AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

ZESZYTY NAUKOWE

Płk dr Andrzej CZUPRYŃSKI

CHARAKTER WSPÓŁCZESNYCH OPERACJI

Rozprawa habilitacyjna

Dodatek

Warszawa 2008

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr ewid. 64715
II
Akademii Obrony Narodowej



AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

ZESZYTY NAUKOWE

Płk dr Andrzej CZUPRYŃSKI

CHARAKTER WSPÓŁCZESNYCH OPERACJI

Rozprawa habilitacyjna

Dodatek

Warszawa 2008

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr ewid. ...
II
64715

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr ewid. 64715
II
Akademii Obrony Narodowej

ZESZYTY NAUKOWE

Płk dr Andrzej CZUPRYŃSKI

CHARAKTER WSPÓŁCZESNYCH OPERACJI

Rozprawa habilitacyjna

Dodatek

Warszawa 2008

KOMITET NAUKOWY

dr hab. Stanisław Zajas – przewodniczący, płk dr inż. Jarosław Siuda – zastępca przewodniczącego, płk dr hab. Tomasz Majewski, płk dr hab. Ryszard Szpyra, ppłk dr inż. Sylwester Kurek, ppłk dr Krzysztof Loranty, prof. dr hab. Marek Plewczyński, prof. dr hab. Bogdan Szulc, prof. dr hab. Ryszard Wróblewski, prof. dr hab. Eugeniusz Zabłocki.

Zespół redakcyjny:
mgr Anna Doraczyńska – redaktor naczelna (tel. 6/813-516)
Agnieszka Cieślak (tel./fax 6/814-664)
mgr Małgorzata Mokrzysz (tel. 6/814-019)

Adres redakcji: 00-910 Warszawa 72
al. gen. Antoniego Chruściela 103, bl. 25
tel./fax: (6)813-356
e-mail: zn@aon.edu.pl

Korekta autorska

Nakładem Akademii Obrony Narodowej

Druk i oprawa: Akademia Obrony Narodowej – Wydział Wydawniczy, zam. nr 719/2008, nakład 47 egz.

SPIS TREŚCI

WSTĘP **5**

1. ZAŁOŻENIA NAUKOWE SZTUKI OPERACYJNEJ **21**

1.1. Sztuka operacyjna jako nauka 22

1.1.1. Struktura i przedmiot zainteresowania sztuki operacyjnej. 48

1.1.2. Przedmiot badań sztuki operacyjnej 55

1.1.3. Cel poznawczy i utylitarny sztuki operacyjnej 57

1.2. Funkcje sztuki operacyjnej 58

1.2.1. Funkcja praktyczna sztuki operacyjnej 59

1.2.2. Funkcja teoretyczna sztuki operacyjnej 69

1.2.3. Funkcja dydaktyczna sztuki operacyjnej 75

2. EWOLUCJA OPERACJI DO KOŃCA LAT 80. XX WIEKU **79**

2.1. Wpływ strategii i taktyki na powstanie i ewolucję operacji 82

2.2. Rozwój operacji do przełomu XIX i XX wieku 110

2.2.1. Wpływ wojny trzydziestoletniej na powstanie operacji 111

2.2.2. Operacja w wojnie siedmioletniej 122

2.2.3. Rozwój operacji w wojnach napoleońskich 133

2.2.4. Uwarunkowania rozwój operacji w wojnie secesyjnej. 145

2.2.5. Operacja na przykładzie bitwy pod Słobodzieją 158

2.2.6. Ewolucja operacji w wojnie austriacko-pruskiej i prusko-francuskiej. 159

2.2.7. Rozwój teorii operacji do końca XIX wieku 164

2.3. Rozwój praktyki i teorii operacji w XX wieku 184

2.3.1. Wpływ wojny japońsko-rosyjskiej na rozwój operacji. 185

2.3.2. Ewolucja operacji w pierwszej wojnie światowej 194

2.3.3. Początki operacji w polskiej sztuce wojennej 213

2.3.4. Wybrane przykłady operacji z drugiej wojnie światowej 218

2.3.5. Rozwój teorii operacji w pierwszej połowie XX wieku. 237

2.4. Założenia operacji w okresie zimnej wojny 262

3. EWOLUCJA OPERACJI NA PRZEŁOMIE XX I XXI WIEKU 277
3.1. Operacja w pierwszej wojnie w Zatoce Perskiej 278
3.2. Zmiany w operacji na przykładzie działań w Czeczenii w latach 1994-2002 287
3.3. Nowoczesna operacja na przykładzie interwencji NATO w 1999 roku 293
3.4. Przeobrażenia w operacji na przykładzie wojny w Afganistanie w 2002 roku 298
3.5. Zmiany w operacji na przykładzie drugiej wojny w Zatoce Perskiej 301
3.6. Operacja reagowania kryzysowego na przykładzie ISAF 312
3.7. Operacja w konflikcie Izrael-Hezbollah w 2006 roku 315
3.8. Ewolucja operacji reagowania kryzysowego w Iraku od 2003 roku 319
4. ZAŁOŻENIA TEORII WSPÓŁCZESNYCH OPERACJI 325
4.1. Podstawy teorii współczesnych operacji 325
4.2. Uwarunkowania teorii rodzajów operacji 375
4.2.1. Uwarunkowania operacji wojennych 376
4.2.2. Podstawy operacji reagowania kryzysowego 384
4.2.3. Założenia operacji pokojowych 395
ZAKOŃCZENIE 409
BIBLIOGRAFIA 413
WYKAZ SZKICÓW TABEL I RYSUNKÓW. 420

WSTĘP

Sztuka operacyjna jest najmłodszą dyscypliną naukową sztuki wojennej. Swój rozkwit zawdzięcza masowym konfliktom, w których nastąpił rozwój operacji. Zjawisko operacji od zarania sztuki wojennej nie było postrzegane ze względu na metody osiągania celów wojny. W wyniku rozmachu rzeczowego, przestrzennego i czasowego używania sił zbrojnych w wojnie było konieczne wyodrębnienie takiej formy działania, która zawierałaby w sobie wszelkie przedsięwzięcia, które nie były bitwą. Stąd z pierwotnego przeznaczenia wynikało, że operacja była zjawiskiem jednostronnym i dotyczyła sfery związanej z działaniem wojsk przed bitwą. W praktyce sztuki wojennej operacje wyodrębniono dopiero w XVII wieku. Natomiast jej praktyczny wymiar został uznany za teorię i dyscyplinę naukową po ponad 150 latach od pierwszego zdefiniowania pojęcia operacji, bazy operacyjnej i linii operacyjnych przez Lloyda[1]. Ich zdefiniowanie nie było wówczas traktowane jako początek nowego działu sztuki wojennej. Opisane zjawisko operacji wpisywało się w rozwój teorii ówczesnej sztuki wojennej, ale nie powodowało to jeszcze zmian w jej strukturze. Nie oznaczało to wówczas początku sztuki operacyjnej, a tylko dostrzeżenie problemu i opisanie w ramach teorii i praktyki rozwoju sztuki wojennej. Początków sztuki operacyjnej, jako dyscypliny naukowej i nowego działu sztuki wojennej, należy szukać w jej formalnym odzwierciedleniu w systemie wiedzy sztuki wojennej, szkolnictwa wojskowego oraz w doktrynach z lat 20. XX wieku.

Rozwój operacji w wojnach XIX i początku XX wieku spowodował, że postrzegane i opisywane zjawisko wymaga odrębnego działu w teorii sztuki wojennej. Powstała sztuka operacyjna jako dział sztuki wojennej i dyscyplina naukowa zajmująca się badaniem i prognozowaniem rozwoju operacji. W strukturze sztuki wojennej teoria sztuki operacyjnej zajmowała się stworzeniem podstaw do opracowania teorii operacji prowadzonych w ramach kampanii. Stąd w jej teoretycznych założeniach skupiono się na teorii działań związków operacyjnych w kampanii. Wytworzone teorie podporządkowane były założeniom ówczesnej wojny i prowadzonych w niej kampaniom. W ich ramach osiągano cele strategiczne na teatrze działań wojennych, a w operacjach - cele operacyjne sytuowane na danym teatrze działań operacyjnych. Forma i organizacja używania oraz działania sił zbrojnych w ramach kampanii postrzegana była na poziomie strategicznym, a w ramach operacji - na poziomie operacyjnym. W ramach

[1] Henry Humphrey Evans Lloyd (1720-1783) służył w armii: duńskiej, francuskiej, austriackiej, rosyjskiej i pruskiej. Opracował *The historyk of the late war in Germany* w 1776, a w 1780 opracował dodatkowy wstęp do dzieła pt. *Military Memoirs*. Opracowanie zawiera pięć rozdziałów: *Taktyka i administracja; Rola czynnika moralnego i filozofia wojny; Różne formy rządów i ich związek z operacjami wojennymi; Strategia i prowadzenie operacji; Problemy geograficzno-wojskowe*. Por., H. Hermann, *Operacyjny wymiar walki zbrojnej*, wyd. Adam Marszałek, Toruń 2004, s. 67.

danej kampanii osiągane były cele strategiczne wojny, a w ramach operacji - cele cząstkowe kampanii. Suma efektów osiągniętych celów cząstkowych kampanii powodowała osiągnięcie jej celu głównego, co wpływało bezpośrednio na cele wojny. W ramach kampanii każdy rodzaj sił zbrojnych prowadził samodzielne operacje, w swoim środowisku działania, a poziom ich spójności w aspekcie głównego celu militarnego wojny regulowany był przez współdziałanie. Teoria operacji na początku swego rozwoju znajdowała się pod dużym wpływem uwarunkowań strategicznego używania sił zbrojnych i możliwości taktycznego działania. Najwyższy poziom wojskowej swobody decydowania i działania przypisany był funkcji dowódcy na teatrze działań wojennych, a tylko w szczególnych przypadkach - funkcji dowódcy na teatrze działań operacyjnych. Stąd w teoriach operacji rodzajów sił zbrojnych większą uwagę skupiano na metodach działania wynikających z ich możliwości bojowych.

Współczesna sztuka operacyjna, jako dyscyplina naukowa, zajmuje się badaniem operacji jako samodzielnej kategorii, w której osiągane są cele strategiczne doprowadzające do zakończenia konfliktu. Jako dyscyplina naukowa wyznacza granice przedmiotu badań, określa metody poznania naukowego i sposoby prowadzonych w nich badań. Natomiast jako dział sztuki wojennej wyrażana jest w teorii operacji i zajmuje się transformacją celu strategii wojskowej w plan operacji i zadania dla podległych wojsk. Współczesna sztuka operacyjna, jako dyscyplina naukowa i dział sztuki wojennej, posiada swój wymiar ontologiczny, epistemologiczny, metodologiczny, aksjologiczny oraz pragmatyczny i zajmuje się badaniem i rozwojem teorii operacji. Teorię sztuki operacyjnej w aspekcie sztuki wojennej stanowią: podstawy sztuki operacyjnej i teoria operacji (rys. 1).



Rys. 1. Teoria sztuki operacyjnej
Źródło: opracowanie własne.

Podstawy sztuki operacyjnej dotyczą genezy operacji w aspekcie jej organizowania i prowadzenia oraz teorii sztuki operacyjnej. Natomiast teoria operacji posiada charakter pragmatyczny i określa jej kierunki rozwoju wpływając na zmiany w jej organizowaniu i prowadzeniu. Współczesna teoria operacji zachowuje swój odrębny charakter związany między innymi z kreowaniem myślenia operacyjnego w sztuce wojennej. Teoria operacji koncentruje się na tym, co powinno być zrobione i dlaczego, a nie na tym jak to zrobić. Wynika to z innego usytuowania i znaczenia operacji w systemie osiągania celu konfliktu. Stąd teoria operacji

wymaga zmian swych dotychczasowych założeń ze względu na zmiany występujące w przedmiocie badań sztuki operacyjnej. Nie uległy rewolucyjnym przeobrażeniom podstawy naukowe sztuki operacyjnej, jako specjalności naukowej, natomiast dużych zmian należy dokonać w teorii operacji.

W obrębie teorii sztuki operacyjnej wymaga doskonalenia i rozwoje jej naukowe uzasadnienie ontologiczne, epistemologiczne, metodologiczne i aksjologiczne. Powinno to spowodować rozwój teorii poznania sztuki operacyjnej i stosowanych metod prowadzenia badań. Zwiększy to wiarygodność naukową uzyskanych wyników i przybliży badacza w większym stopniu do prawdy naukowej. Podobnie jak w wielu dyscyplinach naukowych, w sztuce operacyjnej nie jest możliwe uzyskanie wiedzy pewnej, dotyczącej operacji. Brak pewności w teorii operacji wynika z dynamicznych zmian w przedmiocie badań. Stąd wystarczającym kanonem wiedzy naukowej staje się adekwatność empiryczna zdeterminowana pragmatyzmem badanego zjawiska.

Porównanie założeń teorii operacji z ich rzeczywistym rozwojem wskazuje na pewien dysonans pomiędzy dotychczasowym postrzeganiem zakresu teorii sztuki operacyjnej a utylitarnym jej stosowaniem. Zmiany w obszarze organizowania i prowadzenia operacji powodują konieczność opracowania znowelizowanych lub nowych założeń teorii operacji. Prawie do końca XX wieku teoria operacji rozwijała się na podstawie doświadczeń z pierwszej i drugiej wojny światowej, w uwarunkowaniach teoretycznych założeń przyszłej wojny globalnej. Operacje w teorii postrzegane były jako części składowe kampanii, które zamierzano prowadzić w przyszłej wojnie globalnej na samodzielnych teatrach działań. W wyniku doświadczeń z drugiej wojny światowej i prognozowanej wojny globalnej operacjom przypisano przymiotniki: zaczepna, obronna, opóźniająca, według kryterium osiągania ich celu głównego. Jednoznacznie wskazywało to charakter zadań, które należało w danej operacji realizować. Dowodzący w operacji nie posiadał swobody decydowania i działania, ponieważ jego zadania podporządkowane były celom kampanii. Wskazywało to w teorii na prowadzenie wielu równoległych i kolejnych operacji zaczepnych, obronnych lub opóźniających, prowadzonych w środowisku lądowym, powietrznym i morskim. Operacje organizowane i prowadzone były przez rodzaje sił zbrojnych, ponieważ ich dowództwa posiadały kompetencje dowodzenia operacyjnego. Współcześnie mało prawdopodobne jest prowadzenie operacji według powyższych założeń. Stąd sztuka operacyjna, jako dyscyplina naukowa, poprzez naukowe podejście do badania operacji powinna zaproponować zmiany w teorii operacji i określić kierunki jej rozwoju w aspekcie współczesnych i hipotetycznych założeń używania sił zbrojnych do wspierania zamierzeń politycznych państwa.

Powyższe treści, stanowiące syntezę wyników badań prowadzonych przez autora, umożliwiły sformułowanie problemu badawczego, wyrażonego w formie pytania: **jakich przewartościowań wymaga teoria operacji, by odpowiadała dynamicznym zmianom w formach, metodach i sposobach używania sił zbrojnych współcześnie i w dającej się przewidzieć przyszłości?**

Rozstrzygnięcie tak sformułowanego problemu powinno gwarantować osiągnięcie celu badawczego, którym jest **określenie podstawowych założeń teorii współczesnych operacji postrzeganych w aspekcie czynników determinujących ich ewolucję**.

Przyjmując za podstawę poznawczy i utylitarny charakter podejmowanej problematyki, określono obszar poznawczy badanej teorii i zidentyfikowano jej obecny stan. Na podstawie wniosków z analizy zmian w przedmiocie badań sztuki operacyjnej zostały określone hipotetyczne założenia teorii operacji. Wnioski z analizy zmian przedmiotu badań i teorii operacji były podstawą identyfikacji zakresu badań. Zidentyfikowano przedmiot badań i sformułowano cel poznawczy. Wytyczono kierunki badań, a na podstawie sformułowanych hipotez określono zakres zadań badawczych. Osiągnięcie określonego celu badań było możliwe dzięki metodycznemu postępowaniu i gromadzeniu faktów naukowych umożliwiających analizę elementów składowych badanych zjawisk oraz poznanie mechanizmu przeobrażeń w teorii i praktyce operacji.

Wnioski z analizy problemu i celu badań pozwoliły określić ich przedmiot. W nauce postrzega się rzeczywisty i abstrakcyjny przedmiot badań. Rzeczywistym przedmiotem badań wg van Frasesena jest to, co potrafimy zaobserwować własnymi zmysłami[2]. Współczesna nauka wskazuje, iż w pozyskiwaniu adekwatności empirycznej należy ograniczać poziom postrzegania zmysłowego, wynikający z biologicznej konstrukcji badacza, na korzyść postrzegania poprzez urządzenia pomiarowe. Przy takim podejściu postrzeganie zmysłowe sprowadza się do roli użytkownika zarejestrowanej, zapisanej, zmierzonej lub zobrazowanej na potrzeby badacza informacji[3]. Taki charakter ma teoria, która jest zobrazowana, zapisana, a jej użyteczność może być badana w relacji do rzeczywistego świata przy pomocy zmysłów i umysłu. **Przedmiotem badań była teoria operacji i czynniki powodujące zmiany w jej obrębie oraz operacje w aspekcie ich celu i metod jego osiągania.** Przedmiot badań był postrzegany holistycznie w aspekcie dotychczasowej teorii sztuki wojennej i zaistniałych w niej zmian. Wymagało to, w sensie ogólnym, odniesienia się do podstaw teorii strategii wojskowej i taktyki w aspekcie ich ewolucji i wpływu na teorię operacji. Dotychczasowa teoria

---

[2] Zob., A. Groble, *Prawda i racjonalność naukowa*, wyd. Inter Esse, Kraków 1993, s. 86.
[3] Por., tamże, s. 108.

sztuki operacyjnej, jako specjalności naukowej, postrzegana była głównie w aspekcie ewolucji operacji, natomiast w węższym zakresie odnoszono się do podstaw ontologicznych, epistemologicznych, metodologicznych i aksjologicznych operacji. Stąd, badania dotyczyły głównie ewolucji i rozwoju teorii operacji w aspekcie używania w niej sił zbrojnych. Takie podejście do przedmiotu badań wynika z relacji pomiędzy podstawowymi działami sztuki wojennej, które wzajemnie się kreują, oraz z relacji pomiędzy podmiotem, którym jest państwo, a jego siłami zbrojnymi jako narzędziami do wspierania jego zamierzeń politycznych.

Relacje pomiędzy specjalnościami naukowymi: strategia wojskowa, sztuka operacyjna i taktyka nie są hierarchiczne. Żadna z dyscyplin naukowych nie jest w stosunku do innej nadrzędna lub podrzędna. Problemowo dotyczą teorii używania sił zbrojnych, ale każda z nich na innym poziomie. Stąd występuje formalny rozdział treściowy w teoriach poszczególnych specjalności naukowych. Przedmiot ich zainteresowania dotyczący teorii i praktyki używania metod i narzędzi walki zbrojnej do osiągania różnych poziomów celów wymaga wzajemnego uzupełniania się, by dopełnić zakres teorii w danej specjalności sztuki wojennej. Stąd specjalności sztuki wojennej: strategia wojskowa, sztuka operacyjna i taktyka są współzależne, a nie hierarchiczne. Natomiast strategia wojskowa, sztuka operacyjna i taktyka w ujęciu pragmatycznym stosowania wiedzy do rzeczywistych lub prognozowanych rozwiązań z obszaru sztuki wojennej jest hierarchiczna. Wynika to z zakresu odpowiedzialności strategii wojskowej, sztuki operacyjnej i taktyki za kreowanie bezpieczeństwa państwa na poszczególnych poziomach pragmatycznego rozwiązywania ich problemów. Stąd wymagane było badanie zależności pomiędzy specjalnościami sztuki wojennej w zakresie rozwoju teorii sztuki operacyjnej i zależności pomiędzy pragmatycznymi poziomami działania w aspekcie ich wpływu na charakter współczesnych i prognozowanych operacji.

W procesie badań analizie poddano operacje i ich dotychczasową teorię. Główne zadania poznawcze skierowane były na szczegółowy przedmiot, którym była dotychczasowa teoria operacji oraz rozwój operacji w aspekcie czynników powodujących zmiany w jej obszarze. Rzeczywistym przedmiotem badań były:

- teoria i ewolucja operacji;
- założenia współczesnych operacji;
- wpływ ewolucji operacji na założenia jej współczesnej teorii.

Mimo że w przedmiocie badań wyodrębniono jego części, to jednak wnioski z badań formułowano w aspekcie holistycznym współczesnej teorii operacji.

W celu skutecznego zorganizowania i prowadzenia badań oraz dokumentowania ich wyników postawiono hipotezy szczegółowe, których weryfikacja powinna potwierdzić lub zaprzeczyć przewidywany wynik badań[4].

1. Wyznacznikiem współczesnej operacji nie jest stoczona bitwa, liczba zaangażowanych sił, obszar i czas prowadzonych działań, a wpływ osiągniętych efektów na neutralizację lub likwidację przedmiotu sporu stojącego na drodze do politycznego porozumienia.

2. Wymagania w zakresie skutecznego i efektywnego osiągania celu militarnego są podstawą unifikacji operacji rodzajów sił zbrojnych w jedną operację, której immamentną cechą jest połączoność. Współcześnie i w dającej się przewidzieć przyszłości nie jest zasadne organizowanie i prowadzenie operacji przez jeden rodzaj sił zbrojnych w jego geograficznym środowisku działania. Stąd zjawisko samodzielnych operacji rodzajów sił zbrojnych ulega unifikacji w operację, w której osiągany jest cel strategiczny.

3. Zmiany w metodach rozwiązywana problemów bezpieczeństwa wymagają zmian w metodach używania sił zbrojnych do wspierania zamierzeń politycznych państwa. Wyznacznikiem kryterium klasyfikacji operacji powinien być rodzaj wspieranego celu politycznego, a nie sposób działania. Za kryterium klasyfikacji operacji należy przyjąć wspierany cel polityki państwa. Według kryterium wspieranego celu polityki bezpieczeństwa państwa można wyszczególnić: operacje wojenne, operacje reagowania kryzysowego i operacje pokojowe.

4. Połączoność działań rodzajów sił zbrojnych powoduje zanik ich samodzielnych operacji. Taki stan rozwoju operacji powoduje, że zanika przedmiot badań, którym dotychczas była jednorodna operacja prowadzona przez dany rodzaj sił zbrojnych w jego środowisku działania. Jeżeli uległ unifikacji przedmiot badań współczesnej sztuki operacyjnej, to w teorii powinny nastąpić istotne zmiany, których sens powinien sprowadzać się do unifikacji sztuki operacyjnej. Powoduje to zmianę w strukturze dotychczasowej teorii sztuki operacyjnej (podstawy sztuki operacyjnej, sztuka operacyjna rodzajów sił zbrojnych), dzieląc ją na podstawy sztuki operacyjnej i teorię operacji.

5. We współczesnych i prognozowanych operacjach treścią działania jej komponentów reprezentowanych przez rodzaje sił zbrojnych będą cele cząstkowe ope-

---

[4] Zob,. J. Apanowicz, *Metodologia nauk*, Toruń 2003, s. 131-132.

racji, wynikające z metody osiągania jej celu głównego. Poziom uczestnictwa komponentu w operacji jest poziomem planowania operacyjnego i jego działania taktycznego.

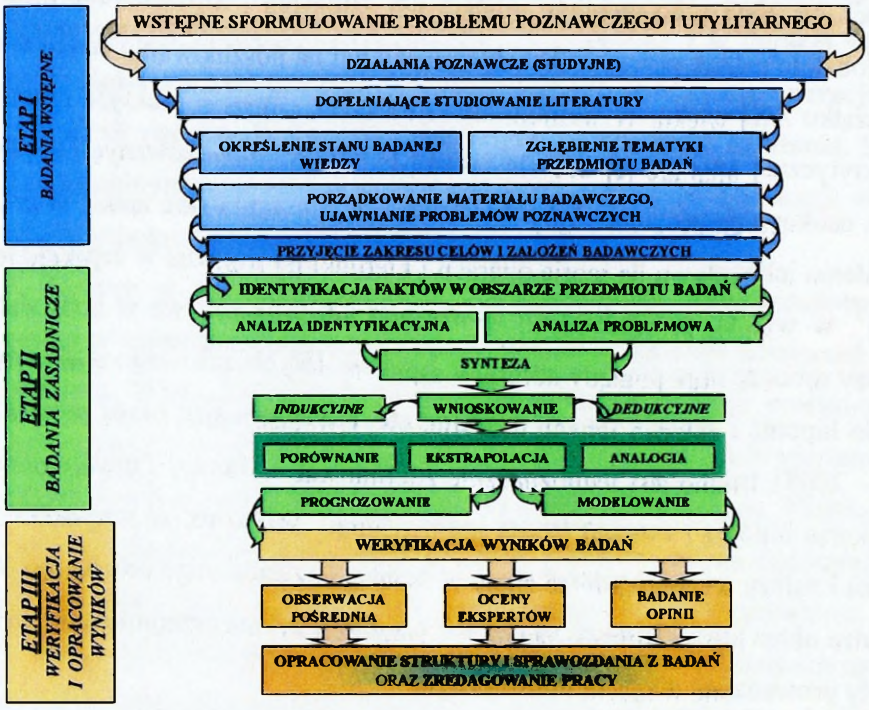
6. System pojęć, odpowiedni do założeń prowadzenia operacji do końca lat 80. XX wieku, stał się nieodpowiedni do współczesnego rozwoju operacji i jej teorii. Stąd zmianie powinny ulec podstawowe pojęcia sztuki operacyjnej, by odpowiadać rzeczywistości związanej z rozwojem operacji.

Cykl badań został podzielony na swoiste fazy, utożsamiane z głównymi składnikami metody naukowej, których cel został precyzyjnie określony. Należy podkreślić, że w badaniach prowadzonych od 2003 roku ewolucji ulegały ich założenia i formułowane problemy oraz hipotezy. Globalnie jednak proces badań skierowany był na poszukiwanie zmian w teorii operacji na początku XXI wieku. W wyniku obserwowanych zmian w praktyce operacji zaczęto poddawać krytycznej analizie jej dotychczasową teorię. W organizowanych konferencjach i seminariach naukowych problemy były skierowane na poszukiwanie zmian w praktyce operacji i określeniu ich wpływu na teorię operacji i kierunki jej rozwoju w aspekcie teorii sztuki operacyjnej[5]. W wyniku prowadzonych konferencji lub uczestnictwa w nich weryfikowane były hipotezy robocze oraz poglądy autora w aspekcie dotychczasowego stanu wiedzy w porównaniu do hipotez i założeń innych uczestników. Uwzględniając okres prowadzonych badań (2003 – 2008), trudno jest jednoznacznie zdefiniować ich etapy i umiejscowić je w czasie. Weryfikacja hipotez i założeń trwała permanentnie. Mimo to, ze względów proceduralnych, można i należy wyszczególniać etapy w aspekcie cząstkowego celu badań (rys. 2). Mając na uwadze okres prowadzonych badań, ich ciągłość i zakres przedmiotowy, należy stwierdzić, że były prowadzone w ujęciu holistycznym.

W etapie pierwszym sprecyzowano i uzasadniono wstępny problem oraz dokonano jego krytycznej oceny w świetle dotychczasowych osiągnięć i stanu wiedzy na temat sztuki operacyjnej. W etapie tym poddano analizie i wstępnej weryfikacji założenia metodologiczne badań i w ich wyniku sformułowano hipotezy robocze. Należy podkreślić, że wiedza w sztuce operacyjnej sprowadzała się bardziej do opisania teorii operacji niż jej wyjaśnienia i naukowego uzasadnienia. Bardzo wartościowym źródłem wiedzy w rozwiązywaniu problemów

[5] Zob.: J. Zieliński (red. nauk.), W. Kaczmarek, A. Czupryński, *Wojska lądowe w operacji wsparcia pokoju. Materiały z seminarium naukowego,* AON, Warszawa 2003; M. Wiatr, W. Kaczmarek, A. Czupryński, A. Polak, *Charakter przyszłych operacji. Materiały z konferencji naukowej,* AON, Warszawa 2004; A. Czupryński, A. Polak, A. Gburek, *Kształcenie myślenia operacyjnego,* AON, Warszawa 2005; A. Czupryński (red. nauk.) *Rozwinięcie operacyjne. Materiały z konferencji naukowej,* AON, Warszawa 2006; A. Czupryński (red. nauk.) *Przedmiot badań i system pojęć współczesnej sztuki wojennej. Materiały z konferencji naukowej,* AON, Warszawa 2006; J. Posobiec (red. nauk.), *System pojęć sztuki operacyjnej i taktyki wojsk lądowych. Materiały z konferencji naukowej,* AON, Warszawa 2007.

badawczych były opracowania naukowe z zakresu historii sztuki wojennej i sztuki operacyjnej. Dążąc do uzyskania wiarygodnych wyników, badano teorię operacji oraz założenia i cele operacji na przełomie XX i XXI wieku w celu wykrycia prawidłowości jej rozwoju. Na uwagę zasługują opracowania Jerzego Zielińskiego w zakresie teorii sztuki operacyjnej, jako podstaw specjalności naukowej, oraz opracowania Henryka Hermana w zakresie analizy uwarunkowań i rozwoju operacji. Wcześniejsze opracowania w zakresie sztuki operacyjnej nie traktują jej jednoznacznie jako specjalności naukowej, stąd na podstawie wniosków z analizy literatury przedmiotu wzbogacono problem o potrzebę określenia funkcji sztuki operacyjnej w systemie wiedzy, w aspekcie dyscypliny naukowej.



Rys. 2. Zasadnicze etapy i elementy procedury badawczej

Na etapie badań zasadniczych, w wyniku stosowania teoretycznych metod badawczych, poddano merytorycznej ocenie zgodność dotychczasowej teorii z praktycznym rozwojem operacji. Określono relacje (i ich treści merytoryczne) pomiędzy teorią i praktyką współczesnych operacji. Poddano krytycznej ocenie dotychczasową teorię operacji i czynniki kreujące jej rozwój. Na podstawie uzyskanych wyników sformułowano założenia teorii współczesnych operacji i uwarunkowania współczesnej sztuki operacyjnej.

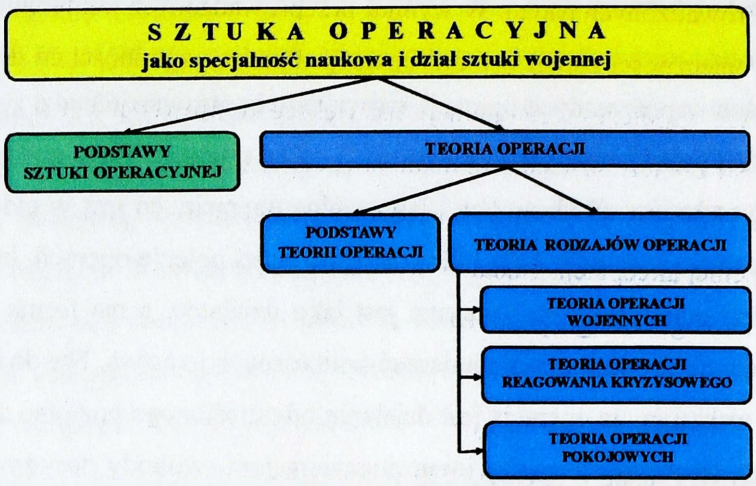
Na etapie weryfikacji wyników badań, poprzez działalność publicystyczną oraz organizowane konferencje, poddawano pod publiczną dyskusję przyjęte założenia teorii operacji. Należy podkreślić, że nie uzyskano zgodności naukowej, pozwalającej zaakceptować jedno-

znacznie wyniki prowadzonych badań. W wyniku przeprowadzonych konferencji uzyskiwano zgodność co do konieczności zmian w teorii operacji. Pomimo zgodności co do konieczności zmian w założeniach współczesnych operacji, największe kontrowersje budzi system pojęć, w którym akceptuje się połączoność jako immamentną cechę operacji. Takie podejście wyklucza sztukę operacyjną rodzajów sił zbrojnych i jednorodne operacje, co jest w głównym stopniu powodem braku pełnej akceptacji. Nadal kontrowersje budzi pojęcie operacji, która w wyniku tłumaczeń z języka angielskiego postrzegana jest jako działanie, a nie forma organizacyjna używania sił zbrojnych do wspierania zamierzeń politycznych państwa. Nie do końca zasadne są poglądy, które wskazują, że operacją jest działanie od określonego poziomu zaangażowania sił, jest to bowiem sprzeczne z operacyjnym postrzeganiem swobody decydowania i działania. W etapie tym na podstawie analizy wniosków z konferencji i seminariów naukowych opracowano założenia teorii operacji.

W badaniach stosowano podejście holistyczne, traktując zjawiska i sytuacje w sposób całościowy. W prowadzonych badaniach szeroko korzystano z metod badań naukowych powszechnie stosowanych w prognostyce. W prowadzonych badaniach dążono do stosowania podejścia systemowego i funkcjonalnego, ujmującego całość procesów wpływających na rozwój teorii współczesnych operacji.

Kierując się potrzebą poszukiwania różnych form weryfikacji prezentowanych wyników badań, poddano je konfrontacji z opiniami innych teoretyków i praktyków wojskowych, prezentując założenia współczesnych operacji na łamach „Myśli Wojskowej", „Zeszytów Naukowych AON" oraz w innych opracowaniach. Pozwoliło to uzyskać nie tylko krytyczny osąd innych teoretyków, ale umożliwiło autorowi krytyczną ocenę własnych wniosków.

Należy podkreślić, że celem prowadzonych badań było wniesienie nowych treści do teorii operacji i zdefiniowanie tych pojęć, które straciły swą aktualność. Pomimo nie zawsze zbieżnych z innymi autorami opinii i poglądów w zakresie ewolucji operacji i sztuki operacyjnej, akceptację uzyskała typologia operacji i ich teoretyczne założenia. Opór instytucjonalny występuje w aspekcie postrzegania sztuki operacyjnej rodzajów sił zbrojnych; wynika on raczej z chęci zachowania autonomii i niezależności rodzajów sił zbrojnych niż ich unifikacji i wzajemnego wzbogacania się teorią i praktyką we wspólnym działaniu. W wyniku prowadzonych badań proponuje się nową strukturę sztuki operacyjnej, jako specjalności naukowej, której przedmiotem badań jest operacja jako samodzielna kategoria służąca do wspierania zamierzeń politycznych państwa narzędziami i (lub) metodami walki zbrojnej (rys. 3).



Rys. 3. Struktura sztuki operacyjnej
Źródło: opracowanie własne.

W istocie sztuka operacyjna jest nauką o operacjach i podstawach ich naukowego poznania. W zakres sztuki operacyjnej wpisana jest jej sfera poznania i rozwoju naukowego. W strukturze sztuki operacyjnej nie wyodrębniono jej sfery ontologicznej, epistemologicznej, metodologicznej i aksjologicznej jako przedmiotu poznania, zakładając, że sfera ta wyraża się w spełnionych kryteriach nauki. Sztuka operacyjna posiada swoje założenia: ontologiczne, epistemologiczne, metodologiczne i aksjologiczne. Ich zadaniem jest zapewnienie rozwoju specjalności naukowej poprzez określanie granic i definiowanie przedmiotu badań, określenie teorii poznania adekwatnych do przedmiotu i metod badań operacji oraz kryteriów prawdy naukowej. Podstawy sztuki operacyjnej oraz teorii operacji opierają się na jej naukowych założeniach. Ontologiczne założenia sztuki operacyjnej odnoszą się do rzeczywistego przedmiotu badań, którym jest operacja. Operacja postrzegana jest w aspekcie rzeczywistych założeń jej organizowania i prowadzenia, stąd w procesie badań odnosimy się do zjawisk i faktów, które rzeczywiście zaistniały. Poprzez ich badanie odnosimy się do warunków ewolucji operacji i jej skuteczności w osiąganiu celów militarnych konfliktu. W ontologii wyraża się rzeczywisty kształt operacji jako zjawiska materialnego przedmiotu badań sztuki operacyjnej. Przedmiotem badań jest operacja w sensie materialnym i abstrakcyjnym, postrzegana holistycznie. W ramach operacji badane są jej części składowe wyrażone w celu, środowisku, uczestnikach oraz relacjach pomiędzy podstawowymi czynnikami operacyjnymi (siły, czas, obszar, informacja). Głównym przedmiotem zainteresowania ontologii sztuki operacyjnej jest operacja w aspekcie jej rzeczywistego zaistnienia w sztuce wojennej i jej rozwój. Zadaniem ontologii sztuki operacyjnej jest określenie granic pojęciowych i funkcjonalnych operacji oraz właściwe zdefiniowanie przedmiotu danych badań.

Aspekt epistemologiczny dotyczy teorii poznania sztuki operacyjnej jako dyscypliny naukowej. Poznanie w sztuce operacyjnej określa granice współzależności ze strategią wojskową i taktyką oraz z innymi naukami zajmującymi się problemami bezpieczeństwa państwa. Epistemologia określa metodę naukową, jako model podejścia do rozwiązywania problemu. Epistemologia rozważa sposoby i granice poznania operacji. *Jaki jest przedmiot badań sztuki operacyjnej? Czy wiedza o operacji uzyskana w wyniku badań jest pewna? W jaki sposób dochodzi do poznania prawdy naukowej o operacjach?*

Metodologia sztuki operacyjnej określa techniki badawcze służące w danym modelu postępowania naukowego do potwierdzenia lub zanegowania hipotezy roboczej. Należy podkreślić, że nie można wyszczególnić uniwersalnych technik badawczych sztuki operacyjnej, ponieważ one zawsze wynikają z kontekstu badań. Metodologia sztuki operacyjnej odnosi się do podstawowych kwestii z pogranicza ontologii i epistemologii. *Czy istnieje naukowa metoda organizowania i prowadzenie operacji? W jaki sposób poznać operację? W jaki sposób kształtować operację? Jakie metody poznania stosuje się do poznania naukowego operacji? Jakie są relacje pomiędzy teorią a praktyką operacji? Jaki jest podmiot poznania? Jak daleko sięgają granice nauki o operacjach?*

Aspekt aksjologiczny sztuki operacyjnej dotyczy wartościowania wytworu poznania naukowego w kategoriach zbliżania się do prawdy naukowej lub tylko jej opisu adekwatnego do rzeczywistości.

Sferę naukową sztuki operacyjnej stanowi wiedza pragmatyczna zawarta w podstawach sztuki operacyjnej i teorii operacji, jako części sztuki wojennej dotyczącej umiejętności organizowania i używania narzędzi i metod walki zbrojnej do wspierania zamierzeń politycznych państwa. Pragmatyczna część sztuki operacyjnej dotyczy teorii operacji. Ze względu na sferę zadań ogólnych sztuki operacyjnej w jej podstawach zawarty jest system pojęć oraz wiedza dotycząca ewolucji operacji. Natomiast teoria rodzajów operacji, sklasyfikowanych według kryterium wspieranego celu polityki państwa, dotyczy rzeczywistych założeń ich organizowania i prowadzenia we współczesności i przewidywanej przyszłości.

Ewolucja przedmiotu badań sztuki operacyjnej od początku lat 90. XX wieku sprawiła, że stały się kontrowersyjne jej podstawowe pojęcia związane z teorią operacji. Wymagało to krytycznego podejścia do relacji pomiędzy desygnatem a jego nazwą. Okazało się, że nazwa posiada wiele desygnatów różnie interpretowanych. Natomiast poprzez badania naukowe powinniśmy do danego desygnatu przypisać jedną nazwę. Tworzy to ład pojęciowy, być może tylko chwilowy, ponieważ w sztuce operacyjnej, podobnie jak w wielu innych dyscypli-

nach naukowych, nie występuje wiedza pewna, a odnosząca się w wielu przypadkach do jej określonego kontekstu.

W sztuce operacyjnej można zaobserwować pewien kryzys wynikający z jednej strony z podejścia dogmatycznego, a z drugiej - ze zbyt swobodnego tworzenia jej podstaw, bez głębszego uzasadnienia. Dogmatyczne podejście wyraża się w myśleniu i postrzeganiu w sztuce operacyjnej operacji w uwarunkowaniach zimnej wojny. Pomimo wielu zmian spowodowanych integracją i budowaniem bezpieczeństwa w oparciu o zdolności operacyjnego działania, a nie możliwości bojowe, nadal utrzymywany jest dogmatyczny pogląd o samodzielnych operacjach rodzajów sił zbrojnych. Stąd, pomimo dostrzegania połączoności jako immamentnej cechy operacji, nadal próbuje się przedstawiać operacje jako jednorodne działania wojsk we właściwym dla siebie środowisku. Pomimo mówienia o połączoności, wskazuje się na zasadność prowadzenia operacji jednorodnych przez dany rodzaj sił zbrojnych.

Poznanie operacji odbywa się za pomocą środków biologicznego postrzegania oraz kulturowych środków komunikacji. Wskazuje to, że pewne uwarunkowania kulturowe w zależności od jej wpływu na badacza i badany przedmiot mogą oddalać nas od neutralności aksjologicznej. Oznacza to, że badanie operacji nie gwarantuje wiedzy pewnej, ponadczasowej, uniwersalnej oraz wolnej od wartościowania[6]. Teoria operacji jest pragmatyczna i odnosi się do danego rodzaju operacji w sensie jej skutecznego organizowania i prowadzenia. W poznaniu operacji i formułowaniu jej teorii duże znaczenie ma fundamentalizm epistemologiczny, wyrażany w uniwersalnych i niepodważalnych prawdach w sferze jej postrzegania. Podstawą fundamentalistycznego podejścia jest tworzenie wiedzy z zakresu podstaw teorii operacji, uniwersalnych dla jej wszystkich rodzajów. Natomiast podejście niefundamentalistyczne dotyczy postrzegania operacji w danej sytuacji powodującej określony efekt w relacji do celu politycznego konfliktu. Można przyjąć, że podstawy operacji wymagają bardziej podejścia fundamentalistycznego, natomiast teorie rodzajów operacji - niefundamentalistycznego. Współczesne postrzeganie teorii poszczególnych operacji wymaga zerwania z dotychczasowymi kanonami ugruntowanej wiedzy na rzecz wiedzy pragmatycznej.

Sztuka operacyjna, jako specjalność naukowa o poznaniu i rozwoju operacji, nie dysponuje metodą naukową dającą pewność poznania i pewną, ponadczasową wiedzę. Jej metody i granice ich stosowania nie są trwałe i wynikają z badanego kontekstu operacji. Metody poznania w sztuce operacyjnej i prawdziwość jej poznania postrzegane są w kategoriach koherentności oraz pragmatyzmu. Prawdziwe poznanie w ujęciu koherentnym oznacza, że jest

[6] Por., Ł. Sułkowski, *Epistemologia w naukach o zarządzaniu*, PWE, Warszawa 2005, s. 17.

zgodne z systemem dotychczasowej wiedzy i wpisuje sie w jej kanony, jest przyjmowane przez zbiorowość za podstawę racjonalnego działania. Jego istota wyraża się w racjonalności wynikającej z uwarunkowań historycznych i społecznych. Oznacza to, że wytworzona w wyniku poznania wiedza jest zrelatywizowana i ma znaczenie lokalne, a nie globalne. Wynika to z granic poznania i obiektywnego podejścia badacza oraz stosowanych metod. Stąd fundamentalizm epistemologiczny ma aspekt nieosiągalnego ideału poznania naukowego, natomiast podejście niefundamentalistyczne odnosi się do pragmatyki i jest intersubiektywnym i sytuacyjnym postrzeganiem operacji.

Metodologia sztuki operacyjnej wskazuje na reguły pozwalające na uzyskanie wiarygodnej wiedzy i wdrażanie zmian prowadzących do wzrostu efektywności organizowania i prowadzenia operacji. Z poziomu ontologicznego i epistemologicznego operacji wynika jej metodologia i metodyka. Metodologia operacji skupia się na efektywności jej poznania, a metodyka na wyszczególnieniu zbioru poprawnych metodologicznie reguł pozwalających na wiarygodne rozwiązywanie problemu. Stąd metodologia obejmuje problematykę poznania oraz zmian wprowadzanych w organizowaniu i prowadzeniu operacji. W sztuce operacyjnej występuje jedność poznania naukowego operacji z powodowaniem ingerencji w jej wnętrze. Świadomy proces wprowadzania zmian wynika z diagnozy i prognozy operacji, nie można go zatem oddzielić od poznania. Na metodę poznania operacji składają się elementarne, w wielu przypadkach zrutynizowane, techniki odnoszące się do szczegółowych przedmiotów badań operacji. W swej naturze kanon poznania, polegający na udzieleniu odpowiedzi na ogólne pytania: jak było, jak jest i jak powinno być, wskazuje, że zawsze odnosimy się do ewolucji operacji i czynników wpływających na jej rozwój. Diagnozujemy stan obecny operacji w aspekcie badanego przedmiotu szczegółowego i w odniesieniu do czynników wpływających na ewolucję i rozwój zjawiska operacji formułujemy kierunki jej rozwoju. Poprzez określenie kierunków rozwoju wpływamy na zmiany w operacji. Nie oznacza to, że dążymy w sposób zamierzony do wywołania konfliktu, by w nim sprawdzić empirycznie przyjęte założenia teorii operacji. Określona teoria operacji w sferze rzeczywistego kształtowania bezpieczeństwa może być wykorzystana, jeżeli będą wymagały tego stosowane metody rozwiązania danego sporu. Założenia teorii operacji powinny uzmysławiać wszystkim uczestnikom skalę problemu i dopuszczalne granice jego rozwiązania. Teoria sztuki operacyjnej powinna wyzwalać myślenie i wyobraźnię operacyjną.

W sztuce operacyjnej, podobnie jak i w wielu innych dyscyplinach naukowych, nie jest możliwe uzyskanie pełnej wiedzy, stąd zwykle przyjmuje się stan wiedzy zbliżający do prawdy. Z takim przeświadczeniem osiągniętego wyniku badań przystąpiono do uogólniania

jego wniosków i na ich podstawie opracowania teorii operacji. Teoria sztuki operacyjnej i założenia prowadzenia operacji do końca lat 80. XX wieku straciły swą łączność z rzeczywistością ze względu na zmiany w otoczeniu geopolitycznym Polski i inny charakter zagrożeń bezpośrednich i pośrednich bezpieczeństwa państwa. Stąd obiektywna konieczność wprowadzania zmian w teorię operacji, by nie tylko być na równi z jej praktyką, ale prognozować jej rozwój na podstawie wniosków wynikających z jej ewolucji. Ewolucja operacji z jednorodnych w połączoną spowodowała, że współcześnie połączoność przestała być kryterium klasyfikacji operacji. **Cecha „połączoność" spowodowała holistyczne postrzeganie wszelkich działań w ramach operacji i powoduje zanikanie funkcji sztuki operacyjnej rodzajów sił zbrojnych ze względu na zanikanie ich jednorodnych operacji.** Stąd konieczność badania czynników wyodrębniających operacje i określenia uwarunkowań ich rozwoju w aspekcie nowoczesnego używania wydzielonych zgrupowań zadaniowych sił zbrojnych.

Wiedza i doświadczenie wyniesione z kilkuletniego okresu badań nad prawidłowościami rozwoju operacji i jej teorii stanowiły podstawę rozwiązywania problemów w niniejszej pracy. Natomiast kanwą prowadzonych badań były przemiany dokonujące się w sposobach przygotowania i prowadzenia operacji, co było podstawą sformułowania specyficznych właściwości jej rozwoju w poszczególnych okresach historycznych.

Wyniki dotychczasowych badań pozwoliły określić uwarunkowania powstania i rozwoju operacji jako zjawiska z obszaru sztuki wojennej, a nie uwarunkowań rozwoju naukowo-technicznego lub rozwoju środków walki. Współczesna operacja jest konsekwencją ewolucji zadań sił zbrojnych w kształtowaniu bezpieczeństwa państwa. Używanie sił zbrojnych do wspierania zamierzeń politycznych państwa w zakresie kształtowania bezpieczeństwa wymusza krytyczne spojrzenie na dotychczasowe założenia teorii operacji osadzonej w uwarunkowaniach założeń teorii wojny globalnej. Wyjaśnienie przyczyn powstania i ewolucji operacji stworzyło podstawy do rozpoczęcia badań dotyczących przewidywań co do charakteru jej rozwoju.

Praca składa się ze wstępu, czterech rozdziałów i zakończenia. We wstępie zawarto cel, założenia i procedurę prowadzonych badań. W wyniku prowadzonych badań zaproponowano zmiany w strukturze sztuki operacyjnej, które oddają istotę zmian zaproponowanych w teorii operacji.

W rozdziale pierwszym zawarto opis sztuki operacyjnej w aspekcie jej rozwoju i kryteriów wyznaczających specjalność naukową. Do sztuki operacyjnej odniesiono się przez pryzmat jej struktur i szczegółowy przedmiot zainteresowania wyodrębnionych części oraz jej główny przedmiot badań oraz jej cel poznawczy i utylitarny. Dotychczasowe uwarunkowania

postrzegania sztuki operacyjnej poszerzono o kryteria wyróżniające dowolną dyscyplinę naukową. Sporządzono opis funkcji praktycznej, teoretycznej i dydaktycznej w uwarunkowaniach ontologicznych, epistemologicznych i metodologicznych współczesnej teorii sztuki operacyjnej. Wnętrze funkcji praktycznej sztuki operacyjnej poszerzono o zadania realizowane na poziomie operacyjnym w aspekcie współczesnych operacji. Funkcję teoretyczną opisano w aspekcie teorii danej dyscypliny naukowej. Natomiast funkcji dydaktycznej przypisano ogólny zakres kształcenia myślenia operacyjnego w różnych jego formach.

W rozdziale drugim zawarto wnioski z ewolucji operacji oraz wpływu strategii i taktyki na powstanie sztuki operacyjnej i rozwój jej teorii do końca lat 80. XX wieku. Do analizy uwarunkowań rozwoju operacji i jej teorii przyjęto dwie cezury. Pierwsza dotyczy przełomu XIX i XX wieku i jest postrzegana jako zakończenie pewnego etapu kształtowania się operacji i jej miejsca w teorii sztuki wojennej. Druga, określana w historii sztuki wojennej jako koniec zimnej wojny, datowana jest na koniec lat 80. XX wieku. Jest to okres największego rozwoju operacji, jej teorii i teorii sztuki operacyjnej jako dyscypliny naukowej. Okres ten ponadto wyznacza paradygmat sztuki wojennej, definiowany dążeniem do zadania przeciwnikowi maksymalnych strat przy utrzymaniu minimalnego poziomu strat własnych. W okresie tym rozwija się teoria sztuki operacyjnej, wyznaczając granice naukowe nowej specjalności. Rozwój sztuki operacyjnej w głównym stopniu zdeterminowany był pragmatycznym postrzeganiem operacji. Teoria operacji zdeterminowana były doświadczeniami z drugiej wojny światowej i możliwościami powodowania zniszczeń przy użyciu nowoczesnych środków walki. Przedstawiono krytyczne wnioski w aspekcie dotychczasowych uwarunkowań powstania i rozwoju operacji, wskazując, że głównym źródłem jej powstania i rozwoju było poszukiwanie racjonalnego działania w obrębie sztuki wojennej. Początków teorii operacji należy doszukiwać się w XVII wieku, natomiast początków sztuki operacyjnej - w aspekcie specjalności naukowej i wyodrębnionego działu sztuki wojennej - w latach 20. XX wieku. Krytyczna analiza uwarunkowań powstania i ewolucji operacji oraz jej teorii dostarczyła materiału wyjściowego do opracowania rozdziału pierwszego i czwartego niniejszej pracy.

W rozdziale trzecim przyjęto okres od pierwszej wojny w Zatoce Perskiej do konfliktu Izrael-Hezbollah. W tym czasie nastąpiła zmiana paradygmatu sztuki wojennej, ale nadal jeszcze w używaniu sił zbrojnych dostrzegane jest podejście z początku XX wieku. Już nie jest zasadne dążenie do powodowania maksymalnych strat, a tylko koniecznych, z wyjątkiem konfliktu Izrael-Hezbollah. Odwrotnie niż do końca lat 80. XX wieku nowoczesne środki walki mają powodować poprzez swoją precyzję minimalne straty, konieczne do wsparcia osiągania celu politycznego. Takie podejście wynika ze zmian politycznych we współcze-

snym świecie i kreowania celów militarnego działania w aspekcie kształtowania bezpieczeństwa. Jest to okres dynamicznego rozwoju operacji reagowania kryzysowego, które dotychczas w sztuce operacyjnej nie były postrzegane. Ze względu na przenikanie się w wielu obszarach zadaniowych operacji pokojowych i reagowania kryzysowego wystąpiła metodologiczna konieczność ich rozdzielenia. Operacje wynikające z założeń zimnej wojny tracą racje bytu w sztuce wojennej. Nie oznacza to jednak, że działania wojenne odchodzą do historycznych kategorii kształtowania bezpieczeństwa. Ze względu na zmiany w celach politycznych konfliktów uległy zmianie formy i metody używania sił zbrojnych do wspierania zamierzeń politycznych państwa. Wnioski z rozdziału trzeciego były podstawą do określenia założeń teorii współczesnych operacji, omówionych w rozdziale czwartym.

Rozdział czwarty zawiera wnioski i uogólnienia wynikające z założeń poprzednich rozdziałów. Założenia teorii współczesnych operacji usytuowano w teorii sztuki operacyjnej w aspekcie założeń jej przedmiotu badań. W teorii operacji wyróżniono podstawy operacji i teorię rodzajów operacji wojennych, reagowania kryzysowego i pokojowych. Za podstawę wyróżnienia operacji przyjęto bezpośrednio wspierany cel polityki bezpieczeństwa państwa. Natomiast do wyszczególnienia podstaw teorii operacji zastosowano kryterium uniwersalności wiedzy potrzebnej do organizowania i prowadzenia wszystkich rodzajów operacji. Na podstawie analitycznych wniosków z poprzednich rozdziałów zaprezentowano uogólnienia dotyczące wymagań i cech przyszłych operacji. Określono podstawy teorii współczesnych operacji. Wnioskuje się, by w strukturze sztuki operacyjnej zrezygnować ze sztuki operacyjnej rodzajów sił zbrojnych na rzecz zunifikowanej i odpowiedniej do przedmiotu badań sztuki operacyjnej postrzeganej holistycznie. W aspekcie organizowania i prowadzenia operacji wskazuje się na zasadność postrzegania wszystkich operacji jako połączonych, ale nie w kategoriach ich typów lub rodzajów, ale w kategorii ich współczesnych cech. Ogólne założenia współczesnych operacji postrzegane są w uwarunkowaniach wspieranego celu polityki bezpieczeństwa państwa, powodując minimalne (tylko konieczne) straty po obu stronach konfliktu.

W konkluzji należy stwierdzić, że w pracy zawarto wyniki badań dotyczące ewolucji operacji w aspekcie naukowych założeń teorii sztuki operacyjnej, jednocześnie sformułowano założenia operacji jako formy organizacyjnej używania sił zbrojnych do osiągania celu strategicznego wspierającego swym efektem zamierzenia polityki bezpieczeństwa państwa.

1. ZAŁOŻENIA NAUKOWE SZTUKI OPERACYJNEJ

Sztuka operacyjna, jako dział wiedzy o badaniu i prowadzeniu operacji, podlega przeobrażeniom wynikającym ze zmian w teorii sztuki wojennej, praktyce organizowania i prowadzenia operacji, a przede wszystkim ze zmian w używaniu i działaniu sił zbrojnych jako instrumentu polityki państwa. Siły zbrojne uczestniczą w: operacjach wojennych, operacjach reagowania kryzysowego i operacjach pokojowych. Istotą ich działania jest pokonanie przeciwnika lub działania w sytuacjach kryzysowych lub kryzysach, przeciwdziałanie powstawaniu lub odnawiania się konfliktów oraz niesienie pomocy humanitarnej, a ponadto prowadzenie akcji ratowniczych, usuwanie skutków klęsk żywiołowych, tworzenie stref buforowych lub demonstrowanie gotowości do działania. Wiele z tych zadań nie wymaga osiągnięcia zwycięstwa w aspekcie walki zbrojnej. Miarą sukcesu jest osiągnięcie celu definiowanego w ujęciu prakseologicznym, wyrażanego w sprawności działania. Jednak należy pamiętać, że w wielu operacjach używane są nie tylko narzędzia, ale również metody walki zbrojnej, a podstawą sprawnego działania sił zbrojnych jest ich wyszkolenie bojowe. Sztuka wojenna dotyczy wszelkich aspektów używania i działania sił zbrojnych, nawet w tych sytuacjach, gdzie nie stosuje się metod walki zbrojnej. Stąd sztuka wojenna wymaga innego definiowania, odpowiednio do przedmiotu jej zainteresowania, wynikającego ze współczesnych wyzwań bezpieczeństwa personalnego, narodowego, regionalnego i globalnego. **Sztuka wojenna to dziedzina wiedzy i umiejętności praktycznego użycia sił zbrojnych, stosowana do wspierania funkcji państwa w zakresie kształtowania bezpieczeństwa środkami militarnymi oraz metodami odpowiednimi do osiąganego celu. Dotyczy twórczego zastosowania potencjału sił zbrojnych. Jej integralną częścią jest: strategia wojskowa, sztuka operacyjna i taktyka.** Przedmiotem zainteresowania jest prognozowanie i planowanie rozwoju sił zbrojnych oraz użycie ich w okresie pokoju, kryzysu i wojny. Sztuka wojenna dotyczy przygotowania sił zbrojnych do używania ich w okresie pokoju, kryzysu i wojny w sytuacjach nie zawsze związanych z walką zbrojną. Warunkiem jest wspieranie osiągania celu politycznego państwa w sferze bezpieczeństwa narzędziami walki zbrojnej. Wyznacznikiem sztuki wojennej przestało być tylko zjawisko walki zbrojnej, jej wyznacznikiem jest używanie sił zbrojnych adekwatnie do zaistniałego zagrożenia w celu wsparcia organów politycznych w kształtowaniu bezpieczeństwa. Przy założeniu, że istnieje powszechna dążność do rozwiązywania sporów poniżej progu wojny należy przyjąć, że przedmiot zainteresowania sztuki wojennej są takie sytuacje, w których wspierane są zbrojnie cele polityki bezpieczeństwa państwa.

Nazwy podstawowych działów sztuki wojennej nie ulegają zmianie, ale ich wnętrze spełnia inne funkcje. Strategia wojskowa - to teoria i praktyka określająca zasady i sposoby działania zmierzające do przygotowania i wykorzystania potencjału wojskowego do osiągania celu polityki państwa. Głównym zadaniem strategii wojskowej jest opracowanie teorii transformacji celów politycznych w cele wojskowe i stworzenie warunków do ich osiągania. Natomiast zadaniem sztuki operacyjnej jest opracowanie teorii osiągania celu strategii wojskowej poprzez planowanie operacyjne i synchronizowanie oraz koordynowanie sił w operacji w celu osiągania jej celów cząstkowych. Struktura sztuki operacyjnej jest pochodną jej przedmiotu badań i funkcji spełnianych w nauce. Współcześnie wszystkie operacje są połączone, stąd zasadne jest, ze względu na unifikację operacji, w teorii problemu rozróżniać podstawy sztuki operacyjnej oraz teorię operacji. Celem działalności badawczej w sztuce operacyjnej jest poznanie prawdy o współczesnych operacjach. Natomiast produktem pracy naukowej powinien być system wiedzy adekwatnej do rzeczywistości i kierunków rozwoju operacji. Trzecim działam sztuki wojennej jest taktyka, w której zachodzą największe zmiany ze względu na dynamikę zmian w zadaniach, metodach, stosowanych środkach i środowisku działania.

1.1. Sztuka operacyjna jako nauka

Początkowo sztuka wojenna dzieliła się na strategię i taktykę. Istotę różnicy między nimi można wyrazić stwierdzeniem, iż strategią była sztuka przygotowania państwa do wojny, natomiast taktyka była umiejętnością stoczenia bitwy. Podział ten okazał się niewystarczający po usankcjonowaniu się operacji jako zjawiska w praktyce walki zbrojnej. W teorii problemu w różnych okresach historycznych według różnych teoretyków wyszczególniano różne działy sztuki wojennej. Sztuka wojenna składała się ze strategii, wyższej taktyki, taktyki elementarnej i sztuki inżynieryjnej. Wyszczególniano również małą strategię i dużą taktykę, ale nie skutkowało to usankcjonowaniem ich jako dyscyplin naukowych. Niewątpliwie założenia małej strategii i wyższej taktyki dały podstawy teorii sztuki operacyjnej, ale przede wszystkim wskazywały na skalę problemów rozwiązywanych na ówczesnych teatrach działań zbrojnych.

Należy podkreślić, że początki nauki wojennej zostały sformułowane przez Lloyda i Bülowa. Natomiast właściwych początków sztuki operacyjnej należy doszukiwać się na początku XX wieku, gdzie doświadczenia z wojny rosyjsko-japońskiej, pierwszej wojny świa-

towej i walk o utrzymanie władzy przez bolszewików w Rosji dostarczyły nowych doświadczeń, które wymagały teoretycznego opracowania. Obecny podział sztuki wojennej na strategię, sztukę operacyjną i taktykę posiada źródła w rosyjskiej sztuce wojennej.

Termin „sztuka wojenna" współcześnie jest w swej nazwie raczej pojęciem tradycyjnym, niż rzeczywiście oddającym jego istotę. Pierwotnie sztuka wojenna dotyczyła używania sił zbrojnych na wojnie. Obecnie skala zaangażowania sił zbrojnych w konflikty poniżej progu wojny oraz w działania pokojowe wskazuje na coraz szerszy zakres zadań realizowanych metodami odmiennymi od walki zbrojnej. Jednak ze względu na zaangażowanie sił zbrojnych do rozwiązywania sytuacji na różnych poziomach konfliktów lub sytuacji niebezpiecznych powoduje, że zasadne jest posługiwanie się tradycyjną nazwą „sztuka wojenna" mimo, że współcześnie dotyczy ona szerokiej sfery bezpieczeństwa państwa.

Od sformułowania wątpliwości przez Clausewitza: czy sztuka wojenna, czy nauka wojenna, nadal prowadzone są dyskusje poszukujące miejsca dla teorii i praktyki używania sił zbrojnych do wspierania zamierzeń politycznych państwa[1]. Rozróżnienie nauki i sztuki według kryterium celu znajduje swoje uzasadnienie, ale nie znajduje pełnego uzasadnienia na sytuowanie sztuki wojennej tylko w kategoriach umiejętności[2]. Sztuka wojenna jako dział wiedzy i dyscyplina naukowa jest interdyscyplinarna. Nie można problemów używania sił zbrojnych rozdzielić, ponieważ pełna wiedza i praktyka sztuki wojennej wymaga znajomości wybranych nauk empirycznych i teoretycznych. Zatem sztuka wojenna nie tylko powinna zachować swoją tradycyjną nazwę, ale powinna nadal się rozwijać. Podstawą sztuki wojennej jest wiedza i umiejętność jej zastosowania w niestandardowych sytuacjach. Jeżeli będziemy stosowali wiedzę o danym przedmiocie tylko w określony ściśle sposób, w precyzyjnie określonych warunkach, to będziemy uprawiali rzemiosło. Natomiast pojęcie „sztuka" pozwala nam stosować tę samą wiedzę na użytek różnych sytuacji i w różnych uwarunkowaniach. Nie można oddzielić wiedzy od umiejętności oraz poznania od oceny, ponieważ są to procesy odbywające się jednocześnie.

Termin „sztuka wojenna" z jednej strony oznacza naukę (dyscyplinę naukową), której przedmiotem badań są zagadnienia przygotowania i używania sił zbrojnych do wspierania zamierzeń politycznych państwa środkami i metodami adekwatnymi do osiąganego celu. Z drugiej strony, oznacza praktyczne postępowanie podczas przygotowania i prowadzenia działań militarnych. Pojęcie „działania militarne" w tym kontekście nie oznacza nic ponad to, że

[1] Zob., M. Krauze, B. Szulc (red. nauk.), *Sztuka wojenna. Kontekst teoretyczny i praktyczny*, Adam Marszałek, Toruń 2000, s. 60-68; 87-104.
[2] Por., C. Clausewitz, *O wojnie*, wyd. TEST, Lublin 1995, s. 113.

cel osiągany jest przez siły zbrojne jako organizację powołaną do wspierania polityki państwa.

Według Roli-Arciszewskiego[3] sama znajomość teorii sztuki wojennej jako wiedzy lub posiadanie tylko umiejętności prowadzenia walki nie wystarczają do stworzenia genialnych żołnierzy i dowódców. *Między poznaniem naukowym a prawdziwą sztuką leży bowiem przepaść tak samo w sztuce wojennej, jak i w sztukach pokojowych*[4]. Tę przepaść można pokonać, wzajemnie uzupełniając praktykę teorią, a teorię praktyką, poszukując tym samym nowych rozwiązań w sztuce wojennej. Sztuka wojenna z rzemiosła stała się nauką, zatracając swoją prostotę i zastępując stosowanie brutalnej siły innymi rozwiązaniami[5]. Współczesna sztuka wojenna, bogatsza o nowe doświadczenia jeszcze bardziej ewoluuje w kierunku odrzucania brutalnej siły na rzecz osiągania celów, którymi nie są siły zbrojne przeciwnika. Stąd nie jest zasadne odrzucanie teorii sztuki wojennej lub zamiana jej na inną teorię bądź nazwę ze względu na zmiany we współczesnym świecie. Podstawą zrozumienia rozwoju sztuki wojennej i jej istoty jest znajomość zasad i praw prowadzenia walki zbrojnej i czynników powodujących ich zmiany, by zbudować prognozy przyszłego rozwiązywania sytuacji konfliktowych lub kryzysowych narzędziami walki zbrojnej.

Podstawowe założenia sztuki wojennej, których istotą było wykorzystanie wiedzy i umiejętności do osiągnięcia zwycięstwa, ulegają zmianie. Na początku XX wieku sądzono, że przyczyną powstawania dużych strat było zastosowanie nowoczesnych środków walki. *Gdyby w roku 1870 armie niemiecka i francuska uzbrojone były w karabiny nowych modeli, to z punktu technicznego straty podczas tej wojny byłyby prawie pięciokrotnie większe niż w rzeczywistości*[6]. W istocie poziom strat mógłby taki być, ale nie można za ich powstanie obarczać nowoczesnych środków walki. Stąd była to błędna teza, ponieważ o poziomie strat nie może decydować urządzenie, a człowiek - poprzez odpowiednie metody jego zastosowania. W rozumieniu ówczesnej sztuki wojennej zwycięstwo było osiągane w wyniku zadania maksymalnych strat przeciwnikowi. Prawie do końca XX wieku taki paradygmat w sztuce wojennej był kanonem zwycięstwa. Jednak przełom XX i XXI wieku wskazuje, że człowiek ponownie odniósł się do właściwych założeń sztuki wojennej, w której bitwa i jej skutek jest środkiem do osiągnięcia celu, a nie jest jej celem. Należy podkreślić, że zastosowanie nowoczesnych środków walki w istocie może spowodować większe straty niż w minionych kon-

[3] Stanisław Rola-Arciszewski (1888-1953).
[4] S. Rola-Arciszewski, *Sztuka dowodzenia na Zachodzie Europy*, wyd. Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa 1934, s. 6.
[5] Por., tamże, s. 5-10.
[6] Zob., J. Bloch, *Przyszła wojna*, wyd. Gebethner i Wolff, Kraków 1899, s. 2.

fliktach, ale pod warunkiem, że do ich spowodowania będziemy świadomie i z determinacją dążyć.

Rozważania o sztuce wojennej jako dyscyplinie naukowej i sztuce operacyjnej należy rozpocząć od ustosunkowania się do, coraz częściej, kontrowersyjnego odnoszenia się do ich nazw. Poglądy, że sztuka wojenna, a w niej sztuka operacyjna, nie powinna być postrzegana jako dyscyplina naukowa są mało zasadne. Największe kontrowersje budzi słowo „sztuka", które niektórzy teoretycy pragną przypisać tylko do umiejętności związanej z tworzeniem piękna. Tymczasem pojęcie i termin „sztuka" oznacza również wysokie umiejętności, organizowanie i prowadzenie wojny oraz dowodzenie wojskami. Wszyscy mogą posiąść wiedzę z danej dziedziny na porównywalnym poziomie, ale nie wszyscy potrafią ją wykorzystać w praktycznym działaniu. Stąd sztuką jest podejmowanie decyzji w różnych sytuacjach na podstawie niepełnych danych. Z teorii dowodzenia wynika, że zasady podejmowania decyzji i kierowania organizacją są analogiczne do innych sfer życia społecznego, ale zmienne wpływające na kształt merytoryczny decyzji zawsze są niepełne. **Wskazuje to na konieczność podejmowania świadomego ryzyka, którego granice nie są określone naukowo, a intuicyjnie - na podstawie wyobraźni i twórczego myślenia operacyjnego.** Stąd sztuką jest racjonalne podejmowanie decyzji często w irracjonalnych warunkach. Termin „sztuka" związany jest z uznaniem przedmiotu lub pewnego aktu działania, który wiąże się z sukcesem. Wynika to z cech epoki lub warunków osiągnięcia sukcesu. W sztuce wojennej warunkiem jest osiągnięcie zwycięstwa, ale współcześnie w niektórych sytuacjach, gdzie nie dochodzi do walki zbrojnej, miarą sukcesu jest osiągnięcie celu na określonych warunkach. Osiągnięcie celu możemy nazwać pewnego rodzaju sztuką, jeżeli osiągniemy go poprzez minimalne (konieczne) nakłady.

Umiejętności w bitwie postrzegane były jako sprawność, której nie mogli posiąść wszyscy. Stąd sztuką było organizowanie i prowadzenie bitwy. Należy również odnieść się do teorii sztuki wojennej, w której pomimo funkcjonowania pojęciowo praw wojny, walki zbrojnej oraz zasad sztuki wojennej, o powodzeniu działania decydował często przypadek. Z pozoru był to tylko przypadek, ponieważ jego treścią było podjęcie odpowiedniego działania odpowiednimi siłami we właściwym czasie i miejscu. **Sztuką było w danej sytuacji postrzeganie relacji, i ich efektów, pomiędzy celem, czasem, metodą, miejscem i siłami działającymi.** Sztuką było rozpoznać daną sytuację na podstawie niepełnych danych i na podstawie hipotez organizować przyszłe działanie.

Współczesna sztuka wojenna to sztuka używania narzędzi wojny do wywalczenia pokoju na warunkach prawa międzynarodowego. Paradygmatem współczesnej sztuki wojennej przestaje być powodowanie maksymalnych strat po stronie przeciwnika, a osiągniecie celu przy minimalnych (koniecznych) stratach po obu stronach konfliktu. Jest to wynikiem zmian mentalnościowych demokratycznych społeczeństw i kreowania polityki pokojowej przez ich rządy. Inne cele wojny wymagają innych środków i metod działania. Nowoczesne środki walki, które w XX wieku były uważane za sprawcę ogromnych zniszczeń, na początku XXI wieku są zwiastunem precyzji działania, powodując minimalne straty. Podstawą powodowania minimalnych strat i profesjonalizmu w stosowaniu środków walki do wspierania zamierzeń państwa w szeroko rozumianym kształtowaniu bezpieczeństwa jest zawodowa armia. Po pierwszej wojnie światowej w prognozach niektórzy teoretycy sztuki wojennej wskazywali, że konieczna jest zawodowa mobilna armia, która potrafi sprawnie osiągać cele militarne wojny[7]. Stąd pojawił się pogląd, że za *jedną z podstaw militaryzmu uważać można istnienie oddzielnej klasy wojskowych z zawodu*[8]. Przypisywanie wojskowym dążności do wywołania wojny wynikało z niewłaściwych relacji armii wobec państwa. Należy jednak podkreślić, że w ówczesnej myśli politycznej i wojskowej dopuszczano i kreowano niewłaściwe funkcje armii w państwie, stąd rosło jej znaczenie w kierunku wywierania presji na politykę państwa[9]. W istocie na przełomie XIX i XX wieku armia w każdym państwie odgrywała decydującą rolę, ale jej znaczenie wynikało z przyzwolenia społecznego, wyrażanego w dążności społeczeństw do wielkości własnego państwa, osiągniętej na drodze podbojów. W myśl ówczesnych założeń państwo powinno prowadzić politykę obronną, ale siły zbroje powinny być przygotowane do działań ofensywnych, bo tylko takie działania mogą zapewnić obronę suwerenności. *Współczesne demokracje żywią na ogół prawdziwy kult dla defensywy, a chciałyby uniknąć za wszelką cenę ofensywy, na wypadek narzucenia im zbrojnego konfliktu. Pogląd to bezpodstawny i fałszywy, gdyż w każdej walce atak prewencyjny jest najskuteczniejszym środkiem obrony*[10]. Podobne dylematy są aktualne w polityce i zasadach użycia sił zbrojnych na początku XXI wieku, ponieważ w myśl prawa międzynarodowego i światowej opinii publicznej uderzenia prewencyjne mogą być odczytane jako agresja, a nie obrona[11].

---

[7] Do najbardziej znanych zwolenników nowoczesnej, kadrowej i mobilnej armii zaliczali się: Fuller, Liddell Hart, Seekt, Wierchowski.
[8] J. Bloch, wyd. cyt., s. 193.
[9] Por., E. Ludendorff, *Wojna totalna*, MON, Warszawa 1954.
[10] W. Sikorki, *Przyszła wojna*, MON, Warszawa 1984, s. 273.
[11] Por., S. Dronicz, *Polityka obronna III Rzeczypospolitej w oczach żołnierza* [w:] A. Targowski (red.), *Obrona Polski dziś i jutro*, Bellona, Warszawa 1993, s. 62.

Pomimo wielu podobieństw, to jednak myśl W. Sikorskiego rozwijana w okresie międzywojennym posiada inne uwarunkowania zagrożeń i konieczności obrony suwerenności, niż zagrożenia na początku XXI wieku.

Wiek XX zapoczątkowany wojną rosyjsko-japońską i wojnami bałkańskimi poprzez dwie wojny światowe, rewolucję bolszewicką, wojny lokalne i postkolonialne, po drugiej wojnie światowej doprowadził Europę i ludzkość do dużej ewolucji stanowisk zakończonych rozpadem bloku wschodniego i zakończeniem zimnej wojny oraz innego postrzegania sztuki wojennej. Zaczęto rozwijać dążność do pokoju i bezpieczeństwa na świecie w poszanowaniu prawa międzynarodowego. Zmiany w mentalności i kreowaniu stosunków politycznych na świecie spowodowały inne kształtowanie sztuki wojennej, a w niej sztuki operacyjnej.

Do XXI wieku sztuka wojenna oparta była na wykorzystaniu wiedzy i umiejętności do efektywnego organizowania i prowadzenia kampanii, operacji i walk oraz toczenia zwycięskich bitew. Efektywność sztuki wojennej była postrzegana przez pryzmat poziomu strat zadawanych przeciwnikowi. Jeżeli sztuka wojenna nadal miałaby rozwijać się tylko w kierunku zadawania maksymalnych strat przeciwnikowi, to w istocie należałoby zastanowić się, w jakim kierunku zmierza ewolucja takiej wiedzy. **Istotą współczesnej sztuki wojennej powoli staje się osiąganie celu działania (zwycięstwa) przy powodowaniu minimalnych (koniecznych) strat po obu stronach konfliktu.**

Termin „sztuka wojenna", być może jest już anachroniczny, ale funkcjonuje w świadomości społecznej jako działanie sił zbrojnych w różnych okresach funkcjonowania państwa, w specyficznych uwarunkowaniach. Owa specyfika wymaga od dowódcy nie tylko rozumienia rzeczywistości, ale prognozowania przyszłości przed i w trakcie działania. Nazwa jest mniej istotna, ponieważ wynika bardziej z tradycji niż z obecnego obszaru zainteresowania, jednak w systemie pojęć istotne jest, by pod tradycyjnym pojęciem rozumieć współczesne treści. Rozwój sztuki wojennej i sztuki operacji jako teorii adekwatnej do rzeczywistych zmian w obszarze używania sił zbrojnych wskazuje, że zasadne jest pozostanie przy tradycyjnych nazwach, ponieważ one w swych treściach oddają przeszłość, teraźniejszość i prognozowaną przyszłość kształtowania bezpieczeństwa. W nazwie i rozważanych problemach występuje ciągłość systemu wiedzy, zakonotowanego w świadomości społecznej.

Sztuka wojenna coraz bardziej zmierza w kierunku naukowego uzasadnienia potrzeb wspierania zamierzeń państwa w kierunku kreowania bezpieczeństwa. Nie oznacza to, że powinna ulec zmianie tradycyjna nazwa „sztuka wojenna", a tylko to, że w jej wnętrzu zachodzą istotne zmiany. Nadal zasadnie jest używać pojęcia sztuka wojenna, ponieważ dotyczy ona

pierwotnych narzędzi i metod zachowania własnej suwerenności. Instrumentem bezpośrednio używanym w aspekcie umiejętności sztuki wojennej są siły zbrojne, których misją jest zapewnienie nienaruszalności terytorialnej państwa, a współcześnie zadania te zostały poszerzone o szeroko rozumiane bezpieczeństwo. Stąd nadal powinna pozostać tradycyjna nazwa, z ewoluującymi treściami w kierunku wspierania organów państwa w kształtowaniu bezpieczeństwa. Sztuka wojenna, jako dział wiedzy, wykształciła się wraz z rozwojem społecznym człowieka i dotyczyła osiągania istotnych celów państwa (danej organizacji) za pomocą przemocy. Współcześnie celem zastosowania przemocy zbrojnej nie jest pozbawienie innych przedmiotów podmiotowości. Celem stosowanej współcześnie przemocy powinna być obrona podmiotowości i bezpieczeństwa (personalnego, narodowego, regionalnego lub globalnego) przed ich utratą. W takich uwarunkowaniach należałoby rozstrzygnąć, czy sztuka wojenna, a w niej sztuka operacyjna, jest nauką i czy powinna nią być.

Nieuświadomiony rozwój wiedzy sztuki operacyjnej można postrzegać od momentu zdefiniowania zjawiska operacji, które w swym kształcie podlega takim samym społecznym prawom ewolucji i rozwoju jak ludzkość. Za formalny rozwój sztuki operacyjnej jako działu wiedzy o operacjach i specjalności naukowej przyjmuje się opublikowanie w regulaminach i w doktrynie w byłym ZSRR w 1922 roku pojęcia operacji. Dało to podstawy do formalnego budowania wiedzy oraz kształcenia oficerów z problematyki organizowania i prowadzenia operacji.

Sztuka operacyjna jako dział nauki i część składowa sztuki wojennej nie była i nie jest jednakowo postrzegana we wszystkich państwach. Pewna jednolitość poglądów co do jej funkcji i znaczenia w sztuce wojennej występowała w państwach należących do byłego Układu Warszawskiego, ponieważ usankcjonowane to było doktrynalnie. Należy podkreślić, że w myśli wojskowej teoria sztuki operacyjnej była w państwach byłego Układu Warszawskiego rozwijana na wysokim poziomie. W uczelniach wojskowych znajdowały się katedry i zakłady sztuki operacyjnej lub zakłady działań armijnych i frontowych, które w istocie, pod względem naukowym i dydaktycznym rozwijały sztukę operacyjną, a właściwie teorię operacji. Powstała zatem specjalność naukowa „sztuka operacyjna". Sztuka operacyjna na przestrzeni wielu lat podlegała prawom rozwoju i jej współczesny kształt uległ zmianie co do jej charakteru, przedmiotu badań oraz zakresu rozpatrywanych problemów dotyczących wspierania państwa w kształtowaniu bezpieczeństwa. Z pragmatycznego punktu widzenia charakter współczesnej

sztuki operacyjnej wyraża się w jej funkcjach praktycznych, teoretycznych i dydaktycznych[12]. Podstawowy przedmiot badań, którym zawsze była operacja, uległ zmianie co do formy i jej wewnętrznych treści i zadań oraz spełnianych funkcji w osiąganiu celu głównego konfliktu.

By ten poziom rozważań zakończyć rozstrzygnięciem, należy odnieść się do cech i kryteriów wyróżniających naukę i porównać z nimi cechy i funkcje teorii i praktyki sztuki operacyjnej jako integralnej część sztuki wojennej. Pytanie, czym jest nauka i jaka jest jej klasyfikacja, nie jest rozstrzygnięte. Stąd istotne jest określenie usytuowania sztuki operacyjnej w nauce. Wyjaśnienia wymaga słowo „nauka", a przede wszystkim zidentyfikowanie jej cech charakterystycznych, które decydują o tym, że pewne zachowania postrzegamy jako naukę dotyczącą budowania wiedzy, natomiast inne - nie. *Nauka jest to określona i specjalna działalność ludzi w celu poznania obiektywnej prawdy o rzeczywistości, zaspokojenia ludzkich potrzeb poznawczych i polepszenia działań praktycznych ludzi; działalność ujawniająca się w określonych wytworach i wynikach tej działalności*[13]. Tak rozumianym celem działalności badawczej w sztuce operacyjnej jest poznanie współczesnych operacji, by lepiej je przygotowywać i prowadzić w aspekcie wspieranego celu politycznego państwa w przyszłości. Wytworem pracy naukowej jest system wiedzy adekwatnej do rzeczywistości i kierunków rozwoju operacji. Powinna powstać nowa lub zaktualizowana wiedza z zakresu teorii operacji, rozpatrywana w aspekcie podstawowych cech nauki. **Wiedza w obszarze sztuki operacyjnej ma charakter pragmatyczny, ponieważ poprzez jej założenia wpływamy na charakter przyszłych operacji.** Wieloznaczność pojęcia nauki nie pozwala jednoznacznie zdefiniować jej na użytek praktyczny. Stąd, mówiąc o nauce, celowo jest postrzegać raczej jej aspekty: historyczno-geograficzny, statyczny, dynamiczny, treściowy, metodologiczny, strukturalny, językowy, aksjologiczny, systemowy, psychologiczny, socjologiczny, organizacyjny, prawny, ideologiczny, polityczny, ekonomiczny[14].

Aspekt historyczno-geograficzny nauki wskazuje na jej źródła i powiązania cywilizacyjne wpływające na jej rozwój. W europejskiej tradycji źródeł nauki dopatrujemy się w starożytnej Grecji i Rzymie, gdzie podstawą jej była filozofia i sztuka. Daje to również początek sztuki wojennej postrzeganej jako dziedzina kształcenia i przygotowania do życia. Rozwój nauki w określonych obszarach geograficznych był specyficzny w stosunku do kultury ludności zamieszkującej te obszary. Również sztuka wojenna charakteryzuje się pewnymi cechami

---

[12] Por., J. Zieliński, *Podstawowe założenia dydaktyki sztuki operacyjnej*, AON, Warszawa 2002, s.7-26.
[13] J. Ratajewski, *Elementy naukoznawstwa i główne kierunki rozwoju nauki europejskiej*, wyd. Uniwersytet Śląski, Katowice 1993, s. 13.
[14] Por., T. Pszczołowski, *Nauka* [w:] *Encyklopedia*, wyd. PWN S.A, Copyright @ 1997-2006.

wynikającymi z aspektu historyczno-geograficznego i kulturowego. Pomimo braku styczności kulturowej, rozwój sztuki wojennej we wszystkich obszarach geograficznych następował w podobny sposób i był w głównym stopniu uzależniony od rozwoju społecznego danej populacji. Stąd rozwój sztuki wojennej związany jest jednoznacznie z rozwojem społecznym człowieka. Rozwój społeczny człowieka i sposobów osiągania celów przy użyciu narzędzi walki zbrojnej spowodował powstanie operacji i jej teorii – sztuki operacyjnej. Zdefiniowanie sztuki operacyjnej w Europie Wschodniej spowodowało, że jej założenia ontologiczne, epistemologiczne i metodologiczne oraz teoria operacji postrzegane były jako całość. Pomimo podkreślania charakteru naukowego sztuki operacyjnej, dotychczas nie określono jej podstaw epistemologicznych, metodologicznych i aksjologicznych. W rozumieniu teorii sztuki operacyjnej właściwie rozwijała się teoria operacji, poprzez co definiowano aspekt ontologiczny sztuki operacyjnej, niezbędny do przyszłych badań. Sztuka operacyjna, jako dyscyplina naukowa, została zdominowana przez teorię operacji, którą formułowano w oparciu o podstawowe założenia epistemologiczne dotyczące pokrewnych dyscyplin naukowych.

Aspekt statyczny nauki, to gromadzenie wiedzy na różnych nośnikach informacji - od tablic kamiennych i glinianych poprzez papirus, pergamin, papier, taśmy celuloidowe po współczesne zapisy magnetyczne. Aspekt statyczny wyraża się również w instytucjach służących do gromadzenia i przechowywania wiedzy (biblioteki, archiwa, muzea itp.) Przechowywanie wiedzy dotyczącej sztuki wojennej od zarania jej dziejów przejawiało się w przechowywaniu opisów bitew jako źródła wiedzy dla potomnych. Wraz z rozwojem piśmiennictwa wojskowego i instytucji kształcących kadry dowódcze następowało wytwarzanie i przechowywanie wiedzy. Aspekt statyczny sztuki operacyjnej osiągano w wyniku funkcji deskryptywnej i eksplanacyjnej nauki. Analiza opracowań z zakresu sztuki operacyjnej wskazuje, iż głównie są to opracowania dotyczące teorii operacji, a nie sztuki operacyjnej w aspekcie ontologicznym, epistemologicznym i metodologicznym. Oznacza to, że w większym zakresie dyscyplina rozwija się w kierunku pragmatycznym, niż w kierunku jej uwarunkowań naukowego istnienia. Nie następowałby rozwój teorii operacji, gdyby nie stosowano założeń naukowego rozwiązywania problemu, ale w teorii sztuki operacyjnej opis teorii sztuki operacyjnej nie ma charakteru kompleksowego opracowania.

Aspekt dynamiczny nauki polega na działalności wyspecjalizowanych organizacji naukowych dysponujących odpowiednimi narzędziami i instrumentami prawnymi do powiększania zasobów wiedzy i jej wymiany. Powoduje to między innymi przyspieszony rozwój nauki. Jeżeli ośrodki naukowo-badawcze i dydaktyczne zajmujące się problemami operacji

będą zamykane, to można wnioskować, że teorią zaczną zajmować nieliczni pasjonaci, bez przygotowania merytorycznego i metodologicznego budowania wiedzy operacyjnej. Brak instytucji zajmujących się rozwojem teorii operacji może spowodować zanikanie specjalności naukowej „sztuka operacyjna", co ostatecznie może doprowadzić do degradacji teorii operacji. Współczesność wskazuje, że występuje społeczna potrzeba rozwijania teorii sztuki wojennej i sztuki operacyjnej, ponieważ nadal wiele problemów bezpieczeństwa rozwiązywanych jest przy użyciu sił zbrojnych. W rozwijaniu teorii sztuki wojennej i teorii operacji już nie chodzi o wykształcenie genialnego dowódcy operacyjnego. W teorii sztuki operacyjnej chodzi o rozwijanie i popularyzowanie wiedzy w systemie kształcenia, by w umysłach ludzi zajmujących się zarządzaniem i wykonywaniem zadań związanych z kształtowaniem bezpieczeństwa stworzyć system wiedzy pozwalający rozwiązywać zadania bezpieczeństwa w przyszłości. Współcześnie można zaobserwować niebezpieczną odwrotność polegającą na dynamicznym rozwoju operacji i ich teorii, przy zmniejszanej możliwości kształcenia myślenia operacyjnego. Powoduje to, że zamiast kreować przyszłość w rozwoju operacji poprzez opracowane naukowo ich teorie nadążamy tylko z wytłumaczeniem jej aspektu pragmatycznego.

Aspekty treściowe nauki wyrażane są w jej założeniach dążących do poznania naukowej rzeczywistości lub wykorzystania wiedzy na potrzeby utylitarne. Formułowane są twierdzenia w różnych działach nauki, dające podstawy do porządkowania praw i hipotez oraz weryfikowania ich. Sformułowane prawa stają się podwalinami danej dziedziny wiedzy, jeżeli ich prawdziwość jest potwierdzona naukowo. Dynamicznie zachodzące zmiany w otoczeniu społecznym człowieka wymagają, by w prognozach opartych na badaniach naukowych określić kierunki zmian w bliższej i dalszej przyszłości. Jednoznacznie wskazuje to na rozwój danych części wiedzy w kierunku określonych zmian. Nie oznacza to przepowiadania przyszłości, a określanie uwarunkowań zmian i kierunków ich rozwoju. Być może w treściach założeń współczesnej sztuki wojennej dostrzegana jest pewnego rodzaju utopia wyrażana dążeniem do osiągania celu, powodując minimalne straty po obu stronach konfliktu. Sformułowana teza nie wskazuje sposobu rozwiązania danego zadania, a tylko uzmysławia, że jest niedopuszczalne, z punktu widzenia prawnego, społecznego i etycznego, powodowanie niekoniecznych zniszczeń. Pierwotnie zwycięzcy, by podkreślić wagę sukcesu, podpalali miasta lub niszczyli wszystko to, co związane było z kulturą i cywilizacją przeciwnika. **Współcześnie nie walczą ze sobą kultury i cywilizacje, a tylko ich wytwory.** Jeżeli paradygmatem we współczesnym świecie jest dążenie do współistnienia i rozwoju na zasadach partnerstwa i poszanowania podmiotowości innych, to z wielokulturowości i różnych poziomów cywiliza-

cji powinna być budowana przyszłość. Jeżeli we współczesnych operacjach nie dąży się do stoczenia spektakularnych bitew, w których spotkają się w określonym miejscu i czasie tysiące lub setki tysięcy żołnierzy, to wskazuje to dowódcy operacyjnemu i jego organowi planistycznemu dopuszczalne warunki rozwiązania sytuacji przy użyciu narzędzi walki zbrojnej. Jeżeli pomimo dążenia do deeskalacji konfliktu i minimalizowania strat planiści i dowódcy będą dążyć do odwrotnej sytuacji, to nigdy nie uzyskają akceptacji społecznej, nawet jeżeli osiągną cel. Stąd tak ważne w nauce jest rozwijanie i wytyczanie kierunków rozwoju, by zainspirować wykonawców do szukania nowatorskich i racjonalnych rozwiązań. We współczesnych operacjach już nie wystarcza umiejętność użycia posiadanego potencjału, ale przede wszystkim chodzi o umiejętność wykorzystania efektów działania różnych uczestników operacji do osiągnięcia jej celu.

Aspekt metodologiczny nauki wskazuje na warunki naukowości obowiązującej w danej dziedzinie. Każda dziedzina ma swój uznany zakres narzędzi i metod badawczych, co wyróżnia ją od innych lub wskazuje na związki i pokrewieństwa. W aspekcie metodologii nauki wyróżniane są podziały na nauki dedukcyjne i indukcyjne; teoretyczne i praktyczne. Podstawą klasyfikacji są metody badawcze. **Wyznacznikiem naukowości w aspekcie metodologicznym staje się: cel, treść, metoda i język pojęć.** Aspekt metodologiczny związany jest nierozdzielnie z analizowanymi cechami nauki. Poprzez metodologiczne podejście nie tylko badamy dany przedmiot, ale dokonujemy jego klasyfikacji, opisu i archiwizacji, a przede wszystkim określamy kierunki jego rozwoju. Według Karla Poppera wiedza, która nie jest wynikiem doświadczenia, nie jest nauką. Oznaczałoby to, że prawdziwą wiedzę tworzy tylko doświadczenie. Jest to zawężenie w stosunku do niektórych dyscyplin nauki i nie można tych uogólnień przenosić na sztukę operacyjną. W sztuce operacyjnej do badania jej przeszłości, teraźniejszości i przyszłości używane są metody z pogranicza nauk teoretycznych i praktycznych. Sztuka operacyjna jest interdyscyplinarnym wycinkiem wiedzy, stąd nie można jednoznacznie stwierdzić lub tylko i wyłącznie zalecić danych metod jako odpowiednich. Każdy przedmiot i kontekst prowadzonych badań wymaga stosowania odpowiednich metod i narzędzi. Mimo, że istnieje podział nauk, ze względu na metody badań, na teoretyczne i empiryczne, to jednak poszukując drogi do prawdy, zasadne jest stosowanie tych metod, które w przekonaniu badacza pozwalają zweryfikować hipotezy robocze. Stąd interdyscyplinarność wiedzy wymaga stosowania interdyscyplinarnych metod badań. Powszechnie w sztuce operacyjnej stosowane są metody teoretyczne badań naukowych, ale niektóre przedmioty szczegółowe badań wymagają stosowania metod empirycznych lub metod właściwych dla innych

dziedzin naukowych. Należy pokreślić, że sztuka operacyjna wymaga szerszego opracowania jej podstaw epistemologicznych i metodologicznych.

Aspekt strukturalny nauki wskazuje, iż naukę postrzegamy jako całość, w której wyróżniamy jej podsystemy wyrażane w kierunkach, obszarach, dziedzinach, dyscyplinach, gałęziach i teoriach. Pojawiają się nauki monodyscyplinarne, interdyscyplinarne, multidyscyplinarne. Dotychczasowe próby zbudowania klasyfikacji nauk wykazały, iż ich podział jest zasadny w danym aspekcie, np. na potrzeby biblioteczne, badań naukowych lub PAN. Aspekt strukturalny sztuki operacyjnej pod koniec XX wieku zdeterminowany był założeniami teorii operacji. W teorii sztuki operacyjnej wyszczególniano: podstawy sztuki operacyjnej, sztukę operacyjną poszczególnych rodzajów sił zbrojnych, a nawet sztukę operacyjną sił połączonych[15]. W teorii dyscypliny naukowej większy nacisk położono na teorię operacji, jako jej sferę pragmatyczną, niż jej naukowe podstawy. W podstawach sztuki operacyjnej postrzega się jej aspekt ontologiczny, epistemologiczny i metodologiczny, ale istotą jest teoria wspólna dla wszystkich operacji prowadzonych przez poszczególne rodzaje sił zbrojnych. Wskazuje to na pragmatyzm dyscypliny i marginalizowanie jej sfery naukowego dochodzenia do prawdy.

Aspekt językowy wskazuje, że nauka tworzy swój własny język, niekiedy dla niewtajemniczonego obserwatora jest to język sztuczny i formalny. Tworzona jest terminologia w danej dziedzinie, rozumiana jako system pojęć. Od połowy lat 90. XX wieku w języku sztuki operacyjnej pojawiała się niezgodność jego treści do przypisanego desygnatu. Nieład językowy powstał w wyniku tłumaczenia słów, a nie interpretacji pojęć z obszaru sztuki wojennej państw anglojęzycznych. Spowodowało to, że język pojęć sztuki operacyjnej przeżywa swój kryzys do chwili obecnej. Związane jest to z właściwym postrzeganiem ontologicznego przedmiotu badań sztuki operacyjnej. Jednocześnie posiada to związek z aksjologicznym aspektem sztuki operacyjnej. Dotychczasowe kryteria wyróżniające przedmiot badań stały się mało wiarygodne.

Aspekt aksjologiczny to nie tylko wartościowanie, ale współcześnie to przede wszystkim kryteria, pozwalające racjonalnie wyjaśnić dane zjawisko lub dokonać jego klasyfikacji. Z aksjologicznego punktu widzenia zadaniem nauki było przeprowadzenie dowodu na prawdę lub fałsz danych twierdzeń. Aspekt systemowy wskazuje, że dana dziedzina nauki jest częścią systemu wiedzy. W systemie wiedzy może być podsystemem, a jednocześnie systemem dla własnych podsystemów. Nauka zajmuje się badaniem realnego świata, który jest systemem. Stąd stanowi również system adekwatny do przedmiotu badań. W swych systemach lub pod-

[15] Zob., W. Kaczmarek, *Geneza oraz kierunki ewolucji sztuki operacyjnej*, AON, Warszawa 2003, s. 21-23.

systemach może odkrywać i badać nieskończenie wiele dziedzin świata realnego, które ze względu na cel, metodę, treści i przedmiot badań stają się nauką. Sztuka operacyjna jako dyscyplina naukowa jest integralna częścią sztuki wojennej w aspekcie naukowym i pragmatycznym. Problem nie polega na wytyczeniu granic poznania sztuki operacyjnej, a na określeniu granicy przedmiotu poznania. Przedmiot poznania klasyfikowany był w aspekcie czynników czasowych, rzeczowych i przestrzennych. Od samego początku występowała pewna niespójność teorii z kryteriami wyróżnienia operacji. W teorii wskazywano, że kryterium wyróżniającym operację jest teatr działań, na którym dowódca posiada swobodę decydowania i działania, a jednocześnie wyznacznikiem jego operacyjności był dobór środków do optymalnej metody osiągania celu. Pomimo zasadnego podejścia do desygnatów operacji, wyróżniana była ona poprzez poziom zaangażowanych sił, a swoboda decydowania i działania ograniczana była współzależnością od innych użytkowników teatru działań. Stąd desygnaty operacji, zwłaszcza na przełomie XX i XXI wieku w okresie kryzysu pojęć, wymagały szczególnego uporządkowania.

Nauka posiada również swój aspekt psychologiczny, ponieważ jest produktem szczególnego działania podmiotu. Bez podmiotu nie istnieje nauka, mimo, że może istnieć obiektywnie jej przedmiot badań. Psychologia nauki nie zajmuje się jej obiektywnością, a jej intersubiektywnością ze względu na podmiot poznania. Stąd zajmuje się motywacjami naukowca i jego typologią ze względu na treść jego działalności. W aspekcie motywacji wyróżniamy następujące typy naukowców: teoretyk, empiryk, organizator, systematyk, przyczynkarz, pomocnik, katalizator, nauczyciel, popularyzator oraz twórca nauki[16]. Taka klasyfikacja pozwala ustalić sposób uczestnictwa podmiotu w nauce. Swój rozwój sztuka operacyjna zawdzięcza wszystkim typom postaw reprezentowanych w jej podmiotach. Należy podkreślić, że podobnie jak i w przeszłości sztuki operacyjnej w sensie naukowym i pragmatycznym nie kreują dowódcy, a teoretycy. Można odnieść przekonanie, że dowódcy wolą skupić się na doktrynie działania, a nie na naukowym opracowaniu problemu.

Aspekt socjologiczny nauki wskazuje na jej znaczenie społeczne. Nauka jest zjawiskiem społecznym. Tworzy ją przede wszystkim grupa społeczna zawodowych naukowców. Badają oni i opisują przedmiot badań, jego wyniki i metody osiągania danych wyników. Naukę uprawiają również pasjonaci stowarzyszeni w organizacjach społecznych lub pracujący indywidualnie. Socjologia nauki zajmuje się recepcją nauki w społeczeństwie. Ważne zadanie w socjologii nauki spełnia jej popularyzacja przez środowisko profesjonalistów na łamach

[16] Por., T. Pszczołowski, *Nauka* [w:] *Encyklopedia*, wyd. cyt.

czasopism, w publikacjach popularno naukowych, czy innych. Aspekt organizacyjny nauki wynika ze stopnia jej sformalizowania w naukowych instytucjach rządowych i pozarządowych. Nauką, w tym rozumieniu, zajmują się placówki naukowo-badawcze, naukowe, towarzystwa naukowe itp. Jeżeli dana dziedzina nauki, jej dyscypliny nie są formalnie reprezentowane przez odpowiednie instytucje dydaktyczne, naukowe, to można postawić tezę, że rozpoczyna się ich stopniowa degradacja. Stąd ważne jest, by rozwijana dziedzina, dyscyplina nauki posiadała swoje formalne instytucje naukowo-badawcze i dydaktyczne oraz instytucje pragmatyczne mogące korzystać z ich usług. Nauki wojskowe posiadają swoje częściowe odzwierciedlenie w strukturach wyższego szkolnictwa wojskowego, reprezentowane są w ośrodkach badawczych. Rozwijająca się nauka wojskowa jest, z pragmatycznego punktu widzenia reprezentowana w SZ RP. Można postawić tezę, że zmniejszanie zakresu dydaktycznego kształtowania wiedzy operacyjnej powoduje stopniowe obniżanie jej jakości w zastosowanych rozwiązaniach w przyszłych operacjach.

Aspekt prawny nauki oznacza, że nauka objęta jest pewnymi rygorami prawnymi o różnym charakterze w różnych krajach. Oznacza to, że obowiązują procedury zdobywania i nadawania tytułów zawodowych oraz stopni i tytułów naukowych. Związane jest to również z oceną dorobku naukowego kwalifikującego danego człowieka nauki do stopnia lub tytułu naukowego.

Nauki wojskowe posiadają swoją metodologię badań. Nauka, pomimo swej obiektywności w zakresie stwierdzania prawdy lub fałszu, podlega rygorom ideologicznym. Oznacza to, że prawda naukowa może być przemilczana ze względu na jej negatywny wpływ na ideologię. Wskazuje to na negatywny wpływ ideologii na naukę. Ale również ze względów ideologicznych może nastąpić szybszy rozwój danej dziedziny lub dyscypliny, ze względu na zapotrzebowanie społeczne wynikające z akceptacji ideologii lub jej krytyki[17]. Aspekt polityczny wskazuje na rozliczne powiązania nauki ze światem polityki. Nauka uprawiana jest w powiązaniu z instytucjami rządowymi, organizacjami politycznymi. Stąd wpływ polityki przejawia się nie tylko wydatkami budżetu państwa na badania naukowe, ale również potrzebami podmiotu finansującego. Aspekt polityczny wywiera wpływ na sytuowanie poszczególnych dziedzin nauki. Wskazuje to, że nauka nie jest samodzielną kategorią życia społecznego i podlega jego wszelkim uwarunkowaniom. Aspekt ekonomiczny wskazuje, że nauki stosowane znajdują wielu mecenasów w nadziei, że wyniki badań przyniosą rzeczywiste utylitarne rozwiązania. Znacznie mniej jest zwolenników nauk teoretycznych, ponieważ ich materialny

[17] Por., Ł. Sułkowski, *Epistemologia* ..., s. 18.

wydźwięk jest inny. Stąd zainteresowanie nauką jej mecenasów nie zawsze jest związane z rozwojem nauki, a głównie z korzyściami. Taka postawa nie jest naganna, ponieważ sformułowanym przez F. Bacona celem nauki jest prawda i wynalazki. Współcześnie coraz częściej wskazuje się, że wystarczające jest zbadanie i wyjaśnienie rzeczywistości empirycznej[18]. Niemożliwość wyznaczenia uniwersalnych kryteriów prawdy i racjonalności w nauce powoduje, że można przyjąć wytworzone społecznie wartości jako ukierunkowujące poznanie[19]. Jeżeli nauka pod wpływem czynników społecznych będzie spełniała swoje podstawowe funkcje (deskryptywną, eksplanacyjną, diagnostyczną, prognostyczną, metodologiczną i systematyzującą) w aspekcie prawdy i racjonalności empirycznej to oddziaływanie tych czynników jest pozytywne. Natomiast jeżeli nauka nie jest samodzielna w aspekcie prawdy i racjonalności empirycznej, ze względu na wpływ czynników społecznych, to ich wpływ jest negatywny.

Pojęcie nauki z semantycznego punktu widzenia posiada różne desygnaty, stąd zdefiniowanie danej dziedziny w dyscyplinach i specjalnościach naukowych powoduje pewną trudność metodologiczną, ze względu na kryterium je wyróżniające. Według różnych podejść wiedzę klasyfikowano na: dziedziny wiedzy, dyscypliny naukowe, a w nich specjalności naukowe, co związane jest bezpośrednio z nadawanymi stopniami i tytułami naukowymi. Takie podejście do klasyfikacji wiedzy na: dziedziny, dyscypliny i specjalności naukowe wydaje się zasadne, ponieważ każda z nich posiada swoich reprezentantów nauki i szczegółowy przedmiot zainteresowania oraz zmierza do jednolitej klasyfikacji nauki[20]. Podział nauk można sklasyfikować według: stosowanych metod, przedmiotu badań, pod względem właściwości badanego przedmiotu, jego logicznego charakteru oraz wymaganej sprawności umysłowej, niezbędnej w danej nauce[21]. Kryteria podziału nauk mogą jednocześnie spełniać funkcje kryteriów jej wyłonienia ze społecznej sfery funkcjonowania człowieka. W ujęciu J. Ratajewskiego klasyfikacja nauki i demarkacja jej nowych dziedzin, dyscyplin i specjalności powinna wynikać z cech i funkcji nauki. Do cech nauki powszechnie zalicza się:

- **umiejętność uogólniania wyników** działalności naukowej, czyli umiejętność widzenia problemów, stawiania pytań i budowania teorii naukowych;
- **obiektywność** wypowiadanych sądów i twierdzeń;

---

[18] Por., A. Grobler, *Prawda* ..., s. 8.
[19] Por., Ł. Sułkowski, *Epistemologia* ..., s. 21.
[20] Od czerwca 1999 roku w wyniku przyjęcia Deklaracji Bolońskiej w Europie dąży się do stworzenia spójnego systemu kształcenia opartego na porównywalnych: standardach kształcenia, stopniach i tytułach zawodowych i naukowych. Wymaga to między innymi ujednolicenia dziedzin wiedzy ich dyscyplin i specjalności.
[21] T. Kotarbiński, *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*, Wyd. De Agostini, Warszawa 2003, s. 573-580.

- **ścisłość i jednoznaczność** w formułowaniu przedstawianych sądów i twierdzeń;
- **zgodność wszelkich działań** (procedur) **w nauce** z uznanymi przez społeczność uczonych metod naukowych;
- **wysoką informacyjność języka** używanego w nauce, umożliwiająca porozumiewanie się uczonych i sprawdzanie przekazanych sądów i twierdzeń;
- **zasadność**, logiczne powiązanie oraz pewność sądów i twierdzeń przekazywanych w komunikacji naukowej;
- **stały krytycyzm** wobec wszelkich wypowiadanych sądów (twierdzeń) oraz postawa ciągłego sprawdzania istniejących już i przekazywanych sądów (twierdzeń);
- **twórczy charakter** wyników działalności, umożliwiający wzbogacanie dotychczasowego dorobku nauki[22].

Zastanawiając się nad miejscem sztuki wojennej w nauce, należy dokonać porównania, *czy sztuka wojenna odpowiada powszechnie uznanym kryteriom nauki?* Współczesny charakter sztuki wojennej w aspekcie nauki rozumianej *funkcjonalnie* i *statycznie*[23] spełnia wyszczególnione kryteria nauki. Współczesna sztuka wojenna, a w niej sztuka operacyjna, spełniają wymagania *umiejętności uogólniania, a przede wszystkim dostrzegania problemów i ich naukowego opracowania.* Bardzo ważna jest *obiektywność sądów i twierdzeń*, ponieważ tylko w ich wyniku może powstać system wiedzy zbudowany na kryteriach, a nie doktrynach. Obiektywność sądów dość powszechnie określa się na podstawie zastosowanych metod rozwiązywania problemu. Należy jednak podkreślić, że o obiektywności sądów nie decydują metody, a badacz je stosujący i jego poczucie odpowiedzialności za wynik poznania naukowego[24]. Na obiektywność sądów i twierdzeń wpływa poprawność rozumowania naukowego. Oznacza to, że w rozumowaniu niezawodnym z prawdziwych przesłanek powinny wynikać prawdziwe wnioski, natomiast w rozumowaniu uprawdopodobniającym prawdziwość przesłanek nie gwarantuje prawdziwych wniosków, a tylko czyni je bardziej prawdopodobnymi i bardziej uzasadnionymi[25]. Dotychczasowa teoria operacji dotyczyła działań wojennych. Współcześnie coraz więcej zadań dla sił zbrojnych będzie sytuowanych poniżej progu wojny. Dotychczasowe uwarunkowania operacji dotyczyły głównie zorganizowanego użycia usankcjonowanej przemocy. Cele operacji sytuowane były w celach kampanii. Stanowiły jeden z

[22] J. Ratajewski, *Elementy...*, s. 13-20.
[23] Pod pojęciem funkcjonalnym nauki rozumiany jest kompleks czynności badawczych i pomocniczych w danej dyscyplinie natomiast aspekt statyczny wyraża kompleks prawd poznanych.
[24] Por., K. Szaniawski, *O nauce, rozumowaniu i wartościach*, PWN, Warszawa 1994, s. 8-17.
[25] Por., M. Omyła, *Zarys logiki*, WSiP, Warszawa 1995, s. 6.

jej elementów i wywierały wpływ w sposób pośredni na osiąganie celu polityki państwa. Prognoza zagrożeń na najbliższe lata wskazuje, że wszelkie rozwiązywanie sporów przy użyciu sił zbrojnych będzie sytuowane poniżej progu wojny. Stąd ze względu na przewidywaną różnorodność operacji nastąpi utrudnienie w uogólnianiu jej cech.

W poszukiwaniu prawdy naukowej istotna jest **obiektywność sądów i twierdzeń**, ponieważ tylko w ich wyniku może powstać system wiedzy zbudowanej na kryteriach, a nie doktrynach[26]. Zwłaszcza w sztuce wojennej trudno jest uniknąć wpływów doktryn, które są odzwierciedleniem sytuacji prawnej, ideologicznej, politycznej, ekonomicznej oraz historyczno-geograficznej. Wynika stąd, że sztuka wojenna jest w pewnym stopniu zdeterminowana doktrynami, ponieważ jej przedmiotem zainteresowania jest przygotowanie i użycie sił zbrojnych do wspierania zamierzeń politycznych państwa. *Czy w związku z taką interpretacją, możemy postawić tezę, że nie występują nauki wojskowe, a w nich sztuka wojenna i sztuka operacyjna, ponieważ skazane są na niski poziom prawdy i racjonalności empirycznej?* Poziom prawdy i racjonalności empirycznej w sztuce operacyjnej wyraża się w proponowaniu pragmatycznych rozwiązań organizowania i prowadzenia operacji. Stąd wpływ doktryn nie powinien być postrzegany jako wyznacznik braku naukowości. Doktryny są częścią życia społecznego w danej dziedzinie i ich treści podlegają ocenie w procedurach naukowych, w aspekcie wpływu na rzeczywistość. Użyteczność założeń organizowania i prowadzenia operacji jest uwzględniana, natomiast sposób rozwiązania danego problemu jest determinowany doktrynami. Wynika to z zależności sił zbrojnych i sposobu ich użycia od warunków politycznego działania. Siły zbrojne są jednym w wielu instrumentów politycznego oddziaływania, stąd nie mogą być wolne od wpływów doktrynalnych. Nie zaprzecza to jednak naukowemu poszukiwaniu podstaw rozwiązania problemu. Plany użycia sił zbrojnych determinowane są doktryną, ale podstawy ich teoretycznego opracowania posiadają cechy naukowego zbliżania się do prawdy empirycznej. Doktryny powinny być odwzorowaniem sytuacji społecznej, w której nauka powinna wypowiadać swoje empirycznie obiektywne sądy.

W przypadku sztuki wojennej trudno jest zachować cechę ***jednoznaczności sądów i twierdzeń***, ponieważ to samo zjawisko postrzegane w różnym czasie, miejscu lub w innym ujęciu może powodować inne skutki. Takie niebezpieczeństwo pojawia się w proponowanym kryterium celu i jego wpływu na wspierany cel polityki państwa. W sztuce wojennej jednoznaczność sądów i twierdzeń może przejawiać się w doktrynach opracowanych na podstawie wniosków z procesu badań, ale należy podkreślić, że jednoznaczność sądów i twierdzeń wy-

[26] Zob., J. Ratajewski, *Elementy*..., s. 15.

raża się w jasności i poprawności naukowej ich interpretacji. Za podstawę powstania sztuki operacyjnej uznano opracowanie jednolitej doktryny w byłym ZSRR, która była wynikiem dyskusji o problemie, jak skutecznie prowadzić zbrojne działania wojenne na początku XX wieku. Poprawność stosowanych procedur naukowych podczas rozwiązywania problemu przybliża nas do obiektywnej prawdy, ale jednoznacznie jej nie gwarantuje. Celem nauki jest dostarczenie wiedzy o otaczającej nas adekwatności empirycznej i poznanie praw rządzących badaną dziedziną wiedzy. W sztuce wojennej na przestrzeni dziejów zostały sprecyzowane *prawa wojny i walki zbrojnej*[27], których obiektywność warunkowana jest relatywizmem wobec przyjętych założeń. Oznacza to, że w nauce powinniśmy zadowalać się poznaniem adekwatnej prawdy, a nie obiektywnej, która jest nieosiągalna[28]. Jeżeli w nauce byłaby możliwa do poznania obiektywna prawda i jej rozpoznawalność, to oznaczałoby to zmierzch poznania.

Nauka wymaga, by jej język pojęć był zrozumiały, stąd konieczność wysokiej *informacyjności języka*, by podobnie rozumieć problem. Współcześnie tłumaczenia dosłowne wielu pojęć z języków obcych wprowadzają pewien nieład merytoryczny. Jedni, mówiąc *o operacji*, mają na myśli wszelkie działanie, a inni wskazują, iż jest to poziom działania i myślenia skierowany na oczekiwany efekt w oparciu o prognozowaną sytuację. Istotne jest, by w systemie wiedzy i pojęć istniała spójność wskazująca na dedukcyjne i indukcyjne wynikanie definiowanych zjawisk. Rozpatrywany system wiedzy wymaga krytycznego podejścia, ponieważ wiedza i system pojęć ewoluują wraz ze zmianami zachodzącymi we współczesnym świecie. Natomiast cecha mówiąca o twórczym podejściu do rozpatrywanych problemów wskazuje, iż należy poszukiwać innowacyjnych rozwiązań w sztuce wojennej.

Każda dziedzina nauki posiada swój specyficzny system pojęć, który sytuowany jest w układzie nadrzędnym i oddziałuje na aparat pojęciowy w danych specjalnościach naukowych[29]. W nauce duże znaczenie posiada język pojęć. Jest on wyznacznikiem danej dziedziny i dyscypliny naukowej lub jest ich kwantyfikatorem. Nauka uściśla język potoczny w formalny, odpowiedni do danej dziedziny i dyscypliny naukowej. Stąd również w sztuce operacyjnej tworzony jest język pojęć, zrozumiały w jej sferze zainteresowania. System pojęć w danej dyscyplinie naukowej posiada swoje uzasadnienie tradycjonalne, wskazujące na aspekt histo-

---

[27] Prawa wojny i walki zbrojnej zostały opracowane między innymi w: M. Popow, *Istota praw walki zbrojnej*, Moskwa 1964;W. Sawkin, *Podstawowe zasady sztuki operacyjnej i taktyki*, MON, Warszawa 1972; L. Mucha, *Prawa wojny i walki zbrojnej*, ASG WP, Warszawa 1978; J. Zieliński, *Teoria walki zbrojnej*, AON, Warszawa 1993; B. Szulc, J. Zieliński, S. Sadowski, *Prawa i reguły walki zbrojnej*, AON, Warszawa 1997.

[28] Por. A. Grobler, *Prawda...*, s. 85-93.

[29] *Nauka jest całością złożoną z wielu niejednorodnych systemów, które są rozmaicie kształtowane i dowolnie nazywane: kierunkami, obszarami, dziedzinami, dyscyplinami, gałęziami, teoriami.* Por., T. Pszczołowski, *Nauka* [w:] *Encyklopedia*, wyd. cyt.

ryczny i powiązania z teraźniejszością. Posiada spójność pojęciową dyscypliny naukowej z dziedziną naukową. System pojęć, podobnie jak otaczająca nas rzeczywistość ulega ewolucji odpowiednio do przedmiotu, który jest definiowany. Stąd zasadne jest postrzeganie ewolucji pojęć odpowiednio do zmieniającej się rzeczywistości. Owa adekwatność wskazuje szerszy zakres zainteresowania współczesnej sztuki wojennej, a w niej sztuki operacyjnej.

Sztuka wojenna, jak wskazuje jej nazwa, dotyczyła wojny, przygotowania państwa, jego sił zbrojnych do jej prowadzenie. Nazwa i przedmiot zainteresowania były spójne do czasu spójności funkcji wojskowych i politycznych w państwie. Do czasu, gdy w osobie władcy skupione były funkcje polityczne, gospodarcze i wojskowe termin „sztuka wojenna" dotyczył wojny. Wnioski z analizy pojęcia i jego znaczenia w historii ludzkości wskazują, że od zarania dziejów jego głównym przedmiotem zainteresowania było przygotowanie, szkolenie i używanie sił zbrojnych do wspierania zamierzeń politycznych państwa. Wynikało to również z definiowania i przypisanych funkcji strategii jako części sztuki wojennej. Współcześnie rozróżnia się strategię bezpieczeństwa państwa oraz strategie innych globalnych podmiotów działania. Stąd sprecyzowanie pojęcia strategii wojskowej powoduje, że sztuka wojenna dotyczy sfery przygotowania i używania sił zbrojnych oraz bada warunki ich funkcjonowania i prognozuje kierunki ich rozwoju. Współcześnie zakres pojęciowy sztuki wojennej został zawężony do przygotowania i działania sił zbrojnych. Takie zawężenie pojęciowe sztuki wojennej jest zasadne, ponieważ siły zbrojne są jednym z wielu instrumentów polityki państwa, przeznaczonych do zapewnienia bezpieczeństwa i suwerenności. Stąd ich działalność nie może obejmować całej sfery organizacyjnej państwa, a tylko sił zbrojnych i ich metod działania. Pomimo zmian w treściach pojęć i zawężeniu funkcji sztuki wojennej należy podkreślić, że zawsze jej przedmiotem zainteresowania były siły zbrojne, ich rozwój i metody ich używania. Stąd wydaje się zasadne, by sztuka wojenna nadal była częścią nauk wojskowych, ponieważ jej przedmiot działania (siły zbrojne) w swej naturze nie uległ zmianie, natomiast ewolucji ulegają metody ich używania, stosowane środki i środowisko działania. Pomimo różnych propozycji dotyczących klasyfikacji i postrzegania sztuki wojennej należy postrzegać ją jako dziedzinę wiedzy i umiejętności posiadającej i spełniającej kryteria nauki. Pojęcie sztuki wojennej zawiera w sobie naukę, jako zadanie dotyczące opracowania podstaw naukowego zdefiniowania, zbadania i rozwiązania danego problemu w formie określonej teorii używania sił zbrojnych. Sfera umiejętności w sztuce wojennej sprowadza się do praktycznego wykorzystania założeń teoretycznych. Stąd będą zawsze występowały w tej materii kon-

trowersje. Ponieważ nauka nie zajmuje się zastosowaniem praktycznym teorii, a ich tworzeniem. Natomiast sztuka jest sferą praktycznego stosowania danych założeń.

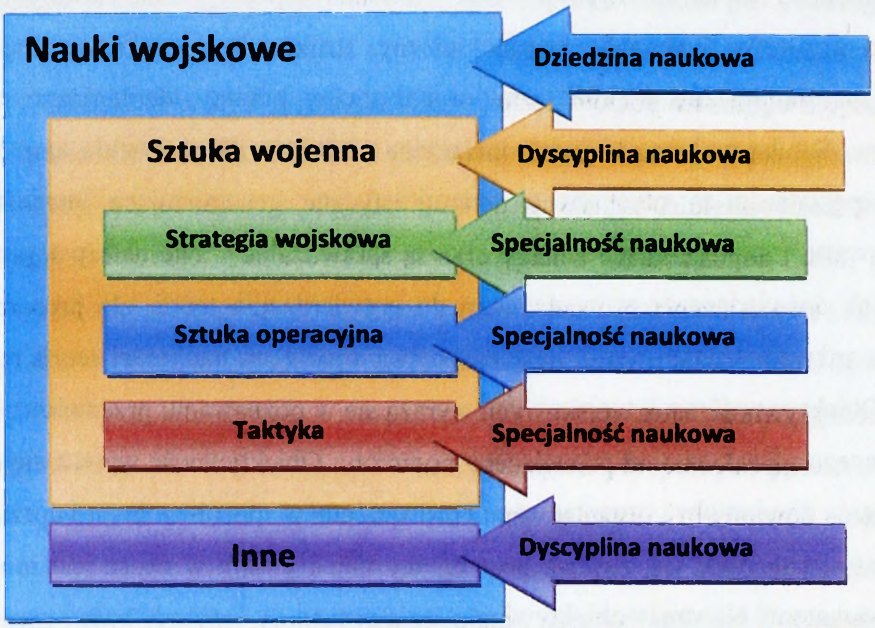
Sztuka wojenna, a w niej sztuka operacyjna, odpowiada wszystkim uwarunkowaniom wyszczególnionych aspektów rozwoju nauki. Posiada aspekty: historyczno-geograficzny, statyczny, dynamiczny, treściowy, metodologiczny, strukturalny, językowy, aksjologiczny, systemowy, psychologiczny, socjologiczny, organizacyjny, prawny, ideologiczny, polityczny, ekonomiczny. Sztuka wojenna i sztuka operacyjna podobnie jak wszystkie inne dyscypliny naukowe i specjalności są: obiektywne, deterministyczne, generalizujące, intersubiektywne, logiczne, otwarte i dopuszczające zmiany oraz są sprawdzalne[30]. Nie należy sprawdzalności traktować jak doświadczenia prowadzonego do potwierdzenia teorii, ale jako rzeczywiste działanie w zakresie kształtowania bezpieczeństwa oparte na naukowej teorii rozwiązania problemu. Obiektywność nauk wojskowych wyraża się w poznawaniu przedmiotu badań jako bytu istniejącego niezależnie od poznającego podmiotu. Obiektywność wyraża się również w tym, że badania powinny być organizowane i prowadzone w sposób wolny od uprzedzeń.

Należy zastanowić się, czy tak postrzegany obiektywizm w nauce jest możliwy i co jest jego gwarantem? Na straży obiektywizmu stoją procedury i metody badawcze, ale przede wszystkim jest to obiektywizm badacza, który poprzez swą świadomość naukową powinien dążyć do obiektywizmu. Stąd od naukowca wymagana jest rzetelność w prezentowanych wynikach badań i owa rzetelność jest świadectwem jego wiarygodności naukowej. Determinizm wyraża się w przekonaniu, że wszelkie zjawiska, jakie badają nauki wojskowe, są wyznaczane przez ogół warunków, które je kształtują. Stąd pomimo badania szczegółowego tylko pewnego kontekstu przedmiotu, to jednak wnioski powinny być odnoszone do układu, w którym szczegółowy przedmiot badań się znajduje. Wymaga to między innymi stosowania abstrahowania i analizy systemowej w procesie badań. Również sztuka wojenna jako dyscyplina naukowa znajduje swoje odzwierciedlenie w powyższych założeniach, a w niej jedna z jej specjalności - sztuka operacyjna (rys. 1.1).

Badany jest przedmiot sztuki operacyjnej, ale wnioski dotyczą nie tylko sztuki operacyjnej, a w szerszym kontekście - sztuki wojennej. **Ponieważ przedmiot badań sztuki operacyjnej jest jednym z elementów przedmiotu badań sztuki wojennej, stąd również wymagana jest współzależność wniosków.** *Nauki wojskowe – zbiór dyscyplin (specjalności) naukowych badających istotę walki zbrojnej i jej rolę w rozstrzyganiu sporów między pań-*

[30] Por., J. Sztumski, *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, wyd. „Śląsk", Katowice 2005, s. 12-14.

stwami (koalicjami państw), procesy tworzenia potencjału wojskowego i jego wykorzystania w okresie pokoju, kryzysu i wojny[31].



Rys. 1.1. Sztuka wojenna i jej specjalności w naukach wojskowych
Źródło: opracowanie własne.

Zawężenie nauk wojskowych tylko do dyscyplin badających użycie sił zbrojnych wskazuje na obszar badań sztuki wojennej, a przecież użycie i rozwój sił zbrojnych nie warunkuje tylko sztuka wojenna, ale również inne dyscypliny naukowe znajdujące się funkcjonalnie w innych obszarach wiedzy. Stąd sztuka wojenna jest interdyscyplinarna ponieważ do rozwiązywania swych problemów korzysta z innych obszarów wiedzy.

Nauki wojskowe podobnie jak i inne generalizują zjawiska, fakty na podstawie uogólnienia przesłanek i wniosków. W sztuce wojennej jeden konflikt nie może być traktowany jako przyczynek do rewolucyjnych zmian w teorii prowadzenia walki zbrojnej. Ale uogólnienia z kilku powtarzających się przedmiotów badań i powtarzające się wnioski mogą i powinny stanowić podstawę do zmian w sztuce wojennej. Na podstawie operacji w Iraku i Afganistanie nie można uogólniać kształtu operacji, ale można wnioskować, że w podobnych operacjach może nastąpić zbliżone działanie lub, że na podstawie podobnych metod działania nastąpi ich rozwój. W rozwoju sztuki wojennej nie można przyjąć wartości czynników wpływających na jej rozwój jako stałe, ponieważ występuje zbyt wiele zmiennych, które wpływają na jej ewolucje. Stąd następuje generalizacja praw wojny, walki zbrojnej i zasad sztuki wojennej,

[31] *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, AON, Warszawa 2002.

co do ich ogólnej nazwy, ich treść wewnętrzna ulega zmianie adekwatnie do warunków, do których się odnoszą. Generalizacja praw rządzących danymi zjawiskami czy procesami wymagana jest do określenia kierunku rozwoju, a nie rzeczywistego rozwiązania lub praktycznego działania. Stąd nie należy żądać w naukach teoretycznych praktycznych rozwiązań, ponieważ są one niekiedy niemożliwe, lub mogą być zastosowane tylko w jednostkowych sytuacjach. Intersubiektywizm nauki wyraża się tym, że każdy postrzegający podmiot widzi podobne wnioski. Oznacza to, że wnioski zostały skonstruowane przez badacza na podstawie określonych procedur i metod ich osiągania, a nie w odniesieniu do doznań osobistych. Logiczność nauki wojskowej, w tym sztuki operacyjnej, wyraża się w konstrukcji i wewnętrznej spójności przedmiotu badań. Występują związki i zależności pomiędzy działami sztuki wojennej, wzajemnie się warunkują, a rozwój jednej z nich wpływa na inną. Nie jest możliwy rozwój taktyki bez rozwoju strategii wojskowej i sztuki operacyjnej lub strategii bez rozwoju sztuki operacyjnej lub taktyki. Poszczególne działy wiedzy uzupełniają się i warunkują wzajemny rozwój. Logiczność nauki powinna być wolna od irracjonalnych rozwiązań. Sztuka wojenna i sztuka operacyjna nie stanowią zbioru dogmatów i podlegają permanentnej ewolucji. **Sztuka wojenna stanowi pewien zbiór tez, które są prawdziwe w określonych warunkach, ale zmiana warunków powoduje, że treści też muszą ulec zmianie.** Stąd sztuka wojenna i jej najmłodszy dział - sztuka operacyjna są otwarte na ewolucje i wszelkie zmiany. Sztuka operacyjna ulega ciągłej modyfikacji ze względu na zmiany w przedmiocie badań i warunkach ich prowadzenia oraz funkcjonowania przedmiotu. Sprawdzalność założeń sztuki wojennej i sztuki operacyjnej nie polega na wywołaniu konfliktu, by sprawdzić zasadność danej koncepcji, a na sprawdzalności jednostronnego działania narzędzi oraz warunków zastosowania danych rozwiązań w praktycznym działaniu. Nie jest intencją naukowca wojskowego opracowanie koncepcji wojny lub innego konfliktu i dążenie do wprowadzenia jej założeń w sferę praktyczną. Sprawdzalność koncepcji może nastąpić w warunkach laboratoryjnych, gdzie mogą być sprawdzane pewne właściwości środków walki lub innych przedmiotów. Natomiast należy jednoznacznie podkreślić, że nikt nie wszczyna konfliktu w celu sprawdzenia efektów danej koncepcji. Konflikt jest zjawiskiem społecznym i powstaje w określonych sytuacjach rozwoju społecznego. Natomiast nauka wojskowa rozwija się do wspierania zamierzeń politycznych państwa. W przypadku zaistnienia sytuacji konfliktogennej wyniki badań naukowych mogą być zastosowane do osiągnięcia pozytywnych rozwiązań na danym poziomie.

W sztuce wojennej usytuowana jest sztuka operacyjna, która jest głównym przedmiotem rozważań. Jako dyscyplina naukowa została zdefiniowana w latach 20. XX wieku przez teoretyków radzieckiej sztuki wojennej. Sztuka operacyjna to teoria i praktyka używania zgrupowań zadaniowych sił zbrojnych do celów operacji. Podstawowym przedmiotem badań jest operacja jako forma organizacyjna używania zgrupowań zadaniowych do wspierania zamierzeń polityki państwa. Przedmiotem szczegółowym badań jest użycie zgrupowań zadaniowych do celów pośrednich w operacji w różnym środowisku ich osiągania. Wskazuje to na związek sztuki wojennej, a w niej sztuki operacyjnej, z bezpieczeństwem państwa w tych obszarach zainteresowania, w których używane są siły zbrojne. Poszukiwanie relacji w teorii sztuki operacyjnej pomiędzy przeszłością, teraźniejszością i przyszłością wymaga poczynienia założeń diagnostycznych i prognostycznych w formie hipotezy, że współczesna sztuka operacyjna jest kategorią dotyczącą teorii używania zgrupowań zadaniowych w operacji. Jest dziedziną wiedzy i umiejętnością badania praktyki prowadzenia operacji i prognozowania kierunków jej rozwoju, przy założeniu, że współcześnie i w najbliższej przyszłości cechą wszystkich operacji będzie połączoność działań. Sztuka operacyjna jest najmłodszym działem sztuki wojennej, ale właśnie w jej wnętrzu zachodzą najbardziej dynamiczne zmiany. Zmiany w sztuce operacyjnej są pochodną cech sztuki wojennej, którą determinują cechy współczesnych konfliktów prowadzonych w uwarunkowaniach rozwoju współczesnego świata.

Zakwalifikowanie danej dziedziny wiedzy i praktycznego działania do nauki powszechnie uznaje się za zasadne, jeżeli istnieje podmiot i przedmiot badań, metody prowadzenia badań oraz dana dziedzina posiada swój specyficzny język pojęć. Podmiotem we wszystkich badaniach naukowych jest człowiek. Bez podmiotu nie może zaistnieć proces badań, pomimo fizycznego istnienia przedmiotu badań naukowych. Kadra naukowa jest wyznacznikiem naukowości danej dziedziny i dyscypliny naukowej. Jeżeli zasoby danej wiedzy są rozbudowywane przez kadrę naukową na potrzeby społeczne, a nie tylko badawcze, to można postawić tezę, że następuje rozwój danej dyscypliny naukowej. W zakresie sztuki operacyjnej wyznacznikiem naukowości jest kadra naukowa i naukowo-dydaktyczna oraz praktycy i pasjonaci dążący do poszerzenia zasobów wiedzy w tym przedmiocie. Istnienie instytucji naukowych skupiających potencjał naukowy pozwala rozwijać daną dziedzinę i dyscyplinę naukową. Stąd człowiek, jako podmiot sprawczy wszelkiej działalności, jest niezbędny do jej rozwoju. Specjalność naukowa w sztuce operacyjnej pozwala naukowo postrzegać założenia używania sił zbrojnych w operacjach do wspierania zamierzeń politycznych państwa.

Biorąc pod uwagę uwarunkowania rozważanych problemów, należy odnieść się do przedmiotu badań sztuki wojennej, którego integralną częścią jest przedmiot badań sztuki operacyjnej. Przedmiot badań sztuki wojennej możemy zaobserwować zmysłami i umysłem. Zmysłowe postrzeganie sztuki wojennej zobrazowane jest w siłach zbrojnych przeciwstawnych stron, których skład, przeznaczenie i możliwości bojowe możemy zdefiniować na podstawie obserwacji lub założeń politycznych, gospodarczych lub militarnych danego państwa. Materialnym przedmiotem badań sztuki wojennej jest środowisko prowadzenia działań przez siły zbrojne oraz środki walki zbrojnej. Materialny przedmiot sztuki wojennej jest opisywany od najdawniejszych czasów. Współcześnie analiza materialnego przedmiotu badań sztuki wojennej dostarcza wniosków dotyczących kierunków zmian w sztuce wojennej oraz jest podstawą prowadzenia badań abstrakcyjnego przedmiotu badań sztuki wojennej. Abstrakcyjny przedmiot postrzegany jest umysłem i do jego właściwej interpretacji niezbędny jest system pojęć. Niematerialny przedmiot badań wyraża się w relacjach wewnętrznych, zewnętrznych i ogólnych, występujących pomiędzy podmiotem i przedmiotem działania, środowiskiem oraz dysponowanymi środkami. Współczesny przedmiot badań sztuki wojennej wykracza poza walkę zbrojną, obejmuje sferę bezpieczeństwa, we wszelkich jej przejawach, gdzie używane są siły zbrojne do wspierania zamierzeń polityki bezpieczeństwa państwa. Stąd nie należy przedmiotu badań sztuki wojennej sprowadzać tylko do walki zbrojnej, ale również do działania sił zbrojnych w sytuacjach i warunkach wspierania celu polityki bezpieczeństwa państwa. Współczesność dostarcza dowodów, iż coraz większa sfera zadań dla sił zbrojnych nie wymaga działania metodami walki zbrojnej. Stąd celowo jest używać pojęć związanych z działaniem, w którego zakresie mogą znajdować się zadania pokojowe, reagowania kryzysowego oraz wojenne, wymagające walki zbrojnej. W grupie zadań pokojowych i kryzysowych występują metody działania narzędziami walki zbrojnej, ale nie muszą być używane jej metody. Wnioski z analizy przedmiotu badań sztuki wojennej są podstawą do budowania jej teorii. Stąd wymagane jest, by przedmiot badań odzwierciedlał rzeczywistość i uwzględniał hipotetyczną przyszłość.

W naukach wojskowych prowadzone są badania metodami nauk formalnych i empirycznych. W naukach formalnych podstawowym podejściem do rozwiązania problemu jest dedukcja, która w przypadku operacji militarnych również posiada swoje zastosowanie. Natomiast w naukach empirycznych podstawowym podejściem do rozwiązania problemu jest indukcja. Oba podejścia naukowe znajdują zastosowanie w przypadku operacji, ze względu na złożony przedmiot badań. W teorii operacji, ze względu na specyfikę przedmiotu badań,

istotne jest posługiwanie się zrozumiałym aparatem pojęciowym. Operacja postrzegana jest jako forma organizacyjna, w której osiągane są cele militarne konfliktu, poprzez co stała się samodzielną kategorią wspierającą zamierzenia polityczne państwa. Stąd operacja to skoordynowane czasowo i przestrzennie działania wydzielonych zgrupowań sił zbrojnych, prowadzone z zamiarem osiągnięcia celu strategicznego. Współczesne operacje prowadzone są środkami walki zbrojnej, ale cele w nich nie zawsze są osiągane jej metodami. Stąd pomimo postrzegania operacji jako całości i samodzielnej kategorii zasadne jest dostrzeganie jej celów szczegółowych wynikających z sytuacji strategiczno-operacyjnej. Współcześnie wymagane jest rozwijanie teorii operacji w aspekcie jej ogólnych założeń wspierających zamierzenia polityczne państwa. Znaczenie operacji jako samodzielnej kategorii nabrało szczególnego znaczenia na początku XXI wieku. Zwłaszcza w aspekcie operacji reagowania kryzysowego i pokojowych, których zadaniem jest wspieranie funkcji państwa w kształtowaniu: światowego, regionalnego i narodowego bezpieczeństwa. Ogólność założeń współczesnych operacji, a jednocześnie ich szeroki zakres zadań - od wojennych do pokojowych - powoduje, że żadna z nich nie może posiadać w swych złożeniach tylko doktrynalnych ustaleń. Wymaga to krytycznego podejścia do każdego zaproponowanego i sprawdzonego rozwiązania.

Sztuka operacyjna, jako specjalność naukowa, posiada swój aspekt naukowy i pragmatyczny. Naukowy wymiar każdej dyscypliny lub specjalności posiada aspekt ontologiczny dotyczący rzeczywistego przedmiotu badań, aspekt epistemologiczny związany z teorią poznania danego przedmiotu badań, aspekt metodologiczny wyrażany w metodach i technikach prowadzenia badań i opisania ich wyników oraz aspekt aksjologiczny dotyczący wartościowania danej wiedzy i stosowanych kryteriów. Z pragmatycznego punktu widzenia sztuka operacyjna posiada aspekt teoretyczny przedmiotu badań, wyrażany w podstawach sztuki operacyjnej i teorii operacji. Ze względu na unifikację przedmiotu badań w teorii sztuki operacyjnej zasadne jest zrezygnowanie ze sztuki operacyjnej rodzajów sił zbrojnych, ponieważ nie są one głównym przedmiotem jej badań. Głównym przedmiotem badań jest operacja, w której mogą uczestniczyć wszystkie rodzaje sił zbrojnych w liczbie odpowiedniej do metody osiągania celu. W sztuce operacyjnej wyróżniono trzy główne typy operacji według kryterium wspieranego celu polityki bezpieczeństwa państwa. Stąd w teorii operacji zasadne jest rozróżnienie teorii operacji wojennej, teorii operacji reagowania kryzysowego i teorii operacji pokojowych. Taka struktura teorii operacji wskazuje, że można w ich założeniach wyodrębnić wspólne obszary, których założenia są zbliżone lub takie same, stąd w strukturze teorii operacji - podstawy operacji.

Zmiany w praktyce operacji wymagają zmian w jej teorii. Współczesna sztuka operacyjna wymaga unifikacji poprzez scalenie podstaw teorii używania rodzajów sił zbrojnych do osiągania celu operacji.

Sztuka operacyjna - to specjalność naukowa o teoriach i metodach poznania operacji oraz o teorii operacji, i umiejętność praktycznego stosowania jej wiedzy do planowania i używania zgrupowań zadaniowych. Głównym przedmiotem badań jest operacja. Teoria sztuki operacyjnej identyfikowana jest w aspekcie jej struktury, przedmiotu zainteresowania i przedmiotu badań oraz celu poznawczego i utylitarnego (rys. 1.2).



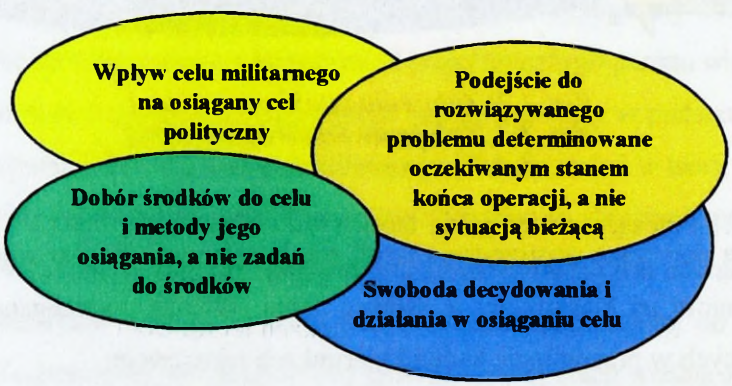
Rys. 1.2. Założenia sztuki operacyjnej
Źródło: opracowanie własne.

Założenia dotyczące postrzegania teorii sztuki operacyjnej jako wiedzy odpowiadają ogólnym założeniom jej klasyfikacji w świecie nauki. Wiedza postrzegana jest w aspekcie zmian zachodzących w przedmiocie badań i kierunkach jej rozwoju.

1.1.1. Struktura i przedmiot zainteresowania sztuki operacyjnej

Sztuka operacyjna, jako specjalność naukowa, dzieli się formalnie na podstawy sztuki operacyjnej i teorię operacji. Podstawą podziału są założenia wynikające z przedmiotu zainteresowania. Podstawy sztuki operacyjnej dotyczą systemu pojęć sztuki operacyjnej oraz ewolucji operacji i teorii sztuki operacyjnej. Jednocześnie w jej podstawach merytorycznych wyraża się jej zakres naukowy określający podstawy jej specjalności.

Zadaniem ontologii sztuki operacyjnej jest zdefiniowanie rzeczywistego przedmiotu badań. Uznanym w świecie nauki materialnym przedmiotem badań sztuki operacyjnej jest operacja. **Operacja – to skoordynowane czasowo i przestrzennie działanie wydzielonych zgrupowań sił zbrojnych, prowadzone z zamiarem osiągnięcia celu strategicznego.** Operacja jest postrzegana jako forma organizacyjna używania wydzielonych zgrupowań sił zbrojnych do wspierania zamierzeń polityki bezpieczeństwa państwa. W wyniku uzyskanych efektów działania w ramach operacji następuje usunięcie przeszkody na drodze do politycznego porozumienia lub jej neutralizacja na poziomie gwarantującym, że osiągnięte efekty militarnego działania są wystarczające do właściwego ich wykorzystania na rzecz zakończenia konfliktu. Wyznacznikiem operacji jest osiągany cel i jego bezpośredni wpływ na cel polityki bezpieczeństwa państwa; podejście do rozwiązywanego problemu określone stanem końca operacji, a nie sytuacją bieżącą; swoboda decydowania i działania w osiąganiu danego celu; dobór środków do celu i metod działania, a nie zadań do środków (rys. 1.3).



Rys. 1.3. Kryteria wyróżniające operacje
Źródło: opracowanie własne.

Operacja w minionych latach postrzegana była przez pryzmat zaangażowanych sił uczestniczących w rozwiązywaniu problemu. Obecnie o operacji jako formie organizacyjnej angażowanego potencjału wojskowego mówimy wówczas, gdy jego działanie wpływa bezpo-

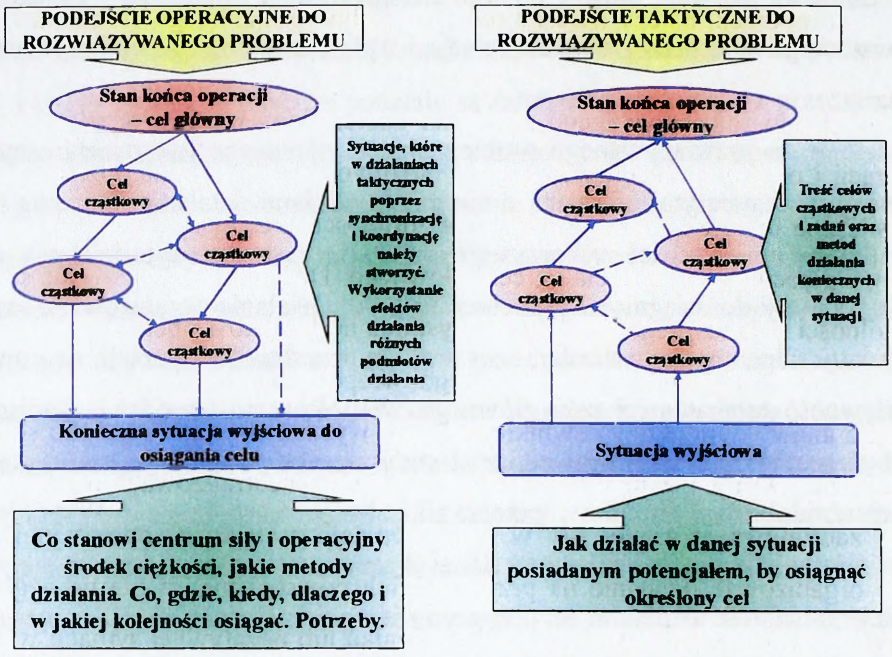
średnio na cel polityki bezpieczeństwa państwa. Relacja celu strategii wojskowej do celu polityki bezpieczeństwa państwa, określa poziom zaangażowania i działania wydzielonych sił[32]. Stąd, mówiąc o operacji, należy określić relacje i wpływ osiągniętego efektu na strategiczny cel polityczny.

Podejście do rozwiązywanego problemu zdeterminowane jest oczekiwanym stanem końca operacji i osiągniętymi efektami, a nie możliwościami działania. Oznacza to, że skupiamy wysiłek na umiejętności wykorzystania zdolności operacyjnego działania wszystkich uczestników operacji do osiągnięcia jej celu głównego. Działania organizowane są w oparciu o cele i zdolności operacyjnego działania wszystkich uczestników operacji, co powinno podnosić efektywność osiągania jej celu głównego. Współczesny dowódca i planista bardziej powinien być analitykiem niż wojownikiem i swój wysiłek powinien potrafić skierować na identyfikacje źródeł siły i zamiarów przeciwnika, by je neutralizować. W każdej operacji istotne jest zdefiniowanie źródeł siły w danej sytuacji strategiczno-operacyjnej, ponieważ pozwala to organizować działanie na przyczyny ich powstawania, a nie na negatywne ich skutki. Identyfikacja źródeł sił własnych i przeciwnika lub negatywnej sytuacji w operacjach reagowania kryzysowego i operacjach pokojowych powinna pozwolić określić słabe punkty w systemie przeciwnym i własnym. Sztuką jest właściwa identyfikacja źródeł siły i słabych punktów przeciwnego systemu, by w sposób zorganizowany przystąpić do precyzyjnego oddziaływania na te elementy systemu, które są najbardziej wrażliwe i decydują o jego sprawności działania. Niedopuszczalne jest, by organizować swoje działania, dążąc do zderzenia dwóch przeciwstawnych środków ciężkości w operacji. Takie działanie, pomimo odniesienia zwycięstwa przez jedną ze stron, powoduje duże straty, które współcześnie są niedopuszczalne. Podstawą organizowania działań w operacji jest umiejętne wykorzystanie mobilności operacyjnej, co pozwala operować własnym środkiem ciężkości na punkty decydujące przeciwstawnego sytemu.

W operacji planowanie zdeterminowane jest stworzeniem sytuacji i warunków do osiągania celu, a nie bieżącą sytuacją (rys. 1.4). Po sprecyzowaniu stanu końca operacji określany jest środek ciężkości i poprzez wskazanie punktów decydujących definiowane są cele cząstkowe operacji oraz kolejność ich osiągania ze względu na zależności pomiędzy oczekiwanymi efektami w określonym miejscu i czasie.

---

[32] Interpretacja działania wydzielonych kontyngentów polskich sił zbrojnych w Iraku i Afganistanie jako operacja nie jest zasadna, ponieważ siły te uczestniczą w operacji, osiągając jeden z wielu jej celów operacyjnych. Działanie wydzielonych sił posiada wpływ na osiągany cel operacji, ale nie wpływa bezpośrednio na cel polityczny konfliktu podmiotu kreującego cel wojskowy.



Rys. 1.4. Istota podejścia operacyjnego i taktycznego do planowania osiągania celów
Źródło: opracowanie własne.

Teza, że należy skupiać się na celu i metodzie jego osiągania była znana w teorii operacji, ale nie zawsze dowódcy i planiści stosowali jej założenia. W wielu operacjach za główną osnowę działania przyjmowano możliwości działania, a nie cel konieczny do osiągnięcia. Stąd powodowano niepotrzebne straty, ponieważ działania oparte były na możliwościach działania, a nie na zdolnościach operacyjnych i uzyskiwanych efektach. Podstawą podejścia operacyjnego jest zdefiniowanie celu głównego - i koniecznych celów cząstkowych - wynikającego z celu strategii wojskowej lub wytycznych strategicznych. Występuje pewna odwrotność polegająca na projektowaniu działań w oparciu o oczekiwany efekt, a nie sytuację bieżącą. Nie oznacza to ignorowania położenia w danej sytuacji operacyjno-taktycznej, a tylko stworzenie podstaw do efektywnego osiągania celu. Natomiast podejście taktyczne, pomimo poszerzania swobody decydowania i działania dowódców taktycznych, determinowane jest możliwościami i zadaniami wynikającymi z danej sytuacji. Dowódca operacyjny kreuje sytuacje oczekiwane, a dowódca taktyczny wypełnia bieżące sytuacje określonym działaniem.

Jednym z determinantów operacji jest swoboda decydowania i działania. Dowódca operacyjny otrzymując cel strategiczny i wytyczne do jego osiągania, których istotą są ograniczenia. Ograniczenia zniewalają myśl operacyjną w efektywnym osiąganiu celu, ale jednocześnie ukierunkowują na jego istotę. Ograniczenia we współczesnych operacjach mogą do-

tyczyć sfery politycznej, obszaru, czasu, środków, a nawet kompetencji dowodzenia, zwłaszcza w stosunku do komponentów wielonarodowych. Jednym z ograniczeń, a jednocześnie współczesnym paradygmatem sztuki wojennej jest powodowanie koniecznych, a nie możliwych strat. Jest to ograniczenie co do zakresu używania środków walki, ale jest ono wymogiem cywilizowanego rozwiązywania sporów. Dowódca operacyjny posiada swobodę decydowania i działania nie tylko w aspekcie posiadanego obszaru odpowiedzialności, ale głównie w zakresie swobodnego dysponowania potencjałem niezbędnym do osiągania celu operacji. Ograniczenie co do obszaru osiągania celu należy postrzegać nie tylko w stosunku do geograficznie zdefiniowanej przestrzeni, ale również usytuowania jej w stosunku do teatru działań. Determinanty wyznaczające operację wzajemnie się uzupełniają. Wpływ celu militarnego na polityczny wyzwala swobodę decydowania w zakresie celu wojskowego oraz wyzwala podejście operacyjne do rozwiązywania problemu. Poszerza to zakres kompetencji dowódcy operacyjnego, pomimo posiadania ograniczeń w zakresie środków niezbędnych do osiągnięcia celu. Następuje dobór środków do osiąganego celu w aspekcie optymalnej metody jego osiągania. Operacje i dowodzenie operacyjne wyznacza relacja celu militarnego do politycznego konfliktu, podejście operacyjne do rozwiązywania problemów, swoboda decydowania i działania w geoprzestrzeni odpowiedzialności oraz dobór odpowiednich środków i zapewnienie ciągłego zasilania materiałowego. Dowódcy poszczególnych komponentów w operacji nie posiadają takich kompetencji, a działania ich komponentów nie mają wyłączności na osiąganie celu głównego. Stąd nie jest zasadne przypisywanie im funkcji operacyjnych poprzez liczbę zaangażowanych sił lub ich jednostkowy wpływ na cel operacji. Dowódcy poszczególnych komponentów wykazują cechy operacyjnego działania, ale nie oznacza to, że powadzą samodzielne operacje. Do osiągania celów cząstkowych operacji tworzy się zgrupowania zadaniowe, które wyposaża się w kompetencje autonomicznego działania, co nie oznacza, że prowadzą one samodzielną operację wpływające bezpośrednio na cel polityki bezpieczeństwa państw. Ontologia sztuki operacyjnej definiuje i określa granice badań operacji.

W ujęciu epistemologicznym sztuka operacyjna dotyczy sfery przedmiotu jej poznania. Określa, czym jest poznanie operacji i jakie są jego warunki. Odnosi się do granic poznania w zakresie wiedzy pewnej i niepewnej, uzyskanej w procesie badań. Określa relacje: podmiot, przedmiot i metody poznania. W teorii poznania naukowego można przyjąć kategoryczny osąd, że w żadnej dziedzinie naukowej nie występuje absolutna teoria poznania. Poznanie w sztuce operacyjnej nie odbywa się za pomocą uniwersalnej metody, którą można stosować do każdej badanej operacji lub jej określonych części. Wynika to z niepowtarzalno-

ści badanych przedmiotów, pomimo posiadania przez nie wielu wspólnych cech. Wspólnota cech pozwala wnioskować o rozwoju operacji, ale nie świadczy o jej uniwersalności i powtarzalności. Ogólnie przyjmuje się, że teoria poznania dzieli się na poznanie racjonalne i irracjonalne. W sztuce operacyjnej podstawą poznania jest racjonalne podejście do przedmiotu badań przy przyjęciu za podstawę sprawdzalność lub falsyfikację wysuwanych tez i twierdzeń. W istocie jedno i drugie podejście nie jest określone pewnością poznania ze względu na brak możliwości empirycznego przeprowadzenia dowodu. Stąd można określić, że w wyniku poznania rzeczywistych operacji uzyskuje się wiedzę pewną w zakresie ich organizacji, przebiegu i osiągniętego efektu. Natomiast wnioski co do przyszłych operacji zawsze opatrzone są niepewnością ze względu na zmienne wpływające na charakter przyszłych operacji, które są niepowtarzalne w swej strukturze.

W istocie poprzez podejście indukcyjno-dedukcyjne zbliżamy się do poznania operacji w aspekcie jej ewolucji i rozwoju. Proces poznania operacji skierowany jest na: zdobycie wiedzy o ewolucji operacji od jej powstania do czasu rzeczywistego jej badania, określenie wpływu osiąganych efektów w operacji na zamierzenia polityki bezpieczeństwa państwa, określenie wpływu uczestników operacji, w aspekcie celu, na jej charakter, określenie wpływu środowiska bezpieczeństwa na charakter operacji, określenie kierunków rozwoju operacji w aspekcie wpływania na jej przebieg w przyszłości. Zadaniem podstaw sztuki operacyjnej jest stworzenie podstaw naukowych do wytworzenia wiedzy pragmatycznej. Wiarygodność wytworzonej wiedzy wynika z wiarygodności badacza, zastosowanego podejścia naukowego do badanego przedmiotu i stosowanych metod badawczych, pozwalających uzyskać wiedzę naukową.

Epistemologia sztuki operacyjnej daje podstawy naukowe dotarcia do wiedzy w sensie jej empirycznej rozpoznawalności, wskazując, że źródłem poznania jest rzeczywista operacja i wynikające z niej wnioski oraz rozum badacza - wolny od uprzedzeń i przeświadczenia o nieomylności. W sztuce operacyjnej należy opierać się na poznaniu zmysłowym i umysłowym bez jednoznacznego określania ich teoretycznych granic. W procesie badań operacji mogą być formułowane sądy syntetyczne i analityczne. Pierwsze, nie wykraczają poza badany przedmiot, a drugie - kreują jego rozwój i współuczestniczą w kreowaniu operacji i jej otoczenia. W tym rozumieniu sądy analityczne służą do wytworzenia wiedzy pragmatycznej, możliwej do zastosowania w przyszłych operacjach. Złożoność przedmiotu badań nadaje poznaniu operacji wiele uwarunkowań. Przedmiot poznania jest złożony i wieloaspektowy w sensie osiągniętych celów i stosowanych metod działania. Brak ciągłości przedmiotu badań w

świecie społecznego funkcjonowania człowieka w sensie fizycznym powoduje jego skokowy rozwój determinowany okolicznościami jego zaistnienia. Przedmiot badań sztuki operacyjnej jest niepowtarzalny w sensie jego fizycznego odwzorowania w przyszłości. Zmienność przedmiotu badań w przyszłości nie zawsze musi posiadać ścisłe związki z jego rozwojem w przeszłości. Powyższe uwarunkowania wskazują, że teoria poznania operacji nie kieruje się jedną uniwersalną metodą dochodzenia do prawdy naukowej, ponieważ zmienność i interdyscyplinarność przedmiotu badań wymaga również zmiennych metod rozwiązywania problemu. Podstawy epistemologiczne dotyczą metod poznania operacji. Należy podkreślić, że wiedza z poznania zawsze posiada charakter relatywny pomiędzy przedmiotem, podmiotem i zastosowaną metoda poznania.

Metodologia jest nierozłączną częścią podstaw sztuki operacyjnej, ponieważ w wyniku zastosowania jej założeń wskazujemy na jej wartość poznawczą. Metodologia jest osobną dyscypliną naukową, ale współcześnie odpowiedzialność za określanie właściwych metod i technik badań spoczywa na naukowcach z danej dyscypliny i oni tworzą podstawy metodologii badanego przedmiotu. W sztuce operacyjnej, ze względu na złożoność przedmiotu badań, od rzeczywistego i materialnego wymiaru operacji po relacje i funkcje dowodzenia, wymagane jest stosowanie różnych metod i technik przypisanych jako typowe do innych dyscyplin naukowych. Zadaniem metodologii jest również określenie metod badań podstaw sztuki operacyjnej jako teorii badania operacji w aspekcie skuteczności i wiarygodności naukowej.

Zadaniem metodologii sztuki operacyjnej jest rozwijanie teorii poznania w aspekcie stosowania wiarygodnych narzędzi do potwierdzenia lub falsyfikacji określonych hipotez. Metodologia określa sposoby zdobywania wiedzy w aspekcie badanego przedmiotu. Poprzez zastosowanie odpowiednich narzędzi poznawczych następuje klasyfikowanie, definiowanie, wnioskowanie i wyjaśnianie zjawiska operacji jako całości lub badanych części. Świadomość metodologiczna badania danego przedmiotu jest swego rodzaju gwarantem prawdopodobnego poznania. Metodologia jest narzędziem teorii sztuki operacyjnej do zbierania i weryfikowania faktów naukowych, a z drugiej strony jest swego rodzaju metanauką określającą zasadność uznania (lub nie) czegoś za naukę. W zależności od charakteru dyscypliny naukowej i jej przedmiotu badań stosowane są ogólne narzędzia zbierania i weryfikowania materiałów badawczych.

Metodologię badań sztuki operacyjnej można sklasyfikować według kryterium przedmiotu badań lub formalnej klasyfikacji nauki. Wieloaspektowa klasyfikacja nauki powoduje, że nauki wojskowe, a w tym sztukę operacyjną jako specjalność sztuki wojennej, trudno jest

wskazać w jednej strukturze wyodrębnionej według jednego kryterium. Udzielając odpowiedzi na pytanie, w którym miejscu klasyfikacji znajdują się nauki wojskowe, udzielamy jednocześnie odpowiedzi na pytanie, jakie stosować metody w sztuce operacyjnej. Według kryterium istnienia obiektu materialnego badań sztuka operacyjna występuje w naukach realnych, mimo, że obiekt badań, którym jest operacja istnieje okresowo. Natomiast ciągłość zachowuje środowisko i narzędzia walki zbrojnej. Według kryterium zainteresowania daną dziedziną życia społecznego można ją zakwalifikować do nauk społecznych i spekulatywnych. W pierwszym przypadku badają są procesy społeczne zachodzące w społeczeństwie, wyrażające się w zjawisku społecznym konfliktu, a w nim jego przyczyny powstania i przeciwdziałania w formie operacji. W przypadku drugim wynik badań naukowych może nigdy nie być sprawdzalny, stąd są to przewidywania spekulatywne, mogące nie mieć zastosowania utylitarnego, jeżeli nie zaistnieje konieczność wspierania zamierzeń politycznych w sposób zbrojny. Według kryterium stosowanych metod badawczych sztuka operacyjna znajduje się w grupie nauk dedukcyjnych. Oznacza to, iż w badaniach naukowych powstają teorie mające głębokie związki z historycznym, doktrynalnym oraz realnym postrzeganiem operacji, które wynikają z uznanej wiedzy. A zatem główną metodą badawczą jest dedukcja. Według kryterium przedmiotu badań znajduje się w grupie nauk społecznych, gdzie najczęściej sytuowana jest w obszarze zainteresowania prakseologii i nauk o zarządzaniu.

Wieloaspektowości sytuowania nauki wojskowej, a w niej sztuki operacyjnej, wskazuje, że wszystkie metody badań właściwe dla danych dyscyplin są odpowiednie do badań prowadzonych w sztuce operacyjnej. Wieloaspektowość postrzegania danej dyscypliny i zakres jej przedmiotu badań wskazuje na konieczność poszukiwania metod odpowiednich do kontekstu badanego przedmiotu.

Każda nauka w sensie przedmiotowym posiada swoją metodologię i metodykę badań naukowych, wynikającą ze specyfiki rozwiązywanych problemów. Przedmiotem zainteresowania metodologii sztuki operacyjnej są metody stosowane do badania operacji oraz sztuki operacyjnej jako specjalności naukowej. Główny wysiłek metodologii koncentruje się na badaniach procesu i metod pozyskiwania nowej wiedzy naukowej. Metodologia w sensie czynnościowym jest systemem działalności poznawczej zmierzającej do wytworzenia systemu wiedzy naukowej o metodach stosowanych w sztuce operacyjnej. Natomiast metodologia w sensie przedmiotowym jest systemem wiedzy naukowej o metodach badań sztuki operacyjnej, tworzenia systemu wiedzy naukowej o operacji oraz propagowania i utrwalania osiągnięć wiedzy operacyjnej.

Metodologia ogólna bada metody pracy naukowej, przede wszystkim sposoby budowania pojęć, i wprowadzanie ich do nauki, tworzenie i uzasadnianie twierdzeń, budowanie systemów naukowych, analizuje pojęcia, omawia dedukcyjne i indukcyjne metody badań naukowych. Natomiast metodologia szczegółowa dokonuje klasyfikacji nauk i w obrębie tych nauk określa metody działania, a zatem tworzy metodologię poszczególnych nauk. W tym sensie metodologia sztuki operacyjnej określa:

- metodologię badań, jej cel i przedmiot badań oraz wskazuje metody;
- procedury postępowania naukowego;
- założenia tworzenia systemu teorii, wykrywanie prawidłowości i zależności pomiędzy wiedzą a otoczeniem i badanym przedmiotem;
- terminologię, tworząc język pojęć, twierdzeń i hipotez;
- formy utrwalania i propagowania wyników badań naukowych.

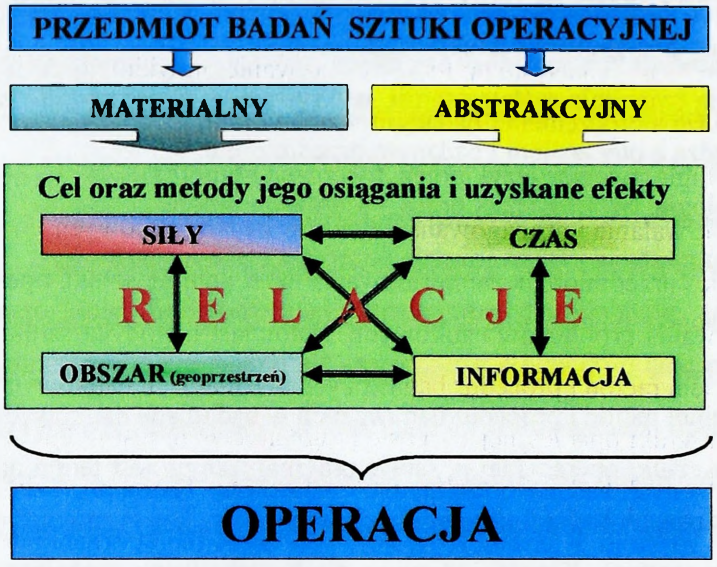
Uogólniając, przedmiotem zainteresowania metodologii sztuki operacyjnej jest stawianie i rozwiązywania problemów naukowych. Natomiast metodyka sztuki operacyjnej zajmuje się stosowaniem metod i procedur badawczych w badaniach naukowych.

Wytworem sztuki operacyjnej w sensie pragmatycznym jest teoria operacji, która wynika z przeprowadzonych badań i uogólnionych wniosków. Teoria przyszłych operacji wynika z kierunków jej rozwoju. Kierunki rozwoju, obudowane teorią organizowania i prowadzenia różnych typów operacji, pozwalają stworzyć wiedzę o przyszłych operacjach, mającą podstawy spekulatywne lub probalistyczne.

1.1.2. Przedmiot badań sztuki operacyjnej

Operacja jest głównym przedmiotem badań, ale w jej wnętrzu można wyróżnić szczegółowe przedmioty zainteresowania sztuki operacyjnej, które po zbadaniu dostarczają wniosków dotyczących operacji w ujęciu holistycznym (rys. 1.5). Szczegółowym przedmiotem badań sztuki operacyjnej są siły, geoprzestrzeń działania, czas, informacja, relacje pomiędzy czynnikami operacyjnymi, cele oraz metody ich osiągania. Wnioski z każdego z badanych przedmiotów szczegółowych, pomimo rozdzielnego ich badania, powinny być formułowane w aspekcie kierunków zmian w całości operacji, a nie tylko w badanym środowisku. Współczesne spektrum badania współzależności osiągania celu ze względu na uczestnictwo w operacji różnych komponentów poszerza obszary badawcze oraz wzbogaca wnioski w aspekcie efektywnego osiągania celów operacji wojennych, operacji reagowania kryzysowego oraz

operacji pokojowych. Jednym z wielu szczegółowych przedmiotów badań sztuki operacyjnej mogą być działania poszczególnych komponentów (siły) w ich tradycyjnych środowiskach działania i określanie ich wpływ na osiąganie celu głównego operacji. Pomimo podejmowania badań szczegółowych poszczególnych komponentów, ich wyników nie można oddzielać od ogólnego przedmiotu, którym jest operacja. Przedmioty badań mogą być definiowane celami cząstkowymi operacji w aspekcie ich efektywnego wpływania na cel główny.



Rys. 1.5. Główny i szczegółowe przedmioty badań sztuki operacyjnej
Źródło: opracowanie własne.

Bardzo ważną sferę badań szczegółowych powinny zajmować relacje pomiędzy uczestnikami operacji i osiąganymi efektami w różnych środowiskach działania a ich wpływem na cel operacji. W badaniach nie sprawia większych trudności analiza przedmiotu materialnego operacji, którą można prowadzić w aspekcie jego cech, ale w sztuce operacyjnej najważniejsze jest określenie relacji i ich wpływu na cel główny. Przedmiot materialny stanowi kanwę badań, a o istocie badań w sztuce operacyjnej decyduje wynik badania niematerialnego przedmiotu. Poznanie relacji powodujących dany skutek i czynników kreujących ich powstanie daje właściwy obraz operacji.

Uogólniając, należy przyjąć, że najniższym poziomem badanego przedmiotu, w aspekcie sztuki operacyjnej, jest poziom celu cząstkowego w operacji i związane z tym wszelkie uwarunkowania jego osiągania.

1.1.3. Cel poznawczy i utylitarny sztuki operacyjnej

Celem poznawczym sztuki operacyjnej jest opisanie i wyjaśnienie zjawiska operacji oraz praktyki używania sił zbrojnych do wspierania zamierzeń politycznych państwa. W celu poznawczym istotne jest wskazanie czynników powodujących ewolucję praktyki i teorii operacji i określenie kierunków ich rozwoju. Celem utylitarnym procesu badań w sztuce operacyjnej jest tworzenie wiedzy dotyczącej organizowania i prowadzenia operacji oraz jej systematyzacja. Ważną sferę zajmuje metodologia badań, która ze względu na interdyscyplinarny przedmiot wymaga stosowania metod z wielu dyscyplin naukowych. Cel poznawczy i utylitarny sztuki operacyjnej można odnieść do ogólnego celu nauki. Celem nauki jest: prawda, wysoka informacyjność, bogata treść empiryczna oraz metodologia poznania[33]. W sztuce operacyjnej prawda, jako kanon wiedzy, ma charakter relatywny do warunków i metod badanego zjawiska. Stąd poziomem wystarczalnym dla prawdy naukowej jest jej adekwatność empiryczna. Wysoka informacyjność przejawia się w spójnym systemie pojęć i jego merytorycznym wyjaśnieniu.

Przeobrażenia w sztuce operacyjnej wynikają ze zmian w środowisku organizowania i prowadzenia operacji, a przede wszystkim ze zmian we wnętrzu operacji. Do głównych czynników determinujących zmiany w teorii operacji należy zaliczyć:

- cele polityczne konfliktów;
- cele militarne konfliktów;
- zdolności operacyjnego działania sił zbrojnych;
- wymagania współczesnych i prognozowanych operacji;
- ograniczenia w używania sił zbrojnych (polityczne, geograficzne, czasowe, przestrzenne, rzeczowe).

Wyszczególnione wyznaczniki zmian w teorii operacji nie są pełne, ponieważ stworzenie pełnej i skończonej listy jest niemożliwe. Wyznacznikiem zmian w operacji jest rzeczywistość, która każdego dnia stawia nowe wyzwania w zakresie operacyjnego użycia i działania wydzielonych zgrupowań sił zbrojnych.

W systemie wiedzy dotyczącym podstaw teorii operacji zasadne jest posługiwanie się spójnym aparatem pojęć, ponieważ gwarantuje to poziom wzajemnego zrozumienia się i spełnia warunek informacyjności nauki. W system pojęć teorii operacji wpisuje się wiele pojęć z zakresu definiowania operacji i jej części. Ideą tworzonego systemu pojęć nie jest stwo-

[33] Por., A. Groble, *Prawda i* ..., s. 12.

rzenie słownika dla danego działu wiedzy naukowej, a określenie warunków poprawności ich interpretacji.

1.2. Funkcje sztuki operacyjnej

Od zarania dziejów sztuce wojennej w aspekcie naukowo-pragmatycznym można przypisać trzy podstawowe funkcje przedmiotowe: **praktyczną, teoretyczną i dydaktyczną** (rys. 1.6)[34]. W sztuce wojennej, podobnie jak w innych stosowanych dyscyplinach nauki, zasadne jest wyszczególnianie ogólnych funkcji przedmiotowych. Wynika to z zakresu zainteresowania i rozwoju danej dyscypliny. Odrzucając wszelkie dywagacje, co było pierwsze, praktyka czy teoria, należy podkreślić, że są to funkcje wzajemnie się uzupełniające i stanowiące dla siebie wzajemnie siłę rozwojową. Praktyka wymaga jej opisania i stworzenia teorii, która w aspekcie następnego działania rozwija zakres praktycznego działania. Natomiast rozwój teorii i zapotrzebowanie społeczne na jej praktykę powoduje, że wymagana jest funkcja dydaktyczna, przygotowująca podmiot według założeń sprawnego działania.



Rys. 1.6. Funkcje przedmiotowe sztuki wojennej

W aspekcie sztuki wojennej należy uznać, jako pierwotną, funkcję praktyczną, która jest bodźcem do rozwoju funkcji teoretycznej. Jeżeli istnieje praktyka i teoria, to należy wnioskować, że istnieje społeczna potrzeba rozwoju danej specjalności. Stąd zasadne jest wyszczególnienie funkcji dydaktycznej, pozwalającej rozwijać zainteresowania, wiedzę i umiejętności w danej dziedzinie. Wyznacznikiem rozwoju danej dziedziny nauki jest jej aspekt dydaktyczny. Jeżeli rozwijana jest teoria i praktyka działania w danej sferze zainteresowania, to o jej rozwoju nie świadczy poziom wiedzy, a społeczne zainteresowanie. **Recepcja wiedzy w społeczeństwie świadczy o ewolucji w kierunku rozwoju danej dziedziny, a nie jej za-**

[34] Por., J. Zieliński, *Zarys teorii sztuki operacyjnej Wojsk Lądowych RP*, Adam Marszałek, Toruń 1998.

niku. Sztuka wojenna jako dziedzina wiedzy o organizowaniu i używaniu sił zbrojnych do wspierania zamierzeń politycznych państwa wyraża się w treściach teorii strategii wojskowej, sztuki operacyjnej oraz taktyki. Natomiast jako dziedzina umiejętności i praktycznego działania, ze względu na kryterium celu w aspekcie wspierania zamierzeń państwa, wyraża się w poziomach działania strategicznego, operacyjnego i taktycznego. Na każdym z wyszczególnionych poziomów spełniane są inne funkcje i zadania. Zadaniem poziomu strategicznego jest transformacja celów politycznych w cele militarne oraz stwarzanie warunków do rozwoju i funkcjonowania sił zbrojnych. Zadaniem poziomu operacyjnego jest opracowanie celu militarnego w plan operacji oraz koordynowanie używania sił i środków do osiągnięcia jej celu. Natomiast zadaniem poziomu taktycznego jest opracowanie celów cząstkowych operacji w zadania dla bezpośrednich wykonawców i ich realizacja. Na poziomie taktycznym występuje duża rozpiętość skali działania, gdzie współcześnie trudno jest jednoznacznie rozdzielić funkcje taktyczne dowództwa danego komponentu od zadań taktycznych pododdziałów, oddziałów i związków taktycznych.

Wyszczególnione funkcje przedmiotowe, dotyczące sztuki wojennej, poprzez analogie w takim samym układzie metodycznym odnoszą się do strategii wojskowej, sztuki operacyjnej i taktyki jako specjalności naukowych sztuki wojennej. W każdej z wyszczególnionych funkcji przedmiotowych usytuowane są funkcje szczegółowe, pozwalające poprzez ich cechy szczegółowe sklasyfikować poszczególne działy sztuki wojennej.

1.2.1. Funkcja praktyczna sztuki operacyjnej

Funkcja praktyczna sztuki operacyjnej powstała w wyniku zdobywania doświadczenia przez dowódców w organizowaniu i prowadzeniu operacji. W systemie wiedzy o danym przedmiocie lub zjawisku doświadczenie wynikające z praktycznego działania ma duże znaczenie, jednak należy mieć świadomość, że doświadczenie rozwijane bez krytycznego oglądu rzeczy nie prowadzi do jego rozwoju, a do degradacji. Stąd wymagane jest krytyczne podejście do wiedzy uzyskanej w drodze osobistych doświadczeń wynikających z działania. Początków funkcji praktycznej sztuki operacyjnej należy poszukiwać w okresie powstawania operacji, mimo, że wówczas w systemie wiedzy nie postrzegano teorii operacji. Funkcja praktyczna sztuki operacyjnej o organizowaniu i prowadzeniu operacji miała charakter typowo utylitarny. Bez znajomości podstaw prakseologii, jako nauki, funkcja praktyczna powstawała w wyniku zapotrzebowania społecznego z pola walki. Funkcja praktyczna wyrażała się w

umiejętności zaplanowania i wykonania manewru w czasie i przestrzeni, tak by określona siła znalazła się w określonym miejscu i czasie. Pierwotnie funkcję praktyczną realizował dowódca wszystkich sił znajdujących się na danym teatrze działań wojennych. Istota polegała na zaplanowaniu manewru i postawieniu zadań jego wykonawcom. Podstawą planowania działania wojsk na danym teatrze były dane z rozpoznania przeciwnika, znajomość terenu i cel, który zamierzano osiągnąć, a przede wszystkim był to tzw. geniusz wodza wynikający z intuicji i jego wcześniejszego doświadczenia. Funkcja praktyczna sztuki operacyjnej przejawiała się w zastosowaniu teorii do opracowania planu operacji i jej przeprowadzenia. Stąd funkcja praktyczna nie tylko była pewnego rodzaju odzwierciedleniem ówczesnej sztuki wojennej, ale w swych innowacyjnych rozwiązaniach dostarczała teorii przedmiotu jej szczegółowych badań. Zaplanowanie operacji i jej prowadzenie ma swoją genezę w funkcjonowaniu sztabów wojskowych i spełnianych przez nie funkcjiach planowania i dowodzenia operacyjnego.

Rozwój struktur organizacyjnych i zwiększający się obszar działania wymagał zorganizowania organu, który byłby w stanie wspomagać podejmowanie decyzji przez dowódcę. W istocie trudno jest określić, jest to prawie niemożliwe, kiedy i gdzie powstał sztab, który spełniał funkcje operacyjne. Nie ulega wątpliwości, że sferą, która zawsze wymagała dużej organizacji, była logistyka, stąd pierwsze organy sztabowe nie zajmowały się operacją, a aprowizacją wojsk. Już w starożytności rozpoczęto organizowanie sztabów, ale nie spełniały one funkcji operacyjnego dowodzenia, ponieważ było to domeną władcy, a on nie dzielił się z nikim swymi uprawnieniami. W składzie organu doradczego władcy i wodza znajdowali się specjaliści od administracji, logistyki, inżynierii wojskowej oraz rozpoznania. Aleksandr Wielki do kierowania ogromną armią posiadał oficerów, którym były przypisane kompetencje administracyjno-organizacyjne, zaopatrzenia, inżynierii, artylerii, żandarmerii, łączności, rozpoznania oraz przekazywania informacji[35]. Rozwój instytucji i procedur opracowania decyzji dowódcy w różnych okresach historycznych i różnych armiach miewał różne znaczenie. W zależności od wielkości armii, obszaru działania i skali trudności występowała różna liczba oficerów, która wspierała decyzje dowódcy. Należy podkreślić, że wiele uprawnień i kompetencji dowódcy przekazywali podwładnym, z wyjątkiem kompetencji planowania i dowodzenia.

Rozwój instytucji wspierających organizowanie i prowadzenie walki zbrojnej związany był z powstawaniem zawodowych formacji wojskowych. Wojska najemne zajmowały się zawodowo prowadzeniem wojny i dążyły do efektywnego osiągania celu. Wymagało to stwo-

[35] Por., J. D. Hittle, *Sztab wojskowy. Zarys historii*, MON, Warszawa 1961, s. 35.

rzenia namiastki sztabu, który wspierałby dowódcę w planowaniu, organizowaniu i prowadzeniu działań. W strukturach sztabu lancknechtów znajdowali się: sierżant-major odpowiadający za administrację, szkolenie wojsk oraz sporządzanie rozkazów oraz kwatermistrz, do którego zadań należało zakwaterowanie, wyżywienie i rozpoznanie[36]. Podwaliny pod budowę sztabu wojskowego położył Gustaw Adolf. W skład sztabu pułku szwedzkiego wchodzili: pułkownik, podpułkownik, major, główny kwatermistrz, dwóch kapelanów, dwóch sędziów wojskowych, czterech lekarzy, czterech szefów żandarmerii i ich pomocnicy oraz pisarz[37]. Z operacyjnego punktu widzenia ważna była organizacja sztabu naczelnego dowódcy. Skład sztabu głównego Gustawa Adolfa był podobny, co do zasadniczych funkcji, do sztabu pułku, był tylko poszerzony o dowódców rodzajów wojsk i szefa wywiadu. W ówczesnych sztabach nie wyodrębniano funkcji operacyjnych, które nadal przypisane były bezpośrednio dowódcy. W armii francuskiej wyszczególniano funkcje operacyjne, które sprawował szef sztabu i jego zastępca do spraw operacyjnych, ale organizacja marszów, postojów, transportu i zaopatrzenia należała do odpowiednika kwatermistrza w innych armiach europejskich. Można wnioskować, że organizacją wykonania manewru, który wówczas był istotą operacji, zajmował się kwatermistrz, ale wykonaniem rozkazów - zastępca szefa sztabu do spraw operacyjnych. Praktyczny wymiar sztuki operacyjnej sprowadzał się do zaplanowania i wykonania manewru, tak by przeciwnika postawić w niekorzystnym położeniu. Wymagało to znajomości sztuki wojennej, doświadczenia, znajomości geografii teatru działań oraz dużych umiejętności organizacyjnych, by zaplanować i wykonać manewr.

Rozwój liczebny armii w państwach europejskich i przejście na system armii narodowych spowodował, że zaczęto powoływać różne instytucje do kierowania ich działalnością w okresie pokoju i wojny. W pruskiej armii za czasów Fryderyka Wielkiego zostało powołane do życia „Najwyższe Kolegium Wojenne", które kierowało „Generalną Adiutanturą" oraz „Kwatermistrzowskim Sztabem Generalnym". Zmiany w pruskiej armii następowały pod wpływem wojny amerykańskiej, rewolucji francuskiej oraz przeobrażeń społecznych w Europie. Kwatermistrzowski Sztab Generalny stał się ośrodkiem planowania operacyjnego i kształtowaniem myślenia operacyjnego[38]. Jego rozwój dał podstawy do rozwoju europejskiej myśli wojskowej XIX wieku. Podstawy merytoryczne, co do funkcji i zadań nowoczesnego sztabu wojskowego, opracował Scharnohorst i Massenbach. Sztab generalny stał się organem planującym i doradzającym, a za sprawą Moltkego - decydującym o miejscu i czasie użycia

[36] Por., J. D. Hittle, *Sztab* ..., s. 42.
[37] Por., tamże, s. 48.
[38] Zob., A. Czupryński, *Myślenie operacyjne w sztuce wojennej*, AON, Warszawa 2006, s. 59-89.

wojsk. Realizowana była idea planowania operacyjnego, oparta na studiach terenowych, gospodarczych i rozpoznaniu możliwości potencjalnego przeciwnika. Istotą planowania operacyjnego było sporządzenie planu, którego treścią nie były bitwy, a przygotowanie państwa i armii do wojny. Massenbach domagał się opracowania planów operacyjnych, by na podstawie ocen i hipotez przygotowywać państwo i armię do przyszłej wojny. Pod wpływem memoriału Massenbacha, Fryderyk III w 1803 roku zalecił reorganizację Głównego Kwatermistrzostwa. Pierwszym szefem sztabu został Geusau[39], a sztab wówczas liczył 21 oficerów w tym trzech generałów. Planowanie operacyjne oparte było na ocenie czynników geopolitycznych, gospodarczych, geograficznych i militarnych potencjalnego przeciwnika oraz sił własnych. Pomimo propagowania idei funkcji sztabów, dowódcy armii nie potrafili wykorzystywać wiedzy i umiejętności oficerów sztabu do planowania operacyjnego użycia wojsk. Podczas kampanii Napoleona w 1806 roku Scharnohorst został przydzielony do armii księcia Braunschweiga na stanowisko szefa sztabu; armia ta została pokonana w bitwie pod Jeną i Auerstedt. Książę Braunschweig nie wiedział, jak wykorzystać zdolności szefa sztabu i wysłał go na rozpoznanie[40]. Podobnie postępowali z oficerami sztabu dowódcy pozostałych armii pruskich. W ich przekonaniu myśl operacyjna wynikała z geniuszu dowódcy.

Następnym szefem sztabu był Müffling[41] i w tym okresie sztab stał się źródłem rozwoju nowoczesnej myśli wojskowej. W instrukcji wydanej w 1828 roku Müffling określił ogólne struktury i funkcje wszystkich sztabów i każdy niemiecki związek operacyjny miał taką samą organizację sztabu z określonymi kompetencjami[42]. W 1857 roku stanowisko szefa Sztabu Generalnego objął Moltke, a sztab wówczas liczył 64 oficerów i podlegał ministrowi wojny. Moltke domagał się utworzenia w sztabie generalnym specjalnego oddziału, w którym znajdowaliby się naukowcy, historycy, statyści, topografowie. Jego pomysł został wcielony w życie w 1862 roku.

W 1864 roku wybuchła wojna duńsko-pruska i według planu sztabu generalnego należało obejść lewe skrzydło armii duńskiej w Denwerk w Szlezwiku, by odciąć jej drogę odwrotu, przyprzeć ją do morza, otoczyć i zniszczyć[43]. Jednak wszelkie decyzje związane z prowadzeniem wojny zapadały faktycznie poza sztabem generalnym. Wynikało to z obowiązującego systemu oraz przekonania starszych dowódców, że sztab jest zbędny. Na dowódcę

---

[39] Anton Ferdinand Reichsritter von Geusau (1746-1811).
[40] Zob., W. Görlitz, *Niemiecki sztab generalny. Historia i struktura 1657-1945,* Warszawa 1963, s. 39.
[41] Friedrich Carl Ferdinand Freiherr von Müffling (1775 - 1851).
[42] Por., J.D. Hittle, *Sztab* ..., s. 73.
[43] W. Görlitz, *Niemiecki* ..., s. 104.

armii pruskiej został wyznaczony feldmarszałek Wrangel[44], a jego szefem sztabu został Falckenstein[45]. Wszelkie decyzje króla przechodziły do naczelnego dowódcy poprzez Ministerstwo Wojny z pominięciem sztabu generalnego. Moltke próbował doradzać dowódcy armii, ale bez większego skutku. Po usunięciu ze stanowiska szefa sztabu armii Falckensteina, tymczasowo objął je Moltke. Natomiast, gdy dowództwo nad armią objął książę Fryderyk Karol, całkowite planowanie działań znalazło się w kompetencjach Moltkego. Moltke planuje i przemieszcza oddziały pruskie na wyspę Alson i zajmuje zwycięsko całą Jutlandię. Zwycięstwo w Danii zwróciło uwagę króla na szefa sztabu generalnego, co spowodowało, iż zaczęto go zapraszać na posiedzenia rady ministrów w sprawach wojennych. Właściwa rola sztabu, jako organu planującego i kierującego działaniami wojennymi, uwidoczniła się w wojnie austriacko-pruskiej 1866 roku. Działania wojenne zostały rozpoczęte według planu operacyjnego opracowanego przez sztab Moltkego. Należy podkreślić, że sztaby poszczególnych armii nie prowadziły wówczas planowania operacyjnego a taktyczne, wyrażane w opracowaniu planu działania. Funkcja praktyczna ówczesnej sztuki wojennej znajdowała zastosowanie w planie operacji.

Potrzeba reorganizacji sztabów wojskowych została zapoczątkowana w wyniku wniosków z wojny japońsko-rosyjskiej 1904-1905. W trakcie wojny utworzono armie, które były postrzegane jako związki operacyjne. Głównodowodzący armią rosyjską Kuropatkin[46] posiadał mylne przeświadczenie o funkcji dowodzenia operacyjnego, które sprowadzał do zaplanowania koncentracji poszczególnych armii i postawienia rozkazów do działania na liniach operacyjnych[47]. Podobny styl dowodzenia w armii rosyjskiej można zaobserwować na początku pierwszej wojny światowej, gdzie po wydaniu rozkazu Żyliński[48] nie wpływał poprzez koordynację na działanie poszczególnych armii, czego efektem była klęska 1. i 2. armii rosyjskiej. Być może takie podejście wynikało z wniosków o nadmiernej i niepotrzebnej ingerencji pod Mukdenem, która spowodowała utratę koncepcji operacyjnej pokonania armii japońskiej.

W zakresie planowania i dowodzenia operacyjnego nie wszyscy dowódcy do końca XIX wieku rozumieli funkcje operacyjne sztabu. Dopiero rozmach rzeczowy, przestrzenny i czasowy operacji w okresie pierwszej wojny światowej uzmysłowił dowódcom armii zakres

---

[44] Friedricha von Wrangla (1784-1877).
[45] Eduard Vogel von Falckenstein (1793-1885).
[46] Aleksy Mikołajewicz Kuropatkin (1848-1925).
[47] Por., S Feret, *Zarys wojen i sztuki wojennej na przełomie XIX i XX wieku,* ASG WP, Warszawa 1960, s. 105.
[48] Jakow Grigorijewicz Żyliński (1853 -1918) – rosyjski generał, w początkowym okresie pierwszej wojny światowej dowódca Frontu Północno – Zachodniego, odpowiedzialny za klęskę w operacji wschodniopruskiej 1914.

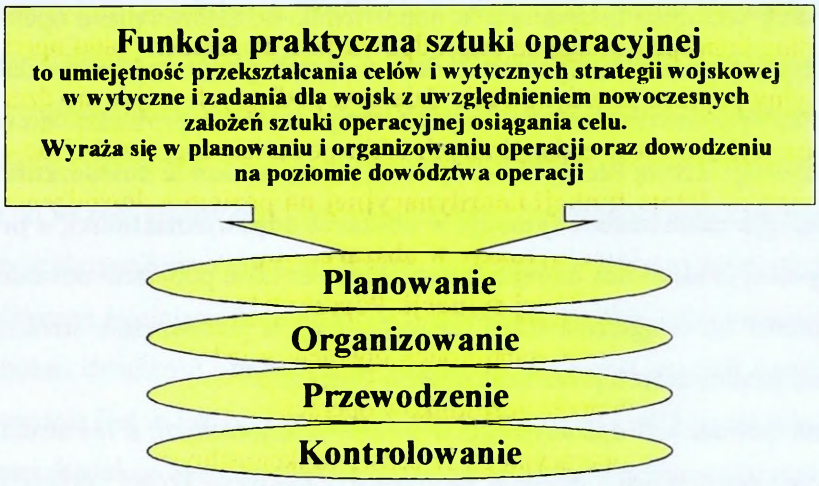
zadań i w sposób właściwy zaczęła wykształcać się funkcja operacyjna sztabu jako organu planującego, koordynującego i dowodzącego w operacji.

Dynamiczny rozwój sztabów frontów, armii i korpusów następuje w okresie drugiej wojny światowej i po jej zakończeniu. Zakres planowania działań oraz zakres używanych środków powoduje, że proces planowania nie może znajdować się w kompetencjach jednego człowieka. Po zdefiniowaniu sztuki operacyjnej wykształciła się w sposób świadomy jej funkcja praktyczna. Wypracowana teoria planowania i dowodzenia operacyjnego znajdowała zastosowanie, z różnym powodzeniem, w planowaniu i dowodzeniu w operacji. Istota funkcji praktycznej sztuki operacyjnej wyraża się w zastosowaniu założeń teoretycznych w rzeczywistych planach działania. W funkcji praktycznej sztuki operacyjnej następuje egzemplifikacja wiedzy w planach i działaniach zgrupowań zadaniowych w operacji. Nie zawsze nowoczesne teorie znajdują zastosowanie w praktyce, ale nie oznacza to, że możemy pozbawić ich cech nauki. Zastosowanie wiedzy o użyciu siły w ramach operacji może posiadać znamiona nowoczesności, ale również może być przejawem powrotu do tradycyjnych rozwiązań. Przykładem jest operacja Izraela przeciw Hezbollahowi w 2006 roku, w której zastosowano precyzję i nowoczesne środki walki do zniszczenie przeciwnika oraz infrastruktur. Nie wykorzystano precyzji do zniszczenia ośrodków władzy wrogiej organizacji, a do zniszczenia miasta, w którym znajdowała się jej siedziba. W aspekcie celu polityki Izraela została poszerzona strefa bezpieczeństwa wokół państwa, ale metodami z początku XX wieku. W aspekcie skuteczności działania wydzielonego zgrupowania sił zbrojnych Izraela cel został osiągnięty, *ale czy środki walki XXI wieku i cele kształtowania bezpieczeństwa powinny być połączone z metodami działania z początku XX wieku?*

Funkcja praktyczna wyraża się umiejętnością dowodzenia i planowania operacyjnego, stąd jej przedmiotem szczegółowego zainteresowania są współczesne funkcje kierowania w operacji (rys. 1.7). Dowództwo operacyjne na podstawie wytycznych kierownictwa strategicznego przekształca cele strategii wojskowej w cele operacyjne, wypracowuje koncepcje operacji, wydaje dyrektywy dla dowództw taktycznych i kieruje połączonymi działaniami rodzajów sił zbrojnych[49]. W istocie na poziomie planowania operacyjnego następuje transformacja celów wojskowych w zadania dla wojsk uczestniczących w operacji. W planach operacji znajduje odzwierciedlenie teoria organizowania i prowadzenia operacji. Planowanie operacyjne postrzegane jest jako proces ukierunkowany na przygotowanie i zorganizowanie przez siły zbrojne określonych zamierzeń - w przypadku powstania sytuacji kryzysowej,

[49] Por., M. Wiatr, *Operacje połączone*, Adam Marszałek, Toruń 2006, s. 35.

groźby wybuchu konfliktu zbrojnego lub nagłej agresji - poprzez użycie standardowych procedur działania[50]. W planowaniu operacyjnym następuje inny dystans czasu podmiotu planującego w relacji do osiągnięcia celu lub wykonania danego zadania.



Rys. 1.7. Funkcja praktyczna sztuki operacyjnej
Źródło: opracowanie własne.

Czas jest czynnikiem, który powoduje, że stałość danych jako wyjściowych do planowania jest zmienna. W przypadku planów operacyjnego użycia wojsk dysponuje się większą ilością czasu niż w planowaniu taktycznym. W planowaniu taktycznym podstawą jest rzeczywista sytuacja i krótki czas pomiędzy danymi do planowania a realizacją zadania.

Daje to większą pewność zaistnienia warunków wykonywania danego zadania, które uwzględniono w planie. **Planowanie i dowodzenie operacyjne ma miejsce wtedy, gdy następuje transformacja celu strategii wojskowej w opracowanej koncepcji operacyjnego użycia sił i nie przystępujemy bezpośrednio do jej realizacji, a stwarzamy warunki do wykonania zadania przez bezpośrednich wykonawców. Planowanie operacyjne nie polega na bezpośrednim zaplanowaniu działania na dany obiekt, a na stworzeniu warunków do wykonania danego ataku, w danym środowisku operacyjnego działania, przez siły taktyczne.** Stąd planowanie i prowadzenie operacji wymaga gruntownej znajomości problemów taktycznych, ponieważ poziom operacyjny planuje operacje i koordynuje w nich działania różnych komponentów. W procesie planowania w praktyce następuje transformacja celu w zadania dla wojsk w aspekcie założeń teorii prowadzenia operacji.

W słownictwie wojskowym państw NATO używane jest pojęcie „dowodzenie operacyjne", mylnie interpretowane jako odpowiednik polskiego pojęcia „sztuka operacyjna".

[50] Zob., *Zasady planowania operacyjnego w Siłach Zbrojnych RP. DD/3.5*, ASG WP, Warszawa 2003.

Sztuka operacyjna to sfera ontologii, epistemologii, metodologii i teorii operacji. Natomiast dowodzenie operacyjne to umiejętność, a właściwie procedura działania wynikająca z opracowanego i osiąganego celu. Zadaniem dowodzenia operacyjnego jest koordynowanie działania wojsk według koncepcji osiągania celu odpowiednio do założeń planu operacyjnego. Dowódca operacyjny poprzez koordynowanie działania podległych wojsk nie działa bezpośrednio na cel, a na wykonawców zadań, których efekt powinien doprowadzić do oczekiwanego stanu końca operacji. **Istotą funkcji koordynacyjnej na poziomie dowodzenia operacyjnego nie jest reakcja na zaistniałe sytuacje w obszarze odpowiedzialności, a przeciwdziałanie przewidywanym skutkom danej sytuacji.** Poprzez takie podejście dowódca operacyjny stwarza przesłanki do osiągnięcia stanu końca operacji, a jednocześnie stwarza warunki do wykonania zadań taktycznych przez uczestników operacji.

Poziom dowodzenia operacyjnego w sensie funkcjonalnym, a nie strukturalnym, odpowiada za opracowanie planu operacji, tworzenie punktów ciężkości i dowodzenie przebiegiem działań. Dowodzenie operacyjne nie jest przywiązane do określonego szczebla dowodzenia, ponieważ wynika ono z celu, który jest osiągany i jego relacji do celu globalnego strategii wojskowej. W niektórych armiach, a w tym również w Wojsku Polskim, dowodzenie operacyjne przypisane było do określonego szczebla dowodzenia. Mimo, że funkcjonuje w strukturach dowództwa operacyjnego, to jednak nie należy tylko i wyłącznie do jego struktury organizacyjnej przypisywać dowodzenia i planowania operacyjnego. Funkcje te nie wynikają ze struktury organu planującego i dowodzącego, a z osiąganego celu i jego wpływu na cel strategii wojskowej. Nie wszystkie zadania realizowane w strukturalnym sztabie generalnym i dowództwie operacyjnym posiadają charakter strategiczny i operacyjny. W zakresie planowania operacyjnego pewne funkcje spełnia sztab generalny w zakresie opracowania scenariuszy działania na wypadek różnych zagrożeń i sytuacji. Opracowywany stały plan obrony i wariantowe plany operacji oraz plany użycia sił zbrojnych w sytuacjach innych niż wojna spełniają kryteria planowania operacyjnego. Do kryteriów planowania operacyjnego zalicza się: hipotetyczne założenia sytuacji, w której będą użyte siły zbrojne; hipotetyczny cel działania sił zbrojnych; przewidywaną metodę działania oraz środki niezbędne do osiągnięcia celu według założonej metody działania, stwarzanie warunków do zaistnienia hipotetycznej sytuacji jako podstawy wyjściowej do działania wojsk. Funkcją operacyjną sztabu generalnego jest opracowanie planów operacyjnego użycia rodzajów sił zbrojnych w ramach przewidywanych scenariuszy początkowego etapu operacji wojennej. W wyniku zaakceptowania danego scenariusza działania planowanie w zakresie używania wojsk powinno przejąć dowództwo operacyjne

w stosunku do wydzielonych sił w operacji. Często w literaturze przedmiotu mylnie przypisywane jest planowanie i dowodzenie operacyjne do struktur dowodzenia, ponieważ nawet dowództwo operacyjne w każdej sytuacji nie realizuje dowodzenia operacyjnego, a w wielu przypadkach spełnia funkcje taktyczne. Wynika to z osiąganych celów militarnych, zwłaszcza w stosunku do wydzielonych sił w operacjach poza terytorium państwa. Często mylnie interpretowane jest osiąganie celów wojskowych w operacjach poza terytorium państwa, a wynika to ze zmiany układu odniesienia. Cel militarny dotyczący działania w danej operacji powinien być odnoszony do jej celu globalnego i wpływu danego uczestnika na jego osiągnięcie. Tymczasem militarny cel cząstkowy odnosi się do celu politycznego innego podmiotu niż globalny podmiot polityczny inicjujący daną operację i odpowiedzialny za jej przebieg. Stąd pojawia się niepotrzebna dwoistość i mylne podkreślanie, że jest to cel strategii bezpieczeństwa państwa. Z pewnością jest to jakiś cel w rozumieniu politycznym i militarnym, ale jego efekt nie decyduje bezpośrednio o bezpieczeństwie i rozwoju państwa. Stąd nie należałoby określać ich celami strategicznymi w operacji. Owe nieporozumienia wynikają z zasadniczej przyczyny, a mianowicie takiej, że definiujemy operacje poprzez osiągnięty cel i jego wpływ na cel globalny, a działania i ich efekty próbujemy odnosić do liczby zaangażowanych sił. Zmiana punktu odniesienia osiąganego celu do polityki państwa wystawiającego kontyngent wojskowy oraz do celu globalnego operacji i do celu podmiotu kreującego cel polityczny w konflikcie powoduje niewłaściwe sytuowanie działania narodowych komponentów w operacji.

W niektórych opracowaniach autorzy zwracają uwagę, że w szczególnych sytuacjach działania prowadzone przez szczebel taktyczny mogą osiągać wymiar operacyjny. Jest to mylne stwierdzenie, jeżeli prawdziwa jest teza, że o operacji nie decyduje liczba zaangażowanych sił, a osiągnięty cel i jego wpływ na wspierany cel polityki bezpieczeństwa państwa. Stąd relacja pomiędzy celem militarnym osiąganym w operacji a wspieranym celem polityki bezpieczeństwa państwa lub podmiotu kreującego takie działanie jest wyznacznikiem operacji. Działanie, w którym biorą udział nawet dwa korpusy jednej strony, ma wymiar taktyczny, jeżeli w jej wyniku nie osiąga się celu strategicznego[51]. Stąd niezasadne jest definiowanie poziomu działania jako operacyjnego ze względu na skalę zaangażowanych sił, a wywarty skutek na politykę bezpieczeństwa państwa.

Mimo, że w instrukcjach lub doktrynach poziom działania wojsk definiowany jest w aspekcie celu i wywieranego skutku na politykę, to jednak interpretacja tych pojęć w praktyce różnie jest postrzegana. W teorii określa się, że poziom działania nie wiąże się z żadnym kon-

[51] Por., M. Wiatr, *Sztuka operacyjna państw NATO*, AON, Warszawa 1998, s. 8.

kretnym szczeblem dowodzenia, wielkością jednostki wojskowej częścią wyposażenia, czy rodzajem wojsk lub ich składnikiem. *Działania definiowane są, jako strategiczne, operacyjne i taktyczne w oparciu o ich skutek lub udział w osiąganiu celów strategicznych, operacyjnych czy taktycznych. Koncepcja ta stosowana jest nie tylko w odniesieniu do konfliktu zbrojnego, ale także w odniesieniu do działań innych niż konflikt zbrojny*[52].

Poziom strategiczny, to taki, na którym zamierzonym efektem jest zagwarantowanie, że cele polityki państwa lub podmiotu kreującego daną politykę jest zawarty w celach wojskowego zaangażowania się w rozwiązywanie konfliktu. *Poziom operacyjny* występuje wtedy, gdy zamierzonym efektem jest zagwarantowanie, że taktyczne użycie wojsk jest zsynchronizowane i skoordynowane na osiągnięcie celu strategii wojskowej. Na poziomie operacyjnym odbywa się proces planowania i dowodzenia operacyjnego i następuje wypełnianie funkcji praktycznej sztuki operacyjnej poprzez zastosowanie danej teorii operacji. *Poziom taktyczny*, to zamierzone działanie wojsk narzędziami i metodami walki zbrojnej lub innymi metodami niż walka zbrojna, w których poprzez wykonywanie określonych zadań osiągane są bezpośrednio cele taktyczne i operacyjne. Suma osiągniętych efektów działania na poziomie taktycznym przez poszczególne komponenty świadczy o osiągniętym celu na poziomie operacyjnym.

Działania na poziomie operacyjnym łączą ze sobą taktykę ze strategią wojskową poprzez właściwe zaplanowanie i koordynowanie działania zgrupowań zadaniowych sił zbrojnych warunkujące możliwość wykorzystania ich efektów działania do osiągnięcia celu strategicznego. Na poziomie operacyjnym umiejętne wykorzystanie efektów działań taktycznych decyduje o osiągnięciu celu operacji.

Najważniejszym zadaniem dowodzenia operacyjnego jest umiejętne zespolenie czynników operacyjnych (siły, czas, przestrzeń, informacja) z osiąganym celem. Dowódca operacyjny powinien posiadać swobodę decydowania o użyciu i wykorzystaniu czynników operacyjnych w takiej konfiguracji, która przyniesie największe efekty. Ograniczenia, które nakładane są na dowódcę operacyjnego, powodują, że jego decyzje co do metody osiągania celu ulegają ich presji. Pozbawia to dowódcę operacyjnego swobody decydowania i działania, a w konsekwencji cel zostaje osiągnięty nie poprzez optymalne wykorzystanie czynników operacyjnych, a tylko dostępnych w danej sytuacji. Zadaniem dowódcy w takiej sytuacji staje się znalezienie takiego stosunku między siłami, czasem, obszarem i informacją, który w danych warunkach stworzyć może największe szanse powodzenia. Praktyczny wymiar sztuki opera-

[52] *Regulamin działań taktycznych (Doktryna taktyczna), ATP-35*, Warszawa 1997, s. 16.

cyjnej sprowadza się do użycia odpowiednich sił i środków w odpowiednim miejscu i czasie. We współczesnej teorii operacji użycie sił w odpowiednim miejscu i czasie jest mało przekonujące. Jest to w takim samym stopniu zależność operacyjna, jak i taktyczna. **Współczesna sztuka operacyjna wymaga od dowódcy operacyjnego nie tylko umiejętnej gry sił w czasie i przestrzeni, ale przede wszystkim umiejętnego wykorzystania efektów powstałych w wyniku ich zastosowania. Istotne jest dostrzeganie relacji pomiędzy użytymi czynnikami operacyjnymi, by na ich podstawie określić optymalne działanie umożliwiające osiągnięcie celu.**

Istota praktyki sztuki operacyjnej wyraża się w uzyskaniu rozstrzygnięcia bez zderzenia pomiędzy przeciwstawnymi punktami ciężkości. Stąd należy działać precyzyjnie na te punkty przeciwnika, których neutralizacja lub zniszczenie spowoduje takie obniżenie sprawności lub woli działania przeciwnika, że pozwoli to osiągać cele własne. Nadal jeszcze wielu dowódców powodzenie własnego działania dostrzega w zastosowaniu strategii zniszczenia. Na początku XXI wieku nawet w walce z terroryzmem stosowanie strategii zniszczenia przynosi efekt taktyczny, poprawiający stan bezpieczeństwa w danej chwili, ale nie powoduje to głębszych zmian.

Praktyczny wymiar sztuki operacyjnej postrzegano w aspekcie skutecznego zastosowania czynników: siły, obszaru, czasu i informacji. Współcześnie gra sił w czasie i przestrzeni nadal decyduje o powodzeniu operacji, ale doświadczenia z konfliktów przełomu XX i XXI wieku wskazują, że coraz większe znaczenie posiada informacja w relacji do sił i czasu ich działania w danym czasie. Uogólniając: wymiar praktyczny sztuki operacyjnej materializuje się w planowaniu i dowodzeniu operacyjnym.

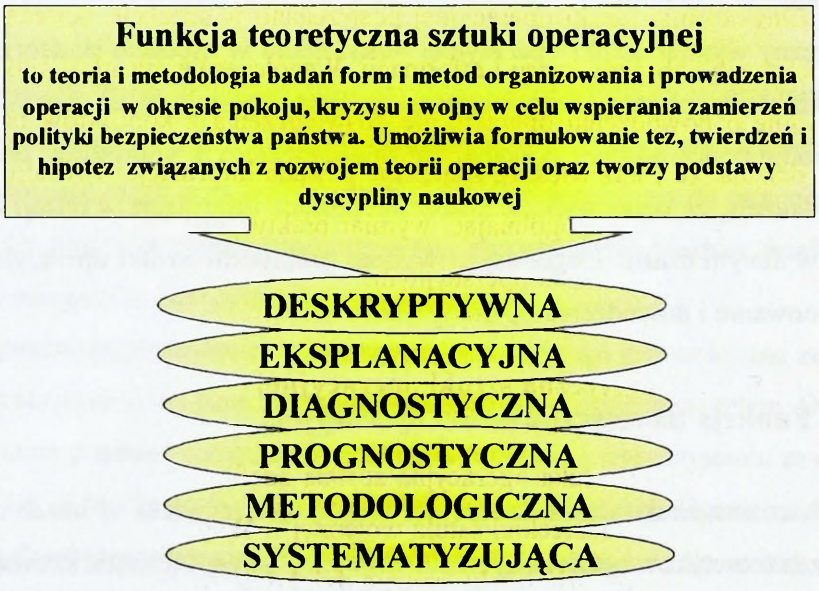
1.2.2. Funkcja teoretyczna sztuki operacyjnej

Jako dziedzina nauki sztuka operacyjna została zdefiniowana w latach dwudziestych XX wieku przez teoretyków radzieckiej sztuki wojennej[53]. **Współcześnie sztuka operacyjna to dziedzina wiedzy i umiejętność praktycznego działania, której przedmiotem zainteresowania jest teoria i praktyka planowania i używania zgrupowań zadaniowych w operacji. Głównym przedmiotem badań jest operacja.** Struktura sztuki operacyjnej jest pochod-

[53] Za początek sztuki operacyjnej jako dyscypliny naukowej zasadne jest uznanie utworzenia odrębnych katedr w akademiach: wojsk lądowych, marynarki wojennej i wojsk lotniczych byłego ZSRR w 1924 roku. Natomiast podstaw teoretycznych dyscypliny naukowej należy doszukiwać sie w opracowaniach: A. Nieznamowa, A. Swieczyna, W. Triandafiłłowa. Por., H. Hermann, *Operacyjny wymiar walki* ..., s. 116-144.

ną jej przedmiotu badań i funkcji spełnianych w nauce. Celem działalności badawczej w sztuce operacyjnej jest poznanie obiektywnej prawdy o współczesnych operacjach. Natomiast produktem pracy naukowej powinien być system wiedzy adekwatnej do rzeczywistości i kierunków rozwoju operacji. Powinna powstać nowa lub zaktualizowana wiedza z zakresu teorii operacji, rozpatrywana w aspekcie podstawowych cech nauki.

Na podstawie badania rzeczywistych operacji oraz analiz i prognoz powstaje teoria wiedzy operacyjnej. Rozwój wiedzy o metodach organizowania działań zbrojnych spowodował, że stało się to podstawą zmian w sferze praktycznego działania. Umiejętności i wiedza stają się podstawą wzajemnego rozwoju. Funkcja teoretyczna sztuki operacyjnej wynika z praktycznego rozwoju jej teorii w aspekcie ontologicznym, epistemologicznym i metodologicznym i wyraża się w spełnianiu podstawowych funkcji nauki (rys. 1.8). Nauce powszechnie przypisuje się funkcje: *deskryptywną, eksplanacyjną, diagnostyczną, prognostyczną, metodologiczną i systematyzującą*. Rozważane problemy teorii operacji wymagają postrzegania ich w aspekcie podstawowych funkcji nauki, jako kryterium ich naukowego postrzegania w świecie wiedzy.



Rys. 1.8. Funkcja teoretyczna sztuki operacyjnej
Źródło: Opracowanie własne.

Zadaniem funkcji deskryptywnej jest opisanie danego przedmiotu lub zjawiska. Daje to rzeczywisty obraz bez wyjaśnienia jego istoty. Początki sztuki operacyjnej charakteryzowały się opisem zdarzenia, bez podejmowania próby uzasadnienia ich przyczyn powstania lub przebiegu. Najogólniej można porównać to do fotografii, na której dostrzegamy tylko obraz,

nie wnikając w skutki przyczynowe jego barw. Zadaniem funkcji deskryptywnej jest udzielenie odpowiedzi na podstawowe pytanie badawcze: ***jak jest?*** Pierwsze opisy zjawiska operacji skupiały się na opisaniu wykonania manewru, którego efekt doprowadzał do uniknięcia bitwy lub stoczenia jej. Funkcję deskryptywną w nauce poszerza funkcja eksplanacyjna, której zadaniem jest wyjaśnienie danego zjawiska.

Zadaniem funkcji eksplanacyjnej jest udzielenie odpowiedzi na pytanie: ***dlaczego tak jest?*** W procedurach naukowego poszukiwania prawdy należy uzasadnić powstanie zjawiska lub zdarzenia. Należy określić przyczyny i opisać ich skutki. Jeżeli funkcja deskryptywna pozwala dostrzegać zjawisko operacji, to funkcja eksplanacyjna wyjaśnia nam jej istotę. W systemie wiedzy o operacjach wiele trudności sprawia uzasadnienie przyczyn powstania operacji. Powstanie operacji uzasadnia się: rozwojem środków walki; skutkami rewolucji we Francji, która unarodowiła i uspołeczniła zjawisko wojny, a w nim walki zbrojnej; rozmachem rzeczowym, przestrzennym i czasowym stoczonych bitew; zmianami w celach politycznych wojny; rozwojem sztuki wojennej. Wielość przyczyn powstania operacji w formach i metodach rozwiązywania sporów przy użyciu przemocy zbrojnej świadczy o złożoności zjawiska operacji. Stąd w funkcji eksplanacyjnej sztuki operacyjnej nie traci nigdy na ważności pytanie: ***dlaczego powstało zjawisko operacji w sztuce wojennej?*** Aktualność i potrzeba stawiania tego pytania wyjaśnia przyczyny rozwoju operacji i jednocześnie poszerza obszar wiedzy dotyczącej jej rozwoju. Współcześnie poszukiwanie odpowiedzi na pytanie: dlaczego powstała operacja? wskazuje, że te czynniki, które pierwotnie powodowały powstawanie operacji, obecnie nie posiadają w jej rozwoju takiego znaczenia jak pierwotnie. Rozwój środków walki wymuszał rozwój liczebny wojsk, mimo, że w świecie przyrody ilość zwykle zastępuje jakość. Wymagały tego cele walki zbrojnej i wojny, którymi było zniszczenie przeciwnika. Jeżeli za sprawą rozwoju naukowo-technicznego zwiększała się szybkostrzelność podstawowych środków walk, to w relacji: obrońca - nacierający wymuszało to zwiększanie liczby nacierających posiadających takie same lub podobne środki walki[54]. Taki efekt powodowała zależność pomiędzy nowoczesnym środkami walki, sposobem osiągania celu walki oraz treścią celu wojny. Jeżeli celem wojny było panowanie na danym obszarze, to wymagało to zniszczenia armii przeciwnika, która była celem i przedmiotem wojny. Stąd w wyniku zwiększanych liczebnie armii, wprost proporcjonalnie do ich wielkości zwiększał się obszar działania. Wzrastająca liczba żołnierzy oraz zwiększający się obszar działania wpływały na wydłużanie się czasu prowadzonych działań. W początkach rozwoju operacji nowoczesność nie

[54] Por., G. Douhet, *Panowanie w powietrzu*, BWW, Warszawa 1965, s. 24-29.

miała takiego wpływu na obszar i czas działania. Obszar zwiększał czas działania, ale współcześnie zależność liczby żołnierzy od obszaru i czasu działania, za sprawą nowoczesnych środków walki, powoduje inny efekt. Poprzez stosowanie nowoczesnych środków walki i transportu zwiększa się obszar działania przy malejącej liczbie zaangażowanych żołnierzy i zmniejszającym się czasie działania. Stąd wynika, że czynniki, które w opinii wielu teoretyków przyczyniły się do powstania operacji, współcześnie powinny powodować jej zanikanie. Oznacza to, że to nie obszar, wielkość sił i czas działania, a rozwój teorii sztuki wojennej spowodował powstanie i ukształtowanie się operacji. Rozwój sztuki wojennej, w której poszukiwano sposobu uniknięcia unicestwienia kilkudziesięciotysięcznych armii. Po zdefiniowaniu i opisaniu przyczyn powstania operacji w systemie nauki nie powstaje stan *constans wiedzy*. Funkcja deskryptywna opisuje coraz nowsze operacje, a funkcja eksplanacyjna wyjaśnia przyczyny ich rozwoju. Natomiast obie stanowią podstawę rozwoju funkcji diagnostycznej, której zadaniem jest ustalenie stanu wiedzy o operacji w danym okresie. W nauce funkcji diagnostycznej przypisuje się charakter funkcjonalny, teleologiczny i genetyczny[55]. Charakter funkcjonalny oznacza wyjaśnienie rzeczywistego mechanizmu kierującego rozwojem operacji. Charakter teleologiczny dotyczy sytuowania celów danego działania, w tym przypadku celu operacji, i jego korespondencji z celem politycznym konfliktu. Charakter genetyczny funkcji diagnostycznej wyraża się w określeniu podstaw rozwoju operacji i wyszczególnieniu czynników będących przedmiotem badań naukowych. Funkcja diagnostyczna oddaje rzeczywisty stan wiedzy i uwarunkowania jego powstania oraz działań praktycznych. Nie oznacza to, że operacja zaobserwowana, opisana i wyjaśniona, co do przyczyn i skutków, nie ulega zmianie. W istocie tak nie jest. Stąd występuje funkcja prognostyczna, pozwalająca przewidywać i określać kierunki rozwoju danej dziedziny lub zjawiska. Zadaniem funkcji prognostycznej jest określenie kierunku zmian operacji w przyszłości. Polega to na udzieleniu odpowiedzi na ogólne pytanie: ***jak może być?*** Operacja, tak jak i otaczający ją świat realny, podlega prawom przyrody. Prawem przyrody jest stała relacja pomiędzy cechami, rzeczami lub pomiędzy zdarzeniami[56]. Owa stała relacja pozwala nam wnioskować o ewolucji operacji w przypadku zmiany jednej z cech lub czynnika zdarzeń. Stąd liczba przypadków, które pomiędzy cechami i przedmiotami powstają, jest nieskończona. **Operacja, tak jak cechy i rzeczy świata realnego, podlega prawom współistnienia i następstwa. Oznacza to, że w przypadku zmian jakiejkolwiek cechy lub rzeczy następują zmiany w operacji.** Podobnie jest

[55] Por., J. Ratajewski, *Elementy* ..., s. 20.
[56] Por., W. Krajeński, *Prawa nauki*, wyd. Książka i Wiedza, Warszawa 1982, s. 12.

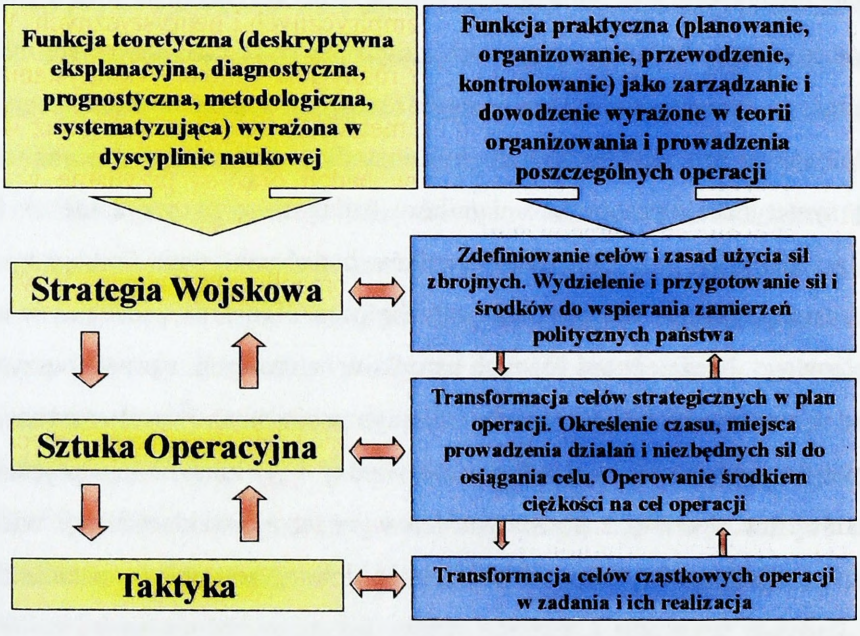
z prawami następstwa, gdzie jedna zmiana powoduje kolejną. Stąd, w aspekcie następstwa, mamy do czynienia z prawami przyczynowymi i rozwojowymi również w operacji. Podstawą tych zmian są stałe relacje występujące pomiędzy cechami i rzeczami. Stąd w sztuce operacyjnej tak istotna jest umiejętność odkrywania relacji i badanie ich wpływu na przebieg zdarzeń. Nie powoduje większych trudności zdefiniowanie cech i rzeczy, ale dużą trudność rodzi zdefiniowanie treści relacji, które powodują istotne zmiany w operacji. Na podstawie cech i rzeczy przewidujemy zmiany w operacji. Udzielamy odpowiedzi na pytanie: *jak może być w przyszłości?* Przewidywanie co do rozwoju operacji w przyszłości może być opatrzone niskim stopniem prawdopodobieństwa, ale nawet przy takim założeniu jest zasadne prognozowanie, ponieważ przybliża ono nas w jakimś stopniu do *prawdy*[57]. Prognozowanie jest jedną z najważniejszych funkcji nauki posiadającej również swój wymiar utylitarny. W aspekcie funkcji prognostycznej proces poznawczy traktowany jest, jako zbliżanie się do prawdy[58]. Nawet, jeżeli z punktu naukowego jest ona nierozpoznawalna, to jednak pozwala w jakimś stopniu zbliżyć się do ciągle oddalającej się rzeczywistości. Określenie poprawności w zbliżaniu się do rzeczywistości wymaga stosowania odpowiednich metod jej rozpoznawania, stąd funkcja metodologiczna nauki. Funkcja metodologiczna wskazuje nam, jak badać operacje, jej otoczenie i wnętrze. Wskazuje multidyscyplinarny zakres metod i narzędzi badawczych. W sztuce operacyjnej, podobnie jak w wielu multidyscyplinarnych specjalnościach naukowych, wymagane jest wieloaspektowe podejście do rozwiązywanego problemu. W sztuce operacyjnej stosowane są metody badań teoretycznych, empirycznych i heurystycznych. W zależności od treści badanego przedmiotu szczegółowego różny jest zakres wykorzystania metod naukowych. W każdym procesie badań wstępują metody teoretyczne, ponieważ ich narzędzia umożliwiają syntetyczne opracowanie wyników badań oraz są przydatne w fazie badań wstępnych i podstawowych. Opracowanie wyników badań uaktywnia funkcję systematyzującą. Funkcja systematyzująca wskazuje na potrzebę porządkowania wiedzy, a w niej głównie aparatu pojęciowego. Niezależność różnych ośrodków naukowych, a przede wszystkim myśli, powoduje, że wytworzona naukowo wiedza wymaga porównania i usystematyzowania. Zadaniem systematyzacji nauki jest porządkowanie wiedzy i jej klasyfikacja pojęciowa według ustalonych kryteriów. Jednym z podstawowych wyznaczników klasyfikacji wiedzy i pojęć jest czytelność przyjętego kryterium. Umiejętność doboru kryteriów pozwala klasyfikować

[57] Najogólniej w ujęciu naukowym prawdą jest zgodność myśli z przewidywaną rzeczywistością. Taki pogląd reprezentowany jest przez: Arystotelesa, Tomasza z Akwinu, K. Ajdukiewicza i wielu innych.

[58] Por., R. Wójcik, *Popperowska koncepcja zbliżania się do prawdy. Wybrane problemy logicznej teorii wiedzy* [w:] M. Heller, J. Urbaniec (red.), *Otwarta nauka i jej zwolennicy*, wyd. Biblos, Tarnów 1996, s. 119.

wytworzoną wiedzę. W sztuce operacyjnej stosowano dotychczas wiele kryteriów klasyfikacji wiedzy i systematyzacji pojęć. Jeżeli przedmiotem badań sztuki operacyjnej jest operacja, postrzegana jako forma organizacyjna osiągania grupy celów militarnych strategii wojskowej, to zasadne z prakseologicznego punktu widzenia jest kryterium celu. Dotychczas w klasyfikacji pojęć stosowano wieloaspektowość kryterium. Powodowało to różne postrzeganie tych samych pojęć i nie służyło to dobrze systematyzacji wiedzy. Zasadne jest stosowanie multidyscyplinarnych metod i narzędzi badawczych w stosunku do tego samego przedmiotu badań, ale nie kryterium klasyfikacji. Systematyzacja wiedzy wymaga zastosowania jednego uniwersalnego kryterium, które pozwala z tego samego punktu odnosić się do różnych treści poznawczych. Współcześnie trudno jest mówić o odkryciach w obszarze sztuki wojennej, ponieważ wiedza dotycząca jej ewolucji i rozwoju kształtuje się wraz z rozwojem cywilizacyjnym człowieka. Postrzeganie sztuki wojennej instrumentalnie, w aspekcie polityki państwa, pozwala odnieść się do klasyfikacji jej wiedzy w aspekcie celu polityki bezpieczeństwa państwa i wpływu sztuki wojennej na jej kształtowanie.

Wyszczególnione funkcje przedmiotowe, teoretyczna i praktyczna, wzajemnie przenikają się (rys. 1.9). Występujące zależności są motorem rozwoju sztuki operacyjnej w aspekcie teoretycznym i praktycznym. Wskazane zależności są kreatorami rozwoju sztuki wojennej, a w niej sztuki operacyjnej.



Rys. 1.9. Zależności pomiędzy funkcją teoretyczną i praktyczną sztuki wojennej i ich wpływ na sztukę operacyjną

Źródło: Opracowanie własne.

Na funkcję teoretyczną sztuki operacyjnej wywierają wpływ założenia pozostałych specjalności naukowych sztuki wojennej, podobnie jak sztuka operacyjna poprzez swój przedmiot, teorie poznania i metodologię wpływa na strategię wojskową i taktykę. Od podobnych wpływów nie jest wolna sfera praktyczna sztuki wojennej, której działy wzajemnie się kreują.

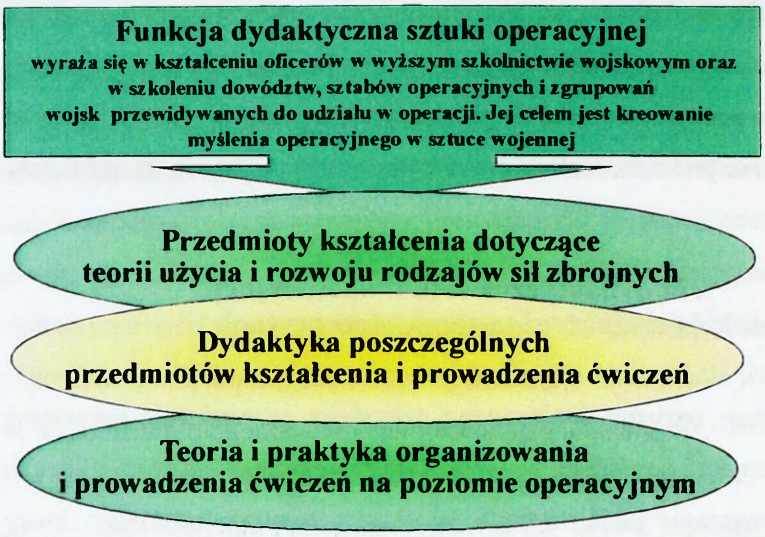
1.2.3. Funkcja dydaktyczna sztuki operacyjnej

Postrzeganie rozwoju społecznego człowieka na poziomie *agrarnym, industrialnym oraz informatycznym*[59] powoduje, że w każdym z wyszczególnionych okresów nabiera pierwszoplanowego znaczenia jakiś czynnik. W okresie rozwoju agrarnego, który w nielicznych społecznościach nadal trwa, podstawowym bogactwem były plony ziemi. Umiejętność uprawy ziemi stała się podstawowym źródłem egzystencji. Jednocześnie powodowało to dynamiczny rozwój tych sfer życia społecznego, które zapewniały rozwój społeczeństwa agrarnego. Powodowało to określone konsekwencje w celach polityki państwa oraz w sposobach ich osiągania przy użyciu sił zbrojnych. Wykształciła się jej funkcja dydaktyczna polegająca na zdobywaniu umiejętności na podstawie praktykowania u mistrza w danej dziedzinie. Pierwotnie związane to było głównie ze zmaganiem się z siłami natury i prowadzeniem walki pomiędzy wspólnotami pierwotnymi, plemionami i państwami. Poprzez obserwację i indywidualne ćwiczenia zdobywano umiejętność wojowania. Kanonem postępowania było naśladownictwo. W okresie tym zaczyna wykształcać się funkcja dydaktyczna sztuki wojennej. Już nie wystarcza obserwacja, wymagane jest metodyczne podejście do przygotowania człowieka do prowadzenia walki.

Potrzeba działania i rozwój wiedzy powoduje powstanie społecznych, a następnie zinstytucjonalizowanych form kształcenia. Stąd możemy mówić o funkcji dydaktycznej sztuki wojennej i sztuki operacyjnej. Pierwotna funkcja dydaktyczna sztuki wojennej polegała na obserwacji towarzyszącej, ale wraz z rozwojem teorii i praktyki prowadzenia działań zbrojnych stała się niewystarczająca i zaczęły powstawać instytucje dydaktyczne kształcące specjalistów na potrzeby wojny.

Funkcja dydaktyczna sztuki operacyjnej wynika z potrzeby jej społecznego rozwoju (rys. 1.10).

[59] Por., A. i H. Toffler, *Wojna i antywojna*, wyd. MUZA SA, Warszawa 1997, 33-35.



Rys. 1.10 Funkcja dydaktyczna sztuki operacyjnej
Źródło: Opracowanie własne.

Zadaniem funkcji dydaktycznej jest nie tylko popularyzacja pod względem teoretycznym utylitarnych rozwiązań, ale również opracowanie metod nauczania danej specjalności. Współcześnie funkcja dydaktyczna wyraża się w zinstytucjonalizowanym kształceniu. Odnosi się do celów, treści, form, metod i środków organizacji kształcenia. Funkcja dydaktyczna posiada swój aspekt ogólny, odnoszący się do procesu kształcenia, i szczegółowy determinowany szczegółowymi zadaniami poszczególnych przedmiotów kształcenia. Stąd wyszczególniamy dydaktykę sztuki operacyjnej[60].

Funkcja dydaktyczna sztuki wojennej i sztuki operacyjnej odnosi się do przedmiotów kształcenia, gdzie popularyzowana jest wiedza operacyjna. Dydaktykę sztuki operacyjnej można określić jako edukację oficerów w zakresie sztuki operacyjnej[61]. Przedmiotem kształcenia były podstawy sztuki operacyjnej oraz sztuka operacyjna wojsk lądowych, sił powietrznych i marynarki wojennej[62]. Przedmiot kształcenia był pochodną przedmiotu badań i teorii operacji rodzajów sił zbrojnych w adekwatnych środowiskach działania. Współcześnie przedmiotem badań jest operacja postrzegana jako forma organizacyjna używania zgrupowań zadaniowych do osiągania celu strategicznego.

Zmiany w strukturze sztuki operacyjnej spowodowały, że uległ zmianie jej przedmiot kształcenia. Współczesnym szczegółowym przedmiotem kształcenia są: podstawy sztuki operacyjnej, podstawy teorii operacji oraz teoria operacji. Podstawy sztuki operacyjnej dotyczą

[60] Zob., J. Zieliński (red.), *Podstawowe założenia dydaktyki sztuki operacyjnej*, AON, Warszawa 2002.
[61] Tamże, s. 15.
[62] Zob., J. Zieliński, *Zarys teorii sztuki operacyjnej Wojsk Lądowych Rzeczypospolitej Polskiej*, Toruń 1998.

ontologicznego, epistemologicznego, metodologicznego i aksjologicznego aspektu rozwoju operacji. Natomiast treścią podstaw teorii operacji są założenia jej organizowania i prowadzenia - wspólne dla jej wszystkich typów. Teoria operacji dotyczy uwarunkowań i założeń organizowania i prowadzenia operacji wojennych, operacji reagowania kryzysowego i operacji pokojowych.

Każdy przedmiot z zakresu sztuki operacyjnej wymaga dydaktyki jego prowadzenia. Nie oznacza to, że tylko jedna metoda jest odpowiednia do danego przedmiotu. W przedmiocie *podstawy sztuki operacyjnej* i *podstawy teorii operacji* większy nacisk położony jest na wiedzę niż na umiejętności, stąd metody kształcenia powinny odpowiadać zakładanym celom dydaktycznym. Natomiast w przedmiocie *teoria operacji* lub w praktyce ćwiczebnej wojsk wymagane jest kształcenie umiejętności, których w istocie nie można rozdzielić od wiedzy, ale cel dydaktyczny osiągany jest głównie poprzez naukę i doskonalenie umiejętności rozwiązywania problemów taktyczno-operacyjnych w ramach ćwiczeń grupowych, epizodycznych i dowódczo sztabowych. Również w podobnym kierunku zmierza dydaktyka dotycząca przygotowania i opracowania ćwiczeń taktyczno-operacyjnych. Poprzez zastosowanie i wykorzystanie wiedzy o nowoczesnych operacjach i ich teoriach opracowywane są problemy do rozwiązywania w ćwiczeniach taktyczno-operacyjnych. Nauka umiejętności formułowania celów dydaktycznych i metod ich osiągania oraz głęboka wiedza o operacjach pozwala opracować ćwiczenie, w którym są rozwijane umiejętności myślenia operacyjnego. Należy podkreślić, że w każdej dydaktyce przedmiotowej metody osiągania celu uzupełniają się i cel dydaktyczny, zakładany do osiągnięcia, w głównym stopniu determinuje ich wybór.

Celem funkcji dydaktycznej jest rozwijanie poprzez proces kształcenia myślenia operacyjnego. Myślenie operacyjne nie jest przypisane do operacji, a do sprawności umysłowej człowieka, która jest niezbędna na każdym poziomie rozwiązywania problemów sztuki wojennej. Istotą myślenia operacyjnego jest postrzeganie zależności pomiędzy ocenianymi elementami, w wyniku czego powstaje obraz inny – wytwór myślenia.

Do determinantów kreowania myślenia operacyjnego można zaliczyć: umiejętności przekładania celów politycznych i wytycznych strategicznych w działanie wojsk; umiejętność postrzegania relacji pomiędzy czynnikami operacyjnymi w określonej sytuacji strategiczno-operacyjnej (pluralistyczne postrzeganie zależności); interoperacyjne podejście do użycia sił w czasie i przestrzeni w stosunku do zawsze niepełnych i zmiennych informacji; twórcze podejście do rozwiązywanego problemu - swoboda decydowania; wybór rodzaju działań ade-

kwatny do ocenionej sytuacji, a nie doktryny - swoboda działania; działanie na zamiary przeciwnika, a nie na skutki jego działania.

Uogólniając, należy podkreślić, że żadna z wyszczególnionych funkcji sztuki operacyjnej nie rozwija się samodzielnie, a w połączeniu z pozostałymi, ponieważ każda z nich stanowi inspiracje do wzajemnego rozwoju.

2. EWOLUCJA OPERACJI DO KOŃCA LAT 80. XX WIEKU

Rozwój sztuki wojennej nierozdzielnie związany jest z rozwojem społecznym człowieka, a głównie z organizacją struktur państwowych i sił zbrojnych. Sztuka wojenna od zarania dziejów była jedną z najważniejszych dziedzin życia człowieka. Służyła do zagwarantowania realizacji interesów grup społecznych. Była instrumentem władzy (plemiennej i państwowej) w kreowaniu jej polityki. Mimo, że od zarania dziejów nie definiowano i nie klasyfikowano jej w sferze pojęć, to w sferze praktycznego działania sztuka wojenna znajdowała zawsze poczesne miejsce. Można postawić tezę, iż to właśnie sztuka wojenna dała podstawy do praktycznego i teoretycznego kierowania organizacją. Pomimo prymitywnego organizmu państwowego, organizacja wojska zawsze stała na wysokim poziomie. Związane to było z koniecznością posiadania sprawnego systemu kierowania dużą liczbą ludzi.

System kierowania państwem i armią był taki sam, ponieważ władza państwowa i wojskowa scentralizowana była w osobie władcy. Brak jednoznacznego rozdziału pomiędzy władzą cywilną i wojskową sytuował zagadnienia kierowania państwem w sferze sztuki wojennej. Strategia, jako dział sztuki wojennej, dotyczyła problemów obronności państwa i kreowania jego polityki przez najwyższy organ władzy. Natomiast taktyka spełniała funkcje wykonawcze, nakreślone przez strategię. Strategią była polityką państwa realizowana przy użyciu sił zbrojnych, a taktyka - jej wykonawcą. Strategia od najdawniejszych czasów zajmowała się funkcjonowaniem państwa, w którym dominujące znaczenie posiadała armia jako instrument władcy do kreowania polityki. Stąd od zarania dziejów mówi się o sztuce wojennej w aspekcie teorii i praktyki używania sił zbrojnych do osiągania celów polityki państwa. Wnioski z analizy historii państw na świecie wskazują, że sztuka wojenna zawierała w sobie wiele aspektów - od sposobu życia człowieka do funkcjonowania państwa. Sztuka wojenna w najogólniejszym znaczeniu zajmowała się problemami wojny, która była głównym instrumentem kształtowania polityki państwa.

Centralizacja polityczna była podstawą centralizacji wojskowej[1]. Organizacja państwa opierała się na osiedlach wojskowych, w których żołnierze stanowili gwarancję władzy państwowej oraz stanowili elitę społeczną. Rozwój organizacji państwa, a w nim armii, następował adekwatnie do ich rozwoju społecznego i stanu zagrożenia. Rozwój i budowa miast związane były w głównym stopniu z zapewnieniem panowania w danym obszarze pod względem militarnym. Natomiast w następnej kolejności postrzegane były potrzeby rozwoju społeczne-

[1] Z. Raźnikiewicz, *Powstanie i zaczątki rozwoju sztuki wojennej w starożytnych państwach bliskiego i dalekiego wschodu (od ich powstania do V w. n. e.)*, ASG WP, Warszawa 1957, s. 3.

go. Stąd teza, iż od zarania dziejów podstawą rozwoju sztuki wojennej było dążenie do panowania nad obszarem, postrzeganym początkowo jako łowiska, a następnie jako terytorium państwa, na którym rozwijał się jego organizm. Kto pobił armię przeciwnika i opanował jej twierdze, osiągał zwycięstwo.

Pierwotnie wojna była niezbędnym narzędziem rozwoju społecznego człowieka. Współcześnie takie postrzeganie wojny, jako narzędzia polityki państwa, jest niedopuszczalne. **Wojna jest ostatecznym instrumentem polityki, ale tylko do zapewnienia państwu lub danej koalicji suwerenności.** Współcześnie celem wojny nie powinno być pozbawienie innych podmiotów suwerenności. Celem wojny jest obrona własnej suwerenności z poszanowaniem takiego samego prawa innych podmiotów.

Podział w praktyce i teorii sztuki wojennej na strategię i taktykę utrzymywał się do końca pierwszej wojny światowej, chociaż znacznie wcześniej powstały przesłanki praktyczne do zdefiniowania i opisania sztuki operacyjnej. Sztuka operacyjna, jako teoria, jest integralną częścią sztuki wojennej od początku lat 20. XX wieku, a jej rozwój jest nierozłącznie związany ze zmianami w praktyce przygotowania i prowadzenia wojny, a w niej walki zbrojnej.

Podział sztuki wojennej na strategię i taktykę wynikał w głównym stopniu ze skupienia władzy państwowej i wojskowej w osobie władcy. Zadaniem strategii było przygotowanie państwa i sił zbrojnych do militarnego rozwiązywania sporów, natomiast taktyki - przyjęcie odpowiedniego ugrupowania do bitwy i jej stoczenie. Po stoczeniu bitwy, w której został pobity przeciwnik, zadaniem strategii było wykorzystanie jej rezultatów do osiągnięcia celów politycznych wojny. Koordynatorem wszystkich przedsięwzięć zwykle był władca, a tylko w nielicznych przypadkach kompetencje dowodzenia w bitwie przekazywał wyznaczonemu dowódcy. Strategia dotyczyła sfery politycznej i militarnej, a taktyka - tylko militarnej. Stąd z pojęciem strategii łączono zawsze globalne postrzeganie problemu głównego podmiotu, którym było państwo. Współcześnie zasadne jest rozróżnienie pojęcia strategii poprzez jednoznaczne wskazanie podmiotu, którego dotyczy[2].

Na przestrzeni wieków procesom ewolucji podlegała również taktyka, ale nie powodowało to zmian w jej funkcjach wykonawczych, uległo zmianie jej wnętrze, jako wiedza oraz jako doktryna działania w określonych warunkach. Należy podkreślić, że pozostała niezmienna jej funkcja zależności od strategii, a współcześnie również od sztuki operacyjnej.

[2] Każdy podmiot działania może posiadać swoją strategię i nie można jej zawłaszczać tylko do problemów obronności państwa. Zasadne jest określanie jej podmiotowo poprzez odpowiedni przymiotnik. Stąd wyróżnia się strategię wojskową, ponieważ dotyczy ona głównego podmiotu działania, którym są siły zbrojne.

Jednoznacznie wskazywało to na supremację strategii nad taktyką. W wyniku analizy prowadzonych wojen niekiedy można odnieść wrażenie, że taktyka próbowała podporządkować sobie strategię. Oznaczało to, że działania zbrojne determinowane były możliwościami taktycznymi, a nie celem militarnym i politycznym konfliktu. Taki pogląd osiągnął swoje apogeum w okresie gwałtownych zmian w jakości środków walki i ich liczbie[3]. W konfliktach, w których cel wojny dotyczył obrony suwerenności lub pozbawienia jej innych podmiotów bądź wywarcia dominacji politycznej w regionie, strategia zwykle górowała nad taktyką. Natomiast w konfliktach, w których były określone doraźne cele (zwykle tylko zdobycze przywiezione z wyprawy wojennej), dominowała taktyka. Podyktowane było to głównie możliwościami militarnymi, które wyrażały się w dużej przewadze nad napadniętym przeciwnikiem i stwarzały możliwość osiągnięcia coraz większych doraźnych korzyści. Współcześnie jest niedopuszczalne, by poprzez możliwości militarne kształtować politykę państwa. **Głównym determinantem współczesnej sztuki wojennej są działania konieczne** (niezbędne) **do osiągnięcia celu, a nie możliwe ze względu na posiadany potencjał bojowy.**

W wyniku rozrostu celów politycznych konfliktów, zaangażowanych w nich sił zbrojnych oraz przeobrażeń w rozwoju społecznym narodów bitwa stała się niewystarczającym narzędziem do osiągania celów strategii. Rozmach przestrzenny, czasowy i rzeczowy oraz jakość zaangażowanych sił w wojnę wymagały innego dowodzenia i działania. Taktyka stała się niewystarczającą dziedziną zapewniającą osiąganie celu strategii, a strategia nie była w stanie zapewnić doprowadzenia wojsk w obszar planowanej bitwy. Stąd w sztuce wojennej pojawia się operacja jako działanie pomiędzy założeniami politycznymi a militarnymi, której zadaniem były pierwotnie wszelkie działania wojsk przed bitwą. Można postawić tezę, że operacja przejęła część zadań, które realizowane były przez strategię i taktykę. Operacja przejawiała się w manewrowaniu przed bitwą oraz integracji manewru z bitwą i osiąganiu celów cząstkowych kampanii. Współcześnie są to działania skierowane na bezpośrednie wspieranie zamierzeń politycznych państwa. Wskazuje to na permanentną ewolucję operacji w kierunku sprostania wyzwaniom współczesnego świata w zakresie kształtowania bezpieczeństwa.

---

[3] *Cała Europa wygląda jak ufortyfikowany obóz z milionami żołnierzy i z podwójnym szeregiem twierdz na granicach. W naszych portach i na morzu pełno jest pancerników. Dążność do rozszerzenia granic dosięgła niebywałych rozmiarów. Ponieważ zaś druty telegraficzne połączyły całą kulę ziemską niby sieć nerwów, najlżejsze nawet wstrząśnięcie w jednym punkcie może wywołać straszny wybuch. Drobnostka obalić może porządek obecny i wywołać wojnę w warunkach tak strasznych, że nic podobnego dotąd nie widziano w Europie, ani w żadnej z czterech części świata.* Zob., J. Bloch, *Przyszła wojna*, wyd. Gebethner i Wolff, Kraków 1899, s. 193. Taką opinię o sytuacji na świecie pod koniec XIX wieku wygłosił jeden z ambasadorów angielskich. Podobny poziom napięcia zaczął narastać w drugiej połowie XX wieku w okresie zimnej wojny. Rozwój myśli ludzkiej, a w efekcie tego rozpad bloku wschodniego uniemożliwił podobne rozwiązania jak na początku XX wieku.

Współczesne operacje zaczynają spełniać podobne funkcje jak kampania w aspekcie celu politycznego konfliktu.

2.1. Wpływ strategii i taktyki na powstanie i ewolucję operacji

Pojęcie strategii i taktyki na przestrzeni lat uległo ewolucji. **Największym zmianom uległa strategia, bowiem z doktryny przeobraziła się w metodę rozumowania i rozwiązywania problemów.** Taktyka w swej istocie nadal spełnia funkcje bezpośredniego działania. Na przestrzeni wieków zmieniło się jej wnętrze ze względu na rozwój nowoczesnych środków walki oraz metod działania, a przede wszystkim ze względu na zakres zadań. Pierwotnie zadania taktyki były tylko wojenne, natomiast współcześnie obejmują zadania reagowania kryzysowego i pokojowego.

Strategia związana była z państwem i dotyczyła tylko jego żywotnych interesów. W wyniku rozwoju społecznego człowieka, jego celów działania i interesów politycznych, ekonomicznych oraz społecznych znacznej ewolucji ulegało również pojęcie strategii. Ze względu na związki osiągania celów państwa w sposób zbrojny związana była ze sztuką wojenną. W starożytności wyróżniano funkcje strategiczne wodza, do których zaliczano określanie celów i organizację ich osiągania. Strategia od zarania dziejów była sztuką użycia sił zbrojnych dla osiągania celów określonych przez politykę[4].

Źródła sztuki wojennej, a w niej strategii i taktyki, sięgają początków ludzkości i rozwoju cywilizacyjnego człowieka. To, co współcześnie definiowane jest jako strategia, pierwotnie było postrzegane jako filozofia i stanowiło źródło wiedzy o świecie. Początki strategii, jako wiedzy, utożsamiane są z rozwojem piśmiennictwa i sięgają starożytnego Wschodu, Chin, Indii, Grecji oraz Rzymu. Strategia wynikała z uogólnionych wniosków z wypraw wojennych oraz efektów stoczonych bitew. Strategia posiadała czysto praktyczny charakter, jej zadaniem było wytworzenie praktycznych dyrektyw, jak przygotować ówczesne państwo i siły zbrojne do prowadzenia wojny. Strategia postrzegana była jako sztuka dowodzenia i utożsamiana była z najwyższym organem dowodzenia wojskiem oraz kierowania państwem. Strategia to teoria i praktyka przygotowania i prowadzenia wielkich operacji i kampanii. Związana była z organem dowodzenia naczelnego wodza i przypisana była do jego funkcji dowódczych. Skupiała się w osobie wodza i władcy jednocześnie, ponieważ on posiadał najwyższe prerogatywy sprawowania władzy. Do czasu występowania jedności władcy i naczelnego wodza strategia posiadała znaczenie ogólne. Jej rozwój następował powoli, ponieważ

[4] Zob., A. Beaufre, *Wstęp do strategii. Odstraszanie i strategia,* MON, Warszawa 1968, s. 29.

związany był z tempem rozwoju społecznego człowieka. W spektakularnych okresach rozwoju społecznego ludzkości następował szybszy rozwój strategii[5]. Stąd przez pewien okres strategię utożsamiano z rozwojem naukowo-technicznym ówczesnego świata. Jednak z chwilą, gdy Clausewitz[6] określił funkcje strategii, zaczęto rozróżniać ją w aspekcie politycznym i wojskowym. W aspekcie politycznym dotyczyła państwa, a aspekcie wojskowym rozwoju i używania sił zbrojnych do wspierania zamierzeń politycznych państwa. Należy podkreślić, że strategia od zarania dziejów spełniała funkcje polityczne i wojskowe, ale nie ujmowano tego jednoznacznie w teorii problemu. Strategia związana była z funkcjami władcy i naczelnego wodza i jego domeną było kreowanie polityki. W jednej osobie następowało zintegrowanie funkcji politycznych i dowódczych, poprzez które wspierane były zamiary polityki państwa. W zakresie rozwoju strategii wojskowej duże znaczenie posiadał rozwój piśmiennictwa wojskowego, w którym następowało propagowanie sztuki wojennej, w tym i strategii.

Genezy sztuki wojennej, a w niej strategii i taktyki, należy szukać w trzech ośrodkach. Do najwcześniejszych należy zaliczyć Bliski Wschód, a w nim starożytne państwa: Egipt, Babilon, Syrię i Persję. Kolejnym regionem jest Azja, a w niej głównie Chiny i Indie. W Europie prężnymi ośrodkami rozwoju sztuki wojennej były Grecja i Rzym. Sztuka wojenna, a w niej strategia jako czynnik rozwoju cywilizacyjnego człowieka, rozwijała się niezależnie od bezpośrednich wpływów z innych obszarów.

Rozkwit sztuki wojennej na Bliskim Wschodzie datuje się od Nowego Państwa[7], które zapoczątkował faraon Totmes III[8]. Z przekazu historycznego wynika, że organizował działania wojenne w oparciu o plan strategiczny, którego celem była hegemonia Egiptu w regionie. Strategią było przygotowanie państwa do prowadzenia poszczególnych kampanii i wykorzystanie skutków taktycznego pokonania przeciwnika w bitwie. Można postawić tezę że wówczas strategia wojskowa i polityka stanowiły jedność. W zorganizowanych i prowadzonych kampaniach chodziło o stoczenie bitwy w otwartym polu lub zdobycie twierdzy (miasta) jako symbolu władzy w danym rejonie. Po pokonaniu armii przeciwnika przyjmowano jej gwarancje poddaństwa i dla podkreślenia zwierzchnictwa pozostawiano wydzielone siły w twier-

[5] Do takich wydarzeń zalicza się między innymi: upadek cesarstwa rzymskiego w 293 roku, upadek zachodniego cesarstwa w 476 roku, odkrycie drogi do Ameryki przez K. Kolumba w 1492 roku, Wielką Rewolucję Francuską w 1789 roku, rewolucję przemysłową na przełomie XVIII i XIX wieku, rewolucję bolszewicką w Rosji w 1917 roku, podział strefy wpływów po II wojnie światowej, koniec zimnej wojny oraz wiele innych wydarzeń wpływających globalnie, regionalnie lub tylko w wymiarze narodowym na kształt i rozwój danej strategii.

[6] Carl Phillip Gottlieb von Clausewitz (1.06.1780 -16.11.1831).

[7] Nowe Państwo ok. 1560-ok. 1080 p.n.e. to okres ogólnego rozkwitu zjednoczonego Egiptu.

[8] Faraon panujący w latach ok. 1504 - ok. 1450 p.n.e. Zorganizował 16 wypraw wojennych do Syrii, odniósł zwycięstwo nad książętami syryjskimi pod Megiddo i nad wojskami mitannijskimi pod Karkemisz. Przesunął granicę Egiptu do Eufratu. Walczył w Nubii, przywrócił hegemonię Egiptu w Syrii.

dzach. Cel wojny związany był z rozwojem państwa. Podobny cel polityczny miały wojny prowadzone przez Ramzesa II[9]. Ich plan strategiczny zakładał opanowanie wybrzeża fenickiego i urządzenia na nim baz, które stanowiły dogodne połączenie z Egiptem, a jednocześnie stanowiły bazę do organizowania kolejnych wypraw wojennych[10]. Można postawić tezę, iż wyprawy wojenne faraonów w ówczesnym okresie były traktowane jako cele cząstkowe strategii państwa. Taktyka w ówczesnym okresie polegała na wygraniu bitwy.

Od XIX p.n.e. następował rozwój sztuki wojennej w Babilonie. Szczyt potęgi osiągnął Babilon za panowania Hammurabiego[11]. W państwie posługiwano się *Kodeksem Hammurabiego*, który regulował stosunki wewnętrzne, ale również określał obowiązki i prawa wojownika. Taktyka w starożytności była sumą indywidualnych starć pomiędzy wojownikami i ich umiejętności decydowały o wyniku bitwy.

W XIX w. p. n. e. zaczęła rozwijać się Asyria. Posiadała ona armię stałą, liczącą kilkadziesiąt tysięcy wojowników. Istotną rolę spełniało przygotowanie państwa do prowadzenia wojny, zwłaszcza w aspekcie sprawnego osiągania gotowości do jej prowadzenia. System stacji pocztowych i dróg oraz liczne twierdze w pierwszej kolejności spełniały potrzeby obronne państwa, a dopiero w następnej potrzeby społeczne klasy rządzącej.

W VI w. p. n. e. osiągnęło siłę państwo Persów, które przyczyniło się do upadku Babilonu. Największy rozkwit państwa perskiego nastąpił w VI w. p. n. e. w okresie panowania Cytrusa II. Dalszy rozwój państwa perskiego następuje za czasów Dariusza I. Zwolnił on Persów od płacenia podatków i świadczenia pracy przy budowie twierdz, dróg i kanałów. Persowie stają się wojownikami, a pracę wykonują podbite plemiona. Pozwalało to zbudować system państwa opartego na władzy królewsko-wojskowej. Terytorium zostało podzielone na dwadzieścia prowincji (satrapii). W każdej prowincji rozlokowane były duże garnizony stanowiące podstawę utrzymywania wewnętrznego porządku.

Na kontynencie azjatyckim ogromny wpływ na rozwój sztuki wojennej wywierało państwo chińskie. Chińską sztukę wojenną cechowała doskonała organizacja armii i jej system mobilizacji. Stworzono sprawny system administracji państwowo-wojskowej. Sztuka wojenna z okresu starożytnego państwa chińskiego cechuje się zaplanowanym prowadzeniem wojen. Wskazuje to, iż prowadzenie wojny zawsze miało głębszy cel polityczny, polegający na osiągnięciu hegemonii w regionie[12]. Bitwy służyły do pokonania armii przeciwnika, która

[9] Faraon panujący w Egipcie ok. 1317-1251 r. p. n. e.
[10] Z. Raźnikiewicz, *Powstanie* ..., s.7.
[11] Hammurabi (lub też: Hammurapi) – szósty król pierwszej dynastii babilońskiej (panował najprawdopodobniej w latach 1792-1750 p.n.e. albo - według innych badań - 1728-1686 p.n.e.).
[12] Zob., A. Czupryński, *Myślenie* ..., Rozdział 3.

uniemożliwiała osiągnięcie celu wojny. Duży wkład w rozwój myśli wojskowej włożyli teoretycy chińskiej sztuki wojennej. Podstawowym dziełem był *Siedmioksiąg* składający się z siedmiu traktatów o sztuce wojennej. Zawarte treści wielokrotnie tłumaczonego i interpretowanego dzieła dotyczą filozoficznego, politycznego i wojskowego postrzegania zjawiska wojny. Prostota sformułowanych myśli pozwala je interpretować na użytek współczesnych działań zbrojnych. Teoretycy starożytności rozumieli i wskazywali różnice pomiędzy celem politycznym a militarnym wojny. Sformułowane zasady (symbole) prowadzenia wojny: droga, niebo, ziemia, wódz, prawo, wskazują na czynniki istotne podczas organizowania wyprawy wojennej[13]. Wyszczególnione symbole organizowania i prowadzenia wojny według Sun Tzu[14] wskazują na umiejętność myślenia operacyjnego w stosunku do oczekiwanego celu politycznego wojny. Wyszczególnione symbole mogą być postrzegane jako czynniki operacyjne, których ocena pozwalała racjonalnie prowadzić wojnę. Sun Tzu rozróżniał cel polityczny i militarny wojny, wskazując, iż podstawą osiągnięcia pierwszego jest pobicie armii przeciwnika.

Z kręgu kultury indyjskiej znane są *Prawa Manu* z V w. p. n. e., które były aktualizowane wraz ze zmianami społecznymi do I w. p. n. e. Określono w nich obowiązki króla podczas organizowania i prowadzenia wojny. Wskazywano na znaczenie punktów umocnionych, morale, organizację przemarszów, prowadzenia bitwy i zdobywania twierdz oraz konieczności prowadzenia oceny sytuacji, w której wyniku powinna powstać decyzja odnośnie do rozpoczęcia działań wojennych i ich sposobu prowadzenia[15]. W nowelizowanych opracowaniach można doszukać się związków z chińską i grecką sztuką wojenną. *Prawa Manu* stanowią coś więcej niż zbiór wiedzy o ówczesnym świecie. Stanowią zbiór rad i wskazówek dla króla, dowódców i żołnierzy.

W okresie VIII – VI w. p. n. e w Europie Południowej istniała Grecja i Rzym, ale ich wpływ na rozwój sztuki wojennej w tym okresie był nieznaczny ze względu na zasięg ich oddziaływania. Myśl wojskowa w starożytności jest nieodłącznym elementem życia społecznego. Platon[16] twierdził, iż wojna jest naturalnym stanem bytowania narodów, natomiast sztuka wojenna to umiejętność stworzenia przewagi nad przeciwnikiem, którą sprowadzał do przewagi liczebnej[17]. Arystoteles[18] usprawiedliwia wojnę zwłaszcza w celu zdobycia niewol-

[13] Por., Sun Tzu, *Sztuka wojny*, wyd. Przedświt, Warszawa 1994.
[14] Sun Tzu ok. VI w. p.n.e.
[15] S. Zawadzki, *Teoretyczna myśl wojskowa w starożytności. Charakterystyka ważniejszych dzieł wojskowo-teoretycznych*, ASG WP, Warszawa 1958, s. 5.
[16] Platon 427 - 347 r.p.n.e.
[17] Por., W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii. Tom pierwszy. Filozofia starożytna i średniowieczna*, PWN, Warszawa 1997, s. 82-103.

ników twierdząc, iż polować należy na zwierzynę oraz na ludzi przeznaczonych przez naturę do podległości[19]. W takich założeniach filozoficznych rozwijała się myśl wojskowa starożytnej Grecji. Obszar dzisiejszej Grecji - to rejon wczesnego rozwijania się cywilizacji europejskiej. Ukształtowane państwa - miasta posiadały swoje prawa i kulturę oraz doświadczenia związane z prowadzeniem licznych wojen. Początkowo teoretycy opisują przebieg wojen, często na podstawie przekazów, a nawet legend. Herodot[20] na podstawie przekazów opisuje wojny Greków z Persami. Tukidydes[21] opracował wojnę peloponeską, ale nie przeprowadził w niej analizy sztuki wojennej, a skupił się tylko na opisach zdarzeń. Dopiero Ksenofont[22] na przełomie V i IV w. p. n. e. podjął się analizy ówczesnej sztuki wojennej. Swoje rozważania Ksenofont formułował na podstawie analizy prowadzonych wojen. W jego pracach można odszukać poglądy zbieżne z chińską sztuką wojenną dotyczącą filozofii przygotowania wojny. Ksenofont rozróżniał funkcje strategiczne i taktyczne wodza, co powoduje podział sztuki wojennej na strategię i taktykę. Funkcją strategii było przygotowanie wojny w sferze politycznej, gospodarczej, wojskowej i organizacyjnej. Funkcją taktyki było pokonanie przeciwnika w bitwie, a jej teoretyczna treść dotyczyła głównie umiejętności przyjęcia odpowiedniego ugrupowania do bitwy i jej stoczenie. Od wodza wymagana była głęboka analiza warunków prowadzenia wojny i ocena ich wpływu na jej przebieg. Jeżeli wynik rozważań był niekorzystny, wówczas należało dokonać zmian negatywnych czynników lub nie przystępować do wojny, bądź w trakcie wojny należało unikać otwartego starcia[23].

Rozwój sztuki wojennej w Rzymie związany był z rozwojem społecznym. W III w. p. n. e. armia rzymska była najlepiej wyszkoloną i zorganizowaną w ówczesnej Europie. Rozwój armii rzymskiej nastąpił w wyniku rozlicznych wojen, w których podbito terytorium Italii

---

[18] Arystoteles 384 - 324 r.p.n.e.

[19] Por., W. Tatarkiewicz, *Historia* ..., s. 104- 121.

[20] Herodot z Halikarnasu (ok. 484 – ok. 426 r.p.n.e.), historyk i geograf grecki. Opracował dziewięciotomową relację z wojen perskich, opisał historię Persji i Egiptu pod tytułem *Dzieje*.

[21] Tukidydes z Aten (ok. 460 - ok. 396 r.p.n.e.), historyk grecki. W 424 p.n.e. w czasie wojny peloponeskiej wybrany na stratega. Powierzono mu obronę wybrzeży Tracji. Spóźnił się z odsieczą dla Amfipolis, przez co miasto dostało się w ręce Sparty. Po nieudanej odsieczy do Amfipolis udał się dobrowolnie na 20. letnie wygnanie. W czasie wygnania podróżował (Peloponez, Sycylia) i zbierał materiały do swego jedynego dzieła *Wojna peloponeska* (tytuł i podział na 8 ksiąg pochodzą z późniejszego okresu).

[22] Ksenofont (ok. 430 – 355 r. p. n. e.), ateński filozof, pisarz, historyk, najemny żołnierz. Uczeń Sokratesa, który był przeciwnikiem demokracji, a zwolennikiem wojskowego ustroju Sparty. W 401 r. p. n. e. opuścił Ateny i przyłączył się do greckich najemników walczących na usługach Cyrusa Młodszego o tron Persji. Po podstępnym zgładzeniu dowódców najemników został przez nich wybrany na wodza. Wyprowadził najemników z Persji przez pustynię i góry Armenii aż do Morza Czarnego. Wykazał się dużym talentem dowódczym. Przeszedł na służbę króla trackiego Seteusa, a następnie króla Sparty Agesilaosa. Brał udział w kampanii przeciw Atenom, za co został przez rodaków wyjęty spod prawa. Po zawarciu pokoju pomiędzy Atenami i Spartą uzyskał amnestię i wrócił do Aten. Do jego najważniejszych opracowań zalicza się: *Anabaza, Historia grecka, Wspomnienie o Sparcie, Agesilaos.*

[23] Por., A. Czupryński, *Myślenie* ..., s. 35 - 58.

i prowadzono wojny z Kartaginą o dominację w basenie Morza Śródziemnego, zwane w historiografii wojnami punickimi[24]. Wojny punickie dostarczają wielu przykładów zwłaszcza na rozwój myśli taktycznej, której poziom i umiejętność wykorzystania decydowały o zwycięstwie w bitwie generalnej. Następował rozwój organizacji armii, zwłaszcza po stronie rzymskiej, co powodowało, że pomimo ponoszonych strat potrafiono szybko odtwarzać jej zdolność bojową. Nauczono się ograniczać właściwości armii przeciwnika poprzez wybór miejsca bitwy, kierowanie jej przebiegiem oraz zastosowanie odpowiedniego ugrupowania. W wyniku rozlicznych wojen ówcześni dowódcy i pisarze opisywali zjawisko wojny i bitwy. Na podstawie prowadzonych przez nich analiz i ocen formułowali wnioski, jak osiągnąć zwycięstwo. Następował rozwój środków walki oraz strategii i taktyki. Pierwsze opracowania teoretyczne dotyczyły głównie opisów bitew, kampanii i miały charakter kronikarski lub stanowiły podstawę do opisów literackich. Inną grupę stanowiły analizy zjawiska wojny, a w nim walk, w których wyniku powstawały opracowania obyczajowe, prawne lub ekonomiczne. Plan wojny opracowywany był w oparciu o oczekiwany efekt, stąd jego treści wskazują na to, co powinno być zrobione przed i w trakcie wojny, by osiągnąć jej cel[25]. Natomiast plan bitwy był reakcją umysłu na sytuację bieżącą i sprowadzał się do przyjęcia odpowiedniego ugrupowania oraz zaplanowania manewru. Stąd pochodzące z tego okresu określenie taktyki jako sztuki przyjmowania ugrupowania.

Umowny okres nowej ery w dziejach ludzkości nie powodował magicznych zmian w sztuce wojennej, ponieważ o rozwoju sztuki wojennej decydowały prowadzone wojny. Stąd można postawić tezę, iż charakter polityczny ówczesnych wojen wpływał na charakter działań wojskowych, które rozwijały się wraz z rozwojem społecznym człowieka. Duży wkład w rozwój teorii sztuki wojennej włożył Maurycjusz[26]. Na podstawie analizy wojen i bitew formułował zasady działania oraz organizacji wojsk. W wielu opracowaniach starożytni i nowożytni pisarze wskazywali walory jazdy, ale nie potrafili dostrzec jej pełnego wykorzystania. Maurycjusz dostrzegł wszelkie zalety jazdy i, w przeciwieństwie do swych poprzedników, wskazywał na potrzebę jej rozwoju. Wiele uwagi poświęca organizacji armii i jej wyszkoleniu. Dużo miejsca poświęca taktyce W porównaniu ze swymi poprzednikami wprowadza nowe elementy do sztuki wojennej, między innymi: działania nocne, manewr przed i w trak-

[24] Wojny prowadzono w latach: I – od 264 do 241 r. p. n. e.; II – od 218 do 201 r. p. n. e.; III - od 149 do 146 r. p. n. e.

[25] Takie podejście do planowania wojny wskazuje, że odkrywcza teoria EBO (*ang. Effects Based Aproach to Operations)* z początku XXI wieku posiada swoje źródła w starożytności, ponieważ nie wynika ona z rozwoju cywilizacyjnego, a umiejętności racjonalnego opracowania problemu.

[26] Pseudonim – Maurycjusz, nieznany z imienia Grek, autor traktatu wojennego *Strategikon*, żył na przełomie VI i VII wieku. W dziele tym wspomina między innymi o Słowianach. Do niedawna autorstwo tego działa przypisywano cesarzowi Maurycjuszowi *(539 – 602 r.).*

cie bitwy, jest zwolennikiem unikania bitwy generalnej na korzyść ciągłych działań nękających i rozpraszających potencjał przeciwnika[27]. Łączenie manewru z bitwą wskazuje na związki z operacją, którą dopiero w podobny sposób zaczęto interpretować w XVII wieku. Maurycjusz przestrzegał przed stosowaniem szablonów w organizowaniu i prowadzeniu bitwy, zalecając twórcze rozwiązywanie problemów. Bitwa jest wyznacznikiem wojny, w której pokonana zostaje siła i wola walki przeciwnika. Takie podejście jednoznacznie wskazuje na istotne czynniki operacyjne: siłę i wolę, które należy w wyniku bitwy zmienić, by osiągnąć zwycięstwo. Filozofia sztuki wojennej skierowana była na użycie siły przeciw sile. Zwyciężała ta strona, która użyła większej liczby wojowników, decydowała o wyborze miejsca bitwy oraz stosowała nowatorskie rozwiązania.

Po upadku cesarstwa rzymskiego rozpoczyna się era wojen rycerzy, które nie wnoszą tak istotnych zmian w rozwój sztuki wojennej. Jej wymiar przybiera charakter personalny, związany z etosem rycerza. Jest to również okres, w którym po rozpadzie cesarstwa rzymskiego zaczynają powstawać nowe państwa. Po burzliwych podbojach w Europie: Gotów, Wandali, Franków, Madziarów, Wikingów, Arabów i Mongołów zaczęły wyłaniać się nowe państwa, które swoje istnienie utrwalały w utrzymaniu terytorium i ciągłym jego powiększaniu[28]. Terytorium postrzegane było głównie, jako rejon, z którego czerpie się korzyści ekonomiczne. W interpretacji sztuki operacyjnej w późniejszym okresie terytorium postrzegane jest jako baza operacyjna i źródło siły. Można postawić tezę, iż od zarania rozstrzygania sporów przy użyciu siły terytorium (obszar) zawsze było czynnikiem operacyjnym, w którym poprzez powodowanie zmian wpływano na wynik przyszłej wojny. Stąd w ówczesnych państwach następuje rozkwit budownictwa, zwłaszcza zamków, które budowane były w kluczowych miejscach terenu. *Zamki średniowieczne były symbolem rzeczywistej władzy, a wojny składały się głównie z próby ich opanowania*[29]. Wojna jest środkiem do awansu społecznego, ponieważ dzielnych i odważnych ludzi feudałowie nagradzają przyjęciem do stanu rycerskiego i obdarowują ich ziemią. W wyniku licznych wojen o podłożu religijnym powstawały zakony rycerskie, które specjalizowały się w prowadzeniu wojny przeciw wyznawcom innych religii.

System feudalny w Europie nie sprzyjał rozwojowi armii. Obowiązek służby wojskowej, wymagany od wasali, nie sprawdzał się w wielu przypadkach. Wyznaczanie służby, np. w Anglii na okres 60 dni w roku, nie wystarczało nawet na zebranie się armii. Stąd zaczęły

[27] S. Zawadzki, *Teoretyczna ...*, s. 36-45.
[28] *Historia wojen*, Bellona, Warszawa 2004, s. 42-57.
[29] M. Howard, *Wojna w dziejach Europy*, Ossolineum, Wrocław 1990, s. 26.

powstawać prywatne armie królewskie lub bardziej zamożnych książąt. Powodowało to możliwość dochodzenia zbrojnie swoich praw w sporach pomiędzy bezpośrednio zwaśnionymi.

W okresie średniowiecza podstawą pokonania przeciwnika było posiadanie większej liczby żołnierzy. Jazda w średniowieczu stanowiła główną siłę uderzeniową, ale w wyniku pojawienia się kuszy jej rola zaczęła się zmniejszać. Bitwa w wojnie jest wynikiem woli starcia się siły z siłą. Jeżeli jedna ze stron unikała stoczenia bitwy, to wówczas siła skierowana była przeciwko ludności i zasobom gospodarczym państwa.

W XIV wieku na polach bitewnych pojawiła się broń palna. Używanie artylerii i broni strzeleckiej wprowadza zmiany w taktyce. Początek bitwy rozpoczynają armaty, które dziesiątkują łuczników, których następnie rozbija jazda. Nowe środki walki wskazują na pewną zależność w sztuce wojennej. Każdy środek walki posiada swój antyśrodek. Jest to nowy sposób walki albo doskonalszy środek przewyższający swymi możliwościami uzbrojenie przeciwnika. Stąd każde wprowadzenie nowego środka powoduje zmiany w taktyce przeciwstawnych stron, albo powoduje wynalezienie innej broni, bardziej skutecznej. Jest to cecha charakterystyczna nie tylko dla średniowiecza, ale i dla całego okresu rozwoju sztuki wojennej. *Można mówić o pewnej spirali, która sama w sobie posiada sprężystość umożliwiającą jej ciągły rozwój. Taki proces zmian trwa od zarania dziejów sztuki wojennej i nie jest skończony*[30].

Strategia wojenna europejskich państw feudalnych (do XV w.), stosujących głównie ciężkie, trudne w manewrowaniu rycerstwo pospolitego ruszenia, charakteryzowała się niezdecydowaniem i brakiem jednolitego organu dowodzenia. W walce z lekką konnicą (arabską, turecką, mongolską, madziarską) rycerstwo pospolitego ruszenia nie zdawało egzaminu. Strategia wojenna państw azjatyckich i mongolsko-tureckich charakteryzowała się niespodziewanymi najazdami, działaniami manewrowymi w dużym rejonie. Wojny prowadzone przez Czyngis-chana[31] wskazują na ich manewrowy charakter, samodzielność na teatrze działań i skupienie się na celach, a przede wszystkim działanie na kilku niezależnych kierunkach, co stwarza przesłanki do postrzegania tych działań jako początków operacji. Przedmiotem ich zainteresowania, poza Wielkim Stepem, nie były zdobycze terytorialne, a pobicie sił zbrojnych danego państwa, złupienie terytorium i wymuszenie płacenia kontrybucji. Najazdy Mongołów na Europę nie miały na celu zbudowania imperium, a tylko doraźne zdobycze, w

[30] A. Czupryński, *Myślenie ...*, s. 52.

[31] Czyngis-chan, Temudżyn (1152 a 1167 - 1227), twórca Wielkiej Ordy, która za jego życia podbiła cały Wielki Step i najechała prawie wszystkie kraje z nim graniczące. Wielki Step to ogólna nazwa obszaru geograficzno-historycznego, na który składa się ciągły pas stepu zaczynający się od ujścia Dunaju, przechodzący przez Europę południowo-wschodnią i środkowe obszary Azji Środkowej, a kończący się na pograniczu Mongolii i Mandżurii.

postaci niewolników, oraz kontrybucje. Stąd przy takich założeniach w konfrontacji z inną strategią i taktyką pospolite ruszenie i rycerstwo przegrywało, zwłaszcza w Środkowej i Wschodniej Europie.

Niemożliwość utrzymywania przez państwo sił zbrojnych w Europie spowodowało, że powstawały armie kontraktowe gotowe świadczyć usługi zbrojne temu, kto zapłaci za wykonaną usługę[32]. Armie najemne rozwijają się dynamicznie w Europie Południowej i Zachodniej, co związane było z osłabieniem roli władcy. W wyniku rozwoju armii najemnych zaczęło zanikać zjawisko bitwy generalnej, ponieważ zawodowcy unikali działania siłą na siłę, a zaczęli stosować strategię działania skierowaną na społeczeństwo.

Stosowanie prochu i broni palnej wpływało głównie na taktykę, ale w późniejszym okresie również i na strategię. Zamki rycerskie już nie mogły się obronić przed artylerią. Należało utworzyć system bardzo silnych fortec. Fortece umożliwiały gromadzenie zapasów wojennych, a ponadto stanowiły bazy wypadowe do wtargnięcia w granice sąsiednich państw. Strategia wojenna tego okresu, z jednej strony, sprowadzała się do walki o fortece, a drugiej - do manewrowania armiami w celu przeszkodzenia przeciwnikowi w ich obleganiu.

Można postawić tezę, iż od starożytności do późnego średniowiecza w myśli sztuki wojennej nie nastąpiły istotne zmiany. Istotne zmiany nastąpiły głównie w taktyce w wyniku zmieniających się środków walki. Działania wojenne organizowane i prowadzone były w oparciu o doraźne cele. Wyłoniła się klasa społeczna rycerstwa, a później szlachty, która coraz bardziej zainteresowana była eksploatacją ziemi niż zdobywaniem sławy i majątku na wojnach. Konflikty okresu średniowiecza w Europie - to zdobycie lub obrona własnej posiadłości. Występował brak szerszego myślenia kategoriami państwa.

Już w XVII wieku w praktyce teorii sztuki wojennej pojawia się operacja, której istotą było manewrowanie. Jest to metoda działania armii najemnych, które poprzez unikanie działania siły na siłę stwarzają ciągłe zagrożenia, jednocześnie czynią spustoszenie w infrastrukturze gospodarczej i społecznej kraju, na terenie którego toczy się konflikt. Unikano starcia bezpośredniego w bitwie generalnej, działając na infrastrukturę, na system zaopatrzenia prze-

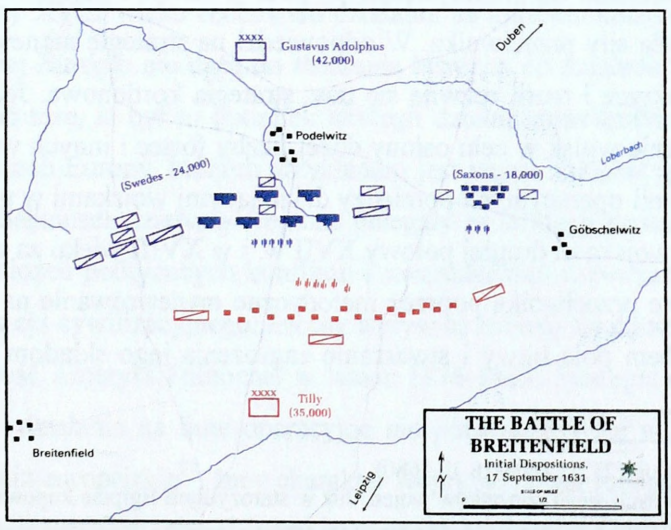
---

[32] Żołnierze najemni występowali już w wojnach prowadzonych na Bliskim Wschodzie i w Europie przez starożytnych. W I wojnie punickiej zamierzali opanować Sycylię, by utworzyć własne państwo. W średniowieczu idea powstania licznych zakonów rycerskich, to swego rodzaju dążenie do utworzenia państwa żołnierzy. Po każdym konflikcie, w którym brało udział wojsko najemne był problem, jak się ich pozbyć. W Europie znane były oddziały szwajcarskich pikinierów, niemieckich Landsknechtów, angielska Wielka Kampania licząca ok. 10 tys. żołnierzy różnej narodowości, która istniała od 1338-1354 roku. W 1361 powstała Biała Kampania pod dowództwem sir Johna Hawkwooda. We Włoszech organizowanie armii najemnych było intratnym interesem i przyczyniło się do wzrostu znaczenia niektórych rodów, np. Gonzagów, Este, Colonnów, Montefeltro, Visconti, Sforzów, Spinola. Do najbardziej znanych „przedsiębiorców" wojskowych należy zaliczyć: markiza Sponola, hrabiego Ernesta Mansfelda, hrabiego Albrechta Wallensteina, księcia Bernarda Saxe-Weimar. Zob., M. Howard, *Wojna* ..., Rozdział II.

ciwnika, na morale władcy i jego poddanych. Jeżeli kraj był pustoszony, a władca nie posiadał odpowiednich sił zbrojnych do przeciwstawienia się w bitwie, to musiał przyjmować warunki silniejszego. Oznaczało to zwycięstwo bez stoczenia bitwy.

Duży wpływ na rozwój sztuki wojennej miała wojna trzydziestoletnia toczona od 23 maja 1618 roku do 24 października 1648 roku zakończona pokojem westfalskim. Ze społecznego punktu widzenia wojna miała charakter religijny, ale z politycznego punktu widzenia jej celem było osłabienie roli Habsburgów w Europie. Działania wojenne spowodowały ogromne spustoszenia w gospodarce i straty wśród ludności cywilnej. Wojna spowodowała upadek gospodarczy państw objętych aktywnymi działaniami wojennymi. W aspekcie strategicznym dążono, poprzez manewr i ogień, do osiągnięcia zwycięstwa. Na polach bitewnych spotykają się armie od 20 do 60 tys. żołnierzy. W bitwach typowym ugrupowaniem jest sytuowanie piechoty w centrum, a na skrzydłach - kawalerii (szkic 2.1).

Przed szyki piechoty była wysuwana artyleria, by zwiększyć jej zasięg. Siłą piechoty był zwarty szyk, długie piki i ogień muszkietów. Kawaleria łączyła w sobie siłę ruchu oraz ognia i nadal była najbardziej ruchliwym elementem pola walki. Zwykle atak danego rodzaju wojsk kierowany był na taki sam rodzaj broni strony przeciwnej. Kawalerii używano do ataku na piechotę, ale zwykle podczas jej wycofywania się. O zwycięstwie nadal w głównym stopniu decydowała przewaga liczebna. Bitwy rozpoczynane były kilkugodzinnym ostrzałem artyleryjskim i poszukiwaniem wyłomów w ugrupowaniu przeciwnika.



Szkic 2.1. Typowe ugrupowanie na przykładzie bitwy pod Breitenfeld
Źródło: wikpediaia.org/wiki/ Bitwa pod Breitenfeld/ z dnia 10.04.2007.

W XVII wieku w wojnach wykształciła się strategia manewrowania, gdzie istotą było takie manewrowanie siłami, by nie przyjmować bitwy, a ciągle zagrażać liniom komunikacyjnym przeciwnika. Można postawić tezę, że mistrz strategii manewrowania cesarski marszałek Montecuccoli[33] podniósł sztukę wojenną na wyżyny. Zwolennicy bitwy generalnej do strategii manewrowania odnoszą się z dystansem, sądząc, że tylko starcie bezpośrednie jest godne żołnierza. Należy podkreślić, iż są to opinie tych, którzy bitwę pragną postrzegać jako cel wojny, a nie jako środek do osiągnięcia jej celu. W strategii manewrowania były toczone bitwy, ale strona, która potrafiła narzucić jej miejsce i czas stoczenia, zwykle wygrywała. Chodziło o to, by wykorzystać przewagę położenia, a w męczących manewrach i odwrotach zmusić przeciwnika do rozproszenia swego potencjału. Strategia manewrowania ponownie pojawia się w sztuce wojennej, jako strategia działań pośrednich na początku XX wieku, ale w innej rzeczywistości taktycznej.

W XVII wieku wojny toczą się z dużą intensywnością również na morzu. Powstają formacje najemników lądowych[34] i morskich[35] walczących po obu stronach konfliktów. Znaczenia nabiera piechota i artyleria na polach walki, a dążność do wykorzystania manewru w osiągnięciu zwycięstwa podnosi sztukę wojenną na wyższy poziom.

Armie zawodowe, w obawie przed zbyt dużymi stratami, poszukują innych rozwiązań. Następuje skierowanie siły nie przeciw sile, a przeciw tym elementom, które mogą stanowić o sile przeciwstawnej armii. Stąd można postawić tezę, że w sztuce wojennej wraz z rozwojem liczebnym armii obawiano się wielotysięcznych strat w bitwie i poszukiwano sposobów oddziaływania na źródła siły przeciwnika. W odpowiedzi na strategię manewrowania w XVII i XVIII wieku w praktyce i teorii rozwija się tzw. strategia kordonowa. Jej istotą jest równomierne rozmieszczenie wojsk w celu osłony dużej liczby fortec i innych ważnych punktów, a przede wszystkim linii operacyjnych pomiędzy działającymi wojskami w polu a ich bazą operacyjną. Teoretycy wojskowi drugiej połowy XVII w. i w XVIII wieku za główny cel strategii uważali wyczerpanie przeciwnika poprzez metodyczne manewrowanie na liniach komunikacyjnych poza obrębem pola bitwy i stwarzanie zagrożenia jego składom stanowiącym bazę

---

[33] Raimondo Montecuccoli (21.02.1608-16.10.1680).

[34] Historia wojsk najemnych sięga początków wojen. Już w starożytnym Egipcie kupowano usługi zbrojne specjalnie tworzonych oddziałów najemników, którzy za odpowiednią opłatą podejmowali się zadań zbrojnych. Z polskich formacji w XVII wieku znani byli lisowszczycy, formacja założona z polecenia Zygmunta III przez Aleksandra Lisowskiego w 1615 roku. Lisowszczycy byli przeznaczeni do działań samodzielnych w głębi terytorium przeciwnika. Ich zapłatę w głównym stopniu stanowiły zdobycze wojenne. Byli prekursorami działań głębokich, których wówczas nie definiowano.

[35] W wojnie trzydziestoletniej dobrze funkcjonował system kaperski, właściciele statków mogli otrzymywać patent pozwalający napadać statki handlowe państwa przeciwstawnego. Było to swego rodzaju zalegalizowane piractwo, które funkcjonowało od czasu, kiedy wojna przeniosła się na morze.

operacyjną dla wojsk. Wojny XVII wieku i teorie ich prowadzenia dały podstawy do sformułowania założeń sztuki operacyjnej i jej istoty, by skupiać się na źródłach siły, a nie na sile przeciwnika. Mimo, że teren z jego zasobami zawsze był bazą operacyjną dla stron konfliktu, to dopiero w XVII wieku sytuowanie w nim przygotowanych składów nadaje terenowi właściwe cechy bazy operacyjnej, przygotowanej w sposób zamierzony do wojny.

Uogólniając założenia analizowanej sztuki wojennej, zasadne jest postawienie tezy, że wojny i stosowana w nich sztuka wojenna do czasów rewolucji francuskiej posiadają wspólne cechy. Cel polityczny wojny często był utożsamiany z celem walki zbrojnej. Konflikty miały charakter państwowotwórczy. W sztuce wojennej występowała obustronna dążność do stoczenia bitwy. W wojnie trzydziestoletniej uzmysłowiono sobie skalę możliwych strat w bitwie i zaczęto unikać w niej rozstrzygnięcia, powodując wycofanie wojsk w przypadku pierwszych oznak porażki. W wyniku powstania armii najemnych rozwija się myśl skierowana na osiągnięcie celu bez stoczenia bitwy. Zaczęto zatem jednoznacznie rozróżniać cel polityczny od militarnego. Wojny dynastyczne w XVII i XVIII wieku, powadzone pomiędzy różnymi państwami, nie zakładały zniszczenia podbitego kraju. Strategia tego okresu, to strategia zmęczenia przeciwnika i zmuszenia go do ustąpienia z placu bitwy. Polegało to na postawieniu przeciwnika w sytuacji zmuszającej go do przyjęcia i akceptowania sytuacji, w której się znalazł bez stoczenia bitwy. Sztuka wojenna postrzegana jest jako narzędzie zapobiegania wojnie. Jeden z ówczesnych teoretyków hrabia Wilhelm von Schamburg-Lippe twierdził, iż *[...] sztukę wojenną należy stosować, ażeby zapobiec wojnie lub przynajmniej obniżyć zło, jakie przynosi*[36]. Wojny XVIII wieku cechowało działanie na linie komunikacyjne. Armie w Środkowej i Zachodniej Europie nie dążą do stoczenia bitwy, a do działania na linie operacyjne. Można postawić tezę, iż był to początek strategii działań pośrednich. Inny charakter miały wojny na obrzeżach Europy, których przykładem jest wojna Turków przeciwko dynastii Habsburgów. Na Bałkanach działania wojenne polegały na strategii zniszczenia przeciwnika, wynikało to z założeń politycznych konfliktu i uwarunkowań rozwoju tureckiej sztuki wojennej oraz ich rozwoju cywilizacyjnego. Istotny wpływ na rozwój sztuki wojennej wywarła wojna o niepodległość Ameryki Północnej w latach 1776-1783. Strategia działań pośrednich, manewrowania i działania na linie operacyjne nie potwierdziła się w całkowicie odmiennych warunkach niż europejskie[37]. Inny charakter wojny wymagał innego działania, stąd cel wojny i jej charakter społeczny zaczyna odciskać piętno na jej przebiegu.

---

[36] W. Görlitz, *Niemiecki* ...,s. 18.

[37] W nowych uwarunkowaniach nie sprawdza się teoria geometrii pola walki opisana przez Dietricha Heinricha von Bülowa w opracowaniu *Duch nowego systemu wojennego*. Zob., tamże.

Zmiany społeczne pod koniec XVIII i na początku XIX wieku wyzwalają nowe podejście do sztuki wojennej. Rewolucja francuska stworzyła podstawy do powstania narodowych armii. Powstał nowy system rekrutacji i uzupełniania sił zbrojnych. Istniejące armie zaciężne zostały zastąpione armiami masowymi z poboru. Obrona kraju stała się odpowiedzialnością całego narodu. Do armii powoływano obywateli na zasadzie powszechnego obowiązku służby wojskowej. Taki system powoływania żołnierzy ukonstytuował się prawie we wszystkich państwach do końca XIX wieku. Spowodowało to wzrost liczebny żołnierzy w poszczególnych armiach. Wzrost liczebny sił zbrojnych spowodował rozwój celów militarnych osiąganych w wojnie.

Istotną funkcję w rozwoju sztuki wojennej spełnił postęp naukowo-techniczny, który stworzył warunki do przyspieszonego rozwoju techniki wojskowej oraz systematycznego zasilania walczących wojsk w środki materiałowe. Zmiany te doprowadziły do przeobrażeń w formach i sposobach prowadzenia walki zbrojnej. W rezultacie nastąpił rozmach czasowy, przestrzenny i rzeczowy walki zbrojnej. Rozmach czasowy działań wojennych wynikał przede wszystkim z możliwości uzupełniania strat powstałych w sile żywej, a także w środkach materiałowych. Spowodowało to ciągłość walki zbrojnej. Wzrost rozmachu przestrzennego wynikał ze stale wzrastających stanów osobowych, możliwości środków transportu, zdolności ogniowego oddziaływania na przeciwnika oraz definiowania nowych celów politycznych konfliktu.

U zarania sztuki wojennej jedna bitwa decydowała o losach wojny. Później rozmach przestrzenny i czasowy prowadzonych wojen spowodował, że cel wojny osiągano w kilku bitwach. Bitwa napoleońska polegała na zmasowaniu natarcia, którego przesłaniem było nie rozpraszanie natarcia, a jego ześrodkowanie. Bitwa dzieliła się zwykle na trzy fazy: przygotowanie głównego natarcia, jego wykonanie oraz wykorzystanie jego efektów. Podstawę planu bitwy stanowiła analiza kierunku ewentualnego odwrotu przeciwnika. Główne natarcie realizowane zawsze było na skrzydło położone blisko hipotetycznego kierunku odwrotu. Pierwsza faza bitwy polegała zawsze na zawiązaniu starcia i wykrwawieniu przeciwnika oraz na jednostronnym oskrzydleniu. Napoleon uważał, że nie należy dzielić własnych sił, a je masować. Zadaniem natarcia głównego było przełamanie obrony przeciwnika i wtargnięcie w głąb jego ugrupowania. Natarcie główne rozpoczynało się zwykle po wprowadzeniu odwodów przez przeciwnika. Główne zgrupowanie uderzeniowe składało się z korpusu piechoty wzmocnionego odwodem kawalerii oraz wielkiej baterii (ok. 100 dział).

W teorii ówczesnej sztuki wojennej Henri Jomini[38] wyróżnia pięć jej części: politykę, strategię, wielką taktykę, sztukę inżynierii oraz taktykę niższą[39]. Politykę postrzegał jako naukę niezbędną naczelnemu dowódcy, który bezpośrednio zajmował się osiąganiem celu polityki państwa. Natomiast strategia była sztuka poruszania mas na teatrze działań wojennych. Wskazuje to na doktrynalne traktowanie strategii. Jeżeli polityka potrzebna była tylko głównemu generałowi, to strategię powinni znać wszyscy generałowie, ponieważ ona była bezpośrednio związana z działaniem wojsk. Zadaniem wielkiej taktyki bitew i potyczek było zwycięstwo nad przeciwnikiem. Natomiast zadaniem sztuki inżynierii było zdobywanie i bronienie twierdz, co związane było z toczeniem bitwy w środowisku innym niż to miało miejsce w otwartej przestrzeni. Taktyka szczegółowa lub niższa dotyczyła działania rodzajów wojsk w określonych sytuacjach bojowych.

Pojawienie się polityki w sztuce wojennej wskazuje, że nastąpił rozdział osoby wodza od głowy państwa. Stąd w późniejszym okresie wyróżnia się wielką strategię i strategię wojenną[40]. Wnioski z analizy pojęcia wielkiej strategii wskazują, iż jest ona postrzegana, jako synonim polityki, a siły zbrojne są jej jednym z wielu narzędzi do osiągania celu wojny. Do wielkiej strategii należy podział środków państwa do osiągania celów, stąd można wnioskować, że spełniała ona również funkcje metody, a nie tylko doktryny. Natomiast strategia wojenna - to sztuka dowódców, wyrażająca się w zbudowaniu strategii działania oraz koordynacji celów i środków. Podobnie jak wielkiej strategii nie można jednoznacznie przypisać tylko funkcji metody działania, tak strategii wojennej - również tylko doktryny. Istotna różnica tkwi w tym, że w pierwszym przypadku jest to metoda i doktryna działania państwa, a w drugim - sił zbrojnych. W ogólnym rozumieniu strategia nie zajmuje się pokonywaniem oporu z wyjątkiem oporu stawianego przez przeszkody naturalne, natomiast domeną taktyki jest pokonywanie oporu głównie ludzkiego. Jeżeli celem taktyki było stoczenie rozstrzygającej bitwy, to zadaniem strategii było doprowadzenie do jej stoczenia w najbardziej sprzyjających warunkach. Owe sprzyjające warunki powinny minimalizować konieczność stoczenia bitwy lub doprowadzić konieczność jej stoczenia do optymalnych warunków gwarantujących zwycięstwo[41]. Stąd, podobnie jak według Sun Tzu, wyrazem doskonałej strategii jest osiągnięcie celu wojny bez walki.

Podobny paradygmat zaczyna ponownie pojawiać się w sztuce wojennej na przełomie XX i XXI wieku, gdzie dąży się do osiągnięcia celu przy minimalnych stratach po obu stro-

[38] Antoine-Henri Jomini (1779-1869).
[39] Zob., H. Jomini, *Obraz rozbiorowy przedniejszych kombinacji wojny*, wyd. Leclercq 1835, s. 1-2.
[40] Zob., B.H. Liddell Hart, *Strategia. Działania pośrednie*, MON, Warszawa 1959, s. 385-390.
[41] Zob., tamże, s. 392.

nach konfliktu. Analiza współczesnych konfliktów wskazuje, że NATO nie rozbiło armii serbskiej, sprzymierzeni - armii irackiej, a w obu przypadkach cel operacji wojennej został osiągnięty. Wskazuje to, że do osiągnięcia zwycięstwa nie jest wymagane zniszczenie armii przeciwnika. Rola wielkiej strategii w osiąganiu celu jest różna, polega na osiągnięciu rozstrzygającego sukcesu lub tylko ten sukces wspiera. Oznacza to, że działania wojenne są tylko jednym ze środków wspierania celów polityki państwa, ale również to, że bitwa spełnia podobną funkcję w strategii wojskowej[42].

Causewitzowski podział sztuki wojennej na taktykę i strategię stanowi pewną systematykę poglądów na sztukę wojenną od zarania jej dziejów. Taktyka jest nauką o użyciu sił zbrojnych w bitwie, a strategia nauką o użyciu bitew do celów wojny[43]. Celem taktyki było stoczenie zwycięskiej bitwy lub postawienie przeciwnika w sytuacji, w której traci on zasadność dalszego działania, natomiast celem strategii było wykorzystanie przez politykę efektów stoczonej bitwy do osiągnięcia celu wojny. Wynika stąd, że **strategia zajmowała się celem wojny, a taktyka - jej przedmiotem.** Teoria wojny zajmuje się użyciem środków państwa do jej celów, a sztuka wojenna jest teorią użycia sił zbrojnych do celów bitwy[44]. Celem wojny jest pokój, a celem bitwy - zwycięstwo. Stąd wynikają jednoznaczne różnice ze względu na osiągany cel. Strategia i taktyka to dwie różne części sztuki wojennej, które wzajemnie się przenikają.

Według Clausewitza strategią jest wykorzystanie bitwy do celów wojny[45]. Jeżeli ta teza jest nadal prawdziwa, to w tym rozumieniu strategia określa cele działań militarnych, ponieważ ich osiągnięcie wpływa na osiągnięcie celu wojny. Stąd poza strategią nie powinno określać się celu militarnego konfliktu bez jego związku z celem politycznym. Można wnioskować, że **podstawowym zadaniem strategii jest transformacja celu politycznego w cel militarny konfliktu.** To zadanie strategii jest aktualne, ponieważ jej funkcją jest planowanie celów i w takiej kolejności ich osiąganie, by bezpośrednio wpływały na cel polityczny konfliktu. Zadaniem strategii było zdefiniowanie przeszkody, którą siły zbrojne muszą pokonać, by stworzyć warunki do politycznego zakończenia konfliktu. Strategia zatem doprowadza w sposób zamierzony do bitwy, a po jej stoczeniu przez taktykę wykorzystuje jej skutki do osiągnięcia celu wojny. W strategii wymagana jest duża siła woli, by w wymiarze czasu i przestrzeni nie zrezygnować z decyzji podjętych na podstawie niepełnych danych. Ową siłę woli powinno wzmacniać działanie zmierzające do stworzenia sobie warunków do korzystnego

[42] Zob., B.H. Liddell Hart, *Strategia ...*, s. 393.
[43] Zob., tamże, s. 83.
[44] Zob., tamże, s. 89.
[45] Zob., tamże, s. 159.

rozstrzygnięcia. W strategii dąży się do wykorzystania skutków bitwy do osiągnięcia celu wojny, dlatego należy dążyć do stoczenia bitwy, bo to przyniesie rozstrzygnięcie. *Stąd wynika, że zniszczenie sił zbrojnych i pokonanie potęgi nieprzyjaciela możliwe jest tylko przez działanie bitwy – zarówno rozegranej rzeczywiście, jak też zaproponowanej tylko, a nie przyjętej*[46]. Najlepszą strategią byłoby postawienie przeciwnika w sytuacji, by musiał przyjąć określone warunki kończące wojnę. Wówczas nie nastąpi fizyczne zniszczenie przeciwnika, a załamanie jego woli walki, co pozwoli osiągnąć zwycięstwo. Można postawić tezę, że poprzez działania pośrednie przeciwnik został zmuszony do poddania się lub jego siła została tak osłabiona, że nie stanowi zagrożenia. Działania bezpośrednie skierowane są na siłę przeciwnika, natomiast pośrednie - na jego wrażliwe elementy lub system infrastruktury. Przyczyny, które warunkują dążność do użycia bitwy w strategii określane są jako: moralne, fizyczne, matematyczne, geograficzne i statyczne[47]. Analiza tych czynników i zależności pomiędzy nimi daje przybliżony obraz efektów oczekiwanych do uzyskania w bitwie i na podstawie spodziewanych efektów strateg podejmuje decyzję, czy dążyć do stoczenia bitwy bezpośredniej, czy jej unikać. Często Clausewitzowi przypisuje się, że jego dążenie do bitwy jest wynikiem kalkulacji tylko sił fizycznych, co jest mało zasadne, ponieważ czynniki warunkujące dążenie do bitwy zawierają wnioski z oceny czynnika moralnego, fizycznego, matematycznego, geograficznego i statycznego oraz relacji pomiędzy nimi. Czynnik fizyczny odgrywa dużą rolę i może równoważyć pozostałe czynniki, jeżeli przewaga jest duża. Wynika to ze stopniowania przewagi jako podwójnej, potrójnej, poczwórnej i tak dalej. Strategia pierwotnie określała miejsce, czas i siły, współcześnie zadanie to realizuje poziom operacyjny. Taki wpływ strategii na bitwę był konieczny, ponieważ jej efekty często decydowały o losach wojny. W rozumieniu Clausewitza strategią jest właściwy wybór miejsca i czasu stoczenia bitwy oraz wykorzystanie jej efektów. Natomiast zadaniem taktyki jest stoczenie bitwy. **Strategia postrzegana jest jako wiedza i umiejętność. Wiedza dotyczy znajomości przedmiotu i celu wojny, a umiejętnością jest wykorzystanie czynników wpływających na osiągnięcie zwycięstwa w odpowiednim miejscu i czasie.**

Współczesne postrzeganie strategii posiada źródła w teoriach starożytnych teoretyków sztuki wojennej oraz Jominiego i Clausewitza. Każdy podmiot działania posiada swoją strategię, wynikającą z misji społecznego funkcjonowania. Stąd celowo jest do ogólnego pojęcia strategia dodawać przymiotnik wyróżniający ją ze względu na podmiot działania. Znaczenie semantyczne strategii nierozłącznie związane jest funkcjonowaniem państwa, ponieważ pro-

[46] B.H. Liddell Hart, *Strategia ...*, s. 166.
[47] Zob., tamże, s. 169.

blemy dotyczyły globalnego podmiotu działania. Współcześnie takie rozumienie strategii jest zbyt wąskie i pojęcie to nie może być zawłaszczane przez jeden podmiot. **Aby uzyskać jednoznaczność co do zakresu i przedmiotu strategii, zasadne jest rozróżnianie jej ze względu na podmiot, którego dotyczy.** Mimo, że nie rozróżniano strategii przedmiotowych, to jednak definiowano ją poprzez podmiot działania, którym było państwo.

Starożytni utożsamiali strategię z funkcjami wodza i władcy. Od zarania dziejów zadaniem strategii było określanie celów i stwarzanie warunków do ich osiągania. *Zatem strategiczna siła znawców walki polegała na namierzaniu celu i precyzyjnym uderzeniu*[48]. Strategia wyznaczała cele i stwarzała warunki do ich osiągania. Natomiast taktyka zajmowała się bezpośrednio realizacją takich zadań, które wspierały osiągnięcie celów strategicznych. Pomiędzy strategią i taktyką zawsze istniała spójność woli władcy (politycznej) i wodza (militarnej) i one były zwykle jednym z głównych gwarantów powodzenia w osiąganiu celu wojny. Zadaniem strategii było doprowadzenie wojsk do bitwy, a taktyki - zwycięskie jej stoczenie. **Zadaniem strategii zawsze było określanie oczekiwanego stanu rzeczy i stwarzanie warunków do jego urzeczywistnienia, ponieważ w niej wyrażał się cel, metoda jego osiągania i bezpośrednie działanie.** Strategia zawsze była nauką o użyciu bitew do celów wojny. Według Moltkego[49] *strategia nie jest niczym innym jak systemem zabiegów, których sens polega na tym, by w konkretnych i niemożliwych do przewidzenia w szczegółach wypadkach czynić to, co jest najbardziej celowe*[50]. W 1871 roku Moltke opublikował pracę na temat strategii, którą jego następcy postrzegają jako swoisty testament. *W wojnie wszystko jest niepewne prócz kapitału, jakim dysponuje dowódca w postaci własnej siły woli i sprężystości działania*[51]. W rozumieniu Moltkego strategia jest systemem zabiegów, których sens polega na celowym działaniu w danej sytuacji. Filozofia dowodzenia polegała na jasnym określeniu zadania ze swobodą co do sposobu wykonania go przez niższe szczeble dowodzenia. Swoboda działania nie była postrzegana tak szeroko jak przez Roberta Lee[52], który uważał, że zadaniem naczelnego dowódcy było doprowadzenie oddziałów do bitwy, natomiast stoczenie bitwy - to rola niższych dowódców. Takie postrzeganie strategii i taktyki miało swoje uzasadnienie historyczne w starożytności.

---

[48] Sun Tzu, Sun Pin, *Sztuka wojny*, wyd. Helion, Gliwice 2004, s. 80.
[49] Helmuth Karl Bernhard von Moltke (26.10.1800-4.04.1891), określany jako „starszy" ze względu na swego bratanka Helmutha Moltke określanego jako „młodszy".
[50] Por., W. Görlitz, *Niemiecki* ..., s. 120.
[51] *Tamże*, s. 120.
[52] Robert Edward Lee (19.01.1807-12.10.1870), amerykański generał, dowódca wojsk Konfederacji w wojnie secesyjnej 1861-1865, od 1865 roku rektor *Washington and Lee University*.

Moltke uważał, że w systemie obronnym większe znaczenie ma sprawny system komunikacji niż twierdze. Stąd tak wiele uwagi przywiązywał do rozwoju transportu kolejowego i budowy nowych dróg. Moltke bardzo duże znaczenie przywiązywał do studiowania stosunków politycznych. Planując działania, pamiętał zawsze, by poprzez sposób działania nie przysporzyć Niemcom dodatkowego przeciwnika. Stąd w działaniach militarnych należało uwzględniać ograniczenia polityczne.

W 1888 Moltke, będąc w podeszłym wieku, podał się do dymisji, która została przez cesarza Wilhelma II przyjęta i udał się do Krzyżowej koło Świdnicy. Po dymisji Moltkego stanowisko szefa sztabu przejął Alfred von Waldersee, dotychczasowy jego zastępca. Moltke uważał, iż działalność militarna służy do wspierania polityki państwa. Przestrzegał przed wywołaniem nowej wojny, ponieważ zdawał sobie sprawę z tego, że nowoczesna wojna, w której uczestniczą narody, nie skończy się szybko. To może spowodować jej nieprzewidywalny przebieg. Jego następca Waldersee[53] uważał, iż sztab generalny powinien kreować politykę bezpieczeństwa państwa. Stąd za jego czasów sztab generalny przestał być instrumentem władzy, a zaczął sam kreować politykę. Zdając sobie sprawę z zagrożenia ze strony Rosji, nawiązał kontakt z szefem sztabu armii austriackiej, by wspólnie planować działania przeciw Rosji. Rozpoczął kampanię prasową, by przygotować Reichstag do zwiększenia wydatków na zbrojenie. Poprzez ścisłe związki z przemysłem zbrojeniowym ingerował w wartość pożyczek i papierów wartościowych przemysłowców rosyjskich. W sztabie generalnym odżyła idea wojny prewencyjnej. Jednym z propagatorów działań ofensywnych i militaryzacji narodu w tym czasie był Goltz[54]. W opracowaniu *Naród pod bronią* przekonywał o potrzebie połączenia pospolitego ruszenia z armią. Wskazywał na konieczność militaryzacji narodu, ponieważ przyszłe wojny miały być wojnami narodów. Poprzez takie idee stał się duchowym przywódcą militaryzmu. Zwycięstwa nie przyniosą błyskawiczne bitwy, a całkowite psychiczne i moralne wyczerpanie jednej ze stron. Zmienia się filozofia myślenia operacyjnego, skierowana dotychczas na pokonaniu armii przeciwnika. Strategią staje się teoria wojny totalnej, w której należy unicestwić wszelkie siły przeciwstawnej strony, włącznie z jej narodem[55]. Pomimo

---

[53] Alfred Graf von Waldersee (1832-1904) - feldmarszałek niemiecki, w latach 1888-1891 szef Sztabu Generalnego armii niemieckiej.

[54] Gustav Adolf Joachim Rüdiger Graf von der Goltz (8.12.1865-4.11.1946), generał pruski, uczestnik pierwszej wojny światowej, po 1918 roku uczestnik walk w Finlandii, Estonii, Łotwie i Litwie przeciw rewolucji bolszewickiej, teoretyk sztuki wojennej.

[55] Teoria wojny totalnej von Goltza odżyła w teorii Ericha von Ludendorffa opracowanej w 1935 na podstawie doświadczeń z pierwszej wojny światowej, a zmaterializowała się w znacznym stopniu w hitlerowskiej koncepcji drugiej wojny światowej. *Wojna totalna zwraca się nie tylko przeciw siłom zbrojnym, ale i bezpośrednio przeciw narodom. To jest nieubłagana i niedwuznaczna rzeczywistość i wszelkie możliwe środki wojenne stosuje się i należy je stosować z punktu widzenia tej właśnie rzeczywistości.* Zob., E. Ludendorff, *Wojna totalna*, MON, Warszawa 1959, s. 22.

rozwoju w niemieckiej myśli wojskowej totalitarnych działań, należy przyznać, że opracowywane plany prowadzenia zbrojnych działań wojennych posiadały swoje uzasadnienie w nowoczesnej sztuce wojennej. W wyniku takiego postrzegania roli i znaczenia sił zbrojnych dążono do wyzwolenia wojny z kompetencji polityki. **W postrzeganiu problemów wojny zastosowano odwrotność - to polityka ma spełniać wszelkie wymagania sztabu generalnego, co do potrzeb wojny, która jest nieunikniona.** W 1891 Waldersee podał się do dymisji, a jego następcą został Schlieffen[56]. W warunkach przewidywanej konfrontacji jednocześnie z Rosją i Francją na początku XIX wieku jedynym skutecznym środkiem prowadzącym do zwycięstwa było działanie po liniach wewnętrznych tak, by główną siłę skierować przeciw jednemu przeciwnikowi i pobić go, a następnie skierować ją na kolejnego. Podstawę do takiego działania dawał system komunikacji kolejowej. Świadomość, iż przyszła wojna może być prowadzona na wielu frontach determinowała decyzje sztabu generalnego w zakresie planowania operacyjnego. Stąd, mając na uwadze działania zaczepne Francji i Rosji jednocześnie, przyjęto koncepcję pogwałcenia neutralności politycznej Belgii i Luksemburga. Takie działanie militarne było niedopuszczalne w okresie Moltkego, gdy sztab generalny wspierał w planowaniu operacyjnym zamierzenia polityczne. Natomiast sztab, którego funkcje zmienił Waldersee, za czasów Schlieffena kreował politykę, a nie był jej wykonawcą. Pogwałcenie neutralności politycznej Belgii powodowało wciągnięcie w wojnę Wielkiej Brytanii. Takich decyzji militarnych bez zgody polityków nie podejmowałby Moltke, zdając sobie sprawę z konsekwencji. Pomysł uderzenia na Francję przez Belgię rodził się już w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku, ale wówczas dopuszczał takie działanie w przypadku przejęcia inicjatywy operacyjnej przez Francję. Wnioski z podróży operacyjnej 1902 roku wskazywały, iż jedyną podstawą sukcesu jest uderzenie wyprzedzające przez Belgię i Luksemburg, co postawi armię francuską w sytuacji prowadzenia operacji odwróconym frontem do zbudowanych linii umocnień. Takie podejście do praktycznego stosowania sztuki wojennej znajduje swoje źródła w wojnie siedmioletniej i działaniach Fryderyka II Wielkiego, który zawsze dążył, by przeciwnik musiał do bitwy przystąpić z odwróconym ugrupowaniem. Jest to również nauka wynikająca z właściwego rozumienia strategii manewrowej. Takie podejście powodowało, iż zbudowane linie obronne stracą swoją wartość. Natomiast na wschodzie należało nie dopuszczać armii rosyjskiej za linię Wisły. Ważną rolę w tym planie odgrywało działanie armii austro-węgierskiej, która powinna absorbować działania Rosji w Galicji. Plan Schlieffena wy-

[56] Alfred von Schlieffen (28.02. 1833- 4.01.1913), feldmarszałek niemiecki, twórca planu wojennego pierwszej wojny światowej – tzw. „Plan Schlieffena".

magał bezwzględnej i sztywnej realizacji. Każde odstępstwo od jego założeń stawiało pod znakiem zapytania jego powodzenie. W idei wojny zakładano rozgromienie Francji i skierowanie głównych sił na front wschodni. Nie uwzględniano reakcji Anglii, która przecież po pogwałceniu suwerenności Belgii stawała się automatycznie uczestnikiem wojny. Schlieffen nie doczekał realizacji swego planu. W wyniku podeszłego wieku i choroby w 1905 roku został zwolniony z funkcji szefa sztabu, a jego miejsce zajął Moltke, zwany „młodszym"[57].

Moltke młodszy funkcję szefa sztabu faktycznie sprawował już podczas choroby Schlieffena. Zakładał, iż uderzenie na Francję powinno być realizowane wg koncepcji planu Schlieffena z założeniem utrzymania siedmiokrotnej przewagi na odcinku natarcia. Schlieffen był zwolennikiem operowania środkiem ciężkości po liniach wewnętrznych, podobny pogląd prezentował Moltke młodszy. Jednak w chwili, gdy przyszło do realizacji planu, w obawie przed działaniami Francji w Alzacji i Lotaryngii zmniejszył stosunek sił na prawym skrzydle tylko do trzykrotnej przewagi na korzyść osłony odcinka południowego. Zabrakło mu takiej determinacji jak jego poprzednikowi w wojnie austriacko-pruskiej w 1866 roku. Moltke starszy nie uległ presji rządu i nie pozwolił zniekształcić swego planu. Moltke młodszy nie rozumiał ryzyka świadomie zawartego w Planie Schlieffena. Poprzez zmianę jego elementów zniekształcił ideę przebiegu wojny.

Strategia i taktyka początku XX wieku nadal jest skierowana na zniszczenie armii przeciwnika, przy świadomości, że są to armie liczące po kilka milionów żołnierzy. Takie pojęcie strategii dotyczy działania, a przecież jej istotą jest projektowanie przyszłości. Można postawić tezę, że strategia postrzegana była w kategorii państwa i dowódcy dowodzącego w bitwie. W kategorii państwa strategia dotyczyła przygotowań do wojny, natomiast w kategorii dowódcy polegała na chwytaniu lotności sytuacji i podejmowaniu odpowiednich decyzji podczas działania. Problemy strategii dotyczyły zawsze wszelkich działań prowadzonych na teatrze wojny i wyrażane były w planie kampanii[58]. Strategia była postrzegana jako sztuka prowadzenia wojny na mapach, natomiast taktyką było prowadzenie działań w terenie. Jest to duże uproszczenie problemu, ale w okresie Jominiego takie pojmowanie strategii, jako przygotowanie do wojny i jej projektowanie, miało swoje uzasadnienie. Strategia zawsze była związana z przygotowaniem i prowadzeniem kampanii, co wyrażało się w planach jej przeprowadzenia. Stąd strategia - to projektowanie przyszłości w danej dziedzinie i wymiarze, adekwatnie do zakładanych celów. Mimo, że nie rozróżniano strategii według głównego

[57] Helmuth Johannes Ludwik von Moltke „młodszy" (25.05.1948-18.06.1916), niemiecki generał i polityk, od 1906 roku szef Sztabu Generalnego. W wyniku niewłaściwego stosowania założeń Planu Shlieffena i rozproszenia wysiłku na froncie zachodnim doprowadził armię niemiecką do klęski.
[58] H. Jomini, *Zarys sztuki wojennej*, MON, Warszawa 1966, s. 79.

podmiotu działania, to sposób jej definiowania ściśle związany był z przedmiotem zainteresowania. *Strategią nazywamy sposób postępowania w przygotowaniu i prowadzeniu danej konkretnej wojny, kampanii lub bitwy, obrany i zastosowany przez najwyższe organa władzy państwowej, naczelne dowództwo sił zbrojnych lub naczelne dowództwo danego konkretnego teatru działań wojennych. Strategia jest, więc najwyższym działem teorii i praktyki sztuki wojennej*[59]. Strategia była postrzegana jako umiejętność rozdziału i użycia środków do osiągnięcia celu wojny[60]. Takie pojmowanie strategii utrzymuje się do końca zimnej wojny, ale wskazuje, iż definiowanie jej tylko na potrzeby wojny jest jej zawężeniem pojęciowym.

Strategia to teoria i praktyka działania, ukierunkowana na osiągnięcie założonych celów w danej dziedzinie ujmowanych w skali ogólnej i mających charakter długofalowy[61]. Stąd zasadne jest przy rozważaniach o strategii posługiwać się jej ogólnym i szczegółowym znaczeniem. Strategia to szeroki program wytyczania i osiągania celów organizacji oraz jej reakcja w czasie na oddziaływanie otoczenia[62]. Pojęcie strategii rozszerza swoje znaczenie na wszelkie sfery życia społecznego. Stąd na podstawie tak ogólnego postrzegania strategii ogólnej zasadne jest budowanie jej znaczenia przedmiotowego. W sferze bezpieczeństwa militarnego zasadne jest wyszczególnianie strategii wojskowej. Pojęcie strategii wojskowej pojawiające się na początku lat 90. XX wieku również ulega ewolucji ze względu na czynniki ją kształtujące. *Strategia wojskowa to teoria i praktyka określająca zasady i generalne sposoby działania zmierzające do przygotowania i wykorzystania potencjału wojskowego w walce zbrojnej prowadzonej w skali wojny, dla osiągnięcia założonych celów militarnych*[63]. Współczesność wskazuje, że kształtowanie bezpieczeństwa wymaga stosowania nie tylko, ale przede wszystkim, środków innych niż wojskowe. A jeżeli wystąpi konieczność stosowania środków wojskowych, to walka zbrojna powinna być ostatecznością. *Strategia wojskowa – teoria i praktyka przygotowania oraz wykorzystania potencjału wojskowego w sposób zapewniający osiągniecie celów nakreślonych przez politykę*[64]. W takim ujęciu strategia postrzegana jest jako dyscyplina naukowa oraz sfera praktycznego działania. Strategia wojskowa jest dyscypliną naukową sztuki wojennej i zajmuje się sferą bezpieczeństwa państwa, kształtowaną przy uczestnictwie sił zbrojnych. Jej przedmiotem badań są zdolności operacyjne sił zbrojnych do wspierania zamierzeń politycznych państwa. Zadaniem strategii jest określenie podstaw teoretycznych zasad i warunków rozwoju i używania sił zbrojnych. Strategia podmiotu

[59] F. Skibiński, *Rozważania o sztuce wojennej*, WIH, Warszawa 1990, s. 109.
[60] Zob., B.H. Liddell Hart, *Strategia* ..., s. 388.
[61] *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, AON, Warszawa 2002.
[62] Por., James A.F. Stoner, R. Edward Freeman, Daniel R. Gilbert Jr, *Kierowanie*, PWN, Warszawa 2001, s. 626.
[63] W. Łepkowski, *Podstawy strategii wojskowej*, AON, Warszawa 1993, s. 98.
[64] *Słownik terminów z zakresu* ... .

działania, którym są siły zbrojne, w swej naturze jest jednolita, ponieważ w danym przedziale czasu kieruje się określonymi jednolitymi wytycznymi.

W sferze praktycznej zadaniem strategii wojskowej jest określanie celów i wydzielanie środków do ich osiągania. Poziom strategii wojskowej zajmuje się transformacją celów politycznych w cele militarne. Wyraża się w projektowaniu, określaniu kierunków rozwoju sił zbrojnych oraz stwarzaniu podstaw do ich funkcjonowania w okresie pokoju, kryzysu i wojny. Uogólniając, można stwierdzić, że strategia wojskowa w sferze praktycznej zajmuje się przygotowaniem sił zbrojnych do przeciwdziałania wszelkim zagrożeniom państwa. Stwarza warunki do osiągania celu polityki państwa w zakresie kształtowania bezpieczeństwa przy wykorzystaniu sił zbrojnych. Na zmiany w strategii wojskowej największy wpływ wywierają stosunki międzynarodowe, które są podstawą formułowania polityki bezpieczeństwa państwa oraz rozwoju społecznego człowieka.

Taktyka ze względu na swą podstawową funkcję, którą zawsze było stoczenie zwycięskiej bitwy, w tym aspekcie również uległa zmianie. Taktyka jest częścią składową sztuki wojennej i obejmuje teorię i praktykę prowadzenia walki przez pododdziały, oddziały, i związki taktyczne wszystkich rodzajów sił zbrojnych. Przedmiotem badań taktyki są formy i metody używania określonych zgrupowań zadaniowych. We współczesnej taktyce nie można zawężać przedmiotu badań tylko do walki zbrojnej, ponieważ w operacjach reagowania kryzysowego i pokojowych stosowane są narzędzia walki zbrojnej, ale innymi metodami niż walka zbrojna. Coraz więcej zadań siły zbrojne realizują z obszaru poza walką zbrojną, stąd uległ zmianie przedmiot badań taktyki. Zasadne jest, by przedmiotem badań taktyki były działania taktyczne, rozumiane jako wszelkie działania wojsk w aspekcie ich środowiska działania wykonawców zadań oraz metod działania[65]. Pojęcie taktyki, jako metody realizacji krótkodystansowych zadań w sztuce wojennej, należy odnieść nie tylko do wojsk lądowych, ale do wszystkich wykonawców zadań wpływających na osiągany cel cząstkowy operacji. Najogólniej taktyka w sztuce wojennej rozumiana jest jako metoda realizacji określonych zadań.

Strategia wyznacza metodę postępowania podczas osiągania celu konfliktu poprzez sprecyzowanie jego celu politycznego. Nie zawsze wymagane jest rozbicie armii przeciwnika lub jej rozbrojenie, jeżeli cel konfliktu został osiągnięty lub jeżeli nie było to warunkiem jego spełnienia. Takim przykładem współcześnie była wojna w Zatoce Perskiej, gdzie po wyzwoleniu Kuwejtu nie przystąpiono do zniszczenia armii irackiej, ponieważ cel został osiągnięty.

---

[65] Zob., J. Posobiec, *Taktyka we współczesnej sztuce wojennej* [w:] J. Posobiec (red. nauk.) *System pojęć sztuki operacyjnej i taktyki wojsk lądowych*, AON, Warszawa 2007, s. 59-67.

Wypadku gdy państwo dąży nie do podbojów, lecz do zapewnienia własnego bezpieczeństwa, cel zostaje osiągnięty z chwilą zażegnania niebezpieczeństwa – tj. wtedy, gdy nieprzyjaciel zostaje zmuszony do wyrzeczenia się swoich planów[66]. Przykładem wyrzeczenia się swoich planów był współcześnie konflikt o Kosowo oraz działania Koalicji przeciw Irakowi w 1991 roku. Oznacza to, w przeszłości podobnie jak i współcześnie i w przyszłości, że sztuką jest osiągnięcie zwycięstwa bez stoczenia bitwy. I to powinno być jednym z głównych zadań strategii: poszukiwanie jak najbardziej korzystnych rezultatów. Zwolennik i twórca nowoczesnych działań pośrednich L. Hart określał, że istotnym zadaniem strategii będzie nie dążenie do bitwy, a znalezienie dogodnej sytuacji strategicznej, w której powinno nastąpić pozytywne rozstrzygnięcie lub powinno doprowadzić do rozstrzygnięcia militarnego w jak najbardziej korzystnych warunkach[67].

W przypadku strategii wojskowej jej zadaniem bezpośrednim w rozumieniu metody działania jest dezorganizacja ugrupowania przeciwnika, podział jego sił, stworzenie zagrożenia dla zasobów, zagrożenie liniom komunikacyjnym[68]. Istota takiego myślenia i działania sprowadza się do unikania starcia dwóch przeciwstawnych punktów ciężkości na korzyść działań pośrednich na siłę przeciwnika. Należy poprzez takie postrzeganie problemu udaremniać zamiary działania przeciwnika, przy możliwości osiągania własnych celów. Rozwój strategii wojskowej zmierza w kierunku unikania starć bezpośrednich i poszukiwania optymalnych rozwiązań, które pozwolą osiągnąć cel przy minimalnych stratach nie tylko własnych, ale po obu stronach konfliktu. Wynika to z założeń strategii polityki państwa, która w rozumieniu L. Harta oraz współczesnym jest nadrzędna do strategii wojskowej. Stąd zasadne jest, by jednoznacznie zdefiniować i określić zadania strategii wojskowej i kompetencyjnie oddzielić je od zadań strategii polityki bezpieczeństwa państwa. Taki rozdział jest zasadny od momentu rozdziału funkcji władcy i naczelnego wodza, a współcześnie - instytucji demokratycznych i głowy państwa od naczelnego dowódcy i dowództwa operacyjnego. Stąd zasadne jest wyszczególnianie strategii przedmiotowej, jako metody i doktryny działania ze względu na główny podmiot, którego dotyczy. Brak takiego rozdziału powoduje pewien nieład pojęciowy i zadaniowy w sztuce wojennej, gdzie strategię nadal niektórzy postrzegają jako jedność, bez rozróżnienia według kryterium globalnego podmiotu działania.

Rozumienie strategii wojskowej w XX wieku sprowadzało się w głównym stopniu do doktryny, stąd mówiono o działaniach strategicznych nie określając, jaki związek posiadają

[66] Zob., B.H. Liddell Hart, *Strategia...*, s. 392.
[67] Por., tamże, s. 393.
[68] Por., tamże, s. 394.

one z osiąganym celem. Należy przypuszczać, że w głównym stopniu zadaniem doktryn strategicznych było doprowadzenie do osiągnięcia zwycięstwa poprzez pozbawienie przeciwnika swobody działania wojskowego. *Czy takie zadanie strategii wojskowej jest zasadne współcześnie i w najbliższej przyszłości?* Jeżeli rozwiązywanie sporów politycznych przy zastosowaniu środków militarnych rzeczywiście będzie postrzegane jako ostateczność, to należy postrzegać strategię przede wszystkim jako metodę postrzegania przyszłości, a nie doktrynę rozwiązywania problemów militarnych. Doktryna działania może i powinna znajdować się na poziomach wykonawczych, które bezpośrednio osiągają cele militarne poprzez wykonywanie zadań przy użyciu środków i metod walki zbrojnej.

W rozróżnieniu istoty używania sił zbrojnych oraz interpretacji osiąganych celów należy rozróżniać cel wojny i cel działań zbrojnych, chociaż są one zależne. Takie postrzeganie celów proponuje C. Clausewitz[69], L. Hart[70] oraz wielu innych teoretyków. Cel wojny jest wynikiem założeń strategii polityki bezpieczeństwa państwa, natomiast cel militarny wynika z założeń celu strategii wojskowej, który jest pochodnym celu strategii polityki bezpieczeństwa państwa. W państwach demokratycznych zawsze występuje nadrzędność celu strategii polityki państwa w stosunku do celu strategii wojskowej. Niekiedy, z politycznego i militarnego punktu widzenia cele te mogą być zbieżne co do treści. Dotyczy to głównie tradycyjnego przedmiotu wojny, którym mogą być obszar, zasoby naturalne lub bezpośrednia dominacja polityczna i militarna. Clausewitz określa to jako pokrywanie się bezpośrednie celu politycznego z celem działań wojennych[71].

W wielu przypadkach współcześnie celem strategii polityki bezpieczeństwa jest zbudowanie jakościowo innej sytuacji w sferze bezpieczeństwa poprzez konflikt zbrojny. Celem działania militarnego jest destrukcja administracji danego państwa, by zbudować po konflikcie zbrojnym nowy jakościowo system władzy. Wówczas cel działań militarnych zmierza do stworzenia warunków do osiągania celu politycznego, którym jest zbudowanie jakościowo lepszego sytemu bezpieczeństwa. **Cel militarny osiągany jest poprzez okresowe pozbawienie suwerenności danego podmiotu, by stworzyć podstawy do realizacji celu politycznego.** Jest to cel strategii wojskowej, na który składają się cele operacyjne skierowane na ośrodki administracji państwowej przeciwnika i jego atrybuty suwerenności. Celem operacji wojennej w Iraku w marcu 2003 roku, ogłoszonym przez sekretarza stanu USA Donalda Rumsfelda, było znalezienie i neutralizacja broni masowego rażenia, zakończenie sankcji ekono-

[69] Zob., C. Clausewitz, wyd. cyt., s. 3-43.
[70] Zob., B.H. Liddell Hart, *Strategia ...*, s. 409-427.
[71] Zob., C. Clausewitz, wyd. cyt., s. 13.

micznych i dostarczenie pomocy humanitarnej, likwidacja reżimu Husajna i pomoc w ustanowieniu demokracji w Iraku, zabezpieczenie pól naftowych i innych zasobów naturalnych, by nie były wykorzystywane do stwarzania zagrożenia bezpieczeństwa na świecie. Cele te odpowiednio nazwano: obronny, humanitarny, polityczny i ekonomiczny. Po kilku latach od zakończenia operacji wojennej w maju 2003 roku można dokonać właściwej analizy tego, co było rzeczywistym celem politycznym konfliktu. Być może najbardziej syntetyczne ujęcie celu wielkiej strategii zinterpretował B. Balcerowicz jako: wyeliminowanie ogniwa tzw. osi zła powodującej zakłócania stabilności i ładu międzynarodowego, oraz ustanowienie nowych warunków bezpieczeństwa w regionie[72]. Za główny cel wielkiej strategii należy przyjąć ustanowienie warunków bezpieczeństwa w regionie. Analiza sytuacji w Iraku wskazuje, iż po zakończeniu operacji wojennej w maju 2003 roku zostały stworzone warunki do osiągania celu wielkiej strategii, którym jest ustanowienie warunków bezpieczeństwa wewnętrznego w Iraku i w regionie. W osiąganiu tego celu nadal uczestniczą koalicyjne siły zbrojne, ale ich istotą jest już bezpośrednie wspieranie celu politycznego poprzez działania stabilizacyjne. Można postawić tezę, iż **po zakończeniu operacji wojennej permanentnie trwa operacja reagowania kryzysowego, której celem politycznym i militarnym jest zbudowanie jakościowo innej suwerenności i bezpieczeństwa w Iraku niż przed konfliktem.** W wyniku operacji wojennej nastąpiła destrukcja organów władzy Iraku i nastąpił kryzys, którego negatywne skutki są transformowane w nową jakościowo suwerenność i bezpieczeństwo Irakijczyków. Analiza współczesnych konfliktów wskazuje, że zasadne jest jednoznaczne określanie celu wielkiej strategii i celu strategii wojskowej. Inaczej mówiąc, należy określić, co jest celem, a co przedmiotem konfliktu. Cel konfliktu zdefiniowany jest celem wielkiej strategii, a przedmiot - celem strategii wojskowej.

W literaturze przedmiotu można spotkać określenia, że celem wojny jest pokój, ale takie określenie wymaga sprecyzowania. Celem wojny może być pokój, ale w warunkach poszanowania podmiotowości prawnej na arenie międzynarodowej uczestników konfliktu. Z pozoru w stwierdzeniu tym można doszukiwać się braku spójności logicznej. Ale jeżeli okres wojny będzie traktowany jako stan stosunków politycznych na arenie międzynarodowej, to obawy takie są bezzasadne. Natomiast, jeżeli wojna będzie postrzegana w tradycyjnym rozumieniu, jako stan przemocy, poprzez który osiąga się jej cele, to wówczas nie nastąpi poszanowanie podmiotowości prawnej, ponieważ strony, z politycznego punktu widzenia będą dążyły do wzajemnego pozbawienia się suwerenności.

---

[72] Por., B. Balcerowicz, *Aspekty strategiczne wojny z Irakiem*, www. ism.uw.edu.pl/ strategia. doc/ z dnia 30.07.2007.

Pojęcie strategii znajduje swoje źródła w definiowaniu jej przez Clausewitza, stąd pomimo różnych zabiegów jej brzmienie w niewielkim stopniu różni się w definiowaniu przez różnych teoretyków. Uogólniając, według L. Harta, Raymonda Arona strategia jest sztuką użycia sił zbrojnych do osiągania celów określonych przez politykę[73]. Jest to zasadna teza, jeżeli strategię określimy przymiotnikowo jako strategię wojskową. Takie jej rozumienie nierozłącznie związane jest z siłami zbrojnymi i sposobem ich używania we wszelkiego rodzaju konfliktach. Wskazuje to na tradycyjne i zawężone postrzeganie strategii. Tymczasem strategia to nie tylko doktryna, ale przede wszystkim metoda rozumowania, pozwalająca projektować przyszłość i ustalać kolejność osiągania celów cząstkowych, by osiągnąć cel globalny podmiotu działania. W teorii sztuki wojennej strategia dość długo postrzegana była jako doktryna działania, co powodowało jej zawężenie. *Jest to, więc sztuka dialektyki siły, albo jeszcze ściślej, sztuka dialektyki woli stosująca siłę do rozwiązywania konfliktu*[74]. Strategia to nie tylko domena sztuki wojennej. Strategia to również metoda pozwalająca rozwiązywać problemy.

Do czasu, gdy nie występował rozdział głowy państwa i dowódcy wojskowego rozróżnianie strategii było bezprzedmiotowe. Ponieważ w woli jednej osoby skupiona była doktryna i metoda osiągania celów polityki państwa. Częścią składową sztuki wojennej, według A. Beaufre'a była strategia, taktyka i logistyka[75]. Strategia - to sztuka wykorzystania siły dla osiągnięcia celów polityki. Jest to bardzo ogólne pojęcie, ponieważ w stosunku do innych autorów nie precyzuje, o jaką siłę chodzi. Stąd można wnioskować, że chodzi nie tylko o siły zbrojne, ale cały potencjał państwa. Zatem takie postrzeganie strategii nie rozdziela kompetencji polityki i organów cywilnych władzy od kompetencji sił zbrojnych i ich dowództw.

Taktyka jest nauką o użyciu siły uzbrojonej w walce. Natomiast logistyka jest nauką o ruchach wojsk i zaopatrywaniu. *Czy współcześnie zasadne jest definiowanie strategii w takim ujęciu, czy być może należałoby rozdzielić zakresem kompetencji i zadań według globalnego podmiotu, którego dotyczy?* Teza, że każdy podmiot działania posiada swoją strategię, jest zasadna, ponieważ współcześnie nie można zawłaszczać tego pojęcia tylko dla państwa lub najwyższego w hierarchii podmiotu działania. W takim ujęciu postrzeganie strategii sprowadza się w głównym stopniu do metody projektowania przyszłości i osiągania zdefiniowanych celów. W opracowaniu przedmiotem badań są relacje pomiędzy strategią polityki państwa w dziedzinie bezpieczeństwa, jako głównym podmiotem działania, i strategią wojskową, gdzie głównym podmiotem działania są siły zbrojne jako jeden z wielu instrumentów wspierających

[73] Zob., A. Beaufre, *Wstęp* ..., s. 29.
[74] Tamże, s. 30.
[75] Zob., tamże, s. 29.

zamierzenia polityki bezpieczeństwa państwa. Stąd celem strategii bezpieczeństwa narodowego jest optymalne wykorzystanie posiadanego potencjału do zapewnienia suwerenności, rozwoju i bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego państwa. Natomiast celem strategii wojskowej jest optymalne wykorzystanie potencjału militarnego do wspierania zamierzeń polityki państwa w zakresie kształtowania bezpieczeństwa. Istotna różnica wynika z funkcji podmiotu w kształtowaniu bezpieczeństwa i jego możliwości oraz zdolności operacyjnych zagwarantowania osiągalności określonych celów. Inny zakres kompetencji posiada państwo w zakresie kształtowania bezpieczeństwa, a inny siły zbrojne. Siły zbrojne są jednym z instrumentów państwa w kształtowaniu bezpieczeństwa. Natomiast głównym kreatorem kształtującym bezpieczeństwo jest państwo jako organizacja społeczno-polityczna na danym obszarze administracyjnym. Stąd współczesne rozumienie strategii wojskowej jako części składowej sztuki wojennej powinno jednoznacznie wskazywać podmiot działania i określać jego funkcje, zadnia i perspektywy rozwoju w zakresie kształtowania bezpieczeństwa. Rozumienie strategii w ujęciu ogólnym należy definiować jako *teorię i praktykę działania, ukierunkowanego na osiągnięcie założonych celów w danej dziedzinie, ujmowanych w skali ogólnej i mających charakter długofalowy*[76]. Wskazuje to jednoznacznie, że należy właściwe definiowanie strategii przedmiotowych rozpocząć od przymiotnikowego określenia przedmiotu, którego dotyczą. Stąd strategia bezpieczeństwa narodowego to *teoria i praktyka działania państwa, ukierunkowana na osiągnięcie celów założonych w dziedzinie bezpieczeństwa, ujmowanych w skali ogólnej i mających charakter długofalowy*[77]. Określenie przedmiotowo i podmiotowo strategii wskazuje jednoznacznie przedmiot i podmiot jej zainteresowania. W takim postrzeganiu pojęć zasadne jest również przedmiotowe i podmiotowe definiowanie strategii jako części składowej sztuki wojennej. Pojęcie strategii wojskowej definiowane jest, w ujęciu ogólnym, jako dyscyplina naukowa oraz dział sztuki wojennej[78].

---

[76] *Słownik terminów z zakresu ...*, s. 133.

[77] Tamże, s. 133.

[78] ***Strategia wojskowa*** *– to teoria i praktyka określająca zasady i generalne sposoby działania zmierzające do przygotowania wykorzystania potencjału wojskowego w walce zbrojnej prowadzonej w skali wojny, dla osiągnięcia założonych celów militarnych.* Zob., W. Łepkowski, *Podstawy strategii wojskowej*, AON, Warszawa 1993, s. 98. ***Strategia wojskowa (NATO)*** *– składowa narodowej lub wielonarodowej strategii przedstawiająca sposób w jaki siły zbrojne powinny być rozwijane i stosowane do osiągnięcia celów narodowych lub celów grupy narodów (państw).* Zob., *Dictionary of Military and Associated Terms*, Washington 1987, s. 232. ***Strategia wojskowa*** – teoria i praktyka działania ukierunkowanego na osiągnięcie założonych celów we wszystkich dziedzinach wykorzystania sił, środków i sposobów wojskowych. ***Strategia wojskowa*** *– dziedzina strategii obejmująca tworzenie, rozwój, przygotowanie i wykorzystanie sił zbrojnych dla osiągnięcia celów we wszystkich dziedzinach i warunkach funkcjonowania państwa (podmiotu). W aspekcie bezpieczeństwa strategia wojskowa obejmuje tworzenie, przygotowanie, rozwój i wykorzystanie sił zbrojnych do przeciwdziałania wszelkim zagrożeniom.* ***Strategia wojskowa*** *– teoria i praktyka przygotowania oraz wykorzystania potencjału wojskowego w sposób zapewniający osiągnięcie celów nakreślonych przez politykę.* ***Strategia wojskowa jako nauka*** *– dyscyplina (specjalność) nauk wojskowych zajmująca się wypracowaniem teoretycznych sposobów przygotowania i wykorzy-*

Analiza wybranych definicji strategii wojskowej wskazuje nie tyle na różnice występujące pomiędzy nimi, a raczej na pewne akcenty podkreślające znaczenie wybranych zagadnień. Akcentowane jest używanie potencjału wojskowego w walce zbrojnej do przeciwdziałania wszelkim zagrożeniom bezpieczeństwa oraz planowanie rozwoju i wykorzystania sił zbrojnych. Współczesność wskazuje, że używanie potencjału wojskowego jest możliwe w tych sferach bezpieczeństwa, które są zgodne z prawem narodowym i międzynarodowym, stąd wyznacznikiem narodowej strategii wojskowej są ustawy i rozporządzenia określające ramy działania. Siły zbrojne posiadają poszerzoną funkcję w zakresie kształtowania bezpieczeństwa, a metody działania wykraczają poza walkę zbrojną. Można postawić tezę, że podstawą profesjonalnego działania sił zbrojnych jest przygotowanie do prowadzenia walki zbrojnej, ale ich współczesne działania w różnych sytuacjach wykraczają poza te metody, co nie oznacza, że funkcja spełniana w walce zbrojnej staje się coraz mniej przydatna. Siły zbrojne mogą realizować wiele zadań na pograniczu walki zbrojnej i poza nią ze względu na profesjonalne wyszkolenie bojowe. Umiejętność działania w ekstremalnych warunkach walki zbrojnej daje podstawę do szybkiej transformacji działań w warunkach innych niż walka zbrojna, w których występują bliżej niezidentyfikowane zagrożenia. Stąd potwierdza to również zasadność używania pojęcia „sztuka wojenna" nawet wtedy, gdy zjawisko wojny nie występuje, ponieważ podstawą sprawnego działania sił zbrojnych w różnych sytuacjach jest przygotowanie do prowadzenia działań w ekstremalnych warunkach walki zbrojnej. Strategia wojskowa zawsze była nieodłącznym elementem sztuki wojennej, stąd pomimo ewolucyjnych zmian w jej funkcjach i zadaniach nadal spełnia tradycyjne zadanie wspierania zamierzeń polityki państwa, ale w sferze zadań szerszej niż pierwotnie. Uogólniając dotychczasowe definiowanie strategii wojskowej, należy określić jej miejsce w systemie wiedzy oraz określić ogólne funkcje w systemie bezpieczeństwa państwa. **Strategia wojskowa jest specjalnością naukową sztuki wojennej, której przedmiotem zainteresowania jest projektowanie rozwoju sił zbrojnych i ich funkcjonowanie w okresie pokoju, kryzysu i wojny oraz planowanie ich użycia w sytuacjach wspierających zamierzenia polityki bezpieczeństwa państwa.** Celem strategii wojskowej jest dostarczanie wniosków z analizy środowiska bezpieczeństwa państwa i na tej podstawie projektowanie rozwoju sił zbrojnych i możliwych sposobów ich użycia w sytuacjach zagrażających bezpieczeństwu. Przedmiotem badań współcze-

---

stania sił zbrojnych do przeciwdziałania wszelkim zagrożeniom w sposób zapewniający osiągnięcie celów nakreślonych przez politykę. ***Strategia wojskowa jako sztuka*** *– dział sztuki wojennej w którym uwzględniając podstawy teoretyczne, w praktyce przygotowuje się siły zbrojne i wykorzystuje je do przeciwdziałania wszelkim zagrożeniom w sposób zapewniający osiągnięcie celów nakreślonych przez politykę. Słownik terminów z zakresu ...*, s. 135-136.

snej strategii jest środowisko bezpieczeństwa oraz siły zbrojne jako instrument polityki bezpieczeństwa państwa. Strategia wojskowa, jako specjalność naukowa sztuki wojennej, jest metodą projektowania rozwoju sił zbrojnych, natomiast planując użycie sił zbrojnych, spełnia funkcje doktrynalne określające ramy działania w określonych sytuacjach bezpieczeństwa.

Reasumując, należy stwierdzić, że na przestrzeni minionego wieku strategia i taktyka uległy ewolucji. Było to wyrazem gwałtownych zmian społeczno politycznych i kształtowania się nowego oblicza strategii wojskowej. Za sprawą nowoczesnych środków walki zmieniała się dynamicznie taktyka. Jednak największy wpływ na zmiany mają złożenia kształtowania polityki bezpieczeństwa państwa oraz łatwy dostęp do nowoczesnych technologii. Bardzo ważne miejsce w procesie ewolucji strategii wojskowej i taktyki zajmują cele polityczne, społeczne oraz militarne, które kreują nowe metody rozwiązywania problemów i używania sił zbrojnych.

Rozwój sztuki wojennej, w rozumieniu strategii i taktyki, poprzez zmiany obszarów zainteresowania i poszukiwanie metod sprawnego osiągnięcia zwycięstwa był podstawą powstania operacji i sztuki operacyjnej. Strategia, poprzez konieczność organizowania wielkich przegrupowań i organizowania manewru przed stoczeniem bitwy, część swych kompetencji przekazała dowodzącemu wojskami w polu. Natomiast taktyka, poprzez rozrost obszaru bitwy, nie była w stanie objąć nie tylko obszaru bitwy, ale przede wszystkim jej sfery organizacyjnej. Stąd w praktyce pojawiła się operacja, która częściowo przejęła pierwotne zadania strategii i taktyki w wojnie.

2.2. Rozwój operacji do przełomu XX i XXI wieku

Genezy sztuki operacyjnej, jako teorii organizowania i prowadzenia operacji, wielu współczesnych autorów doszukuje się w powstaniu masowych armii, rozwoju naukowo technicznym oraz rozroście walki zbrojnej i wojny, które dały podstawy materialne, organizacyjne i teoretyczne operacji. *Czy taka teza jest zasadna i czy współcześnie nie oznaczałaby końca sztuki operacyjnej?* Niewątpliwie początków sztuki operacyjnej należy poszukiwać w praktycznym rozwoju operacji, ale również należy postrzegać jej rozwój w permanentnie zmieniających się uwarunkowaniach osiągania celu konfliktu militarnego. Sztukę operacyjną należy w pierwszej kolejności postrzegać przez pryzmat nauki, wyznaczanej przez: podmiot, przedmiot, metody badań, adekwatny aparat pojęciowy, a przede wszystkim społeczną potrzebę rozwijania teorii i praktyki operacji. Pierwotny rozwój sztuki operacyjnej jako dział wiedzy sztuki wojennej i nauki był niezbyt jasno sprecyzowany. Nie definiowano w sposób zamie-

rzony sztuki operacyjnej, ale współczesnej jej genezy należy poszukiwać w ewolucji operacji i definiowaniu jej podstawowych pojęć.

2.2.1. Wpływ wojny trzydziestoletniej na powstanie operacji

Duży wpływ na rozwój sztuki wojennej, w tym na powstanie operacji, miała wojna trzydziestoletnia zakończona pokojem westfalskim. Istotą operacji wówczas było takie manewrowanie, by obniżyć potencjał przeciwnika i postawić go w niekorzystnej sytuacji taktycznej do stoczenia bitwy. W wojnie trzydziestoletniej potwierdza się teza, że strona posiadająca przewagę liczebną dąży do bezpośredniego starcia, natomiast strona o niższym potencjalne próbuje wykorzystać atut sztuki wojennej. W wojnie tej ze względu na intensyfikację działań zbrojnych oraz kryterium celów i zaangażowanych sił wyszczególniono okresy: czeski (1618-1624), duński (1625-1629), szwedzki (1630-1635), francusko-szwedzki (1635-1648). Każdy z tych okresów posiadał odrębny cel polityczny i militarny.

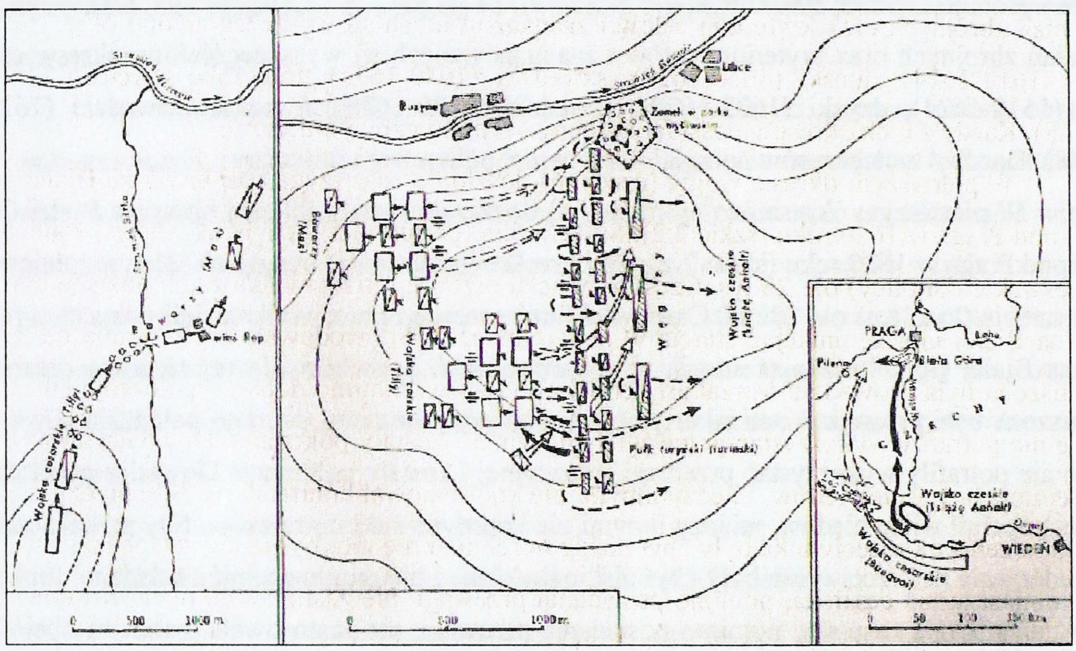
W pierwszym okresie wojny (czeskim) doszło do rozstrzygającej bitwy na Białej Górze pod Pragą w 1620 roku (szkic 2.2). Siły czeskie (protestanci) liczyły ok. 21 tys. żołnierzy, a cesarskie (katolicy) ok. 28 tys. Czesi w obliczu przewagi przeciwnika zajęli pozycje obronne na Białej Górze, unikając starcia w otwartym polu. Spowodowało to, że armia cesarska zmuszona była prowadzić ostrzał artyleryjski pod górę. Pomimo dobrego położenia siły czeskie nie potrafiły wykorzystać przewagi sytuacyjnej i zostały pokonane. Dowódca armii czeskiej popełnił wiele błędów, między innymi nie koordynował kontrataków. Siły przeznaczone do uderzenia na przeciwnika były zbyt niskie liczebnie i nie mogły spełnić zakładanej funkcji. Natomiast armia cesarska, pomimo posiadania przewagi, nie zastosowała manewru obejścia, by Czesi musieli walczyć odwróconym szykiem i wykonała skrzydłowe uderzenia, w których w istocie dochodziło do uderzeń czołowych.

Pomimo lekceważenia założeń ówczesnej sztuki wojennej, armia cesarska zwyciężyła. Armia czeska przegrała, ponieważ nie potrafiła wykorzystać przewagi sytuacyjnej wynikającej z położenia, a jej kontrataki na skrzydła przeciwnika nie przynosiły oczekiwanych efektów, ponieważ ruchowi nie nadano odpowiedniej siły[79].

Drugi okres wojny trzydziestoletniej, tzw. duński, prowadzony był głównie przez Francję w celu panowania w Niemczech i na Morzu Bałtyckim. Po wycofaniu się książąt niemieckich armia duńska została osłabiona i musiała przyjąć warunki traktatu pokojowego podpisanego w Lubece w 1629 roku.

[79] Zob., E. Razin, *Historia sztuki wojennej. Tom III*, MON, Warszawa 1964, s. 376 – 381.

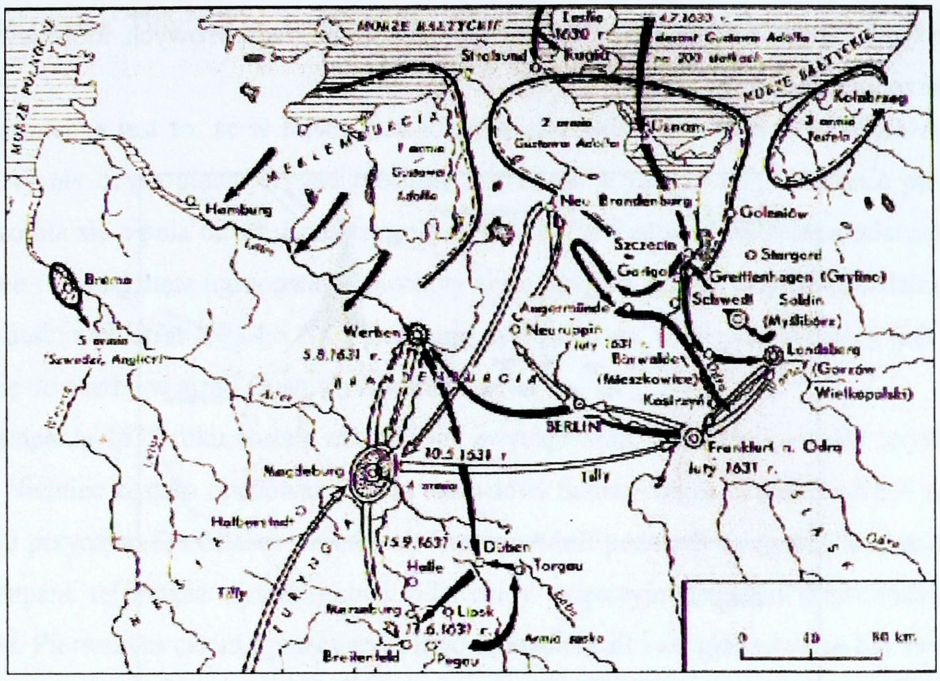
Trzeci okres, tzw. szwedzki, zakończył się zwycięstwem nowoczesnej i zdyscyplinowanej armii Gustawa Adolfa (szkic 2.3). Właśnie w tym okresie w organizacji działań armii szwedzkiej można zaobserwować wyraźnie kształtujące się zjawisko operacji. Działania armii Gustawa Adolfa w tym okresie wojny cechowały się dużą manewrowością podyktowaną koniecznością zniwelowania przewagi liczebnej armii cesarskiej. W swych zamiarach Gustaw Adolf zamierzał zorganizować pięć armii i dopiero przystąpić do rozstrzygnięcia[80]. Po wylądowaniu wojska szwedzkie zdobyły wyspę Uznam i Wolin, miasta Wołogoszcz i Kamień Pomorski, a następnie zajęły Szczecin. Takie działania spowodowały, że utrzymywano komunikację ze Szwecją poprzez utrzymywanie ujścia Odry.



Szkic 2.2. Bitwa na Białej Górze w 1620 roku
Źródło: E. Razin, Historia sztuki wojennej. Tom III, MON, Warszawa 1964, s. 378.

Podczas zbliżania się przeważających sił armii cesarskiej Gustaw Adolf wykonał unik, pozostawiając w Myśliborzu załogę ok. 8 tys. żołnierzy, by siłami głównymi udać się do Szczecina i przeprawić się na lewy brzeg Odry. Cechą charakterystyczną operacji prowadzonych w ówczesnym okresie było utrzymywanie w twierdzach załóg, które broniły zapasów utrzymywanych dla armii w polu. Konieczność utrzymywania twierdz na liniach komunikacyjnych powodowała rozpraszanie sił i w istocie do działań w polu było ich zawsze dużo mniej niż to wynikało z ogólnego stanu.

[80] Zob., E. Razin, *Historia sztuki wojennej. Tom III*, MON, Warszawa 1964, s. 385.

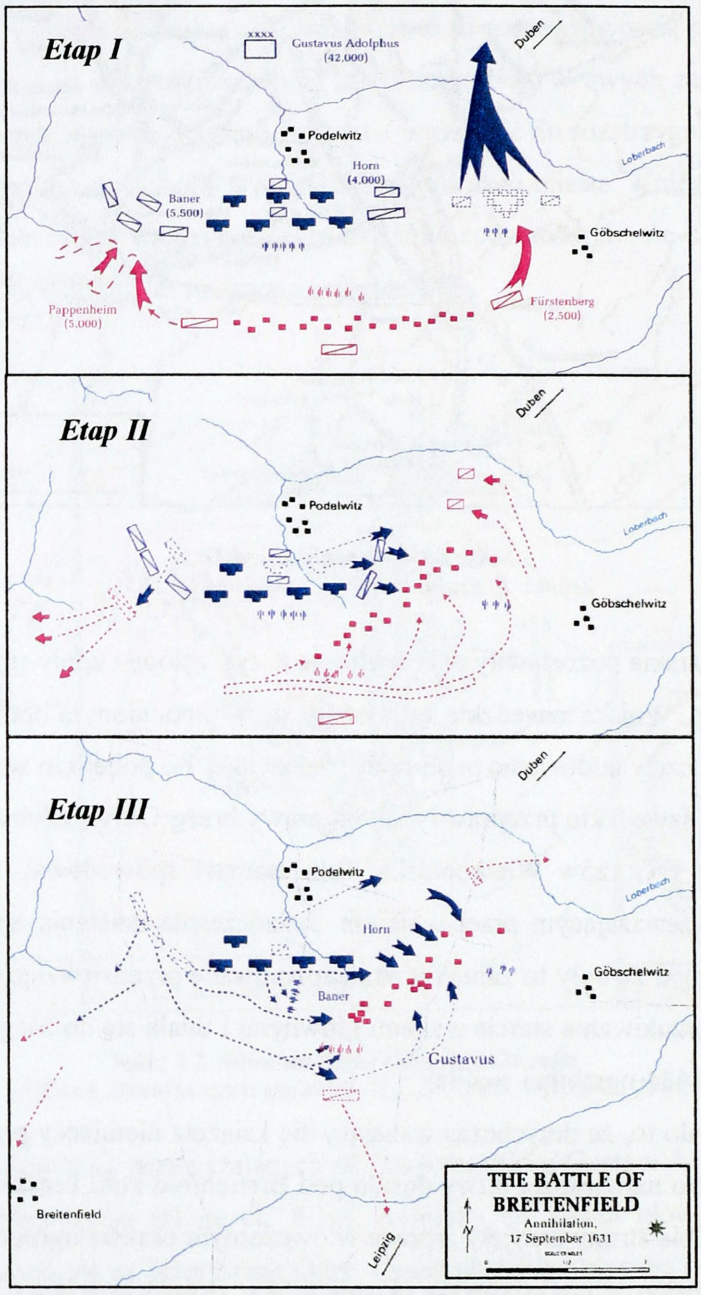


Szkic 2.3. Kampania szwedzka
Źródło: E. Razin, Historia ..., wyd. cyt., s. 385.

Wojska cesarskie pozostawiły w Frankfurcie 8. tys. załogę i udały się w kierunku Neuruppin przez Berlin. Wojska szwedzkie zatrzymały się w umocnionym obozie Angermünde i jednocześnie rozpoczęły budowanie przeprawy przez Odrę. Po podejściu wojsk cesarskich do Neuruppin wojska szwedzkie przeprawiły się na prawy brzeg Odry i zdobyły słabo bronione twierdze Frankfurt i Gorzów Wielkopolski. Taki manewr spowodował, że Gustaw Adolf uniknął bitwy z przeważającym przeciwnikiem. Jednocześnie działania armii szwedzkiej w tym okresie wskazują, że były to zamierzone i zaplanowane przedsięwzięcie. Armia cesarska zrezygnowała z poszukiwania starcia z siłami głównymi i udała się do Magdeburga, który po zdobyciu 10 maja 1631 ograbiła i spaliła.

Spowodowało to, że dotychczas wahający się książęta niemieccy przystąpili do koalicji ze Szwedami. Do największej bitwy doszło pod Breitenfeld koło Lipska 17 czerwca 1631 roku (szkic 2.4). Obie strony przyjęły typowe w ówczesnym okresie ugrupowanie (zob. szkic 2.1). Pomimo przewagi w początkowym okresie bitwy, wojska szwedzkie nie posiadały inicjatywy, ale w wyniku błędów popełnionych przez siły cesarskie zwycięstwo odnieśli Szwedzi. Wojska cesarskie przegrały, ponieważ ich wojska najemne w pościgu za wycofującymi się Sasami na prawym skrzydle szwedzkim wdarły się do ich taborów i zaczęły je grabić. Błędnie oceniona sytuacja spowodowała, że siły cesarskie przeniosły swój główny wysiłek na

prawe skrzydło. Spowodowało to wydłużenie się ich kolumn manewrowych, które wystawiły się na uderzenia szwedzkie.



Szkic 2.4. Etapy bitwy pod Breitenfeld
Źródło: wikipedia.org/wiki/Bitwa pod Breitenfeld/ z dnia 20.04.2007.

Gdy wojska cesarskie zaczęły powracać z pościgu na pole bitwy, szala zwycięstwa była po stronie Szwedów. Szwedzi po zdobyciu artylerii cesarskiej obrócili armaty w ich stronę i ich własną bronią zadali im duże straty.

Wojska marszałka Tilly[81] były rozbite i wycofały się, w pościg za nimi udała się jazda szwedzka.

Znamienne jest to, że w bitwie Szwedzi nie zaangażowali nawet wszystkich sił. Do końca bitwy nie użyto pięciu brygad piechoty mimo, że w początkowym okresie piechota saska wycofała się z pola bitwy. Rozstrzygnięcie bitwy spowodowała kawaleria uderzając na rozdzielone i rozciągnięte ugrupowanie piechoty cesarskiej. Po bitwie wojska szwedzkie, pomimo poniesionych strat (ok. 4.5 tys.), liczebnie były większe, ponieważ wszyscy jeńcy zaciągnęli się do służby w armii Gustawa Adolfa[82].

Kampania 1631 roku została zakończona zwycięstwem, w którego wyniku terytorium północne Niemiec zostało opanowane przez Szwedów. Sukces wojsk szwedzkich był możliwy z wielu przyczyn. Do działań wojennych Gustaw Adolf podszedł w sposób zorganizowany. W kampanii tej można wyszczególnić kilka celów operacyjnych, które doprowadziły do jej sukcesu. Pierwszym celem operacyjnym było lądowanie sił i zorganizowanie baz oraz zapewnienie linii komunikacyjnych z krajem. Drugim celem operacyjnym było oddzielenie ziem Pomorza Wschodniego na linii Odry od Niemiec, powodowało to jednoznaczne określenie teatru działań i zaplecza. Ostatnim celem operacyjnym było pobicie sił sprzymierzonych.

W sztuce wojennej zwykle dążono do wykonania uderzenia na środek wojny (armie przeciwnika), by w bitwie generalnej rozstrzygnąć jej dalszy los. Gustaw Adolf nie tylko opracował plan działań zbrojnych, ale również zabezpieczył się pod względem politycznym od Rosji i Polski. W tym okresie Rosja zaangażowała siły polskie w wojnie o Smoleńsk, a ponadto zapewniła dostawy zboża armii szwedzkiej. Każdy z celów nazwanych operacyjnymi osiągany był w wyszczególnionej kolejności. Do osiągnięcia każdego z nich wymagane był inny nakład sił. Po wylądowaniu i zorganizowaniu baz Szwedzi posiadali ok. 12 tys. żołnierzy. W okresie oddzielania teatru działań na linii Odry ich siły były nadal znacznie mniejsze liczebnie wobec 26 tys. żołnierzy Tilly. Dlatego celem tej operacji było unikanie rozstrzygnięcia. Natomiast trzecia operacja zakończona bitwą pod Breitenfeld wskazuje już na siedmiotysięczną przewagę Szwedów. Podobnie jak w dotychczasowych bitwach i w tej kampanii, by osiągnąć zwycięstwo w danej bitwie, należało zdobyć w określonym czasie i miejscu przewagę nad przeciwnikiem. Wojska Gustawa Adolfa w okresie stwarzania warunków do osiągnięcia celu militarnego kampanii nie posiadały przewagi liczebnej, ale w trakcie jej

[81] Johan von Tilly (1559 - 1632) generał w służbie bawarskiej, następnie Habsburgów. Uczestniczył w bitwie pod Białą Górą w 1620, od 1625 był wraz z Wallensteinem głównodowodzącym siłami cesarskimi, od 1630 dowodził samodzielnie armią cesarską, w 1631 po zdobyciu Magdeburga jego wojska dokonały masakry ludności cywilnej, przegrał bitwę pod Breitenfeld w 1631.

[82] Zob., E. Razin, *Historia* ..., s. 392.

trwania potrafiły ją osiągnąć. Należy podkreślić, że wojska szwedzkie miały przewagę w wyszkoleniu i dyscyplinie, co w zderzeniu z dobrze wyszkolonymi, lecz o niskim poziomie dyscypliny, najemnikami miało duże znaczenie.

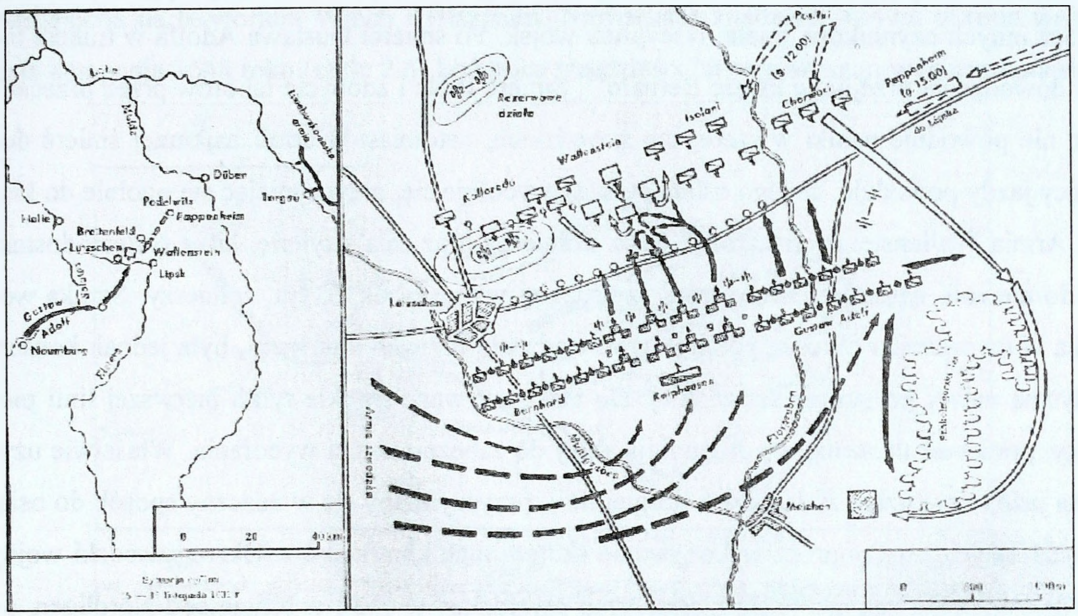
Kampania 1631 roku jest dobrym przykładem w historii sztuki wojennej na organizację działań wojennych po stronie szwedzkiej. Zdefiniowano cel polityczny i cel militarny. W celu militarnym określono cele cząstkowe, które w istocie były treścią prowadzonych operacji. Mimo, że w tej kampanii działań armii szwedzkiej nie określano mianem operacji, to można postawić tezę, że nimi właśnie były. Osiągany dany cel cząstkowy był podstawą do osiągania kolejnego. W przypadku lądowania i tworzenia baz powodowało to otwarcie teatru działań wojennych. Następnie rozdzielenie obszaru na linii górnej Odry powodowało stworzenie bazy operacyjnej na teatrze działań wojennych na wschód od tej linii. Ostateczny cel - pobicie armii przeciwnika - traktowano jako środek, a nie cel wojny. Celem politycznym w tej kampanii było stworzenie zaplecza politycznego i militarnego do dalszych kampanii przeciw Habsburgom, by osłabić ich rolę w Europie. Jednocześnie było to podstawą do budowania dominacji Szwecji w Europie Środkowej.

W kampanii 1632 roku, po początkowych sukcesach[83], Szwedzi zaczynają odczuwać braki w zaopatrzeniu. Siły katolickie zjednoczyły się i pod dowództwem Wallensteina[84] zaczynają odnosić zwycięstwa. Jest to wynikiem przyjęcia innej strategii działania. Wojska Wallensteina nie dążą do bitwy w otwartym polu lub zdobywania miast. Nowa strategia działania polega na przecinaniu każdej możliwej linii komunikacyjnej, co w istocie przynosi oczekiwane efekty i Szwedzi zaczynają odczuwać braki w zaopatrzeniu. Wojenne dziania manewrowe polegają na skupieniu sił głównych w warownym obozie i wydzieleniu samodzielnych małych zgrupowań, które atakują linie komunikacyjne przeciwnika. Atak na linie komunikacyjne dostarcza najemnikom premii za ich służbę, ponieważ zdobycze stają się ich własnością. Jednocześnie działania z zaskoczenia małymi zgrupowaniami na linie komunika-

[83] Zwycięstwo w bitwie nad rzeką Lech, gdzie został ranny Tilly, zajęcie Augsburga i Monachium.

[84] Albrecht von Wallenstein (24.09.1583 – 25.02.1634), żołnierz i polityk, organizator armii najemników w wojnie trzydziestoletniej. W 1616 roku wystawił własny oddział kawalerii w sile dwustu koni. W wojnie trzydziestoletniej opowiedział się po stronie cesarza i wystawił na jego służbę regiment ciężkozbrojnej jazdy. Po bitwie na Białej Górze odzyskał swoje posiadłości oraz otrzymał protestanckie w północnych Czechach nazwane Friedlandem. Po licznych sukcesach awansował do rangi księcia Friedlandu. W roku 1626 zaproponował cesarzowi Ferdynandowi utworzenie armii, która osiągnęła wielkość 50. tys. żołnierzy. W 1627 roku wykupił Księstwo Żagańskie. Za walki z królem duńskim otrzymał Księstwo Meklemburgii, którego prawowici właściciele zostali wygnani. Armia Wallensteina nie pobierała żołdu ze skarbca cesarza, a żyła z łupów. Podczas kampanii w 1632 Wallenstein przejawiał niechęć walk z protestantami i zamierzał przejść na ich stronę, by zjednoczyć Niemcy. Narastały podejrzenia o zdradę i cesarz 24 stycznia 1634 roku podpisał tajny dokument usuwający Wallensteina ze stanowiska, a następnie w 18 lutego - dokument zarzucający mu zdradę. Po opublikowaniu dokumentów Wallenstein traci poparcie armii i 23 lutego udaje się do Chebu z nadzieją spotkania Szwedów. Po przybyciu na miejsce został zamordowany przez oficerów wiernych cesarzowi.

cyjne nie powodują dużych strat po stronie własnej, a tylko po stronie przeciwnika. W kampanii tej dochodzi do głównej bitwy pod Lützen 16 listopada 1632 roku (szkic 2.5).



Szkic 2.5. Bitwa pod Lützen 1632
Źródło: E. Razin, Historia sztuki wojennej. Tom III, MON, Warszawa 1964, s. 398.

Armia szwedzka liczyła ok. 10 600 żołnierzy piechoty, 6250 kawalerii oraz 60 dział i przyjęła ugrupowanie na południe od drogi do Lipska[85]. Armia Wallensteina umocniła swoje pozycje na północ od drogi do Lipska i posiadała ok. 8000 żołnierzy piechoty, 4000 rajtarów, 21 dział ciężkich oraz działa lekkie. Ponadto w ugrupowaniu sił cesarskich uwzględniono miejsce na straż przednią 6000 żołnierzy, którzy przybyli z Rippech oraz 4000 jazdy, która dotarła dopiero w końcowym etapie bitwy. Razem siły cesarskie liczyły 22 tys. żołnierzy.

Atak rozpoczęli Szwedzi, dążąc do odrzucenia sił cesarskich od drogi do Lipska, zakończył sie jednak niepowodzeniem. Dużym utrudnieniem była gęsta mgła, która utrudniała rozpoznanie ugrupowania przeciwstawnych stron. Następnie Szwedzi zamierzali wykonać uderzenie przez Lützen, ale Wallenstein rozkazał podpalić miasto i to zmusiło wojska szwedzkie do ataku prosto na jego artylerię. Przebieg bitwy był zmienny, w początkowym okresie wojska cesarskie uzyskały powodzenie, zdobywając tabory szwedzkie, na prawym skrzydle szwedzkim zginął w bitwie Gustaw Adolf. W obszar bitwy przybywa jazda z kierunku Lipska, która zaczyna przechylać szalę zwycięstwa na stronę cesarską, jednak śmiertelna rana jej dowódcy powoduje panikę w szeregach i ucieczkę. Wycofanie się z pola bitwy

[85] Zob., E. Razin, *Historia sztuki wojennej. Tom III*, MON, Warszawa 1964, s. 396.

jazdy Pappenheima[86] jednoznacznie przechyla szalę zwycięstwa na stronę szwedzką i powoduje odwrót całej armii Wallensteina w kierunku Lipska. W bitwie tej decydujące znaczenie, oprócz innych czynników, miała dyscyplina wojsk. Po śmierci Gustawa Adolfa w trakcie bitwy dowodzenie przejmuje książę Bernard[87]. Śmierć króla i zdobycie taborów przez przeciwnika nie powoduje paniki w szeregach szwedzkich, natomiast w armii najemnej śmierć dowódcy jazdy powoduje, że jego osiem pułków wycofuje się, przyczyniając się ogólnie do klęski. Armia Wallensteina straciła ok. 6 tys. żołnierzy oraz całą artylerię, kilka tysięcy dostało się do niewoli, natomiast straty armii szwedzkiej wynosiły ok. 3. tys. żołnierzy. Sztuka wojenna w ówczesnym okresie, pomimo wprowadzania różnych innowacji, była jednak konserwatywna nawet po stronie szwedzkiej. Do ataku używano zwykle tylko pierwszej linii piechoty, ponieważ uważano, że druga linia służy do zabezpieczenia wycofania. Właściwie używana jazda szwedzka, zwłaszcza z drugiej linii, przyczyniłaby się w znaczny sposób do osiągnięcia zwycięstwa poprzez wykonywanie skutecznych kontrataków. Okres szwedzki wojny trzydziestoletniej zakończył się klęską armii szwedzkiej w 1634 w bitwie pod Nördligen, po której książęta niemieccy dążyli do zwarcia pokoju.

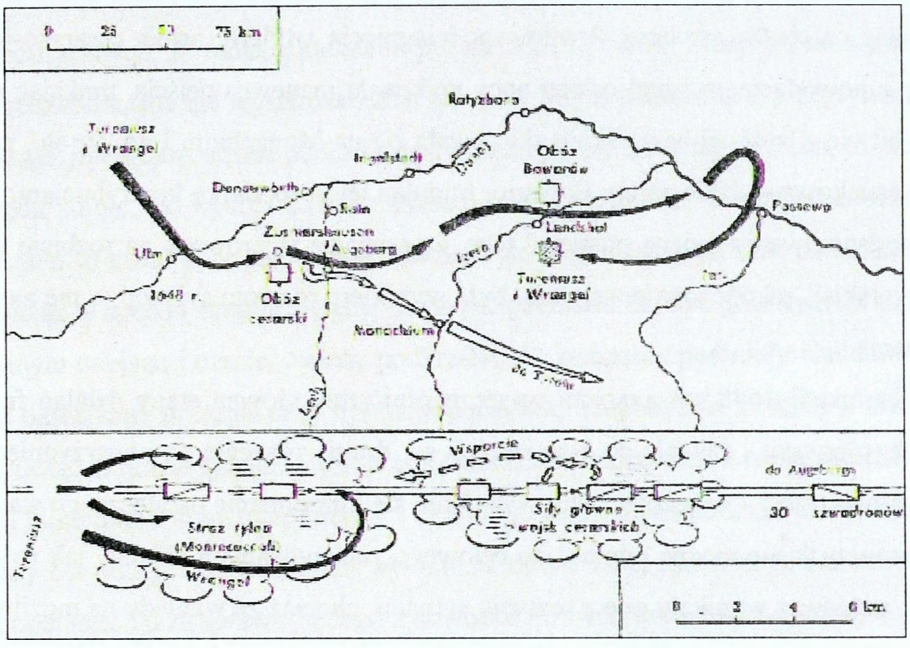
W kampanii 1631 roku ze względu na wyszczególnione cele można rozróżnić operacje, przypisując im określony cel, obszar i wpływ osiąganych celów pośrednich na cel globalny kampanii. Natomiast w kampanii 1632 roku chodziło o stworzenie pod hegemonią protestanckiej Szwecji zjednoczonych Niemiec. Był to cel polityczny, którego głównym elementem militarnym było zajęcie Bawarii. Cel militarny nie został sprecyzowany i działania odbywały się bardziej na zasadzie: gdzie dotrze armia, tam jest jej cel główny. Stąd do końca tego okresu wojny trudno jest dokonać takiej klasyfikacji celów jak w kampanii 1631 roku. Działania wojenne nabrały innego wymiaru, ponieważ po stronie cesarskiej zabrakło specjalisty od organizowania armii najemnej i prowadzenia operacji.

---

[86] Gottfried Heinrich von Pappenheim (29.05.1594-17.11.1632), na początku wojny trzydziestoletniej porzucił karierę prawniczą i dyplomatyczną i wstąpił do wojska. Brał udział w bitwie na Białej Górze 1620, następnie walczył na terytorium Niemiec. W 1623 został pułkownikiem kirasjerów, następnie uczestniczył w działaniach po stronie Włoch i Hiszpanii, gdzie zdobył sławę żołnierską. W 1626 roku stłumił krwawo powstanie protestantów w Górnej Austrii, a następnie służył w armii Tilly. Brał udział w zdobyciu Magdeburga, a jego żołnierze mieli udział w mordowaniu ludności cywilnej. Brał udział w bitwie pod Breitenfeld, osłaniając wycofanie się armii cesarskiej. Zasłynął podczas prowadzenia działań podjazdowych nad dolnym Renem i Wezerą przeciw armii szwedzkiej, przecinając ich linie zaopatrzenia. Zginął w bitwie pod Lützen 16.11.1632 roku.

[87] Bernard, książę Sachsen-Weimar (1604-18.07.1639), w wojnie trzydziestoletniej opowiedział się po stronie protestantów. Po wylądowaniu armii Gustawa Adolfa dołączył do niej i był pułkownikiem szwedzkiej gwardii konnej. W bitwie pod Lützen po śmierci Gustawa Adolfa przejął dowodzenie i doprowadził do zwycięstwa. Uczestniczył w kampaniach na Bawarię. Jego zwycięstwa spowodowały, że protestanci niemieccy uważali go za zbawcę ich religii. Poniósł klęskę w bitwie pod Nördlingen. W 1635 wstąpił na służbę do armii francuskiej, gdzie dowodził tzw. Ligą z Heilbronn. W kampanii 1638 roku wygrał bitwę pod Rheinfeld, Wittenweier i Thann. Zdobył twierdzę Breisach, która była jedną z największych w ówczesnej Europie. W wyniku licznych kampanii stan jego zdrowia pogarszał się, co doprowadziło do śmierci w 1639 roku.

Czwarty etap wojny trzydziestoletniej prowadzony jest przez sojusz francusko-szwedzki, do którego przyłączyła się Holandia, Mantua, Sabaudia i Wenecja. Wojna została przeniesiona na terytorium Włoch i Hiszpanii. Największe znaczenie w tym okresie wojny miała kampania 1648 roku (szkic 2.6) kończąca trzydzieści lat wzajemnego wyniszczania się.



Szkic 2.6. Wyprawa armii francusko-szwedzkiej 1648
Źródło: E. Razin, Historia sztuki wojennej. Tom III, MON, Warszawa 1964, s. 411.

W kampanii tej można wyszczególnić kilka etapów, jej głównym założeniem było rozbicie wojsk cesarskich. Stąd można postawić tezę, że środek wojny (armia przeciwnika) był głównym celem kampanii. Armia francuska licząca po 4 tys. piechoty i jazdy posiadała 20 dział i dowodzona była przez Tureniusza[88]. Natomiast armia szwedzka pod dowództwem Wrangla[89] liczyła ok. 4-5 tys. piechoty, ok. 8 tys. jazdy i ok. 20-30 dział. Celem pierwszej operacji była koncentracja sił na armii cesarskiej nad Dunajem. Armia cesarska dowodzona przez Montecuccoli wycofywała się, unikając bitwy i ostatecznie zajęła obóz warowny w rejonie Augsburga. Manewr wycofania był realizowany tak sprawnie, że Tureniusz i Wrangel o jej obozie dowiedzieli się dopiero po trzech tygodniach, co spowodowało, że skierowali swe połączone siły na Ulm. Siły francusko-szwedzkie próbowały zaskoczyć wojska cesarskie, ale

[88] Henri de la Tour d'Auvergne (11.09.1611-27.07.1675) - w polskiej literaturze określany jako Tureniusz, marszałek Francji. Wniósł duży wkład w praktykę sztuki wojennej, unikając zdobywania twierdz i natarcia czołowego. Stosował manewr obejścia, by wyjść na linie komunikacyjne przeciwnika i pozbawić go swobody manewru. Poprzez manewr dążył do postawienia przeciwnika w niekorzystnym położeniu i wówczas dopiero przystępował do bitwy.
[89] Herman von Wrangel (1584-1643), szwedzki marszałek polny, dowódca wojsk szwedzkich w wojnie polsko-szwedzkiej 1621-1629.

te sprawnie wykonywały unik i wycofały się za rzekę Lech, ponosząc znaczne straty, podczas wycofania się, od jazdy francusko-szwedzkiej. Jednak po spaleniu mostu na rzece Lech siły cesarskie oderwały się od wojsk francusko-szwedzkich i zajęły pozycje za rzeką Schmutter. Wojskom francusko-szwedzkim nie powiodło się z marszu pokonanie bronionej rzeki i musieli zaczekać na ciężką artylerię. Pomimo podciągnięcia artylerii, armia cesarsko-bawarska broniła się z powodzeniem i pod osłoną nocy wykonała manewr odejścia, unikając rozstrzygnięcia w bitwie. Część sił bawarskich skierowała się na Monachium i do Tyrolu, natomiast wojska francusko-szwedzkie zajęły Bawarię, rujnując jej gospodarkę kontrybucjami i grabieżami. W podsumowaniu można postawić tezę, że operacja skierowana na rozbicie armii cesarsko-bawarskiej, zakończona pościgiem, była wynikiem rozwoju sytuacji, a nie zaplanowanego działania.

W kampanii 1648 roku można wyszczególnić trzy główne etapy działań francusko-szwedzkich: pierwszy - dążenie do koncentracji sił, drugi – dążenie do rozstrzygnięcia w bitwie generalnej, trzeci – zabezpieczenie wycofania się i utrzymanie ostatecznego stanu posiadania. Etapów tych nie można odnieść do celowego zaplanowanych działań, jak w kampanii 1631 roku, ponieważ wynikały one z rozwoju sytuacji, chociaż ze względu na możliwość wydzielenia takich etapów można im przypisać pewne cechy tworzącej się operacji.

Wielu teoretyków w wojnie trzydziestoletniej upatruje upadku sztuki wojennej. *Czy taka teza jest zasadna?* Przyjęte założenie, że armia sama się żywi na utrzymywanym terenie, w istocie powodowało upadek sztuki wojennej, bo istotą były działania skierowane przeciw ludności cywilnej. Jednak powstawanie dużych armii i konieczność ich utrzymywania spowodowały, że zaczęto zakładać duże magazyny wojskowe, co spowodowało, że przedmiotem działań zbrojnych były nie siły, a linie komunikacyjne, które należało przerwać. Działania na linie komunikacyjne znajdują praktyczne zastosowanie we wszystkich konfliktach.

W wyniku wojny trzydziestoletniej zrezygnowano w Europie z kondotierów, których filozofia życia i walki skierowana była na najsłabsze ogniwo, tj. społeczeństwo. Powodowało to ogromne straty wśród ludności cywilnej, która nie utożsamiała się z wojną o hegemonię rodów w Europie. Nastąpił rozwój strategii manewrowania, która była instrumentem odrzucenia bitwy w niesprzyjających okolicznościach. Znaczenia nabiera jazda, ponieważ prowadzenie wojny na tak rozległym obszarze wymaga ruchliwości, ale w bitwach podstawą utrzymania pozycji jest piechota uzbrojona, między innymi, w muszkiety. Nabiera znaczenia broń strzelecka. W sztuce wojennej rozpoczyna się okres budowania obozów warownych fortyfikowanych szańcami, które są nie tylko miejscem odpoczynku, ale również środkiem obronnym. Znana zasada z okresu armii starożytnego Rzymu, że tam gdzie armia, tam jej

ojczyzna powoduje, że warowne obozy zakładane w różnych częściach danego państwa dają poczucie bezpieczeństwa i stają się bazą wypadową do kontrolowania danego regionu.

W tym okresie zaczyna wykształcać się forma organizowania działań zbrojnych, nazywana operacją. W sztuce wojennej XVII wieku wyszczególnia się kampanie i bitwy. Kampania łączy w sobie działania zbrojne w danym regionie z umiejętnością osiągania jednocześnie celów politycznych. W ramach kampanii prowadzone są bitwy, których celem jest pobicie armii przeciwnika. Już nie wystarcza jedna bitwa, w której jedna strona przegrywa jednoznacznie. Nawet jeżeli dana strona poniosła straty rzędu jednej czwartej jej stanu, to przy stanie armii rzędu 20 tys., po wycofaniu się z obszaru bitwy więcej niż 10 tys. jest zdolnych do walki. Stwarzało to nadal duże zagrożenie. Sztuką było rozpoznanie na czas oznak porażki i wycofanie wojsk w sposób zorganizowany, by po uzupełnieniu ich być gotowym do rozstrzygnięcia w innym miejscu i czasie. Należy podkreślić, że kampanie posiadały charakter sezonowy, nadal okres zimy przeznaczony był na odpoczynek, uzupełnienie strat, by z nastaniem wiosny rozpocząć aktywne działania zbrojne. Konieczność realizowania wielu przedsięwzięć do stoczenia kilku bitew w różnym miejscu i czasie, pozwalających podczas jednej kampanii osiągnąć dany cel polityczny, wymagała wyłonienia dodatkowej formy organizowania działań, zwanej operacją. To za sprawą jednego z dowódców i twórców sztuki wojennej w ówczesnym czasie Raimondo Montecuccoli zdefiniowano pojęcie operacji. Desygnatem operacji było manewrowanie bez stoczenia decydującej bitwy. Bitwa była samodzielną i odrębną kategorią. W istocie poprzez operacje manewrowania unikano lub dążono do zawiązania bitwy, ale w miejscu dogodnym dla siebie. Wyznacznikiem operacji była przyszła bitwa, do której należało przyjąć korzystniejsze położenie.

W poszukiwaniu genezy operacji należy zastanowić się, jakie cechy prowadzonych działań wskazują, że była to operacja? Prakseologicznym wyznacznikiem każdego działania jest cel. W tym przypadku cel powinien stanowić fragment celu globalnego kampanii. Jednak warunkiem podstawowym jest to, czy były to zamierzone działania wynikające z ogólnego planu kampanii, czy być może były to początki strategii wybiegów zdefiniowanej przez Moltkego starszego w XIX wieku. Wnioski z analizy wybranych kampanii z wojny trzydziestoletniej wskazują, że zwykle określano cel główny kampanii, nie definiując jej celów cząstkowych. Wynikało to z założeń, że dowódca posiadał swobodę decydowania i działania w danym obszarze. Działania zbrojne były nadrzędne do działań politycznych, chociaż właśnie w tej wojnie znaczenia nabiera dyplomacja. Zadaniem dyplomacji było stworzenie koalicji do działań zbrojnych lub zabezpieczenie się przed atakiem dotychczas niezaangażowanego państwa. Analiza wojny trzydziestoletniej wskazuje, że wyraźnie zostały zdefiniowane cele mili-

tarne i sposób ich osiągania w kampanii 1631 roku. Kolejnym czynnikiem wyodrębniającym operacje jest sytuowanie celu do osiągnięcia w przestrzeni i czasie. **W bitwie jest zdefiniowany jednoznacznie obszar jej stoczenia poprzez przyjęte ugrupowanie. W operacji cel sytuowany jest przestrzenie w rejonie prowadzonych działań.** Nie można wnioskować, że wielkość rejonu działania wskazuje na zaistnienie operacji, bo wymagałoby to sprecyzowania wielkości rejonu. **Czas, jako wyznacznik operacji, jest być może mało czytelny, ponieważ wymagałoby to sztucznego określenia, tak jak w przypadku rejonu, jego rzędu wielkości.** Stąd zasadne wydaje się, by **początków operacji poszukiwać w formułowanych celach cząstkowych kampanii i ich wpływu na jej cel główny.**

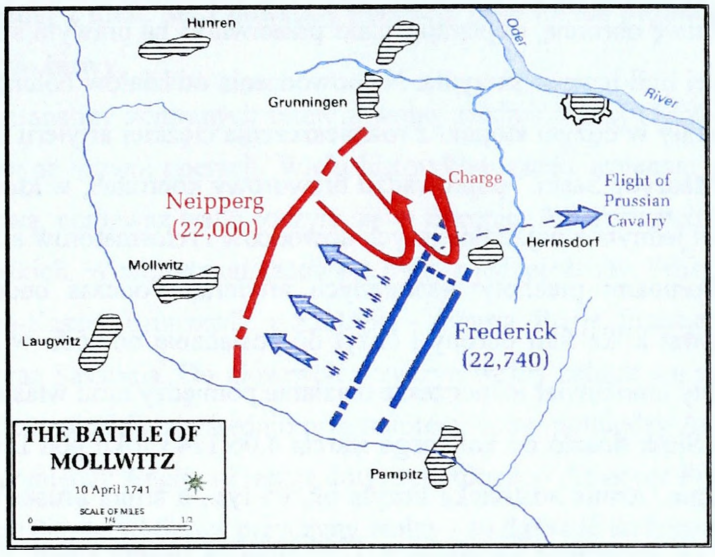
Należy podkreślić, że początków operacji nie można poszukiwać według współczesnych kryteriów, ponieważ zmieniły się na przestrzeni dziejów warunki prowadzenia operacji stąd również kryteria je wyróżniające powinny ulec ewolucji. Mówiąc zatem o początkach operacji w XVII wieku, należy uwzględnić warunki ich prowadzenia i skale porównania w stosunku do kampanii i bitwy. **Operacja nie była bitwą ani dużą, ani małą, jak niekiedy próbuje się to definiować. Operację stanowiło zespolenie działań, głównie manewrów i przemieszczeń wojsk na dużych obszarach, by uniknąć rozstrzygającej bitwy w niekorzystnych warunkach, jednocześnie narzucając swoją wole działania przeciwnikowi.** Jej główną cechą była integracja celu operacji z celem kampanii. W odróżnieniu od bitwy realizowana była na znacznie większym rejonie i w znacznie większym czasie. Pole bitwy jeszcze można było objąć wzrokiem, natomiast obszar operacji zawierał się w dziesiątkach lub setkach kilometrów, stąd również czas ich prowadzenia był inny niż bitwy. **Uogólniając, należy stwierdzić, że wyznacznikiem operacji był cel i jego wpływ na przebieg kampanii oraz obszar i czas jej prowadzenia.**

2.2.2. Operacje w wojnie siedmioletniej

W sztuce wojennej XVIII wieku na uwagę zasługują wojny Fryderyka II Wielkiego[90]. Początek panowania rozpoczyna od zajęcia ziem śląskich w latach 1740 - 1741. Austria nie akceptuje zajęcia Śląska i wiosną 1741 rozpoczynają się działania wojenne. Do pierwszej większej bitwy dochodzi 10.04.1741 pod Małujowicami (ok. trzy kilometry na południowy zachód od Brzegu), gdzie pod obóz austriacki dotarła armia pruska. Losy bitwy były zmienne i w jej pierwszym okresie jazda austriacka, by uniknąć morderczego ostrzału artylerii na obóz, wykonała szarżę (86:33 szwadronów), przechylając szalę zwycięstwa na swą korzyść (szkic.

[90] Objął tron pruski po śmierci Fryderyka I w 1740 i sprawował władzę do 1786 roku.

2.7). Jednak zwycięstwo w bitwie odnieśli Prusacy, wykonując frontalne natarcie piechotą (33:18 batalionów piechoty).



Szkic 2.7. Bitwa pod Małujowicami
Źródło: Wikipedia.org./Wiki/Bitwa_pod_Małujowicami/7.08.2007.

Pomimo zwycięstwa w bitwie, nie ścigano wycofujących się i w konsekwencji po roku dochodzi do kolejnej bitwy pod Chotusicami 17.05.1742 roku. Do bitwy po obu stronach przystępuje po ok. 28 tys. żołnierzy. W armii pruskiej występuje przewaga w piechocie (18.4 : 16.5 tys.) i w artylerii (82 : 40 armat), a w armii austriackiej w kawalerii (11.5 : 9.6 tys.). O losach bitwy ponownie decyduje piechota i artyleria. Znamienne jest to, że po pokonaniu przeciwnika nie jest on ścigany. Wojska zwycięskie i ich dowódcy zadowalają się uzyskanym wynikiem na polu bitwy. Takie rozumienie bitwy nie powoduje określenia zjawiska operacji. Podobne działania wystąpiły podczas austriackiej wojny sukcesyjnej w bitwie pod Dettingen w dniu 27.06.1743 roku. Do starcia doszło pomiędzy armią brytyjsko-austriacką (36 tys. żołnierzy i 98 dział) a francuską (26 tys. żołnierzy i 56 dział). W lipcu 1742 wylądowali Anglicy i połączyli się z oddziałami hanowerskimi, heskimi i austriackimi. Atak rozpoczęli Francuzi kawalerią, jednak to nie przyniosło oczekiwanego efektu, ponieważ kawaleria dostała się pod ogień piechoty, a następnie została zmuszona do wycofania się pod bezpośrednim naporem dragonów austriackich. W wyniku niekorzystnego rozwoju bitwy Francuzi wycofali się pod osłoną artylerii. Wojska połączone nie podjęły pościgu. Po bitwie podpisano porozumienie dotyczące jeńców, które było zalążkiem konwencji genewskiej.

W wojnie francusko-austriackiej 1745-1747 dochodzi do bitwy pod Fontenoy w dniu 11.05.1745 roku. Po stronie austriackiej wystąpiła koalicja austriacko-angielsko-holenderska

w sile 50 tys. żołnierzy i 101 dział, natomiast Francuzi posiadali 60 tys. żołnierzy i 70 dział. Francuzi zakładali bitwę obronną, odpierając ataki przeciwnika na prawym skrzydle i zatrzymując atak na drugiej linii lewego skrzydła. Niepowodzenia oddziałów holenderskich na prawym skrzydle wynikały w dużym stopniu z rozmieszczenia ciężkiej artylerii francuskiej. Pod koniec dnia chory Maurycy Saski[91] poprowadził brawurowy kontratak, w którym przeciwnik został pokonany. Był jednym z najzdolniejszych dowódców i reformatorów armii, stosującym atak głębokimi kolumnami piechoty wspieranych artylerią. Podczas budowania pozycji obronnych organizował kilka linii obrony i dążył do posiadania odwodu w artylerii. Wąski front kolumn piechoty umożliwiał jednoczesne działanie pomiędzy nimi własnej kawalerii.

W wojnie o Śląsk doszło do kolejnego starcia 4.06.1745 roku pod Dobromierzem na wschód od Strzegomia. Armia austriacka liczyła ok. 65 tys., a armia pruska ok. 60 tys. Austriacy oceniali, że po przegranej kampanii w 1744 roku na terenie Czech Fryderyk Wielki posiada słabe siły i zatrzymali się pod Strzegomiem. Fryderyk rozkazał pod osłoną nocy przegrupować swoją armię z rejonu Świdnicy pod Strzegom i wykonał uderzenie o świcie na zaskoczonego przeciwnika. Bitwa trwała od godz. 4.00 do 8.00 i zakończyła się sukcesem Prusaków. Rozstrzygnięcia jedna i druga strona poszukiwała w użyciu piechoty i wykorzystaniu jej siły ognia, jednak rozstrzygnięcia dostarczyła kawaleria pruska, która po wywołanej panice w szeregach przeciwnika rozbiła 20 batalionów i zdobyła 76 sztandarów. Pomimo zwycięstwa, bitwa nie przyniosła zakończenia wojny o Śląsk.

Inny charakter miała bitwa pod Soor 30.09.1745 roku. Na wojska pruskie znajdujące się w obozie zamierzał wykonać uderzenie Karol Lotaryński, jednak powolny marsz wojsk austriackich spowodował, że Fryderyk Wielki mógł się przygotować się do bitwy. W wyniku ataku pruskich kirasjerów Austriacy zostali zmuszeni częścią sił do odwrotu, ale na prawym skrzydle uzyskali powodzenie i tylko dzięki umiejętnemu wykorzystaniu artylerii i wykonaniu kontrataku zostali powstrzymani. Prusacy wyparli Austriaków i wygrali bitwę, jednak ponieśli duże straty (Austriacy ok. 29,3 tys., a Prusacy 22.6 tys. żołnierzy), co spowodowało pewien zastój w działaniach zbrojnych.

Podstawą osiągnięcia sukcesu politycznego było pokonanie przeciwnika w bitwie. W XVIII wieku już nie wystarczała jedna bitwa, by zakończyć wojnę. Z chwilą, kiedy armie stały się masowe, w wyniku stale zwiększającej się ilości i jakości uzbrojenia, osiągnięcie celu wojny dotychczasowymi metodami stało się niemożliwe. Nastąpiło przeniesienie osiąga-

[91] Maurycy Saski (fr. Marice de Saxe), nieślubny syn króla polskiego Augusta II oraz Marii Aurory hr. von. Königsmarck, późniejszy marszałek Francji. Walczył w Polsce z konfederatami tarnogrodzkimi, a następnie przeciw Turcji. W 1720 wstąpił do armii francuskiej. Stoczył zwycięskie bitwy pod Fontenoy, Rancoux i Lauffeldt w 1746, w 1748 zdobył Maastricht.

nia celów wojny z bitwy walnej w szereg bitew połączonych wspólnym celem. **Rozmach przestrzenny, czasowy i rzeczowy każdej bitwy spowodował konieczność odrębnego organizowania każdej z nich. Stąd powstały operacje jako forma organizacyjna doprowadzająca wojska do bitwy.**

Wnioski z analizy wybranych bitew z wojny siedmioletniej (1756-1763) dostarczają wielu przykładów na rozwój operacji. Wielu historyków sztuki wojennej nazwa wojnę siedmioletnią światową, ponieważ walki toczyły się w Europie, Ameryce Północnej, Indiach i na Wyspach Karaibskich. W wojnę zaangażowane były, z jednej strony, Prusy, Wielka Brytania, Hanower, Hessen-Kassel, Brunszwik, a z drugiej - Austria, Rosja, Francja, Hiszpania, Portugalia, Szwecja oraz Saksonia. Do głównych przyczyn wojny zalicza się sprzeczności interesów zawiązanych koalicji. Bezpośrednio przedmiotem wojny pomiędzy Austrią i Prusami był Śląsk. Konflikt pomiędzy Anglią i Francją dotyczył kolonii w Ameryce Północnej. Uogólniając, należy podkreślić, że właściwe przyczyny wojny - to dążność do hegemonii Prus w Europie Środkowej, a Wielkiej Brytanii w koloniach.

Wojnę rozpoczęły wojska pruskie 29.08.1756 roku poprzez wkroczenie do Saksonii. Przeciwko Prusom wystąpiła Austria, pragnąc odzyskać Śląsk. W 1756 roku do wojny przystąpiła Rosja po stronie Francji i Austrii, ale po śmierci cesarzowej Elżbiety car Piotr III wycofał wojska rosyjskie, a nawet część z nich przekazał do dyspozycji Fryderyka II. Można postawić tezę, że decyzja polityczna wycofania się z wojny Rosji uratowała Prusy przed klęską. Po zamordowaniu Piotra III Katarzyna II wycofała wszystkie wojska rosyjskie i stwierdziła, że ani klęska, ani zwycięstwo Prus nie leży w interesie Rosji. Działania zbrojne prowadzone były na lądzie i morzu, ale dla rozwoju operacji największe znaczenie miały działania prowadzone przez Fryderyka Wielkiego w Europie (szkic 2.8). Fryderyk Wielki zamierzał w pierwszej kolejności pobić Austrię, a następnie skierować się przeciw Francji. Po sukcesach w Saksonii i na Śląsku armia pruska zablokowała wojska cesarskie w Pradze. Na odsiecz armii austriackiej uwięzionej w Pradze wyruszyły wojska dowodzone przez Leopolda von Dauna w sile 50 tys. żołnierzy. W wyniku analizy sytuacji von Daun zdecydował się na bitwę obronną, do której doszło pod Kolinem 18.06.1757 roku. Niektórzy teoretycy podkreślają, że było to działanie zachowawcze, ale analiza sytuacji wskazuje, iż wynikało ono ze znajomości sztuki wojennej. W wyniku takiej koncepcji Fryderyk Wielki musiał podzielić swoje wojska i to spowodowało korzystny stosunek sił dla wojsk cesarskich. Armia pruska w liczbie ok. 35 tys. żołnierzy wyruszyła w kierunku armii von Dauna, pozostawiając ok. 50 tys. żołnierzy do blokowania Pragi. Był to zasadniczy błąd Fryderyka Wielkiego, ponieważ do blokowania twierdzy należało pozostawić mniej sił, pozorując, że jest ich więcej.



Szkic 2.8. Działania armii pruskiej w wojnie siedmioletniej
Źródło: Historia wojen, Bellona, Warszawa 2004, s.97.

Austriacy w wyniku analizy dotychczas stoczonych bitew Fryderyka Wielkiego doszli do wniosku, że będzie on dążył do podobnego rozegrania bitwy zaczepnej jak pod Pragą. Stąd przyjęli właściwe ugrupowanie, które zatrzymało atak pruski. Niewłaściwa ocena wojsk austriackich oraz podobny zamiar działania jak w bitwie pod Pragą doprowadziły Fryderyka Wielkiego do porażki. Fryderyk Wielki powinien dążyć do stoczenia bitwy w takiej odległości od Pragi, by móc użyć więcej swych wojsk, lub powinien pozostawić mniejsze siły do jej blokowania. Przegrana pod Kolinem zmusiła wojska pruskie do wycofania się i nastąpiło samoczynne odblokowanie uwięzionej armii w Pradze.

Bitwę pod Kolinem można postrzegać jako operację, której celem było rozbicie armii cesarskiej podążającej z odsieczą uwięzionym wojskom w Pradze. Nie definiowano jej jako operacja, ale zakładane cele mogły wpłynąć bezpośrednio na przebieg wojny i znana w historiografii wojna siedmioletnia trwałaby znacznie krócej. Z operacji tej wynika również ważne przesłanie w sztuce wojennej, dotyczące stosowania nieszablonowych rozwiązań. Raz sprawdzonego sposobu postępowania, który przyniósł zwycięstwo, nie powinno się powtarzać wielokrotnie, ponieważ przeciwnik potrafi uniezależnić się od takiego działania, a ponadto opra-

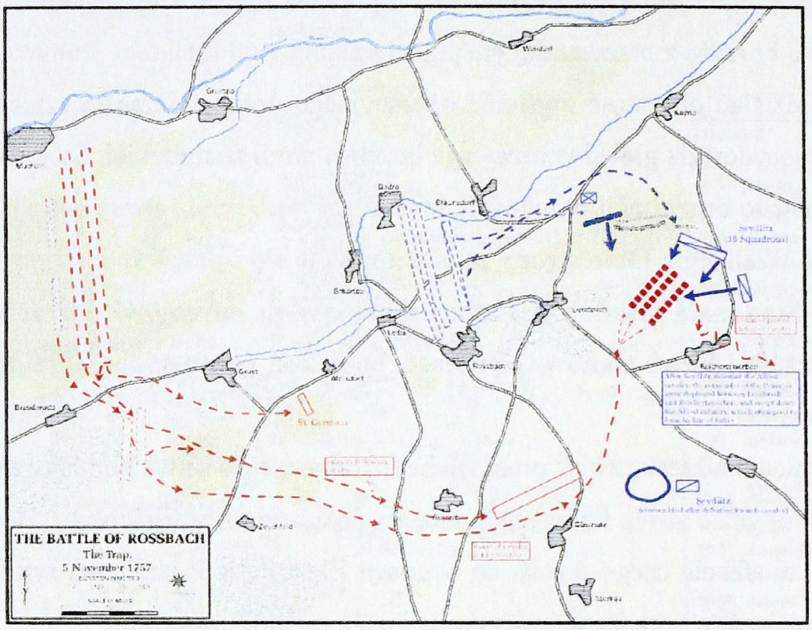
cuje własny sposób narzucenia stronie przeciwnej swojej woli działania. Podobnie postąpił van Daun w stosunku do Fryderyka Wielkiego, działając na jego zamiary. Zwlekając z rozpoczęciem działań, von Daun zamierzał odciągnąć siły pruskie jak najdalej od Pragi, by okrążone siły cesarskie mogły odblokować się same. Fryderyk Wielki pozostawił pod Pragą więcej sił niż wymagała tego sytuacja, a małymi siłami poprzez zaskoczenie próbował rozstrzygnąć starcie na swoją korzyść z przeważającym przeciwnikiem pod Kolinem. Pomimo widocznego w organizacji działań obu stron myślenia operacyjnego oraz znajomości sztuki wojennej, o zwycięstwie zdecydowała globalna przewaga liczebna armii austriackiej. Stoczenie bitwy pod Kolinem wymagało organizacji odrębnych działań zarówno przez armię von Dauna, jak i armię Fryderyka Wielkiego. **Obie strony przegrupowały się i przyjęły ugrupowanie do stoczenia bitwy. Stąd mało zasadna jest teza wskazująca na odrębność operacji i bitwy. Już wówczas operacja i bitwa stanowiły jedność, ponieważ poprzez operacje dążono do zawiązania bitwy.**

Dopełnieniem klęski wojsk pruskich pod Kolinem była bitwa pod Hastenbek stoczona 26.07.1757 roku, gdzie armia francuska pokonała połączone siły Elektoratu, Hanoveru, Hesji i Brunszwiku, w efekcie czego doszło do okupacji Elektoratu. Znamienną sytuacją było wycofanie się przeciwstawnych stron w przekonaniu, że poniosły porażkę.

W wojnie siedmioletniej, jak i w wielu przed i po niej, celem i przedmiotem wojny zwykle była armia przeciwnika. Dążono do starcia, by w bitwie rozstrzygnąć o powodzeniu wojny. W starciach, w których uczestniczą kilkudziesięciotysięczne armie ich dowódcy zaczynają oceniać rozwój bitwy i na tej podstawie często przerywają starcie, by nie dopuścić do wzajemnego zniszczenia się. Powstają duże straty, ale w porę zarządzony i dobrze ubezpieczony odwrót powoduje, że można sprawnie się wycofać i dysponowanymi siłami zagrażać nadal przeciwnikowi, pomimo poniesionej porażki. Wskazuje to, że w wyniku jednej bitwy nie może nastąpić rozstrzygnięcie wojny. Musi być zniszczona armia przeciwnika lub zabrana jej wola walki, by sprawcy wojny poczuli się pokonanymi lub zwycięzcami. Rozwija się pojęcie operacji, którą ówcześni teoretycy i dowódcy postrzegają jako sferę organizacyjną i manewr przed bitwą. Pomimo teoretycznego rozdzielania operacji i bitwy, należy stwierdzić, że celem operacji nie było tylko manewrowanie, ale doprowadzenie do bitwy w sprzyjających okolicznościach. Stąd należałoby postawić tezę, że bitwa zawsze była integralną częścią operacji, tylko do jej zawiązania należało zająć podstawy wyjściowe, w których przyjmowano odrębne ugrupowanie do jej stoczenia.

W trakcie tzw. trzeciej wojny śląskiej dochodzi do bitwy pod Rossbach 5.11.1757 roku (szkic 2.9). W bitwie Fryderyk Wielki (ok. 25 tys. żołnierzy) pokonał połączone armie

państw związkowych Rzeszy i Francji (ok. 42 tys.). O niepowodzeniu połączonej armii francuskiej i państw związkowych zadecydował brak jedności dowodzenia i koncepcji zawiązania i prowadzenia bitwy.



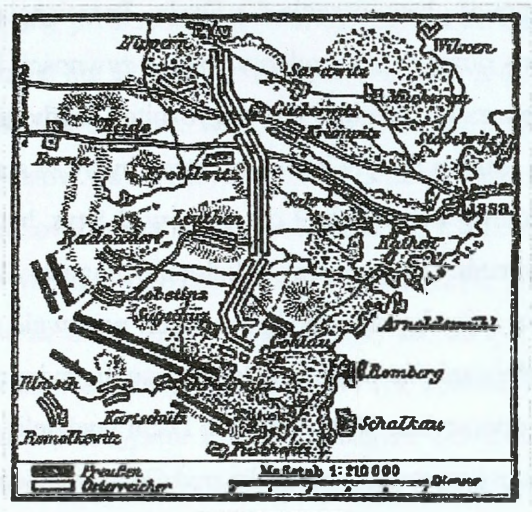
Szkic 2.9. Bitwa pod Rossbach
Źródło: wikipedia.org/wiki/Bitwa_pod_Rossbach/ z dnia 10.04.2008.

Skomplikowane manewry kolumn francusko-cesarskich utwierdziły w przekonaniu Fryderyka Wielkiego, iż przeciwnicy zamierzają wykonać odwrót w celu obrony linii komunikacyjnych. Kiedy okazało się, że jest to manewr polegający na przyjęciu dogodnego położenia do stoczenia bitwy, Fryderyk Wielki zarządził zwinięcie obozu i atak na kolumny przeciwnika.

Strona przeciwna sądziła, że Prusacy zwijają obóz, by nie dostać się w okrążenie, tymczasem wykonali oni obejście i atak od wschodu, co spowodowało zaskoczenie przeciwnika. W niecałe 2 godziny wojska francusko-cesarskie uległy rozproszeniu. Skomplikowany manewr wobec sprawnie działającej armii pruskiej okazał się mało skuteczny. Błędem było również wykonanie obejścia na głębokości obserwowanej przez przeciwnika. Tymczasem sprawne działanie armii pruskiej wywołało efekt zaskoczenia, który trwał do końca bitwy.

Wojna siedmioletnia dostarcza wielu przykładów mistrzowskiego stosowania założeń sztuki wojennej przez jedną stronę i lekceważenie ich lub trzymanie się sztywnych reguł przez drugą. Do spektakularnej bitwy doszło pod Lutynią. Jej prologiem była bitwa obronna armii pruskiej, zakończona wycofaniem się i pozostawieniem części sił do obrony Wrocławia. Obrona Wrocławia nie powiodła się i pozostawione w twierdzy bataliony poddały się, ulega-

jąc samoczynnemu rozproszeniu się po opuszczeniu twierdzy. Spowodowało to zajęcie Śląska przez siły cesarskie. Utrata znacznej części Śląska wymusiła ponowne działanie armii Fryderyka Wielkiego po liniach wewnętrznych przeciw armii austriackiej pod Wrocławiem. Do kolejnej operacji zakończonej bitwą pod Lutynią dochodzi 5.12.1757 (szkic 2.10).



Szkic 2.10. Bitwa pod Lutynią
Źródło: wikipedia/org/wiki/Bitwa _pod_Lutynią/ z dnia 20 .06.2007.

Fryderyk Wielki, posiadając ok. 35 tys. żołnierzy, pokonał armię austriacką licząca ok. 65 tys. żołnierzy. O zwycięstwie zdecydowała myśl sztuki wojennej. Fryderyk Wielki dążył do stoczenia bitwy z odwróconym szykiem przeciwnika. Oznacza to, że nie przyjmował czołowego uderzenia, a wykonywał sprawnie manewr obejścia, by uderzyć całością sił w skrzydło przeciwnika. Powodowało to, że zawsze posiadał więcej sił, a efekt zaskoczenia wprowadzał panikę, co ułatwiało pokonanie przeciwnika.

Siły pruskie przemieszczały się bezpośrednio w kierunku armii austriackiej, co utwierdziło ich dowódcę w przekonaniu, że do bitwy dojdzie w przyjętym do niej ugrupowaniu. Przy posiadanej przewadze liczebnej było to korzystne położenie i nie wymagało zmian. Tymczasem wojska pruskie pod osłoną niewielkich wzgórz wykonały manewr obejścia i uderzyły na lewe skrzydło armii cesarskiej. Ogień artylerii i działania piechoty rozbijały kolejne pozycje przeciwnika, który nie potrafił obrócić ugrupowania i przejść do działań zaczepnych. Duża rozpiętość ugrupowania wojsk austriackich, która była zasadna w bitwie czołowej, nie potrafiła zmienić sprawnie ugrupowania, tymczasem wojska pruskie rozbijały kolejne oddziały bez zatrzymania się. Kluczem do zwycięstwa był skryty manewr wojsk pruskich, a odkryty jak pod Rossbach wojsk francusko-cesarskich.

Po serii zwycięstw w kampanii 1757 roku Fryderyk Wielki przeniósł teatr działań operacyjnych na Morawy i rozpoczął oblężenie Ołomuńca, mając nadzieję, że armia cesarska przybędzie z odsieczą i ją pokona, nie popełniając błędu z bitwy pod Kolinem. Zdobycie Ołomuńca miało ważne znaczenie, ponieważ twierdza ta miała być bazą do ataku na Wiedeń, a jednocześnie miała stanowić ubezpieczenie dla Śląska. Przeciągające się oblężenie Ołomuńca wymagało dostarczenia dużej ilości środków walki i żywności. Fryderyk Wielki, obawiając się, że małe konwoje z zaopatrzeniem zostaną rozbite i nigdy nie dotrą do celu, zarządził dostarczenie zapasów w jednym dużym konwoju, który byłby w stanie sam się obronić. Zorganizowany na Śląsku konwój liczący ok. 4 tys. wozów, 2.5 tys. bydła i ok. 10. tys. żołnierzy wyruszył w kierunku Ołomuńca ugrupowany w kolumnę długości ok. 45 km.

Dowodzący armią cesarską marszałek von Daun ponownie unikał rozstrzygającej bitwy, skierowując swoje działania na przecięcie linii komunikacyjnych pomiędzy armią pruską pod Ołomuńcem a bazą operacyjną. Marszałek von Daun wydzielił część sił do rozbicia konwoju. Z części sił została przygotowana zasadzka pod Guntramovicami, pozostała część miała przybyć w planowany rejon działań, by wspólnie zaatakować. Okazało się, że druga część sił zabłądziła i nie dotarła w rejon zasadzki. Po kilkugodzinnej walce siły cesarskie wycofały się, zadając duże straty Prusakom. Konwój zatrzymał się i zajął się porządkowaniem ugrupowania, licząc, że wysłana eskorta 20 tys. żołnierzy z rejonu Ołomuńca dotrze wcześniej. Dało to czas Austriakom na zorganizowania kolejnej zasadzki w rejonie Domasova nad Bystrzycą. Awangarda konwoju (ok. 4.8 tys. żołnierzy i 250 wozów) została przepuszczona i zaatakowano tył kolumny sił głównych. Prusacy mieli w starciu przewagę liczebną, ale z chwilą wykonania ataku z drugiej strony kolumny przez siły, które wycofały się pod Guntramovicami, szala zwycięstwa w siedmiogodzinnej bitwie przechyliła się na stronę austriacką. Konwój został rozbity, tylko ok. 200 wozów dotarło pod Ołomuniec, pozostałość została zdobyta lub zniszczona w wyniku prowadzonych walk. W konwoju zdobyto również ok. 2 miliony pruskich talarów. Rozbicie konwoju z zaopatrzeniem spowodowało, że armia pruska wycofała się, ponieważ nie posiadała środków do prowadzenia działań. Atak na konwój, ze względu na spowodowany efekt, można nazwać operacją, ponieważ działania były prowadzone na samodzielnym kierunku, wymagały wielu przedsięwzięć organizacyjnych, a osiągnięty cel zmusił armię pruską do wycofania się na Śląsk. Dowodzący siłami cesarskimi von Daun wykazał się umiejętnością myślenia operacyjnego. Nie skierował swych sił na główne siły armii pruskiej, a na jej źródło siły, którym było zaopatrzenie.

Po wycofaniu się armii pruskiej z Moraw 12.08.1759 roku doszło do bitwy pod Kunowicami pomiędzy Fryderykiem Wielkim a wojskami sprzymierzonymi austriacko-

rosyjskimi. Bitwę rozpoczęły wojska pruskie, próbując obejść pozycje sprzymierzonych i zmusić ich do starcia w odwróconym szyku. Fryderyk Wielki, po początkowych powodzeniach, nakazał kontynuować natarcie, które w wyniku wyczerpania osłabło. Na słabnące ataki pruskie wykonała atak odwodowa kawaleria austriacka, która zmusiła przeciwnika do ucieczki z pola bitwy. Rozbite siły pruskie dotarły w rozproszeniu do Berlina, ale w cztery dni po klęsce Fryderyk dysponował już 32. tys. armią. Sprzymierzeni nie potrafili wykorzystać zwycięstwa, które mogło zakończyć wojnę. W historii nieudolność sprzymierzonych w wykorzystaniu efektów bitwy do celów wojny nazywana jest „cudem Domu Brandenburskiego".

Po klęsce pod Kunowicami armia pruska starła się z siłami rosyjskimi pod Sarbinowem 25.08.1758 roku. Wojska rosyjskie zniszczyły Kostrzyn, nie zdobywając twierdzy, i zamierzały skierować się na Śląsk. Siły pruskie liczyły ok. 35 tys. żołnierzy, w tym 10 tys. jazdy i ok. 190 dział. Strona rosyjska posiadała ok. 44 tys. żołnierzy, w tym ok. 6.2 tys. jazdy i ok. 240 dział. Ponadto siły rosyjskie były wspomagane przez Kałmuków[92] nienależących formalnie do armii, w liczbie ok. 1800 żołnierzy. Wojska rosyjskie zajęły pozycje obronne w dogodnym terenie pomiędzy Chwarszczanami a Sarbinowem, natomiast Fryderyk Wielki obszedł ich pozycje, próbując wykonać uderzenie na tyły i zajął pozycje pomiędzy Krześnicą i Sarbinowem. Manewr pruski został rozpoznany i wojska rosyjskie obróciły swoje ugrupowanie o 180 stopni, przyjmując front do wojsk pruskich. Bitwa rozpoczęła się o godzinie 9.00 dwugodzinnym ostrzałem artyleryjskim, a następnie atakiem pruskiej piechoty, która została rozbita. Bitwa toczyła się ze zmiennym powodzeniem do godzin wieczornych. W wyniku wyczerpania obie strony przeszły do obrony swych pozycji, przez następną dobę nie wykonując dużych ataków. W nocy wojska rosyjskie wycofały się do obozu pod Kamieniem Małym, jednak wojska pruskie nie posiadały odpowiednich sił, by je zaatakować podczas odchodzenia. Wojska pruskie zajęły obóz w odległości 2,5 km od Rosjan pod Dąbroszynem. Do końca sierpnia przeciwstawne strony pozostawały w swych obozach, a następnie wojska rosyjskie wycofały się do Wielkopolski a Prusacy udali się do Saksonii i podjęli działania przeciw armii austriackiej. Bitwa pod Sarbinowem była nierozstrzygnięta, jednak z punktu widzenia Fryderyka Wielkiego można ją postrzegać w kategoriach sukcesu, ponieważ armia rosyjska została zmuszona do zaniechania działań i wycofała się. Brak rozstrzygnięcia spowodowany był powstaniem dużych strat po stronie rosyjskiej - ok. 19 tys., a po pruskiej - ok. 12 tys. żołnierzy, co stanowiło prawie połowę stanu liczebnego każdej z armii.

[92] Lud, który zamieszkiwał zachodnią część Chin i w XVII wieku dotarł nad Morze Kaspijskie, wypierając Nogajów. Zajęli obszary stepowe pomiędzy rzeką Don i Ural, zakładając chanat kałmucki.

Do kolejnego zwycięstwa armii cesarskiej, którego nie potrafił wykorzystać von Daun, doszło w bitwie pod Maxen 21.11.1759 roku. Fryderyk Wielki skierował 14. tys. armię pod dowództwem Friedricha Augusta do przecięcia linii komunikacyjnych armii von Dauna z Czechami. Działania, które miały zmusić armię austriacką do odwrotu, przerodziły się w klęskę i siły pruskie wraz z dowodzącym dostały się do niewoli. Ponownie sprzymierzeni nie potrafili wykorzystać zwycięstwa do zakończenia wojny.

Działania wojenne toczyły się przez następne lata ze zmiennym powodzeniem, ponieważ żadna ze stron nie potrafiła wykorzystać osiąganych zwycięstw do zakończenia wojny. Przełom nastąpił po śmierci carycy Elżbiety, gdy został zawarty pokój z Rosją oraz w wyniku większego zaangażowania się Wielkiej Brytanii w wojnę przeciw Francji. Do ostatniej wielkiej bitwy w wojnie siedmioletniej doszło pod Freibergiem 29.10.1762 roku. Armia pruska (ok. 30 tys.) pokonała połączone siły sojusznicze (ok. 40 tys.).

Wojna siedmioletnia pochłonęła ok. 850 tys. żołnierzy i niezliczoną liczbę ofiar wśród ludności cywilnej. Swoją pozycję wzmocniła Anglia i Prusy oraz Rosja - raz jako sojusznik Austrii a następnie Prus. Największe zniszczenie spowodowano na Śląsku, który był między innymi przedmiotem sporu w Europie. Wojna siedmioletnia utrwaliła w sztuce wojennej pojęcie operacji. **Operacją nazywano wszelkie manewrowanie wojsk przed bitwą, by ją rozegrać w sprzyjających warunkach.** W sztuce wojennej ogromnego znaczenia nabrała artyleria i piechota. Dowódcy zrozumieli, że armia nie wyżywi się z obszaru, na którym przebywa i bardzo ważne stało się jej ciągłe zaopatrywanie. Dowodzący w bitwach wielotysięcznymi armiami obserwowali rozwój bitwy, by w porę wycofać siły, nie dopuszczając ich do całkowitego rozbicia. Bitwy trwają od kilku godzin do kilku dni, jednak już w pierwszym dniu jej zawiązania wiadomo, na czyją stronę przechyli się zwycięstwo. Znamienne jest to, że pomimo stoczenia wielu zwycięskich bitew w różnych okresach, strony sporu nie potrafiły wykorzystać ich efektów do zakończenia wojny.

Armia pruska i jej sztuka sprawnego działania po liniach wewnętrznych, mimo, że liczebnie mniejsza, w wielu przypadkach poprzez kunszt sztuki wojennej potrafiła przeciwstawić się zagrożeniom na wschodzie, zachodzie i południu. Umiejętne operowanie siłami w przestrzeni po liniach wewnętrznych pozwalało narzucać przeciwnikowi pruską strategię działania. **Mimo, że w teorii postrzegano odrębność operacji od bitwy, to należy stwierdzić, że była to pewnego rodzaju sztuczność, ponieważ każda operacja kończyła się bitwą**. Celem operacji było doprowadzenie wojsk do bitwy w korzystnym położeniu wobec przeciwnika. Jednak bitwę nadal postrzegano oddzielnie, ponieważ w trakcie operacji było

inne ugrupowanie do sprawnego wykonania manewru, a w trakcie bitwy - do pobicia przeciwnika.

2.2.3. Rozwój operacji w wojnach napoleońskich

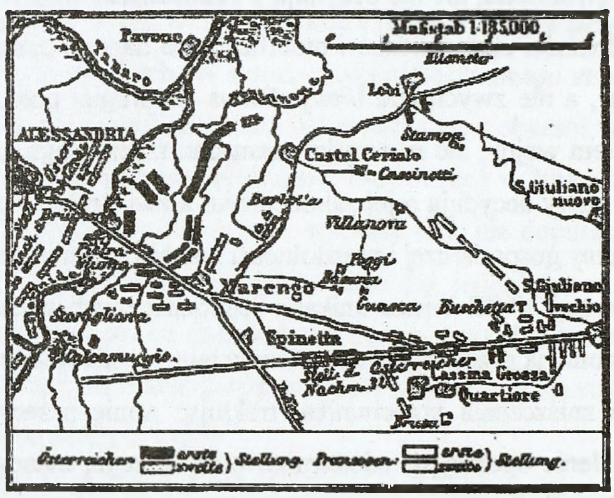
W sztuce wojennej powszechnie się twierdzi, iż na rozwój operacji duży wpływ wywarły skutki rewolucji francuskiej. Niewątpliwie występuje zasadność tej tezy, ale tylko w zakresie stworzenia warunków do rozmachu rzeczowego, przestrzennego i czasowego operacji. Rewolucja francuska stworzyła podstawy do powstania narodowych armii. Obrona kraju w wyniku przeobrażeń społecznych stała się sprawą całego narodu. Do armii powoływano obywateli na zasadzie powszechnego obowiązku służby wojskowej. Taki system powoływania żołnierzy ukonstytuował się prawie we wszystkich państwach do końca XIX wieku. Spowodowało to wzrost liczebny żołnierzy w poszczególnych armiach. Wzrost liczebny sił zbrojnych spowodował rozwój celów militarnych osiąganych w wojnie.

Już od wojny trzydziestoletniej niemożliwe stało się osiągniecie celu wojny w jednej bitwie. Wojna siedmioletnia dostarcza wielu przykładów, że zwycięskie bitwy w danej kampanii decydują o jej powodzeniu, ale nie decydują o zakończeniu wojny. Wojna wkroczyła w sferę materiałową. Zdolności ekonomiczne i mobilizacyjne danego państwa stały się podstawą zakończenia wojny, a nie zwycięskie bitwy. Bitwa do drugiej połowy XVII wieku była bezpośrednio narzędziem wojny, ale w wyniku rozmachu rzeczowego, przestrzennego i czasowego wojny, to nie bitwy decydują o jej zakończeniu, a zwycięskie kampanie doprowadzające przeciwnika do ruiny gospodarczej i niezdolności zmobilizowania nowej armii.

W sztuce wojennej XVIII wieku unikano jednoznacznych rozstrzygnięć, wycofując armię z bitwy, by uchronić ją przed całkowitym rozbiciem. Armia rewolucyjnej Francji dążyła do bezwzględnego zniszczenia przeciwnika, traktując armię przeciwną jako cel, a nie przedmiot wojny. Myślenie operacyjne zdeterminowane strategią manewrową zakładało pokonanie przeciwnika bez walki, poprzez stworzenie zagrożenia na jego zapleczu lub odcięciu go od bazy operacyjnej. Do stoczenia bitwy dochodziło wtedy, gdy była pewność jej wygrania przez stronę narzucającą starcie. Uzasadnieniem takiej sztuki wojennej była taktyka armii zaciężnych, które dążyły do znużenia przeciwnika i postawienia go poprzez skomplikowane manewrowanie w sytuacji beznadziejnej. Natomiast w strategii zniszczenia myślenie operacyjne skoncentrowane było na siłach przeciwnika, które były postrzegane, jako cel wojny. W armii rewolucyjnej system zaopatrzenia oparty był na zasobach miejscowych, stąd nie dbano początkowo o utrzymywanie linii operacyjnych i nie przywiązywano do nich większej wagi.

Natomiast w armiach monarchistycznych system zaopatrzenia i funkcjonowania armii opary był na sieci baz i magazynów. Stąd wystarczyło przerwać linie zaopatrzenia lub zająć miejscowości z magazynami wojskowymi, by pozbawić armię przeciwnika możliwości działania. Pomimo dużego wkładu w ogólny rozwój sztuki wojennej okresu napoleońskiego, należy stwierdzić, że nie wniósł on nic nowego w rozwój operacji. Zjawisko operacji było postrzegane jako działania wojsk pomiędzy bitwami w danej kampanii. Analiza wojen napoleońskich wskazuje, że okres ten utrwalił w praktyce i teorii podział sztuki wojennej na strategię i taktykę. Zadaniem strategii było zorganizowanie i przeprowadzenie kampanii, a zadaniem taktyki - stoczenie zwycięskich bitew doprowadzających do zakończenia kampanii.

W kampanii włoskiej 1796-1797 cel został osiągnięty po pobiciu przeciwnika w bitwach: pod Millesime i pod Mandowi oraz pod Castiglone. Natomiast kampania włoska w 1800 roku została rozstrzygnięta w jednej bitwie pod Marengo (14.06.1800) po przekroczeniu przez Armię Odwodową[93] Alp przez przełęcz Świętego Bernarda. W wyniku takiego działania po zajęciu Mediolanu wojska Napoleona wyszły na tyły armii austriackiej i zagrażały jej liniom komunikacyjnym. Do głównej bitwy doszło pod Marengo, w której Napoleon, posiadając ok. 23 tys. żołnierzy pobił przeciwnika w sile 31 tys. żołnierzy (szkic 2.11).



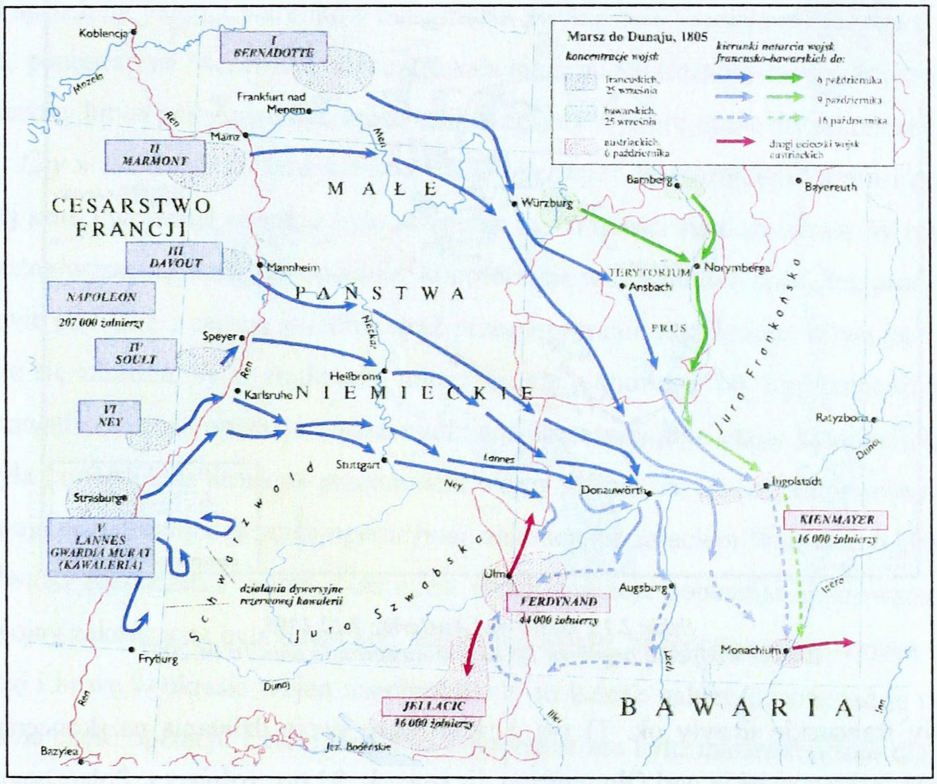
Szkic 2.11. Bitwa pod Marengo 14.06.1800
Źródło, wikipedia.org/wiki/ Bitwa pod Marengo/ z dnia 12.08.2007.

Austriacy po wycofaniu się spod Genui rozpoczęli działania w kierunku Mediolanu, by odblokować linie operacyjne. Bitwa pod Marengo była prawie już wygrana przez Austria-

[93] Ze względu na rosnące zagrożenie zimą 1800 roku rozpoczęto formowanie pod Dijon tzw. Armii Odwodowej nazywanej również rezerwową. W skład armii wchodziły cztery korpusy armijne, które razem posiadały siedem dywizji piechoty i cztery brygady kawalerii. Oficjalnie dowódcą był gen. Alexander Bethier, ale w rzeczywistości wszelkie decyzje dotyczące armii podejmował pierwszy konsul.

ków, ale sytuacje w ostatniej chwili uratowała dywizja Desaixa[94], która dotarła w rejon bitwy w składzie ok. 5 tys. żołnierzy i 8 dział. W wyniku zsynchronizowanego ognia artylerii z kontratakiem piechoty i kawalerii bitwa została rozstrzygnięta na korzyść Napoleona. Austriacy stracili ok. 6 tys. żołnierzy, a 8 tys. wzięto do niewoli. Bitwa zakończyła się zwycięstwem Francuzów, co w efekcie spowodowało wycofanie się Austrii z Włoch. W jednej kampanii i w jednej bitwie został osiągnięty cel wojny – wycofanie się Austrii z Włoch.

Kampania 1805 roku przeciw Rosji i Austrii zakończona została dwoma bitwami. W bitwie pod Ulm została zmuszona do poddania się armia austriacka, licząca ok. 40 tys. żołnierzy (szkic 2.12).



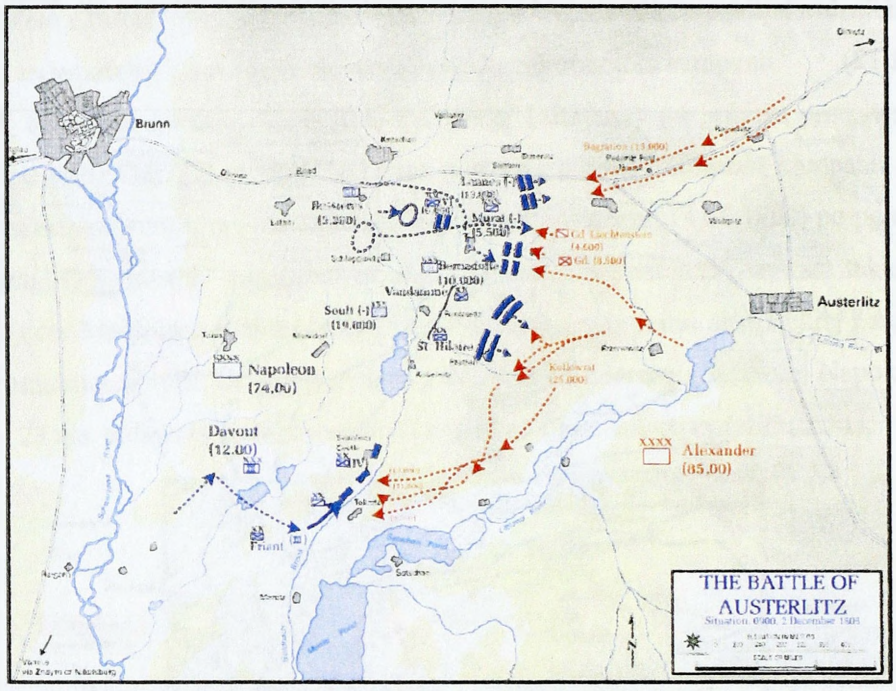
Szkic 2.12. Bitwa pod Ulm 8-15.10.1805
Źródło, Historia wojen, Bellona, Warszawa 2004, s.108.

Armia francuska pod Ulm liczyła ok. 70 tys. żołnierzy, co dawało jej prawie dwukrotną przewagę liczebną. W wyniku stoczonej bitwy Austriacy stracili ok. 4 tys. żołnierzy, a ok. 34 tys. dostały się do niewoli. Podstawowym błędem armii austriackiej było przyjęcie bitwy, w której od samego początku była skazana na przegraną. Po pokonaniu wojsk austriackich

[94] Louis Charles Antoine Desaix (17.08.1768-14.06.1800) w chwili wybuchu rewolucji był porucznikiem, w 1794 mianowany na stopień generała brygady. Jako jeden z najzdolniejszych generałów Napoleona zaistniał w kampanii egipskiej. W kampanii włoskiej 1800 roku otrzymał dowództwo nad dwoma dywizjami, by zablokować wycofanie się sił austriackich na kierunku Novi. Jednak gdy usłyszał huk dział pod Marengo, zawrócił i w ten sposób uchronił Armię Odwodowa od klęski. Zginął, prowadząc osobiście do ataku 9 pułk piechoty lekkiej.

droga na Wiedeń stała otworem. Teoretycy i praktycy sztuki wojennej XVII wieku zalecali, by do bitwy przystępować, jeżeli jest szansa osiągnięcia zwycięstwa, w każdej innej sytuacji należy jej unikać poprzez manewrowanie. Natomiast za mistrzostwo sztuki wojennej Napoleona należy uznać dążenie do stoczenia bitwy zanim siły austriacko i rosyjskie połączą się.

Bitwa ta, podobnie jak bitwy w starożytności, mogłaby zakończyć wojnę, ponieważ przedmiot stojący na drodze do politycznego sukcesu został usunięty. Po zajęciu Wiednia w kampanii tej doszło do drugiej i ostatniej - bitwy pod Austerlitz (szkic 2.13).



Szkic 2.13. Bitwa pod Austerlitz 2.12.1805
Źródło, wikipedia.org/Wiki/ Bitwa pod Austerlitz/ z dnia 10.04.2007.

Siły francuskie liczyły ok. 71 tys. i skierowały swoje działania na skoncentrowane wojska austriacko-rosyjskie pod Ołomuńcem, liczące ok. 93 tys. żołnierzy. Połączonymi wojskami austriacko-rosyjskimi dowodził Kutuzow[95]. Bitwa była rozegrana na Morawach, przy niekorzystnym stosunku sił dla Napoleona. Bitwę rozpoczęli sprzymierzeni atakiem na prawe skrzydło francuskie. Po osiągnięciu początkowych sukcesów skierowali tam swój główny wysiłek. Napoleon w tej sytuacji wykonał uderzenie w centrum sprzymierzonych, dokonując ich rozdziału. Pomimo kontrataków sprzymierzonych nie udało się połączyć ich ugrupowania. W tej sytuacji lewe skrzydło sprzymierzonych rozpadło się i przeciwnik przystąpił do zorganizowanego wycofania się. Armia Napoleona nie posiadała odpowiednich sił, by dokończyć rozbicia przeciwnika w pościgu. W bitwie pod Austerlitz sprzymierzeni stracili ok. 16 tys.

[95] Michaił Iłłarionowicz Goleniszczew-Kutuzow (16.091745 - 28.04.1813) .

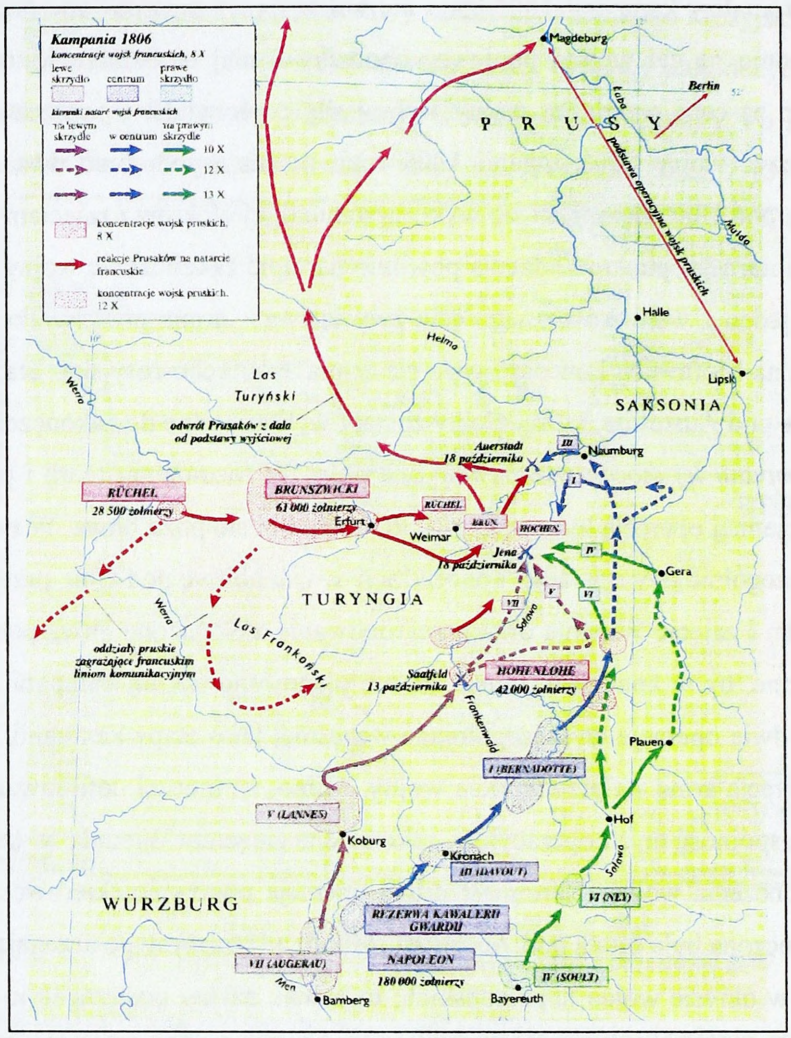
żołnierzy, a ok. 11.5 tys. dostało się do niewoli. W armii francuskiej straty wynosiły ok. 9 tys. żołnierzy. Po bitwie 26.12.1805 roku został podpisany traktat pokojowy w Bratysławie, kończący wojnę.

Wnioski z analizy kampanii 1805 roku nie wskazują na zaplanowane działanie skierowane bezpośrednio na cel wojny, ponieważ chodziło w niej o rozbicie sojuszu przeciw Francji. Napoleon za cel i przedmiot wojny wybrał siły przeciwnika i poprzez ich rozbicie zamierzał zakończyć wojnę. W kampanii 1805 roku można wyodrębnić dwa etapy. Etap pierwszy, z bitwą pod Ulm, zakończył się wykorzystaniem jej efektów i zajęciem Wiednia. Z politycznego i militarnego punktu widzenia powinno nastąpić zakończenie wojny. Jednak nie został spełniony jeden z warunków osiągnięcia zwycięstwa – armia przeciwnika nie została pobita, ponieważ na Morawach koncentrowała się armia austriacko-rosyjska. Stąd drugi etap zakończony bitwą pod Austerlitz, której efekty zostały wykorzystane do zakończenia wojny.

Czy w kampanii tej można wyodrębnić operacje? W rozumieniu teorii i praktyki ówczesnej sztuki wojennej operacją było wszystko to, co mieści się poza bitwą. W tym rozumieniu można wyszczególnić trzy operacje: koncentrację wojsk i bitwę pod Ulm, przegrupowanie po bitwie pod Ulm i zajęcie Wiednia oraz przegrupowanie zakończone bitwą pod Austerlitz. Wydaje się zasadne, by w analizach, mimo, że nie planowano tak tej kampanii postrzegać, przeprowadzone dwie operacje wyszczególniane wcześniej jako etapy kampanii, których celem była koncentracja armii na przedmiocie wojny. Mimo, że inaczej definiowano operacje, występuje pewna spójność myśli operacyjnej, zakończona zajęciem Wiednia, w której wyniku oczekiwano zakończenia wojny. Natomiast druga operacja ponownie skierowana na przedmiot wojny zakończona była bitwą pod Austerlitz. Mimo, że teoretycy postrzegają rozdzielnie operację i bitwę w okresie wojen napoleońskich, to jednak należy postrzegać je razem, jako integralną część operacji. Celem działania Napoleona nie było manewrowanie dla manewrowania, a zamierzone działanie polegające na koncentracji armii na przeciwniku, który stał na drodze do Wiednia. Stąd nie jest zasadne podkreślanie w tej kampanii rozdzielności bitwy i operacji, ponieważ stanowiły one jedność. Rozdzielność bitwy od operacji zwykle podkreślana jest przyjęciem do jej stoczenia odpowiedniego ugrupowania. Jednak to nie powoduje rozdziału celu, który był skierowany na przedmiot wojny, którym była armia strony przeciwnej.

Kampania 1806 roku przeciw Prusom została rozstrzygnięta pod Jeną i Auerstadt (szkic 2.14). Bitwa toczyła się w dwóch odrębnych miejscach oddalonych o ok. 20 km. Pod Jeną została rozbita armia księcia Fryderyka Hohenlohe w wyniku jednoczesnego uderzenia od czoła i ze skrzydła sił francuskich. Natomiast pod Auerstadt została rozbita armia księcia Karola Wilhelma Brunszwickiego przez korpus marszałka Dewouta, który wykonywał ma-

newr obejścia poza obszarem bitwy. W wyniku takiego działania można przyjąć, że Jena i Auerstadt to jedna bitwa, toczona wg jednolitego planu i celu, ale w różnych miejscach przez różne siły.



Szkic 2.14. Kampania pruska 1806
Źródło, Historia wojen, Bellona, Warszawa 2004, s.110.

Bitwa pod Jeną i Auerstadt, tak jak wiele zdarzeń na wojnie, była dziełem przypadku. Napoleon sadził, że napotkał pod Jeną główną armię pruską. Bitwy pod Jeną i Auerstadt nie można traktować jako zaplanowanej, jak to interpretuje wielu teoretyków sztuki wojennej. Była ona dziełem przypadku. Istota stoczenia bitwy przez Napoleona polegała na wykonaniu skupionego uderzenia na jedno ze skrzydeł z jednoczesnym wyjściem części sił na linie odwrotu przeciwnika. Podczas wycofywania się przeciwnika pojawienie się wojsk francuskich na liniach odwrotu powodowało zamieszanie i już w początkowej fazie bitwy dawało przewagę Napoleonowi. Należy sądzić, że w przypadku bitwy pod Jeną taki właśnie był zamiar wysyłania korpusu Louisa Nicolasa Davouta do wykonania obejścia poza polem bitwy, by

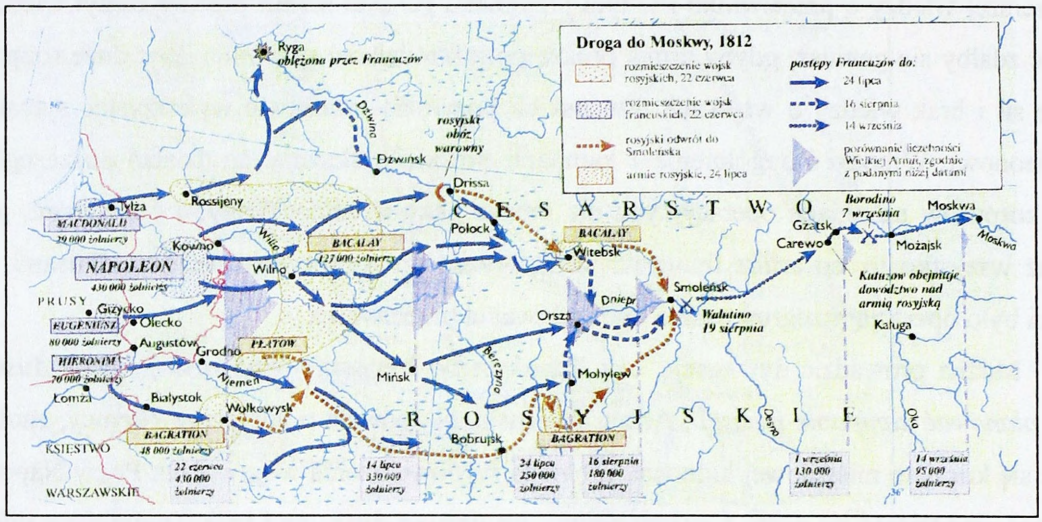
wyjść na linie odwrotu. Efekt działania pod Jeną i Auerstadt w istocie należy traktować jako jedną bitwę. Gdyby korpus Davouta nie wykonał uderzenia pod Auerstadt, to należy sądzić, że siły te znajdując się w odległości ok. 20 km od Jeny, włączyłyby się do bitwy, co mogłoby spowodować klęskę Napoleona. W sztuce wojennej niekiedy sztuką jest intuicyjne działanie bez szerszej wiedzy o przeciwniku i w tym przypadku *geniusz wodza* przezwyciężył wiedzę. Na nic zdałby się geniusz, gdyby armia pruska potrafiła działać sprawnie. Zbyt duże rozproszenie sił i brak wiedzy o wojskach francuskich pozwoliły właściwie wykorzystać sytuację Napoleonowi. Wnioski i uogólnienia z kampanii pruskiej wskazują, że działań poszczególnych korpusów na liniach operacyjnych nie można nazwać samodzielnymi operacjami, ponieważ wszystko to, co armia francuska wykonywała po rozpoczęciu wojny z Prusami, w całości było operacją przegrupowania i poszukiwania przeciwnika.

Można prowadzić dywagacje, *czy Napoleon po kampanii 1805 roku przeciw Austrii mógł planować kampanie inaczej?* Armia francuska okupowała południowe Niemcy, zaopatrując się kosztem miejscowej ludności. Z chwilą wypowiedzenia wojny przez Prusy Napoleon mógł przedzierać się przez Las Frańkoński lub wybrać drogę na Lipsk. Dodatkową zaletą przyjętego rozwiązania było to, że prawe skrzydło przegrupowujących się wojsk zawsze było ubezpieczane rzeką. Stąd rodzi się pytanie, *czy przegrupowanie w rejon Jeny zakończone bitwą można nazwać operacją?* Według założeń ówczesnej sztuki wojennej na operacje składały się marsze i odpoczynki. W tym przypadku dążono do starcia z przeciwnikiem, ale miejsce bitwy było zupełnie przypadkowe, ponieważ armia pruska, zaniepokojona kierunkiem działania Napoleona, próbowała stanąć na drodze jego marszu.

W kampanii 1807 rozstrzygnięcie nastąpiło w bitwie pod Iławą (3.02.1807) i pod Frydlandem (14.061807). Kampania 1809 została rozstrzygnięta niedaleko Wiednia pod Wagram (5-6 07.1809). Wnioski z analizy kampanii napoleońskich, do kampanii rosyjskiej 1812 roku, wskazują, że o ich powodzeniu decydowały jedna lub dwie bitwy. Operacje były postrzegane, jako działania pomiędzy bitwami. Celem i przedmiotem wojny zawsze była armia przeciwnika. W bitwie Napoleon dążył do zniszczenia przeciwnika, ponieważ poprzez zniszczenie przedmiotu wojny mógł osiągać jej cel. Kampanie, w których osiągano cele wojny, prowadzone były sezonowo, by przed nastaniem zimy osiągnąć jej cel.

Skuteczne dotychczas założenia sztuki wojennej nie sprawdzają się w kampanii 1812 roku. Wojska rosyjskie nie przyjęły bitwy granicznej nad Niemnem i w rejonie Wilna. Skutecznie unikają rozstrzygnięcia również pod Smoleńskiem (szkic 2.15). Odrzucenie strategii zniszczenia w bitwie daje armii rosyjskiej przewagę sytuacyjną. Rosjanie, podobnie jak von Daun podczas kampanii Fryderyka Wielkiego na Morawach, unikają bitwy i główny wysiłek

skierowują na przecinanie linii komunikacyjnych oraz utrudnianie przemieszczania się armii francuskiej w kierunku na Moskwę. Napoleon nie przewidział, że na ogromnym obszarze bez sprawnego systemu zaopatrzenia oraz systemu dróg ruch armii jest utrudniony. Wielka Armia zabrała ze sobą zapasy na trzy tygodnie licząc, że szybko rozprawi się z armią rosyjską[96].



Szkic 2.15. Działania armii francuskiej do zajęcia Moskwy w 1812 roku
Źródło, Historia wojen, Bellona, Warszawa 2004, s.119.

Rosjanie nie tylko unikają bitwy, ale prowadzą metodyczne działania opóźniające w połączeniu z ciągłym nękaniem Wielkiej Armii z każdej strony. Powszechne przekonanie, że Wielka Armia poniosła największe straty podczas wycofywania się jest nieprawdziwe, ponieważ Francuzi rozproszyli swój potencjał podczas letniej ofensywy na Moskwę. Do bitwy pod Borodino przystępuje ok. 130 tys. żołnierzy Napoleona. Wynika to z ponoszonych strat zadawanych przez regularne i nieregularne siły rosyjskie oraz dezercję i choroby. Nastąpiło rozproszenie sił Wielkiej Armii w przestrzeni i czasie. Napoleon, ani jego marszałkowie, nie potrafi stosować manewru w stosunku do niewidocznego przeciwnika. Można postawić tezę, że do bitwy pod Smoleńskiem Wielka Armia prowadziła trzy równoległe operacje: na kierunku północnym - z zadaniem zajęcia Rygi; na kierunku centralnym - Wilna, Witebska, Smoleńska - przez siły główne; na kierunku południowym - Grodna, Bobrujska, Smoleńska. *Czy te działania można nazwać pierwowzorem armijnej operacji, które w sztuce wojennej pojawiają się masowo w okresie pierwszej i drugiej wojny światowej?* Działania Wielkiej Armii do bitwy pod Smoleńskiem w istocie można było tak określać, ponieważ przemieszczająca się armia na trzech odrębnych kierunkach prowadziła trzy operacje. Dwie zespolone były głównym celem: Smoleńsk i dalej Moskwa, natomiast operacja północna wiązała przeciwnika, by

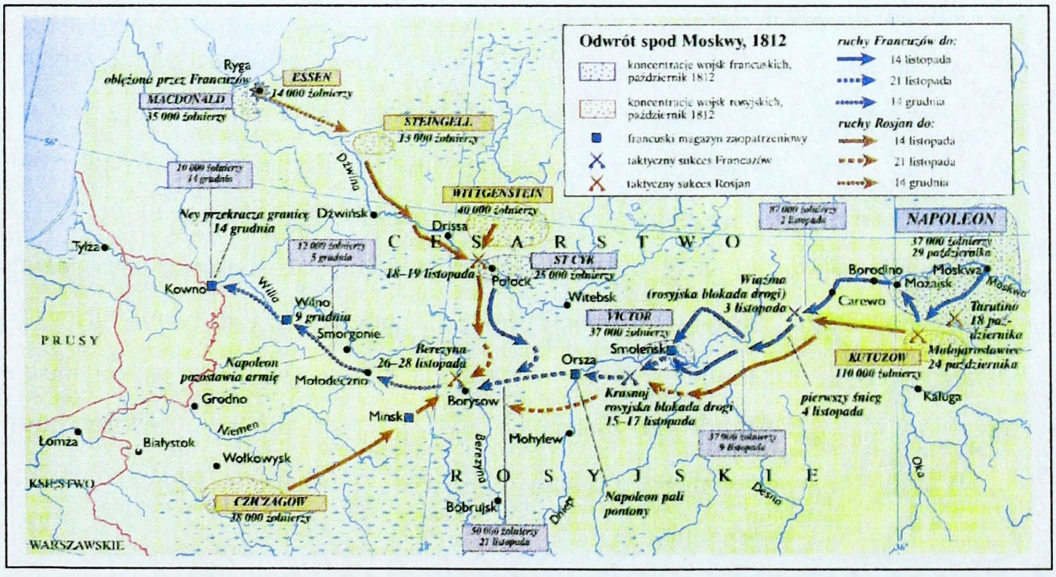
[96] Por., *Historia wojen, Bellona,* Warszawa 2004, s.118.

nie mógł wykonać uderzenia w centralne zgrupowanie. Nie występowała styczność taktyczna poszczególnych zgrupowań, dowódcy posiadali swobodę decydowania i działania, ale ich działania łączył wspólny cel skierowany na przedmiot i cel wojny.

Nieznajomość rejonu działania oraz pozostawianie przed każdym ze zgrupowań „spalonej ziemi" powodowało, że zgrupowania francuskie przemieszczały się zbyt wolno i nie miały gdzie dokonywać rekwizycji żywności. Określony przez Napoleona środek ciężkości wojny jako stolica państwa, pomimo zdobycia jej, nie spowodował zakończy wojny. Dotychczasowa strategia działania Napoleona zawiodła. Nawet w bitwie pod Borodino, zamiast stosować manewr uderzenia na jedno skrzydło i wyjście na linie wycofania się przeciwnika, stosowano uderzenia czołowe.

W kierunku na Moskwę Napoleon zgubił sztukę wojenną, Natomiast Rosjanie wspięli się na jej wyżyny. Siły Wielkiej Armii każdego dnia topniały i traciły swą sprawność działania, natomiast siły rosyjskie były uzupełniane, a po podpisaniu pokoju z Turcją część sił została skierowana na europejski teatr działań. Należy podkreślić, że w Europie Środkowej lub Południowej na niewielkich obszarach działań łatwiej było odszukać przeciwnika i narzucić mu bitwę.

Bitwa pod Borodino (7. 09. 1812), mimo, że wojska rosyjskie opuściły pole bitwy, nie oznaczała sukcesu Napoleona, ponieważ armia rosyjska nadal posiadała sprawność działania. Również zajęcie Moskwy (14.09.1812) nie oznaczało zwycięstwa. W obawie przed zimowaniem w zniszczonej bez żywności Moskwie armia francuska rozpoczyna odwrót 15.10.1812 roku (szkic 2.16).



Szkic 2.16. Działania odwrotowe armii francuskiej z Moskwy w 1812 roku
Źródło, Historia wojen, Bellona, Warszawa 2004, s.119.

Podczas odwrotu w bitwie pod Berezyną armia francuska unika okrążenia i rozbicia. Z „Wielkiej Armii", liczącej na początku wojny ok. 500 tys., z Rosji powraca tylko 50 tys. żołnierzy. Ostatecznego rozbicia Francuzi unikają dzięki braku zgrania działania zgrupowania Kutuzowa, gen. Piotra Wittgensteina oraz adm. Pawła Cziczagowa. Należy podkreślić, że działań odwrotowych z Moskwy nie można porównać do prowadzenia działań opóźniających, był to klasyczny odwrót, po jednej drodze, w którym dążono do utrzymania jedności armii, której stan liczebny i bojowy oraz morale było na bardzo niskim poziomie.

W interpretacji rosyjskiej elementy operacji pojawiły się w bitwie nad Berezyną 25-29 listopada 1812 roku. Koncepcja bitwy nad Berezyną posiada pewne cechy operacji. Po opanowaniu Smoleńska zaistniała sytuacja, w której Kutuzow zamierzał nacierać głównymi siłami w kierunku na Borysów. Z północy miała działać 35. tys. armia Wittgensteina, a z południowego zachodu i zachodu - 30. tys. armia Cziczagowa. Miało to doprowadzić do okrążenia i rozbicia armii Napoleona. Najważniejszym celem w planie Kutuzowa było zniszczenie armii przeciwnika. W wyniku spóźnionego działania armii Wittgensteina i Cziczagowa część sił Napoleona zdołała się przeprawić na zachodni brzeg Berezyny. Bitwa nie była rozstrzygnięta, ale straty poniesione przez Wielką Armię nigdy nie pozwoliły jej odbudować swego potencjału. Terytorium Rosji opuściło ok. 50. tys. żołnierzy armii Napoleona. Z strategicznego punktu widzenia bitwa ta stanowiła zakończenia operacji pościgowej za wycofującym się przeciwnikiem. Jej wynik, chociaż nierozstrzygnięty, jednoznacznie wskazywał na wynik kampanii 1812 roku. Uogólniając, można postawić tezę, że bitwą nad Berezyną został zamknięty pewien etap kampanii. Nie można jej traktować jako zaplanowanej części kampanii ze strony Napoleona, ponieważ do starcia doszło w wyniku rozwoju bieżącej sytuacji, a nie zaplanowanego jej etapu. Natomiast ze strony rosyjskiej działania od Smoleńska do Berezyny można nazwać operacją. Było to przedsięwzięcie zaplanowane. Koordynatorem był Kutuzow i on spełniał funkcje dowódcy operacyjnego. Bitwa, jej zawiązanie i przebieg posiadają cechy operacji. Posiadała ona wspólny cel – rozbicie armii Napoleona, występował dowódca operacyjny – Kutuzow, według którego koncepcji doszło do zawiązania i stoczenia bitwy. Bitwa nie została rozstrzygnięta, pomimo wielu zwycięskich bojów, ponieważ jej cel nie został osiągnięty. Skutki bitwy zostały wykorzystane do celów politycznych wojny. Można postawić tezę, że były to początki operacji, mimo, że dowódcy jeszcze nie uświadamiali sobie znaczenia tego zjawiska w sztuce wojennej.

Czy działania od 29.10-29.11.1812 w działaniach wojsk francuskich można nazwać operacją? W teorii ówczesnej sztuki wojennej była to operacja, w której toczono bitwę pod Małojarosławcem, Wiaźmą, Krasnoj (koło Smoleńska) i nad Berezyną. Nie można w tej ope-

racji wycofania oddzielić manewru od bitwy, ponieważ stanowią one jedność celu. Celem działania Wielkiej Armii było wycofanie się do Prus, by tam odtworzyć zdolność bojową. Podczas odwrotu decydującą bitwą nie było zwycięskie starcie pod Wiaźmą i Krasnoj. O klęsce w odwrocie zdecydował bitwa pod Małojarosławcem, gdzie Kutuzow zmusił Napoleona do powrotu traktem smoleńskim, zniszczonym podczas wycofywania się armii rosyjskiej i ofensywy francuskiej. Napoleon musiał wracać drogą ogołoconą z żywności. Na nic zdała się zasada rewolucyjnej armii, że armia żywi się z terenu, na którym przebywa. Na drodze powrotu nic nie było, a oddziały wysyłane ze składu głównych sił, by zdobyć żywność, były osaczane przez oddziały Kozaków i rozbijane. Wnioski z analizy odwrotu Wielkiej Armii wskazują, że była to operacja prowadzona na jednej linii operacyjnej przez jednego dowódcę, w której stoczono cztery duże bitwy, w których każda ze stron pomimo odniesienia zwycięstwa nie posiadała wystarczającej siły do jednoznacznego zniszczenia przeciwnika. W operacji tej jednoznacznie można określić cel, któremu podporządkowano wszelkie działania. Mimo, że w historii sztuki wojennej uważa się Napoleona za geniusza wojskowego, to jednak należy krytycznie odnieść się do jego poczynań w kampanii rosyjskiej 1812 roku. Wielka Armia na potrafiła skutecznie działać na ogromnej przestrzeni Rosji. Został źle zdefiniowany cel i przedmiot wojny. Za środek ciężkości uznano Moskwę. Zajęcie Moskwy nie oznaczało końca wojny, ale początek klęski Napoleona. Zabrane zapasy żywności wystarczały na trzy tygodnie. Napoleon źle ocenił teatr działań zbrojnych, co miało wpływ na charakter działania i cele wojny.

Po kampanii rosyjskiej armia francuska nie odzyskała swej świetności. W bitwie pod Lipskiem 16-16.10 została rozstrzygnięta kampania 1813 roku. Pod Lipskiem Napoleon poniósł porażkę wobec trzykrotnej przewagi przeciwnika. Z 70 000 armią wycofał się za Ren. Kampania 1814 roku nie wskazuje na stoczenie bitwy rozstrzygającej. Napoleon nie posiadał sił do jej rozegrania. Natomiast stoczono szereg bitew, w których pomimo znacznej przewagi koalicji antyfrancuskiej Napoleon, działając po liniach wewnętrznych, zadawał przeciwnikowi straty. Wielokrotna przewaga przeciwnika zmusza Napoleona do abdykacji.

W 1815 roku, 1 marca, Napoleon powrócił na czele 1000 żołnierzy do Francji. W ciągu kilku tygodni opanował Francję. Z 250. tys. żołnierzami skierował się przeciw 700. tys. armii sprzymierzonych. W wyniku rozśrodkowania armii sprzymierzonych próbował pobić ich zgrupowania oddzielnie. Jednak to działanie nie powiodło się i pod Waterloo armia francuska została pokonana strategią stosowaną dotychczas przez Napoleona.

Analiza kampanii Napoleona w aspekcie rozwoju operacji wskazuje na wiele rozbieżnych kierunków jej rozwoju. W początkowym okresie, kiedy strona przeciwna nie unikała

bitwy, operacją były wszelkie działania pomiędzy bitwami. Kampania pruska zakończona bitwą pod Jeną i Auerstadt wskazuje na kształtowanie się spójności pomiędzy operacją a bitwą, gdzie bitwa była dziełem przypadku. Do kampanii rosyjskiej 1812 roku bitwa posiada dominujące znaczenie wobec operacji. Kampania rosyjska wskazuje, że to operacja staje się dominująca w praktyce, w której występują bitwy. W kampanii rosyjskiej Napoleon nie planuje operacji, a kampanie traktuje jak całość, dążąc do zajęcia Moskwy. Od kampanii rosyjskiej bitwa stała się integralną częścią operacji napoleońskiej być może dlatego, że wynikała z inicjatywy rosyjskiej. Napoleon przyjmował bitwy tam, gdzie chcieli stoczyć je Rosjanie, ponieważ sam nie potrafił odnaleźć przeciwnika i narzucić mu bitwy według własnych reguł. Do kampanii rosyjskiej w większości przypadków o przebiegu bitwy i miejscu jej stoczenia decydował Napoleon. Od kampanii rosyjskiej można zaobserwować zanikanie manewru uderzenia na jedno skrzydło z wychodzeniem na linie odwrotu przeciwnika. Napoleon nie dyktuje bitwy, a ją przyjmuje, co świadczy o utracie inicjatywy. W armii napoleońskiej treścią operacji było rozśrodkowanie sił w terenie w celu zapewnienia im możliwości korzystania z zasobów miejscowych, a następnie ich szybka koncentracja w obszar stoczenia bitwy, ale na ogromnych przestrzeniach Rosji ta strategia zawiodła. Armia napoleońska maszerowała rozdzielnie i w pasie swego marszu nie potrafiła odszukać przeciwnika.

W Rosji przeciwnik pozwala się odszukać wtedy, gdy pragnie stoczyć bitwę. Sztuka wojenna Rosjan polegała na połączeniu dwóch strategii: strategii manewrowania ze strategią zniszczenia. Stoczenie bitwy następowało wtedy, gdy nie można było jej uniknąć. Natomiast strategia zniszczenia skierowana była na niszczenie bazy operacyjnej, którą zajmowały wojska francuskie. W ten sposób pozbawiono wielką armię możliwości korzystania z zasobów miejscowych. Na klęskę armii francuskiej złożyło się wiele przyczyn. Jedną z nich było centralne dowodzenie armią działającą na ogromnym obszarze. Napoleon nie docenił czynnika operacyjnego, którym był obszar oraz nie uwzględnił warunków atmosferycznych, a przede wszystkim nie przewidział aprowizacji wojsk na obszarze słabo zagospodarowanym i zaludnionym.

2.2.4. Uwarunkowania rozwoju operacji w wojnie secesyjnej

Ewolucji operacji trzeba również poszukiwać w wojnie secesyjnej (1861-1865) w Stanach Zjednoczonych. Działania zbrojne prowadzone na tak dużym obszarze bez styczności teatrów działań operacyjnych powinny wyzwalać swobodę decydowania i działania, która daje dowódcy inne możliwości prowadzenia operacji. Nie zawsze te możliwości przez dowódców były dostrzegane i właściwie wykorzystane. Działania zbrojne prowadzone na dużą skalę z użyciem nowoczesnych środków dostarczały nowych doświadczeń.

Celem wojny ze strony konfederatów było uzyskanie samodzielności poprzez odłączenie się od Stanów Zjednoczonych. Przyczyną wojny były różnice społeczne pomiędzy bogatym rolniczo i zacofanym społecznie południem a rozwijającą się prężnie przemysłowo północą, która była przeciwna niewolnictwu. Bezpośrednim powodem było wygranie wyborów prezydenckich przez Abrahama Lincolna. Zawiązała się konfederacja, której inicjatorem był gubernator Karoliny Południowej. W dniu 20 grudnia 1860 roku władze ustawodawcze Karoliny Południowej ogłosiły uchwałę o rozwiązaniu Unii ze Stanami Zjednoczonymi. Na początku 1861 roku z Unii wystąpiły: Missisipi, Floryda, Alabama, Georgia, Luizjana, Teksas, Wirginia Arkansas, Karolina Północna, Tennessee. Następnie został powołany rząd tymczasowy, uchwalono konstytucję, wybrano prezydenta a stolicą konfederatów ogłoszono Richmond.

Działania zbrojne rozpoczęły się w styczniu 1861 roku od udaremnienia próby dostarczenia wojskom Unii posiłków i zapasów do Fort Sumter w Karolinie Południowej. W dniu 12.04.1861 artyleria konfederatów rozpoczęła ostrzał fortu i po 36 godzinach załoga poddała się. Działania zbrojne były prowadzone na lądzie i na morzu z różną intensywnością. Zadaniem marynarki Unii była w głównym stopniu blokada portów. Blokada obszaru działań jest jedną z metod na zahamowanie rozprzestrzeniania się konfliktu, poprzez odcięcie źródeł zasilania. We współczesnych konfliktach blokada rejonu działań posiada duże znaczenie i polega na zahamowaniu swobodnego przepływu środków bojowych, materiałów i ludzi w obszar i z obszaru objętego konfliktem. Poprzez blokady następuje ograniczenie obszaru rozprzestrzeniania się konfliktu.

Jedna z większych bitew została stoczona nad rzeką Bull Run pod Manassas w Północnej Wirginii. Wojska Unii poniosły klęskę i wycofały się do Waszyngtonu. Zaniepokojo-

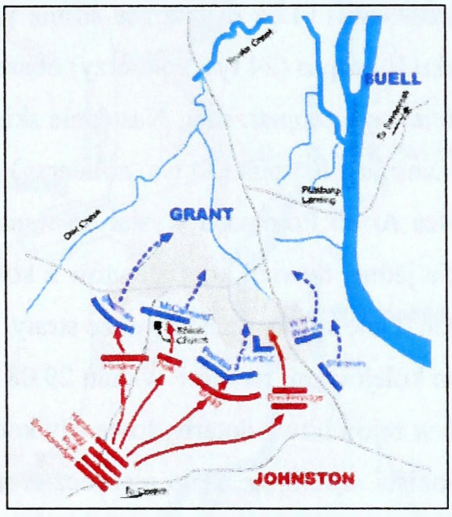
ny sytuacją Abraham Lincoln skierował do Wirginii Armię Potomacu[97]. W marcu 1862 Wojska Unii pod dowództwem Georga McClellana rozpoczęły kampanię, której celem było zdobycie Richmond. W odległości ok. 11 kilometrów od Richmond doszło do bitwy siedmiodniowej w dniach 25.06-1.08.1862 roku. Operacja z punktu wojsk Unii nie osiągnęła swego celu, ponieważ nie zdobyto stolicy przeciwnika. Natomiast wojska konfederatów obroniły stolicę, ale nie potrafiły pokonać Armii Potomacu. Operacja zakończyła się wynikiem nierozstrzygniętym. Do pierwszego starcia zakończonego niepowodzeniem wojsk Unii doszło pod Oak Grove. W dniu 26 czerwca rozpoczęły atak wojska konfederatów pod Mechanicsville na południowe i północne skrzydło wojsk Unii, zakończone klęską konfederatów. Straty po stronie Unii wynosiły tylko 360 żołnierzy, natomiast po stronie Konfederatów - 1500 zabitych, rannych i zaginionych. Pomimo zwycięstwa, wojska Unii nie przeszły do ofensywy, obawiając się przecięcia swych linii komunikacyjnych i wycofały się pod Gaines Mill. W dniu 27.06.1862 roku doszło do kolejnego ataku wojsk konfederatów, ale ze względu na brak skoordynowania natarcia wszystkich dywizji nie osiągnięto zamierzonego efektu. Wprawdzie obrona wojsk federalnych została przełamana, ale niebezpieczeństwo zostało szybko zażegnane wsparciem i linia starcia ustabilizowała się na Chickahomin River. Do kolejnego starcia doszło 28 czerwca w rejonie Garnett's oraz Holding's Farms, które wykazało, że wojska Lee są zdolne pokonać Armię Potomacu. W dniu 29 czerwca konfederaci rozpoczęli atak w rejonie Savage. Pomimo odparcia ich ataków wojska Unii wycofały się, pozostawiając szpital polowy z 2500 żołnierzami. W dniu 30 czerwca doszło do starcia pod Glendale, gdzie siedem dywizji konfederatów rozpoczęło natarcie. Bitwa toczyła się ze zmiennym powodzeniem - raz uzyskiwali je konfederaci, raz unioniści. Zwycięstwo przechylało się na korzyść konfederatów, ale brak skoordynowania działań spowodował, że wojska Unii nie zostały rozbite. W dniu 1 lipca wojska Unii zajęły dogodne stanowiska górujące nad okolicą na Malvern Hill. Prowadzenie ataków od czoła i brak pomiędzy nimi koordynacji spowodował, że wojska Lee poniosły duże straty, nie pokonując wojsk Unii.

Operacja pod Richmond była zwiastunem wojny materiałowej, w której strony osiągają niewielkie powodzenie okupione dużymi nakładami, ale ze względu na poniesione straty nie potrafią przyjętymi metodami osiągnąć zwycięstwa. Armia Potomacu nie zdobyła stolicy, rezygnując pod koniec pierwszego dnia z działań ofensywnych. Armia Lee obroniła stolicę, ale nie zdołała rozbić Armii Potomacu. O bitwie nazwanej siedmiodniową można powiedzieć,

[97] Armia Potomacu jej nazwa pochodzi od rzeki Potomacu. Główna armia Unii na Wschodnim Wybrzeżu Stanów Zjednoczonych prowadząca działania przez cały okres wojny secesyjnej. Jej dowódcami byli w kolejności: Georgie B. Mc Clellan, Ambrose Burnside, Joseph Hooker, George Meade.

że była to operacja o Richmond. Należy podkreślić, że obie strony w tej operacji o Richmond popełniły wiele błędów, a do najważniejszych należy po obu stronach zaliczyć brak koordynacji działań. Wojska konfederatów wykazały się dużą manewrowością w działaniach zaczepnych, a Unii - w działaniach obronnych, unikając rozbicia w poszczególnych bitwach.

W dniach 6-7 kwietnia 1862 roku doszło do bitwy pod Shiloh w stanie Tennessee, którą wygrały wojska Unii dowodzone przez gen. Ulyssesa S. Granta. Starły się armie Ohio i Tennessee z Armią Missisipi (szkic 2.17).



Szkic 2.17. Bitwa pod Shiloh
Źródło: wikipedia.org /wiki/Bitwa pod Shiloh/ z dnia 20.06.2007.

Siły Granta po ofensywie wzdłuż rzeki Tennessee zatrzymały się pod Pittssburgh Landing, gdzie nie spodziewając się przeciwnika, przystąpił do ćwiczeń, nie budując szańców wokół obozu. Grant otrzymał zadanie: czekać na połączenie się z siłami Armii Ohio. Konfederacji postanowili nie dopuścić do połączenia się sił Unii i w pierwszej kolejności zamierzali zniszczyć armię Tennessee. Atak konfederatów był niespodzianką dla Granta, co wskazuje, że nie prowadzono rozpoznania, a nawet nie ubezpieczono wojsk na postoju. Walki były prowadzone z dużą determinacją ze zmiennym powodzeniem. Wojska Unii ostatecznie wycofały się na kolejną pozycję i zaczęły otrzymywać posiłki od przybywającej parostatkami armii Ohio. Obie strony prowadziły wiele ataków i kontrataków, które nie były w stanie przełamać linii obrony przeciwnika.

W wyniku ponoszonych strat armia konfederatów wycofała się w kierunku Corinth. Wojska Unii przystąpiły do pościgu, ale nie były w stanie zniszczyć sił konfederatów i po kilku dniach powróciły do zajmowanego obozu. W bitwie tej po obu stronach poniesiono duże straty i tak naprawdę Grant zwyciężył materiałowo, a nie poprzez kunszt sztuki wojennej.

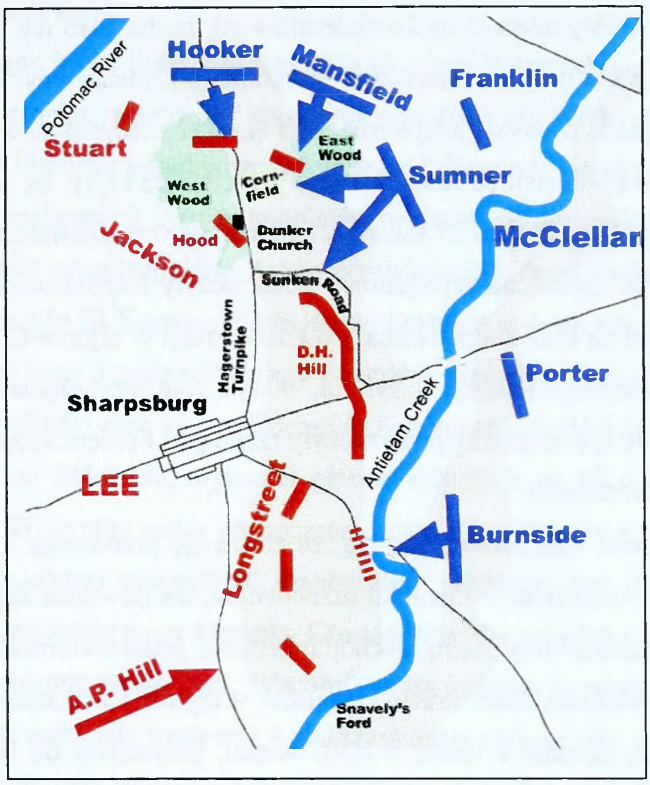
Krwawe bitwy wojny domowej stają się zwiastunem pierwszej wojny światowej, w której podobnie strony wzajemnie się atakują, ale żadna z nich nie jest w stanie poprzez stosowane metody osiągnąć zwycięstwa.

Do drugiej bitwy nad rzeką Bull Run doszło 28-30.08.1862 roku. Po nieudanej kampanii, której celem było zajęcie stolicy konfederatów, Armia Potomacu wycofała się za rzekę James. Wojska Unii walczące w Wirginii (Armia Potomacu i Armia Wirginii) otrzymały rozkaz połączenia się i ponownego ataku na stolicę konfederatów. Konfederaci wykorzystali czas potrzebny na połączenie się obu armii i Lee zaatakował Armię Wirginii nad rzeką Rappahannock. W dniu 25.08.1862 roku II korpus (24 tys. żołnierzy) obszedł pieszo siły armii Unii i w dniu 27.08 zajął ich wysuniętą bazę zaopatrzenia. Następnie skierował się na północ i dotarł do Manassas Station. Jednocześnie I Korpus (30 tys. żołnierzy) otrzymał zadanie, by wiązać siły Armii Wirginii. Dowódca Armii Potomacu wysłał do wsparcia Armii Wirginii III i IV korpus. Do większego starcia jednej dywizji konfederatów z korpusem z Armii Wirginii doszło 28 sierpnia pod Groveton. Obie strony poniosły duże straty. Wojska konfederatów zajęły pozycje obronne za nasypem kolejowym, na które w dniu 29.08 wykonały atak trzy korpusy. W godzinach południowych w rejon bitwy dotarły nowe siły konfederatów, które przystąpiły do rozbudowy obrony. Unioniści sądzili, że są to nieznaczne siły, które w dniu następnym będą osłaniać wycofanie konfederatów i zaczęli przygotowywać się do pościgu. Jednak wojska konfederatów pozostały na pozycjach i w dniu 30.08 zostały zaatakowane przez wojska Unii. Kilka ataków wykonanych przez unionistów nie przynosiło oczekiwanych efektów. Wojskom konfederatów zaczęło brakować amunicji. W tej sytuacji pięć dywizji konfederatów z I Korpusu wykonało atak na lewe skrzydło wojsk Unii. Unioniści do kontrataku wysłali kilka brygad i pod osłoną wiążących ich działań rozpoczęli wycofanie się za rzekę Bull Run w kierunku Waszyngtonu. Wojska Unii przegrały bitwę, ale nie zostały zniszczone, jak zakładał Lee. Wojska konfederatów wykazały się większym poziomem sztuki wojennej, posiadając globalnie mniejsze siły zmusiły przeciwnika do wycofania się.

Wnioski z analizy bitwy wskazują, że była to operacja, której cel został ze strony konfederatów skierowany na pobicie Armii Wirginii. Mimo, że Armia Wirginii nie została zniszczona, to cel został osiągnięty, ponieważ konfederaci przenieśli działania na terytorium Unii. W operacji wojska konfederatów wykazał się dużą manewrowością, narzucając przeciwnikowi swoją wolę walki, co w istocie doprowadziło do zwycięstwa.

W dniu 17.09.1862 roku doszło do bitwy nad rzeką Antietam pod Sharpsburgiem w stanie Maryland (szkic 2.18). Lee postanowił przenieść działania na terytorium przeciwnika i ruszył na zachodni Maryland, zmierzając do Pensylwanii. Wojska Lee skoncentrowały się

nad rzeką Antietam Greek, gdzie doszło do bitwy z wojskami Unii. W decydującym momencie przybyła dywizja A.P. Hilla, która po prawie 100 km marszu weszła do bitwy i przechyliła szalę zwycięstwa na stronę konfederatów.



Szkic 2.18. . Bitwa nad Antietam pod Sharpsburgiem
Źródło: wikipedia.org/wiki/Bitwa pod Antietam/ z dnia 30.06.2007.

W ciągu jednego dnia po obu stronach konfliktu zginęło razem ponad 25 tys. żołnierzy. Bitwa była nierozstrzygnięta. Wojsk Unii wycofały się, a konfederaci nie posiadali sił do skutecznego pościgu.

W maju 1863 roku została stoczona bitwa pod Chancellorsville, ok. 16 km na zachód od Fredericksburga, pomiędzy Armią Potomacu a Armią Północnej Wirginii. Od stycznia w Armii Potomacu trwały rewolucyjne przeobrażenia, zostali zdymisjonowania nieudolni generałowie, utworzono nowy korpus kawalerii, poprawiono zaopatrzenie i warunki bytowe żołnierzy. Natomiast Armia Północnej Wirginii borykała się z trudnościami z zaopatrzeniem, a zwłaszcza z paszą dla koni, co utrudniało jej szybkie przemieszczanie się. Armia konfederatów otrzymywała dziennie tylko dwa pociągi zaopatrzenia, kursujące na linii Richmond - Petersburg, co nie odpowiadało jej potrzebom. Lincoln nakazał przejść jak najszybciej do ofensywy i opanować stolicę konfederatów - Richmond. Konfederaci, zdając sobie sprawę z zagrożenia, rozpoczęli budowę umocnień na południe od rzeki Rappahannock, gdzie oczekiwali

podejścia wojsk Unii. Hooker, zorientowany w trudnościach w zaopatrzeniu konfederatów, zdecydował przeciąć ich linie zaopatrzenia. Zadanie przecięcia linii komunikacyjnych otrzymał korpus kawalerii Georgia Stonemana, wysłany 13.04.1863 w kierunku Fredericksburga. Natomiast główne siły miały uderzyć na konfederatów od frontu. Plan nie został zrealizowany, ponieważ kawaleria nie mogła przekroczyć wezbranej po intensywnych opadach Rappahannock River. Ze względu na występujące trudności Hooker zdecydował wykonać uderzenie głównymi siłami Armii Potomacu na lewe skrzydło przeciwnika i tyły, by zepchnąć ich z pozycji obronnych na południe. W dniu 27 kwietnia trzy korpusy oraz kawaleria pomaszerowały wzdłuż rzeki w kierunku północno-zachodnim i przekroczyły Rappahannock River. Korpus kawalerii rozpoczął rajd na linie zaopatrzenia. Po koncentracji w rejonie Chancellorsville, po przekroczeniu rzeki, wszystkie korpusy liczyły ok. 80 tys. żołnierzy. Dodatkowo dwa kolejne korpusy w liczbie ok. 40 tys. żołnierzy przekroczyły rzekę pod Fredericksburgiem z zadaniem wiązania walką sił konfederatów.

W dni 29 kwietnia Lee zorientował się, że zbliża się przeciwnik i nakazał wymarsz dywizji mjr. Richarda Andersena w kierunku przeciwnika, ale dowódca dywizji uznał, że teren nie nadaje się do marszu i udał się na wschód od miasta, gdzie zbudował pozycje obronne. Następnego dnia Lee rozkazał koncentrację korpusów w rejonie Chancellorsville. Można postawić tezę, iż wojska, zgodnie z teorią z XVII wieku, przystąpiły do budowania pozycji obronnych, wyczekując na inicjatywę przeciwnika. Hooker czekał na wszystkie swoje siły, by zaatakować całością, natomiast konfederaci okopywali się, bo nie posiadali przewagi w artylerii. Lee wydzielił dywizję gen. Earlysa w liczbie 12 tys. żołnierzy i pozostawił ją naprzeciw dwóch korpusów Sedgwicksa, liczących 40 tys. żołnierzy. Następnie nakazał zebranym korpusom w sile 28 tys. żołnierzy marsz w kierunku wojsk Hoockera. W tym samym czasie trzy korpusy (II, I i XII) Unii rozpoczęły atak w kierunku wschodnim. Po otrzymaniu informacji o ruchach wojsk przeciwnika Hoocker nakazał okopać się dotychczas nacierającym trzem korpusom w rejonie Chancellorsville. Obronna postawa wojsk Unii skłoniła konfederatów do ataku jednocześnie na zgrupowania Armii Potomacu. Naprzeciw sił głównych Armii Potomacu pozostawiono ostatecznie 14 tys. żołnierzy, a pozostałość w liczbie 26 tys. obchodziła ich zgrupowanie pod dowództwem Jaksona. Unioniści dostrzegli w dniu 2 maja ruch wojsk Jaksona i skierowali przeciw nim III Korpus Howarda, który wykonał uderzenie na straż przednią obchodząc siły Jaksona. Siły konfederatów odeszły na południe, co przekonało unionistów, że Armia Północnej Wirginii została pokonana i wycofuje się. Hoocker nakazał przygotować się do pościgu za wycofującymi się konfederatami. Tymczasem siły Jaksona osiągnęły najdalej wysunięte skrzydło unionistów i przystąpiły do ataku. Atak osiągnął powodzenie i

Jaksona nakazał kontynuować natarcie w nocy, w efekcie czego został postrzelony przez własne siły, stracił rękę i w osiem dni później zmarł. Wojska Unii rozpoczęły kontratak na siły Jaksona, które przeszły do obrony. Defensywna postawa wojsk konfederatów spowodowała, że plan Lee nie powiódł się.

W nocy w rejon bitwy dotarła pozostałość sił Armii Potomacu (I, V, III korpus), zajmując pozycje w kierunku zachodnim, natomiast pozostałe siły (XII i II korpus) opuściły swoje stanowiska na kierunku południowo-wschodnim i dołączyły do sił głównych, zajmując pozycje do rzeki Rappahannock. Armia unionistów posiadała 76 tys. żołnierzy, co dawało jej przewagę liczebną nad przeciwnikiem. Zajęte pozycje miały doprowadzić do rozcięcia sił konfederatów, jednak siły III Korpusu osłabione po licznych atakach nie rozcięły ugrupowania konfederatów i w nocy 3 maja rozpoczęły odwrót w kierunku Chancellorsville. Wycofanie III Korpusu umożliwiło atak sił konfederatów i połączenie całości ich sił. Konfederaci, wiążąc działania Armii Potomacu, wykonali główne uderzenie na III i XII korpus wzdłuż Orange Plank Road. W wyniku ataku, rozpoczętego rano 3 maja, wojska konfederatów przełamały pierwsze linie obrony unionistów. Atakowanym wojskom Unii (III Korpus) zaczęło brakować amunicji i wycofały się w kierunku Chancellorsville, następnie zaczęły się również wycofywać XII i II korpus wojsk Unii. Wycofujące się korpusy przyjęły pozycje obronne. Wojska konfederatów wykonały manewr i 4 maja wykonały atak na tyły pozycji VI Korpusu unionistów, co spowodowało jego wycofanie w kierunku Rappahannock. Następnie konfederaci wykonali manewr po liniach wewnętrznych i zamierzali wykonać uderzenie całością sił na prawe skrzydło przeciwnika. Jednak w nocy wojska Unii wycofały się, pomimo zajmowania dobrze przygotowanej pozycji. Lee wydał rozkaz pościgu za wycofującymi się wojskami, by je ostatecznie zniszczyć, jednak intensywne opady zatrzymały pościg i wojska Unii wycofały się w kierunku US Furt.

Analiza działań wskazuje, że operacja rozpoczęta przez wojska Unii, pomimo dobrych założeń i posiadania dwukrotnej przewagi (konfederaci ok. 60 tys., a unioniści ok. 133 tys. żołnierzy), nie przyniosła zwycięstwa. Z założenia wynikało, że jej celem było rozbicie wojsk Konfederacji i zajęcie ich stolicy, co powinno spowodować koniec wojny. Tymczasem brak właściwego rozpoznania przeciwnika, a nawet informacji o położeniu własnych wojsk oraz brak wiary głównodowodzącego w zwycięstwo doprowadza do klęski. Wojska i dowódcy konfederatów wykazali się większą determinacją pokonania przeciwnika i znajomością sztuki wojennej. Należy podkreślić, że pomimo kończenia operacji bitwą, to jednak z jej założenia wynikało, że Hooker planował oddzielnie operację i bitwę. Operacją była koncentracja wojsk i próba odcięcia linii zaopatrzenia konfederatów, a następnie miało dojść do generalnej bitwy.

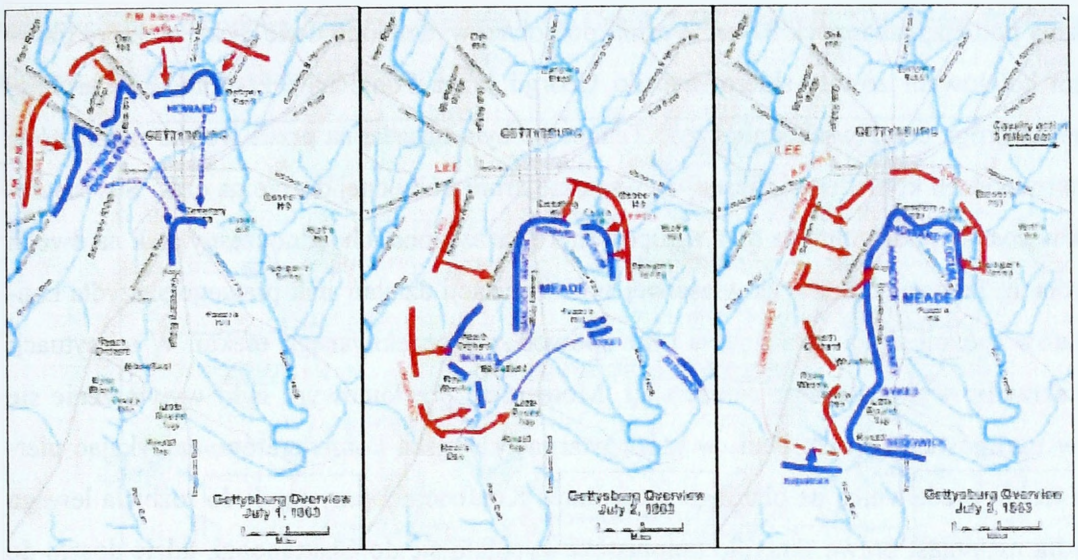
Jest to sztuka wojenna, która swe apogeum osiągnęła w praktycznym działaniu Napoleona. Zwycięstwo odniosły siły konfederatów, ponieważ Lee był zdecydowany na zniszczenie przeciwnika i potrafił operować w bitwie po liniach wewnętrznych. W działaniach zbrojnych strona posiadająca mniejsze liczebnie siły zwykle wykazuje się większym kunsztem sztuki wojennej, nawet jeżeli starcie zakończone jest porażką.

Dla wojsk konfederatów za operację należy uważać okres przygotowania do bitwy, jej stoczenie i pościg. Należy podkreślić, że w operacji tej również Lee nie przejawiał inicjatywy w zdobywaniu informacji o położeniu wojsk przeciwnika, a przebieg bitwy nie wynikał z przyjętego wcześniej planu, a właściwej reakcji na rozwój sytuacji.

Analiza działań wskazuje, że za operację należy uważać okres od 13 kwietnia, rozpoczęty wysłaniem korpusu kawalerii Unii w kierunku Fredericksburga w celu przecięcia linii zaopatrzenia, do zakończenia bitwy pod Chancellorsville i oderwania się od wojsk konfederatów, tj. do końca dnia 5 maja. Natomiast dla konfederatów za datę rozpoczęcia operacji należy przyjąć dzień 29 kwietnia, gdy wysłano dywizję majora Richarda Andersena w kierunku przeciwnika. Cechą charakterystyczną prowadzonych działań była duża manewrowość obu stron. Nadal rola dowódcy korpusu lub dywizji sprowadzała się w dużym stopniu do wykazywania własnego bohaterstwa, a nie koncepcyjnego myślenia, jak pobić przeciwnika. Wpływało to na postawy żołnierzy, ale większe korzyści przyniosłaby analiza bieżącej sytuacji, przeprowadzona na podstawie meldunków i zamiarów działania podwładnych, niż osobisty ogląd sytuacji. Takie podejście do dowodzenia w wielu przypadkach utrzymuje się przez następne wieki aż do końca drugiej wojny światowej. Dowódcy armii wizytują odcinki frontów i skupiają się na wycinkach taktycznych mało istotnych, zamiast czuwać na realizacją koncepcji działania.

W bitwie pod Gettysburgiem w Pensylwanii 1-3 lipca 1863 po stronie Unii brało udział ok. 93.921 tys. żołnierzy, a po stronie przeciwnej 71.699 tys. (szkic 2.19.) Bitwę wygrały wojska Unii. Wojska konfederatów po wygranej bitwie pod Chancellorsville zdecydowały się na inwazję Stanów Zjednoczonych, by przenieść teatr działań wojennych z Wirginii na terytorium przeciwnika. Konfederaci zamierzali pokonać Armię Potomacu, a następnie zająć Waszyngton i przystąpić do rokowań pokojowych. Dodatkowo bogata Pensylwania miała być darmowym źródłem utrzymania armii konfederatów. Armia Wirginii Północnej wkroczyła do Pensylwanii i skierowała się na Waszyngton, rozpraszając swoje siły po całym stanie, jednocześnie wysyłając w głąb przeciwnika kawalerię. Wojska unijne rozpoczęły marsz za siłami konfederatów, tak by utrzymywać położenie pomiędzy konfederatami a Waszyngtonem. Brak właściwego rozpoznania o położeniu wojsk unijnych spowodował, że kon-

federaci nie byli dokładnie zorientowani o położeniu armii unijnej. Po informacjach od szpiega o położeniu armii unijnej Lee zarządził koncentrację rozproszonych sił pod Gettysburgiem.



Szkic 2.19. Fazy bitwy pod Gettysburgiem
Źródło: wikipedia.org/wiki/Bitwa pod Gettysburgiem/ z dnia 10.06.2007

Po wyczerpującej bitwie, trwającej trzy dni, siły konfederatów zdecydowały wycofać się do Wirginii. Wojska unijne podjęły nieskuteczny pościg. W bitwie konfederaci stracili razem ok. 27 tys. zabitych rannych i zaginionych, co stanowiło jedną trzeci ich armii. Bitwa była przełomowa, ponieważ dotychczas niepokonana Armia Wirginii Północnej wycofała się. Był to początek końca wojny, ponieważ konfederaci nie byli przygotowani do wojny na wyczerpanie. Analiza działań konfederatów wskazuje, iż od momentu rozpoczęcia manewru zajęcia Pensylwanii, do bitwy pod Gettysburgiem była to samodzielna operacja, która posiadała zdefiniowany cel: doprowadzić poprzez działania zbrojne do rokowań pokojowych. Wojska konfederacji poniosły porażkę, ponieważ dowódca nie dążył do celu jak najszybciej i jak najkrótszą drogą, rozpraszając siły, by mogły żywić się na obszarze, na którym przebywają. Analiza tej operacji wskazuje, że do dobrze określonego zamiaru źle opracowano sposób wykonania. W operacji tej dążono w pierwszym etapie w sposób manewrowy do oderwania się od przeciwnika, natomiast podczas starcia pod Gettysburgiem nie stosowano sztuki wojennej, uderzając na siebie wzajemnie czołowo. Dążono do zniszczenia armii przeciwnika, która tak po jednej jak i po drugiej stronie była celem i przedmiotem wojny. Po bitwie pod Gettysburgiem Armia Wirginii Północnej nie była już w stanie zagrozić Waszyngtonowi.

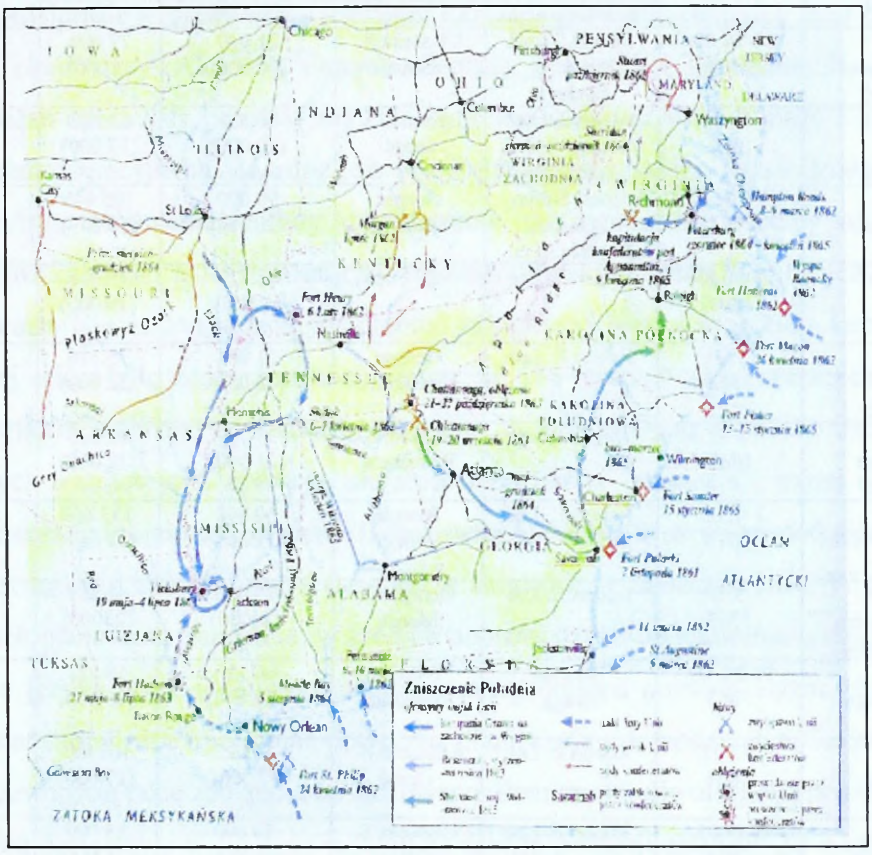
W dniach 19-20 września 1863 roku została stoczona bitwa na zachodnim froncie nad rzeką Chickamauga w stanie Georgia. Armia Cumberland w czerwcu 1863 roku rozpoczęła

działania manewrowe, zmuszając siły konfederatów do wycofania się w rejon Chattanoogi. Siły konfederatów miała wspierać Armia Północnej Wirginii, ale była ona zaangażowana w działania pod Rappahannock River. Z armii północnej wydzielono dwie dywizje, które transportem kolejowym zostały skierowane do Georgii przez Północną i Południową Carolinę, ponieważ droga przez wschodnią część Tennessee była obsadzona przez wojska unionistów. Bitwę rozpoczęli konfederaci, licząc, że wsparcie armii północnej dotrze na czas. Siły konfederatów zostały podzielone na dwa zgrupowania i zarządzono ich jednoczesny atak na dwóch skrzydłach. Ze względu na brak właściwej synchronizacji działań atak prawego skrzydła konfederatów spóźnił się o kilka godzin i nie spowodował oczekiwanego efektu. W tej sytuacji lewe skrzydło wykonało atak całością sił. Momentem przełomowym było wytworzenie się luki w ugrupowaniu wojsk Unii, w którą wtargnęły wojska konfederatów, zamykając pierścień wokół przeciwnika na obu jego skrzydłach. Konfederaci przystąpili do rozbicia lewego skrzydła natomiast prawe skrzydło unionistów wycofało się do Chattanoogi, gdzie doszło do kolejnej bitwy w listopadzie. Armia Camberlandu nie została rozbita całkowicie w pościgu, ponieważ straty Armii Tennessee w bitwie sięgały ok. 30 %.

Czy można działania i bitwę zakończoną nad rzeką Chickamauga nazwać operacją rozumianą jako jedność? Analiza działań i stoczonej bitwy wskazuje na stosowanie strategii manewrowania przez wojska Unii, co w istocie dało czas wojskom konfederacji na skoncentrowanie się. Nadal występowały dwa oddzielne elementy: operacja – czyli manewrowanie i bitwa posiadająca cel sama w sobie, polegający na zniszczeniu przeciwnika. Dla wojsk Unii operacja rozpoczęła się w czerwcu, dla konfederatów - od momentu koncentracji sił do zakończenia bitwy. W działaniach tak po jednej jak i po drugiej stronie można było zaobserwować brak koordynacji i właściwego dowodzenia. Zwycięstwo konfederatów zostało okupione dużymi stratami. Można postawić tezę, że w tej wojnie kolejne zwycięstwa konfederatów zbliżały ich do klęski, ponieważ nie byli przygotowani do prowadzenia wojny materiałowej. Unioniści posiadali przemysłowe zaplecze północy zarówno pod względem gospodarczym, jak i potencjału ludzkiego. Natomiast potencjał rolniczych stanów południa wyczerpywał się każdego dnia i coraz trudniej było go odtworzyć.

Na początku 1864 roku Grant został naczelnym dowódcą wszystkich wojsk i swój sztab umieścił przy Armii Potomacu, pozostawiając dowództwo nad armią dotychczasowemu dowódcy. Grant opracował plan ostatecznego zakończenia wojny, którego istotą było pozbawienie zaplecza gospodarczego konfederatów, co wyrażało się w prowadzeniu wojny totalnej. Skoordynował działania posiadanych sił co do celu w odpowiednim czasie i miejscu. Grant, Meade i Butler wykonali uderzenie na wojska Lee w kierunku na Richmond. Natomiast F.

Singel miał zaatakować dolinę Shenandoah. Sherman otrzymał zadanie wykonania uderzenia na Georgię, pokonania armii Johnstona i zdobycia Atlanty. Zadanie przecięcia linii komunikacyjnych w Zachodniej Wirginii otrzymali G. Crook i W. Averell. Natomiast Banks miał uderzyć na Mobile i Alabamę (szkic 2.20).



Szkic 2.20. Końcowy etap wojny secesyjnej
Źródło: wikipedia.org/wiki/Bitwa pod Gettysburgiem/ z dnia 10.06.2007

W wyniku tak zaplanowanych działań, które można nazwać ostatnią kampanią przeciw konfederacji, działania zbrojne miały charakter materiałowy. Chodziło o zniszczenie zaplecza i siły, która w przyszłości mogłaby ponownie się odrodzić. Wojska Lee zostały osaczone pod Petersburgiem i starcia z manewrowych zamieniły się w działania pozycyjne trwające ponad 9 miesięcy. W pozostałych stanach, które przystąpiły do Konfederacji stosowano strategię spalonej ziemi, by zniszczyć ich zaplecze gospodarcze i społeczne. Wojna secesyjna zakończyła się zwycięstwem Unii. Należy podkreślić, że stroną wykazującą większy kunszt sztuki wojennej byli dowódcy konfederatów.

Była to wojna materiałowa i totalna, z której nie wszyscy zdawali sobie sprawę. Poziom zaangażowanych sił i strat (tabela 1) zwiastował nową erę w prowadzeniu działań zbroj-

nych, która w sposób niezamierzony osiągnęła swoje apogeum w okresie pierwszej wojny światowej.

Tabela 2.1

Bitwa (Stan)	Data	Dowódcy		Liczebność wojsk (straty)		Zwycięzca
		Konfederacja	Unia	Konfederacja	Unia	
Bitwa pod Fort Donelson (Tennessee)	13-16.02. 1862	John B. Floyd Simon B. Buckner	Ulyssesa S. Grant	21 000 (16 000)	27 000 (2 000)	Unia
Bitwa pod Shiloh (Tennessee)	6-7. 04. 1862	Albert Sidney Johnston P.G.T. Beauregard	Ulyssesa S. Grant	40 335 (10 000)	62 682 (13 000)	Unia
Bitwa siedmiodniowa (Wirginia)	25.06-1.07. 1862	Albert Sidney Johnston Robert E. Lee	George McClellan	90 000 920 914)	105 445 (15 849)	Brak
II bitwa pod Manassas (Wirginia)	29-30.07. 1862	Robert E. Lee	John Pope	48 527 (9 000)	75 696 (16 000)	Konf.
Bitwa pod Antietam (Maryland)	17.09. 1862	Robert E. Lee	George McClellan	51 844 (13 000)	75 316 (12 000)	Unia
Bitwa nad Stones River (Tennessee)	31.12. 1862	Braxton Bragg	William S. Rosecrans	37 739 (11 000)	41 400 (12 000)	Unia
Bitwa pod Chancellorsville (Wirginia)	1-4. 05. 1863	Robert E. Lee	Joseph Hooker	60 892 (12 000)	133 869 (17 000)	Konf.
Bitwa pod Gettysburgiem (Pensylwania)	1-3. 07. 1863	Robert E. Lee	George G. Meade	75 000 (28000)	82 289 (23000)	Unia
Bitwa pod Chickamauga (Georgia)	19-20. 09. 1863	Braxton Bragg	William Rosecrans	66 326 (18.400)	58 222 (16 000)	Konf.
Bitwa o Wilderness (Wirginia)	5-7.05. 1864	Robert E. Lee	Ulyssesa S. Grant	61 025 (7 000)	101 895 (17 000)	Brak
Bitwa pod Spotsylvania (Wirginia)	8-19.05. 1864	Robert E. Lee	Ulyssesa S. Grant	50 000 (9 000)	83 000 (18 000)	Brak

Charakterystyka wybranych bitew w wojnie secesyjnej 1861-1864
Źródło:wikipedia.org/wiki/Wojna_Secesyjna/ z dnia 18.09.2007

W działaniach zbrojnych zdawano sobie sprawę, że podstawą osiągnięcia zwycięstwa jest pozbawienia przeciwnika bazy operacyjnej. Działania takie były bezpośrednio skierowane na stany, które przystąpiły do konfederacji, ale również konfederaci z powodzeniem przenosili teatr dział na obszar stanów pozostających w Unii. W działaniach zbrojnych widać wyraźny wpływ sztuki wojennej Napoleona. W przeciwieństwie do Napoleona dowódcy poszczególnych armii posiadają swobodę decydowania i działania, a ogromny obszar wyzwala cechy działania operacyjnego. Dowódcy w sytuacjach samodzielnego działania wykazują inicjatywę, stosują manewr, ale ich sztuka wojenna zdeterminowana jest klasyką działania Napoleona. Ich celem i przedmiotem działania jest armia konfederatów. Działania nie były definiowane jak operacja, ale wiele z nich posiadało takie cechy. Nie ulega wątpliwości, że

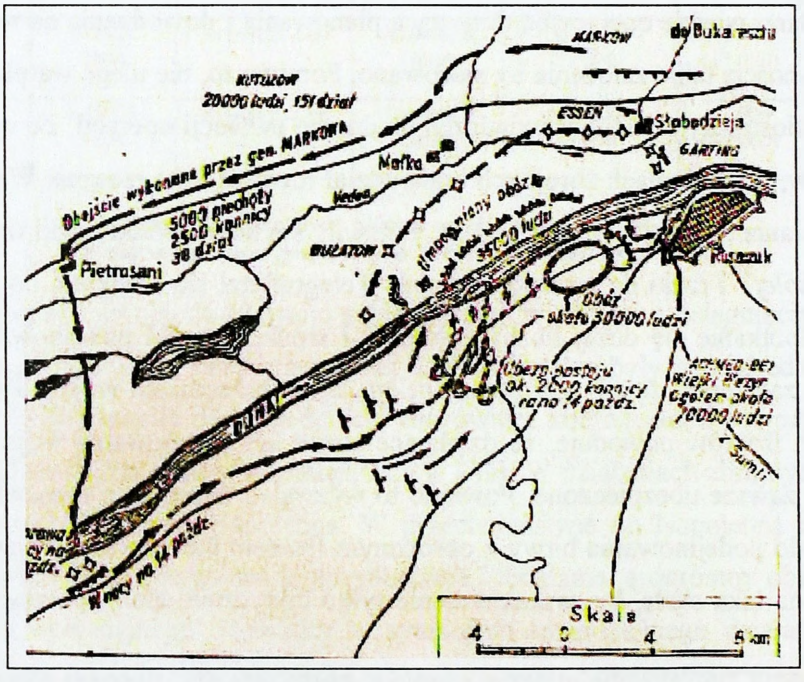
można w tej wojnie wyodrębnić teatry działań operacyjnych ze względu na swobodę decydowania i działania poszczególnych dowódców. Stąd można wyodrębnić: wschodni teatr działań operacyjnych, obejmujący Karolinę Południową i Północną, Wirginię Wschodnią i Zachodnią, Maryland i Pensylwanię; zachodni teatr działań operacyjnych, obejmujący Luizjanę, Arkansas, Missisipi. Ze względu na osiągany cel można wyodrębnić centralny teatr działań operacyjnych, obejmujący: Alabamę, Florydę, Georgię, Kentucky i Tennessee. Na centralnym teatrze działań operowały odrębne siły, ale były wspierane ze wschodniego i zachodniego teatru działań operacyjnych. Zasadne jest wyodrębnienie morskiego teatru działań operacyjnych, w którym po pokonaniu floty konfederatów przystąpiono do blokady jej portów. Za okres trwania kampanii należy uznać czas trwania aktywnych działań bojowych w poszczególnych latach. Nie można w nich wyodrębnić jednolitego celu, z wyjątkiem kampanii 1862 roku, której celem było zdobycie stolicy i kampanii 1864 roku z celem zniszczenia przeciwnika i zakończenia zbrojnych działań wojennych. W kampanii nie określano działań na poszczególnych teatrach jako operacje, ale stosowano nazwę „operacja", której odpowiadały wszelkie działania pomiędzy bitwami. Bitwę siedmiodniową oraz bitwę pod Gettysburgiem celowo jest nazwać operacją samą w sobie ze względu na zakładane cele. W pozostałych przypadkach planowano kampanie, w których doprowadzano do stoczenia kilku bitew. Brak jednolitego języka pojęć i definiowania wówczas problemu pozwala sądzić, że być może gdyby posiadano wiedzę operacyjną dotyczącą planowania i dowodzenia na wyższym poziomie, to z pewnością takie założenia by stosowano. Pomimo to, nie ulega wątpliwości, że wojna secesyjna dostarczyła wielu doświadczeń na drodze ewolucji operacji. Ze względu na specyfikę teatrów, w działaniach zbrojnych brała udział również flota rzeczna. W wojnie tej spotkały się działania manewrowe i pozycyjne. Pojawiły się nowe środki walki oraz *wykorzystano masowo kolej*[98] i rzeki do transportu wojsk. Telegraf stał się środkiem do przekazywania informacji. Spotkanie się dużej liczby żołnierzy i środków walki powodowało duże straty, zwłaszcza w założeniu, że siły zbrojne są celem, a nie narzędziem wojny. Duża przestrzeń, brak ciągłych frontów powoduje, że działające armie lub zgrupowania wojsk mają otwarte skrzydła, nie zawsze ubezpieczone. Powinno to wyzwalać dążenie do manewru, by zmuszać przeciwnika do podejmowania bitwy z obróconym frontem lub powinno wyzwolić działania manewrowe na taką skalę, by zaskakiwać nie tylko taktycznie, ale i operacyjnie. Wnioski z

[98] W 1830 roku w Anglii przetransportowano jeden pułk na odcinku Manchester – Liverpool. Transport trwał dwie godziny zamiast 2-3 dni marszu. Do transportu wojsk w działaniach wojennych po raz pierwszy zastosowano kolej w 1859 roku w Europie w wojnie austriacko-francuskiej we Włoszech. Armia francuska licząca 120 tys. żołnierzy dotarła przy wykorzystaniu kolei w obszar prowadzenia operacji w ciągu 11 dni. Zob., M. Howard, *Wojna* ..., s. 135.

analizy wybranych bitew, które należałoby nazywać operacjami, wskazują, że poprzez działania manewrowe próbowano niwelować niedostatek sił i środków, zwłaszcza po stronie konfederatów. W sztuce wojennej coraz częściej potwierdza się teza, że słabszy liczebnie zawsze dąży do wykorzystania w większym stopniu założeń sztuki wojennej niż strona globalnie silniejsza.

2.2.5. Operacja na przykładzie bitwy pod Słobodzieją

Według poglądów teoretyków rosyjskich początek zjawiska operacji dała bitwa pod Słobodzieją na Bałkanach w listopadzie 1811 roku. Dowódca armii dunajskiej Michaił Kutuzow skoncentrował własne wojska w twierdzy Ruszczuk i w jej rejonie stoczył zwycięską bitwę z armią wezyra Achmed-beja. Nie podjął pościgu po zwycięskiej bitwie za wycofującym się przeciwnikiem do twierdzy Sumla, ponieważ wiązało się to z koniecznością długotrwałego jej oblegania. Kutuzow szukał rozstrzygnięcia w bitwie na otwartym polu. Rozkazał wysadzić twierdzę Ruszczuk i zajął pozycje na lewym brzegu Dunaju w rejonie miejscowości Słobodzieja[99]. Wydzielił siedmiotysięczny oddział gen. Markowa, który w ciągu 4 dni wykonał głębokie obejście, przeprawił się przez Dunaj i zaatakował obóz turecki ze skrzydła i od tyłu (szkic 2.21).



Szkic 2.21. Bitwa pod Słobodzieją 1811
Źródło: W. Siemionow, Radziecka sztuka operacyjna, MON, Warszawa 1961, s. 14.

[99] Por., W. Siemionow, *Radziecka sztuka operacyjna*, MON, Warszawa 1961, s. 14.

W wyniku zaskoczenia trzydziestotysięczny oddział turecki rozmieszczony na prawym brzegu Dunaju został pobity. Pozostałościom sił przeciwnika (35 tys.), rozmieszczonym na lewym brzegu, została odcięta droga odwrotu i zostały one pobite. Zakończyło to jednocześnie wojnę, ponieważ przestała istnieć armia jako przedmiot stojący na drodze do osiągnięcia celu politycznego konfliktu.

W istocie bitwy pod: Ruszczukiem i Słobodzieją, połączone manewrem obejścia, stanowiły jedność co do celu, przedmiotu działania oraz dowódcy. *Wszystkie te różnorodne działania wojsk rosyjskich, wzięte łącznie, złożyły się na wielką operację, która z uwagi na ogólny charakter wojny nabrała decydującego znaczenia strategicznego*[100]. W tym rozumieniu poprzez operację osiągnięto cel strategii wojskowej, którym było usunięcie przedmiotu na drodze do politycznego porozumienia.

2.2.6. Ewolucja operacji w wojnie austriacko-pruskiej i francusko-pruskiej

W sztuce wojennej zwykle za okres powstania nowej operacji podaje się wojnę austriacko-pruską. Przedmiotem sporu było Księstwo Holsztynu, a właściwie dążność Prus do zjednoczenia Niemiec w jedno państwo pod ich przewodnictwem. Przed rozpoczęciem działań Prusy zapewniły sobie neutralność Rosji oraz aktywne poparcie Włoch.

Wojna austriacko-pruska 1866 roku rozpoczyna się mobilizacją armii austriackiej 27 kwietnia, która liczyła dziesięć korpusów[101]. Z tego trzy korpusy i dwie dywizje kawalerii skierowano na front południowy, ponieważ Włochy jako sojusznik Prus był gotowe do podjęcia działań. Pozostałość sił, tj. siedem korpusów i sześć dywizji kawalerii, rozmieszczono w Bohemii, razem ok. 245 tys. żołnierzy. Na południe od Pragi była rozmieszczona Armia Isery (60 tys.) w składzie Korpus Austriacki, Korpus Saksoński oraz dywizja kawalerii. Na południowym zachodzie od Ołomuńca rozwinięta była Armia Północna (185 tys.) w składzie II, III, IV, VI, VIII i X korpus oraz cztery dywizje kawalerii. Ponadto Austria mogła liczyć na kontyngenty niemieckich państw związkowych: Bawaria - 65 tys., Wirtembergia - 22 tys., Saksonia - 20 tys., Hanower - 19 tys., Badennia - 16 tys. oraz Hessia -10 tys. W Istocie tylko Hanower wystawił swój kontyngent, ponieważ jego armia w tym czasie wracała z ćwiczeń. Pozostałe państwa związkowe nie zdążyły zmobilizować i wyposażyć swoich kontyngentów.

[100] W. Siemionow, *Radziecka ...*, s. 15.
[101] Zob., R. Dzieszyński, *Sadowa 1866*, Bellona, Warszawa 2007, s. 49-70.

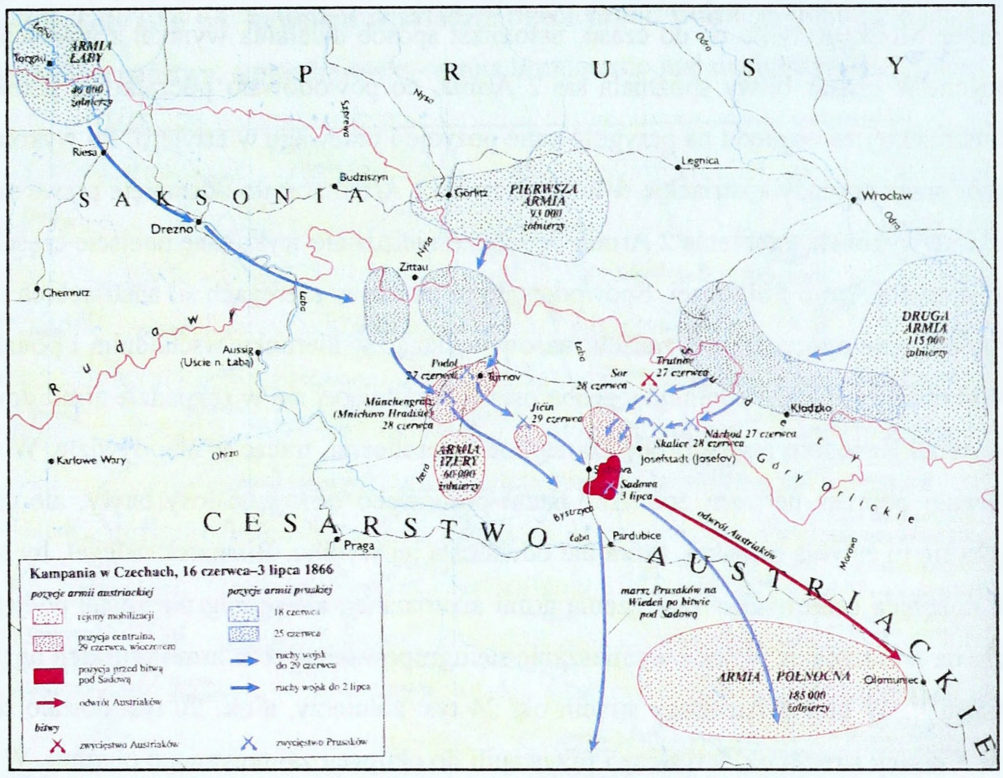
W armii pruskiej zarządzono mobilizację 1 maja 1866 roku i rozwinięto 8 korpusów liczących ok. 300 tys. żołnierzy, z tego 254 tys. przewidywano do ataku na Austrię[102]. W rejonie Lipska rozwinięta była Armia Elby (46 tys.) w składzie trzech dywizji piechoty. W rejonie Zgorzelca (Görlitz) rozwinięto 1 Armię (93 tys.) w składzie II, III, IV korpus oraz dwie dywizje kawalerii. W rejonie Wrocławia została rozwinięta 2 Armia (115 tys.) w składzie I, V, VI korpus, Korpus Gwardii oraz dywizja kawalerii. Natomiast Armia Zachodnia po rozwinięciu została przeznaczona do blokowania państw związkowych na kierunku Hanoweru dwoma dywizjami, a na kierunku Hessi - jedną dywizją i w kierunku Turyngii - jedną brygadą. Proces mobilizacji przebiegał bardzo sprawnie, ponieważ armia pruska posiadała doświadczenia z okresu mobilizacji do wojny duńsko-pruskiej 1864 roku. Armia Zachodnia 16 czerwca 1866 rozpoczęła działania przeciw państwom związkowym wykonując inwazje na Hanower, Kassel i Saksonię. W dniu 20.06.1866 roku Włochy wypowiedziały wojnę Austrii, wystawiając 200 tys. żołnierzy. Aktywne działania rozpoczęły się bitwą pod Custozzą 23.06.1866 roku, którą wygrali Austriacy, pokonując źle dowodzoną armię włoską. Armia austriacka nie podjęła pościgu za wycofującą się armią włoską ze względu na poniesione straty.

Wojna austriacko-pruska kończy się bitwa pod Sadową 3.07.1866, ale wcześniejsze bitwy na liniach operacyjnych poszczególnych armii pruskich świadczą, iż rzeczywiście można ją uważać za pierwszą operację armijną[103]. Do pierwszego starcia doszło w dniu 26.06.1866 roku pod Podolem pomiędzy Armią Elby i Armią Isery, zakończoną porażką Austriaków (szkic 2.22). Dowódca Armii Elby nie potrafił wykorzystać zwycięskiej bitwy. Następstwem tej bitwy była kolejna - pod Münchengrätz na północny zachód od Pragi, 28.06.1866. Starcie zakończyło się kolejną porażką wojsk austriackich, które wycofały się do Jićina. W dniu 29.06.1866 roku została stoczona bitwa pod Jićinem, którą przegrywały wojska austriackie, wycofując się w kierunku Sadowej. Armia Isery po poniesionych stratach pod Custozzą (5 tys. żołnierzy) według planów austriackich miała otrzymać wsparcie od Armii Północnej, którego jednak nie otrzymała.

Na kierunku Armii Północnej dochodzi do bitwy pod Vysokovem 27.06.1866 pomiędzy V Korpusem pruskim a VI Korpusem austriackim. Wojska austriackie próbowały bez powodzenia zatrzymać zejście sił pruskich z przełęczy w Sudetach. W tym samym dniu doszło do starcia pod Trautenau pomiędzy I Korpusem pruskim a X Korpusem austriackim. Zwycięstwo odnieśli Austriacy, ponosząc jednak większe straty niż pokonani (Prusacy ok.

[102] Zob., R. Dzieszyński, *Sadowa* ..., s. 49-70.
[103] Por., H. Hermann, *Operacyjny* ..., s. 81.

1300 zabitych, Austriacy ok. 5 tys.). Zwycięstwo to nie miało żadnego znaczenia, ponieważ w wyniku zagrożenia obejściem sił od południowego wschodu I Korpus musiał się wycofać.



Szkic 2.22. Wojna austriacko-pruska 1866 roku
Źródło: Historia wojen, Bellona, Warszawa 2004. s. 130.

W Saksonii doszło do starcia sił pruskiego oddziału wydzielonego z Armii Zachodniej z kontyngentem hanowerskim pod Langensalz 27.06.1866. Mimo, że w boju odnieśli zwycięstwo hanowerczycy, to jednak 29.06.1866 roku ze względu na brak amunicji i zaopatrzenia, poddają się Armii Zachodniej. Do kolejnej bitwy doszło pod Burkersdorfem 28.06.1866 pomiędzy pruskim Korpusem Gwardii a X Korpusem austriackim. Bitwa zakończyła się porażką wojsk austriackich i droga do Czech dla 2 Armii była otwarta. W dniu 28.061866 stoczono kolejną bitwę pod wsią Skalnice pomiędzy V Korpusem pruskim a VIII Korpusem austriackim. Starcie to było kontynuacją bitwy pod Vysokovem. Wojska austriackie poniosły duże straty i zmuszone były wycofać się na pozycje pod Sadową.

Założenie głównodowodzącego armią austriacką Benedeka[104] polegające na wyczekiwaniu na bitwę generalną na przygotowanych pozycjach nie odpowiadało duchowi nowej wojny. Posiadając siły w położeniu centralnym, należało poprzez działania po liniach wewnętrznych skierować je przeciw jednej z wybranych armii pruskich i bić je częściami. Bitwa

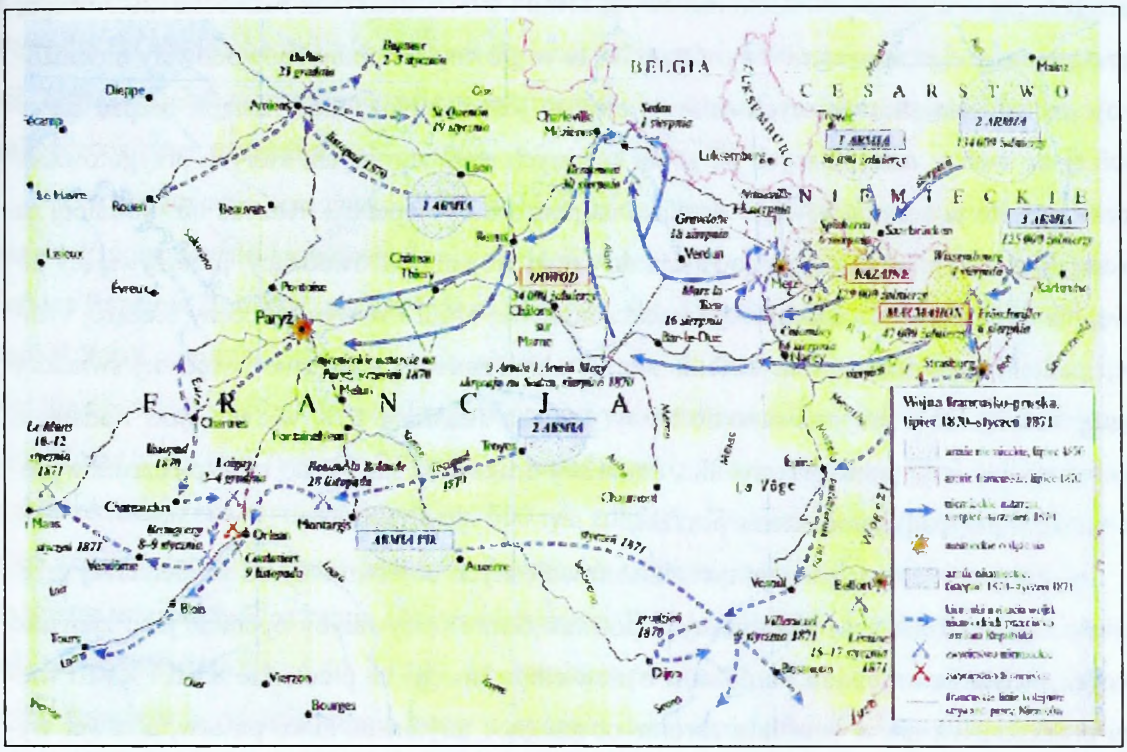
[104] Ludwig August Ritter von Benedek (14.07.1804-27.04.1881) z pochodzenia Węgier, generał austriacki.

z zachodu rozpoczęła się po przekroczeniu Bystrzycy przez 1 Armię Pruską, która dotychczas nie ponosiła strat bojowych oraz Armię Elby. Natarcie 1 Armii i Armii Elby było koordynowane przez Moltkego tylko co do czasu, natomiast sposób działania wynikał z inwencji dowodzących. W obszar bitwy spóźniała się 2 Armia, co powodowało początkową przewagę armii austriackiej ze względu na przygotowane pozycje i przewagę w artylerii. Po wykonaniu uderzenia przez brygady austriackie w lewe skrzydło 1 Armii zostało odsłonięte prawe skrzydło, w które wykonała uderzenie 2 Armia. Jednocześnie zostało wykonane obejście częścią sił lewego skrzydła Armii Północnej. Spowodowało to panikę w szeregach sił austriackich i żołnierze porzucając oporządzenie, zaczęli masowo uciekać w kierunku wschodnim i południowo-wschodnim za Łabę. Podejmując próbę osłony znajdującej się w rozpadzie armii dowódca, 3 Dywizji Kawalerii podjął próbę szarży pod Streseticami, tracąc w niej dywizję. W sztuce wojennej poprzez heroizm żołnierzy nadal próbowano odwracać losy bitwy, ale często kończyło się to zwykłą masakrą, która nie odwracała jej wyniku. Bismarck nalegał, by armia pruska dokonała całkowitego zniszczenia armii austriackiej, ale pościg nie został podjęty ze względu na wyczerpanie wojsk i wymieszanie się ugrupowania trzech armii pruskich na małej przestrzeni[105]. W bitwie Austriacy stracili ok. 24 tys. żołnierzy, a ok. 20 tys. dostało się do niewoli. Prusacy stracili ok. 9 tysięcy i przystąpili do okupacji zajmowanego obszaru. W dniu 20.07.1866 roku doszło do bitwy morskiej koło wyspy Lissa na Morzu Adriatyckim pomiędzy flotą włoską a austriacką, zakończonej zwycięstwem austriackim, ale w niczym to nie zmieniało wyniku wojny. Była to pierwsza bitwa morska eskadr okrętów pancernych. Pomimo przewagi, flota włoska ponosi klęskę, której przyczyn, podobnie jak w bitwie pod Sadową po stronie austriackiej, należy dostrzegać w złym dowodzeniu i niepodejmowaniu inicjatywy oraz kierowaniu się założeniami minionych wojen.

Wojna francusko-pruska 1870-1871 roku prowadzona była w warunkach masowych armii wyposażonych w nowoczesne środki walki przy dużym wsparciu materiałowym. Według interpretacji teoretyków rosyjskich kryterium masowości armii, ich nowoczesność oraz zużycie dużej liczby środków materiałowych było podstawą powstania operacji. Takie kryteria stanowią kanon wyróżniania operacji prawie do końca XX wieku. Należy podkreślić, iż jest to bardzo umowne kryterium, traktujące powstanie i rozwój operacji przedmiotowo. To nie środki materiałowe i liczba żołnierzy spowodowały powstanie operacji, a rozwój sztuki wojennej polegający na poszukiwaniu nowych rozwiązań do nowych sytuacji. Rozmach rzeczowy, przestrzenny i czasowy nie są kryteriami wyróżniającymi operację, a tylko czynnika-

[105] Zob., R. Dzieszyński, *Sadowa* ..., s. 206.

mi, według których opisywane było jej powstanie i rozwój. Armia francuska skoncentrowała ok. 200 tys. piechoty i 25 tys. kawalerii w Armii Alzacji i Lotaryngii. Prusacy skoncentrowali 460 tys. piechoty i 56 tys. kawalerii w składzie trzech armii. Celem militarnym Prus był Paryż, jako stolica państwa, a przedmiotem - armia broniąca do niej dostępu (szkic 2.23).



Szkic 2.23. Wojna francusko-pruska 1870-1871
Źródło: Historia wojen, Bellona, Warszawa 2004, s. 132.

Prusacy główny wysiłek skoncentrowali na linii Metz – Verdun – Paryż. Na kierunku tym stoczono trzy wielkie bitwy (pod Colombey i Nouilly, pod Mars la Tour, pod Gravelotte i St. Privat), których celem było okrążenie i rozbicie armii francuskiej pod Metz. Na kierunku tym działały dwie samodzielne pruskie armie. Jedna wiązała czołowo przeciwnika, a druga wykonywała głębokie obejście po łuku długości 90 km. W początkowym okresie armie te współdziałały operacyjnie, a w jej końcowym okresie – taktycznie, zamykając pierścień okrążenia sił francuskich.

Moltke nie nazywał tego działania operacją, ale w istocie była to operacja zmierzająca do okrążenia sił francuskich. Jej wynik przyczynił się w znacznym stopniu do zakończenia wojny, ponieważ została rozbita armia, która stała na przeszkodzie do osiągnięcia celu wojny. Do cech operacyjnego działania można zaliczyć: wspólny cel, koncepcję operacyjnego działania, swobodę taktyczną dowódców obu armii działających na określonych kierunkach.

2.2.7. Rozwój teorii operacji do końca XIX wieku

Początków operacji można doszukać się w różnych okresach historycznych. Operacja narodziła się w wyniku powstania masowych armii i ich rozwoju oraz rozmachu rzeczowego, przestrzennego i czasowego bitwy. Czynniki te w głównym stopniu spowodowały niemożliwość osiągnięcia strategicznych celów wojny w jednej bitwie. Stąd nastąpił rozpad bitwy walnej na szereg, następujących po sobie kolejnych starć zbrojnych, których przygotowanie spowodowało powstanie nowego zjawiska na polu walki – operacji. Rozpad bitwy walnej na szereg bitew wynikał z innego podejścia do sztuki wojennej. Dowodzący, przegrywający bitwę, nie dopuszczali do całkowitego zniszczenia swej armii i w wyniku oceny bieżącej sytuacji podejmowali decyzję o wycofaniu się. O takich zamiarach w sztuce wojennej świadczy ugrupowanie, które przyjmowano do bitwy. Wojska ustawiane były w dwie linie. Zadaniem pierwszej linii było pobić przeciwnika, natomiast druga linia służyła do zabezpieczenia wycofania się w przypadku ponoszenia porażki.

Elementy operacji w praktyce działań wojennych obserwujemy od zamierzchłej przeszłości. Jednak brak było teoretycznych podstaw, które opisywałyby operację jako zjawisko wojny. Działania wojenne z konfliktów o niewielkim zasięgu na przełomie XVII i XVIII wieku przekształciły się w konflikty zbrojne obejmujące terytorium kilku państw, a nawet wykraczały poza kontynent. Wojny, ze względu na swój charakter, wyczerpują zarówno potencjał ekonomiczny, jak i ludnościowy walczących stron, a przede wszystkim powodują zniszczenia w środowisku działań.

W początkowym okresie operację postrzegano i definiowano jako wszelkie działania wojsk przed bitwą. Jednoznacznie wskazuje to, iż z operacją związany był ówczesny problem organizacyjny polegający na doprowadzeniu dużej liczby żołnierzy w obszar bitwy. Już w starożytności, mimo, że nie definiowano operacji, istniał problem organizacyjny z koncentracją wojsk w rejonie przewidywanej bitwy. Rozciągnięcie armii na dużej przestrzeni w obliczu skoncentrowanego przeciwnika powodowało, że mógł on przystąpić do bitwy i bić wszystkie siły w takim czasie, w jakim będą docierać w rejon bitwy. Stąd zła organizacja lub zbyt duże przestrzenne sytuowanie sił w terenie dawało skoncentrowanemu przeciwnikowi przewagę. Bitwy starożytne toczone w otwartym polu trwały kilka godzin, do czasu rozbicia przeciwnika. Stąd w przypadku armii faraona Ramzesa II rozciągnięcie jego armii na 15 kilometrach spowodowało, że w bitwie pod Kadeszem w starciu z Hetykami w drugiej kampanii syryjskiej bezpośrednio wzięły udział tylko dwie dywizje (Amona i Ra), natomiast pozostałe dotarły w

rejon bitwy po jej zakończeniu. Dywizja Ptaha uczestniczyła tylko w chwytaniu jeńców i zbieraniu zdobyczy z pola walki, a dywizja Seta dotarła w rejon bitwy pod koniec dnia, gdy zwycięscy przystąpili do budowania obozu. Armia Ramzesa była rozciągnięta na 15 kilometrach i to spowodowało, że nie mogła szybko się skoncentrować. Czas przekazania informacji i reakcji był mierzony tempem marszu. Podobne problemy z szybkością koncentracji mają dowódcy do chwili obecnej, ale w relacji do innej przestrzeni, sił i oczekiwanego czasu reakcji. Jednak działań wówczas nie należy postrzegać jako operacji, a jako kampanię wojenną zakończoną bitwą generalną.

Organizowanie sprawnego dotarcia sił w rejon bitwy na przestrzeni rozwoju sztuki wojennej powodowało kształtowanie się operacji w aspekcie organizacyjnym. W przypadku faraona Ramzesa II w XIII w.p.n.e. była to armia 20. tys. Aleksander Wielki w III w.p.n.e. na podbój Persji wyruszył z 47. tys. armią, ale na wyprawę do Indii w 327 r.p.n.e. wyruszyło z nim już ok. 120 tys. ludzi. Hannibal w II w.p.n.e. wymaszerował z Hiszpanii z 40. tys. armią, ale podczas bitwy pod Trebią w 218 r.p.n.e. posiadał tylko 26 tys. żołnierzy. W swym szczytowym okresie armia rzymska liczyła ok. 500 tys. żołnierzy. Pomimo dużej globalnie liczebności armii, w bitwach okresu dominacji Rzymu nie uczestniczyli wszyscy żołnierze, ponieważ rozmieszczeni byli na całym obszarze imperium. Stąd, uogólniając, można przyjąć, że na polu bitwy spotykało się od 40. do 100. tys. żołnierzy po obu stronach. Doprowadzenie dużej liczby żołnierzy w rejon stoczenia bitwy wymagało dużej umiejętności organizowania marszów. Jednak to nie liczby powodowały, że dane zjawisko można nazwać operacją, a metoda osiągania celu zbrojnego wojny.

W bitwach średniowiecza zaangażowane są również duże liczebnie armie, ale nie powoduje to potrzeby wyłonienia zjawiska operacji. Armia Karola Wielkiego szacowana była na 5 do 50 tys. żołnierzy[106], ale w bitwach brało udział odpowiednio mniej żołnierzy. Okres rycerstwa doprowadza do zmniejszania obszaru starcia ze względu na zmniejszającą się liczbę żołnierzy i ograniczone cele polityczne, a przede wszystkim inne założenia sztuki wojennej[107]. W wojnie stuletniej toczone były bitwy, w których nie spotkało się nigdy w jednym starciu więcej niż 90 tys. żołnierzy[108].

---

[106] Zob., *Historia wojen*, Bellona, Warszawa 2004 , s. 47.

[107] W bitwie pod Brēumule w 1119 roku brało udział ok. 900 rycerzy z tego zginęło tyko trzech, ale wielu dostało się do niewoli i musiało zapłacić okup. W bitwie pod Bouvines w 1314 roku uczestniczyło po obu stronach razem ok. 16 tys. W pierwszej wyprawie krzyżowej brało udział 4,5 tys. rycerzy i 30 tys. Zob., tamże.

[108] W bitwie morskiej pod Sluis w 1340 uczestniczyło po stronie angielskiej 250 a po francuskiej 190 okrętów, w bitwie pod Crēcy w 1346 po stronie angielskiej ok. 14 tys. a po stronie francuskiej ok. 40 tys. żołnierzy - zwycięstwo odnieśli Anglicy. W bitwie pod Azincourt w 1415 po stronie angielskiej uczestniczyło ok. 47.5 tys., a po francuskiej 32 tys. żołnierzy - zwycięstwo osiągnęli Anglicy. W bitwie pod Patay w 1429 po stronie angielskiej uczestniczyło 5 tys. łuczników, a po francuskiej 1.5 tys. kawalerzystów – zwycięstwo osiągnęli Francuzi.

Na ziemiach polskich[109] w bitwie pod Grunwaldem, jednej z największych bitew średniowiecza, uczestniczyło razem ok. 60 tys. po obu stronach. W bitwach odrodzenia, podobnie jak w średniowieczu, nie pojawia się zjawisko operacji. Brak rozmachu rzeczowego, przestrzennego i czasowego powoduje, że bitwy nie dają podstaw do praktycznego postrzegania operacji zarówno na świecie, jak i w Polsce[110].

Organizacja prowadzenia wojny sprowadza się do stoczenia walnej bitwy i nie daje to podstaw do praktycznego powstania zjawiska operacji. Obszar bitwy bądź jest akceptowany przez obie strony, jak to miało miejsce w średniowieczu, bądź jedna strona w wybranym miejscu oczekuje na przeciwnika.

Operacja jest związana z działaniami militarnymi i powstała w wyniku przeobrażeń w obrębie sztuki wojennej. Stąd operacja nie jest wytworem polityki, rozwoju naukowo-technicznego, przemian społecznych, a sztuki wojennej. Niemożność lub niecelowość pokonania przeciwnika w jednej bitwie powoduje, że bitwa generalna rozpada się na wiele starć prowadzonych w różnym miejscu i czasie, przez różne siły połączone wspólnym celem. Wśród czynników, które wpłynęły na powstanie operacji, najczęściej wyszczególnia się; wzrost liczebny armii, możliwość ich ciągłego uzupełniania (pod względem osobowym, materiałowym i środków walki), wyposażanie armii w nowoczesną i udoskonalaną technikę wojskową[111]. Niewątpliwie były to czynniki, które powodowały rozwój sztuki wojennej, ale trudno się zgodzić z tym, by powodowały powstanie operacji i sztuki operacyjnej. Jeżeli podstawą powstania operacji jest liczebność armii, to zasadne jest określenie od jakiej liczby mówimy o operacji. Jeżeli podstawą ciągłego uzupełniania armii w stan osobowy i środki walki jest utrzymywanie dużej armii, to od zarania dziejów taki system rekrutacji się rozwijał, aż znalazł swoje apogeum w systemach mobilizacyjnych XX wieku. *Jak w takim przypadku odnieść się do współczesności, kiedy większość państw na świecie dąży do obniżenia stanu liczebnego swych armii i przechodzenia na system zawodowy? Czy to oznacza zmierzch operacji?*

---

[109] Bitwa pod Cedynią w 972 pomiędzy Mieszkiem I a Hodonem - uczestniczyło po ok. 4 tys. wojowników po każdej stronie – zwycięstwo Polan. Bitwa pod Legnicą w 1241 po stronie rycerstwa ok. 7 tys. po stronie mongolskiej ok. 8 tys. – zwycięstwo osiągnęli Mongołowie.

[110] W bitwie pod Warną w 1444 pomiędzy Władysławem IV a sułtanem Murada II po stronie polskiej uczestniczyło 30 tys. a po osmańskiej 120 tys. W bitwie pod Orszą w 1514 po stronie litewsko-polskiej 30 tys. a po stronie moskiewskiej 50 tys. – zwycięstwo litewsko-polskie. W bitwie pod Obertynem w 1531 po stronie polskiej uczestniczyło ok. 5600, a po stronie mołdawskiej 17 tys. – zwycięstwo po stronie polskiej. W bitwie pod Cecorą w 1595 po stronie polskiej uczestniczyło ok. 7300 a po tureckiej i chanatu krymskiego ok. 25 tys. – zwycięstwo po stronie polskiej. W bitwie pod Kircholmem w 1605 niewielkie polskie siły 3.5 tys. pokonały 11. tys. siły szwedzkie. W bitwie pod Chocimiem w 1621 po stronie polskiej ok. 60 tys., po stronie tureckiej ok. 100 tys. żołnierzy i tyle samo czeladzi.

[111] Zob., H. Hermann, *Operacyjny* ..., s. 22.

Zastosowanie obiektywnego kryterium, według którego można jednoznacznie wyłonić i sklasyfikować operację, nie jest możliwe. Powstanie operacji nie było wynikiem biologicznego rozwoju człowieka związanego z *prawami natury*[112], a jego subiektywnej myśli determinowanej rozwojem społecznym. Stąd w każdym okresie rozwoju społecznego człowieka na operacje oraz jej charakter mają wpływ te czynniki, które są odpowiednie do jego okresu rozwoju.

Powszechnie przyjmuje się, że Lloyd jako pierwszy zdefiniował pojęcia: „baza operacyjna" i „linie operacyjne" oraz przedmiot operacji. Prowadził rozważania, czy istnieje nauka wojenna, czy sztuka wojenna. Lloyd operację postrzega jako formy prowadzenia wojny oraz przedmiot badań naukowych. Stąd można postawić tezę, iż jest on twórcą podstaw teorii operacji i podstawa sztuki operacyjnej. Analiza ewolucji sztuki operacyjnej wskazuje, że do głównych przyczyn powstania operacji powszechnie zalicza się:

- kierunki rozwoju polityki światowej i jej wpływ na przeobrażenia społeczno-ekonomiczne i naukowo-techniczne;
- masowe armie i rozwój techniki wojskowej;
- podstawę materialną i osobową zasilania armii;
- rozmach rzeczowy, przestrzenny i czasowy działań zbrojnych;
- rozrost celu politycznego i militarnego konfliktu[113].

Wielu współczesnych autorów uważa, że to głównie rozwój naukowo-techniczny spowodował powstanie operacji, odsuwając na kolejny plan czynnik polityczny. Należy podkreślić, że zbrojne osiąganie celów zawsze miało związek z polityką. Polityka kreowana przez władcę nie tylko dotyczyła jego ambicji personalnych, ale przede wszystkim państwa (organizacji, którą reprezentował), stąd nie można dostrzegać tych związków dopiero od Clausewitza, ponieważ one zawsze występowały. Stan stosunków międzynarodowych, a pierwotnie plemiennych i zagrożenia bytu, powodowały zawsze podstawy do zmian sankcjonowanych przemocą zbrojną. Stąd charakter kreowanej polityki danej organizacji posiadającej siły zbrojne lub mogącej je wynająć powodował wybuch konfliktu, w którym spór rozwiązywano metodami walki zbrojnej. Mimo, że wiele urządzeń w przeszłości powstało na potrzeby prowadzenia walki zbrojnej, to jednak nie upoważnia to do stwierdzenia, że rozwój naukowo-techniczny był podstawą wywoływanych konfliktów. Takie postrzeganie przyczyn konfliktów

[112] Hugo Grotius (1583-1645) dokonał podziału prawa na stanowe i natury. Prawo stanowe jest wynikiem rozwoju społecznego człowieka, a natury jest niezmienne i wynika z natury ludzkiej. Operacje nie są wynikiem prawa natury, a prawa stanowego dotyczącego rozwoju społecznego człowieka i jego wpływu na sztukę wojenną.

[113] Por., H. Hermann, *Operacyjny* ..., s. 18.

i rozwoju operacji stawiałoby naukę i jej rozwój bliżej założeń Ludendorffa z lat 20. XX wieku niż misji poprawy bytu ludzkości. **Rozwój naukowo techniczny nie powoduje eskalacji zagrożeń. Eskalację zagrożeń i konflikty powstają w wyniku woli politycznej podmiotów je kreujących.** Natomiast nie ulega wątpliwości, że rozwój naukowo-techniczny i powstawanie nowych środków walki powoduje przeobrażenia w sztuce wojennej. W wielu przypadkach odkrycia naukowe w pierwszej kolejności były zastosowane do potrzeb prowadzenia walki zbrojnej, ale ich powstanie nie było determinowane celem walki zbrojnej, a potrzebą rozwoju człowieka. Świadczy to również o tym, że dowódcy zawsze potrafili wykorzystać odkrycia naukowe na potrzeby walki zbrojnej. Stąd teza, że rozwój naukowo-techniczny wpłynął na ewolucję operacji, jest częściowo zasadna, ponieważ jego skutki powodują zmiany w obszarze sztuki wojennej.

W XVII wieku niewątpliwie podstawy do rozwoju operacji dały założenia sztuki wojennej. Rozróżniano kampanie i bitwy. Kampanią był okres, w którym na danym teatrze działań wojennych osiągano określone cele. Bitwa była definiowana jednoznacznie jako starcie, w którym dochodzi do rozstrzygnięcia kampanii, a niekiedy wojny. Stąd pojawiło się pytanie, *czym było to wszystko, co zajmowało pozostałość czasu trwania kampanii?* Wielu teoretyków i praktyków ówczesnej sztuki wojennej w marszach i organizacji postojów upatruje ważny dział sztuki wojennej. Przemieszczenie 20-30 tys. żołnierzy wymaga dobrej organizacji, wymaga znajomości dróg w danym rejonie, ale przede wszystkim wymaga posiadania zaopatrzenia w środki materiałowe, niezbędne do prowadzenia działań zbrojnych. Problemem jest wyżywienie żołnierzy oraz koni, a także dostarczanie środków walki, amunicji do broni strzeleckiej i artylerii. Należy przypuszczać, że ten ogrom przedsięwzięć wymagał określenia dodatkowej kategorii sztuki wojennej, którą stała się operacja. Stąd w XVII wieku operacje były definiowane jako sztuka organizowania i wykonywania marszów i obozów. Interesowano się inżynierią, by budować mosty do przeprawy wojsk oraz by sprawnie urządzać obozy obsypane wysokimi szańcami. Również w tak rozumianą operację wpisywało się organizowanie i urządzanie składów wojskowych oraz dostarczanie środków logistycznych według potrzeb armii. Współczesne rozumienie operacji jest inne i wynika z jej ewolucji na przestrzeni wieków, równoległy do rozwoju społecznego człowieka.

Zasadne jest stwierdzenie Hermanna, że o rozwoju operacji decydowały strategie działania wojsk (manewrowa, zniszczenia, liniowa, pozycyjna) w ówczesnych czasach, wynikające z rozwoju społecznego człowieka[114]. Dzisiaj należałoby określić to doktryną działania sił

[114] Zob., H. Hermann, *Operacyjny* ..., s. 61.

zbrojnych. **Strategie działania nie wynikały z opracowanej wcześniej doktryny sprawdzanej empirycznie w kampaniach, ale były wynikiem rozwoju myśli wojskowej w określonych uwarunkowaniach.** Stąd rozwiązania w danej sytuacji wynikają nie z doktryny działania, a właściwego postrzegania relacji pomiędzy czynnikami tworzącymi tę sytuację. W sztuce wojennej nie powstawałyby nowe rozwiązania, jeżeliby dowódcy trzymali się sztywno obowiązujących założeń ustalonych w poprzednich wojnach lub w okresie pokoju. **Dowódcy, którzy postrzegali zależności pomiędzy siłami własnymi i przeciwnika oraz ich sytuowaniem w terenie, a także metodami działania, potrafili odnosić spektakularne zwycięstwa. Zatem to nie rozwój naukowo techniczny i liczebność armii spowodowały narodzenie operacji, a myśl ludzka inspirowana przez rzeczywistość.**

Termin „operacja" pojawił się w sztuce wojennej w XVII wieku w opracowaniach teoretycznych austriackiego gen. Raimondo de Montecuccoli. Zdefiniował on operacje w opracowaniu dotyczącym zasad nauki wojskowej z 1664 roku. Pod pojęciem operacji wówczas rozumiano wszelkie manewrowanie, którego celem było postawienie przeciwnika w beznadziejnej sytuacji. *Była to strategia działania armii najemnych, które poprzez unikanie działania siły na siłę stwarzają ciągłe zagrożenia, jednocześnie czynią spustoszenie w infrastrukturze gospodarczej i społecznej kraju, na terenie którego toczy się konflikt*[115]. Unikano starcia bezpośredniego w bitwie generalnej, działając na infrastrukturę, na system zaopatrzenia przeciwnika, na morale władcy i jego poddanych. Jeżeli kraj był pustoszony, a władca nie posiadał odpowiednich sił zbrojnych do przeciwstawienia się w bitwie, to musiał przyjmować warunki silniejszego. Oznaczało to zwycięstwo bez stoczenia bitwy.

Wiek XVII często postrzegany jest w sztuce wojennej jako jej upadek. Tymczasem w XVII wieku pojawia się wiele teorii i myśli, które będą w ogólnym ich brzemieniu obowiązywać przez następne wieki. Raimondo Montecuccoli opracował dzieło *Główne zasady nauki wojskowej* (1664), która składała się z trzech ksiąg: *Podstawowe zasady nauki wojskowej w ogóle; Zasady prowadzenia wojny z Turkami na Węgrzech; Rozważania nad wydarzeniami ostatniej wojny węgierskiej w latach 1661-1664.* Według Montecuccoli zwycięstwo w wojnie osiąga się, gdy posiada się: dobre przygotowanie do wojny, rozumny plan naczelnego dowódcy oraz męstwo żołnierzy[116]. Za główne operacje wojenne uznaje marsze i postoje[117]. Związane to było z organizacją marszów i urządzaniem obozów. Takie postrzeganie klasyfikacji pojęć w ówczesnej sztuce wojennej jest zasadne, ponieważ wyodrębniano w niej kampanie i

[115] A. Czupryński, *Myślenie* ..., s. 54.
[116] Por., E. Razin, *Historia* ..., s. 499.
[117] Por., tamże, s. 510.

bitwy. Natomiast nie były zdefiniowane działania pomiędzy bitwami, stąd określono je jako operacje, co oznaczało wszelkie działanie, które było poza bitwą. Poprzez takie postrzeganie operacji mylnie definiowano jej cele przez następne lata, sugerując, że celem operacji jest manewrowanie. **Celem operacji pierwotnie i współcześnie jako formy organizacyjnej działań zbrojnych było doprowadzenie do rozstrzygnięcia, w warunkach dających pewność zwycięstwa.** Nie manewrowano, by wykazać się kunsztem sztuki wojennej, ale by zająć dogodne położenie wobec przeciwnika. Strategia manewrowania nie służyła do unikania bitwy, a do wydania jej w sprzyjających okolicznościach. *Bić się należy z własnej woli i zgody, a nie z woli i pod przymusem nieprzyjaciela*[118].

Jednym z teoretyków sztuki wojennej przełomu XVII i XVIII wieku był francuski generał i teoretyk wojskowy *Feuquieres*[119]. W 1701 roku napisał *Wiadomości o wojnie*, które zostały wydane dopiero w 1721 roku, ze względu na krytyczne podejście do wielu opisywanych dowódców[120]. Feuquieres zwracał uwagę na potrzebę kształcenia oficerów oraz posiadanie dobrego sztabu generalnego, którego funkcją jest planowanie działań wojennych. Wyróżnia pięć rodzajów wojen: obronne, zaczepne, prowadzone równymi siłami, posiłkowe, domowe[121]. Podobne podejście w późniejszym okresie prezentował również Jomini. *Ponieważ bitwy są główną formą działania armii i często decydują o wyniku całej wojny, a prawie zawsze o wyniku kampanii, należy więc wydawać je tylko w wypadku ostatecznej konieczności i gdy są do tego poważne przyczyny*[122]. Zalecał, żeby do bitwy przystępować tylko wówczas, gdy posiada się przewagę liczebną i lepiej wyszkolonych żołnierzy. Bitwa była ostatecznością, a przystąpić do niej można, jeżeli jest szansa zwycięstwa. Według Feuquieresa należy opracować dwa plany: ogólny plan wojny i plan operacyjny. Plan operacyjny dotyczył prowadzenia poszczególnych kampanii i wypraw wojennych.

Rozwój naukowy na przełomie XVII i XVIII wieku powoduje, że organizacja i prowadzenie wojny zaczyna ulegać zmianie. Operacja nie jest wytworem rewolucji naukowo-technicznej, ale jest jej pochodną. Wiek XVIII jest okresem wojen sukcesyjnych w Europie,

---

[118] Tamże, s. 507.

[119] Antonie de Feuquieres (1648-1711), szczególnie wyróżnił się w bitwie pod Neerwinden 29.07.1693. Po stronie francuskiej w bitwie uczestniczyło ok. 77 tys. żołnierzy, a po angielskiej ok. 49 tys. Marszałek Luksemburski w wyniku strategii manewrowania podzielił siły przeciwnika i uderzył na Neerwiden, blokując lewe skrzydło i centrum ugrupowania Wilhelma Orańskiego. W decydującym momencie bitwy Wilhelm Orański rozpoczął przegrupowanie sił z lewego skrzydła i centrum na kierunek Neerwinden. Feuquieres zauważył ten manewr i wykorzystując zamieszanie w ugrupowaniu przeciwnika brawurowym atakiem kawalerii na lewym skrzydle przechylił szalę zwycięstwa na stronę marszałka Luksemburskiego. Po bitwie został mianowany na stopień generała. W bitwie Francuzi stracili ok 9 tys. żołnierzy, a Wilhelm Orański ok 17 tys. Pomimo tak dużych strat Wilhelm Orański na czele tylnej straży uratował pozostałość armii przed całkowitym rozbiciem.

[120] Zob., E. Razin, *Historia* ..., s. 513.

[121] Por., tamże, s. 514.

[122] Zob., tamże, s. 515.

co powoduje, że prowadzący działania wojenne nie zmierzają do zniszczenia obszaru, ponieważ otrzymaliby w posiadanie zrujnowaną gospodarkę. Stąd rozwija się teoria strategii manewrowania i strategii kordonowej, której zadaniem jest przeciwstawienie się tej pierwszej.

Operacja jest pojęciem abstrakcyjnym, odnoszącym się do działania danych sił w czasie, w przestrzeni oraz w określonych sytuacjach. Stanowi to pewien opis i wskazuje, że w istocie poprzez opis zjawiska można zdefiniować operację, ale wówczas będzie to wiele różnych obrazów nieposiadających wspólnych cech. Być może treścią operacji jest to, co dowódcy i pisarze XVII wieku opisywali pod pojęciem szczegółowego planu wojny lub planu operacyjnego. Montecuccoli wyszczególniał ogólny i szczegółowy plan wojny, a Feuquieres plan wojny i plan operacyjny. Należy podkreślić, że pomimo różnych nazw plan wojny dotyczył ogólnych zagadnień jej prowadzenia, natomiast plan szczegółowy i plan operacyjny dotyczyły prowadzenia danej kampanii. Wskazuje to, że operacją były wszelkie działania wojsk przed bitwą, ponieważ bitwa, tak jak kampania, była odrębną kategorią. W planach występowało pewne rozgraniczenie problemów polityczno-gospodarczych i militarnych wojny. W planach wojny zawierano jej cel, a w planach operacyjnych to, co było środkiem i przedmiotem wojny. Brak rozgraniczenia celu od środka wojny często doprowadzał do wyniszczających kampanii, a w niej bitew. W strategii manewrowania operacją był manewr armii, którego efektem było uniknięcie bitwy w niekorzystnych dla siebie warunkach, ale również poprzez manewr zmuszano przeciwnika do jej przyjmowania. Bitwę należało zawiązać, jeżeli istniała pewność zwycięstwa. Strategia manewrowania - to unikanie bitwy w niekorzystnych warunkach. Stąd teza, że do bitwy dąży zawsze silniejszy (głównie) liczebnie, a słabszy unika jej, wykazując się większym kunsztem sztuki wojennej.

Pojęcie operacji zaczyna nabierać innego kształtu w wyniku doświadczeń wojen napoleońskich. Założenia dotyczące bazy operacyjnej i operacji rozwijał Jomini. Naukę wojenną dzielił na cztery gałęzie czysto wojskowe. Wyszczególniał strategię, wielką taktykę, sztukę inżynierii i taktykę szczegółową, nazywaną również taktyką niższą. Natomiast ponad wszystkim sytuowana była polityka wojny, która należała do umiejętności polityka (człowieka stanu) lub naczelnego dowódcy. Znajomością i zrozumieniem polityki wojny powinien wykazać się również naczelny dowódca lub generał na samodzielnym kierunku operacyjnym. Jomini postrzegał zasadność rozdzielenia polityki od sztuki wojennej, ale również uważał, że polityka jest potrzebna generałowi, ponieważ nie można rozdzielić wojny od polityki. Poprzez zrozumienie zależności pomiędzy polityką a wojną głównodowodzący generał powinien dostrzegać wpływ polityki na wojnę i wpływ efektów działań wojennych na ostateczny wynik polityki. Stąd Jomini uznał za zasadne, by sztuka wojny składała się z pięciu części. Pierwszą

była polityka wojny; drugą była strategia, czyli sztuka poruszania mas na teatrze wojny; trzecią była wielka taktyka bitew i potyczek; czwartą była sztuka inżynierii, zdobywania i bronienia twierdz; natomiast piątą była taktyka szczegółowa, czyli taktyka niższa[123]. W tak określonej klasyfikacji teorii sztuka operacyjna była na przełomie sztuki poruszania mas na teatrze wojny oraz wielkiej taktyki wyrażanej w teorii prowadzenia wielkich bitew i zespołu potyczek.

W teorii Lloyd zwracał uwagę na obiekt operacji, którym mogła być twierdza lub bardzo ważny punkt terenowy. W strategii zniszczenia, stosowanej przez Napoleona, obiektem operacji były siły zbrojne przeciwnika. Współcześnie obiektem operacji mogą być również siły zbrojne przeciwnika, ale w szczególności ich systemy dowodzenia i kierowania środkami walki. Działania zgrupowań zadaniowych sił zbrojnych kierowane są na systemy kierowania obroną przeciwnika, ośrodki polityczno-ekonomiczne, a w ostatniej kolejności - na zgrupowania lądowe. Takie podejście pozwala osiągnąć swobodę działania w powietrzu, systemach informacyjnych, polityczno-gospodarczych, a ostatecznością jest starcie w środowisku lądowym. Można zauważyć pewną analogię do XVII wieku, w którym traktowano bitwę jako ostateczność. Współcześnie bardziej zasadna jest teza Sun-Tzu lub arcyksięcia Karola, że można wygrać wojnę bez bitwy.

W rozwoju podstaw teorii sztuki operacyjnej ważne miejsce zajmowały linie operacyjne łączące bazę z przedmiotem operacji. Jomini rozszerza ten pogląd, wskazując, że linią operacyjną jest obszar, na którym przebywa armia. Lloyd zaleca, by armia działała na przedmiot operacji wzdłuż linii operacyjnych, co sugeruje by nie pozwolić odciąć sobie drogi zaopatrzenia, ale również i wycofania. Trzymanie się linii operacyjnych wskazuje na jeszcze jeden element operacji, polegający na utrzymaniu armii na zaplanowanym kierunku działania. Doświadczenia z wojny rosyjsko-japońskiej 1904-1905 oraz przebieg pierwszej wojny światowej wskazują, że największym problemem dowódcy operacyjnego było utrzymanie zamiaru rozegrania operacji. Stąd za początki sztuki operacyjnej jako wiedzy opisującej, wyjaśniającej i prognozującej przebieg operacji należy przyjąć założenia dotyczące: przedmiotu operacji, bazy operacyjnej i linii operacyjnych.

Zapoczątkowana w XVII wieku strategia manewrowania w pierwszej połowie XVIII zostaje skierowana na przecinanie linii operacyjnych. W teorii Lloyd wskazywał jako przedmiot operacji punkty terenowe, postrzegane jako zabranie swobody działania przeciwnikowi.

[123]Zob., H. Jomini, *Obraz* ..., s. 1-2.

Natomiast Jomini działanie na liniach operacyjnych postrzega jako element strategii zniszczenia, skierowany na prognozowany kierunek odwrotu przeciwnika.

Ważnym przedmiotem operacji były składy sytuowane w twierdzach i tę myśl Lloyda rozwija Bülow[124], w opracowaniu *Duch nowego systemu wojskowego*, w którym manewrowi nadaje decydujące znaczenie. Bülow zwracał uwagę na prowadzenie działań przez samodzielne zgrupowania. Niektórzy teoretycy stawiają tezę, że **operacja wykształciła się w sztuce wojennej na podstawie działania samodzielnych zgrupowań na teatrze działań wojennych.** Taka interpretacja w odniesieniu do teorii Bülowa wydaje się mało zasadna, ponieważ dowódcy ówczesnych korpusów nie posiadali swobody decydowania i działania, stąd można postawić tezę, że spełniali funkcje taktyczne. Swoboda decydowania i działania na teatrze działań wojennych była atrybutem naczelnego dowódcy, a nie podległych marszałków lub generałów. W bitwach XVII wieku można zaobserwować dużą aktywność dowódców na różnych poziomach dowodzenia, ale często wynikało to z tego, iż każdy z nich w krytycznych momentach zamiast analizować bieżącą sytuację i dowodzić, szukał rozstrzygnięć w heroicznych czynach. Dowódcy przykładem osobistym wyzwalali aktywność podwładnych, ale nie można tego utożsamiać ze swobodą decydowania i działania, ponieważ wszystko było podporządkowane metodzie rozegrania bitwy.

Pod pojęciem operacji rozumiano każde działanie wojsk skierowanych na przeciwnika. Bülow, podobnie jak Lloyd, w operacji wyszczególnia bazę operacyjną, linie operacyjne i obiekt operacji. Podkreśla, że linie operacyjne nie powinny być dłuższe niż 100 kilometrów. Związane to było z założeniem strategii manewrowej, a głównie wynikało z możliwości aprowizacji i zaopatrzenia wojsk. Stąd zakładano, że armia nie powinna oddalać się od swych baz zaopatrzenia. Wskazuje to, że zalecany manewr realizowany był w obrębie ograniczonego obszaru. Zalecaną odległość wojsko pokonywało w ciągu pięciu dni. Nie jest to nowością w sztuce wojennej, ponieważ w starożytności również zakładano bazy z zaopatrzeniem i podstawą funkcjonowania armii było utrzymywanie z nimi łączności. System zamków budowanych przez Krzyżaków wskazuje, że ich rozmieszczenie wynikało z możliwości pokonania odległości w jednodniowym forsownym marszu. Przy takim założeniu przemieszczające się oddziały nie zabierały ze sobą taborów opóźniających marsz. Takie podejście jest zasadne głównie dla obrońców, ponieważ prowadzą działania na własnym terenie odpowiednio przygotowanym pod względem operacyjnym. Wynikało to również z celu wojny trzydziestoletniej, której celem nie było zniszczenie, a dominacja danej dynastii w Europie.

[124] Heinrich Dietrich von Bülow (1757-1807).

Treścią operacji nie był przeciwnik, a ważny obiekt terenowy, którego osiągnięcie oznaczało stan końca operacji. Na przestrzeni dziejów w sztuce wojennej zapominano o tym i zwykle jako cel operacji określano dane zgrupowanie wojsk przeciwnika. Powodowało to, że wszelkie działania skierowane były na armię przeciwnika i musiało to doprowadzić do bitwy generalnej, w której poprzez zniszczenie można było osiągnąć zwycięstwo. W takim rozumieniu sztuka wojenna niczym nie różniła się od pierwotnego jej postrzegania. Podczas bitwy dziesięciotysięcznej, a później milionowej armii musiały powstawać ogromne straty, ponieważ były one efektem starcia się masy, a jednocześnie ich liczba w porównaniu ze stratami przeciwnika była wyznacznikiem zwycięstwa. W umiejętności selektywnego operowania na linie operacyjne przeciwnika dochodziło do starć mniejszej liczby żołnierzy, a przede wszystkim główne siły przeciwnika musiały zmieniać swoje położenie, bo znajdowały się w niekorzystnym położeniu do stoczenia bitwy. Według założeń myśli wojskowej nie tylko XVII wieku do bitwy należy doprowadzać, jeżeli są przesłanki, że pobije się przeciwnika. Nigdy nie wolno przyjmować bitwy pod presją wyboru miejsca jej stoczenia przez przeciwnika, bo wówczas prawie jest pewne, że będzie to bitwa przegrana.

W ideę strategii manewrowania wpisana jest również teoria Maurycego Saskiego[125], który w traktacie pt. *Rozmyślania* twierdzi, że bitwa jest ostatecznością i należy ją stoczyć, jeżeli nie można jej uniknąć. *Nie jestem za staczaniem bitwy i jestem przekonany, że zręczny generał, mógłby przez całe życie prowadzić wojnę, nie będąc zmuszonym do bitwy*[126]. Takie podejście do operacji wynikało z doświadczeń wojennych oraz założeń wielu teoretyków i dowódców XVII i XVIII wieku. Dążenie do unikania bitwy wynikało głównie z jej nieprzewidywalnych konsekwencji. Utrzymywanie armii było bardzo kosztowne, straty w bitwach powodowały, że należało wyszkolić odpowiednią liczbę żołnierzy i ich wyposażyć. Armie w dużym stopniu opierały się na skarbcu monarchy. Z pewnością znana była ówczesnym myśl Pyrrusa, że każda kolejna zwycięska bitwa zbliża zwycięzcę do klęski. Stąd unikano bitwy, by nie powstawały nadmierne straty. Należy podkreślić, że unikano bitwy przede wszystkim w warunkach dla siebie niekorzystnych. W wyniku strategii manewrowania stwarzano zagrożenie na kilku kierunkach, by przeciwnik samodzielnie lub pod przymusem utraty twierdzy lub ważnego rejonu rozpraszał swoje siły. Jeżeli przeciwnik poddał się takiej presji, wówczas doprowadzano do stoczenia bitwy, ale na warunkach gwarantujących zwycięstwo. Zastana-

---

[125] Maurycy Saski (fr. Maurice de Saxe – 28.10.1696-30.11.1750), marszałek Francji, syn Augusta II – króla Polski. Karierę wojskową rozpoczął w armii saskiej, walczył w Polsce z konfederatami tarnogrodzkimi, a następnie z Turkami pod dowództwem Eugeniusza Sabaudzkiego, w 1720 wstąpił do armii francuskiej w stopniu marszałka polnego. Zwyciężył pod Fontenoy (1745), a następnie pod Rancoux (1746) i Lauffeldt, a w roku 1748 zdobył Mastricht. Zob., *Mała Encyklopedia Wojskowa*, MON, Warszawa 1967.

[126] Por., A. Boufre, *Wstęp* ..., s. 62.

wiające jest to, że pierwotnie, tak jak i we współczesnych konfliktach, unikanie bitwy powodowało w wielu przypadkach skierowanie agresji przeciw ludności cywilnej, głównie by wyegzekwować kontrybucje. Współczesne konflikty, zwłaszcza w Afryce, wskazują, że strony unikają starć ze sobą, a agresję kierują na przeciwstawne społeczeństwa, co wynika w głównym stopniu z celu wojny.

Sztuka wojenna XVIII wieku rozwijana jest podobnie przez wielu teoretyków i praktyków. Arcyksiążę Karol[127] określa, że *każda operacja ma oparcie w bazie, prowadzi się ją po liniach operacyjnych, a jej celem jest osiągniecie wyznaczonego obiektu*[128]. Obiektem mógł być przedmiot terenowy, ważna twierdza w systemie obrony przeciwnika, ale unikano, by była nim armia jako całość. Oznaczało to, że poprzez operację dążono do uniknięcia starcia w bitwie. Do niedawna twierdzono - w sztuce wojennej - że to Moltke starszy wprowadził do operacji bitwę. Analiza pojęcia operacji i prowadzonych działań nie wyklucza bitwy z operacji, a arcyksiążę Karol po wojnach napoleońskich zmodyfikował swój pogląd, wskazując, że na tych liniach, na których planowane jest rozstrzygnięcie, wymagane jest skupienie siły, co sugeruje, że już wówczas bitwa była częścią składową operacji. Również w interpretacji Hermanna operacja napoleońska może posiadać dwie lub trzy fazy[129]. Faza pierwsza - to manewr rozśrodkowania sił na linii operacyjnej i wykonanie przemieszczenia na przeciwnika. Wykonywanie marszów przez armię Napoleona w pasie szerokości 50-70 km powodowało, że były większe możliwości rekwirowania żywności, ale operacyjnie dawało to możliwość szybkiego ześrodkowania sił głównych na przeciwnika w dowolnym miejscu pasa marszu w ciągu 1-2 dni. Jednocześnie przemieszczanie sił w szerokim pasie ukrywało przed przeciwnikiem rzeczywisty przedmiot, na który miała być skierowana siła. Drugą fazą operacji była bitwa prowadzona według podobnych kanonów po liniach wewnętrznych lub zewnętrznych. Bitwa po liniach wewnętrznych polegała na rozcięciu zgrupowania przeciwnika lub, poprzez wykorzystanie naturalnego rozdziału, podtrzymywaniu rozdziału i bicie przeciwnika częściami. Bitwa po liniach zewnętrznych polegała na angażowaniu przeciwnika małymi częściami w centrum i na jednym skrzydle jego ugrupowania, by na drugim skrzydle uderzyć od czoła i ze skrzydła, jednocześnie wykonując częścią sił manewr obejścia, by uderzyć na linie wyco-

---

[127] Arcyksiążę Karol (1771-1847), piąty syn cesarza Leopolda II Habsburga. Już w wieku młodzieńczym krytykował zbyt duże przywiązanie się do linii zaopatrzenia, ponieważ uważał, że można osiągnąć lepsze efekty podczas działań zaczepnych w otwartym polu, rekwirując zaopatrzenie z obszaru działań. W 1796 roku został wyznaczony na głównodowodzącego armią cesarską i pokonał Francuzów pod Ambergiem 24.08 i pod Wurzburgiem 3.09. Zabronił stosowania kar cielesnych oraz ustalił rezerwy dla armii. Opracował *Fundamenty wyższej sztuki wojskowej*, których treści zalecał swym generałom i założenia zastosował w kampanii 1809 roku. Zob., A. Livesey, *Wielcy dowódcy i ich bitwy*, Warszawa 1998.

[128] Por. H. Hermann, *Operacyjny* ..., s. 68.

[129] Zob., tamże, s. 74.

fania się przeciwnika. Trzeci etap operacji polegał na ściganiu wycofującego się przeciwnika, by zadać mu maksymalne straty. Stąd nie jest w pełni zasadna teza, że to dopiero Moltke starszy wprowadził bitwę do operacji. Bitwa zawsze była integralną częścią operacji. Moltke bitwę rozgrywał na dużym obszarze poprzez łączenie wielu bojów i ich efektów w cel główny. Ideą działania Moltkego była gra sił w czasie i przestrzeni, stąd uznaje się, iż w swych planach potrafił łączyć czynniki operacyjne: siły, czas i przestrzeń. Związane to było z tzw. strategią wybiegów, w której należało do zwycięstwa operacyjnego wykorzystać najlepszą sytuację taktyczną. **Stąd w operację włączono nie tylko bitwę generalną, ale przede wszystkim bitwy samodzielnych korpusów i armii na ich liniach operacyjnego działania.** Istotą operacji Napoleona było zaskakujące ześrodkowanie sił na armię przeciwnika. Moltke w operacji postrzegał wiele bitew stoczonych na kierunku głównego celu armii, który mógł zakończyć się bitwą generalną, ale również mógł być zakończony jej rozbiciem częściami na poszczególnych kierunkach.

Podstawą rozwoju myśli operacyjnej w niemieckiej sztuce wojennej było założone przez Scharnohorsta[130] w lipcu 1801 roku w Berlinie Towarzystwo Wojskowe, którego celem było zreformowanie armii. Do towarzystwa garnęli się zwłaszcza młodzi oficerowie, widząc potrzebę zmian w armii. Kierunki rozwoju dla sztabu generalnego opracowywał pułkownik Massenbach[131]. W 1801 roku *[...] opracował instrukcje dla służby Głównej Kwatermistrzostwa, a w styczniu i listopadzie 1802 roku wydał dwa memoriały. Na podstawie tych prac można go pod względem organizacyjnym uważać za twórcę idei jednolitego sztabu generalnego w Prusach. Massenbach żądał opracowania już w czasie pokoju samodzielnych planów operacyjnych dla każdej możliwej sytuacji wojennej, przy czym pole działania miało być podzielone na trzy teatry wojenne: Austrię, Rosję i Francję*[132]. Nowe pokolenie oficerów uważało, iż podstawą planowania i działania jest wiedza o środowisku prowadzenia działań wojennych oraz uwarunkowania polityczne, społeczne i wojskowe ich prowadzenia. Scharnohorst umiejętność użycia siły postrzegał w głoszonej maksymie – *[...] nie stać w koncentracji, lecz zawsze w skoncentrowaniu uderzać*[133]. Mimo, że myśli tej nie nadaje się rewolucyjnego zna-

[130] Gerhard Johann David von Scharnhorst (12.11.1755-28.06.1813), pruski generał, teoretyk sztuki wojennej, współtwórca założeń nowoczesnego sztabu generalnego.
[131] Christian von Massenbach (1758-1827), pruski generał, teoretyk sztuki wojennej, współtwórca założeń nowoczesnego sztabu generalnego.
[132] W. Görlitz, *Niemiecki* ..., s. 34.
[133] Tamże, s. 36.

czenia w sztuce wojennej, to jednak w ówczesnym czasie taką była i dała podstawy do planowanych w późniejszym okresie nowoczesnych operacji Moltkego[134].

W zreformowanym sztabie rozumiano potrzebę rozwijania myśli operacyjnej. Organizowano podróże polowe, a w okresie kierowania sztabem przez Müfflinga[135] wprowadzono gry wojenne na mapach i na stole plastycznym[136]. Prowadzenie ćwiczeń pozwoliło kształtować myślenie operacyjne i przygotowywało oficerów sztabu do planowania działań wojennych. Sztab generalny stał się źródłem rozwoju nowoczesnej myśli wojskowej. Do czasów Clausewitza walczyły ze sobą armie. Jednak po zmianach społecznych na świecie walkę tę przejęły na siebie narody, stąd mówi się o nowej filozofii wojny. Rozpoczynają się wojny na wyczerpanie. Już nie chodzi o zdobycie twierdzy lub panowanie na liniach operacyjnych, ponieważ walkę rozpoczynają ze sobą narody.

W 1857 roku stanowisko szefa sztabu generalnego powierzono Helmuthowi von Moltke. Niemcy przeżywały rozwój gospodarczy, sieć dróg wzrosła trzykrotnie, zbudowano wiele linii kolejowych, a w armii trwała modernizacja jej uzbrojenia na nowoczesne karabiny i działa odtylcowe. Moltke dzięki możliwościom transportowym wprowadził marsze rozdzielonych armii na liniach zewnętrznych. Uważał, iż dowódcy armii powinni posiadać samodzielność dowodzenia, bo tylko dzięki ich inwencji można pokonać przeciwnika. Nowe pokolenie oficerów zostało obdarzone zaufaniem i samodzielnością. Moltke wprowadza dowodzenie przez wytyczne. W jego przekonaniu dowódca nie może wkraczać ciągle w kompetencje podwładnych, ponieważ przejmuje w ten sposób odpowiedzialność za ich wszystkie czyny na wojnie. Kolejnym argumentem przemawiającym za samodzielnością dowódców armii w ramach otrzymanych wytycznych jest fakt, że naczelny dowódca nie podołałby wszystkim obowiązkom. Systematyczny rozwój linii kolejowych powodował, że Moltke we wszelkich przemieszczeniach wojsk nakazywał wykorzystywać transport kolejowy. Jednocześnie w sztabie generalnym został utworzony oddział kolei. *Zdaniem Moltkego powodzenie każdej operacji będzie w przyszłej wojnie zależało przede wszystkim od szybkiego transportu kolejowego. W 1862 r. przeprowadzono (w obliczu spodziewanego konfliktu z Danią) ćwiczenia kolejowe w okolicy Hamburga i Lubeki*[137]. Moltke doceniał znaczenie kolei w obronie Prus. Był przekonany, że należy przede wszystkim w położonym centralnie w Europie państwie

[134] Nowe idee sprzeczne wówczas z napoleońskim pojmowaniem operacji nie trafiały na podatny grunt. W 1806 Scharnohorst opracował plan koncentracji dwóch armii, ale jego propozycje przegrały z tradycyjnym rozmieszczeniem sił w jednej głównej armii i dwóch pomocniczych. Proponował plan działania podczas uderzenia Napoleona w październiku 1806 roku, ale i tutaj przegrał z tradycyjnym myśleniem. Był twórcą planu kampanii wiosennej przeciw Napoleonowi w 1813 roku, która zakończyła się porażką.
[135] Karl von Müffling (1775-1851).
[136] Por., W. Görlitz, *Niemiecki* ..., s. 75.
[137] Tamże, s. 96.

stworzyć sprawny system transportu. Umożliwi to działanie po liniach wewnętrznych na różnych kierunkach. Idea ta została wykorzystana w okresie pierwszej wojny światowej.

Plan operacyjny przeciw Austrii przewidywał wtargnięcie oddzielnych armii na terytorium Czech, gdzie trwała koncentracja głównych sił przeciwnika[138]. W planie tym ogromne znaczenie odgrywał transport kolejowy. Moltke posiadał na kierunku działania pięć linii kolejowych, co ułatwiło mu koncentrację sił na przeciwnika[139]. Własne siły były rozśrodkowane na odcinku ok. 300 km. Do bezpośredniej operacji przeciw Austrii przeznaczył 6/7 całości sił. Pozostałość pod dowództwem gen. Vogela von Falckenteina skierował do Hanoweru w celu osłony Niemiec środkowych. Plan Moltkego natrafił we własnej armii na wielu przeciwników. Arcyksiążę zmniejszył liczbę armii atakujących w Czechach do trzech, pozostawiając czwartą do obrony Śląska. Nie rozumiał, że właściwa obrona Śląska realizowana będzie na terenie Czech. Również rząd próbował ingerować w plan operacji, wydając zarządzenie pozostawienia VIII korpusu w Koblencji do ochrony Nadrenii. W wyniku interwencji Moltkego król wycofał zarządzenie rządu. W dniu 2 czerwca 1866 roku król wydał rozkaz, w którym szef sztabu generalnego jest uprawniony do samodzielnego wydawania rozkazów z obowiązkiem informowania o nich ministra wojny[140]. Od tego czasu szef sztabu generalnego mógł spełniać swoje funkcje i zadania, stał się organem planującym i kierującym działaniami wojennymi. *Było to pierwsze zwycięstwo w historii wojen europejskich odniesione nie przez głównodowodzącego w polu, który był również naczelnym wodzem, lecz przez szefa najwyższego sztabu, kierownika naukowego i wojskowego urzędu planowania*[141]. Sukces w wojnie z Austrią podniósł rangę sztabu generalnego. Celem działań nie było poszukiwanie przeciwnika i dążenie do pobicia, a dotarcie w rejon koncentracji. Na liniach operacyjnego działania armii pruskich znalazły się austriackie siły, które jako przeszkoda na drodze do celu zostały rozbite. Można zastanawiać się, jaki nastąpiłby rozwój sytuacji, gdyby armia austriacka uniknęła starcia pod Sadową, wycofując się z linii operacyjnego działania armii pruskiej. Wówczas, jak zakładał to Moltke, musiałoby dojść do bitwy. Jednak najbardziej zasadne wydawało się wycofanie i zajęcie takiego położenia względem armii pruskiej, by po przecięciu jej linii operacyjnych bić ją częściami, zawsze samym pozostając w całości. Armia austriacka nie wykorzystała sytuacji, czekając w koncentracji na rozegranie generalnej bitwy.

Poszukując początków operacji, należy ją postrzegać w sferze organizacyjnej używania dużych armii w XVII i XVIII wieku. Nie należy natomiast postrzegać wielkości armii

---

[138] Zob., R. Dzieszyński, *Sadowa* ..., s. 60-62.
[139] Zob., W. Görlitz, *Niemiecki* ..., s. 106.
[140] Zob., R. Dzieszyński, *Sadowa* ..., s. 63.
[141] W. Görlitz, *Niemiecki* ..., s.109.

jako kryterium wyłonienia operacji, ponieważ kilkudziesięciotysięczne armie były zorganizowane również w starożytności. **Stąd nie wielkość armii zrodziła operacje, a sposób jej używania na teatrze działań wojennych.** Mało zasadna jest teza, że o powstaniu operacji decydował rozwój naukowo-techniczny i wielkość armii[142]. Podobnie teza o wielkości obszaru działań zbrojnych wyklucza powstanie operacji. Natomiast nie wyklucza operacji podejście do jej organizowania. Operacja pojawia się jako część militarna wojny. W kampanii spotykają się cele polityczne i militarne, natomiast operacja wskazuje na sferę celów tylko wojskowych. Bezpośrednio w operacji, tak jak pierwotnie w bitwie, rozstrzygane są cele militarne wojny. W operacji działania zostają skierowane bezpośrednio na przedmiot, a nie cel wojny. Poprzez osiągnięcie przedmiotu wpływamy na cel wojny, ale nie zawsze jedna operacja, tak jak w starożytności jedna bitwa, pozwalała bezpośrednio osiągać jej cel.

Czym zatem jest operacja i jak ją wyszczególnić, jeżeli kryteria liczby, obszaru i czasu nie są odpowiednie do jej klasyfikacji, a tylko do opisu? Zasadna jest teza Hermanna, że operacja wyłoniła się z poglądu strategicznego prowadzenia działań wojennych[143]. Stąd początków operacji należy poszukiwać w celu militarnym wojny i sposobach jego osiągania. Natomiast pozostałe czynniki, takie jak rozmach operacji (przestrzenny, rzeczowy i czasowy), stanowią jej charakterystykę.

Analiza wybranych kampanii od wojny trzydziestoletniej do wojny austriacko-pruskiej wskazuje, iż teza, że treścią operacji było wszystko to, co było przed bitwą, jest mało przekonująca. W istocie tak definiowano operację w Austrii, Francji, Niemczech i Anglii, ale praktyka sztuki wojennej wskazywała, że jej treścią był nie tylko manewr przed bitwą, ale również bitwa. W strategii manewrowania nie manewrowano dla samego manewrowania, lecz by przeciwnik musiał rozproszyć swoje siły i wówczas zawiązywano bitwę mając w danym miejscu i czasie zawsze słabszego przeciwnika. Poprzez manewr unikano bitwy na warunkach niekorzystnych. Stąd teza, że w operacje włączył bitwę dopiero Moltke starszy jest mało zasadna. Również treścią operacji napoleońskiej nie jest tylko manewr rozśrodkowania i ześrodkowania w obszarze bitwy. W interpretacji operacji z okresu XVII i XVIII wieku występuje wiele sprzeczności. W strategii manewrowania i strategii zniszczenia występują zbieżne założenia, ponieważ różnica tkwi tylko w sposobie dochodzenia do bitwy. Teza arcyksięcia Karola, że **można wygrać wojnę, niczego nie ryzykując w**

---

[142] Już w bitwie pod Megiddo w 1469 r. p. n. e. Totmes III posiadał 20 tys. wojowników. W bitwie nad jeziorem Trazymeńskim 217 r. p. n. e. starło się ok. 70 tys. żołnierzy. W bitwie na Polach Katalunijskich 451 roku pomiędzy Rzymem a wojownikami Attylli zginęło razem ok. 170 tys. żołnierzy. Stąd wyznacznik liczby lub obszaru nie powinien stanowić kryterium, a tylko czynnik opisowy, charakteryzujący daną operację.

[143] Zob., H. Hermann, *Operacyjny* ... , s. 70.

bitwie, wynika z celu wojny w ówczesnym świecie. Rozumienie wojny na przestrzeni dziejów ludzkości różnie było interpretowane. Cyceron stwierdzi, że wojną jest rozstrzyganie sporów przy użyciu siły. Wojna zwykle postrzegana była tylko przez pryzmat działań zbrojnych. *Wojna jest to stan, w jakim znajdują się osoby toczące spór przy użyciu siły*[144]. Współcześnie wojna to stan prawny pomiędzy podmiotami prawnymi na arenie międzynarodowej. Jest to kategoria przede wszystkim polityczna i prawna pomiędzy podmiotami, a nie tylko stan emocji. Od rewolucji francuskiej wojny stają się narodowe i to wyzwala w nich dążność do zniszczenia armii przeciwnika, postrzeganej mylnie jako cel wojny, a nie jej przedmiot. Stąd o strategii działania i operacji nie decydują nowoczesne środki walki, liczba zaangażowanych żołnierzy i wielkość obszaru działania. **O operacji decyduje charakter konfliktu i z niego wynika również dana strategia używania sił zbrojnych jako narzędzia polityki państwa.**

Różnica pomiędzy operacją Napoleona i Moltkego polega na sposobie użycia posiadanej siły. Napoleon przed bitwą ześrodkowywał swoje siły, by skupionej sile nadać odpowiedni kierunek. Moltke nadawał poszczególnym armiom kierunek i ruch na liniach operacyjnego działania, pozostawiając ich dowódcom swobodę decydowania, jak używać danej siły. W armii napoleońskiej dowódcy takiej swobody nie posiadali, ponieważ spełniali tylko funkcje taktyczne skierowane na przedmiot wojny, którym była armia przeciwnika. W bitwie pod Sadową również przedmiotem była armia przeciwnika, ale nie jako cel sam w sobie, ale jako przeszkoda na liniach operacyjnych do celu głównego. *Nie powinno raczej budzić wątpliwości stwierdzenie, że w tej wojnie mamy do czynienia po raz pierwszy z pierwowzorem operacji armijnej. (...) W działaniach tych zgrupowań wyraźnie występują elementy operacji: manewr i walka samodzielnych zgrupowań*[145]. W istocie porównanie operacji w wojnie siedmiotygodniowej do operacji armijnej z końcowego okresu pierwszej wojny światowej i operacji armijnej z okresu drugiej wojny światowej jest zasadne. Ale zasadne jest również pytanie, *czy to porównanie świadczy o nowoczesności operacji?*

W sztuce wojennej zwykle za okres powstania nowej operacji podaje się wojnę austriacko-pruską. Analiza wojny siedmiotygodniowej wskazuje, że w istocie była to jak na ówczesne czasy nowoczesna operacja. Uruchomienie systemu mobilizacyjnego, transport wojsk koleją, wydanie dowódcom armii dyrektyw oraz koordynowanie działań poszczególnych armii poprzez telegraf i planowanie działań na mapach świadczy o wprowadzaniu nowości na dużą skalę. Pod względem taktycznym masowe zastosowanie nowoczesnej broni strzeleckiej spowodowało zmiany w sztuce wojennej i dawało przewagę armii pruskiej. Nale-

[144] Zob., H. Grotius, *O prawie wojny i pokoju*, PWN, Warszawa 1957, s. 86.
[145] H. Hermann, *Operacyjny* ..., s. 81.

ży mieć świadomość, że bitwa pod Sadową nie była planowana jako punkt centralny wojny, a była wynikiem rozwoju sytuacji operacyjnej. W późniejszym okresie niektórzy teoretycy zarzucają Moltkemu, że bitwa była dziełem przypadku, ponieważ wynikała z preferowanej tzw. *strategii wybiegów*. Zasadą było zaplanowanie początkowych działań, by na podstawie oceny rozwoju sytuacji wykorzystać tę sytuację, która może doprowadzić do zwycięstwa. Moltke uważał bowiem, że na wojnie należy robić to, co jest najbardziej celowe w danej sytuacji[146]. Nie ulega wątpliwości, że działania początkowo zaplanowane jako koncentracja trzech armii w rejonie Jicina nie wskazywały miejsca stoczenia bitwy. Można wnioskować, że gdyby były inne działania armii przeciwnej, być może nie doszłoby do bitwy pod Sadową. Należy jednak mieć świadomość, że w sztuce wojennej jej najwyższym wymiarem jest umiejętność oceny sytuacji i odpowiednie podejmowanie decyzji. Przekazanie samodzielności dowódcom poszczególnych armii wynikało również z pozycji szefa sztabu, który większości generalicji nie był znany do wojny w 1864 roku. Stąd to, co w przyszłości miało stać się wyznacznikiem operacyjnego działania – swoboda decydowania i działania – w dużym stopniu było koniecznością. Jednak należy podkreślić, że nowoczesność planowania i organizowania działań zbrojnych w niemieckim sztabie generalnym stała w ówczesnym świecie na najwyższym poziomie. Analiza działania sił pruskich wskazuje, że w istocie była to inna operacja niż napoleońskie, ponieważ skupiono się na celu początkowym (koncentracja wojsk pod Jićinem), a nie na przeciwniku. Można wnioskować, że gdyby nie doszło do bitwy pod Sadową, całość armii pruskiej wykonałaby uderzenie na Pragę i Wiedeń, by osiągnąć cel wojny poprzez wywarcie presji i zagrożenia na ośrodek administracji państwowej. Wówczas wojna trwałaby znacznie dłużej i jej wynik byłby może inny. Do zwycięstwa sił pruskich w dużym stopniu przyczynili się sami Austriacy, nie wykazując zaczepnego charakteru działań i nie próbując bić przeciwnika częściami.

Można się zastanawiać, czy całości nie traktować jak kampanii, a działania poszczególnych armii pruskich jak samodzielnych operacji. Wnioski z analizy takiego podejścia wskazują, że wówczas byłaby to kampania na wzór napoleoński zakończona generalną bitwą. Przy braku założenia stoczenia generalnej bitwy działania armii pruskiej widać w innym świetle i należy je postrzegać jak operacje w wojnie toczonej na włoskim, pruskim i morskim teatrze działań, stąd można używać pojęcia „kampania" w stosunku do wyszczególnionych teatrów działań.

[146] Por., W. Görlitz, *Niemiecki* ..., *s.* 120.

Nie ulega wątpliwości, że wojna austriacko-pruska i osiągnięty efekt militarny pod Sadową jest wynikiem planowania operacyjnego. Moltke nie planuje bitwy, tylko stwarza warunki do jej stoczenia w którymś z decydujących punktów, które zarysują się w trakcie działań. Koordynacja manewru ześrodkowania trzech armii stwarza warunki wzajemnego wspierania się. Nie potrafią tego wykorzystać Austriacy, by poprzez działania po liniach wewnętrznych przenosić swój środek ciężkości przeciw poszczególnym armiom pruskim i ponoszą klęskę. Do zwycięstwa armię pruską doprowadzają dobrze zaplanowane działania i nieugięta wola dowodzącego w trakcie bitwy[147]. Stąd w operacji jest tak istotne, by utrzymać działania wzdłuż zaplanowanych linii operacyjnych. Należy podkreślić, że była to przełomowa bitwa, która zakończyła wojnę, ale w niej pojawiły się zwiastuny nowych operacji w wojnie materiałowej, które uzewnętrzniły się w wojnie francusko-pruskiej 1870-1871.

Nie ulega wątpliwości, że pojęcie i rzeczywisty tok operacji uległy zmianie w drugiej połowie XIX wieku. Podstawą zmian nie są środki walki i liczebność armii, jak powszechnie się uważa, a zmiany w założeniach sztuki wojennej dotyczące używania i działania sił zbrojnych. W zależności od strategii używania sił zbrojnych kształtowała się operacja i jej integralność z bitwą. Bitwa zawsze była spójna z operacją. Istotna różnica pomiędzy operacjami XVII i XVIII a operacjami drugiej połowy XIX wieku polega na odrębności przyjmowanego ugrupowania. Do bitwy przyjmowano odrębne ugrupowanie, a w operacji Moltkego ugrupowaniem do stoczenia bitwy było ugrupowanie poszczególnych armii na liniach operacyjnych podczas przegrupowania. To również wskazuje, że bitwa pod Sadową była dziełem rozwoju bieżącej sytuacji. Natomiast w operacjach Napoleona po zarysowaniu się możliwości starcia z przeciwnikiem bitwa była zaplanowana. **Należało skoncentrować wojska do stoczenia bitwy w danym rejonie, przyjąć ugrupowanie odpowiednio do zamiaru jej rozegrania i stoczyć ją. Stąd powstawała pewna sztuczna rozdzielność operacji i bitwy.** Należy uznać, że zasadna jest teza Hermana, mówiąca o przesadzonej sprawie włączenia bitwy do operacji po raz pierwszy pod Sadową[148]. *Czy zatem zasadne jest poszukiwanie owego spektakularnego zdarzenia w sztuce wojennej, kiedy lub gdzie się to odbyło?* Istotne jest zrozumienie mechanizmu powstania, kształtowania się i kierunku zmian zachodzących w operacji, a nie miejsce, gdzie to nastąpiło.

---

[147] Kryzys w bitwie pod Sadową nastąpił o godzinie 12.00, ponieważ 7 dywizja ponosiła duże straty i pomimo sugestii króla, że bitwa jest przegrana, Moltke nie zezwolił na wysłanie odwodu. Wytrwałość Moltkego i żołnierzy 7 dywizji spowodowała, że Austriacy skupili na niej dwa korpusy (II i IV). W wyniku błędnych decyzji dowódców korpusów austriackich wytworzyła się luka w ugrupowaniu w rejonie od Chlum do Łaby, w którą weszły po 14.00 spóźnione siły 2 Armii Pruskiej. Ta sytuacja w dużym stopniu przesądziła o zwycięstwie pruskich wojsk. Zob., R. Dzieszyński, *Sadowa* ..., s. 186-202.

[148] Por., H. Hermann, *Operacyjny* ..., s. 95.

W dziele *Duch nowego systemu wojny* Bülow używał pojęcia „operacja" dla określenia sztuki manewrowania. Istotą operacji było działanie wojsk wzdłuż linii operacyjnej, stwarzanie zagrożenia dla przeciwnika i zmuszanie go do wycofania się bez walki. Operacja wg Lloyda i Bülowa sprowadzała się do manewrowania wojskami poza polem widzenia przeciwnika. W rozważaniach Clausewitza operacja, to manewr po liniach wewnętrznych, szybkość działania, określony punkt ciężkości i strategia zniszczenia jego sił.

Identyfikacja operacji jako zjawiska walki zbrojnej jest niezwykle istotna. Forma ta powstała w wyniku rozwoju sztuki wojennej i rozwoju celów wojny i warunków ich osiągania. Zasadniczą formą walki zbrojnej przez długi czas była bitwa. Kategoria ta utożsamiana była z walką zbrojną. Bitwa od zarania dziejów miała charakter strategiczny. Osiągnięcie zwycięstwa w bitwie powodowało dominację nad przeciwnikiem we wszelkich kategoriach. Ta strona, która wygrała bitwę, wygrała wojnę. Stąd bitwie przypisano znaczenie strategiczne, nazywając ją bitwą walną.

Idea operacji rozwinęła się w ówczesnej Europie w kręgu niemieckiej sztuki wojennej. Operację postrzegano jako działania na znacznym obszarze, pozostające ze sobą w ścisłym związku. Według Karla von Goltza każda grupa działań, pozostająca ze sobą w ścisłym związku, składająca się z szeregu przegrupowań, manewrów i bitew nazywa się operacją. Podobnie operacje postrzega Schlichting[149], jako działania bez przerwy przechodzące z jednych w drugie, wymagające ciągłych uzgodnień, zakończone bitwą. Bitwa wśród wielu teoretyków określa akt końcowy operacji. Do cechy operacyjności przypisuje się znaczny obszar i siły oraz jedność dowodzenia. Mimo, że początek i koniec operacji określa cel, to jednak pozostaje on w cieniu teoretycznych rozważań. Istotny jest obszar i to, co na nim robi armia.

Według teoretyków rosyjskich (np. W. Basakow 1890) operacja polega na przygotowaniu starcia zbrojnego w decydującym punkcie i na skoncentrowaniu w tym punkcie przeważających sił[150]. Można postawić tezę, iż tym ogólnym poglądom odpowiadały w późniejszym okresie operacje rosyjskie z końcowego okresu drugiej wojny światowej. Sztuką była koncentracja przeważającej siły w decydującym punkcie. Operacja, według Leera[151] to ogólna idea pobicia przeciwnika, składająca się z dwóch głównych elementów: celu i kierunku. Cel definiowany był jako pobicie przeciwnika i był niezmienny. Natomiast kierunek był postrzegany relatywnie do działań przeciwnika. Istota polega na tym, by cel i kierunek były spójne. Każda operacja stanowi złożone zjawisko obejmujące szereg manewrów i walk rozłożonych

[149] Sigimund Wilhelm Lorenz von Schlichting (1829-1909). W 1898 roku wydał dzieło *Taktische und strategische Grundsätze der Gegenwart,* w którym poruszał problemy operacji.
[150] Por., J. Zieliński, *Teoretyczne podstawy walki zbrojnej*, AON, Warszawa 1995.
[151] G.A. Leer (1829-1904), generał rosyjski, teoretyk sztuki wojennej, twórca nowoczesnej strategii.

na znacznej przestrzeni w czasie. **Wszystkie przedsięwzięcia składające się na operację pozostają ze sobą w wewnętrznej harmonii co do zdarzeń, miejsca, czasu i dowodzącej osoby.** Powoduje to, że operacja stanowi pewną całość determinowaną osiąganym celem. Z tego też powodu operacji można przypisać cechy dotychczasowej bitwy generalnej, z wyjątkiem jej skutku. Skutkiem wygranej bitwy generalnej była wygrana wojna, natomiast zwycięskiej operacji - osiągnięcie jednego z celów militarnych wojny.

2.3. Rozwój praktyki i teorii operacji w XX wieku

Wojny z końca XIX i początku XX wieku dostarczają wniosków, że przyszła wojna będzie inna. Będzie pod znakiem nowoczesnych środków walki, z których znaczenia na początku XX wieku nie wszyscy zdawali sobie sprawę. Masowość armii w Europie i systemy mobilizacyjne państw były opracowane do perfekcji, by do zmagań zbrojnych dostarczyć jak największą liczbę żołnierzy. Liczba planowanych do użycia żołnierzy uzmysłowiła wszystkim konieczność posiadania ogromnego wsparcia materiałowego, co spowodowało, że wobec zbliżającej się pierwszej wojny światowej, a później drugiej, zakładano w koncepcjach szybkie osiągnięcie zwycięstwa, by nie przeciążyć systemu gospodarczego państwa. Obie wojny światowe miały być wojnami krótkimi, w których w kilkumiesięcznych zmaganiach zostanie rozbita armia przeciwnika. Takie myślenie o wojnie spowodowało, że zapomniano o celu wojny, a skupiono sie na jej przedmiocie. Stąd nie mogło być innego ich skutku, ponieważ wszyscy nadal oczekiwali zwycięstwa w bitwie generalnej, w której po obu stronach frontów spotkają się milionowe armie. W myśli sztuki wojennej kształtowanej przez wieki ponownie szukano rozstrzygnięć w sumie starć personalnych. Stąd pomimo nowoczesnych środków walki, skupiono się nie na ich nowatorskim używaniu, a na przeciwstawieniu ich sile rażenia liczby żołnierzy.

Dwudziesty wiek w dziejach ludzkości został odnotowany jako przełomowy w rozwoju społecznym człowieka. Jego początek zapowiadały konflikty, których tragiczne skutki dokonały zmian w świadomości człowieka. Na początku XX wieku człowiek wkroczył w przestrzeń powietrzną, by w latach 60. rozpocząć zdobywanie kosmosu. Był to wiek, który upłynął pod znakiem tranzystora i półprzewodnika. Był to również wiek rozwoju środków walki, których liczba i siła zniszczenia mogły poprzez ich zastosowanie doprowadzić do zagłady ludzkości. Wojna, a w niej walka zbrojna, osiągnęły rozmiary dotychczas nie odnotowane w historii sztuki wojennej ze względu na stosowane środki i spowodowaną skalę zniszczenia. Ludzkość w rozwiązywaniu sporów przy użyciu sił zbrojnych balansowała na krawędzi od

wojny linearnej, poprzez totalną do jądrowej. Takie postrzeganie używania sił i środków walki zbrojnej powodowało istotne zmiany ich formach działania.

2.3.1. Wpływ wojny japońsko-rosyjskiej na rozwój operacji

Przykładem na ewolucję i rozwój operacji w innych uwarunkowaniach niż wojny napoleońskie jest wojna japońsko-rosyjska 1904-1905. W wojnie prowadzonej na morzu i lądzie, podobnie jak w wojnie amerykańsko-hiszpańskiej, można wyróżnić operacje morskie i lądowe. Mimo, że wszyscy zgodnie przyznają, iż największą i najważniejszą bitwą było starcie pod Mukden, to jednak należy przyznać, że losy wojny zostały rozstrzygnięte wcześniej na morzu. Pokonanie floty rosyjskiej i opanowanie twierdzy Port Artur (obecnie Lushun w Chinach) spowodowało przecięcie linii komunikacyjnych pomiędzy teatrem działań, a Rosją. W planach wojny Rosjanie kładli nacisk na obronę twierdzy Port Artur i morskich linii komunikacyjnych oraz linii kolejowej. Zakładali pobicie armii japońskiej na lądzie. Stąd doszło do bitwy: o Port Artur, w rejonie umocnionym Lasjan, nad rzeką Szache i w rejonie Mukden. Każda z tych bitew ze względu na czynnik operacyjny obszar wymagała odrębnej organizacji, przegrupowań i manewrów oraz stoczenia szeregu bojów połączonych wspólnym celem. Brak styczności operacyjnej i taktycznej powodował, że dowódcy posiadali swobodę decydowania, co jest jedną z cech operacyjnego dowodzenia.

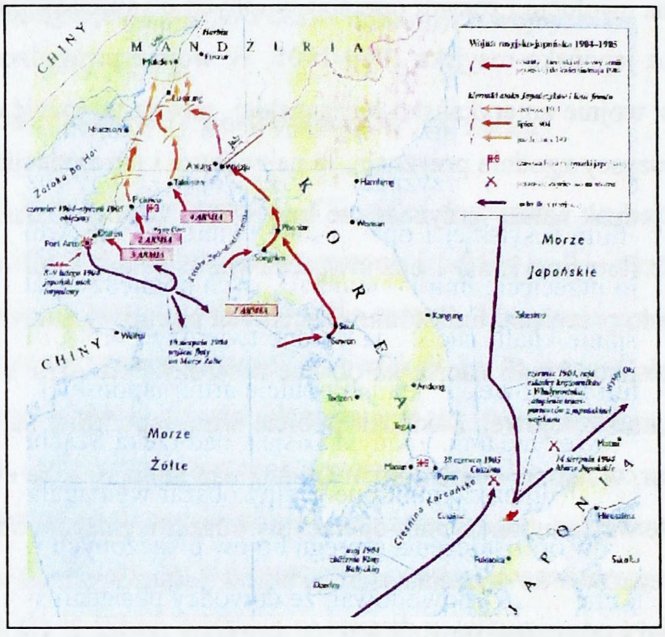
Przedmiotem politycznym sporu było panowanie na dalekim wschodzie, tj. w Mandżurii i na Półwyspie Koreańskim. Cel ten przeciwstawne strony zamierzały osiągnąć poprzez rozbicie sił lądowych i morskich przeciwnika.

Przygotowania do wojny pod względem planowania operacyjnego po stronie rosyjskiej trwały od 1895 roku, a po stronie japońskiej - od 1900. Strona japońska upatrywała swoje powodzenie w zaskoczeniu przeciwnika i zdobyciu głównej twierdzy Port Artur. Strona rosyjska zakładała działanie na zwłokę, która umożliwiłaby jej przegrupowanie sił z głębi Rosji na teatr działań operacyjnych. Podstawą jej działania było utrzymanie twierdzy Port Artur oraz kolejowej linii mandżurskiej. *Sztuka wojenna armii japońskiej czerpała wiedzę ze sztuki wojennej Niemiec. Jej naczelną zasadą było działanie po liniach zewnętrznych. Podstawą działania miała być manewrowość, którą było im trudno stosować*[152]. Wynikało to z niskich umiejętności organizowania marszów w trudnych warunkach, w których sieć dróg była nieliczna. Działania operacyjne w początkowym okresie wojny po stronie rosyjskiej mia-

[152] Zob., S. Feret, *Zarys* ..., s. 52-61.

ły sprowadzać się do opóźniania działania przeciwnika i unikania stoczenia decydującej bitwy.

Działania wojenne rozpoczęły się na morzu agresją Japonii 9 lutego 1904 roku bez wypowiedzenia wojny (szkic 2.24).



Szkic 2.24. Teatr działań w wojnie rosyjsko-japońskiej
Źródło: Historia wojen ..., s. 148.

Tak jak w wojnie amerykańsko-hiszpańskiej istotne było połączenie wysiłków działania armii lądowej i morskiej. Nabiera to również szczególnego znaczenia ze względu na położenie i właściwości teatru działań operacyjnych. Zaopatrywanie wojsk rosyjskich było możliwe poprzez kolej mandżurską oraz drogą morską. Oba warianty, ze względu na skalę przedsięwzięcia, położenie teatru działań w znacznej odległości od bazy operacyjnej (terytorium Rosji), nie spełniały oczekiwań walczących wojsk. Również oczekiwanie na uzupełnienie wojsk w stanie osobowym wymagało dużo czasu. W znacznie lepszej sytuacji były siły japońskie. Po wywalczeniu panowania na morzu zaopatrywanie i łączność operacyjna z krajem nie była zakłócona. Stąd strona japońska poprawnie zdefiniowała środek ciężkości sił rosyjskich i przystąpiła do realizacji swych zamiarów. Po stoczeniu zwycięskich morskich bojów flota japońska przystąpiła do blokady Port Artur.

Błędem strony rosyjskiej było rozdzielenie sił morskich do bazowania w trzech portach (Port Artur, Władywostok, Czempulo), co pozwoliło flocie japońskiej bez szczególnego wysiłku zawsze posiadać przewagę. Operacja morska rozpoczęta 9.02.1904 w rejonie Port

Artur została zakończona 20.08.1904 w rejonie Sachalina osiągnięciem panowania na morzu floty japońskiej. Po niepowodzeniach w rejonie Port Artur flota rosyjska podejmowała próby odblokowania twierdzy od strony morza, ale w wyniku źle zsynchronizowanego działania z flotą z Władywostoku przedsięwzięcie zakończyło się niepowodzeniem. W operacji morskiej, której celem było panowanie na morzu, stoczono wiele bojów, w których efekcie pod Port Artur, pod Władywostokiem, Czempulnem (obecnie Inczhon), na Morzu Żółtym, pod Ulsam i koło Sachalina zniszczono rosyjską Flotę Pacyfiku.

Po osiągnięciu panowania na morzu flota japońska realizowała kolejną operację, której celem było dostarczanie wojsk i zaopatrzenia na lądowy teatr działań wojennych. Natomiast Rosjanie w marcu podjęli decyzję wysłania Floty Bałtyku na odsiecz twierdzy Port Artur. Flota Bałtyku wyruszyła z opóźnieniem (15.10.1904) z portu Lipawa i po osiągnięciu Madagaskaru powinna zawrócić, ponieważ Japończycy w tym czasie (2.01.1905) zdobyli Port Artur. W wyniku błędnych decyzji doszło do niecelowej bitwy w Cieśninie Cuszimskiej 28-29 maja 1905 roku, w której wyniku przestała istnieć flota rosyjska.

Działania na lądzie rozpoczęły się wysadzeniem desantu w rejonie Czemulpo ze składu 1 Armii japońskiej. Następnie 17.02.1904 roku na Półwyspie Koreańskim wylądowały siły 1 Armii gen. Tamemoto Kuroki, liczącej ok. 45 tys. żołnierzy. Celem działania 1 Armii było opanowanie dogodnych przepraw na rzece Jalu i stworzenie podstawy do operacyjnego działania na przecięcie linii operacyjnych pomiędzy Port Artur a Mukden. Rosjanie do obrony rzeki wysłali oddział gen. M. Zasulicza w liczbie ok. 19 tys. żołnierzy. Do bitwy doszło 1.05.1904 pod wsią Ciulienczeng, jej efekt miał ogromny wpływ na przebieg wojny. Gdyby Rosjanie nad rzekę Jalu skierowali większe siły, wówczas mogliby wyeliminować 1 Armię i być może przebieg wojny, pomimo przegranej operacji morskiej, miałby inny wynik. Armia gen Kuroki rozbiła Oddział Wschodni i rozpoczęła działania ofensywne w kierunku Liaotung, by ubezpieczyć lądowanie głównych sił japońskich poprzez blokowanie sił rosyjskich znajdujących się w rejonie Mukden. Działania armii gen. Kuroki od lądowania pod Czemulpo do zajęcia rubieży obronnej na północ od Liaotung należy określać jako operacja. Były to działania zaplanowane, których celem było stworzenie podstawy operacyjnej do lądowania, a następnie działania głównych sił japońskich. Stoczone bitwy i boje nie były zaplanowane i wynikały z rozwoju sytuacji. Celem była osłona lądowania i działania sił głównych. Mimo, że nie nazywano tego przedsięwzięcia operacją, to może to być przykład operacji, w której skoncentrowano się na celach i głównych zadaniach, a nie stoczeniu bitwy. Bitwa jest wynikiem dążenia do zamierzonego celu operacji i środkiem do jego osiągnięcia. Armia gen. Kroki nie planowała bitwy nad rzeką Jalu, bitwa była próbą powstrzymania sił japońskich przez Rosjan,

ale stała się narzędziem do osiągnięcia celu przez 1 Armię. Jest to zasadnicza różnica pomiędzy operacją napoleońską, w której poprzez operację doprowadzano do bitwy. Siły japońskie nie koncentrują się na przedmiocie operacji, a na jego celu, którym była blokada głównych sił rosyjskich w Mandżurii, by siły japońskie mogły zdobyć Port Artur. Zastosowano właściwą relację - siłami mniejszymi były blokowane siły główne przeciwnika, a własnymi siłami większymi wykonano uderzenie na siły liczebnie mniejsze znajdujące się w twierdzy Port Artur, która była źródłem siły dla rosyjskiej armii. Zastosowano zasadę podziału sił przeciwnika, by bić go częściami.

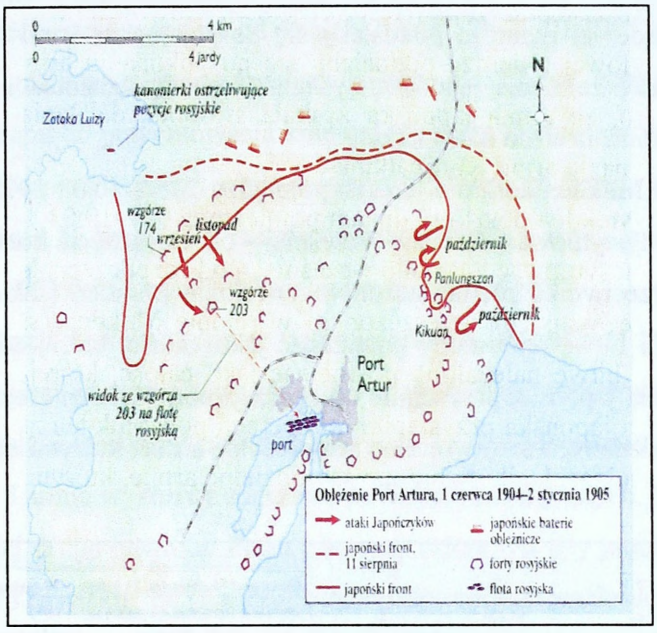
W wyniku stworzenia dogodnych warunków w dniach 5-19 maja na Półwyspie Liaotuńskim lądują bez większych przeszkód 2 i 3 armia. W skład 2 Armii pod dowództwem gen. Yasukaty Oku wchodziło ok. 35 tys. żołnierzy. Jej zadaniem było przecięcie linii operacyjnych pomiędzy Port Artur, a głównym zgrupowaniem wojsk rosyjskich. Natomiast 3 Armia gen. Mikitury Nogi, licząca ok. 26 tys. żołnierzy, po wylądowaniu skierowała się bezpośrednio na Port Artur. Podczas ataku na Port Artur 3 Armia była systematycznie uzupełniana i 26.05.1904 roku liczyła 80 tys. żołnierzy, 204 działa oblężnicze i 180 dział górskich.

Operację pod Port Artur ubezpieczały dwie armie, działające autonomicznie. Operacja blokady sił na pozycjach na północ od Liaotung 1 Armii oraz blokada Półwyspu Liaotuńskiego przez 2 Armię w istocie służyły operacji prowadzonej pod Port Artur. W przypadku niepowodzeń 1 i 2 armii siły rosyjskie mogłyby odblokować Port Artur od strony lądu. Stąd teza, że każda z trzech armii lądowych prowadziła samodzielne operacje, jest zasadna.

Do odblokowania Port Artur Rosjanie skierowali 1 Korpus Syberyjski liczący ok. 25 tys. żołnierz pod dowództwem gen. Grigorija K. Stackelberga. W dniach 14-15 czerwca doszło do bitwy pomiędzy 2 Armią, a 1 Korpusem Syberyjskim ok. 120 km na północ od Port Artur. Japończycy wykonali uderzenia po liniach zewnętrznych, co spowodowało groźbę okrążenia sił rosyjskich, które wycofały się na północ.

Obrona Port Artur trwała od 9.02.1904 i były to działania prowadzone na morzu, natomiast obrona od strony lądu trwała od 26.051904 do 2.01.1905 roku. W twierdzy, która była główną bazą floty rosyjskiej na Dalekim Wschodzie stacjonowało ok. 42 tys. żołnierzy wyposażonych w 646 działa i 62 karabiny maszynowe. Stanowiła ona port, a jednocześnie bazę materiałową dla wojsk w Mandżurii. Od strony lądu twierdza była słabo ufortyfikowana, ponieważ nie przewidywano z tego kierunku głównego uderzenia i dopiero na początku wojny dowódca obrony lądowej gen. Roman Kondratienko zarządził jej umocnienie. Wszystkimi siłami w twierdzy dowodził gen. Anatol M. Stoessel. Na początku obrona twierdzy przez siły

rosyjskie była prowadzona na dalekich podejściach w oparciu o umocnienia polowe (szkic 2.25).



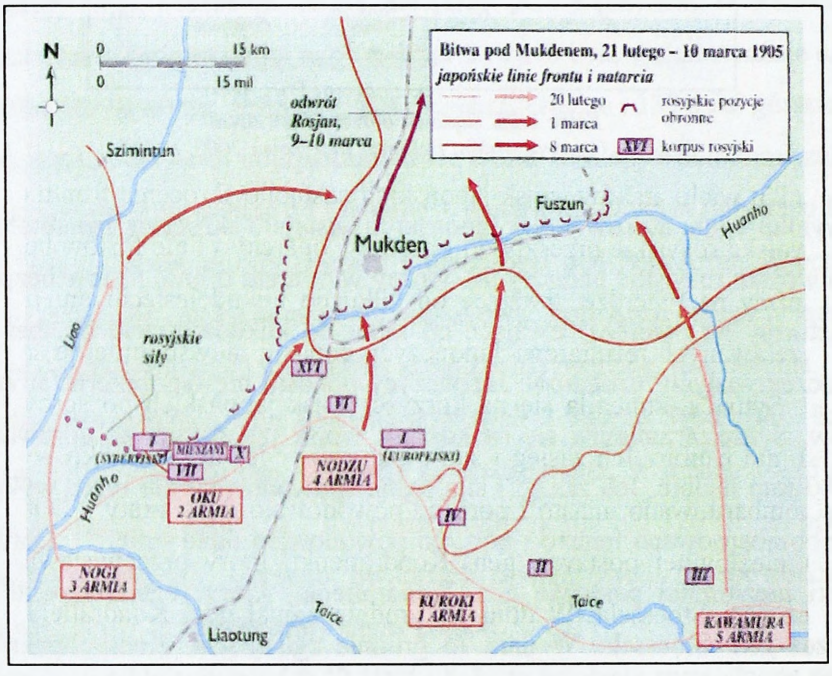
Szkic 2.25. Lądowa obrona Port Artur
Źródło: Historia wojen, Bellona, Warszawa 2005, s. 149.

W wyniku wielu ataków wojsk japońskich nastąpiło skrócenie frontu obrony twierdzy i w sierpniu wojska rosyjskie przeszły do obrony w oparciu o linie fortów bezpośrednio przy twierdzy. Szturmy na twierdze, trwające od kilku do kilkudziesięciu dni bez przerwy, nie przynosiły oczekiwanych rezultatów. Japończycy ponosili niewspółmierne straty w stosunku do obrońców. Sytuacja zmieniła się na korzyść wojsk japońskich po sprowadzeniu 1 października 280 mm haubic. Ich zasięg i siła ognia spowodowały nie tylko wyłom w obronie, ale również bombardowano miasto i port, co powodowało duże straty[153]. Obrona Port Artur trwała dzięki niezłomnej postawie gen. Kondratienki, który przeciwstawiał się poddaniu twierdzy przez gen. Stoessela. W dniu 15 grudnia zginął gen. Kondratienko i pod koniec grudnia dowódca twierdzy rozpoczął rozmowy z gen. Nogi o poddaniu twierdzy, co nastąpiło 2 stycznia 1905 roku[154]. Ogółem straty po stronie japońskiej były ogromne i wynosiły ok. 112 tys. żołnierzy w stosunku do 27 tys. żołnierzy rosyjskich. Poddanie twierdzy było błędem ze strony rosyjskiej, ale wynikało również z bezczynności głównodowodzącego wojskami rosyjskimi w Mandżurii gen. Kuropatkina. Błędem było również prowadzenie oblężenia twierdzy i

[153] W dniach 5-9 grudnia 1904 artyleria japońska zniszczyła cztery pancerniki: Połtawa, Retwizań, Pereswet, Pobieda i krążownik Bajan. Natomiast pancernik Sewastopol i jedna kanonierka wyszły w morze i po stoczeniu boju z japońskimi torpedowcami, po wyokrętowaniu załóg, same zatopiły się.
[154] Po powrocie z niewoli w 1908 roku gen. Stoessel został osądzony i skazany na karę śmierci wraz z trzema oficerami. Wyrok złagodzono na karę 10 lat pozbawienia wolności, która nie została w pełni wykonana.

ponoszenia tak dużych strat. Należało pozostawić niewielkie siły do blokowania twierdzy od strony lądu i morza, a następnie zająć się pokonaniem głównych sił lądowych. W wyniku blokady morskiej i lądowej twierdza poddałaby się po pokonaniu armii lądowej. Poddanie twierdzy spowodowało, że armia japońska zyskała swobodę działania i mogła skierować wszystkie siły do pokonania armii Kuropatkina.

Do bitwy pod Mukden doszło w dniach pomiędzy 21.02-10.03 1905 roku. Jednak samą operację należałoby sytuować znacznie wcześniej - od rozpoczęcia koncentracji wojsk od połowy lutego na przeciwniku rozmieszczonym w rejonie Mukden (szkic 2.26). Przedsięwzięcia przed bitwą i bitwę należałoby postrzegać jako całość, której celem było rozbicie armii rosyjskiej. Armia japońska przystąpiła do operacji pod Mukden zreorganizowana i posiadała 5 armii. Z posiadanych sił utworzono samodzielne armie, którymi dowodził marszałek I. Oyama.



Szkic. 2.26. Bitwa pod Mukden
Źródło: Historia wojen, Bellona, Warszawa 2004, s. 151.

Do bitwy pod Mukden każdy dowódca armii spełniał funkcje operacyjne, ponieważ posiadał w danym obszarze swobodę decydowania i działania, a jego obszar odpowiedzialności nie był bezpośrednio styczny z obszarem odpowiedzialności innej armii. W operacji pod Mukden funkcje operacyjne bezpośrednio sprawuje marszałek Oyama, a jego dowódcy armii spełniają funkcje taktyczne. Również armia rosyjska do bitwy pod Mukden przystępuje zreorganizowana. Na prawym skrzydle była rozmieszczona była 2 Armia gen. A. Kaulbarsa, w

centrum ugrupowania znajdowała się 3 Armia gen. A. Bilderlinga, a na lewym skrzydle - 1 Armia gen. Liniewicza.

Bitwa pod Mukden rozpoczyna się od działań 2 Armii 26-27.01.1905 pod Sangtepu na południe od Mukden, gdzie po niepowodzeniach zginęło ok. 12 tys. żołnierzy rosyjskich. Gen. Kuropatkin przystąpił do przygotowania kolejnej ofensywy, jednocześnie rozbudowując obronę pod Mukden. W połowie lutego armia rosyjska w Mandżurii liczyła ok. 290-330 tys. żołnierzy, 1475 dział oraz 56 karabinów maszynowych, natomiast armia japońska posiadała ok. 270 tys. żołnierzy, 1062 działa oraz 200 karabinów maszynowych.

Rosjanie zamierzali wykonać główne natarcie prawym skrzydłem, by wyjść na tyły armii japońskiej. Natomiast centrum i lewe skrzydło miało absorbować główne siły przeciwnika. Japończycy uprzedzili Rosjan i zamierzali siłami 1, 2 i 4 armii wiązać siły rosyjskie w centrum, natomiast 3 i 5 armia wykonały uderzenie po liniach zewnętrznych, by wyjść na tyły i odciąć armii rosyjskiej drogę odwrotu. Przez pierwsze cztery dni siły japońskie atakowały centrum i lewe skrzydło rosyjskie, by stworzyć pozory głównego kierunku ataku i odciągnąć siły rosyjskie z prawego skrzydła. W dniu 23 lutego do natarcia ruszyła 5 Armia japońska i zaczęła obchodzić przeciwnika. W wyniku włamania się w obronę sił japońskich gen. Kuropatkin poprzez skierowanie korpusów ze swego głównego kierunku natarcia osłabił 2 Armię i zaprzepaścił ideę swego planu. Natomiast wojska japońskie wiązały coraz większe siły przeciwnika, by zyskać swobodę działania na skrzydłach. Japończycy wykonali uderzenie na osłabioną 2 Armię rosyjską siłami 2 i 3 armii, zagrażając wyjściem na przedpola Mukden. Gen. Kuropatkin podjął decyzję, że 1 i 3 armia rosyjska przechodzi do obrony na przygotowanych pozycjach i zaczął tworzyć zgrupowanie do uderzenia na obchodzącą 3 Armie japońską. Jednak i w tym przypadku zabrakło mu konsekwencji w realizacji zamiarów i wykonał uderzenie 6 marca tylko częścią sił, które skończyło się niepowodzeniem. Pomimo pomyślnych działań obronnych przez 1 i 3 armię rosyjską, Kuropatkin nakazał im się wycofać i zająć obronę na rzece Huanho, jednak manewr ten zakończył się niepowodzeniem i siły rosyjskie 9 marca przeszły do odwrotu w kierunku na Tieling wzdłuż linii kolejowej. Odwrót armii rosyjskiej nie zakończył się jej całkowitym rozbiciem, ponieważ Japończycy nie posiadali odpowiednich sił kawalerii. Natomiast Rosjanie zamiast pozostawić swoją kawalerie do osłony odwrotu wycofali ją w pierwszej kolejności. W operacji pod Mukden obie strony posiadały dobre zamiary rozegrania bitwy, ale brak konsekwencji i wytrwałości po stronie rosyjskiej naczelnego dowódcy spowodował zwycięstwo armii japońskiej.

W wojnie tej dochodzi do największej wówczas bitwy morskiej pod Cuszimą, która uznawana jest za jedną z sześciu największych bitew morskich na świecie, ale również powinna być uznana za niepotrzebną, ponieważ nie zmieniała wyniku wojny.

Interesującym rozwiązanie w wojnie było utworzenie armii jako samodzielnych związków operacyjnych. Stąd można postawić tezę, iż ***w wojnie tej pojawiło się dowodzenie i działanie operacyjne***. Pomimo prowadzenia działań na dużej przestrzeni przez samodzielne armie, to jednak ich działania nie cechowała operacyjność, ponieważ ich dowódcy byli kierowani poprzez zadania, a nie cele. Armie często działały na oddzielnych kierunkach, nie mając ze sobą styczności taktycznej. Taka sytuacja powinna wyzwolić dowodzenie i działanie operacyjne, jednak obie strony częściej posługiwały się zadaniami niż celami, a dowódcy, często przez szczegółowe instrukcje mieli ograniczoną swobodę decydowania i działania. ***Ideą prowadzenia działań było zniszczenie sił przeciwnika, co w tak rozległym obszarze i przy tak dużej liczbie zaangażowanych sił było zadaniem trudnym***. Podstawą działania powinno być utrzymywanie ważnych węzłów (baz) i linii ich łączących. Taka idea przyświecała armii rosyjskiej na początku konfliktu, ale w trakcie jego trwania zagubiono ją. Rozstrzygnięcie w tej wojnie w pierwszej kolejności zapadało na morzu, a jego dopełnieniem była operacja pod Mukden. Do działań niecelowych należy zaliczyć ze strony Japońskiej ponadpółroczne obleganie Port Artur, a ze strony rosyjskiej - bitwę pod Cuszimą. Armia rosyjska działała w oddali od głównych sił europejskich. Przy słabo rozwiniętym systemie komunikacji był to istotny problem. Japończycy zdawali sobie sprawę, że po rozbiciu sił morskich przeciwnika odetną mu główne linie zaopatrzenia. Stąd można postawić tezę, iż ***właściwe rozstrzygnięcie w tej wojnie nastąpiło z chwilą pokonania floty rosyjskiej, które powinno być zakończone blokadą morską i lądową Port Artur.***

Lądowym środkiem ciężkości armii rosyjskiej była wschodniochińska linia kolejowa od Charbinu do Port-Artur. Utrata panowania na morzu przez flotę rosyjską oraz upadek twierdzy Port-Artur były początkiem przegranej Rosjan. Następnie utrata Mukden spowodowała, iż siły rosyjskie zostały wycofane z Półwyspu Koreańskiego. Cel polityczny wojny panowania na Półwyspie Koreańskim i we wschodniej Mandżurii Japonia osiągnęła poprzez odcięcie morskich linii zaopatrzenia i stopniowego wypierania Rosjan z półwyspu, zagrażając pod Mukden przecięciem lądowej linii komunikacyjnej po liniach zewnętrznych. Działania armii carskiej pozbawionej trwałych linii komunikacyjnych nie miały powodzenia, ponieważ w głównym stopniu ukierunkowane były na utrzymanie twierdz, a nie na zadanie przeciwnikowi strat. Japończycy pokonali Rosjan, pomimo wielu błędów, ponieważ ich działanie było skierowane na przecięcie linii komunikacyjnych i rozbicie sił. Pojawiające się w tej wojnie

operacje integrują bitwy. Należy podkreślić, że początek wojny cechuje stronę japońską umiejętnością myślenia operacyjnego. Świadczy o tym dążenie do wywalczenia panowania na morzu, działanie 1 Armii pozwalające otworzyć lądowy teatr działań wojennych oraz działanie 1 i 2 armii na samodzielnych kierunkach. Natomiast oblężenie Port Artur i poniesione straty oraz bitwa pod Mukden, pomimo umiejętnego stosowania założeń sztuki wojennej, zwiastują nowy rodzaj działań zbrojnych, zdeterminowany przewagą materiałową. Również wskazuje to na ewoluowanie działań zbrojnych w wojnie w kierunku masowych i wyniszczających fizycznie, materialnie i moralnie bitew zwanych, ze względu na rozmach rzeczowy, przestrzenny i czasowy operacjami.

Wojna japońsko-rosyjska dostarczyła przykładów prowadzenia operacji na lądzie i na morzu. Tak jak w wojnie amerykańsko-hiszpańskiej istotne było połączenie wysiłków działania sił morskich i lądowych. Nabiera to również szczególnego znaczenia ze względu na położenie i właściwości teatru działań wojennych. Zaopatrywanie wojsk rosyjskich było możliwe poprzez kolej mandżurską oraz drogą morską. Oba warianty, ze względu na skalę przedsięwzięcia i położenie teatru działań w znacznej odległości od terytorium Rosji, nie spełniały oczekiwań walczących wojsk. Również oczekiwanie na uzupełnienie wojsk w stanie osobowym wymagało dużo czasu. W znacznie lepszej sytuacji były siły japońskie. Po wywalczeniu panowania na morzu zaopatrywanie i łączność operacyjna z krajem nie była zakłócona.

Armie w początkowym okresie działały na oddzielnych kierunkach nie posiadając ze sobą styczności taktycznej. Jednak taka sytuacja nie wyzwoliła dowodzenia i działania operacyjnego, ponieważ obie strony częściej posługiwały się zadaniami niż celami, a dowódcy często szczegółowymi instrukcjami mieli ograniczoną swobodę decydowania i działania. ***Ideą prowadzenia działań było zniszczenie sił przeciwnika, co w tak rozległym obszarze i przy tak dużej liczbie zaangażowanych sił było zadaniem trudnym.***

W wojnie japońsko-rosyjskiej, podobnie jak w wojnie o Kubę w 1898 roku uwidacznia się potrzeba wspólnego działania sił lądowych i morskich. Wspólne działania sił morskich i lądowych na przedmiot konfliktu wskazują, że na osiągniecie zwycięstwa na lądzie wywierają wpływ efekty działań na morzu.

Doktryna kontradmirała Alfreda Mahana[155] głosząca, że siły morskie są jedyną siłą

[155] Kontradmirał Alfred Mahan (..) twórca teorii, która stała się oficjalną doktryną USA. Głównym czynnikiem zapewniającym rozwój polityczny i militarny USA jest posiadanie kolonii i baz morskich. Siły morskie są czynnikiem zapewniającym panowanie nad obszarami istotnymi dla osiągania celów politycznych USA. Stąd zaczęto rozbudowywać głównie siły morskie, kosztem wojsk lądowych. Z chwilą osiągnięcia odpowiedniego poziomu przez siły morskie sprowokowano wojnę z Hiszpanią poprzez zatopienie własnego krążownika na redzie portu Hawany.

gwarantującą sukces militarny w istocie potwierdziła się częściowo, ponieważ pokonanie przeciwnika na morzu nie kończy wojny, ale stwarza warunki do osiągnięcia sukcesu na lądzie. Doktryna ta jest zasadna, jeżeli teatr działań morskich w istocie odgrywa taką rolę na teatrze działań wojennych. Przebieg wojny wykazał, że środkiem ciężkości były morskie linie komunikacyjne i kto na nich panował, zdobył podstawę do osiągnięcia sukcesu.

2.3.2. Ewolucja operacji w pierwszej wojnie światowej

Początek pierwszej wojny światowej na stanowiskach szefów sztabów armii głównych stron konfliktu zastał we Francji gen. Josepha Joffre, w Rosji - gen. N. N. Januszkiewicza, w Niemczech - gen. Helmutha von Moltkego (młodszy), w Austro-Węgrzech gen. Fanza Conrada von Hötzendorfa, w Anglii głównodowodzącego marszałka sir. Johna Frencza. *Wszyscy oni myśleli tradycyjnymi kategoriami przestrzeni i celów wojny początków XIX wieku, w której należało pobić armię przeciwnika i opanować obszar, by narzucić warunki pokoju*[156]. Nowa wojna, a w niej inny charakter działań zbrojnych, wymagał innego podejścia. Wnioski z analizy działań zbrojnych w wojnie amerykańsko-hiszańskiej oraz japońsko-rosyjskiej wskazywały, że zbliża się wojna materiałowa, w której nie należy dążyć do pobicia armii przeciwnika, co wiązało się z milionowymi stratami, a należało poszukiwać nowych rozwiązań. Należało działać w pierwszej kolejności poprzez manewr na te elementy systemu obronnego przeciwnika, które mogły decydować o sprawności działania armii. Być może teza ta jest zbyt śmiała w stosunku do ówczesnych możliwości technicznego działania armii, ale zasadność jej wynika z braku poszukiwania innych rozwiązań przez głównodowodzących i planistów. Skupili się na zniszczeniu armii przeciwnika, zapominając, że spowoduje to wielomilionowe straty po obu stronach konfliktu. Można zastanawiać się, czy można było uniknąć masowych zniszczeń w pierwszej wojny światowej. Z wojskowego punktu widzenia zakładano, że będzie to krótka wojna. Ale nic nie uczyniono, by taką była. W wojnie materiałowej, którą niewątpliwie była pierwsza wojna światowa, należało działać na ośrodki gospodarcze przeciwnika, by obniżyć lub zniwelować zdolność do prowadzenia wojny. Taki stan rzeczy miał miejsce, ponieważ do wojny przystąpili fachowcy wojskowi, których zadaniem było, poprzez działania zbrojne, wspierać osiąganie celów politycznych. **Brak jednoznacznie zdefiniowanych celów politycznych i militarnych spowodował, że treścią wojny stał się jej przedmiot, a nie cel.** Przedmiotem wojny była armia przeciwstawnej strony i takie podejście spowodowało, że bitwy traktowano jako cel, a nie jak środek do osiągnięcia celu wojny. *Pierw-*

[156] Zob., A. Czupryński, *Myślenie* ..., s. 79.

sza wojna światowa nie wyłoniła, ani wybitnego wodza w żadnej armii, ani wybitnego polityka w każdym państwie[157]. Co wskazuje, że nad myślą ludzką zapanowała bezmyślna materia, którą każda ze stron w postaci armii przeciwnika próbowała zniszczyć.

W założeniach niemieckich planowano działania na dwa fronty, co determinowane było położeniem geopolitycznym Niemiec. Według planów zakładano, iż rozstrzygnięcie w pierwszej wojnie światowej zapadnie na zachodzie Europy, a następnie środek ciężkości zostanie przeniesiony na wschód. W wyniku systematycznie prowadzonych studiów operacyjnych kierunek wschodni podzielony był na cztery teatry działań wojennych. *Prusy Wschodnie – pomiędzy Wisłą, Niemnem i Bałtykiem. Pomorze – między Wisłą, Odrą, Notecią i Bałtykiem. Poznańskie – między Notecią a średnią Odrą. Śląsk – wzdłuż górnej Odry*[158]. Ze względu na zagrożenia ze strony armii rosyjskiej za najważniejszy uważano poznański teatr działań, ponieważ była to najkrótsza droga do stolicy Niemiec. Jednak ze względu na brak dogodnych warunków na wielkopolskim teatrze działań nie przewidywano w nim zatrzymania przeciwnika. Stąd za podstawę operacyjnego działania na Wschodzie uznano trzy obszary koncentracji, osłonięte liniami Niemna, Narwi i Środkowej Wisły[159]. Wszystkie te obszary znajdowały się w bezpośrednim zainteresowaniu Pruskiego Teatru Działań Wojennych. Stąd pruski teatr działań miał pierwszoplanowe znaczenie zarówno dla Niemiec, jak i dla Rosji. Armia, która panowała na tym obszarze, posiadała niezagrożoną własną bazę operacyjną. Rosjanie, planując uderzenie na zachód, musieli opanować Prusy, by uniknąć przecięcia własnych linii operacyjnych przez armię niemiecką. Armia niemiecka, utrzymując Prusy, posiadała bazę wyjściową do działań operacyjnych na Rosję, a przede wszystkim zapewniała sobie osłonę poznańskiego teatru działań, a w konsekwencji broniła drogi do stolicy państwa. Przy takim położeniu i z zamiarem prowadzenia wojny po liniach wewnętrznych został opracowany plan Alfreda von Schlieffena. Plan wojny zakładał pokonanie w sześć tygodni Francji. Podstawą planu było wydzielenie sił na teatr działań pruskich do blokowania z północy armii rosyjskiej wraz z działaniami armii austro-węgierskiej z południa. Na zachodzie do rozstrzygnięcia przewidywano główne siły, gdzie istotą było skoncentrowane uderzenie na północy (przez neutralną Belgię), obejście Paryża od zachodu i zaatakowanie tyłów armii i zaplecza państwa, co powinno przyczynić się do szybkiego zajęcia stolicy Francji. Według planu Schlieffena na odcinku od Metz do granicy Holandii (ok. 200 km) powinno być użyte 5/6, a na odcinku od Metz do Szwajcarii (ok.200 km) 1/6 z sił przeznaczonych przeciw Francji. Proporcja sił zaan-

[157] W. Görlitz, *Niemiecki* ..., s. 217.
[158] Zob., *Studia z wojny światowej 1914-1918. Tom I. Kampania jesienna w Prusach Wschodnich*, WIN-W, Warszawa 1924, s. 11.
[159] Tamże, s. 12.

gażowanych przeciw Francji zakładała zwiększony wysiłek na skrajnym północnym skrzydle, by zachować właściwą wydajność manewru.

Wielu historyków ocenia, że plan ten nie miał szans powodzenia od strony technicznej, ale z punktu widzenia sztuki wojennej stanowił nowoczesne rozstrzygnięcie, gdzie uniknięto by masowy zniszczeń i strat spowodowanych działaniem na siebie dwóch przeciwstawnych środków ciężkości. Doświadczenia niemieckiego sztabu w mobilizacji i transporcie wojsk z wojen prowadzonych w XIX wieku oraz przygotowanie terytorium państwa pozwala sądzić, że plan ten mógł zakończyć się sukcesem, pod warunkiem rozumienia i przestrzegania jego idei. Obrona Prus niewielkimi siłami dawała Niemcom swobodę działania. Do działań w Prusach niemiecki sztab przeznaczył 8 Armię liczącą ok. 218 tys. żołnierzy, którą dowodził Maksymilian von Prittwitz. Ważność tego teatru zawsze była postrzegana, co przejawiało się w jego operacyjnym przygotowaniu. Do Prus doprowadzono wiele linii kolejowych, które umożliwiały w ciągu sześciu dni koncentrację kilkunastu korpusów[160]. W Prusach zbudowano cztery linie komunikacyjne w ogólnym układzie zachód – wschód i sześć linii przecinających je w układzie północ - południe[161]. Taki układ linii kolejowych ułatwiał sprawne przegrupowanie sił na dowolny kierunek. W Prusach była, jedna z najlepszych w ówczesnej Europie, sieć dróg o gęstości większej niż na innych teatrach. Teatr pruski osłonięty był systemem fortyfikacji i ukształtowania terenu na linii: Kłajpeda, Piława, Królewiec, linii jezior i lasów mazurskich oraz Wisły od Torunia do jej ujścia, a ponadto zbudowano system tzw. blokhauzów wzdłuż linii kolejowej Iława – Wystruć[162]. W operacyjnym przygotowaniu terenu uwzględniono również system łączności, który łączył liniami napowietrznymi i podziemnymi główne węzły komunikacyjne. Podobnie ważność tego teatru postrzegali Rosjanie, osłaniając się od strony Prus systemem twierdz na linii: Kowno, Grodno, Osowiec, Łomża i Modlin.

W przygotowaniach do pierwszej wojny światowej front wschodni w planach niemieckich odgrywał w jej pierwszym etapie drugoplanową rolę. Drugoplanowość wyrażała się nie w braku znaczenia, a kolejności koncentracji głównego wysiłku i dążenia do rozstrzygnięcia. Natomiast dla osiągania celów militarnych wojny odgrywał on zasadnicze znaczenie. Na froncie wschodnim małymi siłami zamierzano blokować siły rosyjskie, by zyskać operacyjną swobodę działania na froncie zachodnim. Zakładano najpierw pobicie Francji, by następnie cały potencjał skierować przeciw Rosji. Zadanie osłony Berlina i śląskiego okręgu przemysłowego miały realizować niewielkie wydzielone siły niemieckie (8 Armia i oddziały Lan-

[160] Zob., *Studia z wojny* ..., s. 12.
[161] Zob., tamże, s. 23.
[162] Zob., tamże, s. 24.

dwery) oraz działanie armii austriackiej z Małopolski na tyły Królestwa Polskiego. W działaniach austriackich chodziło tylko o to, by armię rosyjską utrzymywać jak najdalej od Śląska i wiązać jej siły główne. Natomiast osłonę kierunku na Berlin zabezpieczała 8 Armia z Prus poprzez zagrożenie działania na tyły armii rosyjskiej. W założeniach planu Schlieffena dopuszczano nawet możliwość utraty części Prus Wschodnich, ale dopiero w okresie, kiedy będzie można rozpocząć transporty wojsk z frontu zachodniego. Oznacza to, że pruski teatr działań, pomimo drugoplanowego znaczenia, decydował o powodzeniu planu wojny. Plan Schlieffena wymagał pryncypialnego stosowania jego założeń, a nie ulegania taktycznym aspektom prowadzenia działań zbrojnych. Moltke (młodszy) dokonał zmian w planie Schlieffena, osłabiając prawe skrzydło, nie zmieniając jego funkcji i zadań, co musiało doprowadzić do jego niepowodzenia. Przedwczesnym i niepotrzebnym było wycofanie z frontu zachodniego dwóch korpusów oraz dywizji kawalerii i skierowanie ich na front wschodni[163].

W planach Austro-Węgier z 1908 roku, wielokrotnie modyfikowanych, zakładano prowadzenie działań zbrojnych nawet na trzech frontach. Siły główne (rzut A) przeznaczono do działań zaczepnych na front rosyjski i zamierzano rozwijać w Galicji. Minimalna Grupa Bałkańska przeznaczona była przeciw Serbii i Czarnogórze, natomiast odwód strategiczny (tzw. rzut B) mógł działać przeciw państwom bałkańskim lub przeciw Rosji. Działanie po liniach wewnętrznych było możliwe ze względu na dobrze rozbudowaną sieć linii kolejowych.

Podstawą rosyjskiego planu wojny był plan gen. Mikołaja Obruczewa z 1890 roku, wielokrotnie modyfikowany. W planie tym przyjęto dwa główne warianty wskazujące, że Niemcy wykonają główne uderzenie na Rosję lub na Francję. Zakładano, że armia rosyjska będzie zgrupowana w dwa fronty: północny - przeciw Niemcom i południowy - przeciw Austro-Węgrom. W końcu 1913 roku zaczęto opracowywać dwudziesty wariant mobilizacji na wypadek wojny, ale plan nie został do wybuchu wojny ukończony i mobilizację rozpoczęto według tzw. dziewiętnastego planu mobilizacji. Według tego planu zakładano wykonanie głównego uderzenia na Austro-Wegry, jeżeli Niemcy skierują swoje główne uderzenie na Francję. Natomiast w przypadku wykonania głównego uderzenia na Rosję, zakładano skoncentrowanie głównego wysiłku na kierunku niemieckim. Mobilizacja w 1914 roku w Rosji przebiegała według planu przeciw Austro-Węgrom. Rosjanie na kierunku niemieckim rozwinęli Front Północno-Zachodni (1 i 2 armia) gen. Jakowa Żylińskiego. W myśl założeń sojuszniczych powinni w 15 dniu mobilizacji w sposób zaczepny przeciw Niemcom wystawić

[163] Zob., D. E. Showalter, *Tannenberg 1914. Zderzenie imperiów*, wyd. KiW, Warszawa 2005, s. 460.

800 tys. żołnierzy. Jednak do działań wojennych przeciw Niemcom Rosja wystawiła ok. 510 tys. żołnierzy i to dopiero w dwudziestym dniu mobilizacji[164]. Na kierunku austriackim zamierzano rozwijać Front Południowo-Zachodni (3, 4, 5 i 8 armia) gen. M.I. Iwanowa. Przewidywano również formowanie 6 Armii do obrony od strony Bałtyku i Petersburga oraz 7 Armii - do obrony ze strony Rumunii. Zadaniem Floty Bałtyku było nie dopuścić Floty Niemieckiej do Zatoki Fińskiej. W planach przewidywano działania również przeciw Turcji. W istocie zamierzenia rosyjskie skierowane były na konfrontację i rozbicie armii przeciwnika, a nie na cele wojny. W przypadku działania Niemiec przeciw Francji zasadne było pozostawienie części sił do blokowania armii Austro-Węgier i wykonanie głównego uderzenia na Berlin i Śląsk, co powinno spowodować zmuszenie Niemiec do zawarcia pokoju.

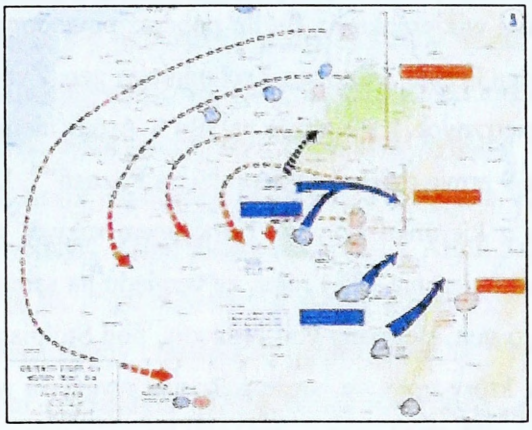
W założeniach francuskich przewidywano działanie armii niemieckiej na Paryż. W swych planach Francuzi przyjmowali postawę wyczekiwania za linią umocnień, by po rozpoznaniu głównego kierunku działania przeciwnika skierować na niego swoje główne uderzenie. Stąd wynika, że Francuzi nie zakładali narzucenia przeciwnikowi inicjatywy, a wyczekiwanie na rozwój sytuacji i dopiero wówczas planowali podjęcie działań. Było to błędne założenie, ponieważ stawiało ono Francuzów w roli tylko reagującego na zagrożenia. *Plan mobilizacji i koncentracji armii francuskiej w pierwszej wojnie światowej został opracowany wiosną w 1913 roku z numerem XVII*[165]. Istotą tego planu był powierzenie osłony mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych pięciu korpusom (7, 21, 20, 6, 2) rozmieszczonym wzdłuż granicy. W piątym dniu mobilizacji dowódcy poszczególnych armii (1, 2, 3, 5) mieli za zadanie przejąć swoje odcinki odpowiedzialności. Plan opierał się na przeświadczeniu, że wojna będzie krótkotrwała i do bitwy należy przystąpić wszystkimi siłami, by zmusić przeciwnika do zaniechania działań zbrojnych. Zasadniczym założeniem planu było prowadzenie działań ofensywnych lewym skrzydłem na północ od Metz i Thionville, prawym skrzydłem na południe od linii Nancy – Toul, a zadaniem centrum było wiązanie lewego i prawego skrzydła (szkic 2.27). Natomiast w przypadku pogwałcenia neutralności Belgii zakładano uderzenie na lewym skrzydle. Wielka Brytania nie posiadała planów działania armii lądowej, ponieważ zakładała wydzielenie i wysłanie armii ekspedycyjnej, która miała współdziałać z armią francuską.

Belgijski plan zakładał obronę rzeki Mozy w oparciu o twierdze Liege i Namur, a w ostateczności obronę Antwerpii.

---

[164] Zob., *Studia z wojny* ..., s.33 - 43.

[165] Zob., J. Joffre, *1914 -1915 przygotowanie wojny i prowadzenie operacji*, Wojskowy Instytut Naukowo – Wydawniczy, Warszawa 1923, s. 11.



Szkic 2.27. Założenia działań zbrojnych według planu francuskiego
Źródło: www.wikipedia.org/wiki/ Francuski plan wojny / z dnia 10.08.2007.

Należy podkreślić, że w przypadku Francji, Wielkiej Brytanii i Belgii nie poczyniono przed wojną żadnych operacyjnych ustaleń. Ustalenia pomiędzy Francją a Rosją dotyczyły tylko terminu rozpoczęcia aktywnych działań. Na podobnym poziomie ustaleń operacyjnych znajdował się plan niemiecki i austriacko-węgierski. Świadczy to o tym, że pomimo koalicyjnego rozwiązywania problemu, każdy robił to według własnych zamiarów. Świadczy to o braku zgrania operacyjnego lub braku zaufania do koalicjanta.

Rankiem 2 sierpnia 1914 roku Niemcy wkroczyli na terytorium Luksemburgu, a 3 sierpnia - do Belgii. W dniu 27 sierpnia 1914 roku brama do uderzenia na północną Francję, po pokonaniu Belgii, została otwarta, ale szefowi sztabu armii niemieckiej zabrakło woli ingerencji w decyzje dowódców armii, by poprzez koordynację wprowadzać w czyn plan Schlieffena. Brak koordynacji działań pomiędzy dowódcami armii powodował, iż każdy z nich realizował swoje plany bez rozumienia istoty planu kampanii zachodniej. Wszechobecne natarcia czołowe w wojnie karabinów maszynowych, artylerii i drutów kolczastych powodowało duże straty. Dowódcy niższych szczebli, zafascynowani koniecznością zniszczenia armii przeciwnika, nie stosowali manewru obejścia lub oskrzydlenia. Manewr po liniach zewnętrznych na zgrupowanie przeciwnika i pozostawienie mu możliwości wycofania się sprawdził się w wojnie japońsko-rosyjskiej. W Europie zapomniano o nim, doprowadzając do starcia masy z masą. Wynika to z przeświadczenia Moltkego młodszego, że zwycięstwo oznacza zniszczenie siły oporu przeciwnika.

Jednym z przykładów na ewolucję operacji jest operacja wschodniopruska 1914 roku 8 Armii niemieckiej, która w historii najczęściej postrzegana jest jako bitwa pod Taneneber-

giem. Zasadniej jest postrzegać działania 8 Armii w aspekcie jej celu na pruskim teatrze działań od 17 sierpnia do 20 września 1914 roku. Celem działania 8 Armii było niedopuszczenie do działania armii rosyjskiej w kierunku na Berlin poprzez powodowanie zagrożeń na liniach komunikacyjnych. Dowódca Frontu Północno-Zachodniego gen. Żyliński zamierzał wykonać uderzenie po liniach zewnętrznych 1 i 2 armią na siły 8 Armii niemieckiej. Po pokonaniu 8 Armii zamierzał tworzoną 9 armią działać w kierunku na Poznań[166]. Dowódca 8A zakładał, że natarcie rosyjskie nastąpi z kierunku Łomży. Tymczasem rozwój sytuacji przedstawiał się nieco odmiennie. W dniu 15 sierpnia 1914 roku, ze względu na samowolne działanie dowódcy I Korpusu niemieckiego gen. Hermana von Francois, pod Stołpianami dochodzi do starcia z III korpusem rosyjskim, który tę bitwę, według Rosjan wygrywa wycofując się pod koniec dnia w kierunku wschodnim[167]. W historii mylnie jest interpretowane zwycięstwo Rosjan pod Stołpianami. Inicjatorem działania był gen. Francois i poprzez działania swego korpusu zmusił Rosjan do wycofania się, wycofując również swoje siły. Wycofanie sił niemieckich nastąpiło na rozkaz dowódcy 8 Armii. Przeświadczenie, że I Korpus nie może wycofać się, stworzyło mylny obraz klęski, a w istocie korpus był uwikłany w boje i posiadał bezpośredni kontakt z przeciwnikiem, którego nie można było zakończyć komendą jak na paradzie. Kilkugodzinna walka trzech pułków niemieckich z trzema dywizjami rosyjskimi świadczy o wartości bojowej i sztuce wojennej przeciwstawnych stron. Dzięki inicjatywie dowódcy I Korpusu zmuszono przeważające siły do odwrotu, zadając im znaczne straty. Stworzyło to podstawę do jeszcze bardziej ostrożnego działania sił rosyjskich. Do kolejnego starcia dochodzi 20 sierpnia pod Gąbinem. W bitwie działania I Korpusu zmusiły 28 i 29 dywizję rosyjską do wycofania się. Bitwa pod Gąbinem wskazuje, iż istotna jest inicjatywa dowódców na wszystkich szczeblach dowodzenia i ona głównie pozwalała Niemcom osiągać sukcesy. Natomiast brak tej inicjatywy powodował, że stawała się ona podstawą klęski. Niemieccy dowódcy na odgłos bitwy, bez wyraźnych dyrektyw dążyli do jej obszaru, by włączyć się w jej przebieg i wygrać ją. Natomiast podczas klęski 28 i 29 dywizji pod Gąbinem w odległości 15 km znajdował się na postoju korpus jazdy rosyjskiej w składzie czterech dywizji. Użycie tych sił, na rozkaz dowódcy 1 Armii rosyjskiej, spowodowałoby rozbicie sił niemieckich. W takich sytuacjach dowódcy niemieccy zwykle podejmują inicjatywę i dążą do stoczenia bitwy. Brak inicjatywy wśród dowódców rosyjskich spowodował klęskę ich dwóch dywizji. Początek wojny wskazuje, iż inicjatywa znajduje się po stronie Niemców, mimo, że założyli obronny sposób działania. Działania wojenne początkowego okresu wojny na wschodzie, pomimo zakładanej

[166] Zob., *Studia z wojny* ..., s. 47-93.
[167] Zob., D. E. Showalter, *Tannenberg* ..., s. 263-270.

obrony, cechują się dynamizmem i dużą aktywnością, zwłaszcza strony niemieckiej. Dowódcy niższych szczebli wykazują zdecydowanie i inicjatywę, której gen. Prittwitz nie potrafi wykorzystać. W działaniach 1 i 2 armii rosyjskiej nie można dostrzec współdziałania. Dowódcy tych armii mieli działać wg jednolitego planu dowódcy frontu po liniach zewnętrznych, ale ich bierność i brak inicjatywy powodował, iż tylko dzięki nieudolności von Prittwitza nie zostali wcześniej rozbici. Brak inicjatywy i znajomości sytuacji operacyjnej spowodował, że działania dowódcy 8 Armii nie zostały zakończone sukcesem. Również można postawić tezę, iż nieudolność dowódcy 1 Armii Rennenkampfa i 2 Armii Samsonowa uchroniła 8 Armię od rozbicia. Wskazuje to, iż przeciwstawne strony posiadały w początkowym etapie równe możliwości. Możliwości strony niemieckiej wzmacniane były operacyjnym przygotowaniem terenu i naturalnym rozdziałem dwóch armii rosyjskich, spowodowanym przez ukształtowanie terenu. Strona rosyjska posiadała atut siły i inicjatywy zaczepnej, której nie potrafiła wykorzystać. W podsumowaniu pierwszego etapu działań na Pruskim Teatrze Działań Wojennych należy stwierdzić, że inicjatywa dowódcy I korpusu gen. Francois oraz wielu dowódców dywizji spowodowała, że 8 Armia nie została rozbita, a ponadto sama potrafiła zadawać skuteczne ciosy armii rosyjskiej.

Po nieudolnym dowodzeniu 8 armią gen. von Prittwitz został odwołany. Na jego miejsce powołano gen. Paula von. Hindenburga, a na stanowisko szefa sztabu - gen. Ericha Ludendorffa. W przekonaniu szefa sztabu gen. Moltkego (młodszego) sytuacja na Pruskim Teatrze Działań Wojennych nie była jeszcze stracona. *Ludendorff jest mężem zaufania Moltkego, jest właściwym wykonawcą jego planu i gwarantem powodzenia*[168]. To, czego nie rozumiał i nie potrafił wykonać gen. Prittwitz, miał wykonać Ludendorff. Ideą działania von Moltkego był manewr po liniach wewnętrznych. Naturalny rozdział sił przeciwnika, podtrzymywany przez jeziora mazurskie w połączeniu z dobrze rozwiniętą komunikacją, ułatwiał takie działanie.

Plan operacyjny działania 8 armii, powzięty 23 sierpnia 1914 r. w Malborku, przewidywał dwie fazy. Według wytycznych szefa sztabu generalnego w pierwszej fazie należało wiązać siły przeciwnika w centrum i zabezpieczyć wyjście zgrupowań uderzeniowych na skrzydła przeciwnika. W drugiej fazie bitwy zgrupowaniami ze skrzydeł należało wykonać uderzenie na skrzydła i tyły 2 armii gen Samsonowa[169].

Po bitwie pod Gąbinem zaangażowane w bitwę oddziały rosyjskie 1 Armii wycofują się, natomiast oddziały niemieckie odrywają się od przeciwnika. By wykonać manewr po

[168] Studia z wojny ..., s. 99.
[169] Zob., tamże, s.126-132.

liniach wewnętrznych w rejon Iławy i Bisztynka, osłaniają się niewielkimi siłami. Był to dobry moment do przejęcia inicjatywy przez stronę rosyjską, ponieważ w bitwie pod Gabinem była zaangażowana tylko jej część. Brak rozpoznania i woli narzucania przeciwnikowi inicjatywy spowodował zastój na północno-zachodnim odcinku frontu rosyjskiego.

W dniach 23 do 25 sierpnia trwa koncentracja sił w rejonie Iławy i Bisztynka, przeznaczonych do walki z 2 armią gen. Aleksandra Samsonowa. W tym samym czasie dowódca XX Korpusu niemieckiego z trudem powstrzymuje siły 2 Armii rosyjskiej na kierunku Olsztyn. Taki scenariusz działania jest zgodny z założeniami sztabu generalnego i właśnie zmiana głównodowodzącego była gwarancją wypełnienia jego woli. Wiara w możliwość zwycięstwa wyzwala inicjatywę dowódców niższego szczebla, co w głównym stopniu decyduje o stoczeniu zwycięskich bojów.

W dniu 26 sierpnia o 12.00 natarciem I Korpusu rozpoczyna się bitwa, którą historycy nazywają pod Tannenbergiem, zakończona 31 sierpnia rozbiciem armii Samsonowa. Bitwa toczy się na obszarze o rozpiętości w linii prostej do 120 km i zróżnicowanej głębokości. Cechą charakterystyczną jest to, że prowadzone boje w różnym miejscu i czasie swymi skutkami wpływają na przebieg bitwy. Przykładem jest bój pod Uzdowem 26.08 (ok. 20 km na zachód od Nidzicy – działanie gen. Scholtza w centrum, by stworzyć warunki do działań skrzydłowych I Korpusu); pod Biesowem 26.08 (na trasie Bisztynek - Biskupiec wzięto do niewoli 1700 jeńców i 30 dział); bój pod Olsztynkiem 28.08 (na odcinku Olsztynek – Waplewo, właściwy rejon bitwy pod Tanenbergiem); pod Szczytnem 30.08 (działania gen. Mackensena w celu odcięcia wycofujących się wojsk rosyjskich z rejonu Olsztynka); pod Nidzicą 30-31.08 (działania I Korpusu na podchodzące odwody przeciwnika w kierunku Olsztynka)[170].

Analiza działań 8 Armii, jak i wielu innych armii z tego okresu wskazuje, iż w ich planach nie precyzowano miejsca pobicia przeciwnika. Stąd można wnioskować, że sama bitwa i jej kształt są dziełem przypadku na wojnie. Bitwa stanowi sumę starć, wzajemnie się uzupełniających osiągniętymi efektami. Stoczone boje wynikają z konsekwencji poprzednich i wpływają na przebieg przyszłych. Plan operacyjny sprowadza się do właściwego zdefiniowania sił przeciwnika i przyjęcia odpowiedniego ugrupowania, reszta - to wola osiągnięcia zwycięstwa przez dowódców niższych szczebli. Stąd również w przypadku bitwy pod Tannenbergiem nie należy wnioskować, iż starcie na odcinku pomiędzy Waplewem a Olsztynkiem było zaplanowane na początku operacji. Dążność dowództwa armii do pobicia przeciwnika, znajomość sytuacji operacyjnej, elastyczność działania oraz ciągłość dowodzenia i ini-

[170] Por., *Studia z wojny* ... .

cjatywa dowódców niższych szczebli przyczyniły się do pobicia przeciwnika. Stąd można wnioskować, że o zwycięstwie w dużym stopniu nie decydują plany, które mogą w jednej chwili stać się nieaktualne, ale przede wszystkim umiejętność reakcji na rozwój sytuacji i wykorzystanie osiąganych efektów.

Jedną z wielu przyczyn klęski 2 Armii rosyjskiej było składanie nieprawdziwych meldunków o położeniu, co w sztabie frontu wytwarzało mylny obraz pola bitwy. Podawanie niewłaściwego położenia w sytuacjach, w których czas manewru mierzony jest tempem marszu żołnierza sprawiało, iż nie można było zdążyć na czas w obszar bitwy. Kolejnym przyczynkiem do klęski był brak silnej woli dowództwa rosyjskiego. Dowódca musi umieć wymusić na podwładnym działanie według własnej woli. Dowódca frontu nie potrafił zmusić swych dowódców armii do działania według jego woli. W działaniu armii rosyjskiej najważniejsza okazała się sprawozdawczość i walczenie rozkazami oraz zarządzeniami, bez głębszej próby ich pryncypialnego wcielania w czyn.

Po rozbiciu 2 Armii siły 8 Armii niemieckiej zwróciły się po liniach wewnętrznych przeciw 1 Armii Rennenkampfa. Do osłony z kierunku południowego użyto załogi z twierdzy Toruń i Grudziądz. Bitwa przeciwko 1 Armii rosyjskiej rozpoczyna się na odcinku pomiędzy miejscowościami Pisz i Królewiec na linii jezior mazurskich i Kanału Mazurskiego. Starcie z armią gen Rennenkampfa trwało od 8-15 września.

Założeniem strony rosyjskiej było siłami 1 armii prowadzić działania zaczepne. Utworzoną 10 armią, której termin koncentracji miał się zakończyć 14.09, osłonić południowe skrzydło 1 Armii; linie rozgraniczenia 10 armii na północ, to Olecko – Wydminy, na południowym zachodzie: Nowogród – Mikołajki. Zreorganizowana po klęsce 2 Armia w rejonie na zachód od linii Nowogród – Mikołajki miała zadanie zagrażać liniom komunikacyjnym 8 Armii niemieckiej. Ponadto do osłony Warszawy została utworzona grupa gen. Olchowskiego[171]. W zamiarze dowódcy frontu północno-zachodniego było szereg niekonsekwencji. Zasadniczym błędem było rozproszenie sił na rubieży od Królewca wzdłuż Kanału Mazurskigo, jezior mazurskich, Pisza, wzdłuż Narwi do Modlina. Nie zdołano stworzyć zgrupowań uderzeniowych, które koncentrowałyby w sobie siłę uderzenia i dążyłyby do rozstrzygnięcia. Stworzona 10 armia została wprowadzana do działania częściami sił, co już w początkowym okresie jej wyładowania w rejonie Grajewa przyniosło jej niepowodzenia. Wyznaczona do działania na linie komunikacyjne 8 Armii niemieckiej 2 Armia rosyjska nadal pozostawała pod silnym wrażeniem klęski pod Tannenbergiem. Kolejnym przykładem rozproszenia sił jest

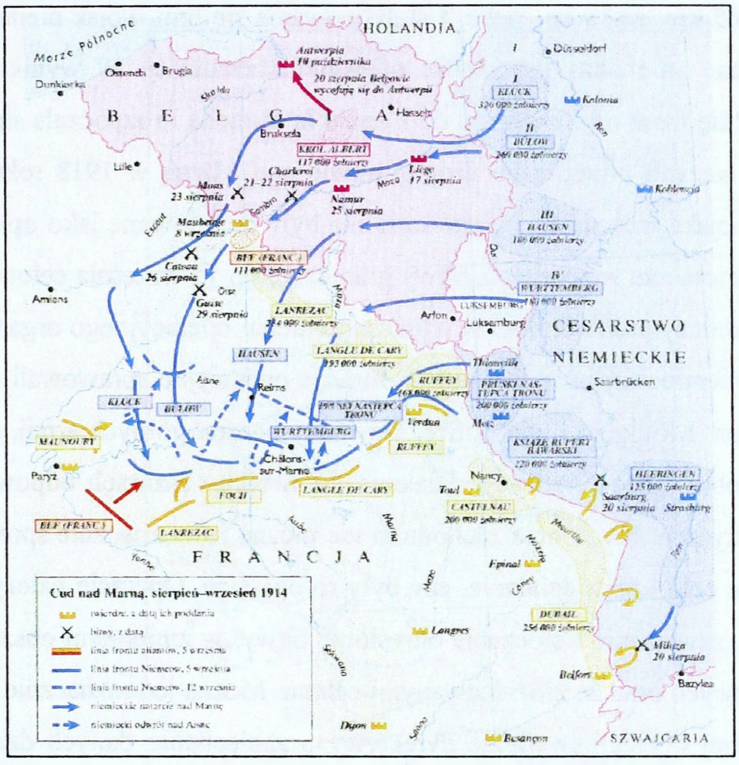
[171] Zob., *Studia z wojny* ..., s. 251-291.

stworzenie grupy gen. Olchowskiego do osłony Warszawy. Zadanie osłony Warszawy powinna realizować załoga twierdzy Modlin. Rozproszenie sił przez dowódcę frontu i brak woli walki - to główne przyczyny klęski 1 Armii gen. Rennenkampfa.

W etapie skupienia sił przeciw 1 Armii dowodzący oraz szef sztabu 8 armii nie wykazali się kunsztem sztuki wojennej. Plan działania przeciw siłom rosyjskim nie wyróżniał się żadnym większym polotem. Zaplanowano działania, które w bezpośrednich starciach decydowały o wyniku bitwy. Nie można się tu doszukać profesjonalizmu dowódcy i szefa sztabu. W ich działaniach można rozróżnić to, co było pod Tannenbergiem od tego, co zaplanowano na linii jezior mazurskich po Królewiec. Działania przeciwko 1 Armii były natarciem od czoła i stały się zwiastunem działań w pierwszej wojnie światowej. Za kunszt sztuki wojennej w okresie doprowadzającym do rozbicia armii Rennenkampfa należy uznać szybką koncentracje sił po bitwie pod Tannenbergiem na linii jezior mazurskich. Jest to wynikiem umiejętnego planowania oraz właściwego wykorzystania infrastruktury komunikacyjnej Prus Wschodnich. Działania na pruskim teatrze wskazują, iż sukces osiąga ta strona, która konsekwentnie dąży do pobicia przeciwnika. Wojska rosyjskie poniosły klęskę, ponieważ dowódcy armii nie potrafili zrozumieć intencji dowódcy Frontu Północno-Zachodniego, gen. Żylińskiego. Natomiast dowódca frontu zadowolił się wydaniem rozkazu bez sprawdzenia założeń jego wykonania. Zabrakło mu siły narzucenia swej woli podwładnym. Podobnie postępują jego dowódcy armii, wydają rozkazy bez sprawdzenia ich wcielania w czyn. Wszyscy zasłaniają się odpowiedzialnością i nieudolnością podwładnych za wykonanie rozkazów. W operacji wschodniopruskiej funkcje operacyjne w 8 armii na samodzielnym teatrze działań sprawował dowódca armii, natomiast w armii rosyjskiej dowódca frontu. W przypadku samodzielnego działania 1 i 2 armii rosyjskiej należałoby takie funkcje przypisać dowódcy ich armii. Rozpatrując operację wschodniopruską (nazywaną mazurską) ze strony niemieckiej, należy podkreślić, że ze względu na zdefiniowane cele jest możliwe określenie jej początku i końca, podobnie ze strony rosyjskiej. Mimo, że w historii sztuki wojennej więcej miejsca poświęca się bitwom stoczonym podczas jej prowadzenia, to nie ulega wątpliwości, że ze względu na cele, samodzielny teatr działań była, to operacja. Nie można jej porównywać do operacji napoleońskich, w których bitwa posiada charakter statyczny i akceptowany przez przeciwstawne strony lub do operacji z okresu wojny trzydziestoletniej lub siedmioletniej. Operacja wschodniopruska bardziej przypomina działania z wojny japońsko-rosyjskiej, ale jednocześnie ze względu na cele i jej tok nie jest porównywalna z operacjami pierwszej wojny światowej. Operacja jednoznacznie wskazuje, że ze zjawiska jednostronnego stała się zjawiskiem dwustronnym. Wszelkie działania są zrelatywizowane do działania przeciwnika według określo-

nego planu. Nie jest planowana bitwa, ponieważ ona nie jest celem, a środkiem do jego osiągnięcia. Na froncie zachodnim można zaobserwować odwrotność, ponieważ bitwy są planowane ze względu na sytuacje.

Pierwsza bitwa nad Marną zdecydowała w pewnym stopniu o losach i charakterze pierwszej wojny światowej (szkic 2.28).



Szkic 2.28. Pierwsza bitwa nad Marną 5-9.09.1914
Źródło: Historia wojen, Bellona, Warszawa 2004, s.156.

Po przegranych bojach granicznych w widłach rzek Sommy i Olse wojska francuskie i angielskie wycofały się nad rzekę Marnę na wschód od Paryża. Niemieckie armie, 1 i 2, zamiast wychodzić na zachód, znajdowały się na wschód od Paryża, co dawało koncentrującej się 6 Armii francuskiej swobodę działania. Taka zmiana działania w planie Schlieffena spowodowała poważne konsekwencje operacyjno-strategiczne. Zafascynowani początkowymi sukcesami Niemcy sądzili, że pościg za wycofującym się przeciwnikiem rozstrzygnie wynik wojny na zachodzie.

W takiej sytuacji 4 września gen. Joffre wydał rozkaz uderzenia w prawe skrzydło niemieckie siłami 5 i 6 armii. Natomiast gen. Moltke wydał rozkaz przejścia do obrony 1 i 2 armią w celu odparcia ofensywy z kierunku Paryża, a 3, 4 i 5 armią prowadzić działania zaczepne na południe, by wyjść na tyły pozycji umocnionych. Przeciwuderzenie francuskie roz-

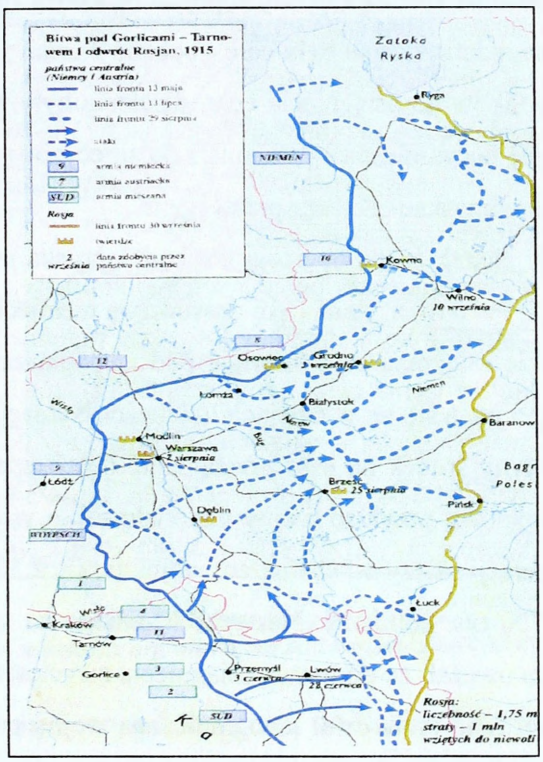
poczęło się 5 września uderzeniem 6 armii, a następnie 6 września wojska francuskie i angielskie przeszły do natarcia na całym odcinku obrony 1 armii niemieckiej.

W wyniku manewru sił z lewego skrzydła 1 armii niemieckiej na jej prawe skrzydło powstała luka na styku 1 i 2 armii niemieckiej ok. 40 km, w którą wykonała uderzenie 5 armia francuska. Spowodowało to wycofanie się 2 armii niemieckiej 9 września, a następnie 1, 3 i 4 armii o około 65 km. za rzekę Aisne. Ustabilizowanie się linii wojsk niemieckich spowodowało zatrzymanie na rozkaz gen. Joffre ofensywy francuskiej. W wyniku bitwy nad Marną ustabilizował się front od Szwajcarii do Kanału la Manche i rozpoczęła się wojna materiałowa, w której nastąpił przełom po drugiej bitwie nad Marną w 1918 roku. Działania prowadzone przez wojska francuskie i niemieckie nie były definiowane jako operacje, ale w istocie działania od momentu rozpoczęcia bitwy granicznej do 15 września celowo jest je nazwać operacją. Zasadniczy problem tkwi w wyszczególnieniu operacyjnego organu dowodzenia. Tak po stronie niemieckiej jak i francuskiej funkcje operacyjne sprawowali naczelni dowódcy w osobach gen. Moltkego i gen. Joffre. Dowódcy poszczególnych armii, pomimo posiadania pewnej swobody decydowania i działania, w swoich obszarach odpowiedzialności spełniali funkcje taktyczne. Na froncie zachodnim nie można jednoznacznie sprecyzować, ze względu na osiągane cele i teatr działania, czy były to operacje. Operacje należy postrzegać jako organizowanie, zawiązanie i stoczenie określonej bitwy, w zmiennym obszarze, zmiennym składem walczących oraz ze zróżnicowanymi celami. Można jednoznacznie zdefiniować formalny koniec danej operacji (wydanie dyrektywy o zaniechaniu danych działań) lub ze względu na położenie i rozwój sytuacji oraz ze względu na przejście do osiągania innych celów. Natomiast formalnie trudno jest wyszczególnić początek danej operacji, ponieważ jest ona wynikiem w głównym stopniu rozwoju sytuacji, a nie zamierzonego efektu wynikającego z realizacji planu operacyjnego.

Mimo to, że na froncie wschodnim również nie definiowano operacji, to jednak ze względu na cel, organ dowodzenia i osiągnięty efekt można łatwiej wyróżnić operacje. Bitwa pod Gorlicami i Tarnowem, właściwie stoczona w dniach 2-12 maja 1915 roku, doprowadziła do przełamania fontu rosyjskiego i wyzwolenia działań ofensywnych, aż do stabilizacji linii frontu na linii Czerniowce - Ryga (szkic 2.29). Bitwa, która przerodziła się w operację, była wynikiem krytycznej sytuacji sił austro-węgierskich od stycznia 1915 roku. Na prośbę Austriaków dowództwo niemieckie skierowało na front wschodni 11 armię, której podporządkowano wojska austro-węgierskie (X Korpus z 3 armii oraz 4 armię).

Za początek operacji należy uznać zatwierdzenie planu bitwy 13 kwietnia, co było podstawą do tworzenia sił. Już 28 kwietnia wojska niemieckie zajęły podstawy wyjściowe do

natarcia, by wykonać główne uderzenie pomiędzy Ropicą Ruską a Rzepiennikiem. Atak został wykonany na 3 armię rosyjską, która zajmowała pozycje na szerokim froncie od Tarnowa po Przełęcz Łupkowską. Rosjanie na odcinku 3 armii posiadali ok. 80 tys. żołnierzy i 200 dział i moździerzy, natomiast gen. August von Mackensen skoncentrował ok. 217 tys. żołnierzy i ok. 1115 dział i moździerzy. Tak duża przewaga musiała przynieść oczekiwane efekty.



Szkic 2.29. Operacja przełamania frontu rosyjskiego w wyniku bitwy pod Gorlicami i Tarnowem
Źródło: Historia wojen, Bellona, Warszawa 2004, s. 168.

Po czterogodzinnym przygotowaniu artyleryjskim na pierwsze pozycje rosyjskie ogień przeniesiono w głąb i do ataku ruszyła piechota. Po pierwszym dniu natarcia obrona 3 armii została przełamana na całym odcinku frontu na głębokość pierwszej pozycji. W dniu 3 maja wojska austriacko-niemieckie zajęły Zagórzany, Kobylankę, Libuszę i Lipinki oraz rozpoczęły walki o Biecz. Dowódca 3 armii podjął próbę kontrataku na południe od Biecza. Pomimo odniesionego miejscowego sukcesu, front do końca dnia został przełamany na głębokość drugiej, a na niektórych kierunkach nawet trzeciej pozycji. Natarcie austriacko-niemieckie nabierało coraz większego tempa i 6 maja została przekroczona Wisłoka. W dniu 7 maja nastąpił ogólny odwrót armii rosyjskiej na wszystkich kierunkach na linię Sanu i Dniestru. Do 12 maja następowało wycofanie wojsk rosyjskich i pościg do linii Dniestru i Sanu. Bitwę pod Gorlicami można nazwać operacją, ale jej cel, odmienny niż to miało miejsc w bitwie pod Sado-

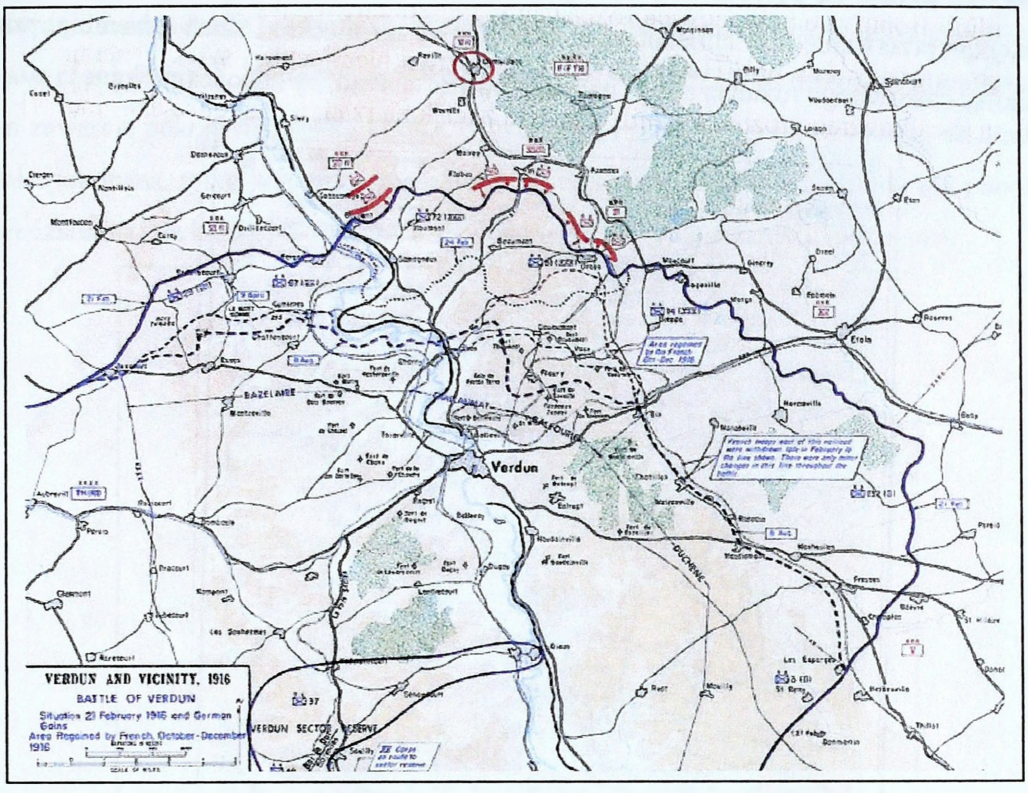
wą, początkowych operacjach w wojnie japońsko-rosyjskiej, skierowany był na przedmiot, a nie na cel wojny. Chodziło o pokonanie przeciwnika w bitwie, stąd ze względu na cel taktyczny nie należałoby postrzegać działań przed, w trakcie i po bitwie pod Gorlicami jako operacji.

Osiągnięty efekt powoduje, że mimo, że nie nazywano tych działań operacją, to jednak była to operacja. Po stronie niemieckiej występował dowódca (gen. Mackensen), który spełniał funkcje operacyjne, zdefiniowane były cele - pobicie 3 armii rosyjskiej, występowało podporządkowanie sił i środków do osiągnięcia celu, działania były zaplanowane. Dowódca niemiecki posiadał swobodę decydowania i działania i do sprecyzowanego celu otrzymał odpowiednie siły, co pozwoliło uzyskać tak dużą przewagę.

Zupełnie odmienny charakter niż operacja wschodniopruska miała bitwa pod Verdun toczona od 21.02 do 20.12. 1916 roku. Zamiarem dowództwa niemieckiego było wykrwawienie armii francuskiej. Takie założenia celu stawiają pod znakiem zapytania dorobek sztuki wojennej od początku pojawienia się jej w dziejach ludzkości. Sytuacja na froncie zachodnim osiąga pewien impas i jedyny środek na jego przełamanie dostrzegany jest we wzajemnym wyniszczeniu się. Jest to typowy przykład wojny materiałowej, a w niej operacji. Wskazuje to, że przebieg i wynik operacji zależy od charakteru wojny (szkic 2.30). W tej tragicznej operacji zginęło razem ok. 700 tys. żołnierzy. Następca Moltkego na stanowisku szefa sztabu gen. Erich von Falkenhayn uważał, że podstawą osiągnięcia zwycięstwa jest wyeliminowanie z wojny Wielkiej Brytanii. Stąd preferował nieograniczoną wojnę podwodną przeciw Wielkiej Brytanii z jednoczesnym wykrwawieniem sił lądowych Francji. Takie podejście do osiągania celu militarnego wojny wynikało z przeświadczenia oddziału operacyjnego, którym kierował w sztabie generalnym pułkownik Adolf Tappen. Jego dewizą było uderzanie na silne punkty, co miało spowodować rozstrzygnięcie w operacji. Takie myślenie, zwłaszcza człowieka zajmującego tak ważne stanowisko, nie mogło dobrze wpływać na wynik militarny wojny, który zdefiniowany był zniszczeniem armii przeciwnika.

Stąd doszło do natarcia na najsilniejszy punkt przeciwnika, twierdzę Verdun 21 lutego 1916 roku. Jest to spektakularny przykład operacji materiałowej, w której strony dążyły do wzajemnego wyczerpania się i w której zbrakło miejsca na myślenie operacyjne. Trwająca prawie rok bitwa nie spowodowała załamania woli walki armii francuskiej. Straty po stronie niemieckiej wynosiły ok. 337 tys., a po francuskiej - ok. 362 tys. żołnierzy. Bitwa materiałowa oraz strategia wyczerpania strony przeciwnej okazała się nieskuteczna. Bitwę zakończył powołany nowy szef sztabu Hindenburg i jego zastępca Ludendorff. W wyniku niepowodzeń pod Verdun szukają rozstrzygnięcia, podobnie jak poprzednicy, w nieograniczonej wojnie

podwodnej i podejmują próbę wyeliminowania Rosji. Działania zbrojne w rejonie Verdun były prowadzone nadal, ale z mniejszą intensywnością i z bardzo ograniczonym celem.



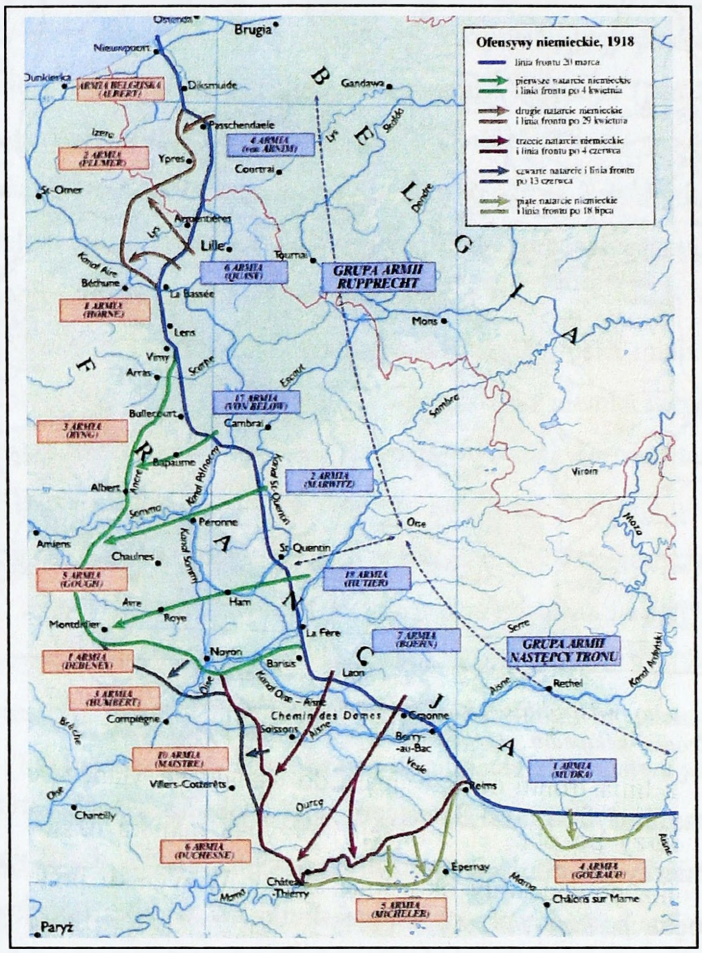
Szkic 2.30. Fazy bitwy pod Verdun
Źródło: wikipedia. org/wiki/Bitwa pod Verdun/ z dnia 20.09.2007.

Ustabilizowana linia frontu od Szwajcarii do Kanału La Manche oraz nagromadzona ogromna liczba żołnierzy po obu jej stronach i przyjęta taktyka działania skierowana na zniszczenie przeciwnika powodowały określone skutki. W wyniku podejmowania różnych operacji linia frontu przesuwała się nieznacznie to na jedną to drugą stronę, by podjęte działania ze strony przeciwnej powodowały jej powrót do pierwotnego stanu. Operacja, której treścią była bitwa pod Sommą (1.07-18.11.1916), przesunęła linię frontu na głębokość 12 km na odcinku 40 km przy ponadmilionowych stratach żołnierzy po obu stronach konfliktu.

Ludendorff, porzucając „taktykę wyczerpania", przechodzi zdecydowanie do „taktyki zniszczenia" [172]. Przeprowadza jedną za drugą pięć ofensyw (szkic 2.31). Ludendorff zdawał sobie sprawę z nadchodzących posiłków do Europy dla aliantów, stąd szukał rozstrzygnięcia w zniszczeniu przeciwnika. Pierwsza ofensywa miała miejsce 21 marca 1918 roku, a następne 9 kwietnia, 27 maja, 9 czerwca i ostatnia 15 lipca, nazwana ofensywą pokoju (druga bitwa nad Marną), ponieważ miała doprowadzić do rozbicia przeciwnika i zakończenia wojny. Za-

[172] Zob., Benoist Méchin, *Niemcy i armia ...*, s. 23.

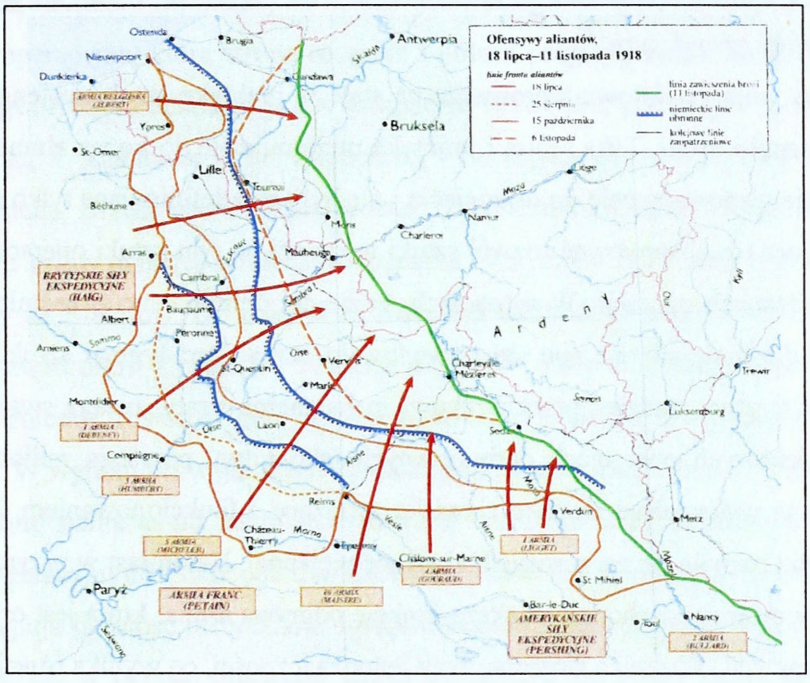
łożenia niemieckiego dowództwa jednak nie powiodły się i 8 sierpnia wojska koalicji przeszły do ofensywy, która krok po kroku zbliżała dzień zakończenia wojny. Żadna z ofensyw nie przerwała linii frontu, ale powodowała rozciąganie go i cofanie. Dopiero w dniu 15 października następuje przerwanie linii Hindenburga. Dowództwo niemieckie i sztab generalny, pragnąc uniknąć całkowitego rozbicia armii, wywiera nacisk na rząd, by zakończył wojnę.



Szkic 2.31. Niemieckie ofensywy na froncie zachodnim w 1918 roku
Źródło: www. wikipedia.org/ wiki/Pierwsza_wojna _światowa/ z dnia 10.09.2007.

Ofensywy niemieckie miały doprowadzić do zdobycia portów w północnej Francji i uniemożliwienia dostarczania nowych sił głównie z USA. Narastanie sił po stronie państw Ententy na francuskim froncie spowodowało konieczność utworzenia jednolitego dowództwa teatru działań. Na czele połączonego dowództwa teatru działań stanął marszałek Ferdynand Foch. Utworzenie dowództwa kierującego działaniami na teatrze pozwala rozwijać funkcje operacyjne i lepiej organizować operacje, poprzez wydzielanie odpowiednich środków do zaplanowanych celów. W lipcu 1918 roku Foch zapoczątkował ofensywę przeciw wysuniętym liniom obrony nad Marną, co spowodowało odrzucenie sił niemieckich (szkic 2.32).

Druga ofensywa doprowadziła do przełamania frontu i siły niemieckie zalazły się w całkowitym odwrocie. Mianowany na stanowisko naczelnego kwatermistrza gen. Groener, po zdymisjonowaniu Ludendorffa, oświadcza, iż *armia nie stoi już przy cesarzu, a przysięga na sztandar jest czczą fikcją*[173]. W tej sytuacji 8 listopada 1918 o godz. 9.00 delegacja niemiecka prosiła o zawarcie pokoju marszałka Focha. Dowództwo i sztab generalny uważają, że armia nie została pokonana, tylko wycofała się ze względu na złą sytuację w kraju. Nikt nie ponosi odpowiedzialności za klęskę, z wyjątkiem Ludendorffa, który został zdymisjonowany.



Szkic 2.32. Ofensywy na froncie francuskim doprowadzające do zakończenia wojny
Źródło; www. wikipedia. org /wiki/ Pierwsza_wojna_światowa/ z dnia 11.09.2007.

Faktem natomiast jest, że sztab generalny w Niemczech skupiał w sobie władzę wyrażająca się w poczwórnej dyktaturze[174]. Dyktatura i kompetencje sztabu generalnego obejmowały:

- ***dyktaturę wojskową*** – wszelkie decyzje pochodziły od Hindenburga i Ludendorfa, a nie od cesarza;
- ***dyktaturę wewnętrzną*** – wyrażała się w ogromnych kompetencjach komendantów okręgów korpusów. Komendanci, pozornie podlegali kanclerzowi, w rzeczywistości przywłaszczyli sobie nadzór nad: cenzurą, partiami politycznymi, prewencyjnymi aresztami oraz wszelkie problemy bezpieczeństwa wewnętrznego;

[173] Benoist Méchin, *Niemcy i armia* ..., s. 38.
[174] Zob., tamże.

- ***dyktaturę ekonomiczną*** – polegała na sprawowaniu nadzoru nad wieloma urzędami technicznymi (np. wojenny urząd zaopatrzenia, urząd surowcowy, urząd pracy, urząd zbrojeń). W istocie powodowało to wywieranie przemożnego wpływu na wszelkie problemy gospodarcze w kraju;
- ***dyktaturę polityczną*** – we wszelkich sprawach zajmował stanowisko sztab generalny, a szczególnie główny kwatermistrz. *Nie było zagadnienia politycznego, w którym Ludendorf i najwyższe dowództwo nie tylko nie wypowiadaliby swego zadania, lecz nie narzucaliby swej decyzji*[175].

Pierwsza wojna światowa wprowadza na stałe w praktykę sztuki wojennej działania frontów, grup armii i armii. Taka teoria i praktyka utrzymuje się do końca zimnej wojny. W sytuacjach, gdzie planowano cele do osiągnięcia i nie były one definiowane tylko jako pobicie przeciwnika, można zaobserwować rozwój sztuki wojennej, w tym sztuki operacyjnej, w formie przeprowadzanych operacji. W sytuacjach, gdzie cel definiowano przedmiotem wojny, dochodziło do działania siły na siłę, co powodowało straty. Paradygmat sztuki wojennej - osiągnięcie zwycięstwa, zadając przeciwnikowi maksymalne straty, osiąga swoje apogeum, ponieważ w niektórych operacjach definiowanych jako bitwy powstają milionowe straty. Operacja zaczyna wykształcać się jako zjawisko związane z funkcjonowaniem frontu i to w głównym stopniu rozwija się na w rosyjskiej sztuce wojennej. Natomiast w przypadku działania armii niemieckiej na wschodzie większą funkcję odgrywa armia, która jest organizatorem i wykonawcą operacji. W sztuce wojennej brak jednoznaczności, co wynika również z analizy literatury, co do zakresu i interpretacji pojęcia „operacja". Nie ulega wątpliwości, że wojna japońsko-rosyjska dała początek operacji samodzielnej armii, ale w jej końcowym okresie (bitwa pod Mukden) jest przykładem operacji całości sił na teatrze działań zbrojnych. Tok pierwszej wojny światowej spowodował rozwój operacji w ogólnym przeświadczeniu, że przełamanie linii frontu jest niemożliwe, ale zadawanie maksymalnych strat przeciwnikowi może spowodować całkowite wyczerpanie jego potencjału co powinno przyczynić się do jego kapitulacji. W takich uwarunkowaniach bitwa zaczęła mieć pierwszoplanowe znaczenie, ponieważ bezpośrednio była skierowana na cel, którym była armia przeciwnika. Organizacja bitwy, w którą były zaangażowane ogromne ilości żołnierzy i sprzętu wymagała dużych umiejętności organizacyjnych. Sztuka wojenna wyrażała się w umiejętności osiągnięcia przewagi liczebnej, a nie w umiejętnym użyciu posiadanych sił. Operacja wschodniopruska jest dobrym przykładem zastosowania sztuki wojennej, pomimo popełnionych błędów, ale

[175] Benoist Méchin, *Niemcy i armia* ..., s. 52.

pozostałe w większości przypadków sprowadzają się do prymitywnego postrzegania sztuki wojennej jako sumy emocji personalnych przeciwstawnych stron.

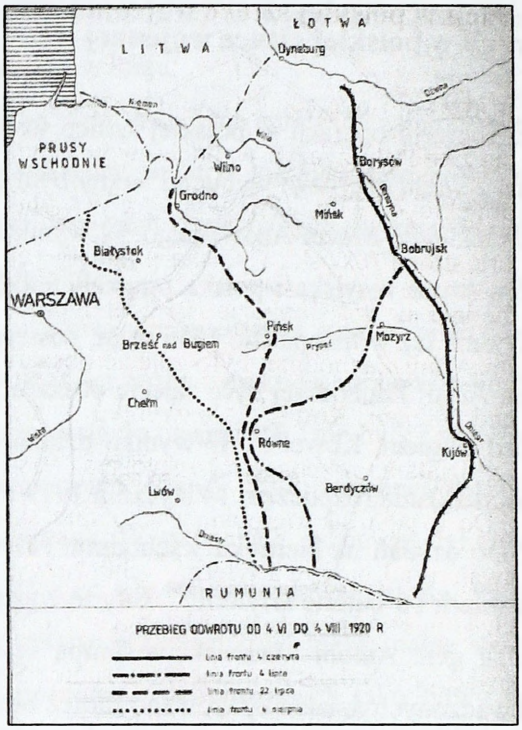
2.3.3. Początki operacji w polskiej sztuce wojennej

Szczególnym okresem rozwoju operacji w polskiej sztuce wojennej była wojna polsko-rosyjska 1919-1920. Jedną z wielu przyczyn wybuchu wojny była ewakuacja niemieckiej armii z obszaru od Zatoki Botnickiej do Morza Azowskiego. W wyniku ewakuacji powstawała przestrzeń operacyjna, którą strona rosyjska i polska pragnęły zająć. Ze strony rosyjskiej działania podjęła Armia Zachodnia już w listopadzie 1918 roku, postępując za wycofującą się armią niemiecką[176]. Zadaniem Armii Zachodniej było zajęcie obszaru po linię kolejową Białystok, Czeremcha, Brześć nad Bugiem, Kowel[177]. W wyniku działań Rosjanie zajęli Mińsk oraz Wilno. Ze strony polskiej działania rozpoczęto 14 stycznia 1919 roku starciem koło miasteczka Mosty na Białorusi. Do działań na kierunku wschodnim skierowano 12 batalionów piechoty, 12 szwadronów kawalerii i 3 baterie artylerii[178]. Siły te występowały w dwóch grupach. Grupą Poleską dowodził gen. Antoni Listowski, a Grupą Wołyńską - gen. Edward Rydz-Śmigły. W wyniku prowadzonych działań opanowano rubież Słonin, Pińsk, Lida. Działanie niewielkimi siłami na tak znacznej przestrzeni wskazuje na to, że dowódcy grup myśleli kategoriami operacyjnymi. Swoboda działania i decydowania na ogromnym obszarze, w którym nie występuje łączność taktyczna z ugrupowaniem sąsiedniej grupy wyzwala myślenie i działanie inne, niż w okresie pierwszej wojny światowej. Dowódcy dążyli do opanowania decydujących punktów, którymi były węzły komunikacyjne linii kolejowej. Na wschodnich obszarach to miało istotne znaczenie, ponieważ pozwalało używać transportu kolejowego do przegrupowania wojsk. Stąd w okresie międzywojennym w polskiej sztuce wojennej zrodziło się zasadne przeświadczenie, że cechą operacyjną jest swoboda decydowania i działania. Rozwój myślenia operacyjnego nie wynikał z założeń teoretycznych lub światowych trendów, a sytuacji, w której należy podjąć skuteczne działania.

Po opanowaniu Wilna wznowiono działania w 1920 roku z zamiarem opanowania Kijowa. Błędna ocena sytuacji spowodowała, iż działania zostały skierowane na Ukrainę, a nie na Białoruś. Po wielu powodzeniach wojsk polskich Rosjanie przejmują inicjatywę. Ideą

[176] Podstawą działania Armii Zachodniej była dyrektywa Lenina z dnia 29 listopada 1918 roku o niesieniu pomocy narodowi białoruskiemu.
[177] G. Łukowski, B. Polak, M. Wrzosek, *Wojna polsko-bolszewicka 1919-1920. Działania bojowe. Kalendarium*, WSI, Koszalin 1990, s. 5.
[178] Tamże, s. 10.

działania Piłsudskiego jest zerwanie styczności z Armią Czerwoną na kierunku warszawskim. Myśl wojskowa skierowana na zatrzymanie przeciwnika na kilku następujących po sobie rubieżach nie przynosi powodzenia (szkic 2.33).



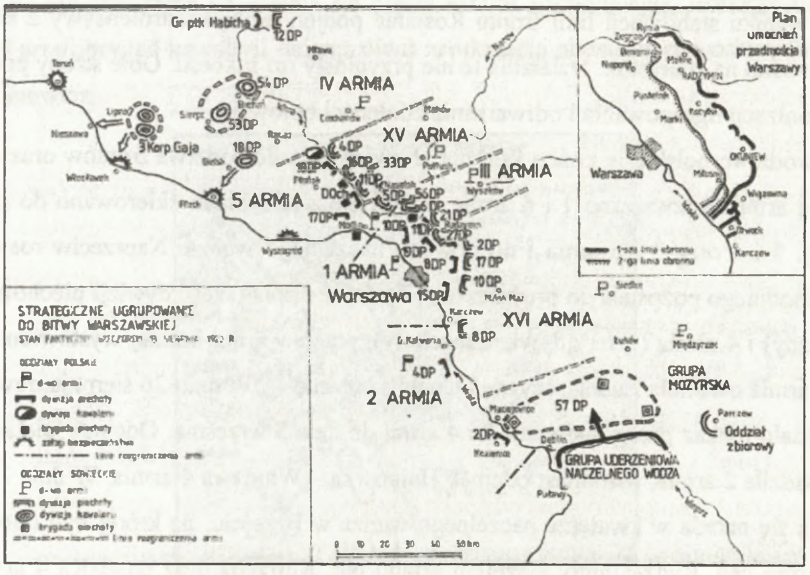
Szkic 2.33. Odwrót armii polskiej w 1920 roku
Źródło: G. Łukomski, B. Polak, M. Wrzosek, Wojna polsko-bolszewicka ..., s. 173.

Sejm ustawodawczy powołał Radę Obrony Państwa, której przewodził Piłsudski. Rada zaakceptowała plan obrony, którego autorstwo przypisuje się gen. Rozwadowskiemu.

Myśl przewodnia do bitwy została sformułowana w rozkazie Józefa Piłsudskiego nr 8358/III z dnia 6 sierpnia 1920 roku[179]. Ideą planu było zerwanie styczności bojowej z Armią Czerwoną i wycofanie wojsk na przedpola Warszawy, Modlina, oraz linii rzeki Wieprz, zatrzymanie przeciwnika poprzez bitwę obronną i po przegrupowaniu sił wykonanie przeciwuderzenia, które należy rozwinąć w przeciwnatarcie (szkic 2.34). Myśl przewodnia była konsekwencją wcześniej formułowanych zamiarów, z których wynikało, by z bezpośredniego starcia obronnego wykluczyć jak najwięcej własnych sił, które będą zdolne wykonać przeciwnatarcie. Myślenie i działanie operacyjne skierowane było na stworzenie warunków do rozbicia przeciwnika. Determinowane było nie sytuacją bieżącą, a przewidywanym i zaplanowanym stanem końcowym. Wykonanie głębokiego uderzenia na linie komunikacyjne i tyły przeciw-

[179] G. Łukowski, B. Polak, M. Wrzosek, *Wojna polsko-bolszewicka* ..., s. 35.

nika zagroziło jego łączności z bazą operacyjną i zmusiło go do odwrotu. Myślenie operacyjne i planowanie operacji skierowane było na stworzenie warunków do wykonania przeciwnatarcia.



Szkic 2.34. Położenie wojsk do bitwy warszawskiej
Źródło: G. Łukomski, B. Polak, M. Wrzosek, Wojna polsko-bolszewicka ..., s. 177.

Zgrupowanie złożone z pięciu dywizji piechoty i brygady kawalerii wykonało uderzenie na najsłabszą Grupę Mozyrską. Wskazuje to na właściwą myśl wojskową nakazującą działać na najsłabsze ogniwa przeciwnika, a nie na najmocniejsze - jak w okresie pierwszej wojny światowej. W bitwie warszawskiej toczonej na przestrzeni setek kilometrów od Włodawy, na wschodzie, po Działdowo, na północy, przeważa myślenie ofensywne, ale jego podstawą jest defensywa, która powinna przerodzić się w ofensywę. Są to poglądy, które w późniejszym okresie w większości państw europejskich urastają do rangi doktryny działań zbrojnych.

Czy bitwę warszawską celowo jest nazywać operacją? Bitwa warszawska była konsekwencją ciągłego wycofywania się spod Kijowa. Ofensywa rosyjska nie pozwoliła się zatrzymać na trwałe na żadnej z planowanych rubieży. Ostateczne zatrzymanie nastąpiło pod Warszawą. Jednak z operacyjnego punktu widzenia nie były to planowane i zamierzone działania. Stąd za operację, w której była stoczona bitwa pod Warszawą, należy uznać działania zaplanowane na mocy dyrektywy Piłsudskiego z 6 lipca. W ramach przyjętego celu mieszczą się wszystkie działania zawarte w myśli przewodniej, prowadzone do zatrzymania kontrofensywy nad Niemnem. Operacyjnym organem dowodzenia był Piłsudski i posiadał do dyspozy-

cji sztab generalny jako organ planowania. W sztuce wojennej nie mówi się o operacji, a o bitwie warszawskiej, ponieważ pojęcie to, podobnie jak w okresie pierwszej wojny światowej, nie było jednoznacznie definiowane i postrzegane.

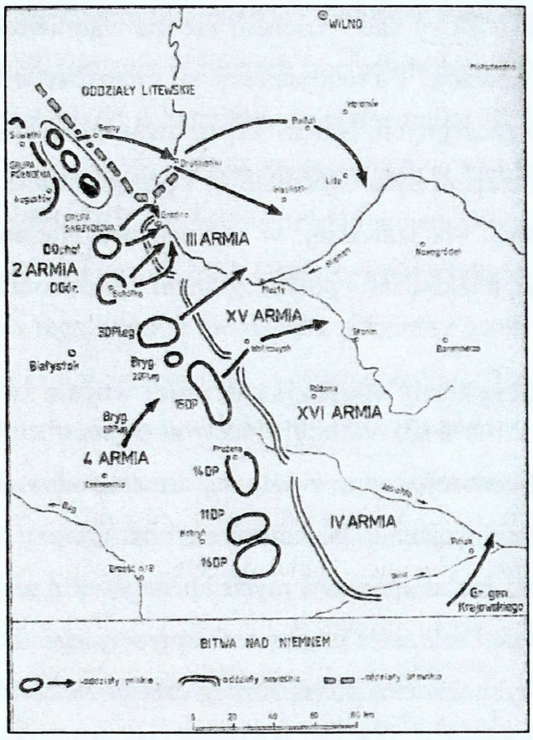
W wyniku stabilizacji linii frontu Rosjanie podjęli próbę kontrofensywy z kierunku Sokółka, Grodno na Białystok. Działania te nie przyniosły im sukcesu. Obie strony przystąpiły do reorganizacji ugrupowania i odtwarzania zdolności bojowej.

Dowództwo polskie w końcu sierpnia zlikwidowało dowództwa frontów oraz zmniejszyło liczbę armii. Rozwiązano 1 i 6 armię, a dywizje z ich składu skierowano do pozostawionych, tj. 2 i 4 oraz 3 i 6 armii i do odwodu naczelnego wodza. Naprzeciw rosyjskiego Frontu Zachodniego pozostała do prowadzenia działań 2 armia (sześć dywizji piechoty i dwie brygady jazdy) i 4 armia (cztery dywizje piechoty), przeciw armii konnej wystawiona była 6 armia, a 3 armia osłaniała Lubelszczyznę i Chełmszczyznę[180]. W dniu 26 sierpnia dowództwo polskie wydało rozkaz przegrupowania 2 i 4 armii do dnia 5 września. Odcinek Bielsk – Hajnówka obsadziła 2 armia, natomiast odcinek Hajnówka – Włodawa 4 armia. W dniu 10 września odbyła się narada w kwaterze naczelnego wodza w Brześciu, na której byli obecni: dowódca 2 armii gen. Rydz-Śmigły z szefem sztabu płk. Kutrzebą oraz dowódca 4 armii gen. Skierski z szefem sztabu płk. Rybakiem. W odprawie ponadto uczestniczyli kwatermistrzowie 2 i 4 armii. W dniu 19 września naczelny wódz wydał rozkaz do działań ofensywnych 2 i 4 armii. Zadaniem 2 armii było sforsowanie Niemna oraz oskrzydlenie wojsk Frontu Zachodniego, w wyniku takiego zadania częścią sił zostało naruszone suwerenne terytorium Litwy. Zadaniem 4 armii było wiązanie części sił w centrum ugrupowania przeciwnika i częściowe jego oskrzydlenie. Główne zadanie wykonywała 2 armia, natomiast 4 armia spełniała funkcję pomocniczą. Bitwa nad Niemnem rozpoczęła się 20 września 1920 roku, było to zaskoczeniem dla przeciwnika, który przygotowywał się do działań zaczepnych (szkic 2.35).

Stąd pomimo zaskoczenia pierwszymi uderzeniami część wojsk Frontu Zachodniego (3 i 15 armia) przystąpiła do kontrofensywy na kierunku rozpoczętych działań, biorąc je za kierunek głównego uderzenia. Przełom w bitwie nastąpił 23 września po opanowaniu przez grupę północną mostu na Niemnie w Druskiennikach i skierowaniu części sił w kierunku na Lidę. W wyniku powodzeń polskich na tyłach rosyjskiego frontu zachodniego Tuchaczewski 25 września wydał dyrektywę do wycofania 3 armii, co spowodowało wyzwolenie ruchu wojsk polskich. W trakcie trwania operacji marszałek Piłsudski dowodził osobiście działaniami na froncie 2 i 4 armii. W wyniku działań w operacji nad Niemnem pojawiła się szansa

[180] Por., G. Łukomski, B. Polak, M. Wrzosek, *Wojna polsko-bolszewicka* ..., s. 34.

otoczenia i zniszczenia 3, 15 i 16 armii ze składu Frontu Zachodniego. Na podstawie wniosków z oceny literatury przedmiotu badań można sądzić, iż brak zdecydowania naczelnego wodza i dowódcy 2 armii, co do przeniesienia głównego wysiłku działania na grupę północną, 23 września był przyczyną wycofania się części Frontu Zachodniego. Jednocześnie brak w składzie 4 armii brygad kawalerii uniemożliwił zamknięcie obustronnego oskrzydlenia w rejonie Baranowicz.



Szkic 2.35. Bitwa nad Niemnem
Źródło: G. Łukomski, B. Polak, M. Wrzosek, Wojna polsko-bolszewicka ..., s. 185.

Zwycięstwo zwykle rodzi tylko pozytywne refleksje. Jednak by w następnej operacji odnieść pełne zwycięstwo, należy pozytywny wynik poddać krytycznej analizie. Nie ulega wątpliwości, że plan operacji posiadał w sobie myśl operacyjną polegającą na wiązaniu przeciwnika w centrum jego ugrupowania, by grupą północną wyjść na jego tyły. Ideą było jednostronne oskrzydlenie zakończone w praktyce próbą obustronnego oskrzydlenia. W operacji tej naczelny wódz wchodził w kompetencje dowódców armii, ograniczając w pewnym stopniu ich inwencję i swobodę planowania i działania. Dowódca 2 armii gen. Rydz-Śmigły posiadał niewłaściwie zorganizowany system dowodzenia, co powodowało poważne trudności przy ograniczonych środkach łączności radiowej. Lotnictwo, którym dysponowali dowódcy armii spełniało głównie funkcje rozpoznawcze i łącznikowe. W prowadzonych działaniach dowódcy armii nie dysponowali odwodami, którymi należało reagować w newralgicznych sytu-

acjach. W podobnej sytuacji był naczelny wódz. Stąd dywizje, które weszły do walki 20 września, znajdowały się w ciągłym boju do 12 października. Powodowało to zmęczenie, a jednocześnie nie najlepiej wpływało na tempo działań, zwłaszcza w końcowej części operacji. Mimo sukcesów, po 25 września strona polska nie była przygotowana do ciągłego wsparcia logistycznego w amunicję, żywność i inne niezbędne środki do prowadzenia walki. Analiza planu operacji wskazuje, iż jego myśl operacyjna i skutki w działaniu nie zostały właściwie spożytkowane. W przypadku bitwy nad Niemnem nie ma wątpliwości, od kiedy należy postrzegać jej przebieg jako operację. Po reorganizacji sił i naradzie w dniu 10 września został wydany rozkaz do działań zaczepnych. Należy zatem uważać, że operacje rozpoczęła się 10 września, a jej pierwszym etapem było tworzenie sił i przyjmowanie właściwego ugrupowania. Podobnie jak w operacji warszawskiej, w operacji nad Niemnem funkcje operacyjne przypisane są Piłsudskiemu, a taktyczne - poszczególnym dowódcom armii.

2.3.4. Wybrane przykłady operacji z drugiej wojnie światowej

Rozwój teorii po pierwszej wojnie światowej nie zmienił w dużym stopniu podejścia do operacji w polskiej sztuce wojennej. Nadal pojecie operacji jest postrzegane w tle planowanych bitew. Wynika to z braku spójności myśli operacyjnej z praktycznym przełożeniem się jej na organy dowodzenia i założenia planowania operacyjnego. Podstawą polskiego planu obronnego w 1939 roku było *Studium planu strategicznego Polski przeciw Niemcom,* opracowane przez Tadeusza Kutrzebę i Stefana Mossora. W planie dokonano oceny sytuacji, wskazując na główne zagrożenie działania po liniach zewnętrznych z rejonu Pomorza wzdłuż Wisły na Warszawę oraz z rejonu Wrocławia przez Kalisz na Łódź i Warszawę[181]. Prognozy zawarte w planie potwierdziły się we wrześniu 1939 roku uderzeniem niemieckim Grupy Armii Północ i Grupy Armii Południe. Zawarte w studium kierunki pomocniczego uderzenia potwierdzają się w działaniach. Niemcy zastosowali „podwójne kleszcze". W ramach głównych kierunków działania po liniach zewnętrznych kleszcze wewnętrzne skierowane były na Warszawę, a zewnętrzne - na Brześć nad Bugiem. Zadaniem uderzenia w ramach kleszczy wewnętrznych było szybkie opanowanie stolicy państwa, a kleszcze zewnętrze miały zmiażdżyć siły zbrojne, wychodząc na linie ich wycofania. Głębokość zamykania się kleszczy

[181] T. Kutrzeba, *Wojna bez walnej bitwy,* Bellona, Warszawa 1998, s.141.

zewnętrznych warunkowana było tajnym porozumieniem pomiędzy Niemcami a ZSRR[182].

W Polsce, w aspekcie przewidywanych zagrożeń opracowano pięć hipotetycznych wariantów w tym również wariant bierności Francji[183]. W założeniach optymistycznie przyjmowano 2-3 miesięczny okres zorganizowanego przeciwstawiania się armii niemieckiej, licząc na aktywną interwencję sojuszników w czternastym dniu wojny. W ocenie sugerowano konieczność wydzielenia obszaru, który bez względu na rozwój wydarzeń musi być utrzymany, by zapewnić możliwość funkcjonowania państwa. Jednak z analizy planu obronnego wynika, iż takiej rubieży lub rdzenia państwa w planach operacyjnego użycia wojsk nie zaznaczono. W idei planu obronnego chodziło o zatrzymanie przeciwnika na liniach zewnętrznych, a z kierunku Wielkopolski - przejście do działań ofensywnych w kierunku północy lub południa, w zależności od rozwoju sytuacji[184]. W trakcie działań wojennych zostało postawione zadanie do przeciwuderzenia armii „Prusy", również alternatywnie w kierunku armii „Kraków" bądź „Łódź", ale do wykonania tego zadania nie doszło, ponieważ armia została rozbita na swych podstawach wyjściowych zanim została rozwinięta operacyjnie. Takie alternatywne podejście do planu obronnego zakładało ciągłą nowelizację zadań dla armii, co może sugerować, iż nie pozwalało to dowódcom armii widzieć szerszych uwarunkowań ich działania. To podejście znajduje swoje źródła w operacji nad Niemnem z 1920 roku, gdzie dowódcy armii nie posiadali swobody decydowania i działania. Utrzymywanie obszarów do działań zaczepnych: Kalisz – Jarocin; przedmoście operacyjne Poznań – Nakło – Bydgoszcz; rejon Grudziądz – Brodnica – Płock; przedmoście Modlin – Pułtusk – Różan świadczy o tym, iż zakładano nie tylko działania obronne, ale również zaczepne. Podstawą rozpoczęcia działań zaczepnych było zatrzymanie na jednej z linii zewnętrznych przeciwnika i na nim skoncentrowanie uderzenia. W polskiej myśli wojskowej dominował manewr po liniach wewnętrznych jako idea zatrzymania armii niemieckiej. Zwrot zaczepny w kierunku północnym lub południowym miała wykonać armia „Poznań", która również otrzymała alternatywne zadanie osłaniać Wielkopolskę i być w gotowości do zwrotu zaczepnego. Korzystne warunki do wykonania zwrotu zaczepnego z przedmościa Koła zaistniały 3 września, ale naczelny wódz nie ustosunkował się do tego zamiaru w odpowiednim czasie, co spowodowało później negatywne skutki

---

[182] W dniu 23 września 1939 został podpisany *Pakt o Nieagresji* pomiędzy III Rzeszą a ZSRR. Do paktu było dołączone tajne porozumienie, którego istota określała zakres wpływów na obszarach należących do Polski. Strefa wpływów niemieckich i radzieckich została rozgraniczona na linii Narwi, Wisły i Sanu. W trakcie wojny 28 września doszło do sprecyzowania linii, zakończonego podpisaniem porozumienia. Stalin zgodził się na odstąpienie Lubelszczyzny Niemcom w zamianę za oddanie Wileńszczyzny Litwie. W wyniku tego porozumienia 10 października Wileńszczyzna została przekazana Litwie, natomiast w zamian ZSRR rozmieścił swoje garnizony na terytorium Litwy.

[183] Zob., T. Kutrzeba, *Wojna bez walnej* ..., s.167-168.

[184] Zob., tamże, s. 243-253.

w obronie armii „Łódź". Alternatywne stawianie zadań dla armii wymaga, by ich dowódcy znali plan naczelnego wodza i w ramach tego planu podejmowali samodzielne decyzje operacyjne, nie czekając na ich akceptację. Wymagana była również znajomość planów najbliższych sąsiadów, by swymi działaniami nie doprowadzić do ich klęski.

Mimo, że zakładano możliwość braku aktywności ze strony Francji, nie wyznaczono rubieży strategicznej, której utrzymanie decydowałoby o możliwości funkcjonowania państwa. Decyzje dotyczące zatrzymania przeciwnika na linii Sanu i Wisły na południu Polski były spóźnione, a siły przewidywane do tego zadania nie osiągnęły gotowości.

W pierwszych dniach wojny siły polskie znajdowały się w rejonach odpowiedzialności, ale wiele jednostek z ich składu nie osiągnęło gotowości (szkic 2.36).



Szkic 2.36. Plan ataku na Polskę
Źródło: Historia wojen ..., s. 195.

Zadanie obrony korytarza gdańskiego otrzymała armia „Pomorze". Istotą zadania była obrona Bydgoszczy z kierunku Prus Zachodnich oraz odcinka Włocławek - Toruń z kierunku Prus Wschodnich. Armia „Pomorze"[185] miała swoje siły po obu stronach Wisły. Ze względu na przewidywane prowadzenie działań obronnych na samodzielnych kierunkach w armii zorganizowano grupy operacyjne i oddziały wydzielone. Jest to dobry przykład zorganizowania

[185] Dowódca gen. dyw. Władysław Bortnowski, szef sztabu płk dypl. Ignacy Izdebski.

dowodzenia, pod warunkiem że dowódcy wydzielonych zgrupowań zadaniowych posiadają również swobodę decydowania i działania. Na podstawie analizy literatury przedmiotu badań, można postawić tezę, że istotą działania sił w korytarzu gdańskim powinno być zatrzymanie przeciwnika na jego wewnętrznej linii działania w kierunku na Warszawę. Z punktu operacyjnego z chwilą wybuchu wojny należało pozostawić korytarz z nielicznymi załogami mającymi za zadanie spowalniać działanie przeciwnika, ze świadomością pozostawienia Gdyni bez pomocy. Głównymi siłami należało przejść do obrony linii Noteć - Toruń – Mława. Pozostawienie sił w wąskim korytarzu o ograniczonej liczbie dróg musiało wprowadzić chaos i skazać je na rozbicie, zwłaszcza w kontakcie z armią zmotoryzowaną wspieraną uderzeniami lotnictwa.

Na kierunku północnym prowadziła działania obronne armia „Modlin”[186], SGO Narew oraz SGO Grodno. Zadaniem ich było przeciwstawienie się przeciwnikowi na liniach „kleszczy” zewnętrznych. Zadanie to nie zostało wykonane, ponieważ umocnienia były przygotowane tylko w strefie przygranicznej. Brak określenia rubieży docelowego zatrzymania przeciwnika powodował podejmowanie niepełnych decyzji w warunkach braku łączności i trudności jej wykonania.

Na liniach zewnętrznych „kleszczy” od północy prowadziła działania obronne armia „Łódź”, „Kraków” i „Karpaty”. Armia „Łódź”[187] otrzymała zadanie osłony kierunku na Warszawę, utrzymania styczności z armią: „Poznań” i „Kraków” oraz w gotowości do natarcia z kierunku Sieradz na zachód. Armia Łódź w pierwszych dniach wojny w zorganizowany sposób przeciwstawiała się 8 i 10 armii niemieckiej.

Armia „Kraków”[188] otrzymała zadanie obrony rejonu przemysłowego na południe od Krakowa. W swym pasie odpowiedzialności posiadała umocnienia śląskie. W wyniku przedarcia się sił niemieckich na kierunku Pszczyny dowódca armii uzyskał zgodę na opuszczenie umocnień śląskich. Na podstawie literatury przedmiotu badań, można postawić tezę, iż zasadne było przejście do obrony okrężnej w kompleksie śląskim całością sił GO Śląsk, co by zmusiło przeciwnika do zaangażowania tam znacznej części swoich sił. Od południa GO Bielsko skutecznie powstrzymywała siły 14 armii, osłaniając wycofanie się sił z obszaru Śląska. Armia „Karpaty”[189] otrzymała zadanie obrony kierunku ze Słowacji. Na kierunku południowym, pomimo dogodnych rubieży obronnych, nie wykorzystano ich walorów, ze względu na spóźnione decyzje. W zakresie organizacji obrony na dużym odcinku dowódcy armii

[186] Dowódca gen. bryg. Emil Karol Krukowicz-Przedrzymirski, szef sztaby płk dypl. Stanisław Grodzki.
[187] Dowódca gen. dyw. Juliusz Rómmel, szef sztabu płk Aleksander Pragłowski.
[188] Dowódca gen. Antoni Szylling, szef sztabu płk dypl. Stanisław Wiloch.
[189] Dowódca gen. bryg. Kazimierz Fabrycy, szef sztabu płk dypl. Witold Dzierżykraj-Morawski.

organizują grupy operacyjne, wyznaczając im zadania na samodzielnych kierunkach. Jednak w myśl za tym nie szło przekazanie kompetencji dowodzenia i działania operacyjnego. Myślenie operacyjne polegało na utworzeniu samodzielnych zgrupowań i odwodów, którymi można reagować na zagrożenia.

Armia „Poznań"[190] otrzymała zadanie osłony skrzydeł armii „Pomorze" i „Łódź" na kierunku Frankfurt - Poznań. W wyniku spóźnionych decyzji wykonania przeciwuderzenia jej potencjał w początkowym okresie działań wojennych nie był wykorzystany. Bitwa nad Bzurą mogła mieć inny przebieg, gdyby wycofującą się część sił armii „Łódź" w kierunku na Modlin zatrzymano na rubieżach obronnych w rejonie Skierniewic. Przewidywany zwrot zaczepny armii „Poznań" w planach obronnych nie doszedł do skutku, ponieważ bitwa nad Bzurą nie była wynikiem odblokowania armii „Łódź", a efektem jej klęski.

W trakcie działań wojennych tworzono armie i grupy operacyjne, ale ich utworzenie zwykle było spóźnione w stosunku do przewidywanego zadania. Między innymi utworzenie armii „Lublin"[191], która została powołana do obrony Wisły Środkowej 3 września, ale nie zdążyła spełnić swej funkcji. Powołana do wykonania przeciwuderzenia armia „Prusy"[192], która nie zdążyła podjąć tego zadania, ponieważ została rozbita przez przeciwnika. W jej założeniach organizacyjnych przeznaczona była do działania po liniach wewnętrznych. Planowane ugrupowanie sugerowało, iż może jednocześnie podejmować działania w dwóch kierunkach. W założeniach mobilizacyjnych planowano ją rozwinąć 10-12 września, stąd brak jej gotowości do działania.

Wnioski z analizy literatury przedmiotu badań pozwalają postawić tezę, że do większych bitew w kampanii wrześniowej doszło w sposób improwizowany. Oznacza to, że przed bitwą związki taktyczne, duże i małe, wykonywały różne zadania. Ich działanie nie było determinowane zaplanowanym stoczeniem bitwy. Do bitwy rozstrzygającej na kierunku danej armii nie dążono w sposób zamierzony. Zakładano, że dopiero rozwój sytuacji może pozwolić na zaplanowanie bitwy. Syndromem myślenia operacyjnego w kampanii wrześniowej były ciągle spóźnione decyzje, które wynikały z braku głębszej myśli operacyjnej obrony terytorium Polski. Przewidywane działania po liniach wewnętrznych armii „Poznań" i „Prusy" nie doszły do skutku. Dowódcy armii, nie znając myśli przewodniej naczelnego wodza i planu obrony państwa, nie potrafili i nie mogli racjonalnie planować i dowodzić w warunkach cią-

[190] Dowódca gen. dyw. Tadeusz Kutrzeba, szef sztabu płk dypl. Stanisław Lityński.
[191] Dowódca gen. dyw. Tadeusz Ludwig Piskor, szef sztabu płk dypl. Jan. Zawisza.
[192] Dowódca gen. dyw. Stefan Dąb-Biernacki, szef sztabu płk dypl. Tomasz Obertyński.

głego braku łączności. A przede wszystkim nie posiadali swobody decydowania i działania w swych obszarach odpowiedzialności, stąd spełniali funkcje taktyczne.

Uderzenie ZSRR 17 września odebrało wszystkim złudne nadzieje na oparcie się sił zbrojnych na jednej rubieży, której w planie wojny nie było. Powyższe wskazuje, że próbowano planować działania manewrowe, przypisując armiom zadania statyczne. Nie oznacza to, że polska myśl operacyjna w okresie przygotowania do wojny i w takcie jej trwania zawiodła. Zawiodła w zakresie wizji przyszłej wojny i roli w niej armii ogólnowojskowych. Dowódcy armii potrafili ująć istotę myślenia operacyjnego, o czym świadczą ugrupowania ich armii, jednak w sytuacji braku zdecydowania naczelnego wodza i spóźnionych decyzji oraz różnic jakościowych pomiędzy walczącymi - ich działania skazane były na niepowodzenie.

Analiza działań armii polskiej we wrześniu 1939 roku wskazuje, że pojęcie operacji było postrzegane, ale nie było jednoznacznie stosowane w praktyce. Zasadne jest postawienie pytania, *czy działania poszczególnych armii posiadały znamiona operacji?* Według kryterium ich celu początkowego, zdefiniowanych obszarów odpowiedzialności oraz wydzielenia sił do osiągania określonych celów można stwierdzić, że były to operacje - do czasu zmiany ich celu głównego. Jednoznacznie można określić początek operacji poszczególnych armii rozwiniętych operacyjnie na początku wojny. Dowódcy armii w swych obszarach odpowiedzialności posiadali swobodę decydowania, ale zabrakło właściwego organu dowodzenia, który koordynowałby osiąganie celów poszczególnych armii lub ich działanie w aspekcie wytworzonych efektów. Określone cele do osiągnięcia w początkowych planach nie narzucały przeciwnikowi inicjatywy, a raczej były nastawione na obronne wyczekiwanie na rozwój sytuacji. Takie podejście jest skutkiem teorii tzw. obrony operacyjnej, której zadaniem jest stworzenie warunków do ofensywy. W planach nie zakładano ofensywy, ale poprzez określenie celów do wykonania przeciwuderzenia zakładano aktywną obronę operacyjną. Wynika to z syndromu pierwszej wojny światowej i przeświadczenia, że obrona lądowa zatrzyma zgrupowania przeciwnika. Wpływ określonych celów działania poszczególnych armii na koncepcję obrony państwa wskazywał na duże zależności pomiędzy nimi, co wymagało sprawnego organu do koordynowania działań lub przekazania odpowiednich kompetencji dowódcom poszczególnych armii. Praktyka wykazała, że organ dowodzenia naczelnego wodza nie spełnił właściwie swej funkcji, przy dużych ograniczeniach swobody współdziałania pomiędzy poszczególnymi armiami.

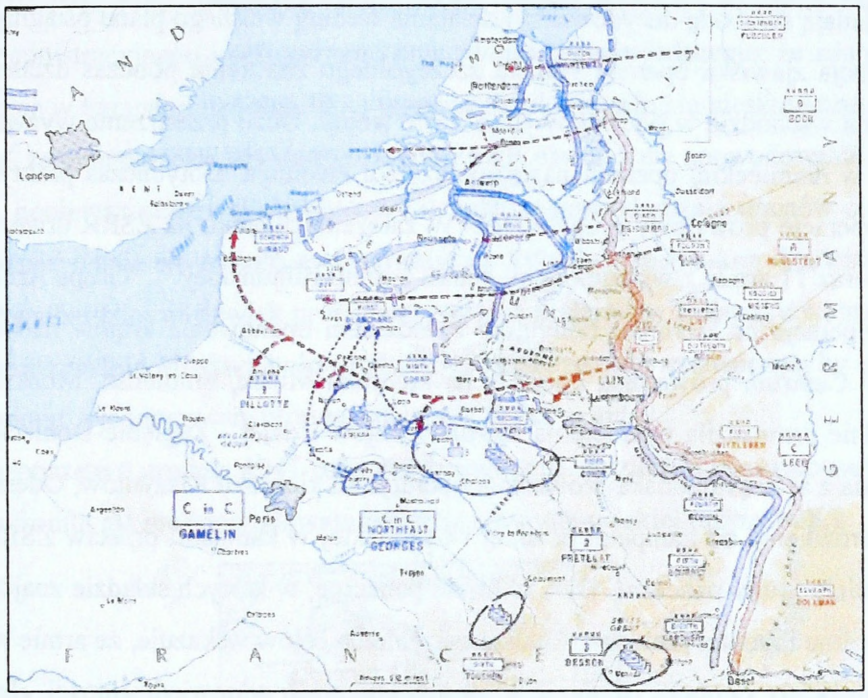
Brak jednoznaczności w teorii postrzegania operacji powoduje w praktyce skupianie się na bitwie. I mimo, że nie zaplanowano i nie stoczono generalnej bitwy, to jednak podobnie

jak w pierwszej wojnie światowej stała się ona celem, a nie przedmiotem wojny[193]. Natomiast strona przeciwna określiła ideę działania po liniach zewnętrznych, skupiając się na wychodzeniu na linie odwrotu poszczególnych armii polskich, by zmuszać je do zmian pozycji lub związywania bojów w niekorzystnych sytuacjach. Inne podejście do operacji wynika z podziału obszaru działań, przypisania do danego obszaru działań osiąganych celów, odpowiednich sił i kompetencji dowódców. We wrześniu 1939 roku podczas ataku na Polskę funkcje operacyjne sprawują dowódcy grup armii i w tym rozumieniu należałoby mówić o operacjach. Samodzielne operacje prowadzą dowódcy grup armii, natomiast dowódcy poszczególnych armii sprawują funkcje operacyjno-taktyczne Posiadają dużą swobodę działania, ale organem koordynującym jest dowódca grupy armii. Operacje niemieckie są nowoczesne i posiadają charakter powietrzno-lądowy. Drogę manewru wojsk lądowych poprzez bezpośrednie wsparcie toruje lotnictwo. Celem działania nie jest stoczenie bitwy, a cel operacyjny zdefiniowany wyjściem na określone rubieże. Działania poszczególnych armii niemieckich w składzie grup armii wskazują na ewolucję operacji, której początków należy szukać na froncie zachodnim pierwszej wojny światowej. W okresie pierwszej wojny światowej operacjami, zwłaszcza ostatnimi pięcioma w 1918 roku, dowodził bezpośrednio Ludendorff, natomiast w 1939 kompetencje te posiadają dowódcy grup armii. Wyznacznikiem niemieckiej operacji jest swoboda decydowania i działania dowódcy grupy armii w zdefiniowanym obszar odpowiedzialności, cele skierowane są na punkty decydujące wojny (stolica państwa jako ośrodek administracji państwa, swoboda działania armii, obszar, wola społeczeństwa), a nie tylko na jej przedmiot. Cechą charakterystyczną jest zapoczątkowane przez aliantów w pierwszej wojnie światowej działanie powietrzno-lądowe, które zmodyfikowane z teorią wojny powietrznej G. Douheta przynosi oczekiwane efekty.

Inny charakter mają operacje niemieckie prowadzone w kampanii francuskiej 1940 roku (szkic 2.37), co wynika z doświadczenia zdobytego w Polsce i reorganizacji sił oraz z doświadczeń z pierwszej wojny światowej na francuskim teatrze działań. Plan kampanii gen. Erich von Mansteina przeciw Francji, opracowany na przełomie 1939 i 1940 roku został wcielony w czyn. Jego istotą było uderzenie przez Ardeny w kierunku Sedanu, co spowodowało, że Linia Maginota została ominięta i poprzez to jej siła obronna była zniwelowana metodą działania. Uderzenie przez Ardeny spowodowało szybkie wyjście na tyły armii francuskiej w kierunku Paryża i północnych rejonów Francji, by zająć porty i nie dopuścić do narastania sił aliantów na teatrze działań. Plan powiódł się dzięki dużej determinacji i wykorzy-

[193] Zob., T. Kutrzeba, *Wojna bez walnej* ..., wyd., cyt., s. 201-232.

stania wojsk zmechanizowanych i pancernych do szybkiego manewru przez Ardeny. W kampanii francuskiej, ze względu na osiągane cele, należy wyszczególnić operacje prowadzone przez grupy armii. Niemcy na froncie zachodnim strwożyli trzy grupy armii[194].



Szkic 2.37. Zamiary stron w kampanii francuskiej 1940 roku
Źródło: www.wikipedia.org/wiki/Kampania

Zadaniem Grupy Armii B było opanowanie Holandii, Belgii oraz działanie na kierunku nadmorskim. Zadaniem Grupy Armii A było wykonanie manewru przez Ardeny i wyjście na tyły armii francuskiej. Zadaniem Grupy Armii C było wiązanie sił znajdujących się na Linii Maginota. Dowódcy armii w poszczególnych grupach armii nie mieli swobody decydowania i działania – spełniali funkcje taktyczne. Funkcje operacyjne spełniali dowódcy grup armii. Natomiast po stronie francuskiej, podobnie jak podczas pierwszej wojny światowej, system dowodzenia nie uległ zmianie. Dowódcy armii mieli swobodę decydowania i działania w swoich obszarach odpowiedzialności, ale organizatorem operacji wpływającej na przebieg kampanii był naczelny dowódca.

Analiza drugiej wojny światowej wskazuje, że na europejskim teatrze działań dowódcy armii spełniali funkcje operacyjno-taktyczne, natomiast dowódcy grup armii lub frontów sprawowali funkcje operacyjne. Wynika to z działania na tym samym teatrze działań operacyjnych i z celu operacji oraz relacji pomiędzy nimi i wpływu oczekiwanych efektów na tok

[194] Grupa Armii A – gen. Gerd von Rundstedt.

kampanii. Natomiast w przypadku działania armii na samodzielnym teatrze działań dowódcy armii w istocie spełniali również funkcje operacyjne. Stąd działanie na samodzielnym kierunku operacyjnym staje się w dużym stopniu wyznacznikiem operacji. Powoduje to, że dowódcy armii posiadają swobodę decydowania i działania według własnego planu osiągnięcia celu.

Ewolucja zjawiska operacji nabiera szczególnego znaczenia podczas działania armii niemieckiej na wschodzie w początkowym okresie wojny. Duże przestrzenie wyzwalają inne możliwości, w niemieckiej operacji następuje szybka ewolucja. Dotychczas praktyka wskazywała, że operacje prowadziły grupy armii. W założeniach ataku na ZSRR utworzono trzy grupy armii oraz 11 armię z wydzielonymi siłami z armii rumuńskiej[195]. Grupa Armii Północ prowadziła operacje na kierunku Leningrad z zadaniem opanowania krajów nadbałtyckich. Grupa Armii Centrum prowadziła operacje na kierunku Mińsk, Smoleńsk, Moskwa. Grupa Armii Południe prowadziła operacje na kierunku Kijów i dalej - Zagłębie Donieckie. Natomiast 11 armia z armią rumuńską prowadziła operacje na kierunku Kiszyniów, Odessa.

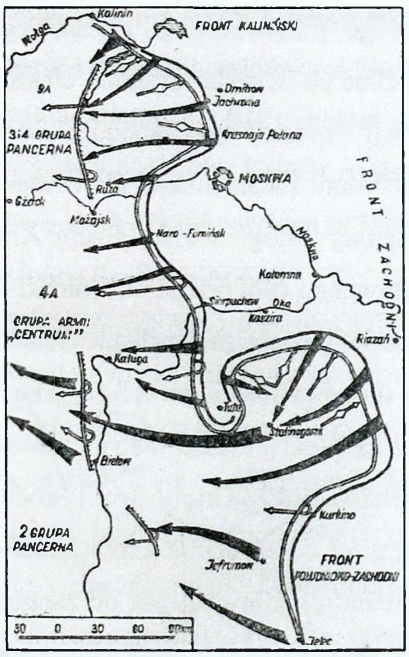
W odróżnieniu od kampanii polskiej i francuskiej w kampanii przeciw ZSRR ważną funkcję spełniały grupy pancerne. Były to armie pancerne, w których składzie znajdowały się dywizje pancerne i zmotoryzowane. Analiza osiąganych celów wskazuje, że armie w składzie grup armii posiadały swobodę działania w swoich obszarach odpowiedzialności, ale osiągane przez nie cele nie wpływały bezpośrednio na osiągnięcie celu kampanii, a celu osiąganego przez grupę armii. Stąd, ze względu na osiągane cele działania, poszczególne armie w składzie grup armii posiadały charakter operacyjno-taktyczny. Można działania poszczególnych grup armii porównać do tzw. operacji frontowych prowadzonych przez Rosjan, natomiast działania armii określić jako operacje armijne. Mimo, że w teorii sztuki wojennej takie operacje były prowadzone, to współczesność wskazuje, że są one od dawna kategoriami historycznymi. Nie ulega wątpliwości, iż sztuka wojenna najbardziej rozwijana była w armii niemieckiej, jeżeli wykluczy się jej zbrodnicze działanie, niezgodne z konwencjami genewskimi. Organizacja grup armii, a w ich składzie grup pancernych, wyzwala ruch zwłaszcza w połączeniu ze swobodą działania na dużym obszarze. Jednak działania grup pancernych wymagają ciągłego zasilania, co w warunkach niskiego poziomu infrastruktury komunikacyjnej staje się zasadniczym problemem. Działania armii ogólnowojskowych poprzedzało działanie grup

[195] **Grupa Armii Północ** - utworzona do ataku na Polskę na bazie dwóch armii, następnie przemianowana na Grupę Armii B do ataku na Francję. Do ataku na ZSRR, po przemianowaniu dowództwa Grupy Armii C ponownie została utworzona Grupa Armii Północ. Dowódca – gen. Leeb. **Grupa Armii Środek** – utworzona do ataku na ZSRR z Grupy Armii B. Dowódca – gen. Book. **Grupa Armii Południe** utworzona do ataku na Polskę, następnie przemianowana na Naczelne Dowództwo Wschód. W kampanii francuskiej przemianowana na Grupę Armii A. Następnie do ataku na ZSRR ponownie przemianowana na Grupę Armii Południe. Dowódca – gen. Rundstedt.

pancernych, które poprzez manewr wychodziły na skrzydła i tyły, zmuszając siły rosyjskie do odwrotu.

Spektakularna bitwa o Moskwę jest przełomową operacją prowadzoną od 2.10.1941 roku do 7.01.1942 roku. Dowódca Grupy Armii Środek dążył do zdobycia Moskwy jako ośrodka administracyjnego i politycznego przeciwnika. Przeświadczenie, że zdobycie stolicy kończy wojnę w kampanii napoleońskiej przeciw Rosji, okazało się nieskuteczne. Można postawić tezę, że w przypadku kampanii przeciw ZSRR również nie spowodowałoby zakończenia wojny, ponieważ przemysł zbrojeniowy i zaplecze gospodarcze z terenów okupowanych podczas wycofywania się zostało ewakuowane na Syberię i za Kaukaz. Stąd zdobycie Moskwy miałoby bardziej wydźwięk propagandowy niż polityczny, kończący wojnę. Natomiast dla Rosjan utrzymanie Moskwy było symbolem i koniecznością strategiczną, by spowodować zwrot w wojnie, a jednocześnie utrzymywać wolę walki narodu.

Rozpoczęte 6 grudnia 1941 roku przeciwnatarcie radzieckie spowodowało ustabilizowanie linii frontu, ale nie spowodowało odwrotu armii niemieckiej (szkic 2.38.).



Szkic 2.38. Operacja grupy frontów pod Moskwą w 1941 roku
Źródło: W. Siemionow, Radziecka sztuka ..., s. 175.

Celem operacji było rozbicie niemieckiego zgrupowania uderzeniowego zagrażającego Moskwie i po odrzuceniu pozostałych sił Grupy Armii Środek - okrążenie ich i zniszczenie. Operacji, nazywanej przeciwnatarciem grupy frontów: kalinińskiego, zachodniego i południowo-zachodniego, nie prowadziło jedno dowództwo i w istocie rozpadła się ona na trzy

samodzielne operacje (kalinińską, moskiewską i jelecką)[196]. W praktyce pojawia się operacja frontowa, która zwłaszcza na wschodnim froncie drugiej wojny światowej rozwijała się z dużym powodzeniem. W teorii tego typu operacje nazywano strategicznymi, jednak zasadne jest odnoszenie ich do danego okresu kampanii.

Natomiast w odniesieniu do całości kampanii na wschodzie nie należałoby przypisywać żadnej z operacji przymiotnika „strategiczna", ponieważ strategiczną była jedynie operacja berlińska, bezpośrednio doprowadzająca do końca wojny. Wbrew założeniom, że jest to jednolita operacja, praktyka wykazała, że rozpadła się ona na trzy rozdzielne operacje. Osiągnięty wspólny efekt, odrzucenie armii niemieckiej z przedmieścia Moskwy, spowodował ustabilizowanie frontu i stworzenie warunków do ofensyw wiosennych w 1942 roku. Rola naczelnego dowództwa w tej operacji sprowadzała się do opracowania planu i stworzeniu warunków materialnych do przeciwnatarcia.

Dowódcy frontów w swych obszarach odpowiedzialności prowadzili operacje, ale ich cel wynikał z ogólnego planu naczelnego dowództwa. Stąd można postawić tezę, że ich operacje, pomimo rozmachu rzeczowego, przestrzennego i czasowego, posiadały charakter operacyjno-taktyczny. Już wówczas chodziło o wykorzystanie efektów działania przez sąsiednie fronty, a szczególnie w tej operacji - przez Front Zachodni. Powodzenie na skrzydłach warunkowało powodzenie działania Frontu Zachodniego, ale w idei celu globalnego operacji to fronty sąsiednie powinny wyjść na tyły i drogi odwrotu Grupy Armii Środek i to one powinny stwarzać warunki do osiągania głównego celu operacji. Wnioski z analizy operacji wskazują, że pomimo dobrej idei, źle zostały postawione zadania. Fronty kaliniński i południowozachodni wykonały uderzenia na skrzydła częścią swych sił, jako działania wiążące, a główny wysiłek działania był skierowany na Front Zachodni. Tymczasem zasadne było przeniesienie głównego wysiłku na linie zewnętrzne wobec Grupy Armii Środek i wówczas, po ich powodzeniu, zostałyby stworzone warunki do działania Frontu Zachodniego. Nadal cel działań zbrojnych skierowany jest na przedmiot wojny, tak jak od zarania sztuki wojennej celem jest pobicie armii przeciwnika. Trudność w drugiej wojnie światowej polegała na tym, że do bitwy dążyło się na setkach kilometrów z zaangażowaniem milionowych armii. Nie zmieniła się idea, ale zmianie uległy narzędzia walki i należałoby do nowych możliwości narzędzi walki stosować nowoczesne rozwiązania mające korzenie w sztuce wojennej. Manewr wykonany na czas i odpowiednimi siłami zawsze przynosił większe korzyści niż próba natarcia czołowego.

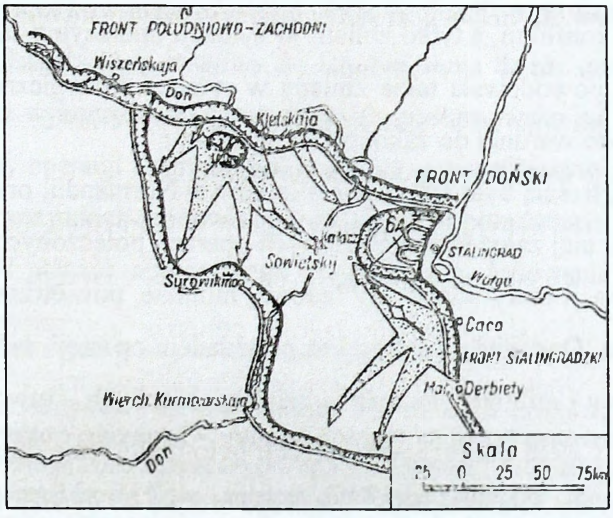
---

[196] Zob., W. Siemionow, *Radziecka* ..., s. 176.

Analiza działań na froncie wschodnim drugiej wojny światowej wskazuje na podobieństwo prowadzonych operacji. Zawsze na skrzydłach frontów osiągających główny cel prowadzone były działania wiążące przeciwnika. Stąd pojawiało się przeświadczenie o prowadzeniu operacji grupy frontów, a w istocie każdy front realizował swoją operację odpowiednimi środkami do oczekiwanego celu. W istocie były to samodzielne operacje prowadzone przez poszczególne fronty, ale suma ich efektów działania przyczyniała się do osiągnięcia celu głównego w danej sytuacji strategiczno-operacyjnej. Należy podkreślić, że takie działania sąsiednich frontów stwarzają globalne zagrożenie i zabierają przeciwnikowi swobodę dysponowania siłami z sąsiednich odcinków frontów. Zawsze w sztuce wojennej chodziło o to, by pozbawić przeciwnika swobody działania, co w efekcie powodowało przejęcie inicjatywy i narzucenie przeciwnikowi własnych metod działania.

Pomimo prowadzenia operacji na dużych przestrzeniach, nie wykorzystano czynnika manewru, skierowując uderzenia na przeciwnika. Skierowanie działań na przeciwnika powodowało niskie tempo natarcia, ponieważ należało pokonywać przygotowane pozycje obronne. Niskie tempo nacierających wynikało nie tylko z determinacji strony przeciwnej, ale przede wszystkim z niewłaściwych metod działania atakujących wojsk.

Przełomowa dla frontu wschodniego był operacja grupy frontów pod Stalingradem (szkic 2.39). Zaplanowano przeciwnatarcie po liniach zewnętrznych wobec 6 armii części 4 Armii Pancernej oraz przeciw związkom taktycznym z 3 Armii rumuńskiej. Celem operacji było okrążenie sił niemieckich pod Stalingradem.



Szkic 2.39. Operacja grupy frontów pod Stalingradem w listopadzie 1942 roku
Źródło: W. Siemionow, Radziecka sztuka ..., s. 201.

Zostały wykonane uderzenia zbieżne po liniach zewnętrznych w kierunku na Kałacz. Uderzenia zaplanowano na najsłabsze ogniwa przeciwnika, tj. oddziały rumuńskie. W operacji brały udział trzy fronty: Południowo-Zachodni, Doński i Stalingradzki. Porównując operację pod Moskwą z operacją pod Stalingradem należy podkreślić, że pod Stalingradem wykonano uderzenie zgodnie z założeniami sztuki wojennej – na najsłabsze ogniwo w ugrupowaniu przeciwnika. W istocie pozwoliło to zamknąć pierścień okrążenia wokół 6 armii niemieckiej, jednocześnie wychodząc na linie frontu zewnętrznego. Takiej myśli operacyjnej zabrakło pod Moskwą.

W literaturze przedmiotu często, zamiast właściwego określenia „operacja", pojawiają się określenia: bitwa pod Moskwą, pod Stalingradem, na Łuku Kurskim. W pewnym stopniu jest to zasadne, ale tylko do okresu właściwego toczenia bitwy na ogromnym obszarze, ponieważ podejście do jej stoczenia w niczym nie odbiegało od standardowego podejścia w przeszłości. Siły były skupione w określonym miejscu i czasie, do bitwy przyjmowane było inne ugrupowanie sił będących w istocie w ciągłej styczności. Wycofanie się przeciwnika na kolejną pozycję, na której był zatrzymany nacierający, często kończyło bitwę i strona nacierająca przyjmowała w styczności ugrupowanie odpowiednie do działań obronnych. Stąd określenie „bitwa" znajdowało pewne uzasadnienie. Jednak należy podkreślić, że bardziej zasadne jest używanie pojęcia „operacja", ponieważ bitwa stanowiła tylko pewien jej etap, natomiast operacja skupiała w sobie tworzenie sił, przegrupowanie, przyjęcie ugrupowania, bitwę i wykorzystanie efektów bitwy. W operacjach XX wieku wykorzystanie efektów jednej bitwy nie powoduje zakończenia konfliktu, a tylko zmiany w sytuacji operacyjno-taktycznej. Natomiast suma efektów operacji powodowała takie zmiany w sytuacji strategiczno-operacyjnej, że w efekcie zostały stworzone warunki do zakończenia konfliktu.

Operacja, której treścią było lądowanie aliantów w Normandii, oraz jej cechy wskazują na pełną realizację w niej założeń współczesnych operacji połączonych. Występowało jedno dowództwo, w operacji brały udział siły lądowe, morskie, powietrzne i specjalne o składzie międzynarodowym. Operacja *Overlord* jest przykładem operacji, w której wyniku został osiągnięty cel polityczny i militarny na teatrze działań wojennych – utworzono drugi front w Europie Zachodniej[197]. Celem politycznym operacji było utworzenie drugiego frontu, a militarnym - przełamanie Wału Atlantyckiego[198], którego broniło 60 dywizji feldmarszałka Rund-

[197] Po dziesięciu dniach we Francji znajdowało się ok. 624 tys. żołnierzy, a na początku września było ich już ponad dwa miliony. Zob., tamże, s. 95.

[198] Wał Atlantycki – system umocnień zbudowany w okresie II wojny światowej na długości ok. 400 km wzdłuż zachodnich wybrzeży Europy od granicy Hiszpanii do północnych krańców Norwegii. Słabiej ufortyfikowany był na wybrzeżu Normandii, co zostało wykorzystane w operacji desantowej Neptun.

stedta. Siły przeznaczone do obrony Wału Atlantyckiego podzielono na dwie grupy armii. Grupą Armii „B" dowodził Erwin Rommel w składzie 7 i 15 armii oraz 88 samodzielnego korpusu. Siły te rozmieszczone były w północnej Francji oraz w Belgii i Holandii. Grupą Armii „G" dowodził gen. Blaskowitz w składzie 1 i 19 armii rozmieszczonych na południe od ujścia Loary.

Alianci do inwazji przygotowali ok. 2 880 000 żołnierzy, 13 tys. samolotów (w tym: myśliwce i bombowce, samoloty transportowe, szybowce), 4300 jednostek pływających (w tym: okręty do walki, okręty transportowe, łodzie desantowe)[199]. Jak wskazują liczby, alianci posiadali kilkakrotną przewagę w każdej kategorii. Operacja *Overlord* składała się z wielu operacji,[200] co wskazuje na skalę zadaniową tego przedsięwzięcia. Powodzenie tego przedsięwzięcia było możliwe dzięki właściwemu zaplanowaniu i stworzeniu przewagi w powietrzu i na morzu. Nie bez znaczenia dla powodzenia operacji miało właściwe wsparcie logistyczne. Mając świadomość ogromnych potrzeb logistycznych, jeszcze w fazie przygotowania zbudowano dwa pływające porty, które zaspokajały potrzeby tworzonego zgrupowania na wyspach brytyjskich, a później we Francji[201]. W wojnie, gdzie technika odgrywała ogromną rolę, wymagane jest ciągłe wsparcie materiałowe. Doświadczenia z wojny hiszpańsko-amerykańskiej o Kubę oraz z wojen burskich wskazują, iż należy działać na wrażliwe elementy systemu, czyli linie zaopatrzenia. Bez zaopatrzenia nie było możliwe działanie żadnej armii. Stąd również w operacji *Overlord* położono nacisk na osłonę wrażliwych punktów, by zachować sprawność działania. Głównie dotyczy to zapewnienie narastania sił podczas lądowania i zabezpieczenia środków materiałowych. Było to możliwe po osiągnięciu panowania w powietrzu. Myśl wojskowa była możliwa do zrealizowania dzięki umiejętnościom analitycznym planistów oraz wykorzystaniu nowoczesnych środków walki na niespotykaną dotąd skalę. Wnioski z analizy operacji *Overlord* wskazują, że najważniejszym zadaniem było zbudowanie przewagi we wszystkich środowiskach działania w połączeniu z umiejętnością wykorzystania techniki. W planach operacyjnego przygotowania lądowania prowadzono wiele

---

[199] Por., F. Skibiński, *O sztuce wojennej na północno-zachodnim teatrze działań wojennych*, MON, Warszawa 1977.

[200] Lądowanie z 5/6 czerwca: 82 dywizji – operacja „Detroit", a jej ciężkiego sprzęty na szybowcach – operacja „Elmiria"; 101 dywizji powietrzno desantowej – operacja „Chicago"; 6 dywizji powietrzno desantowej – operacja „Tonga". Lądowanie głównego rzutu desantowego – operacja „Neptun"; zdobycie Caen w lipcu – operacja „Epsom"; brytyjski atak w kierunku rzeki Orne – operacja „Goodwood"; operacja „Blucoat" – w kierunku Mount Pincon wspierająca operację „Goodwood"; operacja „Cobra" – atak amerykańskiej III armii; połączenie sił francuskich i amerykańskich 16 sierpnia – operacja „Dragon". Por., tamże.

[201] W okresie tworzenia zgrupowania uderzeniowego na wyspy brytyjskie przetransportowano ok. 1.5 mln. żołnierzy i niezbędnego sprzętu oraz środków materiałowych. Do zabezpieczenia wyładowania wojsk zbudowano ruchome porty „Mulberry" i „Harbour", które po uchwyceniu przyczółków zostały doholowane do wybrzeży Francji. Zbudowano również rurociąg podwodny PLUTO (*Pipeline Unter the Ocean*), który zapewniał nieprzerwane dostawy paliw. Por., tamże.

operacji maskujących główne przedsięwzięcie, zarówno w skali strategicznej, operacyjnej, jak i taktycznej. Ich zadaniem było skierowanie uwagi i wysiłków przeciwnika w obszary nieobjęte głównym zadaniem i to również zdecydowało o powodzeniu operacji.

W literaturze lądowanie aliantów opisywane jest jako operacja strategiczna. *Czy oznaczałoby to, że w praktyce występowały operacje strategiczne, operacyjne i taktyczne?* Wskazuje to na pewien metodologiczny brak konsekwencji. Operacja lądowania aliantów w istocie spełniała wiele kryteriów klasyfikacji operacji, ale nie jest zasadne w operacji sytuować operacje. Jeżeli lądowanie będzie postrzegane tylko w kategoriach politycznych, to nie doprowadziło ono do bezpośredniego zakończenia konfliktu. Jeżeli rozważymy lądowanie aliantów tylko w kategoriach militarnych, to było to podstawą otworzenia frontu zachodniego i stanowiło podstawę do pokonania armii niemieckiej na zachodzie Europy.

Powodzenie aliantów na zachodzie i na południu Europy, a przede wszystkim przełamanie Wału Atlantyckiego oraz Linii Gotów, otworzyło drogę do zadania ostatecznego ciosu armii niemieckiej. Nie oznaczało to, że przeciwnik złoży broń bez walki, a tylko to, że jego położenie stawało się z każdym dniem coraz bardziej beznadziejne. Do jednego z ostatnich dużych zrywów zaczepnych należy zaliczyć ofensywę niemiecką w Ardenach, w grudniu 1944 roku, której celem politycznym miało być zatrzymanie biegu wojny i zawarcie odrębnego porozumienia z aliantami zachodnimi. Celem militarnym było rozdzielenie sił angielskich od amerykańskich, zdobycie Antwerpii i zaatakowanie w kierunku północnym, by okrążyć i zniszczyć cztery armie aliantów. Po osiągnięciu tego sukcesu militarnego zakładano, iż alianci zachodni będą skłonni zawrzeć oddzielny pokój. Podstawą powodzenia ofensywy w Ardenach była sytuacja w siłach alianckich. Po sukcesach w Normandii siły alianckie poruszają się z dużą szybkością. Powoduje to zwiększone zużycie środków materiałowych oraz wydłużenie linii zaopatrzenia. Głównym portem przeładunkowym był port Chelbourg, ponieważ w innych portach były duże zniszczenia, niepozwalające na przyjmowanie dużych transportowców. Infrastruktura komunikacyjna była niszczona przez aliantów podczas lądowania, by odciąć możliwość napływu nowych sił niemieckich. Dodatkowo Niemcy podczas wycofywania się niszczyli infrastrukturę, by spowolnić działania aliantów. Spowodowało to poważne trudności w zaopatrzeniu wojsk aliantów, o czym wiedzieli Niemcy. Zakładano, iż alianci nie mają paliwa i nie będą mogli aktywnie działać, ponadto znajomość teatru działań przez Niemców dawała im przewagę.

Niemcy ofensywę w Ardenach przewidywali już we wrześniu 1944 roku. Operacji nadali kryptonim *„Wacht am Rhein"* („Straż nad Renem"), sugerując, iż skupiają się na obronie tylko linii Renu. Do działań Niemcy przeznaczyli: 6 Armię Pancerną SS; 5 Armię Pancer-

ną; 7 armię i 15 armię. Uznano, że o powodzeniu operacji decydują trzy główne warunki. Całkowite zaskoczenie przeciwnika, co w działaniach praktycznie trwało pierwszy dzień operacji. Był to realny warunek, ponieważ alianci posiadali dobre rozpoznanie z obszaru Francji na podstawie meldunków ruchu oporu. Natomiast po wyzwoleniu Francji ich rozpoznanie strategiczne i operacyjne nie wykryło zgrupowań przeciwnika w Ardenach. Kolejnym warunkiem była zła pogoda. Po lądowaniu aliantów w Normandii na kierunku zachodnim lotnictwo niemieckie zostało rozbite. Alianci mieli przewagę w powietrzu i tak duże nasycenie lotnictwem, że każdy manewr byliby zdolni zdezorganizować z powietrza. Stąd Niemcy termin rozpoczęcia operacji uzależnili od warunków atmosferycznych, by lotnictwo aliantów nie mogło działać. Złe warunki pogodowe wpłynęły negatywnie na działania zgrupowań lądowych. Ze względu na niskie temperatury wymagane było ciągłe podgrzewanie silników czołgów i transporterów, by nie zamarzły. Powodowało to dodatkowe zużycie paliwa, którego brakowało. Następnym warunkiem powodzenia operacji był atak, w którego wyniku wojska niemieckie w czwartym dniu ofensywy dotarłyby do rzeki Mozy. Ten warunek również w trakcie działań nie został spełniony, między innymi ze względu na złe warunki atmosferyczne oraz brak paliwa, które zamierzano zdobyć na przeciwniku. W ramach operacji ofensywnej przeprowadzono dwie operacje, których pozytywny wynik miał przyczynić się do sukcesu. Jedną operacją dowodził Otto Skorzenny o kryptonimie „Greif", której zadaniem było wprowadzanie dezorganizacji na tyłach ugrupowania przeciwnika. Zadanie to realizowali komandosi w przebraniu żołnierzy amerykańskich. Alianci w porę zorientowali się w działaniach dywersyjnych, ale spowodowało to zaangażowanie większej liczby żołnierzy do ochrony węzłów komunikacyjnych, stanowisk dowodzenia i urządzeń tyłowych. Mimo, że operacja nie przyniosła spodziewanych efektów, to spowodowała dezorganizację, a przede wszystkim skierowanie dodatkowych sił w strefę tyłową. Kolejną operacją, która miała stworzyć warunki powodzenia ofensywy, było utrzymanie węzła komunikacyjnego Malmedy do czasu podejścia sił głównych. Operacji nadano kryptonim „Stösser" i przeznaczono do realizacji zadania 1300 komandosów[202]. W założeniu ofensywy pogoda miała być sprzymierzeńcem, jednak w tym przypadku uniemożliwiła wykonanie zadania. Ze względu na złą pogodę zrzut spadochroniarzy planowany w odległości 11 km od obiektu ataku wykonano na dużym obszarze, co uniemożliwiło zebranie się spadochroniarzy do wspólnej akcji. Do ataku zgromadzono tylko 300 żołnierzy, co spowodowało, że dowódca podjął decyzję o działaniach dywersyjnych w

[202] Operacją dowodził płk Friedrich August von der Heydte.

rozproszeniu. Okazało się, iż efekt działań dywersyjnych na dużym obszarze spowodował przeświadczenie wśród aliantów, że jest to dywizja spadochronowa.

Ofensywa rozpoczęła się 16 grudnia 1944 roku, a związane z jej skutkami działania trwały do 15 stycznia 1945 r. Można postawić tezę, iż w wyniku operacji „Straż nad Renem" Niemcy stracili sprawność skutecznego zatrzymania aliantów na Linii Zygfryda. Ofensywa nie przyniosła zakładanych celów, ale jej założenia były poprawne i miały dużą szansę powodzenia. W myśleniu operacyjnym skupiono się na wykorzystaniu atutów wynikających z położenia. W wyniku oceny działania zasadna staje się teza, że błędem było działanie na szerokim odcinku. Należało skupić uderzenie na wąskim odcinku i po przełamaniu pozycji aliantów wyjść szeroko na wiele przepraw. Nie uwzględniono, że pogoda może być sprzymierzeńcem i przeciwnikiem opracowanego planu. Czynnikiem, który jednak zdecydował o klęsce, był brak wsparcia logistycznego. Głównie brak paliwa i ograniczona ilość amunicji nie pozwoliły wyzwolić ruchu i niszczenia. Po załamaniu się przeciwuderzenia niemieckiego przed aliantami nie było już siły zdolnej ich powstrzymać[203].

Działania na froncie wschodnim, zachodnim i południowym w Europie wskazywały, iż nic nie odwróci już zwycięstwa od aliantów. Jednak nadal wojna rozgrywała się na Pacyfiku i w Azji, gdzie główny ciężar wojny spoczywał na Stanach Zjednoczonych. Głównym środowiskiem operacji i walki o przewagę w początkowym okresie wojny była przestrzeń powietrzna i morska, a w późniejszym - również ląd.

Japończycy opracowali plan ataku na najdalej wysuniętą bazę USA. Podczas zmasowanego ataku powietrznego na bazę morską zniszczono jej główny potencjał, ale nie podjęto próby jej zdobycia. Teoria wojny powietrznej zaczyna przynosić oczekiwane efekty, ale w połączeniu z ofensywą na morzu i lądzie. W tym przypadku stworzyła tylko warunki, ale nie uczyniła istotnego rozstrzygnięcia w wojnie. W dniu 8 grudnia 1941 roku Japończycy wylądowali na Filipinach oraz Malajach. Działania wojenne na Filipinach trwały do 5 maja 1942 roku. Podstawą zakończenia działań było zdobycie twierdzy Corregidor. Natomiast Malaje zostały opanowane 15 lutego 1942 roku po zdobyciu twierdzy Singapuru. Następnie w 1942 roku Japończycy desantami morskimi i powietrznymi opanowali Borneo, Indie Holenderskie, Sumatrę, Birmę. W wyniku analizy początkowego okresu wojny na Pacyfiku można postawić tezę, że defensywne działania USA oddawały inicjatywę w ręce Japonii. Przełom nastąpił po

[203] Szacowane straty wśród Niemców to ok. 60-140 tys. zabitych lub zaginionych, większość sprzętu ciężkiego ze względu na brak paliwa zniszczono lub został porzucony. Straty wśród aliantów: ok. 70-85 tys. żołnierzy.

stoczeniu bitwy powietrzno-morskiej o Midway w dniach 3-6 czerwca 1942 roku[204]. W wyniku tej bitwy Japończycy utracili inicjatywę strategiczną na Pacyfiku, której nie odzyskali do końca wojny. W 1943 roku Amerykanie odzyskali Wyspy Salomona, a w 1944 roku - część Nowej Gwinei, Archipelag Marshalla oraz Wyspy Gilberta. Ideą działania było odzyskiwanie wysp, które były bazami morskimi. W dniach 19-20 czerwca 1944 roku doszło do kolejnej bitwy powietrzno-morskiej na Morzu Filipińskim, zakończonej zwycięstwem amerykańskim. W wyniku tej bitwy Amerykanie wylądowali na wyspie Guam oraz na Leyte na Filipinach. Japończycy, pragnąc odzyskać utracone wyspy, stoczyli bitwę w Zatoce Leyte, którą również przegrali. Podczas tej bitwy pierwszy raz zastosowali samobójcze ataki samolotów. Klęska Japonii była nieuchronna na morzu i w powietrzu, ale na lądzie armia japońska okupowała znaczne obszary Azji. W ramach umów politycznych 8 sierpnia wojnę Japonii wypowiedział ZSRR. Armia radziecka wkroczyła do Mandżurii i rozbiła Armię Kwantuńską. Gdy losy wojny były już jednoznacznie przesądzone Amerykanie 6 i 9 sierpnia zrzucili bomby atomowe na Hieroshimę i Nagasaki. Japonia 2 września 1945 podpisała akt bezwarunkowej kapitulacji.

Wojna, która miała być krótka i nowoczesna, stała się długa - na wyczerpanie potencjału ludzkiego, gospodarczego i militarnego. Różnica pomiędzy pierwszą a drugą wojną światową w działaniach bojowych polegała na masowym zastosowaniu nowoczesnych środków, które pojawiły się na początku XX wieku. Nadal dążono do rozstrzygnięcia, gdzie podstawą zwycięstwa było zniszczenie armii przeciwnika. W konfliktach XIX wieku nie dążono do bezwzględnego zniszczenia infrastruktury: komunikacyjnej i przemysłowej strony przeciwnej. W wyniku zastosowania nowoczesnych środków walki i absurdalnych celów politycznych panowania nad światem, druga wojna światowa rozrosła się do niespotykanych dotychczas rozmiarów. W zakresie sztuki wojennej dominowała strategia zniszczenia. Myślenie operacyjne sprowadzało się do stworzenia przewagi w środowisku lądowym, morskim i powietrzu. Teoria Duetha została rozwinięta na globalną ofensywę przy wykorzystaniu nowoczesnych środków walki. Na początku wojny sukces Niemcom zapewniały uderzenia po liniach zewnętrznych dywizji i korpusów pancernych, wspieranych lotnictwem. Koniec wojny dostarcza innej filozofii działania zgrupowań lądowych - uderzeń czołowych, by klinem pancernym dokonać wyłomu w głęboko ufortyfikowanych pasach obrony. Już nie uderzają tylko dywizje pancerne, a armie pancerne wspierane armiami lotniczymi.

---

[204] Atol Midway jest wysuniętą na zachód częścią Łańcucha Hawajskiego i z tego tytułu jego położenie ma znaczenie strategiczne, określane jako „strażnik Hawajów". Straty po stronie japońskiej: lotniskowce Akagi, Kaga, Sortu, Hiryu; krążownik Mikuma; 254 samoloty; 3000 żołnierzy. Straty amerykańskie: lotniskowiec Yorktown; 150 samolotów; 300 żołnierzy.

W zakresie operacyjnego użycia wojsk sztukę wojenną zdeterminowała teoria głębokich operacji prowadzonych przez samodzielne armie wspierane lotnictwem. Operacja w wojnie o ogromnym rozmachu rzeczowym, przestrzennym i czasowym nabiera innego wyrazu, stanowi nowe zjawisko w sztuce wojennej. Zrywa ze statycznymi formami działań, na rzecz natarcia prowadzonego przez armie, zwłaszcza w początkowym i końcowym okresie wojny. Właściwy rozkwit operacji nastąpił w okresie drugiej wojny światowej i taki jej charakter utrzymywał się prawie do końca XX wieku. Myślenie operacyjne skierowane było na działania manewrowe. Należało dokonać wyłomu lub poprzez luki i otwarte skrzydła w ugrupowaniu przeciwnika, działać na tyły i linie komunikacyjne. Chodziło o to, by poprzez operacje głębokie zagrozić tyłom i liniom operacyjnym przeciwnika. Można postawić tezę, iż istnieje zbieżność koncepcji ze strategią manewrowania w połączeniu z zastosowaniem nowoczesnych środków walki. Zgrupowania lądowe zagrażają naziemnym środkom, natomiast zadaniem lotnictwa było ich wspieranie z powietrza. Każda operacja składała się z wielu walk i bitew, prowadzonych przy ścisłym współdziałaniu wszystkich rodzajów wojsk. Oprócz tradycyjnych rodzajów wojsk pojawiły się wojska pancerne, lotnictwo, zwiększyła się rola wojsk specjalnych. Do praktyki walki zbrojnej weszły operacje frontowe i armijne. Przewlekłość wojny i wzrost rozmachu walki zbrojnej wymagały od strategii opracowania planów kolejnych kampanii i dowodzenia wspólnymi operacjami kilku frontów (grup armii).

Zastosowanie nowoczesnych środków walki pozwala prowadzić działania na różnych teatrach działań wojennych. Powoduje to jednak wyczerpanie ekonomiczne walczących stron i coraz częściej myślenie operacyjne zostaje skierowane na przerwanie linii komunikacyjnych łączących bazę operacyjną z teatrem działań wojennych. Działania te przynoszą oczekiwane skutki nie tylko w przypadku izolacji teatrów działań wojennych położonych poza Europą i gospodarczo od niej zależnych, ale również w Europie. Jednak takie działania nie przynoszą bezpośrednich efektów, a tylko wspierają jedną ze stron w osiągnięciu zwycięstwa. W myśleniu operacyjnym nadal dominuje zniszczenie skierowane nie tylko na siły zbrojne, ale przede wszystkim na zaplecze ekonomiczne, infrastrukturę komunikacyjną i społeczeństwo. Pokonanie społeczeństwa w wojnie stanowi podstawę osiągania jej celów politycznych. Stąd w wojnach ideologicznych pierwszej połowy XX wieku przyjęto założenia działań totalnych.

W wojnie pojawia się broń rakietowa i jądrowa, która zdeterminowała myślenie operacyjne do końca zimnej wojny, a po jej zakończeniu stała się środkiem strategicznego odstraszania. Użycie broni atomowej w końcowym okresie wojny, jako środka taktycznego niszczenia, spowodowało załamanie woli walki narodu japońskiego i stało się podstawą rozwijania rywalizacji politycznej i militarnej pomiędzy dotychczasowymi sojusznikami. Nie uświa-

domiono sobie rzeczywistych skutków użycia broni atomowej i zaczęto rozwijać możliwość jej precyzyjnego używania. Do końca zimnej wojny „filozofia" strachu i zniszczenia będzie determinowała myślenie operacyjne. Koniec drugiej wojny światowej zamyka formalny okres wojny totalnej, ale całkowite zakończenie tego okresu nastąpi dopiero na przełomie XX i XXI wieku po rozpadzie jednej z przeciwstawnych stron. Po zakończeniu drugiej wojny światowej ukształtowały się operacje wynikające z doświadczeń zwycięzców. W latach 1945-1949 ukształtowały się podstawowe poglądy na zasady prowadzenia operacji. Przewidywano, że zbrojne działania, podobnie jak w drugiej wojnie światowej, charakteryzować się będą dużym rozmachem: przestrzennym, rzeczowym i czasowym. Do zasadniczych rodzajów działań zaliczono natarcie i obronę, wskazując, że tylko natarcie może doprowadzić do zniszczenia sił przeciwnika. Podstawą planowanych operacji było zniszczenie przeciwnika, przy zastosowaniu coraz to nowszych środków walki. Nowoczesne środki walki stawały się wyznacznikiem prowadzenia operacja. Dążenie do konfrontacji pomiędzy Wschodem i Zachodem jasno określone było przeciwieństwami politycznymi i stwarzało niebezpieczeństwo wybuchu kolejnej wojny globalnej. W planowanych operacjach po stronie wschodniej i zachodniej przewidywano do ich rozstrzygnięcia użyć broni jądrowej, co stwarzało niebezpieczeństwo samozagłady ludzkości. W rozwijanej teorii operacji podkreślano jej przedmiotowy charakter, definiując ją zadaniem, które należało zrealizować.

2.3.5. Rozwój teorii operacji w pierwszej połowie XX wieku

Rozwój sztuki operacyjnej w pierwszej połowie XX wieku zdeterminowany jest wojną japońsko-rosyjską oraz pierwszą i drugą wojną światową. Według poglądów A. Nieznamowa (1911) wojna wyraża się w postaci oddzielnych skoków nacierających - do przodu, a broniących się - do tyłu. *Cała wojna jawi się nam w postaci oddzielnych skoków nacierającego do przodu, a broniącego się do tyłu. Granicami tych skoków są zazwyczaj rubieże terenowe, do których słabszy przywiązuje swój opór. W czasie przerw w walkach strony prowadzą przygotowanie do nowej fazy działań. Takie okresy działań z przygotowaniem do nich noszą nazwę operacji. Logicznym zakończeniem operacji jest bitwa. Współczesna wojna nie może być rozstrzygnięta jedną bitwą generalną, lecz rozpada się na operacje, na cały szereg operacji, które związane są między sobą tzw. linią operacyjną, tj. ideą planu wojny według celu i kierunku*[205]. Granice *skoków* wyznaczają ważne obiekty lub rubieże terenowe. Przygotowanie się do *skoku* i wykonanie go nazywa się operacją, w której jest stoczona bitwa. Ówczesna wojna nie

[205] Zob., H. Hermann, *Operacyjny* ..., s. 103.

mogła być rozstrzygnięta jedną generalną bitwą, stąd rozpadła się na szereg operacji. Operacje złączone są pomiędzy sobą ideą celu wojny i kierunku działania.

Poglądy na operacje w Europie do pierwszej wojny światowej determinowane były obszarem, na którym są prowadzone działania, użytymi siłami oraz czasem. Wyznacznikiem operacji była bitwa, która tak jak pierwotnie kończyła wojnę, tak wówczas kończy operacje. Wskazuje to, że przedmiotem i celem operacji była armia przeciwnika, którą należało pobić w następujących po sobie lub równoległych bitwach. Zorganizowanie i przeprowadzenie każdej bitwy wymagało zorganizowania operacji. Natomiast zorganizowanie i przeprowadzenie wojny wymagało przeprowadzenia kampanii, w której na obszarze działań wojennych prowadzono szereg operacji, w których rozbijano armię przeciwnika. **Można postawić tezę, że operacja postrzegana była jako zjawisko dwuetapowe. Pierwszy etap to manewr skoncentrowany na przeciwniku. Drugi etap - to bitwa kończąca operację.**

Pierwsza wojna światowa dostarcza wielu refleksji dotyczących operacji. Operacje z tego okresu cechują się dużym rozmachem przestrzennym, rzeczowym i czasowym. Skutkiem tych operacji są ogromne straty po obu stronach konfliktu, przy miernych celach militarnych i ich bezpośrednim wpływie na zakończenie wojny. Można odnieść wrażenie, że operacje te projektowano bez większej więzi z koncepcją prowadzenia wojny. Plan prowadzenia wojny zakładał koncentrację sił na przeciwstawną armię, która była celem i przedmiotem oddziaływania. Plan wojny według Schlieffena wyrażał myśl i istotę działań operacyjnych polegający na operowaniu środkiem ciężkości armii niemieckiej. Modyfikacja tego planu przez Moltkego młodszego doprowadziła do długotrwałej, wyczerpującej wojny materiałowej. Przyczyn w długotrwałości pierwszej wojny światowej należy się również dopatrywać w jej założeniach politycznych. Była to wojna narodów, które nie bardzo wiedziały, w jakim celu walczą.

Według poglądów francuskich nowoczesna wojna na początku XX wieku powinna polegać na idei osłony terytorium i po zgromadzeniu wszystkich sił wykonać rozstrzygające uderzenie na przeciwnika. Taki pogląd w sztuce wojennej nie jest odosobniony i na początku XX wieku odgrywa duże znaczenie w postrzeganiu operacji. W sztuce operacyjnej powinna obowiązywać zasada działania na zamiary przeciwnika, co było podstawą powstania strategii manewrowania. Jest to przedsięwzięcie trudne, ale możliwe do realizacji, jeżeli armia potrafi przejąć inicjatywę i uprzedzać przeciwnika w jego zamiarach. Francja świadoma klęski w wojnie 1870 roku przystąpiła pod koniec XIX wieku do budowy umocnień na linii Verdun, Epinal, Toul, Belfort. Generał Henri Bonnal opublikował dzieło o duchu nowoczesnej wojny, w której odwołuje się do napoleońskiej kampanii. Według jego założeń linia umocnień powinna sprowokować przeciwnika (Niemcy) do działania na nią, bo tak to wynikało ze strate-

gii zniszczenia Napoleona. Zakładano, że linii umocnień powinna bronić jedna armia, by druga mogła wykonać uderzenie na odkrytego wroga przed przednim skrajem obrony. W myśleniu operacyjnym czynnikiem powstrzymującym przeciwnika są umocnienia (twierdze) połączone we wspólny system. Natomiast siłą rozstrzygającą jest masa ofensywna, która niszczy przeciwnika w bitwie.

W 1897 Bonnal otrzymał zadanie opracowania planu operacyjnego. Jego ideą były założenia strategicznej defensywy i manewr po liniach wewnętrznych. Plan Bonnala nie wytrzymał krytyki i zaczęły zwyciężać idee płk. Grandmaisona zbudowane na negacji idei działania straży przedniej. Istotą planu Bonnala było działanie w oparciu o linię twierdz straży przedniej oraz skoncentrowane do uderzenia siły główne na liniach wewnętrznych. Założenia doktryny Grandmaisona zakładały prowadzenie na całej długości granicy działań zaczepnych[206]. Zadaniem straży przedniej nie było, tak jak poprzednio, rozpoznanie, spowolnienie i skierowanie przeciwnika w określony obszar, a bezwzględne atakowanie w każdym miejscu i czasie, by stworzyć warunki do zawiązania bitwy.

W 1911 roku gen. Michel opracował plan operacyjny przeciwstawienia się Niemcom w oparciu o założenia planu Bonnala. Jednak jego plan nie został wzięty pod uwagę. W planie tym, jak to potwierdził przebieg pierwszej wojny światowej, gen. Michel przewidział zamiar działania przeciwnika[207]. Proponował również reorganizację armii, co powinno spowodować przewagę nad przeciwnikiem. Jednak wyznaczenie na naczelnego dowódcę Joffre[208] spowodowało, że w planie operacyjnym wzięły górę jego poglądy. Ostateczna idea jego planu, po licznych modyfikacjach, polegała na zaplanowaniu czołowego natarcia wszystkich armii. Można postawić tezę, że została zbudowana ogromna bezwładna falanga, której zadaniem było działanie masy na masę. Idea planu polegała na ugrupowaniu całości sił, tak by po dobowym przemarszu można było stoczyć bitwę dwoma armiami, uderzając masą w środek ciężkości przeciwnika. Okazuje się, że głównym środkiem do wygrania wojny na początku XX wieku nadal jest bitwa[209]. Bitwa była nie tylko środkiem, ale przede wszystkim celem samym w sobie. W sztuce wojennej do końca XX wieku panowało przekonanie, że powinno dojść do bitwy, w której przedmiotem oddziaływania jest armia przeciwnika. Przed rozstrzygającą bitwą wszyscy panują nad sytuacją po swojej stronie i są w stanie realizować swoje plany przygotowawcze, ale po jej stoczeniu wynik wojny determinowany jest tylko jej skut-

[206] Zob., S. Rola-Arciszewski, *Sztuka dowodzenia* ..., s. 292.
[207] Zob., tamże, s. 295.
[208] Joseph Jacques Césaire Joffre (1852-1931).
[209] Por., F. Foch, *O prowadzeniu wojny,* Wojskowy Instytut Naukowo – Wydawniczy, Warszawa 1925. s. 27.

kami[210]. Taki pogląd posiada swoje korzenie w starożytności i w strategii zniszczenia Napoleona. Bitwa stała się sama w sobie celem, a nie środkiem - jak określał to Clausewitz.

Foch stawia tezę, że nie sposób przewidzieć dalszego działania z wyjątkiem zawiązania pierwszej bitwy, a po jej stoczeniu plan wojny przestaje być planem operacyjnym[211]. Oznacza to, że osiąganie celu militarnego wojny z prakseologicznego punktu widzenia przestaje być działalnością planową, a reakcją na zaistniałe okoliczności. Takie podejście do sztuki wojennej jest mało zasadne. Według podejścia prakseologicznego *zwycięża ten, kto uniezależnia późniejszą realizację celu walki od dalszych działań przeciwnika przy zachowaniu zależności realizacji celu walki od dalszych działań własnych*[212]. Jeżeli dowódca operacyjny swoje plany będzie budował na podstawie jednostkowych zdarzeń w trakcie operacji, to tylko będzie reagował na zaistniałą sytuację, ale nigdy w sposób zamierzony nie osiągnie własnego celu działania. Stąd zasadne jest konstruowanie swoich planów operacyjnych w oparciu o przewidywany rozwój wydarzeń, który powinien być kreowany w założeniach planów poprzez stworzenie sytuacji doprowadzających do zwycięstwa.

We francuskiej sztuce wojennej przed i po pierwszej wojnie światowej jednoznacznie nie wyróżniano operacji i jej cech. Można wnioskować na podstawie założeń planów operacyjnych, że funkcje dowodzenia operacyjnego spełniał naczelny dowódca, natomiast dowódcy armii ze względu na dużą zależność i styczność taktyczną spełniali funkcje taktyczne. Pod pierwszej wojny światowej Francuzi tworzyli zgrupowania zadaniowe w składzie kilku armii i ich działanie można nazwać operacją. Brak jednoznaczności w teorii powoduje, że niekiedy zamiennie stosowane są pojęcia „operacja" i „bitwa".

Inne rozumienie operacji pojawia się na wschodzie Europy, co determinowane jest przede wszystkim innym stosunkiem sił do obszaru. **Operacja pojawia się jako gra sił w czasie i przestrzeni**. Takie postrzeganie operacji jest możliwe ze względu na sytuacje operacyjno-strategiczne sytuowane na ogromnym obszarze. Początki operacji i jej założenia powstały na zachodzie Europy jako gra niewielkich sił w czasie na ważne obiekty terenowe lub linie operacyjne. Na wschodzie od początku XX wieku na ogromnych przestrzeniach rozwija się operacja, w której dowódcy posiadają swobodę decydowania i działania. Działają na odrębnych kierunkach, pomiędzy którymi następuje współdziałanie co do celu operacji. Przestrzeń wyzwala swobodę decydowania i działania. Nowa armia tworzona po pierwszej wojnie

[210] Por., tamże, s. 27-28.
[211] Zob., tamże.
[212] Por., T. Kotarbiński, *Hasło dobrej roboty*, WP, Warszawa 1975, s. 128.

światowej posiadała charakter rewolucyjny[213]. Sztuka operacyjna pojawia się jako teoria organizowania i prowadzenia operacji. W związku z tym, że największy rozwój operacji nastąpił na Wschodzie, to tam też zaczęto tworzyć zręby nauki o operacjach. Teoria sztuki wojennej rozwija zwykle się pod wpływem klasycznych przykładów z historii i nowego ich zastosowania we współczesnych konfliktach. Przy takim podejściu sztuka wojenna zawsze opisywałaby stan praktyki i przyczyny tego stanu. Natomiast każda dziedzina wiedzy powinna również prognozować kierunki jej rozwoju i wskazywać czynniki kreujące jej rozwój. Stąd do powstania nauki nie wystarcza tylko podejście historyczne, istotne są kierunki jego rozwoju. Prognozy są o tyle trafne[214], o ile do ich formułowania przyjęto prawdziwe przesłanki.

Operacja była szczególnie postrzegana w rosyjskiej myśli wojskowej, a to wynika z innych doświadczeń w wojnach z Turcją, wojny rosyjsko-japońskiej 1904-1905, pierwszej wojny światowej, a przede wszystkim z działań w okresie kontrrewolucji.

Według niektórych teoretyków podstawą powstania operacji była masowa armia, rozwój środków transportu i łączności oraz masowa produkcja środków walki[215]. Masowa armia, rozmach przestrzenny i czasowy działań militarnych oraz nowoczesne środki walki są narzędziami, a nie celem służącym do powstania operacji. To myśl ludzka potrafi wykorzystać narzędzia do rozwoju operacji, a nie odwrotnie. Podejście przedmiotowe do powstania i ewolucji operacji w sztuce wojennej utrzymuje się prawie do końca XX wieku. Przyczyna społeczna i polityczna, która zamknęła ostatni rozdział zimnej wojny, zakończony rozpadem bipolarnych stosunków politycznych na świecie, w tym rozumieniu powinna również spowodować powolny zanik operacji. Zmniejszane są stany osobowe wielu armii na świecie, z armii poborowej przechodzi się na zawodową. W tym aspekcie jeden z czynników powstania i rozwoju operacji - masowość armii - powinien powodować zanik operacji. Nastąpił gwałtowny rozwój środków transportu i łączności oraz powstała możliwość masowej produkcji środków walki. Te czynniki rozwijają się, ale nie oznacza to, że one powodują powstanie operacji. Operacja powstała jako zjawisko niezależne od poziomu rozwoju naukowo-technicznego. **Operacja jest wytworem myśli szukającej form i metod osiągania celu militarnego konfliktu.**

---

[213] W latach 1924-1925 przeprowadzono reformę strukturalną armii. Dywizja piechoty składała się z trzech pułków piechoty, pułku artylerii, samodzielnego szwadronu kawalerii oraz innych pododdziałów i oddziałów rodzajów wojsk. Utworzono wyższy związek taktyczny – korpus. W skład korpusu wchodziły 2-3 dywizje piechoty, dywizjon artylerii ciężkiej, batalion saperów, kompania łączności oraz inne pododdziały i oddziały niezbędne do funkcjonowania korpusu. Korpus posiadał charakter operacyjno-taktyczny.

[214] W warunkach powolnego rozwoju społeczno-gospodarczego wszelkie zmiany zachodzą powoli, stąd prognozy posiadają trwalsze podłoże, natomiast w erze dynamicznych zmian przesłanki ulegają szybkim przeobrażeniom, stąd prognozy są mniej prawdopodobne w zbyt odległej perspektywie czasu.

[215] Por., W. Siemionow, *Radziecka sztuka* ..., s. 6.

Największy rozwój operacji nastąpił w okresie pierwszej wojny światowej. Według ówczesnych kryteriów spełnione były warunki operacji. Wystąpiły masowe armie, które prowadziły samodzielne działania w swoich obszarach odpowiedzialności, zastosowano nowoczesne środki walki, które wpływały na taktykę działania, ważną rolę odgrywał czynnik wsparcia materiałowego, działania prowadzono na ogromnych obszarach, nastąpiła reorganizacja dowodzenia ze względu na rozwój struktur organizacyjnych wojsk. Rosjanie po doświadczeniach z wojny z Japonią utworzyli fronty, a w ich składzie armie. Niemcy w trakcie wojny zreorganizowali system dowodzenia i utworzyli grupy armii, Francuzi i Anglicy oraz Amerykanie pozostali przy strukturach i dowodzeniu samodzielnymi armiami. Celem militarnego działania była armia przeciwnika. Niemcy na Zachodzie zakładali, tak jak w 1870 roku opanowanie stolicy Francji i zawarcie korzystnego pokoju, by główne siły skierować przeciw Rosji, rozbić jej armię i zawrzeć korzystny pokój. Przy takim rozwoju zdarzeń Niemcy zdobyliby dominacją polityczną i ekonomiczną w Europie i na świecie. Francuzi w swych planach nie zakładali opanowania terytorium Niemiec, a tylko rozbicie armii niemieckiej w bitwie granicznej i odzyskanie terytoriów straconych w wyniku wojny w 1871 roku. Austro-Węgry walczyły o przetrwanie polityczne, Anglia - o dominację na morzu, a Stany Zjednoczone - o prestiż światowy.

Początek wojny otwierają operacje na zachodzie nad Marną i na wschodzie w Prusach i w Galicji. Celem operacji niemieckiej i austriackiej na wschodnim teatrze działań wojennych było zatrzymanie sił rosyjskich i poprzez to stworzenie warunków do rozbicia sił francuskich na zachodnim teatrze działań wojennych. Rozstrzygnięcie miało zapaść w początkowym okresie wojny na zachodnim teatrze działań wojennych. Wszystkie strony konfliktu pragnęły osiągnąć stan końca w najkrótszym możliwie czasie. Jednak dowodzenie i działanie tak dużymi armiami na ogromnych obszarach nie było możliwe w krótkim czasie. Była to wojna skierowana na rozbicie armii przeciwnika i wyczerpanie potencjału przeciwstawnego państwa. Na wschodzie obszary odpowiedzialności operacyjnej nie posiadały ze sobą łączności taktycznej, co sprzyjało wyzwoleniu manewru operacyjnego. Natomiast na zachodzie ogromna koncentracja sił po obu stronach konfliktu i ciągłość linii frontu spowodowały zastój. W 1915 roku ustabilizowały się linie frontów i stanowiły linie z jednej strony oparte o morze, a z drugiej o granice państw neutralnych. Od tego okresu każda operacja armii, grupy armii czy frontu rozpoczyna się od metodycznego przygotowania artyleryjskiego i przełamywania obrony przeciwnika.

W wyniku takiego działania wyłoniło się pojęcie operacji zaczepnej, chociaż tak tego w planach nie nazywano. Wyróżniano trzy metody prowadzenia działań zaczepnych, polega-

jące na: uderzeniu na wąskim froncie i przełamaniu obrony przeciwnika; uderzeniu na szerokim froncie na kilku odrębnych kierunkach lub uderzeniu na szerokim froncie w jednym kierunku[216]. Przełamanie obrony było najważniejszym etapem każdej operacji zaczepnej. Takie podejście wyzwalało zwykle po drugiej stronie odwrotną reakcję, której celem było załamanie operacji zaczepnej przeciwnika. Do istoty operacji obronnej należało załamanie przeciwnika, a w przypadku jego włamania się, odtworzenie poprzedniego położenia. Na froncie zachodnim cechą operacji zaczepnych były działania na wąskim froncie połączone z przełamaniem obrony przeciwnika na wąskim odcinku. Natomiast na froncie wschodnim prowadzono operacje na szerokim froncie na kilku odrębnych kierunkach posiadających łączność operacyjną. Założenia prowadzenia wojny i doktryny działań zbrojnych determinowały rozwój operacji.

Operacja na polach walki pojawia się jako zjawisko nieuświadomione naukowo. Dowódcy, zauważając zmiany w strategii osiągania celu i używanych środkach, organizują pośrednie formy działania w kampaniach, dotychczas zwykle kończonych bitwą generalną. **Jeżeli nie można osiągnąć celu militarnego wojny w kampanii zakończonej bitwą generalną i wymaga to organizowania wielu bitew, a każda z nich wymaga tak wielu przedsięwzięć organizacyjnych, to staje się to odrębnym zadaniem wymagającym zdefiniowania celu, środków i metod działania.** Rozmach przestrzenny konfliktów powoduje, że operacje prowadzone na samodzielnych kierunkach, kończone bitwami, nie posiadają zwykle pomiędzy sobą łączności taktycznej. Przy masowych armiach i dużej woli walki zadanie znacznych strat przeciwnikowi, a nawet opanowanie jego stolicy, nie musi powodować końca wojny. W koncepcjach strategicznych coraz częściej zwraca się uwagę na zachowanie ośrodków gospodarczych państwa, które pozwolą skutecznie prowadzić działania wojenne w warunkach utraty znacznej części obszaru, a nawet stolicy państwa. Coraz ważniejsza staje się wola walki i potencjał ekonomiczny pozwalający podtrzymywać siłę armii. Działania militarne w operacjach XIX i początków XX wieku skierowane są na armie przeciwnika. Nowoczesne środki walki, które pojawiły się na początku XX wieku na lądzie, w powietrzu i na morzu, poprzez masowość ich zastosowania zmieniają oblicze taktyki i wpływają na ewolucję operacji. Należy podkreślić, że **masowość armii i nowoczesne środki walki nie stworzyły operacji, a cele polityczne i militarne konfliktów oraz metody ich osiągania**. Konieczność organizowania innego sposobu osiągania tradycyjnych celów wojny zrodziła potrzebę powstania i rozwoju operacji. Koniec pierwszej wojny światowej uzmysłowił dowódcom i teoretykom konieczność opracowania teorii operacji.

[216] Por., W. Siemionow, *Radziecka sztuka ...*, s. 22.

Ważnym etapem w rozwoju operacji był okres prowadzenia działań zbrojnych przez bolszewików z przeciwnikami rewolucji. Spowodowało to rozwój operacji w kierunku samodzielnego decydowania i działania na danym teatrze działań operacyjnych, który nie posiadał styczności operacyjnej i geograficznej z innymi teatrami działań zbrojnych. W operacjach tego okresu nie występują jednolite linie frontów, obie strony prowadzą działania manewrowe. Wzajemnie się poszukują, by doprowadzić do rozstrzygającego starcia. W operacjach okresu rewolucyjnego nie chodzi o teren, ważne ośrodki administracyjno-gospodarcze, a o rozbicie przeciwstawnej siły militarnej, ponieważ jej obecność wzmacnia wolę społeczeństwa przeciwstawiania się rewolucji. Stąd pokonanie armii interwencyjnej pozbawia społeczeństwo woli walki. Na drodze do osiągnięcia celu stoją tylko siły, których pokonanie sankcjonuje nowy porządek społeczny.

Ważną cechą operacji w tego typu konfliktach była manewrowość, którą zaznaczyła swoją obecność w wojnach burskich, a wcześniej w wojnie secesyjnej w Ameryce Północnej. Istotą operacji prowadzonych przez bolszewików było okrążenie sił kontrrewolucyjnych i ich zniszczenie. Takie działanie było zasadne, ponieważ siły kontrrewolucyjne po przegranej bitwie musiały przechodzić niewielkimi siłami do działań partyzanckich i nie posiadając zaplecza ekonomicznego, skazane były na niepowodzenie.

Działanie na ogromnych obszarach przy dużej manewrowości przynosiły oczekiwane rezultaty. Dowódcy taktyczni posiadali swobodę decydowania i działania, ponieważ ich cele i zadnia nie miały styczności taktycznej z innymi zgrupowaniami. Łączył ich wspólny cel, natomiast każde zgrupowanie realizowało swoje zadanie w innym miejscu i czasie w stosunku do innych części zgrupowania przeciwnika. W operacjach z okresu walki z kontrrewolucją Armia Czerwona stosowała manewr po liniach zewnętrznych, w warunkach otwartych skrzydeł i braku ciągłych frontów. Koordynowano uderzenia z różnych kierunków na zgrupowania wojsk przeciwnika w celu ich okrążenia i rozbicia. Celem militarnego działania zawsze były siły przeciwne. **Pokonanie sił zbrojnych przeciwnika nie było środkiem do osiągnięcia celu, a celem samym w sobie.**

W okresie wojny domowej powstało pojęcie głębokiej operacji zaczepnej. Jej początek dała operacja Frontu Południowego przeciw armii Denikina. *Ogólny zamiar strategiczny nowej operacji Frontu Południowego polegał na wykonaniu głębokiego uderzenia na nieprzyjaciela na odcinku Orzeł – Woroneż w ogólnym kierunku na Kursk, Charków, Zagłębie Donieckie, Rostów nad Donem w celu rozgromienia głównego zgrupowania Denikina (armię ochotniczą i dońską) i rozdzielenie szybkim ruchem w kierunku na Rostów nad Donem sił nieprzyjaciela na dwie części, a następnie kolejnego ich zniszczenia. Głębokość operacji wynosi-*

ła 700 km[217]. Do wykonania tego zadania stworzono dwie grupy uderzeniowe (z rejonu Krom i Woroneża), które działały w odległości od siebie ok. 300 km. Dowódca frontu i dowódcy jego zgrupowań posiadali swobodę decydowania i działania na swoich kierunkach operacyjnych. W działaniach wykonywali uderzenia w otwarte skrzydła i tyły przeciwnika. Operacja ta posiadała charakter strategiczny, w której teoretycy radzieccy wyróżniali kilka operacji armijnych i frontowych. Ze względu na jej cel główny i charakter można nazwać ją operacją, bez wyszczególniania w niej kolejnych operacji organizowanych wokół toczonych bitew, uznając, że jej celem było zniszczenie armii Denikina. A jeżeli w terminologii i klasyfikacji działań przyjmie się pojęcie „kampania przeciw armii Denikina", to wówczas można w niej wyróżniać operacje zakończone poszczególnymi bitwami.

W ówczesnej teorii zaczęła pojawiać się strategiczna operacja, frontowa i armijna, co oznaczało, że prowadzą ją siły w określonym składzie. W operacjach prowadzonych przy otwartych skrzydłach, na ogromnym obszarze, przy niskiej gęstości dróg, zasadniczym środkiem mobilności był koń i kolej. W okresie tym powstały armie konne, które posiadały dużą mobilność. Piechotę i zaopatrzenie transportowano koleją, a nawet stworzono specjalne oddziały, które stacjonowały na transporcie kolejowym i były gotowe do przemieszczenia się w obszar zagrożenia[218]. W operacjach w okresie wojny domowej stosowano lotnictwo głównie do rozpoznania i ataku na oddziały kawalerii przeciwnika z niskich pułapów.

Uogólniając założenia różnych operacji prowadzonych przez Armię Czerwoną, można wyróżnić ich zasadnicze cechy:

- działanie zgrupowań zadaniowych na oddzielnych i samodzielnych kierunkach;
- współdziałanie pomiędzy zgrupowaniami determinowane było wspólnym celem operacji;
- osiągane cele militarne miały charakter strategiczny i operacyjny;
- tworzenie zgrupowań uderzeniowych na najważniejszych kierunkach i na nich masowanie środków kosztem kierunków drugorzędnych;
- wykonywanie uderzeń na skrzydła i tyły przeciwnika;
- swoboda decydowania i działania taktycznego dowódców na samodzielnych kierunkach;
- działanie zawsze na siły przeciwnika jako cel, a nie jako środek do osiągnięcia celu operacji[219].

[217] W. Siemionow, *Radziecka sztuka ...*, s. 72.
[218] Por., tamże, s. 48.
[219] Zob., W. Siemionow, *Radziecka sztuka ...*, s. 81-85.

W okresie rodzenia się nowej operacji prowadzono nie tylko manewrowe działania zaczepne, ale również operacje obronne i odwrotowe. Operacje obronne traktowano jako działania przejściowe, a odwrotowe - jako wymuszone. Podstawą osiągnięcia celu operacji zawsze było natarcie, ponieważ jej celem było fizyczne zniszczenie armii przeciwnika. Stąd ukształtował się pogląd skierowany na zniszczenie sił, które były celem, a nie środkiem do osiągnięcia celu konfliktu.

Według Leera występuje pojęcie *operacji strategicznej, w której znajdują się operacje przygotowawcze, główne i uzupełniające.* Zadaniem operacji przygotowawczej była organizacja armii i bazy operacyjnej oraz rozwinięcie sił i środków na przygotowanym pod względem inżynieryjnym teatrze działań. Treścią operacji głównej było doprowadzenie na teatrze działań do bitwy i stoczenie jej. Natomiast operacje uzupełniające dotyczyły zabezpieczenia funkcjonowania sił głównych na teatrze działań pod względem logistycznym, komunikacyjnym i urządzania baz. Takie rozumienie operacji wskazuje w dużym stopniu na sferę organizacyjną. Operacje główne są odpowiednikiem bitwy, poprzez którą osiągany jest jej cel. W małym stopniu zwraca się uwagę na wykorzystanie efektów operacji głównej do osiągnięcia jej celu.

W rozumieniu sztuki wojennej początku XX wieku do operacji przywiązano strukturę armii działającej na danym froncie. Jest to zasadne, ponieważ dowódcy frontów posiadali swobodę decydowania i działania w ramach własnego obszaru odpowiedzialności. W okresie pierwszej wojny światowej wykształciły się operacje frontów, grup armii i armii. W literaturze w późniejszym okresie nazwano je operacjami zaczepnymi lub obronnymi ze względu na przewagę w nich charakteru działań zaczepnych lub obronnych.

Należy podkreślić, że w okresie pierwszej wojny światowej używano pojęcia operacja, ale nie posiadało ono jednoznacznego desygnatu. Dopiero po pierwszej wojnie w wyniku opisania praktycznych zjawisk i sklasyfikowania ich zaczęła powstawać teoria sztuki operacyjnej, której przedmiotem badań była operacja. Rozmach przestrzenny, czasowy i rzeczowy pierwszej wojny światowej spowodował, że operacje zaczęto postrzegać przez pryzmat czasu, sił i przestrzeni. Takie podejście do klasyfikacji operacji utrzymało się prawie przez 100 lat, pomimo to, że zmieniły się warunki użycia sił zbrojnych. Wynikało to z ujednoliconych wniosków z pierwszej wojny światowej. Generalnie za podstawy wyodrębnienia się sztuki wojennej przyjmowano rozmach przestrzenny, czasowy i rzeczowy prowadzonych działań.

W wyniku działań na frontach pierwszej wojny światowej uprawomocniło się w sztuce wojennej pojęcie strategii liniowej, której początków należy poszukiwać w strategii kordonowej. *Pojęcie strategii liniowej wywodzi się od linearnego ugrupowania strategicznego wojsk, które zapewniało maksymalne wykorzystanie posiadanych sił i środków oraz stwarzało*

możliwości wykonania okrążenia ze skrzydeł[220]. Rozwój takiego działania wynikał z możliwości użycia dużej liczby żołnierzy, a jednocześnie był metodą przeciwdziałania manewrowemu wdarciu się przez luki w ugrupowaniu w głąb obrony. Strategia liniowa osiągnęła swoje apogeum w okresie pierwszej wojny światowej, ale jej pojawianie się w sztuce wojennej można zaobserwować w drugiej wojnie światowej, a nawet w niektórych konfliktach po jej zakończeniu. Charakter strategii liniowej miały działania zbrojne w wojnie Iran-Irak w latach 1980-1988[221].

Do końca pierwszej wojny światowej w teorii sztuki wojennej funkcjonowały pojęcia „strategia" i „taktyka". Pojęcie strategii mimo, że dotyczyło sił zbrojnych, posiadało nadal szersze znaczenie. Przedmiotem zainteresowania strategii była wojna, jako kategoria polityczna, prawna, ekonomiczna i militarna. Przedmiotem zainteresowania taktyki były działania doprowadzające do stoczenia bitwy, w których mieściła się również bitwa. Niektórzy teoretycy w formach używania sił zbrojnych wyszczególniali kampanie, operacje i bitwy. Kampania była kategorią przypisaną do strategii, natomiast operacja i bitwa do taktyki. Niekiedy kategorię *operacja* przypisywano do strategii, ale tylko w aspekcie osiąganego celu. Jeżeli w wyniku operacji osiągany był bezpośrednio cel wojny, wówczas była to kategoria strategiczna. Jeżeli operacja była jedną z wielu części kampanii, wówczas posiadała znaczenie taktyczne. Należy podkreślić, że znane w teorii pojęcie operacji od czasów Lloyda posiadało różne znaczenia. Oznaczało kategorię teorii i praktyki sztuki wojennej lub określane było jako synonim wszelkiego działania. Stąd treścią operacji były różne działania prowadzone przez związki taktyczne lub operacyjne[222].

Ukształtowanie się w praktyce i teorii związku operacyjnego w okresie pierwszej wojny światowej spowodowało, że pojęcie operacji zaczęto instrumentalnie przywiązywać do działającej struktury organizacyjnej. Jeżeli działania prowadził związek operacyjny to była to operacja. Termin „operacja" dotyczył działania również broni połączonych. W dywizji występowały różne rodzaje broni, ale nie traktowano jej działań jako operacja. Pod pojęciem operacji rozumiano zespół działania różnych broni, które posiadały szerszy aspekt przestrzenny, czasowy i rzeczowy.

W teorii zachodniej sztuki wojennej sądzono, że w każdej wojnie występują kampanie. Przedmiotem kampanii był wydzielony odrębny teatr działań wojennych. Natomiast w

[220] H. Hermann, *Operacyjny* ..., s. 85.
[221] Działania zbrojne rozpoczął Irak atakiem w rejon podzielonego w 1975 roku ujścia rzeki Tygrys i Eufrat. Wojska irackie wdarły się w głąb Iranu, ale w wyniku przeciwnatarcia zostały wyparte i utworzyła się linia frontu długości ok. 480 km.
[222] Por., H. Hermann, *Operacyjny* ..., s. 117.

kampanii postrzegano bitwy, których celem było zniszczenie przeciwnika. Takie podejście do teorii i praktyki sztuki wojennej nie wnosi nic nowego. Ponieważ pojęcie kampanii powstało wtedy, gdy w jednej bitwie nie można było osiągnąć celu wojny i oprócz stoczenia jednej lub kilku bitew należało prowadzić działania zmierzające do zajęcia stolicy państwa lub jego obszaru. W teorii sztuki wojennej pojawia się pojęcie „mała strategia" lub „duża taktyka". Przedmiotem ich zainteresowania jest teoria prowadzenia bitwy. W teorii problemu mała strategia lub duża taktyka zajmowała się działaniem dużych zgrupowań sił zbrojnych. **Można postawić tezę, że w istocie operacja pojawiała się jako odpowiedź na problemy związane z organizacją działania dużych zgrupowań wojsk.**

W teorii brytyjskiej sztuki wojennej pojawia się wielka strategia, strategia i czysta strategia. W teorii amerykańskiej sztuki wojennej istnieje pojecie operacji, ale bardziej jest zbliżone do jej teorii z przełomu XVIII i XIX wieku. Pojęcie operacji było używane w wielu armiach na początku XX wieku, ale w każdej z nich miało inne znaczenie. Od określenia każdego działania do działania dużych zgrupowań wojsk i broni połączonych.

Należy podkreślić, że z chwilą pojawienia się operacji zaczęto opisywać jej organizacje i prowadzenie i dało podstawy tworzącej się wiedzy o operacjach. Sztuka operacyjna zaczęła się krystalizować w byłym ZSRR pod koniec lat dwudziestych XX wieku, ale jej właściwa teoria zaczęła się rozwijać w latach trzydziestych. Zaczęły ścierać się poglądy określane jako stara szkoła, których podstawą były doświadczenia z pierwszej wojny światowej, a nową szkołą reprezentowaną przez młodych dowódców z okresu rewolucji[223]. Jedni i drudzy nie potrafili wyjść poza swoje kanony myślenia, jedni historycznego, a drudzy rewolucyjnego. Natomiast w rozwoju nowej teorii należało uwzględniać jedne i drugie doświadczenia w aspekcie przeobrażeń społeczno-politycznych i technicznych ówczesnych społeczeństw.

Podstawą rozwoju teorii i praktyki było sformułowanie jednolitej doktryny wojennej. Doktryna wojenna jest to przyjęta w danym państwie nauka, która określa charakter tworzonych sił zbrojnych i ich wykorzystanie w konflikcie[224]. W wyniku jej założeń szkolone i wyposażane były siły zbrojne. Wskazuje to, że rozwój sztuki wojennej determinuje głównie myśl polityczna wykorzystania sił zbrojnych w konflikcie. Natomiast rozwój naukowo-techniczny był czynnikiem umożliwiającym rozwój sił zbrojnych i ich użycie w konflikcie.

Wielu teoretyków i praktyków sztuki operacyjnej sądzi, że jej powstanie i rozwój są wynikiem rozwoju naukowo-technicznego i tworzenia masowych armii. Masowość armii, ich

---

[223] Zob., Z. Matuszak, *Obrona operacyjna w europejskiej myśli wojskowej 1918-1939*, Piotrków Trybunalski 2001, s. 17-21.
[224] Zob., W. Siemionow, *Radziecka sztuka ...*, s. 121.

nowoczesność oraz rozwój struktur są pochodnym tego, do czego armia jest przeznaczona. Zadanie to określa doktryna, sformułowana i zapisana jako normatywny dokument polityki zewnętrznej i wewnętrznej państwa lub myśl powszechnie stosowana. Nie oznacza to, że doktryna normuje powstanie i rozwój nauki wojskowej, ale jest jej jednym z wielu wyznaczników i koordynatorem oczekiwań wobec sił zbrojnych. Zwłaszcza w dziedzinie bezpieczeństwa istnieje duża zależność dziedzin i dyscyplin nauki wobec doktryny, ponieważ w wyniku stosowania jej założeń wydzielane są środki na ich rozwój. Nauka powinna stworzyć podstawy do sformułowania doktryny, ale również w wyniku jej sformułowania staje się wykonawcą niektórych jej założeń.

W latach trzydziestych XX wieku została opracowana teoria głębokich operacji zaczepnych, która była podstawą opracowania regulaminów i instrukcji. Opracowano problemy przełamywania operacyjnej obrony przeciwnika, której z punktu praktycznego nie potrafiono skutecznie wykonywać w okresie pierwszej wojny światowej. W nowej teorii sztuki operacyjnej postawiono na motoryzację armii, zapominając, że jest to tylko narzędzie sztuki operacyjnej, a nie jej istota. Podstawy do zdefiniowania sztuki operacyjnej powstały w wyniku zapoczątkowanej w latach 20. XX wieku dyskusji na temat strategii rozbicia i obrony. Zapoczątkowane dyskusje naukowe, w których uczestniczyli dowódcy z okresu pierwszej wojny światowej, rewolucji i walki z kontrrewolucją, zaowocowały opracowaniem regulaminów i instrukcji i dało to podstawy do formalnego definiowania sztuki operacyjnej.

Zgodnie z poglądami M. Frunzego zakładano, że przyszłe operacje będą posiadały charakter manewrowy, ale nie zdejmowało to z dowódców obowiązku znajomości działań obronnych i odwrotowych form prowadzenia operacji. Frunze zanegował teorię francuską, że obrona prowadzona w sposób zaplanowany posiada przewagę nad natarciem[225]. Jednocześnie Frunze podkreślał, że manewrowość operacji nie wyklucza pozycyjnych form walki. Zawarty w manewrowości zaczepny charakter działań odsuwał na plan dalszy zabezpieczenie inżynieryjne. Podkreślano, że poprzez zaczepny charakter operacji zyskuje się przewagę psychologiczną nad przeciwnikiem. Natomiast M. Tuchaczewski podkreślał, że obrona operacyjna może posiadać charakter przejściowy i powinna stwarzać warunki do wykonania manewru i wykonania zwrotu zaczepnego zza utrzymywanej rubieży operacyjnej[226]. Rozwój w myśli wojskowej manewrowych działań spowodował powstanie teorii głębokich operacji. Spowo-

[225] Według poglądów francuskich reprezentowanych w osobie marszałka P. Pètaina dobrze przygotowana i zaplanowana obrona posiada przewagę nad natarciem i ona stanowi podstawę do spowodowania klęski przeciwnika. Po obniżeniu potencjału przeciwnika na przygotowanej obronie zakładano wykonać manewr uderzenia przed przedni skraj obrony i ostatecznie pobić przeciwnika. Sądzono, że stabilizacja frontu jest nowoczesną formą walki. Zob., Z. Matuszak, *Obrona operacyjna* ..., s. 22.

[226] Zob., tamże, s. 20.

dowało to w teorii i praktyce porzucenie założeń prowadzenia obrony, co w konfrontacji z nowoczesną i zmotoryzowana armią niemiecką w 1941 roku w dużym stopniu przyczyniło się do klęski Armii Czerwonej w początkowym okresie wojny.

Termin „sztuka operacyjna" wprowadzono oficjalnie do teorii sztuki wojennej w 1922 roku w nowych regulaminach[227]. W wyniku analizy prowadzonych działań zbrojnych stwierdzono, że ich treścią był szerszy zakres działań zbrojnych niż dotychczas. Treścią operacji były wzajemnie ze sobą powiązane w czasie i przestrzeni bitwy i walki na wielką skalę. Takie podstawy miały operacje prowadzone w okresie walk z kontrrewolucją. Za główne kryteria przyjęto wielkość użytych sił, czas ich działania i zasięg terytorialny. Przy takim kryterium zasadne było określenie, że zadanie operacyjne jest powyżej pewnych kryteriów wartości parametrycznych. Kryteriów takich nie określono, zakładając dowolność stosowanego pojęcia. Jeżeli w działaniach, z jednej strony, brał udział więcej niż jeden związek taktyczny i dowództwo korpusu, to klasyfikowano to do działań operacyjnych. Jednocześnie korpus postrzegany był jako wyższa jednostka taktyczna. Niewątpliwie masowość użycia sił zbrojnych w konfliktach pod koniec XIX i na początku XX wieku stała się podstawą innej organizacji wojsk oraz tworzenia dowództw armii i frontów. Dowództwa te spełniały funkcje operacyjne. Zadaniem dowództw frontów było osiąganie celów militarnych wojny na samodzielnych teatrach działań operacyjnych. W wyniku realizowanych zadań na ogromnej przestrzeni należało dokonać podziału zadań, by łatwiej można było operować siłami w czasie. Stąd pojęcie kampanii zaczęto zastępować strategiczną operacją, a w niej wyróżniano operacje. Strategiczne operacje prowadził front, operacje były częścią jego zadania strategicznego. Można postawić tezę, że pojęcie kampanii próbowano zastąpić pojęciem strategicznej operacji. Uważano, **że operacja jest wynikiem obiektywnego rozwoju sztuki wojennej**. A za główny czynnik powodujący jej powstanie i rozwój uznano masowość armii. W teorii ustalono, że każda operacja, niezależnie od rodzaju i skali, posiada jej tylko właściwe cechy wyróżniające je od kampanii, walki i wojny[228]. Pojęcie sztuki operacyjnej jako dyscypliny naukowej i działu sztuki wojennej pojawiło się w Rosji Radzieckiej. Od 1929 roku zostaje uznana jako sztuka operacyjna po opublikowaniu w1928 roku przez Triandafiłłowa monografii *Charakter operacji współczesnych armii*. Można postawić tezę, że przedmiot badań powstającej sztuki operacyjnej istniał od dawna, ale nie był opisany i sklasyfikowany według kryteriów przyjętych do ówczesnego pojęcia nauki. Pojawianie się w teorii opracowań dotyczących operacji wskazuje na rozwijanie się funkcji teoretycznej i dydaktycznej sztuki operacyjnej. Zawarta w monogra-

[227] Zob., W. Siemionow, *Radziecka sztuka* ..., s. 124.
[228] Por., Tamże, s. 125.

fii Triandafiłłowa teoria głębokiej operacji, stanowiła zasadniczo nowe zjawisko w sztuce wojennej. Zrywała ze statycznymi formami działań, charakterystycznymi dla pierwszej wojny światowej, na rzecz zdecydowanego natarcia prowadzonego przez armie. Uważano wówczas, że operacje zaczepne mogą być prowadzone przez jeden lub kilka frontów, wspólnie z marynarką wojenną. Podstawowe zasady i założenia głębokiej operacji zachowały swoją aktualność prawie do końca XX wieku.

Opracowanie teorii dało podstawy do formalnego postrzegania sztuki operacyjnej jako dyscypliny naukowej. *Na sztukę operacyjną składa się teoria i praktyka, na podstawie których w oparciu o poznanie specyficznych, obiektywnie działających praw opracowuje się zasady przygotowania, planowania i prowadzenia operacji różnych rodzajów i o różnej skali oraz jak najbardziej celowego wykorzystania w nich związków taktycznych i operacyjnych*[229]. Uznano, że obiektywnych warunków powstania i rozwoju operacji nie można uchylić w razie potrzeby, ponieważ związane są one z rozwojem politycznym, społecznym i ekonomicznym człowieka. **Metody prowadzenia operacji ulegną zmianie, jeżeli będą ewoluowały czynniki powodujące zmiany w rozwoju politycznym, społecznym i ekonomicznym człowieka.** W latach trzydziestych XX wieku radziecka sztuka operacyjna znalazła swój wyraz w opracowanych regulaminach i instrukcjach. W założeniach operacji zaczepnych, w odróżnieniu od pierwszej wojny światowej, zakładano uderzenie na całą głębokość operacyjną. Wynikało z tego, że należało przełamać obronę przeciwnika na głębokość ugrupowania jego związku operacyjnego. Taki charakter operacji rozwijał się praktycznie w okresie kontrofensywy strategicznej byłego ZSRR w okresie drugiej wojny światowej. Podstawą takiego myślenia i działania było stworzenie przewagi na wybranym kierunku i jej potęgowanie do czasu przełamania obrony operacyjnej i wyjścia na tyły przeciwnika. Operacja trwała do czasu dojścia do kolejnej pozycji przygotowanej obrony operacyjnej. Miało to związek z postrzeganiem operacji jako skoku do kolejnej rubieży terenowej przygotowanej przez przeciwnika (teoria Nieznamowa). Oznaczało to, że po pokonaniu przygotowanej obrony na głębokości operacyjnej wojska kontynuują natarcie lub pościg do jego kolejnej, przygotowanej rubieży. Wówczas ponownie przystępowano do organizowania kolejnej operacji zaczepnej.

We współczesnych konfliktach takie postrzeganie i prowadzenie operacji zaczepnej jest mało prawdopodobne. Operacje klasyfikowano według kryterium sposobu działania w niej sił głównych sił. W analizach pierwszej wojny światowej podkreślano, że charakter pozycyjny wojny wynikał nie tylko z równowagi materiałowej sił, ale przede wszystkim z nie-

[229] *Tamże*, s. 125.

doskonałości ówczesnej sztuki wojennej. Nie potrafiono znaleźć instrumentu, którym można było pokonać obronę przeciwnika. Stąd powstała teoria przełamania operacyjnego.

Rozwój polskiej myśli operacyjnej związany jest z odzyskaniem niepodległości w 1918 roku. *W polskiej sztuce wojennej praktyczny wymiar operacji pojawił się w wojnie polsko-bolszewickiej 1919-1921*[230]. Interesującymi przykładami z tego okresu są *działania w kwietniowej (od 16.04.1919) operacji litewsko-białoruskiej*[231]. Operacją dowodził osobiście Piłsudski, a szefem sztabu był ppłk Julian Stachiewicz. W operacji brały udział siły podzielone na pięć samodzielnych grup taktycznych. Każda z grup prowadziła samodzielne boje, których efekt doprowadził do opanowania w połowie maja linii wsch. Baranowicze, Smorgonie, Hoduciszki, wsch. Wiłkomierz. Głównym celem operacji było opanowanie Wilna, co powiodło się. Natomiast nie powiódł się plan opanowania Mołodeczna i Wilejki, które stanowiły ważny węzeł komunikacyjny na teatrze działań operacyjnych. W operacji tej interesująca, z punktu widzenia teorii sztuki operacyjnej jest swoboda działania dowódców grup taktycznych. Działania prowadzone były na rozległym froncie, bez styczności z sąsiadami, co w dużym stopniu determinowało ich swobodę działania.

Innym przykładem operacyjnego działania jest operacja mozyrska gen. Władysława Sikorskiego. Celem jej było opanowanie na Polesiu miejscowości Mozyrz i niedopuszczenie do połączenia się zgrupowań ukraińskich i białoruskich . *W operacji brała udział 9DP szacowana na 6100 bagnetów i 400 szabel*[232]. Oddziały przeciwnika (47 Dywizja Strzelców) rozrzucone były na odcinku 120 km, co utrudniało im skupienie wysiłku przeciwko 9DP. Takie podejście wskazuje, iż **w polskiej sztuce wojennej istotny był cel operacji. Natomiast wyznacznikiem operacyjności była swoboda decydowania i działania dowódcy.**

Według ówczesnych poglądów każde działanie zakończone bitwą należy uznać za operację, bez względu na jej rozmiar i angażowane siły. Rozwój polskiej myśli operacyjnej nastąpił znacznie później i w dużym stopniu był wzorowany na doświadczeniach wojny polsko-bolszewickiej oraz pierwszej wojny światowej. Pojęcie operacji rozumiane było jako działanie z określonym celem w ramach kampanii wojennej. Operacja stanowiła pewien etap kampanii wyznaczany jednym z jej celów pośrednich. *Operacja (fr. Operation, niem. Operation, ros. Opieracja) w znaczeniu działania wojennego weszła do literatury wojskowej we Francji i Niemczech z końcem XVIII i początkiem XIX wieku. Pochodzi od łacińskiego słowa*

---

[230] Wojna ta, z prawnego punktu widzenia nigdy nie została wypowiedziana. Jedni upatrują jej początku w pierwszych dniach stycznia 1919 roku podczas starć Armii Czerwonej wkraczającej do Wilna z Samoobroną Krajową Litwy i Białorusi. Inni za datę rozpoczęcia wojny uważają 17 lutego, kiedy doszło do starcia regularnych oddziałów Wojska Polskiego z Armią Czerwoną pod Maniewiczami.

[231] Zob., G. Łukomski, B. Polak, M. Wrzosek, *Wojna polsko-bolszewicka* ..., s. 11-14.

[232] Zob., tamże, s. 20-21.

„operatio", co znaczy praca. Obecnie operacja rozumiana jest jako działanie wojenne z określonym celem szczególnym, w ramach danej kampanii(...)[233]. Operacja realizuje kolejne dla niej przewidziane etapy w kampanii. Natomiast treścią zadań realizowanych w ramach operacji jest doprowadzenie wojsk do stoczenia bitwy. W operacji wyróżniano przedsięwzięcia przygotowawcze, właściwe i uzupełniające. Do przedsięwzięć przygotowawczych zaliczano ześrodkowanie i przegrupowanie do bitwy oraz nawiązanie styczności z przeciwnikiem. Zadaniem działań głównych było stoczenie szeregu walk, które stanowiły bitwę. Do działań uzupełniających zaliczano organizację tyłów oraz ciągłe zaopatrywanie wojsk. Operacja jest postrzegana według założeń Leera. Operacje mogła prowadzić samodzielna grupa operacyjna, a niekiedy nawet dywizja lub brygada.

Stefan Mossor uważał, że operacją jest nawet działanie pułku, jeżeli dowódca posiada swobodę decydowania i działania, a jego obszar odpowiedzialności nie graniczy z innym. Oznaczałoby to, że **atrybutem operacyjności nie jest bitwa, a kompetencje dowódcy w zakresie osiąganego celu.** Natomiast *Feret operacje interpretuje jako toczenie bitwy siłami jednej armii i wówczas nazywa to operacją samodzielną. Natomiast działanie kilku związków operacyjnych pod ogólnym kierownictwem uważa za działanie w ramach operacji wyższego szczebla*[234]. Operacja była postrzegana jako kombinacja *wielokierunkowego działania kilku zgrupowań o różnej sile dla osiągnięcia jednego celu*[235]. Interpretacja pojęć wskazuje, że wyznacznikiem operacji nadal jest bitwa, w której dowódcy posiadają swobodę decydowania i działania. Operacje charakteryzowane i opisywane są czynnikami przestrzennymi, rzeczowymi, czasowymi oraz celem. Operacjom bardziej przypisuje się aspekt rzeczowy niż celowy, chociaż wszyscy cel postrzegają jako jeden z jej atrybutów.

W praktycznym działaniu w planach wojny obronnej 1939 roku nie pojawiają się operacje. Przedmiotowo do działania armii lub samodzielnej grupy operacyjnej przypisane są atrybuty działania operacyjnego. Zadaniem armii jest wykonanie zadań, co świadczy o tym, że dowódcy poszczególnych armii nie posiadali kompetencji operacyjnych. Ich zadaniem było wypełnianie dyrektyw. Brak swobody wymagał zgody naczelnego wodza na działania, których powodzenie było zapewnione podczas natychmiastowego podjęcia decyzji. W warunkach braku lub ograniczonej łączności było to bardzo utrudnione. Przykładem są prośby gen. T. Kutrzeby o wykonanie przeciwuderzenia z „Przedmościa Koło" w kierunku na Sie-

[233] O. Laskowski (red), *Encyklopedia wojskowa*, Warszawa 1937, tom VI, s. 129.
[234] Zob., S. Feret, *Polska sztuka wojenna 1918-1939*, MON, Warszawa 1975.
[235] Zob., S. Mossor, *Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny*, MON, Warszaw 1986.

radz oraz zatrzymania sił wycofującej się armii „Łódź" w rejonie Skierniewic, co z pewnością spowodowałoby inny wynik bitwy nad Bzurą[236].

W polskiej sztuce wojennej do drugiej wojny światowej podobnie jak w wielu innych państwach nie definiowano pojęcia „sztuka operacyjna". Nie definiowano również jednoznacznie operacji, określając, że *działania taktyczne nie przekraczają zwykle kilku godzin lub najwyżej jednej doby*[237]. Można wnioskować, że wszelkie działania powyżej określonego czasu stanowią podstawę używania pojęcia „operacja". *Działania dwudywizyjne korpusu mają zwykle charakter taktyczny. Podczas gdy grupa operacyjna złożona z kilku dywizji wkracza już najczęściej w dziedzinę operacyjną, a dzieje się tak nawet w natarciu i obronie, jeśli nie są zwarte, jeno wykonane szerszym manewrem. Działanie armii obraca się z zasady w dziedzinie operacji, z wyjątkiem samego wykonania natarcia i obrony pozycyjnej, trwale rozbudowanej i opartej z obu stron o sąsiadów*[238]. W takim rozumieniu działania operacyjne cechowały otwarte skrzydła, brak styczności taktycznej z prowadzącymi działania na skrzydłach. Stąd wyznacznikiem operacji stała się swoboda działania i decydowania na samodzielnym teatrze działań. Istota operacji wyrażała się w umiejętności zgrania działania różnych podmiotów i wykorzystania osiąganych efektów. Działania operacyjne to *zgranie kilku walk bądź kilkudniowych serii walk, prowadzonych oddzielnie na kilku zbieżnych kierunkach, nieraz bardzo odległych od siebie. Ta kombinacja wielokierunkowego działania do jednego celu przy pomocy kilku zgrupowań o różnej sile stanowi zasadniczą cechę operacji*[239]. Przed drugą wojną światową posługiwano się pojęciem „działania operacyjne" i w sztuce wojennej nadal wyszczególniano jako odrębną kategorię bitwę. Stąd w opisach i analizach działań z wojny bolszewicko-polskiej oraz drugiej wojny światowej brak jest definiowania operacji, mimo, że w praktyce występowały. Postrzegano działania operacyjne i dowodzenie operacyjne. W dowodzeniu operacyjnym zakładano, że całość działania polega od początku do końca na kilku tylko ogólnych prawach operacyjnych. Do głównych praw operacyjnych zaliczano: *stworzenie sobie przewagi względnej w decydującym punkcie nie rozdrabniając wysiłków; konieczność wybrania celu głównego i na nim skupienie głównego wysiłku; skrajną oszczędność sił do drugorzędnych zadań; podstawą podejmowanej decyzji operacyjnej są w większym stopniu hipotezy niż wiadomości; zapewnienie sobie swobody decydowania i działania*[240].

---

[236] Zob., T. Kutrzeba, *Wojna bez walnej* ..., s. 257-258.
[237] Tamże, s. 198.
[238] Tamże, s. 198-199.
[239] S. Mossor, *Sztuka wojenna* ..., s. 199.
[240] Por., tamże, s. 604-605.

Jednym z czynników wyróżniających sztukę operacyjną od taktyki i strategii była swoboda decydowania i działania. Jeżeli dowódca operacyjny otrzymuje cel, to powinien w ramach kryterium jego osiągnięcia opracować sposób działania. Wolność w podejmowaniu decyzji w ramach określonego celu daje dowódcy swobodę. Wyraża się to nie tylko w podejmowaniu decyzji, ale również w działaniu. Jeżeli potrafimy przeciwnikowi narzucić swój sposób działania, a on tylko będzie potrafił reagować na dane sytuacje, to również jest to swoboda działania. Swoboda działania wynika z możliwości czerpania z zasobów materialnych i wiedzy na potrzeby osiągania celu operacji. *Jeżeli cechą zwycięstwa jest wolność, czyli swoboda działania, zatem dążenie do zwycięstwa jest w gruncie rzeczy przede wszystkim dążeniem do uzyskania tej swobody działania*[241]. Swoboda wyraża się w dysponowaniu środkami i wiedzą oraz działaniem według własnego zamiaru ograniczonego jak najmniejszą liczbą czynników. *Swoboda działania umożliwia organizowanie obezwładniania przeciwnika, a przeciwdziała obezwładnianiu przez niego*[242]. Według Porwita istotne w osiągnięciu swobody działania było uprzedzanie przeciwnika w jego zamiarach, a w przypadku gdy on przejmie inicjatywę - posiadanie gotowych planów przeciwdziałania. Stąd w osiąganiu swobody działania ważne miejsce zajmują analizy i wielowariantowe plany przyszłego działania. Podstawą utrzymywania swobody działania jest przeciwdziałanie zaskoczeniu przeciwnika. Poprzez utrzymywanie inicjatywy następuje krępowanie ruchów przeciwnika i narzucanie mu swojej woli działania. Swobodę działania ogranicza ingerencja przełożonego w plany działania podwładnych[243]. Nie oznacza to, że przełożony nie może ingerować w plany podwładnych, a tylko to, by ingerencja była rozsądna i nie wprowadzała chaosu, ponieważ poprzez takie działanie podwładni mogą utracić inicjatywę.

Mossor uważał, że wielokierunkowe działania do jednego celu przy pomocy kilku zgrupowań stanowią zasadniczą cechę operacji. Natomiast plan współdziałania wszystkich sił dla osiągnięcia jednego celu, zebranie wojsk na wybranych kierunkach, przygotowanie dla nich zapasów żywności i amunicji do kilku - czy kilkunastodniowej bitwy, zorganizowanie łączności na tak wielkich przestrzeniach, zawiązanie walk na wszystkich kierunkach w przewidzianym czasie i wreszcie zgranie tych wysiłków w ten sposób, żeby daleki, przewidywany zamiar miał być stopniowo, ale konsekwentnie realizowany, nazywał działaniem operacyjnym. W Polsce, w okresie międzywojennym operacje utożsamiano z pojęciem bitwy toczo-

---

[241] S. Rola-Arciszewski, *Sztuka dowodzenia ...*, s. 76.
[242] M. Porwit, *Komentarze do historii polskich działań obronnych w 1939 roku*, wyd. Czytelnik, Warszawa 1969, s. 19.
[243] Zob., tamże, s. 20.

nej siłami jednej armii. Przełomu dokonał Mossor, uważając operację za kombinację wielokierunkowego działania kilku zgrupowań o różnej sile, dla osiągnięcia jednego celu.

Według Porwita można wyszczególnić trzy zakresy sztuki wojennej: strategię, sztukę operowania i taktykę[244]. Strategia - to sztuka przygotowania wojsk i doprowadzenia ich w korzystnych warunkach do stoczenia bitwy. Jest to postrzeganie strategii w ujęciu przymiotnikowym, strategii wojskowej. Jednak dalsze komentarze Porwita wskazują, że nie rozróżniał funkcji wielkiej strategii od strategii wojskowej[245]. Natomiast taktyka była sztuką szykowania wojsk i kierowania nimi w czasie bitwy. Było to zasadne do czasu, gdy bitwa posiadała cechy jedności miejsca, czasu i osób działających. Sztuka dowodzenia była pierwotnie atrybutem jednego człowieka – wodza. *Sztuka operowania stała się dziedziną przygotowania i przeprowadzenia działań wojennych określonych przez strategię zarówno na całym teatrze działań wojennych, jak i na jego wielkich kierunkach. To funkcja dowódcy całego teatru wojennego, dowódców frontów (grup armii) i armii. Sztuka operowania określa cele działania oraz zadania i środki wielkich zgrupowań taktycznych, którymi były od dawna korpusy, zwane w Polsce do 1939 r. nietrafnie grupami operacyjnymi, lub czasami bezpośrednio dywizje*[246]. Analiza powyższych treści wskazuje, iż sztuka operowania posiadała ogólne znaczenie współczesnej sztuki operacyjnej. *Sednem różnic między zakresami sztuki wojennej jest rozmiar zagadnień, rozmiar przewidywań, rozmiar sił i środków, a w ich wyniku rozmiar działań. Od strategii zależy wynik wojny, od sztuki operowania wynik bitwy, od taktyki wynik bojów i walk*[247]. Strategia powinna stwarzać optymalne warunki działania wielkim jednostkom, to samo sztuka operowania powinna zapewniać taktyce, a taktyka powinna działać, osiągać cele operacyjne poprzez realizację zadań. Wyszczególniona różnica rozmiaru działań w pewnym stopniu zdeterminowała podział i klasyfikację sztuki wojennej prawie do końca XX wieku. Po 1945 roku pojęcie „operacja" zostało uznane za podstawową kategorię operacyjną w polskiej sztuce wojennej, a wraz z tym nastąpił podział sztuki wojennej na strategię, sztukę operacyjną i taktykę.

Operację w okresie międzywojennym postrzegano jako działania wojenne z określonym celem w ramach danej kampanii[248]. W polskiej sztuce wojennej okresu międzywojennego, pojęcia działań operacyjnych i operacji pojawiły się wyraźnie w literaturze wojskowej dopiero w drugiej połowie lat trzydziestych. Pojęcia te było używane, ale nie były powszechnie stosowane, ponieważ częściej w literaturze posługiwano się pojęciem „bitwa" niż „opera-

---

[244] Zob., M. Porwit, *Komentarze do historii ...*, s. 24.
[245] Zob., tamże, s. 31.
[246] Zob., tamże, s. 25.
[247] Zob., tamże, s. 25.
[248] *Encyklopedia Wojskowa*, Warszawa 1932, t. VI, s. 129.

cja". Nie wyróżniano terminu „sztuka operacyjna", jak to miało miejsce w Rosji radzieckiej, jako dyscypliny naukowej, a w sferze praktycznego działania wyszczególniano działania operacyjne, według poglądów Mossora, lub sztukę operowania, według poglądów Porwita. Pojęcia te w istocie były zbieżne i można je było uznać za tożsame. Zjawisko operacji było dostrzegane, ale nie było jednoznacznie definiowane. Operacja była postrzegana na pograniczu strategii i taktyki bez bliższego określenia jej miejsca w teorii. Operację definiowano jako działanie wojenne z określonym celem szczególnym w ramach danej kampanii, której treścią były kolejne jej cele cząstkowe wyłaniające się doraźnie w wyniku rozwoju sytuacji[249]. Można wnioskować, że w kampanii nie planowano operacji, jako jej kolejnych etapów, ponieważ wynikały one z rozwoju sytuacji. Celem działań w ramach operacji było zapewnienie wojskom dogodnego położenia sprzyjającego przeprowadzeniu bitwy. Mimo, że nie planowano operacji w kampanii na początku w sposób zamierzony, to sumę ich efektów końcowych definiowano jako wyznacznik powodzenia lub klęski. Szereg zależnych od siebie operacji wpływał na wynik kampanii. Należy podkreślić, że w poglądach Mossora działania operacyjne nabierały szerszego znaczenia, ponieważ były sytuowane w sferze planowania i koordynowania działania różnych uczestników operacji. **Mossor, zwracając uwagę na współdziałanie, trafnie sytuował funkcje dowódcy operacyjnego, postrzeganego jako koordynatora co do miejsca i czasu używania sił, a nie sposobu ich działania.** W operacji umieścił uzgodnione działania różnych, co do składu i siły, zgrupowań, prowadzone na znacznym obszarze, według jednolitego planu, kierowane przez jednego dowódcę zmierzającego do osiągnięcia wyznaczonego celu. Pomimo rozwijania w teorii czynnika swobody decydowania i działania w praktyce, we wrześniu 1939 roku, dowódcy armii nie posiadali swobody operacyjnego działania. Nie znali zamiarów działania naczelnego wodza i sąsiadów, stąd ich decyzje, jeżeli nie były spóźnione, to na pewno opatrzone były dużym błędem i ryzykiem.

Po pierwszej wojnie światowej rozwijana jest teoria przełamania operacyjnego i operacji zaczepnej, które swoje apogeum osiągają w praktyce drugiej wojny światowej. Podstawą przełamania operacyjnego było przełamanie taktyczne, które po rozwinięciu na skrzydła i w głąb nabierało cech przełamania operacyjnego. **Podstawą było, tak jak w pierwszej wojnie światowej, działanie na siły przeciwnika. Nadal utrzymuje się założenie, że celem w operacji jest przeciwnik. Pokonanie przeciwnika może być środkiem niezbędnym do osiągnięcia celu operacji, a nie jej celem samym w sobie.** Jeżeli przeciwnik jest nadal celem w operacji, to nic w sztuce wojennej od czasów najdawniejszych nie zmieniło się z wy-

[249] Por., S. Feret, *Zarys* ..., s.141.

jątkiem unowocześnienia środków walki. Celem powinien być przeciwnik w bitwie lub boju, a nie w operacji. Założenia przeprowadzenia operacji powinny być skierowane na zamiary przeciwnika i osiąganie własnych celów. Założenia nowoczesnych operacji rozwijano według teorii Triandafiłłowa, zakładając, że zgrupowania uderzeniowe powinny być tak silne, by mogły kontynuować natarcie na całą głębokość ugrupowania przeciwnika[250]. Oznacza to, że operacyjność przejawiała się w umiejętności stworzenia przewagi na całą głębokość zadania.

Na podstawie doświadczeń z pierwszej wojny światowej w Niemczech (von Seeckt) i Anglii (Fuller) lansowano pogląd, że operacje powinny być prowadzone małymi nowoczesnymi armiami. Operacje zamierzano prowadzić, wykonując jednoczesne uderzenie powietrzne, lądowe i morskie. Niektórzy teoretycy twierdzili, że w wyniku motoryzacji armii stan liczebny żołnierzy będzie się systematycznie obniżał i spowoduje to powstanie kadrowych zawodowych armii. Taki pogląd głosił między innymi w latach trzydziestych XX wieku w byłym ZSRR A. Wierchowski[251]. Idea ta była zasadna, ale jej podstawą w większym stopniu stały się przeobrażenia społeczne i polityczne na świecie, niż techniczne. Stąd na przełomie XX i XXI wieku ponownie w teorii i praktyce wraca się do koncepcji nowoczesnej, małej i mobilnej oraz profesjonalnej armii, która będzie podejmowała wyzwania przyszłości w zakresie kształtowania bezpieczeństwa personalnego, narodowego, regionalnego i światowego w oparciu o zdolności operacyjnego działania.

Poglądy teoretyków sztuki operacyjnej na początku XX wieku niewiele się różniły. Na Wschodzie zakładano w operacjach zaczepnych przełamanie, a Niemcy dodatkowo łączyli to z działaniem na skrzydła przeciwnika, połączonym z głębokim obejściem. Wskazywano również, że celem nadal jest przeciwnik, a nie ważny obszar lub obiekt. *Operacje obronne rozpatrywano w tym czasie jako możliwy rodzaj działań bojowych w zasadzie na kierunkach drugorzędnych w celu zwolnienia sił do działań zaczepnych na kierunkach głównych*[252]. W teorii rozpatrywano trzy rodzaje operacji obronnych: na szerokim lub normalnym froncie oraz ruchową. Pojęcie szerokości i normalnego frontu wynikało z przyjmowanych norm operacyjno-taktycznych i związane było z obroną stałą.

W radzieckiej teorii sztuki operacyjnej nie przewidywano prowadzenia operacji odwrotowych. Termin „odwrót" nie znajdował swego zdefiniowania w regulaminach i instrukcjach. Teoria zdominowana doświadczeniami wojny domowej nie przynosiła oczekiwanych efektów. Należało nauczyć się działać w zmieniających się warunkach, które narzucał prze-

[250] Por., W. Siemionow, *Radziecka sztuka* ..., s. 131.
[251] Por., tamże, s. 123.
[252] Tamże, s. 136.

ciwnik w początkowym okresie agresji na były ZSRR. Operacje obronne w strefie nadgranicznej nie zdołały zatrzymać przeciwnika, operacje odwrotowe nie były opisane. Na podstawie doświadczeń z wojny domowej sądzono, że operacje mogą być prowadzone tylko na jednym kierunku. Tymczasem rzeczywistość początku drugiej wojny światowej dostarcza innych doświadczeń. Niemcy prowadzili trzy równoległe operacje. Radziecka sztuka operacyjna, pomimo lansowania nowoczesnych założeń, nie była przygotowana do takiego rozwoju zdarzeń. Zakładano, że na teatrze działań wojennych operacja może być prowadzona na jednym, najważniejszym kierunku. **Tymczasem Niemcy połączyli w całość grę sił w czasie i przestrzeni, wykorzystując do tego nowoczesne teorie prowadzenia operacji i nowoczesne środki walki.** Skutki niepowodzenia w granicznej operacji obronnej odczuwalne były do końca listopada 1941 roku. W wyniku braku zorganizowanych sił oraz koordynacji operacyjnej pomiędzy wycofującymi się, błędów w dowodzeniu i niemożliwości przerwania skutecznego zaskoczenia, Armia Czerwona wycofuje się z rubieży na rubież. Nie można takich działań nazwać zamierzoną strategią wyczerpania sił przeciwnika lub wciągania go w bezkresny obszar, by stracił swobodę manewru. To była strategia przymusu, wycofywania się, tak długo, aż uda się zatrzymać tracącego siły przeciwnika. **Każde zwycięstwo, nawet najmniejsze, powoduje straty i wymaga uzupełnienia stanów osobowych, środków materiałowych oraz naprawy sprzętu. Jeżeli system ten nie funkcjonuje poprawnie, to wygrane boje i bitwy przybliżają zwycięzców do porażki.** W wojnach do końca XV wieku wygrana bitwa stanowiła podstawę do zawarcia pokoju na warunkach zwycięzcy, dlatego że strona pokonana nie posiadała armii odwodowej, a zwycięzcy ponieśli straty, które zwykle nakazywały im wprowadzić przerwę operacyjną, by odtworzyć stany osobowe w armii. Oznacza to, że należy utrzymywać ciągłe wsparcie materiałowe i osobowe prowadzonych działań. Niemcy byli przekonani mylnie, tak jak Napoleon w 1812 roku a Rosjanie w 1940 roku w stosunku do Finlandii, że wojnę zakończą przed nastaniem zimy. Rzeczywistość okazała się inna i Niemcy przekonali się, że nie są przygotowani do prowadzenia długotrwałej wojny.

W początkowym okresie wojny Rosjanie nie potrafili zatrzymać ofensywy niemieckiej, ponieważ nie posiadali gotowych odwodów strategicznych na zawczasu przygotowanych rubieżach. Do użycia odwodów strategicznych doszło w operacji smoleńskiej od lipca do września na linii: Sibież, Dzisna, Dźwina, Bieszenkowiczi, Boguszewsk, Orsza, Dniepr, Rogaczew, Żłobin, południe Bobrujsk, Pietrikowa, Prypeć[253]. Operacja ta wyhamowała tempo działania armii niemieckiej, ale nie potrafiła jej zatrzymać. Niemcy szybkimi grupami pan-

[253] Por., W. Siemionow, *Radziecka sztuka* ..., s. 164.

cernymi przełamali obronę na południe i północ od Smoleńska. Jednak Rosjanie nie cofali się już całością sił, a potrafili ugiąć linię frontu, utrzymując skrajne końce. Nadal jednak nie doceniano znaczenia obrony przeciwpancernej i konieczności utrzymywania odwodów operacyjnych. Bitwy Grupy Armii Centrum w rejonie Smoleńska, pomimo odnoszonych zwycięstw, powodowała straty osobowe, materialne i techniczne, które coraz trudniej było uzupełniać Niemcom. Każde zwycięstwo przybliżało Niemców do wyczerpania ich sił i zatrzymania strategicznego.

Do ważnych operacji początkowego okresu wojny należy zaliczyć obronę dużych miast. Obrona Odessy jest przykładem połączonej operacji obronnej sił lądowych, powietrznych i morskich. Zdobycie miasta wymagało od nacierających zaangażowania dużych sił i umiejętności specyficznego działania w terenie zabudowanym. Wokół miast budowano wiele pierścieni obrony nasyconej przeszkodami przeciwpancernymi. Jest to pewnego rodzaju nawiązanie do wojny fińskiej i linii obrony Mannerheima. Obronę nie tylko planowano i prowadzono na głębokich podejściach i przedmieściach, ale nawet w centrum. Świadczy to o dużej determinacji obrońców, ale również o braku wyobraźni nacierających. W późniejszym okresie wojny działania zaczepne Niemców zostały zatrzymane w oparciu o duże miasta (Moskwa, Leningrad, Stalingrad, Sewastopol), które stanowiły punkty łączące linie frontu. Obrona miast miała znaczenie operacyjne, ponieważ wiązała duże siły przeciwnika, ale również nie pozwalała rozwijać natarcia na skrzydła i tyły. Stąd po drugiej wojnie światowej przywiązywano wielką wagę do obrony miast, a jednocześnie w sztuce wojennej już od VI w p.n.e. (Sun – Tzu) podkreślano, by unikać ich zdobywania.

W kampanii letnio-jesiennej 1941 roku Rosjanie prowadzili operacje odwrotowe i obronne. Jednak kampania zimowa na przełomie 1941/1942 to obrona strategiczna z próbami przeciwnatarcia strategicznego, które nie przyniosło jednak oczekiwanego efektu. Natomiast pokazało, że losy wojny mogą się odwrócić. Na potrzeby wojny zaczął działać przemysł zbrojeniowy stworzony na Syberii i Zakaukaziu. Na front zaczęły docierać nowe jednostki. W Rosji Radzieckiej wszystko zaczęło działać na potrzeby wojny. Operacje zaczepne nie przyniosły efektu strategicznego, a tylko operacyjny, pozwalający na danym kierunku poprawić położenie. W praktyce drugiej wojny światowej nie została potwierdzona teoria małych, kadrowych i zmotoryzowanych armii. Drugą wojnę światową, podobnie jak pierwszą, wygrali masowo mobilizowani rezerwiści, stąd w teorii i praktyce sztuki wojennej podkreślano znaczenie mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia wojsk. Po drugiej wojnie światowej do perfekcji doprowadzono system mobilizacji nie tylko zasobów osobowych, ale przede wszystkim rzeczowych, niezbędnych do prowadzenia działań zbrojnych.

Masowe konflikty, a zwłaszcza ich apogeum osiągnięte w pierwszej połowie XX wieku, powodują rozrost zjawiska kampanii. W polskiej sztuce wojennej okresu międzywojennego kampanię definiowano jako szereg zależnych operacji składających się na operację strategiczną, której wynik wpływał na rezultaty całej kampanii wojennej. Można wnioskować, iż kampania posiadała nie tylko wymiar militarny. Jednak szerszej interpretacji trudno jest się doszukać. Kampanie dzielono na etapy w zależności od rozwoju sytuacji, natomiast etap stanowił operację. Każdy etap kampanii miał na celu zapewnienie wojskom najbardziej dogodnego położenia, sprzyjającego przeprowadzeniu bitwy walnej. Szereg zależnych operacji składało się na operację strategiczną, a ich wyniki wpływały na przebieg i rezultat kampanii wojennej. *Kampanią nazywamy zmierzający do osiągnięcia określonego celu strategicznego cykl działań wojennych, prowadzonych bądź w ograniczonym czasie bądź w określonym, na samodzielnym teatrze działań wojennych. Termin kampania stosujemy do nazwania długotrwałych, masowych zmagań wojennych, toczonych na głównych, decydujących teatrach działań wojennych. Na kampanię składa się zwykle kilka operacji i – niekiedy – jedna lub więcej bitew*[254]. Taka interpretacja kampanii nawiązuje do działań objętych wspólnym celem na jednym teatrze działań wojennych. Pierwotnie za teatr działań wojennych uznawano obszar, na którym działa armia bez osłoniętych skrzydeł. Stąd w I i II wojnie światowej obszar ten obejmował terytorium krajów, na których prowadzono działania wojenne. *Kampania to szereg różnorodnych operacji strategicznych prowadzonych na ważnym kierunku strategicznym lub teatrze działań wojennych wg wspólnego, jednego planu naczelnego dowództwa i kierowanych przez nie dla osiągnięcia ogólnego celu wojny*[255]. Pomimo zdefiniowania przez Clausewitza celu wojny i bitwy (cel bitwy, zasadnie jest postrzegać jako cel walki zbrojnej, której wówczas nie definiowano), w wojnach masowych zapomniano o nich, a to głównie ze względu na połączenie w jednej osobie kierownictwa politycznego i militarnego. Stąd cel polityczny został odsunięty na dalszy plan, a cel militarny dominował wszelkie działania i stawał się osnową konfliktu. Za źródło siły przeciwnika postrzegano głównie jego armię, stąd nastąpił ogromny rozmach rzeczowy wojny, a w niej kampanii. Takie postrzeganie kampanii utrzymuje się prawie do końca XX wieku. Kampania składa się z operacji oraz przegrupowania operacyjnego i przedsięwzięć pogotowia operacyjnego. Może obejmować jedną lub kilka bitew strategicznych[256]. Rozmach przestrzenny, rzeczowy i czasowy wskazuje, iż w kampanii

[254] F. Skibiński, *Rozważania o sztuce wojennej*, WIH, Warszawa 1990, s. 145.
[255] *Słownik podstawowych terminów wojskowych*, ASGWP, Warszawa 1985.
[256] Zob., S. Koziej, *Podstawy i zasady sztuki wojennej*, AON, Warszawa 1993, s. 22.

następują po sobie cyklicznie działania operacyjne, postrzegane jako operacje, przegrupowania operacyjne oraz pogotowie operacyjne.

Operacja, jako część składowa kampanii, podlegała podobnym założeniom. Podobnie jak w kampanii, w której mogło być prowadzonych wiele operacji, analogicznie - w operacji prowadzono szereg walk. Kampania mogła być zakończona operacją, w której poprzez bitwę generalną niwelowano źródło siły przeciwnika, którym była zwykle jego armia. Podobnie operacja była zakończona walką, w której pokonano przeciwnika. Organizacja bitwy w operacji wyrażała się w formie zorganizowania i przeprowadzenia walki taktycznej. Postrzeganie kampanii i operacji determinowane było ich rozmachem przestrzennym, rzeczowym i czasowym. Skala prowadzonych działań wskazywała na ich klasyfikację, a nie wywarty skutek na zamierzenia polityczne państwa. Stąd współcześnie w wyniku zmian w celach i uwarunkowaniach konfliktów ich dotychczasowe formy osiągania celów militarnych również podlegają ewolucji.

Podobnie postrzegana jest kampania w rosyjskiej sztuce wojennej. Od XIX wieku kampanię definiuje się jako jedną lub kilka operacji, stanowiących zamkniętą całość, od rozwinięcia strategicznego armii aż do ostatecznego rozstrzygnięcia w zwycięskiej bitwie. Kampanie definiowane są jako ciąg operacji prowadzonych w tym samym czasie, na tym samym obszarze oraz realizujących cel militarny wynikający z celu strategicznego.

W Stanach Zjednoczonych, podobnie tak jak w Wielkiej Brytanii przyjmowano, że podczas każdej wojny, bitwa jest czynnikiem rozstrzygającym, a w każdej kampanii działania będą składały się z trzech okresów: przemarszu, bitwy sił głównych i odwrotu lub pościgu. Stąd, jeszcze po pierwszej wojnie światowej, dzielono przebieg wojny na kampanie, te z kolei na bitwy, których celem było zniszczenie siły żywej przeciwnika.

2.4. Założenia operacji w okresie zimnej wojny

Teoria operacji w drugiej połowie XX wieku zdeterminowana była założeniami końca drugiej wojny światowej i perspektywą kolejnego konfliktu globalnego pomiędzy Układem Warszawskim a NATO. Usankcjonowanie się na polach bitew zjawiska operacji doprowadziło do rozwoju teorii. Teoria operacji jest produktem naukowym sztuki operacyjnej. Praktyka powoduje zmiany, nauka je opisuje i postuluje kierunki ich ewolucji. Nowe myśli praktyka próbuje zastosować, modyfikując teorię i praktykę i tak w nieskończoność powstaje spirala praktyki i teorii, teorii i praktyki. Przerwanie tej spirali rozwoju jest możliwe w stosunku do każdej dziedziny wiedzy i dyscypliny naukowej oraz umiejętności tylko w sytuacji zaniku

społecznej potrzeby rozwoju danego zjawiska. Na podstawie doświadczeń z wojny rosyjsko-tureckiej, japońsko-rosyjskiej, pierwszej wojny światowej oraz wojny domowej i walk z kontrrewolucją w byłym Związku Radzieckim opracowano teorię sztuki operacyjnej jako teorię przygotowania i prowadzenia operacji. W latach dwudziestych XX wieku oficjalnie wprowadzono trzeci dział sztuki wojennej - sztukę operacyjną. Od tego czasu w skład sztuki wojennej zalicza się: strategię, sztukę operacyjną i taktykę. W połowie lat trzydziestych XX wieku opracowano teorię głębokich operacji, które w początkowym okresie drugiej wojny światowej w konfrontacji z posiadającym inicjatywę przeciwnikiem nie wytrzymały próby czasu. Ale w okresie przejęcia inicjatywy strategicznej zaczęły przynosić oczekiwane efekty. Wnioski i doświadczenia z drugiej wojny światowej oraz powstanie Układu Warszawskiego powodują dalszy rozwój sztuki operacyjnej. Rozwój sztuki operacyjnej determinują doświadczenia wojenne i prognozy oraz założenia przyszłego globalnego konfliktu.

Rozumienie sztuki operacyjnej i operacji prawie do końca XX wieku zdeterminowane było rozmachem przestrzennym, czasowym i rzeczowym. Operacja staje się sformalizowaną strukturą osiągania celów operacyjnych, która zaczyna nabierać stałego kształtu organizacyjnego i funkcjonalnego. Oznacza to, że jej początkowa idea zostaje zatracona lub zostaje wykorzystana do strategii zniszczenia. Jeżeli operacja jest ogniwem łączącym strategię wojskową z taktyką, to powinna w sobie posiadać elementy zrównoważone strategii i taktyki.

W pierwszej połowie XX wieku powstało pojęcie strategiczna operacja. *Jeżeli strategiczna operacja to, czy jest ona sytuowana w strategii?* Do końca XX wieku w teorii sytuowano strategiczną operację w strategii, jednak przeobrażenia w sztuce wojennej i polityce spowodowały, że obecnie inne funkcje przypisujemy strategii niż pierwotnie. Współczesna strategia wojskowa zajmuje się organizowaniem i przygotowaniem potencjału sił zbrojnych do wykorzystania ich przez politykę państwa. W takim rozumieniu zadań strategii nie ma w niej miejsca na strategiczną operację. W teorii zaczęto stosować pojęcie „strategiczną operacja" w zamian za pojęcie kampanii. Wynikało to z przypisania pojęcia „strategiczna operacja" do działania frontu. *Wychodząc z doświadczenia ostatnich wojen, można stwierdzić, że duże operacje grupy frontów są głównie treścią tej lub innej kampanii wojennej lub jakiegoś etapu wojny, w którym może być kilka takich operacji. Każda duża operacja może nie tylko w istotny sposób zmienić przebieg danej kampanii, ale również wpłynąć na ogólny przebieg wojny (operacja stalingradzka, kurska, berlińska i inne). Pod tym względem operacje frontów i duże operacje kombinowane (morskie, desantowa i przeciwdesantowe) są bardziej związane z teo-*

rią strategii[257]. Przygotowanie i prowadzenie operacji frontowej czy innej odbywało się według tych samych zasad, stąd nie jest zasadne jedne z nich sytuować w strategii, a inne w sztuce operacyjnej. Wszystkie operacje bez względu na rozmach powinny być sytuowane w teorii sztuki operacyjnej.

Jednym z wyznaczników operacyjnego działania w teorii radzieckiej sztuki wojennej była struktura dowodzenia. Armia jako związek organizacyjny sił zbrojnych zwykle prowadziła działania na samodzielnym kierunku, a niekiedy i teatrze działań wojennych. Nie oznacza to, że do jej struktury należy przypisać cechy operacyjnego działania. Jeżeli armia działa na samodzielnym kierunku lub teatrze i posiada swobodę decydowania i działania, to spełnia funkcje operacyjne. Natomiast jeżeli działa jako jedna z wielu na tym samym teatrze działań i posiada styczność taktyczną z sąsiadami, to trudno poszukiwać w jej działaniu operacyjności, ponieważ spełnia ona funkcje taktyczne.

W radzieckiej sztuce wojennej front spełniał funkcje strategiczne, a armia - operacyjne. Front nie posiadał stałej struktury, a jego skład determinowany był sposobem osiągania zadania[258]. W okresie drugiej wojny światowej prowadzone były operacje grupy frontów. W takim układzie samodzielność frontu znacznie się zmniejszyła, a w nim jego armii. W takim postrzeganiu teorii i praktyki operacje - to całokształt różnych działań bojowych objętych jednym zamiarem i prowadzony przez związek operacyjny jednego lub kilku rodzajów sił zbrojnych dla osiągnięcia celu operacyjnego lub strategicznego.

W teorii operacja wyznacza ilość zaangażowanych sił, cel i obiekt działania, rozmach w przestrzeni i czasie oraz osiągnięte wyniki[259]. Cechy te traktowano jako kryteria wyróżniające operacje od walki i od kampanii. Rozstrzygającym aktem każdej operacji była bitwa, która stanowiła całokształt walk prowadzonych przez wojska odpowiedniego związku operacyjnego dla osiągnięcia ogólnego celu operacji lub oddzielnego jej etapu. Można postawić tezę, że wyznacznikiem operacji była bitwa. *We współczesnych warunkach można osiągnąć cel operacji wykonując jedno uderzenie, w jednej bitwie*[260]. To przeświadczenie nakazywało cel operacji skierować zawsze na pobicie armii przeciwnika, ponieważ bitwa była jej centralnym punktem.

W sztuce wojennej do końca drugiej wojny światowej stosuje się zamiennie pojęcia: operacja i bitwa. Stąd w interpretacji praktyki z pierwszej i drugiej wojny światowej powstają rozbieżności co do postrzegania operacji i bitwy. Franciszek Skibiński postrzega operację

---

[257] W. Siemionow, *Radziecka sztuka ...*, s. 302.
[258] Por., tamże, s. 306.
[259] Por., tamże, s. 307.
[260] Tamże, s. 307.

jako składnik bitwy. *Operacja jest bezpośrednim (niekiedy pośrednim) składnikiem bitwy (manewru strategicznego). Jest to kombinacja serii samodzielnych manewrów i walk przeprowadzonych przez wielkie zgrupowania SZ (zwykle armii lub grupy armii), mających na celu zajęcie i wykorzystanie sytuacji w stosunku do nieprzyjaciela, w ramach roli przypadającej danemu zgrupowaniu w bitwie (manewrze strategicznym)*[261]. W ogólnym rozumieniu teorii problemu operacja postrzegana była według założeń pierwotnych, a jej istotą był manewr. Stąd w teorii sztuki wojennej pojawiały się pojęcia: kampania, operacja i bitwa, odpowiadające strategii, sztuce operacyjnej i taktyce. Jednak takie rozumienie operacji i bitwy wprowadza pewne nieporozumienie pojęciowe. Oznaczało ono, że pod koniec XX wieku nadal zakładano rozstrzygnięcie wojny w strategicznej bitwie. Pojęcie strategicznej bitwy determinowane było nowoczesnymi środkami walki, a zwłaszcza broni jądrowej.

Cel operacji – jest to wynik, który powinien być osiągnięty z jej zakończeniem. (...) Cele operacji nie mogą być jednakowe ponieważ ich skala jest różna. (...) Celem operacji jest rozgromienie i zniszczenie dużego zgrupowania nieprzyjaciela, tzn. takiego zgrupowania, które jest zdolne do prowadzenia operacji[262]. Pobicie sił przeciwnika powinno być środkiem do osiągnięcia celu, jeżeli nie występuje inna możliwość. Natomiast w radzieckiej sztuce wojennej (i obecnie rosyjskiej) siły przeciwnika nadal są celem samym w sobie, a nie środkiem. O operacji mówiono wówczas, gdy było to starcie ze zgrupowaniem zdolnym w ówczesnej teorii prowadzić operację. Absurdalne założenie zniszczenia przeciwnika, którego armia osiągała w swej masie globalnej liczbę rzędu miliona lub więcej żołnierzy, spowodowało, że w teorii sztuki wojennej wyznacznikiem zwycięstwa do końca XX wieku był poziom zadanych strat przeciwnikowi, a nie osiągnięty efekt działania.

Strategia wojenna jest najwyższym działem sztuki wojennej. Według założeń teoretyków radzieckich strategia obejmowała działalność dowództw wyższego szczebla, związaną z planowaniem i przygotowaniem wojny. Strategia kieruje się wytycznymi politycznymi. *Polityka określa strategii cel przyszłej walki zbrojnej, stawia jej ogólne i częściowe zadania, określa niezbędne środki do przygotowania i prowadzenia wojny, kieruje całym przebiegiem walki zbrojnej w celu osiągnięcia zwycięstwa nad wrogiem*[263].

Strategia jest jednolita, w państwie ponieważ dotyczy używania sił zbrojnych, natomiast sztuka operacyjna i taktyka są zróżnicowane, bo dotyczą rodzajów sił zbrojnych. W teorii przypisywano strategii, sztuce operacyjnej i taktyce znaczenie doktrynalne, twierdząc,

---

[261] Zob., F. Skibiński, *Rozważania* ..., s. 594.
[262] W. Siemionow, *Radziecka sztuka* ..., s. 308.
[263] Tamże, s. 309.

że spełniają one pewne funkcje wykonawcze. Nauka nie może w stosunku do praktyki spełniać innej funkcji niż deskryptywną, diagnostyczną, eksplanacyjną czy prognostyczną. Natomiast na wschodzie przypisano jej funkcje wykonawcze. Nauka może i powinna opracować propozycje, ale nie powinna zajmować się wcielaniem tych założeń w działalność praktyczną, która jest cechą umiejętności, a nie nauki. Sztuce operacyjnej przypisano funkcje:

- opracowania planów operacji i określenia sposobów działania w każdym rodzaju operacji;
- określenia charakteru i metod organizacji współdziałania dużych związków taktycznych i operacyjnych;
- określenia sposobów dowodzenia;
- określenia metod prowadzenia operacji w różnych warunkach;
- organizacji tyłów[264].

W teorii sztuki operacyjnej głównym determinantem operacyjnego działania była skala zaangażowanych sił i środków.

W państwach byłego Układu Warszawskiego następował rozwój sztuki operacyjnej jako nauki zajmującej się badaniem operacji. Sztuka operacyjna rozwija się w aspekcie założeń globalnego konfliktu. Zakładano, że w wojnie będą prowadzone kampanie, a w kampaniach kilka operacji. W teorii przyjęto, że operacje prowadzone na froncie wschodnim w okresie II wojny światowej potwierdzają poglądy o jedności bitwy i manewru. Wymownym przykładem jest operacja okrążająca pod Stalingradem 6A. Natomiast na północnozachodnim teatrze działań wojennych operacja desantowa „OVERLORD" do dzisiaj stanowi przykład znakomicie zorganizowanej, sojuszniczej wielonarodowej operacji połączonej. Należy stwierdzić, że operacja jest złożoną formą walki zbrojnej, w której będą występowały działania ściśle bojowe, związane ze starciem w postaci bitwy (boju), a także działania towarzyszące tj. manewry, przegrupowania, marsze, postoje itp. Na podstawie wniosków z drugiej wojny światowej można postawić tezę, że **treścią operacji było spowodowanie zniszczenia w wielowymiarowym obszarze jej prowadzenia, a idea jej organizowania polegała przede wszystkim na jedności koncepcji** (sposobu, czyli jedności intencji jej przeprowadzenia).

Zmiany po II wojnie światowej, a przede wszystkim rozwój broni jądrowej, rakietowej oraz środków walki elektronicznej, doprowadził do pewnej regresji myślenia operacyjnego, rozumianego jako cel i kierunek dziania. Wraz z odrodzeniem się niemieckiej myśli operacyj-

[264] Por., tamże, s. 310.

nej pojawiło się pojęcie *swobodnej operacji*[265]. W rzeczywistości chodziło o swobodne operowanie siłami w czasie, na całym obszarze operacji, w celu narzucenia inicjatywy przeciwnikowi. Za najistotniejsze elementy operacji uznano kompleksowe wykorzystanie obszaru, wykonanie kolejnych uderzeń (w tym walka w głębi, działania pośrednie) oraz działania w trzecim wymiarze. Analiza tak postrzeganej operacji pozwala na wyodrębnienie tradycyjnych, ciągle aktualnych cech niemieckiego dowodzenia operacyjnego, do jakich możemy zaliczyć: zaskoczenie przeciwnika, aktywne, elastyczne, a przede wszystkim zaczepne wykorzystanie obszaru operacji, walkę w głębi, operowanie z wielu kierunków, oddziaływanie na skrzydła i tyły przeciwnika, oraz ciągłe operowanie środkiem ciężkości. Z operacją mamy do czynienia wówczas, gdy szeroko pojęte działania prowadzą do rozstrzygnięcia i uzyskania końcowego celu działań militarnych.

W rosyjskiej sztuce wojennej przyznano pełną samodzielność operacji według założeń Triandaffiłowa oraz wielu innych pracach teoretyków sztuki wojennej[266]. W poszukiwaniu najbardziej skutecznych form prowadzenia przyszłej wojny dostrzeżono konieczność ścisłego powiązania starć prowadzonych w skali taktycznej i wszelkich bitew w ramach niepodzielnej koncepcji operacyjnej. Wnioski takie wypłynęły między innymi z działań wojennych prowadzonych w 1919 roku. W działaniach tych uznano również, że powodzenie każdej operacji można osiągnąć jedynie w przypadku bezwzględnego współdziałania oraz centralizacji dowodzenia. Stąd wojskami za pośrednictwem sztabów armii i grup operacyjnych dowodził jeden dowódca frontu, decydując jednoosobowo o sposobie rozwiązania problemów strategicznych i operacyjnych. Armie, które wcześniej posiadały dużą samodzielność, działały w ramach operacji frontowych. Stawały się w tym przypadku związkami o charakterze operacyjno – taktycznym. Powyższe uwarunkowania doprowadziły do ostatecznego wyodrębnienia operacji jako samodzielnego zjawiska w walce zbrojnej, które z uwagi na swój stopień skomplikowania nie mieściło się już w taktyce, a jednocześnie wyraźnie odróżniało się od wojny jako całości. Ostatecznie uznano, że strategiczne cele każdej wojny można osiągnąć nie w wyniku prowadzenia jednej generalnej bitwy, lecz w rezultacie przeprowadzenia całego szeregu walk, bitew, manewrów i uderzeń - czyli operacji. Ówczesna rosyjska sztuka operacyjna została przypisana do określonego szczebla dowodzenia, którym była armia i front.

Myślenie operacyjne w rosyjskiej sztuce wojennej było jednoznacznie ofensywne, główny wysiłek skupiano na wypracowaniu podstaw działań zaczepnych. *Istota treści głębokiej operacji polega na realizacji zadań natarcia metodą druzgocących ciosów na całą głębo-*

---

[265] Por., A. Madejski, *Nauka wojenna*, Warszawa 1981.
[266] Por., W. Skawin, *Podstawowe zasady sztuki operacyjnej i taktyki*, MON, Warszawa 1972, Rozdział I.

kość obrony nieprzyjaciela, aż do całkowitego rozbicia jego wojsk[267]. W latach powojennych znaczne nasycenie sił zbrojnych na teatrze działań wojennych doprowadziło do ograniczenia możliwości wykonania manewru na skalę operacyjną w takim wydaniu, w jakim miało to miejsce podczas II wojny światowej.

Pojawienie się broni jądrowej, a także błyskawiczny rozwój techniki rakietowej i środków walki radioelektronicznej spowodowały w pierwszej kolejności zmianę strategii, a następnie poprzez nią sztuki operacyjnej i taktyki. Uwarunkowania te na całym świecie doprowadziły do regresji myślenia operacyjnego. Wszystkie koncepcje działań operacyjnych zakładały użycie broni jądrowej jako środka decydującego o powodzeniu operacji zarówno podczas działań zaczepnych, jak również w czasie prowadzenia obrony.

Podstawowym przedmiotem badań sztuki operacyjnej jest operacja postrzegana jako *całokształt działań wojsk (walk, bitew, przegrupowań i manewrów) oraz przedsięwzięć organizacyjnych i zabezpieczających, realizowanych w różnym czasie i na znacznej przestrzeni połączonych wspólnym celem i planem*[268]. Z podobnym założeniem definiowane są operacje przez różnych teoretyków w polskiej sztuce wojennej. Sztuka operacyjna postrzegana jest przez pryzmat historii i teraźniejszości oraz założeń doktrynalnych prowadzenia operacji w wojnie globalnej. *Operację należy rozumieć jako całokształt poczynań organizacyjno-wykonawczych, uderzeń ogniowych, walk i bitew oraz manewrów wykonywanych samodzielnie, a najczęściej wspólnym wysiłkiem związków operacyjnych różnych rodzajów wojsk i sił zbrojnych, rozdzielonych w czasie i przestrzeni, połączonych wspólną myślą przewodnią, mających doprowadzić do osiągnięcia konkretnego celu operacyjnego lub strategicznego*[269]. Operacja staje się formą organizacyjną osiągania grupy celów militarnych w konflikcie. Takie definiowanie operacji wskazuje na możliwość postrzegania jej jako samodzielnej kategorii, ale przede wszystkim na masowość konfliktu, w którym cele są osiągane poprzez zsynchronizowane i skoordynowane działanie wielu związków operacyjnych. Doprowadza to do filozofii postrzegania operacji jako fragmentu bitwy strategicznej. W aspekcie przemian we współczesnym świecie trudno sobie wyobrazić strategiczną bitwę, w której operacja jest tylko jej fragmentem. Tak postrzegane operacje wynikały z założeń konfrontacji Wschód – Zachód. *Operacja, to zespół walk, bitew, uderzeń ogniowych i manewrów toczonych lub wykonywanych na lądzie, w powietrzu i na morzu przez związki operacyjne różnych rodzajów wojsk i sił zbrojnych, połączonych wspólną myślą przewodnią, prowadzonych pod jednym kierownic-*

[267] W. Skawin, *Podstawowe zasady sztuki* ..., s. 63.
[268] Zob., *Mała Encyklopedia*, Warszawa 1970.
[269] Zob., K. Nożko, *Zagadnienia współczesnej sztuki wojennej*, MON, Warszawa 1973, s. 242.

twem dla doprowadzenia do osiągnięcia celu operacji lub celu strategicznego, co wymaga uzgodnionego wysiłku i ścisłego współdziałania sił zbrojnych i wojsk[270]. Pojęcie operacji i operacyjnego działania coraz częściej zostaje przypisywane do struktury. Wskazuje się na operacje prowadzone w różnych środowiskach przez rodzaje sił zbrojnych. Klasyfikacja operacji wg struktury, zadań i środowiska staje się jej wyznacznikiem do końca XX wieku. *Operację traktujemy generalnie rzecz biorąc jako zespół walk, bitew (chociaż są zdania wręcz odmienne, że bitwa składa się z kilku operacji), manewrów i uderzeń ogniowych, połączonych wspólną myślą przewodnią i realizowanych pod jednym kierownictwem*[271]. W wielu opracowaniach wspólną cechą definiowanych operacji jest wspólna myśl przewodnia. Myśl ta powinna być głównym wyznacznikiem operacyjności, ale nie zawsze postrzegano jej rangę. Wynikało to z instrumentalnego traktowania operacji, jako jednej z wielu toczonych w tym samym czasie na tym samym teatrze działań wojennych.

Na Zachodzie pojęcie operacji zostało usankcjonowane dopiero w latach 80. XX wieku, wraz z przyjęciem koncepcji *Operacji powietrzno-lądowej 2000* przez armię amerykańską. Według poglądów amerykańskich z 1986 roku tzw. *wielka (główna) operacja* (*ang. major operational)* obejmuje skoordynowane działania dużych sił w pojedynczej fazie kampanii lub w decydującej bitwie. Wielkie operacje decydują o przebiegu kampanii. Wielkie (główne) operacje lądowe planują grupy armii, a korpusy i dywizje je realizują. Natomiast według poglądów niemieckich, operacją były czasowo skoordynowane działania wojenne dużych związków, prowadzone z zamiarem osiągnięcia wspólnego celu. W ramach operacji toczy się bitwy i walki. Pojęcie „operacja" uznawane było po drugiej wojnie światowej przez wszystkie państwa, ale różnie je interpretowano. Wspólną płaszczyzną rozumienia operacji jest to, że składa się z kilku walk i bitew. Postrzeganie i uznanie w teorii operacji nie skutkowało jej formalnym usankcjonowaniem jako dyscypliny naukowej - sztuka operacyjna. W państwach byłego bloku wschodniego formalnie istniała dyscyplina naukowa „sztuka operacyjna" jako składowa sztuki wojennej. Natomiast na Zachodzie teorię operacji klasyfikowano w tzw. dowodzeniu operacyjnym. Za odpowiednik sztuki operacyjnej w niemieckiej sztuce wojennej można przyjąć dowodzenie operacyjne, co negują niektórzy teoretycy jako mało zasadne[272]. Trudno jest się z tym zgodzić, ponieważ funkcją dowódcy operacyjnego jest planowanie operacji zgodnie z celem strategii wojskowej, a następnie, poprzez decyzje, wpływanie na działanie podwładnych co do czasu i miejsca. Stąd wydaje się bardziej zasadne pojęcie „dowodze-

[270] *Leksykon wiedzy wojskowej*, MON, Warszawa 1979.
[271] B. Chocha, *Rozważania o sztuce operacyjnej*, MON, Warszawa 1984, s. 134.
[272] Zob., H. Hermann, *Operacyjny* ..., s. 123.

nie operacyjne" od pojęcia „działania operacyjne", które w istocie są bliżej taktyki. Takie podejście do istoty problemu jest zdeterminowane klasyfikacją polskiej sztuki wojennej w drugiej połowie XX wieku. W działaniach operacyjnych, które były nadrzędną kategorią, wyszczególniano operacje przegrupowania i pogotowie operacyjne oraz operacje pokojowe[273]. Stąd należy sądzić, że pogląd w dużym stopniu był zdeterminowany ówczesną teorią problemu. Działania operacyjne wynikały z interpretacji operacji jako działań prowadzonych przez związek operacyjny. Związkiem operacyjnym określano armię, grupę armii, a niekiedy działający samodzielnie korpus poza wyższymi strukturami. **Należy podkreślić, że postrzeganie w działaniach operacyjnych operacji nie było zasadne. Operacja postrzegana była jako przedmiot badań sztuki operacyjnej. Natomiast w klasyfikacji nadrzędne w stosunku do operacji były działania operacyjne. Związane to było z tradycyjnym postrzeganiem operacji jako wszelkich działań wobec przeciwnika.**

Pojęcie operacji sytuowane było w kampanii, w której ze względu na masowość wojny przewidywano szereg operacji. W NATO kampania definiowana była jako działania operacyjne, składające się z jednej lub kilku bitew ukierunkowanych na osiągnięcie celu strategicznego. Prowadzona jest przez jednolite dowództwo i obejmuje wspólne działania różnych rodzajów sił zbrojnych, z różnych państw członkowskich. Stanowi cykl działań wojennych realizowanych w określonym czasie na samodzielnym teatrze działań wojennych. Wojna może obejmować jedną lub kilka kampanii. W ramach kampanii może być realizowana jedna lub kilka operacji. Kampania składa się z reguły z wielu czasowo i przestrzennie skoordynowanych faz. *W sztuce wojennej NATO wyróżnia się pięć zasadniczych faz operacji (kampanii): planowanie i przygotowanie; przegrupowanie i rozwinięcie sił na teatrze działań operacyjnych; działanie; zakończenie konfliktu i przegrupowanie do rejonów pokojowego rozmieszczenia; odtworzenie zdolności bojowej i demobilizacja sił – przejście do stanu pokojowego funkcjonowania sił zbrojnych*[274]. Planowanie i prowadzenie kampanii jest domeną operacyjną, jej ogólny zarys i cele powstają na szczeblu strategicznym i wynikają bezpośrednio z ustaleń politycznych. Dlatego też występują dwie zasadnicze fazy planowania, określane jako plan kampanii i plan operacji. Planowanie kampanii ma miejsce w okresie pokoju, na wypadek wojny, z uwzględnieniem hipotetycznych sytuacji. Natomiast planowanie pierwszej operacji odbywa się w warunkach występującego realnego zagrożenia. **Działania wojsk mają wymiar operacyjny tylko wówczas, gdy w ich wyniku osiąga się cel strategiczny, okre-**

[273] Zob., J. Zieliński, *Sztuka operacyjna wojsk lądowych jako specjalność sztuki wojennej. SZTUKA*, AON, Warszawa 2002, s. 66.
[274] Zob., M. Wiatr, *Zasady i procedury przygotowania oraz prowadzenia kampanii (operacji) wielonarodowych połączonych sił sojuszu*, AON, Warszawa 2000.

ślony jako cel końcowy. Działania są określone jako strategiczne, operacyjne lub taktyczne na podstawie ich efektu i udziału w osiągnięciu określonych celów.

Kampanią pod koniec XX wieku były działania w Zatoce Perskiej w 1991r. Składała się ona z dwóch głównych operacji: „Pustynna tarcza" i „Pustynna burza". Celem pierwszej była osłona Arabii Saudyjskiej przed ewentualną agresją poprzez koncentrację wojsk na teatrze działań. Celem drugiej - wyzwolenie Kuwejtu poprzez pokonanie i wyparcie z okupowanego terytorium wojsk irackich. Analiza tej kampanii, jako formy walki zbrojnej, wskazuje, że miejsce bitwy, jako jej podstawowego komponentu, zajęła współcześnie operacja. Dlatego też charakter i istotę kampanii odzwierciedlał charakter i istota operacji, które ją tworzyły. Pierwotnie cel kampanii mógł być osiągnięty w jednej bitwie, a współcześnie – w jednej operacji.

Analiza zjawiska kampanii we współczesnej sztuce wojennej wskazuje na szereg wniosków.

- Kampania dotyczy geograficznie i politycznie wyodrębnionych obszarów, na których osiągany jest cel wojny.
- Kampania postrzegana jest w ujęciu złożonych etapów, w której suma celów poszczególnych operacji powinna doprowadzić do osiągnięcia jej celu strategicznego.
- Pomiędzy celem wojny a celem kampanii nie ma różnicy. Koniec kampanii zwykle postrzegany był jako koniec wojny.
- Kampania postrzegana jest jako forma organizacyjna osiągania celu wojny.
- Takie pojęcie kampanii narusza zasadę „supremacji strategii nad taktyką". Oznacza to dostosowanie celów militarnych do potrzeb kampanii, a nie do celów politycznych konfliktu.

W aspekcie powyższych wniosków tak postrzegana kampania była zjawiskiem głównie militarnym, co wskazuje na masowość konfliktu, który współcześnie jest mało prawdopodobny. Stąd pytanie, *czy we współczesnych konfliktach, w których dążymy do deeskalacji zjawiska wojny, a nie jego eskalacji takie postrzeganie kampanii jest zasadne?* Powyższe uwarunkowania i wnioski wskazują, iż **kampania to forma organizacyjna wspierania osiągania celu politycznego wojny lub konfliktu na teatrze działań wojennych, którego złożoność wymaga organizacji wielu etapów jej osiągania.** Każdemu etapowi kampanii odpowiada operacja. Analiza konfliktów i metod ich rozwiązywania na przełomie XX i XXI wieku wskazuje, że w kampanii, jeżeli jest planowana, należy postrzegać następujące etapy: tworzenie koalicji; określanie celów militarnych i planowania operacyjnego użycia sił koali-

cyjnych lub sojuszniczych; tworzenie sił do użycia w kampanii; odstraszanie militarne; operacje: pokojowa, reagowania kryzysowego, wojenna, prowadzonych według celu i rozwoju sytuacji po etapie przeciwkoncentracji; wyjście sił z rejonu konfliktu. Powyższe etapy, zakończone powodzeniem, powinny być podstawą do osiągnięcia celu politycznego konfliktu. Należy podkreślić, że optymalnym modelem rozwiązywania konfliktu przy użyciu środków przymusu byłoby osiągnięcie celu w wyniku przeciwkoncentracji lub operacji pokojowej bądź reagowania kryzysowego. Proponowany model postrzegania kampanii w ujęciu polityczno-militarnym w aspekcie współczesnych konfliktów nakłania do postawienia wielu tez.

Teza I. We współczesnych i przyszłych konfliktach, których rzeczywistym celem politycznym będzie pokój, formy i metody używania sił zbrojnych powinny sprowadzać się do działania na przyczyny sytuacji konfliktowych, a nie na ich skutki. Czynnością poprzedzającą użycie sił zbrojnych w rozwiązywaniu sytuacji spornych jest zdefiniowanie sytuacji wymagającej takich rozwiązań. W analizie stanu zagrożeń współuczestniczy organ wojskowy, ale nie decyduje on o podejmowaniu środków zaradczych. Stąd zjawisko kampanii powinno przybierać charakter polityczno-militarny ze względu na szeroką gamę współcześnie stosowanych niezbrojnych metod rozwiązywania konfliktów.

Teza II. Działania sił zbrojnych w rozwiązywaniu sytuacji konfliktowych służą do wspierania zamierzeń politycznych kraju. Stąd przed myślą wojskową wspierania zamierzeń politycznych musi być określony charakter zagrożeń i konieczność przeciwdziałania im w sposób militarny. Działaniem wtórnym wobec decyzji politycznych jest zdefiniowanie dopuszczalnych celów, możliwych do osiągania w sposób militarny, w sytuacji konfliktowej.

Teza III. We współczesnych konfliktach organizatorem kampanii nie jest organ wojskowy, a polityczny. Organ wojskowy wypełnia tylko fragment wnętrza kampanii działaniami niezbędnymi do wspierania zamierzeń politycznych osiągania celu konfliktu.

Teza IV. Organizatorem zbrojnych działań w kampanii jest organ wojskowy. Formy używania sił zbrojnych w rozwiązywaniu sytuacji konfliktowych określamy ze względu na cel polityczny jako operacje: wojenne, reagowania kryzysowego oraz pokojowe. Decyzje o organizowaniu wyszczególnionych operacji podejmuje organ polityczny. Natomiast cel militarny oraz zadania i działanie w formie operacji określa organ wojskowy.

Jeżeli powyższe założenia są prawdziwe, to współcześnie i w przyszłości zjawisko kampanii powinno mieć charakter polityczno-militarny. *Zatem jak definiować zjawisko kampanii? Czy nadal ją sytuować w zdefiniowanych przez wojskowych obszarach osiągania celów militarnych, czy postrzegać jej cele militarne w aspekcie celu politycznego konfliktu?* Analiza współczesnego rozwiązywania sytuacji spornych wskazuje, iż coraz częściej zaczyna

powracać właściwa kolejność ról i zadań różnych podmiotów państwa w rozwiązywaniu sytuacji spornych na forum międzynarodowym i wewnątrz kraju. Normalność w postrzeganiu ról i zadań wynika z rozdziału organów politycznych i wojskowych. *W konfliktach, w których dochodziło do prymatu celów militarnych w stosunku do celów politycznych następował rozrost tych pierwszych na skalę masowego używania sił zbrojnych*[275].

Jednocześnie niewłaściwa relacja celów powodowała zatracenie istoty sporu i sprowadzała się do powodowania masowych zniszczeń wynikających z „filozofii" zwycięstwa militarnego, a nie politycznego. Przed zdefiniowaniem zjawiska kampanii należy zastanowić się, czy taka forma rozwiązywania współczesnych konfliktów rzeczywiście istnieje. Jeżeli spór rozstrzygany jest za pomocą innych środków niż militarne, to można postawić tezę, iż jest to normalna procedura ustalania własnych interesów i ich osiągania. Jeżeli natomiast spór wymaga rozwiązań militarnych, to można sądzić, że w tym aspekcie dochodzi do wymuszeń oczekiwanych zachowań, których nie można wyegzekwować w procedurze pokojowego rozwiązywania sporu, ponieważ w sposób istotny następuje naruszenie żywotnych interesów jednej ze stron. W takich sytuacjach należy polityczne argumenty wspierać działaniami militarnymi. Przy takich założeniach kampania to forma polityczno-militarnego rozwiązywania sytuacji konfliktowych przy aktywnym użyciu sił zbrojnych. W kampanii dochodzi do rozstrzygnięcia sporu narzędziami i metodami walki zbrojnej. Zakończenie kampanii nastąpi po osiągnięciu celu konfliktu. Kampania od zarania dziejów była formą organizacyjną osiągania celu wojny. Współcześnie zmieniła się jakość celów w kampanii, świadczących o osiągnięciu celu wojny lub konfliktu. Pierwotnie osiągniecie celu militarnego postrzegane było jako osiągnięcie celu wojny. Współcześnie osiągnięcie celu militarnego nie świadczy o osiągnięciu celu wojny lub konfliktu, stanowi tylko podstawę do osiągania jej celu politycznego.

Pojęcie i zjawisko operacji, analizowane przez wielu teoretyków, przeszło znaczną ewolucję i w tym procesie wyróżnia się zgodnie następujące etapy:

- Etap I - od połowy XVII w. do drugiej połowy XVIII w. Pojęcie operacji utożsamiano z jednopodmiotowymi działaniami wojennymi prowadzonymi na wojnie. Treścią operacji był przede wszystkim manewr.
- Etap II - od końca drugiej połowy XVIII w. do połowy XIX w. Istotą operacji staje się takie manewrowanie samodzielnymi zgrupowaniami na teatrze działań wojennych, by doprowadzić do bitwy generalnej.

[275] Dominacja celów wojskowych w I i II wojnie światowej, po stronie sprawców wybuchu konfliktu, spowodowała ich rozrost militarny do niespotykanych dotychczas rozmiarów. Osiąganie celów militarnych wymagało coraz większego zaangażowania potencjału państwa, co powodowało spełnianie przez nie głównie funkcji militarnych, a nie politycznych i społecznych.

- Etap III - od połowy XIX w. do końca I wojny światowej. Treść operacji stanowi samodzielne prowadzenie działań wojennych przez zgrupowania armijne i frontowe w różnych miejscach i czasie, połączone wspólnym zamiarem zawiązania i stoczenia bitwy.
- Etap IV - od końca I wojny światowej do czasu zakończenia „zimnej wojny". Współczesne operacje są to starcia zbrojne z przeciwnikiem w skali operacyjnej. Stanowią zespół bitew różnego rodzaju sił zbrojnych pod wspólnym dowództwem, charakteryzujące się wielowymiarowością, precyzją rażenia oraz potrzebą ogromnej ilości informacji na każdym szczeblu[276].

Powyższe wnioski znajdują swoje uzasadnienie w praktyce i teorii, ale okres przełomu XX i XXI wieku implikuje inny rodzaj operacji. Operacje wojenne w Afganistanie (2002) i Iraku (2003) nie odpowiadają wyobrażeniom działań wojennych kreowanych w teorii do końca zimnej wojny. Stąd w ewolucji operacji należy odnieść się do dynamicznych zmian w praktyce jej organizowania i prowadzenia na przełomie wieków. Pod koniec XX wieku sztuka operacyjna dostrzegła możliwość osiągnięcia celów wojny wyłącznie przy pomocy zmasowanego użycia elektronicznych środków walki oraz rakiet samosterujących. Nowe koncepcje operacyjne pełne są dynamiki, intensywności poczynań i siły zniszczenia. Przewiduje się, że operacje rozciągać się będą na dużych obszarach. Koncepcja operacji prowadzonej w celu utrzymania lub przełamania linii frontu zastępowana jest koncepcją działań na „nielinearnym polu walki".

Pojęcie operacji powraca do jej początków wyrażanych w jedności bitwy, co do jej celu, miejsca, czasu i osoby dowódcy operacyjnego. *Operacja – uzgodnione co do celu, miejsca i czasu bitwy, walki, uderzenia ogniowe i manewry poszczególnych rodzajów sił zbrojnych i wojsk, prowadzone pod jednym dowództwem dla osiągnięcia celu strategicznego przy minimalnych stratach własnych*[277]. W odróżnieniu od operacji pierwszej i drugiej wojny światowej, w których zapomniano o minimalizacji strat, współczesne operacje coraz częściej wskazują na konieczność postrzegania tej cechy. Operacja była zjawiskiem jednopodmiotowym, by za sprawą bitwy stać się dwupodmiotowym zjawiskiem pola walki. Współczesność wskazuje, że w praktyce możemy wyróżnić zjawisko operacji, w którym nie występuje bitwa. Stąd pojęcie operacji wymaga innego jej definiowania ze względu na pragmatykę jej prowadzenia i prognozowane kierunki rozwoju.

[276] Por., H. Herman, *Geneza sztuki operacyjnej*, Warszawa 1992.
[277] *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, AON, Warszawa 2002.

Pomimo dostrzegalnych zmian w filozofii rozwiązywania konfliktów nadal operacji przypisuje się cechy tylko działań zbrojnych metodami walki zbrojnej. *Operacja, czasowo skoordynowane działania wojenne dużych związków prowadzone z zamiarem osiągnięcia wspólnego celu. W ramach operacji toczy się bitwy i walki, prowadzi działania szczególne i realizuje zadania o charakterze ogólnym*[278]. Operacja jako zjawisko związane z walką zbrojną zawsze postrzegana była tylko w okresie wojny. Przełomu pod tym względem w polskiej sztuce operacyjnej dokonuje J. Zieliński, wskazując, że operacja nie dotyczy tylko działań wojennych, ale może i jest prowadzona w różnych okresach funkcjonowania państwa z bardzo zróżnicowanym celem. *Operacja - zespół różnorodnych działań (obronnych, zaczepnych, opóźniających) związków operacyjnych lub specjalnie wydzielonych zgrupowań ukierunkowanych na osiągnięcie celu strategicznego (operacyjnego). Obejmuje skoordynowane czasowo i przestrzennie działania realizowane przed starciem zbrojnym, w trakcie (bitwy, walki) oraz działania po starciu w czasie pokoju, kryzysu i wojny*[279]. Cechą charakterystyczną tak postrzeganej operacji jest jej prowadzenie we wszystkich okresach funkcjonowania państwa. Pozwala to wnioskować, że staje się bezpośrednio formą wspierającą zamierzenia polityki państwa. Operacja postrzegana jest w okresie pokoju, kryzysu i wojny. Operacji przypisano jednocześnie pewną przedmiotowość to, co w wyniku jej prowadzenia powinno być osiągnięte. W wyniku przedmiotowego i strukturalnego postrzegania operacji dokonano jej klasyfikacji wg kryterium: **celu prowadzonej w niej walki** (opóźniające, obronne zaczepne); **środowiska** (lądowe, powietrzne, morskie, mieszane); **rodzaju uczestniczących sił zbrojnych** (wojsk: lądowych, powietrznych, marynarki wojennej, specjalnych, połączone); **okresów funkcjonowania państwa** (wojenne, kryzysowe, pokojowe); **uczestnictwa różnych podmiotów prawnych** (narodowe, wielonarodowe, koalicyjne, sojusznicze). Takie definiowanie i postrzeganie operacji przypisuje im pewne zadania, a nie cele. Dowódca, który otrzyma dyrektywę, może tylko starać się jak najlepiej wykonać jej zadania w formie określonej operacji. W zdefiniowanym zadaniu, co do celu, środowiska osiągania głównego celu czy głównego wykonawcy zadania brakuje miejsca na myśl operacyjną dowódcy. Takie postrzeganie operacji stawia dowódcę operacyjnego na poziomie taktycznego wykonawcy zadania bojowego, dysponującego tylko większymi siłami. Ideą operacji było wyzwolenie inwencji samodzielnych dowódców na odrębnych kierunkach. W istocie jednym z czynników przyczyniających się do powstania operacji był rozmach rzeczowy wojny, a w niej walki zbrojnej. Jednak dzisiaj czynnik rzeczowy zaczyna odgrywać coraz mniejszą rolę. **W głównym stopniu chodzi o**

---

[278] *Słownik podstawowych terminów wojskowych obowiązujący w wybranych państwach NATO.*
[279] J. Zieliński, *Podstawowe założenia dydaktyki* ..., s. 50.

to, by wyzwolić takie myślenie i działanie, które przyniesie niewspółmiernie wysokie wyniki do poniesionych nakładów.

Analiza zjawiska operacji i jego definiowanie po drugiej wojnie światowej oraz rozwój teorii pozwala dokonać pewnych uogólnień. Wnioski wskazują, iż dotychczasowe operacje posiadały wiele wspólnych cech: wspólny cel, myśl przewodnią, jednego dowódcę; występowały duże zgrupowania wojsk; bitwy były planowane w różnym czasie; działania były prowadzone na dużej przestrzeni; dążono do integracji możliwości i wysiłków działających zgrupowań wojsk do osiągnięcia celu strategicznego lub operacyjnego. Wyszczególnione cechy nie stanowią kryteriów porównania operacji i służą tylko do jej opisu. Bardzo często wyszczególnionym cechom próbowano przypisać kryteria klasyfikacji, zapominając, że one tylko opisują zjawisko.

Współczesna operacja bardziej niż to miało miejsce na początku jej powstania zakłada bezpośrednie wspieranie zamierzeń politycznych państwa. Operacja, jej cel, forma i metoda prowadzenia coraz bardziej zależna jest od wspieranego celu politycznego, a nie możliwości militarnego działania. Stąd współczesne operacje celowo jest klasyfikować wg wspieranego celu polityki państwa, a nie tego, co wojska powinny wykonać. Takie postrzeganie operacji pozwoli przywrócić jej pewne cechy, o których mówi się, że są wyznacznikami operacyjnego działania. Zmiany w operacji i przewidywanych kierunkach jej rozwoju powodują, że dotychczasowe teoretyczne założenia sztuki operacyjnej wymagają przeobrażeń.

3. EWOLUCJA OPERACJI NA PRZEŁOMIE XX I XXI WIEKU

Zmiany w idei organizowania i prowadzenia operacji obserwowane są na przestrzeni jej rozwoju od XVII wieku. Operacja z działania jednopodmiotowego nabrała cech działania dwupodmiotowego. W jej skład wchodziły bitwy prowadzone na dużej przestrzeni, składające się z indywidualnych starć różnych jej uczestników w różnym miejscu i czasie, połączonych wspólnym celem. Od przełomu XVIII i XIX wieku wyznacznikiem operacji był nie tylko manewr, a bitwa stoczona do osiągnięcia jej celu. Natomiast przełom XIX i XX wieku utrwalił przekonanie, że w ramach operacji musi być stoczonych wiele bitew prowadzonych przestrzennie w obszarze, w którym przebywała armia. Masowość starć i ich nieuniknioność spowodowała, że bitwy i ich planowanie stało się wyznacznikiem operacji do końca zimnej wojny. Wielu teoretyków w tym okresie stawiało tezę, że o operacji i jej rozwoju decydują nowoczesne środki walki, przypisując im nieuprawnioną siłę sprawczą tego, co organizował i do czego zmierzał człowiek jako podmiot i przedmiot walki zbrojnej.

Wnioski z analizy ewolucji operacji wskazują, że to nie rozwój naukowo-techniczny i nowoczesne środki walki powodowały zmiany w operacji, a myśl sztuki wojennej wynikająca z metod osiąganych celów. Do końca zimnej wojny osiągany cel militarny w kampaniach i w operacjach zdeterminowany był celem politycznym globalnego konfliktu. Zmiany w kształtowaniu bezpieczeństwa i układ sił spowodowały, że o charakterze operacji zaczął decydować cel polityczny konfliktu, a nie możliwości militarnego działania. Stąd nastąpiło przewartościowanie celu militarnego, osiąganego w operacji. Natomiast możliwości nowoczesnych środków walki spowodowały, że pod wpływem celu politycznego konfliktu uległy przewartościowaniu również metody jego osiągania.

Poszukując czynników wpływających na charakter współczesnych operacji, poddano analizie wybrane operacje prowadzone od początku lat 90. XX wieku do końca 2007 roku. W wyniku analizy operacji prowadzonych w tym przedziale czasu zamierza się uzyskać wnioski wskazujące na prawidłowości ich rozwoju na najbliższe lata. Do analizy przyjęto wstępnie podział na operacje wojenne, operacje reagowania kryzysowego i operacje pokojowe.

3.1. Operacja w pierwszej wojnie w Zatoce Perskiej

Genezy przyczyn wojny w 1991 roku należy doszukiwać się w efektach wojny Irak-Iran (1980-1988), którą rozpoczął Irak i w jej efekcie wzmocnił swoją pozycję, będąc wspieranym przez państwa zachodnie i ZSRR. W efekcie wojny po obu stronach powstały straty, zginęło ponad milion ludzi, straty gospodarcze szacowane były na ponad 400 mld dolarów. W wyniku nierozstrzygniętej wojny i braku jednoznacznych korzyści Irak zaatakował bogaty Kuwejt (2.08.1990), by poprawić stan ekonomiczny państwa. Za pretekst do wojny przyjęto eksploatację przygranicznych złóż naftowych przez Kuwejt[1]. Po siedmiu dniach prowadzenia wojny Irak pokonał siły Kuwejtu i ogłosił aneksję państwa (8.08.1990), uważając je za swoją prowincję. Rząd Kuwejtu w trakcie działań ewakuował się do Arabii Saudyjskiej. Rada Bezpieczeństwa ONZ potępiła agresje jako bezprawną, nakazując natychmiastowe opuszczenie Kuwejtu (rezolucja nr 660 z dnia 2.08.1990). Po licznych ostrzeżeniach ONZ wystosowało wobec Iraku ultimatum nakazujące wycofanie się z Kuwejtu do 15 stycznia 1991 roku (rezolucja nr 678 z dnia 29.11.1990) . W wyniku niezastosowania się do założeń ultimatum zostały rozpoczęte działania zbrojne przeciw Irakowi przez społeczność międzynarodową. Stąd można uznać, że w wojnie w 1991 roku podmiotami prawnymi, z jednej strony, było ONZ reprezentowana przez zawiązaną koalicję pod przewodnictwem USA, a z drugiej strony - Irak jako sprawca konfliktu[2]. Stany Zjednoczone zgłosiły akces zawiązania koalicji i ich wojska (ok. 4 tys. żołnierzy) już 8 sierpnia 1990 roku lądowały w Arabii Saudyjskiej. Rozpoczęła się operacja „Pustynna tarcza", której celem było poprzez koncentrację sił i determinację działania uświadomić Irakowi nieuchronność konfliktu, jeżeli nie wypełni rezolucji ONZ. Do 16 stycznia na terytorium Arabii Saudyjskiej została stworzona baza operacyjna do działania na teatrze działań wojennych. Państwa koalicji antyirackiej (w tym Polska oraz wiele państw arabskich) na teatrze działań wojennych posiadały ponad ok. 750 tys. żołnierzy, w tym ok. 550 tys. Amerykanów[3]. Siły koalicji posiadały: 4290 czołgów, 7119 transporterów opancerzonych, 4167 środków artyleryjskich, 2200 śmigłowców, 2508 samolotów oraz 261 okrętów[4]. Wojska koalicji zaangażowane w Zatoce Perskiej zorganizowane były w cztery główne zgrupowania sił: amerykańskich, brytyjskich, francuskich i zjednoczonych sił arabskich. Dowódcy

---

[1] Zob., S. Tanner, *Wojny Bushów*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2007, s. 77.

[2] Takie założenie wydawałoby się zasadne, ale w istocie ONZ uznało, że jest to wojna tylko zaakceptowana przez Radę bezpieczeństwa w myśl art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych. Zob., J. Pawłowski, A. Ciupiński, *Umiędzynarodowiony konflikt wewnętrzny*, AON, Warszawa 2001, s.136.

[3] S. Tanner, *Wojny* ..., s. 96.

[4] Zob., D. Alberts, R. Hayes, *Command Arrangements for Peace Operations,* National Defense University 1995, s. 20.

poszczególnych zgrupowań dowodzili swoimi siłami narodowymi oraz sprawowali kontrolę operacyjną nad przydzielonymi kontyngentami z innych państw. Działania całości sił koalicyjnych koordynowane były przez dowództwo amerykańskie.

Zgromadzenie tak dużej liczby środków do prowadzenia wojny oraz ich dobowy koszt utrzymania powodował coraz większą determinację wyzwolenia Kuwejtu, zwłaszcza w aspekcie przywrócenia kontroli nad 20% światowych dostaw ropy naftowej[5].

Czwarta armia świata (iracka) posiadała ok. 60 dywizji i kilka samodzielnych brygad zorganizowanych w dziesięć korpusów. Najbardziej wartościowe były siły dziesięciu dywizji gwardyjskich (po trzy dywizje: pancerne, zmechanizowane, zmotoryzowane i jedna sił specjalnych). Pozostałe siły były oceniane, jako mniej wartościowe ze względu na niepełne stany osobowe i ich wyszkolenie. Słabym punktem Iraku było lotnictwo (ok. 300 samolotów różnych typów: Tu-22, Mig-29,Su-22M3, Su-25, Mig-21, Mig-23, Mirage F1EQ, An-12) oraz marynarka wojenna.

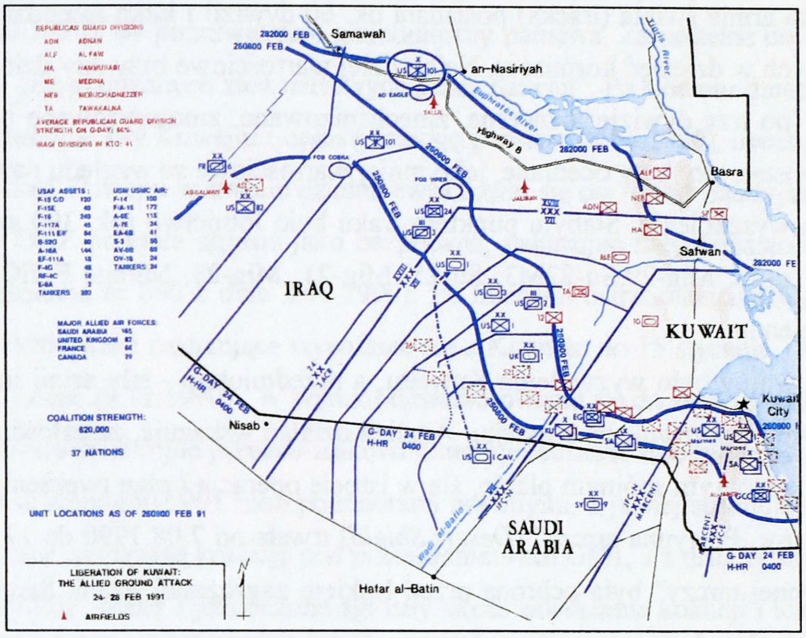
Celem wojny było wyzwolenie Kuwejtu, a przedmiotem - siły armii irackiej, stojące na przeszkodzie do wyzwolenia Kuwejtu. Analiza działań wskazuje, że całość działań należy postrzegać w jednolitym spójnym planie, ale w istocie operacja i plan tworzenia sił na teatrze działań, nazwany „Pustynna tarcza" *(Desert Shield)* trwała od 7.08.1990 do 17.01.1991 roku. Celem „Pustynnej tarczy" była ochrona przed Irakiem zagrożonej Arabii Saudyjskiej. Natomiast właściwy plan działania przeciw Irakowi został zatwierdzony przez Kongres USA 12 stycznia 1991 roku.

W koncepcji działań bojowych przyjęto, jako nadrzędną zasadę, minimalizację strat wojsk własnych. Potwierdziły to również późniejsze działania i poziom strat, Irakijczycy stracili łącznie około 30% żołnierzy, wobec utraty 0,01% żołnierzy wojsk koalicji kiej[6].Osiągniecie celu militarnego wojny planowane było w dwóch etapach operacji (szkic 3.1.) „Pustynna burza" (*Desert Storm*). Celem etapu pierwszego „Nagły grom" (*Instant Thunder)* było wywalczenie dominacji w powietrzu i zdezorganizowanie życia politycznego, społecznego i gospodarczego Iraku[7]. Celem etapu drugiego „Pustynny miecz" było wyzwolenie Kuwejtu[8].

Zbrojne działania wojenne rozpoczęły się 17 stycznia 1991 o godzinie 2.00 czasu środkowoeuropejskiego działaniami powietrznymi według założeń etapu operacji „Nagły

[5] Zob., S. Tanner, *Wojny* ..., s. 81-86.
[6] Zob., J. Biziewski, *Pustynna Burza. Część II,* Warszawa 1994, s. 49.
[7] Do głównych obiektów ataku zaliczono: systemy rozpoznania powietrznego i naprowadzania rakiet, lotniska, ośrodki kierowania państwem i dowodzenia siłami zbrojnymi, elektrownie, zapory wodne, infrastrukturę komunikacyjną, siedziby partii Bass.
[8] Zob., J. Biziewski, *Pustynna Burza. Część I,* AON, Warszawa 1994, s. 6 - 20.

grom", opracowanego przez płk. Johna Wardena[9]. W pierwszym dniu wykonano ponad 2 tys. lotów bojowych na cele strategiczne w Iraku. Kierujący połączonym sztabem gen. Collin Powell oznajmił, że właśnie rozpoczęło się działanie o kryptonimie „Pustynna burza", składające się z: działań powietrznych na wybrane obiekty o znaczeniu strategicznym; lotniczego przygotowania do działań połączonych sił lądowych, morskich i powietrznych oraz działań połączonych sił lądowych i powietrznych.

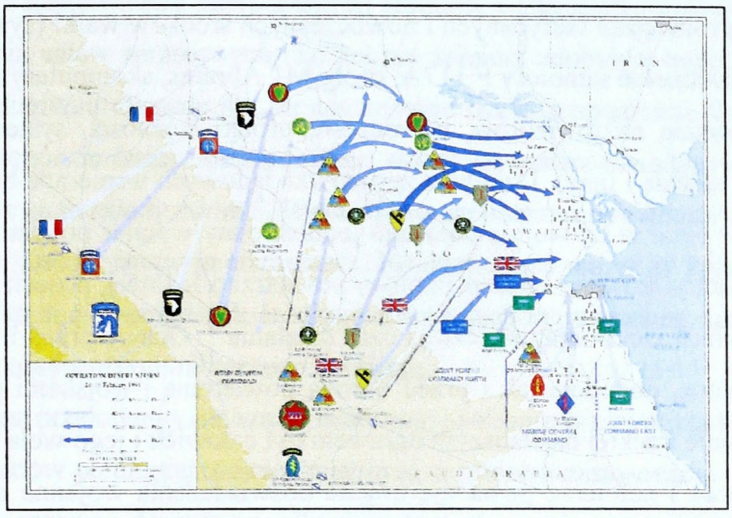


Szkic 3.1. Koncepcja działania w operacji „Pustynna burza"
Źródło: Wikipedia/ Org/ Wiki/ Wojna w Zatoce Perskiej/ z dnia 23.09.2007.

W etapie pierwszym operacji zastosowanie nowoczesnych środków walki, nowych środków rozpoznania oraz metod działania polegających na zniszczeniu w pierwszej kolejności środków rozpoznania i naprowadzania pozwoliło w pierwszym dniu uzyskać dominację w powietrzu. Rozpoczęcie etapu drugiego operacji 24 lutego 1991 roku nie spowodowało zakończenia pierwszego, a tylko przesunięcie środka ciężkości działania lotnictwa na wsparcie wojsk lądowych, które zaczęły wykonywać główne zadanie. Główny ciężar operacji przejęły wojska lądowe i 27 lutego stolica Kuwejtu, była wyzwolona. Wojska lądowe wyparły przeciwnika z Kuwejtu wdzierając się najpierw na terytorium Iraku (szkic 3.2). Irakijczycy spodziewali się głównego ataku sił lądowych na terytorium Kuwejtu, tymczasem sprzymierzeni

[9] Koncepcja Wardena nabrała znaczenia teorii prowadzenia zbrojnych działań wojennych. Znajduje swoje uzasadnienie w teorii wojny powietrznej G. Douheta oraz działaniach lotnictwa w drugiej wojnie światowej. Według założeń Wardena określono obiekty, które w istotny sposób mogą wpływać na dalszy tok wojny. Teorię określa się pierścieniami Wardena: przywódcy, elementy wrogiej organizacji, infrastruktura, społeczeństwo, siły zbrojne. Problem w teorii sztuki wojennej nie jest odkrywczy, ale istotę jego stanowi przeprowadzenie analizy i zdefiniowanie tych obiektów, które mogą wpływać na losy wojny. Niszczenie lub ich neutralizacja we właściwej kolejności powoduje, że efekty osiągnięte wpływają na inne elementy zawarte w pierścieniu Wardena.

głównymi siłami atakowali na południe od Eufratu w rejonie Nasiriyah. Stworzyło to zagrożenie odcięcia sił znajdujących się w Kuwejcie i bezpośrednie niebezpieczeństwo dla stolicy. Stąd 26 lutego Husajn podejmuje decyzję o wycofywaniu sił z Kuwejtu.



Szkic 3.2. Drugi etap operacji „Pustynna burza" – „Pustynny miecz"
Źródło: Wikipedia/ Org/ Wiki/ Pierwsza Wojna w Zatoce Perskiej/ z dnia 23.09.2007.

W tej sytuacji sprzymierzeni wykonali zwrot na Kuwejt, opanowali miasto oraz dokonali ogromnych zniszczeń wśród wycofujących się wojsk irackich. Istotą planu było wykonanie uderzenia lądowego tam, gdzie przeciwnik był słabiej przygotowany, jednocześnie takie podejście do planowania przenosiło główne działania na terytorium Iraku.

Pomimo stworzenia zagrożenia i zbliżenia się sił specjalnych na odległość 240 km od Bagdadu, nie podjęto działań zmierzających do całkowitego rozbicia przeciwnika i zajęcia stolicy, ponieważ to byłoby niezgodne z zakładanym celem wojny, a ponadto mogłoby zaowocować nieprzewidywalnymi konsekwencjami politycznymi w świecie arabskim. Stąd ograniczenia polityczne wojny pozwoliły Husajnowi po przegranej wojnie rozprawić się z powstańcami w kraju i utrwalić swoje rządy do 2003 roku.

W dniu 28.02.1991 prezydent G.H.W. Bush ogłosił zakończenie wojny o wyzwolenie Kuwejtu. Wiązało się to z powrotem żołnierzy do kraju i uspokojeniem opinii publicznej, która obserwowała wojnę na ekranach telewizorów. Kuwejt został wyzwolony przez wojska koalicji w 100 godzin. Rada Bezpieczeństwa wydała rezolucję (nr 686 w dniu 2.03.1991) nakazującą Irakowi zwolnienie jeńców, zwrot mienia zagrabionego w Kuwejcie oraz podpisanie zawieszenia broni. Straty koalicji antyirackiej wynosiły 240 zabitych (w tym 207 zginęło poza bezpośrednim polem walki), ok. 770 rannych, ok. 200 żołnierzy wziętych do niewoli, 36 czołgów oraz 56 samolotów. Straty irackie szacowane były na ok. 35 tys. zabitych, 86 tys.

jeńców, ok. 60 tys. rannych, 3847 czołgów zniszczonych lub uszkodzonych, 1450 wozów bojowych, ok. 2,9 tys. dział oraz ok. 240 samolotów.

Wojna w Zatoce Perskiej postrzegana jest jako przełomowa ze względu na zastosowanie na dużą skalę rozwiązań taktycznych i nowoczesnych środków walki (system rozpoznania satelitarnego, nowoczesne samoloty F 117A, czołg M1 Abrams, skomputeryzowanie sztabów, masowe zastosowanie noktowizorów, nowoczesne środki łączności, system antyrakietowy Patriot, precyzja rażenia i inne). Działania zgrupowań lądowych wspierane były bezpośrednio lotnictwem, co w pełni w tej wojnie pokazało jednostronny wymiar powietrzno-lądowy pola walki. Została zmodyfikowana koncepcja bitwy powietrzno-lądowej, poszerzona o głębokość, wysokość, przestrzeń elektromagnetyczną i czas działania[10]. Obawy przed Irackimi rakietami były wyolbrzymione, podobnie jak i przed obroną powietrzną i wojskami pancernymi[11]. W wojnie tej po stronie irackiej najsłabszym ogniwem był człowiek i jego wola walki. Oceniano, że kadra dowódcza i żołnierze posiadają bogate doświadczenia wojenne zdobyte w latach 1980-1988, ale okazało się, że byli przygotowani do minionej, a nie do przyszłej wojny[12].

Przed dywizjami koalicji antyirackiej prowadziły działania rozpoznawcze pułki i bataliony pancerne, co pozwoliło zidentyfikować szczegółowo położenie przeciwnika i wykonać uderzenia lotnictwem lub artylerią. W teorii i praktyce sztuki wojennej po drugiej wojnie światowej brygady były oddziałami posiadającymi zdolność do prowadzenia samodzielnych działań bojowych. Od operacji „Pustynna burza" w sztuce wojennej zaczynają nabierać większego znaczenia zgrupowania zadaniowe. Brygady podzielono na samodzielne grupy bojowe utworzone na bazie batalionów. W pierwszej połowie XX wieku spieszona piechota była panaceum na wszystkie sytuacje. W „Pustynnej burzy" piechoty spieszonej używano w wyjątkowych sytuacjach, pod osłoną broni pokładowej czołgów i transporterów w celu zajęcia, a nie zdobywania terenu. Teren zdobywany był ogniem środków rażenia, a piechota miała zająć i utrzymywać lub kontrolować dany rejon. Zgrupowania taktyczne były osłaniane przez śmigłowce rozpoznawcze i szturmowe. Równinny teren i duża przestrzeń pozwalały na swobodne rozwijanie zgrupowań taktycznych oraz skuteczne rażenie przeciwnika, będąc poza zasięgiem jego środków rażenia. Nowoczesne środki walki zapewniały prowadzenie walki w każdych warunkach atmosferycznych i o każdej porze doby.

---

[10] Zob., A. i H. Toffler, *Wojna i antywojna*, wyd. Muza SA, Warszawa 1977, s. 98-100.

[11] Na terytorium Izraela doleciało 69 rakiet Scud, które spowodowały dwie ofiary śmiertelne. Wiele z nich nie doleciało, ponieważ eksplodowały. Obrona przeciwlotnicza i powietrzna posiadały mniejszą skuteczność niż oceniano, ponieważ miała przestarzałe środki. Czołgi różnego typu nie posiadały nowoczesnych systemów kierowania ogniem, stąd w pojedynkach z Abramsami przegrywały. Zob. S. Tanner, *Wojny* ..., s. 93-106.

[12] Wojna z Iranem prowadzona była wówczas nowoczesnymi środkami walki, ale według metod z drugiej wojny światowej. Linia frontu rozciągała się na około 480 km. Tymczasem nowoczesna wojna w 1991 roku była ponad nimi, za i obok i to powodowało, że Irakijczycy nie byli przygotowani do takiego postrzegania wojny.

Medialnie wojna w Zatoce Perskiej postrzegana była jako nowoczesne i precyzyjne działanie, wolne od okrucieństw wojny jak w Wietnamie. Tymczasem należy podkreślić, że z wojskowego punktu widzenia w tej wojnie występowała nowoczesność, ale były też elementy z minionych wojen[13]. Zastosowanie nowoczesnych środków walki spowodowało przełom w podejściu do osiągania celów wojskowych. To już nie żołnierz zdobywał teren, a technika, którą potrafił się posługiwać. Okazało się, że nowoczesne środki rozpoznania również mogą być zawodne i na zachodzie Iraku bombardowano składy nawozów mineralnych i maszyn rolniczych, myśląc, że są to składy rakiet[14]. Wskazuje to, że pomimo nowoczesnych środków walki człowiek nadal jest jej istotnym elementem. Nowoczesność wojny w Zatoce Perskiej przejawia się nie tylko w nowoczesnych środkach i metodach ich używania, ale w jasnym sformułowaniu celu politycznego i militarnego konfliktu.

Konflikt ten jest przełomowy dla sztuki wojennej, ponieważ w nim użyto broń i środki walki z okresu konfliktów po drugiej wojnie światowej, a zarazem zastosowano nowoczesne systemy rozpoznania, rażenia i dowodzenia. Przełom w postrzeganiu operacji wyrażał się w zbiorowym podejściu społeczności międzynarodowej do zbrojnego rozwiązania problemu. Zastosowano na niespotykaną wówczas skalę rozpoznanie satelitarne. Wojska lądowe podjęły aktywne działania po wywalczeniu panowania w powietrzu i stworzeniu warunków w wyniku uderzeń lotniczych i rakietowych na wojska przeciwnika. Przewaga technologiczna i myśli sztuki wojennej doprowadziły koalicję do szybkiego osiągnięcia celu działań zbrojnych[15]. Myśl wojskowa nadal opierała się na klasycznym wykonaniu manewru, ale nie kosztem zdobywania terenu przez wojska pancerne i zmechanizowane, a przez nowoczesne systemy rażenia. Nowoczesne systemy kierowania i rażenia doprowadzają do wyczerpania „ducha bojowego" armii irackiej. Stąd następująca po tym ofensywa przynosi oczekiwane rezultaty. W konflikcie tym zaczęto uczyć się działać precyzyjnie na obiekty stanowiące o sile przeciwnika. Nie niszczono tego, co można było zniszczyć, a tylko to, co należało zniszczyć. Było to możliwe dzięki zastosowaniu nowoczesnych środków rozpoznania i uderzenia. Należy podkreślić, że pomimo nowoczesnych metod i środków rozpoznania zdarzały się pomyłki co do wartości danego obiektu. Wojska irackie przygotowały się do wojny klasycznej podobnej jak z Iranem licząc, że przeciwnik podejmie bitwę lądową, uderzając w ich środek ciężkości. Tymczasem poprzez długotrwałe stwarzanie warunków siłom lądowym sprzymierzonych do ataku wojska irackie traciły swą zdolność bojową, głównie w sferze woli walki. Coraz czę-

[13] Zob., A. i H. Toffler, *Wojna i antywojna* ..., s. 96-98.
[14] Zob., S. Tanner, *Wojny* ..., s. 92.
[15] Por., B. Heuser, *Czytając Clausewitza*, PISM, Warszawa 2008, s. 262.

ściej okazuje się, iż wola walki w konfliktach po drugiej wojnie światowej ma bardzo duże znaczenie.

Operacja „Pustynna burza" uzmysłowiła wojskowym początki zmian w sztuce wojennej. Pomimo zaangażowania w niej po obu stronach razem ponad 1,5 miliona żołnierzy, to jednak w porównaniu do wojen z pierwszej połowy XX wieku wskazuje to na ich odmasowienie. Precyzja staje się wyznacznikiem działania i osiągania celów. Mimo, że istotą walki zbrojnej jest zadawanie start przeciwnikowi, to masakra na *autostradzie śmierci*[16] budziła podobne odczucia na całym świecie. Żadna społeczność nie wyda przyzwolenia na prowadzenie wojny, jeżeli w jej wyniku będą zamierzone i powodowane masowe straty. Zastosowanie nowoczesnych środków walki i łączności oraz przekazanie uprawnień dowodzenia na poziomy rzeczywistego działania spowodowało, że o użyciu danego środka walki w danej sytuacji decydował ten, kto rzeczywiście działał. Zwiększało to efektywność działania lotnictwa i artylerii, ale wymuszało też ich precyzję działania. Zanikła linia frontu, która do niedawna stanowiła pewną magię bezpieczeństwa. Działania zbrojne zaczynają być prowadzone w różnych miejscach i czasie, a żołnierz uzbrojony w polu nie staje się ich głównym celem. Być może sformułowanie, że żołnierz w polu nie jest głównym celem należy doprecyzować. To pole walki nabrało cech przestrzeni, w której działamy precyzyjnie na wybrane jej elementy, które są istotne do osiągnięcia celu. Logistyka zawsze odgrywała ogromną rolę i nie należało planować żadnych działań bez uwzględniania ciągłego zasilania, ale w wojnie prowadzonej nowoczesnymi środkami nabiera jeszcze większego znaczenia. Zmniejszyła się liczba żołnierzy bezpośrednio walczących do – liczby żołnierzy zabezpieczających[17]. Współcześnie zakłada się, że jednego aktywnie walczącego żołnierza będzie zabezpieczało 7-9 innych - od sfery logistycznej po informatyczną. W okresie tworzenia sił na teatrze działań wojennych więcej zginęło żołnierzy niż w bezpośrednich akcjach bojowych[18]. Długotrwałość przebywania sił w określonym miejscu i czasie powoduje straty, stąd należy dążyć do osiągania celów w krótkim przedziale czasowym ze względu na straty i koszt przedsięwzięcia. W operacji „Pustynna burza" działania wojsk lądowych były poprzedzone szczegółowym rozpoznaniem, wsparciem informatycznym i w wielu przypadkach działaniem sił specjalnych i ciągłym wsparciem lotnictwa. „Pustynna burza" zapowiada nową jakość operacji, skierowaną na efek-

[16] W dniu 26.02.91 roku Irak ogłosił wycofanie swoich sił z Kuwejtu, ale nadal odmawiał przestrzegania rezolucji w sprawie zakończenia wojny. Na drodze z Kuwejtu do Basry utworzył się gigantyczny korek, który został zbombardowany. Zginęły tysiące irackich żołnierzy, których wartość bojowa nie wpływała na zakończenie operacji. Stąd drogę tę nazywa się autostradą śmierci.

[17] Zob., A. i H. Toffler, *Wojna i antywojna* ..., s. 111.

[18] W „Pustynnej tarczy" ze względu na choroby i wypadki komunikacyjne zmarło 230 żołnierzy. Zob., S. Tanner, *Wojny* ..., s. 95.

ty, ale w tej operacji, znajdowały się również akcenty z minionych wojen, które należy uznać za cechę okresu przełomowego. Wysoka manewrowość taktyczna i operacyjna daje możliwość działania w miejscach nieoczekiwanych przez przeciwnika. Na uwagę zasługuje pierwszy etap operacji, w którym stworzono właściwe warunki do osiągnięcia jej celu głównego. Wojna w Zatoce Perskiej uświadomiła wszystkim konieczność połączonego działania nie tylko w układzie wielonarodowym, ale we wzajemnej relacji rodzajów sił zbrojnych jako komponentów uczestniczących w operacji. Ujawnił się pełny wymiar połączonego działania co do: narodowości, rodzajów sił zbrojnych, osiąganych celów w różnych środowiskach działania komponentów, współzależność osiąganych celów i ich wpływu na metody osiągania celów następnych, możliwości swobodnego operowania środkiem ciężkości ze względu na jednolity organ dowodzenia operacją. Jednoznacznie zarysowały się również wyznaczniki operacji jako: swoboda decydowania i działania, wolna od bieżącej ingerencji politycznej; wybór metody działania odpowiednio do osiąganego celu; dobór sił i środków do metod osiągania celu. Jednocześnie zostały jasno sprecyzowane ograniczenia polityczne, których dowódcy operacyjnemu nie wolno przekraczać, ponieważ mogą wpłynąć negatywnie na wynik wojny.

Analiza wojny w Zatoce Perskiej stała się podstawą do określenia teoretycznych założeń etapów operacji. W teorii zaczęto wyróżniać następujące etapy operacji: planowanie i tworzenie sił; przegrupowanie na teatr działań wojennych lub operacyjnych, którego istotą jest stworzenie bazy operacyjnej: działanie, w którym osiągane są rzeczywiste cele militarne konfliktu; wyjście sił z obszaru konfliktu, zakończone przegrupowaniem do rejonów pokojowego pobytu i odtworzenie zdolności bojowej. W teorii i praktyce utrwalił się taki model planowania i organizowania operacji.

Niewłaściwy jest brak jednoznacznego stanowiska co do funkcji i roli ONZ w wojnie. W istocie to nie Stany Zjednoczone powinny być organem politycznym w wojnie, a ONZ, wzbudzałoby to wówczas mniej kontrowersji w oczach opinii światowej.

W dniu 28.02.1991 Irak zaakceptował bezwarunkowo rezolucję RB ONZ dotyczącą zakończenia wojny. Po wojnie ONZ wprowadziło sankcje wobec Iraku: obniżenie poziomu sprzedaży ropy naftowej, wypłacenie odszkodowań za zniszczenia wojenne spowodowane w Kuwejcie, embargo na handel, zniszczenie broni masowego rażenia, wprowadzenie strefy zakazu lotów dla sił irackich na południu i północy kraju. W dniu 3.04.1991 RB ONZ uchwaliła rezolucję w sprawie Iraku nr 687, w której ustalono warunki zakończenia konfliktu i powrotu do normalności w regionie. Powołani inspektorzy UNSCOM (*United Nations Special Commission)* otrzymali zadanie zajęcia się problemem rozbrojenia Iraku, zwłaszcza z broni

masowego rażenia, rakiet o zasięgu powyżej 150 km oraz technologii związanych z programem zbrojeń. Jednym z warunków stabilizacji w regionie było bezwarunkowe zadeklarowanie przez Irak wyrzeczenia się prac nad bronią jądrową. Warunkiem było również zaprzestanie popierania przez Irak aktów międzynarodowego terroryzmu. Irak przyjął postanowienia rezolucji ONZ, ale określił je mianem ataku na swą suwerenność. Rada Bezpieczeństwa powołała Misję Obserwacyjną w Iraku i Kuwejcie (*United Nations Iraq–Kuwait Observation Mission – UNIKOM*)[19], której zadaniem było nadzorowanie postanowień rezolucji.

W maju 1991 roku, z inicjatywy Biura Wysokiego Komisarza ONZ, do Iraku skierowano Policyjny Kontyngent Narodów Zjednoczonych (*United Nations Guard Contingent in Iraq* – UNGCI), którego zadaniem była ochrona ludności kurdyjskiej przed represjami[20].

W sierpniu 1991 roku RB ONZ uchwaliła rezolucję nr 706, znaną pod nazwą ropa za żywność, która miała spowodować lepszy poziom zaopatrzenia i przeciwdziałać katastrofie humanitarnej. Założenia rezolucji nr 712 były skierowane nie tylko do Iraku, ale do całej społeczności międzynarodowej, która powinna opierać swoją współpracę z Irakiem na płaszczyźnie rozwoju społecznego i gospodarczego, a nie militarnego. Irak odrzucił przyjęcie rezolucji wskazując, iż jest to ingerencja w suwerenność państwa. W celu przeciwdziałania badaniom nad bronią atomową inspektorzy UNSCOM i Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej zaproponowali plan nadzoru nad obiektami wojskowymi i przemysłowymi w Iraku, który został zatwierdzony i przyjęty rezolucją nr 715. Irak odrzucił założenia rezolucji, oświadczając, że nie podda się kontroli. Gra polityczna Iraku sugerująca posiadanie broni jądrowej stała się jedną z wielu przyczyn kolejnej wojny.

Pomimo zakończenia zbrojnych działań wojennych akcje zbrojne były prowadzone nadal w celu wymuszenia na rządzie irackim przestrzegania założeń wydanych w rezolucji RB ONZ – przede wszystkim rozmieszczenia środków walki w zakazanych strefach.

---

[19] W ramach misji UNSCOM inspektorzy nadzorowali zniszczenie: 62 rakiet SCUD, 10 ruchomych wyrzutni rakiet, 28 wyrzutni stacjonarnych, 30 głowic przeznaczonych do ładunków chemicznych i biologicznych, działa *Baby Babylon* kalibru 350 mm, 38 537 sztuk amunicji chemicznej, 48 000 ton aktywnych substancji – składników broni chemicznej, ponad 3000 ton półproduktów, kilkaset sztuk narzędzi, wyposażenia i instrumentów niezbędnych do produkcji broni chemicznej. Stwierdzono, że Irak posiadał wyposażenie i materiały do wytwarzania broni biologicznej. W misji obserwacyjnej brała udział między innymi Polska (75 żołnierzy).

[20] Kontyngent liczył 498 policjantów z Austrii, Czech, Słowacji, Danii, Fidżi, Filipin, Ghany, Grecji, Nepalu, Polski i Tajlandii.

3.2. Zmiany w operacji na przykładzie działań w Czeczenii w latach 1994- 2002

W 1991 roku Kongres Narodu Czeczeńskiego proklamował powstanie niepodległego państwa. W 1991 roku proklamowano powstanie Czeczeńskiej Republiki Iczkerii. Rosja zareagowała wprowadzeniem stanu wyjątkowego w Czeczenii i Inguszetii. W miesiąc później Inguszetii ogłosiła odłączenie się od Czeczenii. W wyniku wewnętrznych problemów do 1994 roku Rosja ograniczyła się tylko do niewielkich akcji zbrojnych oraz do blokady ekonomicznej. Interwencja zbrojna Rosji datowana jest na 7/8 listopada 1991 roku, kiedy na lotnisku w Groznym wylądował oddział komandosów, którego zadaniem było przywrócenie porządku konstytucyjnego. Działania zakończyły się fiaskiem[21].

W 1993 roku Czeczenia przyjmuje własną konstytucję. Wśród Czeczenów dochodzi do rozłamu, w wyniku czego wyodrębniają się frakcje o radykalnych poglądach. Podczas całego okresu kształtowania się republiki Rosjanie próbują ingerować w jej kształt różnymi metodami. Po odrzuceniu traktatu federacyjnego przez Czeczenów dochodzi do pierwszej wojny czeczeńskiej od 11.12.1994 do 31.08.1996.

Według oficjalnych informacji rosyjskich akcję w Czeczenii podjęto, by nie dopuścić do rozpadu Federacji Rosyjskiej. Obawiano się, że śladem Czeczenii pójdą inne republiki autonomiczne. Ponadto Rosja nie chciała dopuścić do destabilizacji Północnego Kaukazu. Niektóre źródła interpretują przyczynę wojny jako dążenie wojskowych do podniesienia prestiżu armii, co oznaczałoby zachwianie funkcji państwa i jego podstawowych instytucji. Za jedną z bardzo ważnych przyczyn rozpoczęcia wojny przez Rosję uznaje się konieczność sprawowania kontroli nad rurociągiem łączącym Baku z Noworosyjskiem przez Czeczenię. Duże znaczenie posiadały również nowoczesne rafinerie położone w Czeczenii. Związane to było z rywalizacją o przebieg głównej trasy transportu ropy kaspijskiej. Utrzymując kontrolę nad Czeczenią, Rosja zagwarantowałaby sobie szanse na wybór drogi północnej[22].

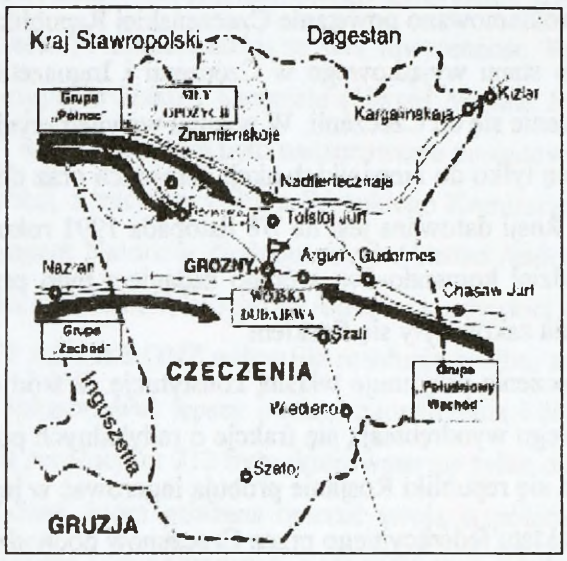
Działania zbrojne pomiędzy Federacją Rosyjską a Czeczenią, które Rosja rozpoczęła, uniemożliwiły odebranie władzy Dudajewowi przez Czeczenów, niezadowolonych z jego autorytarnych rządów. Interwencja wojskowa miała skutek odwrotny - zagrożony naród zjednoczył się. W dniu 11 grudnia 1994 roku do Czeczenii wkraczają wojska rosyjskie (szkic 3.3). Celem politycznym było przywrócenie porządku konstytucyjnego w Czeczenii jako re-

---

[21] Zob., M. Kuleba, *Imperium na kolanach*, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa 1998, s. 34-35.

[22] W 1994 roku konsorcjum firm zachodnich podpisało kontrakt na odbiór ropy kaspijskiej. Trasa rurociągu mogła być położona na terytorium Rosji lub Gruzji i Turcji. Zob., *tamże*, s. 105-110.

publice federacyjnej[23]. Celem zbrojnych działań było opanowanie stolicy państwa, odsuniecie od władzy Dudajewa i poprzez sprawowanie kontroli nad instytucjami państwowymi i mediami sprawowanie kontroli na terytorium zbuntowanej republiki.



Szkic 3.3. Kierunki uderzeń rosyjskich wojsk federalnych na Czeczenię w 1994 roku
Źródło: Z. Czarnota, Z. Moszumański, Czeczenia 94-95, wyd., Altair Ltd, Warszawa 1995, s. 23.

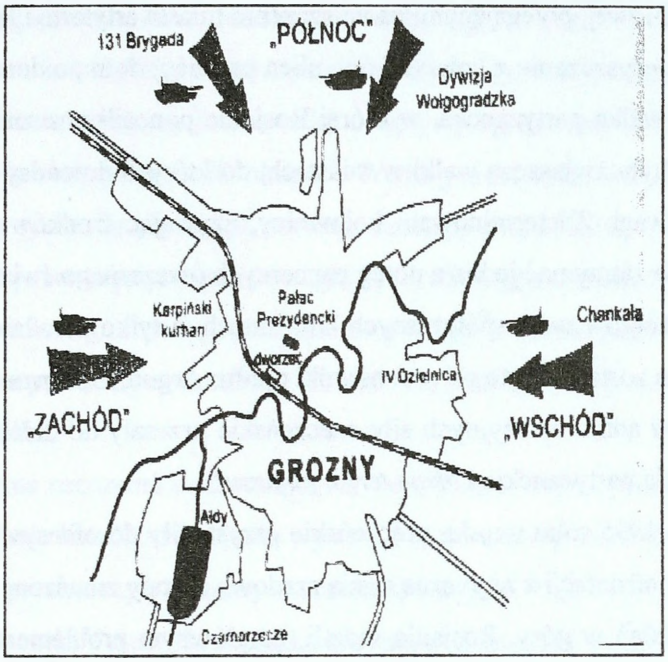
Według planu zaakceptowanego przez Pawła Graczowa operacja była zorganizowana w czterech etapach. W etapie pierwszym od 1.11 do 5.12. 1994 zaplanowana była koncentracja wojsk federalnych i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w rejonach wyjściowych, przebazowanie lotnictwa na lotniska polowe w rejon konfliktu oraz zamknięcie przestrzeni powietrznej nad Czeczenią.

W etapie drugim od 7 do 9 grudnia planowano wykonać podejście do Groznego pod osłoną lotnictwa w trzech samodzielnych zgrupowaniach zadaniowych, grupą: „Południowo-Wschodnią", z kierunku Dagestanu, „Zachodnią", z kierunku Inguszetii, „Północną", z kierunku Mozdoku, i zablokowanie miasta. W etapie tym zakładano blokadę zewnętrzną republiki wojskami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz blokadę wewnętrzną Groznego przez wojska operacyjne. Zadaniem wojsk wewnętrznych było ponadto utrzymanie linii komunikacyjnych wewnątrz Czeczenii.

W etapie trzecim od 10-13 grudnia zakładano wykonanie uderzenia na Grozny i opanowanie miasta wraz z najważniejszymi obiektami administracji państwowej i infrastruktury społecznej (szkic 3.4). Oznaczało to opanowanie stolicy i pozbawienie władzy Dudajewa oraz

[23] Por., Z. Czarnota, Z. Moszumański, *Czeczenia* ..., s. 16.

rozbrojenie czeczeńskich formacji. Zadaniem zgrupowania „Północnego" było zdobycie pałacu prezydenckiego, obiektów rządowych oraz telewizji i radia.



Szkic 3.4. Koncentracja wojsk federalnych przed szturmem na Grozny i kierunki głównego uderzenia
Źródło: M. Kuleba, Imperium ..., s. 158.

W etapie czwartym w ciągu 5-10 dni (tj. od 14 najpóźniej do 24 grudnia) zakładano doprowadzenie do stabilizacji wewnętrznej i przekazanie władzy oraz odpowiedzialności za bezpieczeństwo w republice oddziałom wewnętrznym.

Konstrukcja planu, jako idea działania, z wojskowego punktu widzenia była zasadna, ale terminy realizacji poszczególnych etapów biorąc pod uwagę obszar, przeciwnika i własne zdolności działania, były nierealne.

Realizacja planu wykazała, że siły rosyjskie nie były przygotowane do zajmowania Czeczenii. Żołnierze w większości sądzili, że jest to demonstracja siły, a nie wojna. Podczas przegrupowania nie przestrzegano zasad bojowego zachowania, nie ubezpieczano marszu, ponad 20% sprzętu nie dotarło do Groznego ze względu na awarie. Wojska wewnętrzne nie potrafiły utrzymać linii komunikacyjnych i nie stworzyły szczelnej strefy zewnętrznej konfliktu. Na drogach przemieszczania wystarczyły niewielkie siły, by skutecznie zatrzymać nieubezpieczone kolumny. Lotnictwo, pomimo braku równorzędnego przeciwnika wykonywało mało precyzyjnie uderzenia. Ludność cywilna skutecznie blokowała drogi marszu.

Pomimo początkowych powodzeń, próba zdobycia Groznego została zakończona klęską. Ignorując determinację Czeczenów, Rosjanie próbowali zdobyć Grozny czołgami bez

wsparcia piechoty. Działania w Groznym wykazały wielką indolencję dowódców na różnych szczeblach dowodzenia. W lutym 1995 roku ostatecznie Grozny został zdobyty metodami z drugiej wojny światowej, polegającymi na zniszczeniu miasta artylerią i lotnictwem, a później zdobywaniu go i oczyszczaniu z bojowników, ulica po ulicy, dom po domu. Od tego momentu rozpoczęła się walka partyzancka, w której Rosjanie ponosili znaczne straty. Problemem dla sił rosyjskich były zwłaszcza walki w miastach, do których dowódcy i żołnierze rosyjscy nie byli przygotowani. Zdeterminowani bojownicy, używając środków przeciwpancernych, potrafili skutecznie zatrzymać jedną z potęg pancernych ówczesnego świata. Nie oznaczało to nieprzydatności czołgów we współczesnych konfliktach, a tylko niewłaściwe ich użycie. W styczniu 1995 roku zostały zajęte główne ośrodki oporu: Argun, Gudermes, Szali[24]. Po utracie ważnych ośrodków administracyjnych siły czeczeńskie przeszły do działań asymetrycznych, prowadząc działania partyzanckie i *akcje terrorystyczne*[25].

W grudniu 1995 roku wojska czeczeńskie przystąpiły do ofensywy zdobywając kilka miast, jednak w konfrontacji z regularną armią rządową zostały zmuszone do ich opuszczenia i przeniesienie działań w góry. Rosjanie sądzili, że głównym problemem w wojnie jest dowódca Czeczenów Dżochar Dudajew. Po zlokalizowaniu jego miejsca pobytu w czasie rozmowy przez telefon komórkowy został zlikwidowany 21 kwietnia 1996 roku za pomocą ataku rakietowego. Jednak to nie rozwiązało problemu, a uwolniło działania radykalnych ugrupowań. W 1996 roku Czeczeńcy przystąpili do kolejnej ofensywy, zaskoczyli Rosjan i opanowali Grozny. Niepowodzenia w opanowaniu Czeczenii, a przede wszystkim zbliżające się wybory w Rosji, doprowadziły do podpisania porozumienia[26]. W wyniku podpisanego traktatu problemy uregulowania statusu Czeczenii z Rosją zostały odłożone na pięć lat. Mimo, że z militarnego punktu widzenia nie doszło do jednoznacznego rozstrzygnięcia, to z punktu widzenia politycznego konfliktu w kategoriach zwycięstwa zakończyła Czeczenia. Do przyczyn klęski rosyjskiej należy zaliczyć: brak przygotowania do walk z partyzantami w górach oraz w mieście; nieudolność i brak kompetencji dowódców; nieporadność wojsk rosyjskich; złą ocenę stanu technicznego armii; rozkład moralny wojska; zlekceważenie przeciwnika[27].

W styczniu, pod nadzorem obserwatorów międzynarodowych, w Czeczenii odbyły się wybory, po których prezydentem został Asłan Maschadow, a premierem - Szamil Basajew.

---

[24] K. Kubiak, *Wojny, konflikty zbrojne i punkty zapalne na świecie*, wyd. TRIO, Warszawa 2007, s. 101.

[25] W dniu 14.06.1995 Szamil Basajew opanował szpital w Budionnowsku biorąc 890 zakładników. Podobna akcja była przeprowadzona w 1996 na szpital w Kizliarze przez Rudajewa.

[26] Rozejm został podpisany 31.08.1996 roku w Chasawjurt w Dagestanie. Do 1.10.1996 roku przewidywano wycofanie wojsk rosyjskich, wymianę jeńców, powołanie komisji dwustronnych do wypracowania zasad współistnienia. Problem określenia statutu Czeczenii został odroczony i miał być rozstrzygnięty do końca grudnia 2001 roku.

[27] Zob., T. Pióro, *Siła przeciw desperacji* [w:] *Polityka nr 33 z dnia 17.08.1996.*

Rosja nie akceptowała wyniku wyborów, twierdząc, iż nie są prawomocne ze względu na frekwencję wyborczą. W republice, w wyniku radykalizacji poglądów niektórych dowódców polowych, zaczął panować chaos. Niebezpieczne dla regionu i środowiska międzynarodowego było również to, że radykalni dowódcy uaktywnili swoją współpracę ze światowymi terrorystami. Okres chaosu związany jest z walką o wpływy ugrupowań w kraju i o władzę przywódców. Nastąpiła seria porwań dla okupu[28]. Według niektórych źródeł do takiej sytuacji w dużym stopniu przyczyniła się Rosja poprzez: izolację gospodarczą i polityczną Czeczenii, prowokacyjne akcje terrorystyczne oraz ciągłą dyskredytację zasadności walki Czeczenów na arenie międzynarodowej, a przede wszystkim w Rosji[29]. Postanowienia porozumienia nie były przestrzegane przez strony konfliktu, co stało się podstawą do przekreślenia pokojowego zakończenia konfliktu[30].

Druga wojna czeczeńska rozpoczęła się we wrześniu 1999 roku działaniem lotnictwa. W początkowej fazie konfliktu Rosjanie wykonali ataki lotnicze na wybrane cele. Natomiast oddziały lądowe przekroczyły granicę czeczeńsko-rosyjską 1.10.1999 roku i zajęły nizinną część republiki do rzeki Terek. Na początku grudnia pod kontrolą wojsk rosyjskich znajdowała się ponad połowa terytorium Czeczenii. Po otoczeniu przez oddziały rosyjskie Groznego w grudniu 1999 roku wezwano mieszkańców miasta do jego opuszczenia, zapowiadając, że osoby pozostające w mieście będą uważane za terrorystów i zostaną zniszczone przez artylerię i lotnictwo. Szturm rozpoczęto 12 grudnia, w wyniku ponoszonych strat oddziały bojowników (ok. 2 tys.) opuściły miasto w nocy z 31 stycznia na 1 lutego 2000 roku. Wojska rosyjskie do końca kwietnia 2000 roku zajęły wszystkie miasta. W 2002 roku Rosja ogłosiła zakończenie działań zbrojnych i zaczęła stopniowo wprowadzać w Czeczenii, za pomocą działań politycznych, plan normalizacji. W działaniach stabilizacyjnych wg Rosjan chodzi o wyeliminowanie z życia społecznego Czeczenii organizacji i osób o poglądach skrajnych, które nie pozwalają zbudować dialogu. Podstawowymi elementami planu normalizacji było:

---

[28] Między innymi: 1996 zabójstwo sześciu lekarzy Czerwonego Krzyża (zdaniem Czeczenów zadanie wykonał agent Rosji Adam Denijew); grudzień 1998 - porwanie i zabójstwo czterech Brytyjczyków i Nowozelandczyka (wg Czeczenów była to prowokacja FSB Rosji, a zadanie wykonał Arbi Sarajew); maj 1998 - porwanie przedstawiciela Rosji w Czeczenii Walentina Własowa; marzec 1999 - porwanie rosyjskiego generała Konstantina Szpiguna; 1999 - uprowadzenie pięciu obywateli polskich, w tym dwóch kobiet – prof. Zofii Fiszer-Malanowskiej i doc. Ewy Marchwińskiej-Wyrwał.

[29] Okazało się, iż część okupów finansowanych było z budżetu Rosji. Stąd sugestia, że było to zlecone zadanie ze wskazaniem na porwanie osób w celu zdyskredytowani walki Czeczenów w opinii światowej. Okupy finansował ówczesny zastępca sekretarza Rady Bezpieczeństwa Rosji Borys Bieriezowski.

[30] Za główny powód zerwania przez Rosję postanowień porozumienia podaje się wkroczenie oddziałów Szamila Basajewa i Chattaba do Diegestanu w 1999 z zamiarem ustanowienia na Kaukazie islamskiego kalifatu oraz brak zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego w Czeczenii. Niektóre źródła sugerują, że był to pretekst, a nie powód zerwania porozumienia.

- przekazanie kierownictwa operacji z rąk armii do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych;
- stopniowe usuwanie z Czeczenii dowódców federalnych z okresu wojny;
- opracowanie nowej konstytucji;
- zapowiedź wyborów prezydenckich;
- wielokrotne ogłaszanie amnestii;
- włączenie ok. 20 tys. Czeczenów (wg źródeł rosyjskich w tej liczbie znajdowało się ok. 5 tys. byłych separatystów, którzy ujawnili się i przeszli pozytywną weryfikację) do struktur utworzonego oficjalnie w 2002 r. MSW Czeczenii oraz armii federalnej i republikańskiej administracji.

Mimo, że konflikt nie wzbudzał akceptacji społecznej, to jednak należy podkreślić, że jego zakończenie i próba przywrócenia stanu prawnego ma nowoczesne założenia, zwłaszcza stopniowe przekazywanie władzy tej części społeczeństwa, która współpracuje z władzami federalnymi. Powoduje to, że opór opozycji w większym stopniu skierowany jest na rodzimych kolaborantów niż na wspierające ich siły rosyjskie. Ogłaszanie wielokrotnie amnestii powoduje, że ujawniają się dotychczasowi przeciwnicy, którzy są zmęczeni konfliktem lub dostrzegają jego bezcelowość. Ujawnianie się dotychczasowych przeciwników powoduje, że zmniejszają się obszary wsparcia i działania opozycji. Ma to również aspekt społeczny, ponieważ sugeruje, że nowa władza jest wspaniałomyślna i dąży do normalizacji. Takie podejście znajduje uznanie zwłaszcza w kraju zniszczonym długoletnim konfliktem. Z wojskowego i politycznego punktu widzenia takie podejście do zakończenia konfliktu jest zasadne. Kraj opuszczają żołnierze, z którymi kojarzone były wszystkie okrucieństwa, a ci którzy przybywają, wspierają narodowe siły Czeczeńców w normalizacji sytuacji. Konstytucję opracowują dotychczasowi przeciwnicy[31], daje to sygnał ich narodowi, że należy pójść na kompromis. Takie założenia zakończenia konfliktu powodują, że zaczynają słabnąć walki partyzanckie, ponieważ partyzanci tracą wsparcie moralne własnego narodu, który skłania się do kompromisu.

[31] Projekt konstytucji przedłożył Achmad Kadyrow jeden z dowódców polowych, który przeszedł na stronę rosyjską. Kadyrow od 2000 roku był szefem prorosyjskiej administracji w Czeczenii. Konstytucja stwierdza, że Czeczenia jest integralną częścią Rosji i została przyjęta w referendum w 2003 roku. Przeprowadzone wybory prezydenckie wygrał Kadyrow, do ich bezstronności mieli zastrzeżenia obserwatorzy OBWE. W 2005 roku przeprowadzono w Czeczenii wybory do parlamentu republiki, ale mogły w nich brać udział tylko te partie, które uznają integralność Czeczenii z Rosją.

Metody działania stosowane przez partyzantów nie dają im wsparcia społeczności międzynarodowej[32], która jest skłonna przyjmować oświadczenia władz rosyjskich. Działania sił porządkowych wspierających nową władzę zostały skierowane na separatystycznych przywódców, nie jak dotychczas na społeczeństwo[33].

Konflikty w Czeczenii są inne niż dotychczasowe o wyzwolenie narodowe. Głównym aspektem politycznym jest to, że nie został on umiędzynarodowiony, a postrzegany jest jako wewnętrzna sprawa Rosji. Należy podkreślić, że błędy popełnione przez Rosjan w pierwszej wojnie czeczeńskiej nie powtórzyły się w kolejnej. Bojownicy czeczeńscy przyjęli metody walki partyzanckiej z elementami terroryzmu, co nie budziło aprobaty świata. Wojska rosyjskie już nie próbują zdobywać miast przy pomocy żołnierzy, a rażeniem ogniowym poprzedzonym ultimatum do ludności cywilnej, by uniknąć oskarżeń o ludobójstwo. Konflikt w Czeczenii nie został zakończony i do procesu normalizacji jest daleko. Jest to typowy przykład asymetrii celów politycznych i działań militarnych[34]. Działania w Czeczenii - to typowe działania asymetryczne, w których znajomość terenu oraz środowiska społecznego pozwala lekkimi środkami zadawać ciągłe straty, których suma jest podstawą do „krzyku społecznego" na arenie międzynarodowej. W konfliktach tych w wielu przypadkach siła nie jest kierowana przeciw sile, a przeciw ludności cywilnej stron konfliktu.

3.3. Nowoczesna operacja na przykładzie interwencji NATO w 1999 roku

W 1989 roku pogrążoną w kryzysie ekonomicznym Jugosławię ogarnęła fala pluralizmu i demokracji. W 1990 roku we wszystkich republikach odbyły się wolne wybory. W Słowenii, Chorwacji, Macedonii oraz Bośni i Hercegowinie zwyciężyły partie narodowe, tylko w Serbii i Czarnogórze utrzymali się przy władzy socjaldemokraci. W dniu 25 czerwca 1991 roku Słowenia i Chorwacja proklamowały niepodległość i wystąpienie z federacji. Doszło do walk armii jugosłowiańskiej i serbskich ochotników z oddziałami słoweńskimi i chorwackimi. Walki serbsko–słoweńskie ustały po kilku dniach, serbsko-chorwackie toczyły się do końca roku. Pod hasłami nacjonalizmu i nietolerancji religijnej narody byłej Jugosławii

---

[32] Atak na teatr na Dubrowce w październiku 2002 nie przysporzył chwały ani Czeczenom, ani Rosjanom ze względu na metody stosowane przez jednych i drugich. W sierpniu 2004 roku zostały wysadzone dwa samoloty cywilne przez kobiety w samobójczym ataku. Zamach w metrze moskiewskim skierowany był na ludność cywilną. Atak na szkołę w Biesłanie 1 września 2004 roku skonsolidował świat w potępieniu terroryzmu. Według władz rosyjskich w 2007 roku szacowano, że w Czeczeni znajduje się ok. 450 aktywnych separatystów.

[33] W wyniku działania sił rosyjskich zostali zabici: Maschadow w 2005; Abdul Chalima Sadułajew w czerwcu 2006; Szamil Basajew w lipcu 2006.

[34] Por., M. Madej, *Zagrożenia asymetryczne bezpieczeństwa państwa obszaru transatlantyckiego*, PISM, Warszawa 2007, s. 40-54.

wzajemnie się mordowały. Podobnie postąpiła Bośnia i Hercegowina w październiku 1991 roku oraz Macedonia w styczniu 1992 roku. W styczniu 1992 roku władze w Serbii i Czarnogórze proklamowały powstanie trzeciej Jugosławii.

Serbowie zgłaszali pretensje terytorialne wobec sąsiadów, co w czerwcu 1993 roku spowodowało wybuch konfliktu. Serbowie mieszkający na terenie Chorwacji ogłosili powstanie państwa - Serbskiej Krajiny, której mieszkańcy rzekomo opowiedzieli się za związkiem z Jugosławią. Armia chorwacka latem 1995 roku zlikwidowała Krajinę, łamiąc opór Serbów. Do konfliktu doszło również w Bośni i Hercegowinie, gdzie Serbowie proklamowali Serbską Republikę Bośni i Hercegowiny, do której chcieli włączyć serbskie enklawy. Problem był szczególny, ponieważ utworzoną republikę zamieszkiwały trzy narody: Serbowie, Chorwaci i Bośniacy, różniące się religią, a ponadto żadna z tych grup etnicznych nie zamieszkiwała zwartego obszaru. Działania zbrojne pomiędzy stronami sporu cechowały się okrucieństwem skierowanym na ludność cywilną.

Konflikt w Kosowie wybuchł jako następstwo pogarszających się sukcesywnie stosunków pomiędzy kosowskimi Albańczykami a mniejszością serbską. W 1998 roku doszło do eskalacji konfliktu pomiędzy wojskiem i policją serbską a siłami albańskimi. Rezultatem starć była śmierć 1500 i wysiedlenie około 400 tys. Albańczyków[35]. Próby zażegnania sporu podejmowane przez przywódców i organizacje międzynarodowe nie przynosiły rezultatów. W wyniku zerwania przez stronę serbską rokowań w Rambouillet 18.03.1999 roku i zintensyfikowania działań zbrojnych wobec ludności albańskiej NATO zdecydowało się na rozpoczęcie 23 marca operacji powietrznej „Sojusznicza siła" *(Alied Force)*, której celem było zmuszenie Serbów do rozpoczęcia rokowań i podporządkowania się postanowieniom Rady Bezpieczeństwa. W czasie trwania operacji powietrznej siły Sojuszu przygotowywały się do operacji lądowej oraz prowadziły operację humanitarną, niosąc pomoc wysiedlonym z Kosowa Albańczykom.

Celem politycznym operacji było zmuszenie rządu serbskiego do przestrzegania postanowień wstępnie ustalonych w Rambouillet i stworzenie warunków do pokojowego rozwiązywania sporu. Militarnym celem działań powietrznych było zniszczenie systemu kierowania obroną powietrzną państwa, zdezorganizowanie systemu kierowania państwem, niszczenie środków wojskowych znajdujących się głównie na spornym obszarze, niszczenie wybranych obiektów infrastruktury. Wnioski z analizy operacji *Allied Force* wskazują, że składała się z pięciu faz. W literaturze podaje się, że od 20 stycznia 1999 roku realizowana była

[35] Por., J. Pawłowski, A. Ciupiński, *Umiędzynarodowiony konflikt wewnętrzny*, AON, Warszawa 2001, s. 73.

faza zerowa, której istotą było rozmieszczenie przewidywanych sił na wyznaczonych lotniskach i bazach. Faza ta często jest mylnie wyłączana z operacji. W istocie był to pierwszy etap tworzenia sił i drugi - zakończony rozmieszczeniem sił na teatrze działań. Za początek operacji przyjmuje się 24 marca, a w istocie był to już trzeci jej etap, w którym realizowano główne jej zadania. W etapie tym należy wyszczególnić trzy fazy, które wynikają z analizy działań. Od 24 do 27 marca faza pierwsza. Jej celem było zniszczenie systemu obrony powietrznej Jugosławii. Faza druga trwała od 27 marca do końca szczytu NATO w Waszyngtonie. W fazie tej obiektami ataku były: wojska, stanowiska dowodzenia, instalacje telekomunikacyjne, magazyny z uzbrojeniem, zakłady produkcyjne i składy paliw. Zakładano, że w tej fazie rząd Slobodana Miloševića ulegnie presji i przyjmie założenia pokojowego rozwiązania kryzysu. Pomimo wielu sukcesów i spowodowania dużych strat po stronie przeciwnika, rząd jugosłowiański nie poddał się. Stąd na szczycie NATO poszerzono zakres obiektów do niszczenia przewidzianych w fazie pierwszej i drugiej. Trzecia faza trwała do czasu zawieszenia broni. W trakcie tej fazy ataki wykonywano na obszar całej Jugosławii, głównie na obiekty infrastruktury komunikacyjnej, przemysłowej i energetycznej. Po zawarciu porozumienia część sił pozostała w bazach do nadzorowania przestrzeni powietrznej, a pozostałe zgodnie z założeniem - zostały przemieszczone do miejsc stałego pobytu i odtwarzały zdolność bojową.

Poprzez takie działania militarne w ciągu ponad siedemdziesięciu dni został osiągnięty cel polityczny, ponieważ rząd jugosłowiański podporządkował się postanowieniom Rady Bezpieczeństwa. W dniu zawieszenia działań zbrojnych Rada Bezpieczeństwa wydała rezolucję nr 1244 określającą warunki rozwiązania kryzysu w Kosowie. Założenia pokojowego rozwiązania kryzysu zostały zaakceptowana przez Jugosławię, poprzez natychmiastowe zaprzestanie przemocy i wycofanie swoich sił z rejonu Kosowa[36]. Rada Bezpieczeństwa zdecydowała, że polityczne rozwiązanie kryzysu będzie oparte na:

- natychmiastowym zaprzestaniu stosowania przemocy w Kosowie;
- natychmiastowym wycofaniu jugosłowiańskich sił wojskowych, policyjnych i paramilitarnych z Kosowa;
- rozmieszczeniu w Kosowie sił międzynarodowych ze znaczącym udziałem NATO oraz pod wspólnym dowództwem i kontrolą;
- ustanowieniu administracji przejściowej w Kosowie;
- bezpiecznym i wolnym powrocie wszystkich uchodźców;

[36] Wycofanie odbywało się zgodnie z umową wojskowo - techniczną zawartą pomiędzy NATO i Federalną Republiką Jugosławii 9.06.1999. Porozumienie zostało podpisane przez gen. M. Jacksona (NATO) oraz gen. S. Marjanovica (armia Jugosłowiańska) i przedstawiciela ministra spraw wewnętrznych Federalnej Republiki Jugosławii i Republiki Serbskiej gen. O. Stefanovica.

- zainicjowaniu procesu politycznego umożliwiającego sprawowanie rządów;
- pomocy w ekonomicznym rozwoju regionu[37].

Pierwsze oddziały międzynarodowych sił bezpieczeństwa (KFOR) znalazły się w Kosowie 12 czerwca 1999 roku. Do operacji prowadzonej przez KFOR Polska wydzieliła kontyngent liczący 769 osób[38].

Konflikt jugosłowiański wskazał, że działanie społeczności międzynarodowej jest skuteczne, jeżeli zastosuje się właściwe instrumenty nacisku. W działaniach militarnych cel został osiągnięty przez zniszczenie infrastruktury i części sił powietrznych w bazach lotniczych. Charakterystyczne w nowych konfliktach jest to, że strona interweniująca nie jest zainteresowania budowaniem swoich wpływów, jak to miało miejsce w konfliktach neokolonialnych. Społeczność międzynarodowa angażuje się w konflikt ze względu na zagrożenie bezpieczeństwa regionalnego oraz nieprzestrzegania praw człowieka. Działania NATO w byłej Jugosławii są zwiastunem nowych operacji. Nie dąży się zajmowania terenu i walki z armią lądową, bo to nie jest ani celem, ani przedmiotem sporu. Poprzez działania militarne NATO społeczność międzynarodowa stwarza warunki do pokojowego zakończenia sporu.

W wielu opracowaniach wskazuje się, że pierwsza wojna w Zatoce Perskiej była przełomowa, jednak taka teza wydaje się częściowo zasadna w części dotyczącej zastosowania nowoczesnych środków walki. W istocie lotnictwo stosowało nowoczesne środki walki przygotowane do wojny globalnej.

Koncepcja działania NATO opierała się na założeniach uniknięcia strat śmiertelnych wśród własnych żołnierzy. Stąd zakładano, że akcje bojowe będą wykonywane z pułapu 5 tys. metrów. Rozważano możliwość wysłania wojsk lądowych, ale z obawy przekształcenia się działań w wojnę partyzancką zrezygnowano z tego. Podstawą działania lotnictwa miały być uderzenia chirurgiczne, jednak w działaniach powstawały straty również wśród ludności cywilnej. Spowodowane to było tym, że w pierwszych dniach nie zniszczono obrony powietrznej i lotnictwo wykonywało zadania z wysokiego pułapu, a w wielu przypadkach samoloty wracały z uzbrojeniem, którego pozbywały się, zrzucając do Morza Adriatyckiego. Zniszczenia w operacji traktowane były jako skutki uboczne prowadzonych akcji bojowych. W trakcie działań zniszczono podczas działań zamierzonych mosty na Dunaju, elektrownie, wybrane obiekty publicznego użytku, fabryki, a w wyniku działań niezamierzonych kilka szpitali i szkół. Operacja była zdominowana przez lotnictwo USA.

---

[37] M. Kulisz, T. Kesoń, *Kosowo – punkt zapalny Bałkanów*, Wojsko i Wychowanie nr 11/1999. s. 114.
[38] J. Pawłowski, A. Ciupiński, *Umiędzynarodowiony* ..., s. 121.

Wiele niezależnych źródeł wskazuje, że bombardowanie Jugosławii potraktowano jak poligon doświadczalny. Należy podkreślić, że NATO i Jugosławia używały pocisków ze zubożonego uranu. Po raz pierwszy użyto bombowiec B-2, a do paraliżowania systemów przesyłu energii elektrycznej użyto broni grafitowej. Zorganizowano atak na systemy komputerowe, co utrudniło kierowanie obroną powietrzną. W działaniach użyto samoloty uderzeniowe F-117A Stealth. Pomimo założeń, że powinny być niewidoczne dla radarów Jugosłowianom udało się zestrzelić trzy samoloty[39]. Do bombardowania użyto przeciwpancernych pocisków ze zubożonego uranu. Działanie NATO w byłej Jugosławii ma cechy doświadczenia, ponieważ stosowano amunicje ze zubożonego uranu. Jej zastosowanie datuje się od 1994 roku do niszczenia celów opancerzonych i umocnień betonowych. Również amunicją ze zubożonego uranu strzelały samoloty A-10A i helikoptery Apache podczas ćwiczeń w Albanii. W ten sposób pozbywano się starych zapasów amunicji.

NATO przyznało, że stosowane były naboje ze zubożonego uranu w nalotach na Jugosławię i w Bośnię, gdzie efekty ich zastosowania pomogły złamać blokadę Sarajewa i przyczyniły się do zakończenia cierpień ludności cywilnej oraz do negocjacji pokojowych walczących stron. W operacji NATO zdarzały się również pomyłki - zbombardowało kilka konwojów uchodźców[40]. Pociski ze zubożonego uranu stosowała również Jugosławia. Obrona przeciwlotnicza Jugosławii prawdopodobnie strzelała pociskami „Mszyca", które rozsypują się w powietrzu i odłamki dziurawią samoloty.

Poziom start w źródłach jest różnie podawany. Strona jugosłowiańska zwykle podaje większe straty po stronie NATO, a mniejsze po własnej, natomiast NATO - odwrotnie. Straty NATO w operacji Allied Force od 24.03-10.06.1999 wynosiły: 2 zabitych, 36 zestrzelonych samolotów oraz 4 śmigłowe. Natomiast straty w armii jugosłowiańskiej wynosiły ok. 132-169 żołnierzy zabitych, 299 rannych, 8 zestrzelonych samolotów, 14 zniszczonych czołgów i ok. 500 zabitych osób cywilnych.

Niewątpliwie działania NATO w byłej Jugosławii były przełomowe w aspekcie stosowanych metod. Sprawdziła się teoria Giulio Doucheta dotycząca prowadzenia wojny tylko w powietrzu. Działania w byłej Jugosławii pokazały społeczności międzynarodowej inne podejście do rozwiązania problemu. Przedmiotem ataku nie były tylko i wyłącznie siły zbrojne jako przeszkoda na drodze do osiągnięcia celu. Poprzez niszczenie infrastruktury nastąpiło pogorszenie jakości życia obywateli i to wyzwoliło bunt narodu przeciw władzy. Poprzez

---

[39] P. Jastrzębski, V. Stamenković, *Humanitarna wojna*, IW „Książka i prasa", Kielce 1999, s. 19.

[40] Np. Samoloty A-10 w dniu 14.04.99 ostrzelały kolumnę uchodźców albańskich na drodze między Prizren a Djakowicą - 75 osób zostało zabitych i ok. 100 rannych.

działania wspomaganej opozycji dochodziło do protestów i to również przyczyniło się do osiągnięcia celu politycznego. Rozwiązywanie konfliktów zbrojnych wkracza w sferę dotychczas traktowaną drugorzędnie. Zawsze armia strony przeciwnej była głównym przedmiotem oddziaływania, a metodą na osiągniecie zwycięstwa było zadawanie jej dużych strat. Przełom wieków wskazuje, że pojawiają się konflikty, w których armia strony przeciwnej nie jest ani celem, ani głównym przedmiotem oddziaływania. Operacja NATO wskazuje, że tam gdzie cel konfliktu jest jasno sprecyzowany, łatwiej zdefiniować źródło siły przeciwnika i punkty decydujące doprowadzające do osiągnięcia zwycięstwa.

3.4. Przeobrażenia w operacji na przykładzie wojny w Afganistanie w 2002 roku

Atak terrorystyczny Al-Kaidy na Stany Zjednoczone 11 września 2001 roku był przyczyną wojny w Afganistanie w 2002 roku. Przywódca światowej organizacji terrorystycznej Osama bin Laden posiadał swoje zaplecze polityczne i religijne w Afganistanie rządzonym przez talibów. Talibowie przejęli władzę w Afganistanie w 1996 roku, zajmując Kabul. Ich rząd został uznany przez Pakistan, Arabię Saudyjską oraz Zjednoczone Emiraty Arabskie. Po przejęciu władzy wprowadzili surowe prawo koraniczne, a w 2000 roku zakazali produkcji maku, co spowodowało upadek gospodarczy państwa, które było jego światowym eksporterem.

Po zamachu WTC *(World Trade Center)* w Nowym Jorku i Pentagon w Waszyngtonie Stany Zjednoczone zażądały od talibów wydania przywódcy Al-Kaidy i zdelegalizowania jej w Afganistanie. Talibowie odrzucili żądania USA i to stało sie główną przyczyną wojny.

Politycznym celem wojny było ukaranie sprawców i organizatorów ataków terrorystycznych na USA. Z militarnego punktu widzenia należało odsunąć talibów od władzy, by rozbić siatkę Al-Kaidy oraz schwytać jej przywódcę Osamę bin Ladena. Podstawowy problem budziło jasne zdefiniowanie celów działania w Afganistanie - politycznych i militarnych. W wyniku zaistniałej sytuacji Stany Zjednoczone skierowały w rejon Morza Arabskiego do przebywających tam wydzielonych sił floty z lotniskowcem *Enterprise* dodatkowo: okręt *Carl Vinson*, lotniskowiec *Theodore Roosevelt* z napędem atomowym i 70 samolotami szturmowymi na pokładzie, lotniskowiec *Kitty Hawk* ze śmigłowcami, a ponadto w rejonie przyszłego konfliktu znajdowało się 10 tys. żołnierzy na terytorium Arabii Saudyjskiej i Kuwejtu oraz 5 tys. od Turcji do Diego Garcia[41]. Przygotowywaną operację nazwano „*Trwała*

[41] Zob., S. Tanner, *Wojny* ..., s. 180.

wolność" (Enduring Freedom). Do rozprawienia się z Al-Kaidą zamierzano wykorzystać siły Sojuszu Północnego wspierane przez CIA oraz wydzielone siły wojsk specjalnych. W założeniu przyjęto, że należy poprzez wspieranie opozycji oraz opłacanie jednych, by trwali w sojuszu, a innych, by zaprzestali walczyć z Sojuszem Północnym osiągnąć cel. Zakładano, że w wyniku działań CIA działania w Afganistanie zakończą się w kilka tygodni. Taką strategię działania przyjęto w Afganistanie w obawie, by nie ponieść klęski tak jak dotychczasowi wszyscy najeźdźcy. Stad przyjęto strategię przekupstwa i zakulisowych rozgrywek pomiędzy przywódcami różnych ugrupowań opozycyjnych wobec talibów.

Rozpoczęcie działań opóźniano, ponieważ w rejon konfliktu nie dotarły śmigłowce ratunkowe. Ostatecznie wojnę z talibami rozpoczęto 7.10.2001 roku atakiem 15 bombowców, 25 samolotów myśliwsko-bombowych i 50 rakiet Cruise wystrzelonych z okrętów amerykańskich[42]. Uderzenie rakietowe i lotnicze skierowane było na radary przeciwnika, obronę przeciwlotniczą i lotnictwo. Było to niezwykle łatwe zadanie i po pierwszym ataku lotnictwo osiągnęło dominację w powietrzu. Każde następne zadanie wykonywane przez lotnictwo można porównać do zadania na poligonie, gdzie strzela się amunicja bojową, bez realnego zagrożenia ze strony przeciwnej. Jednocześnie z nalotami bojowymi wysyłane były samoloty z żywnością dla narodu afgańskiego. Poprzez takie akcje, które jednak miały przeciwników w USA, Bush pragnął pokazać światu i narodowi Afgańskiemu, że jego celem są tylko talibowie wspierający Al-Kaidę. Siły talibów posiadały sprzęt z okresu wojny z ZSRR - różnej generacji i jakości. Był to sprzęt odpowiedni do warunków i klimatu działania. Jakość sprzętu i sił talibów odstawały od poziomu uzbrojenia i wyszkolenia sił amerykańskich.

Pierwszy atak lądowych sił specjalnych został przeprowadzony 19.10.2002 roku na siedzibę mułły Omara na południe od Kandaharu. Działania sił specjalnych były przekazywane na ekrany telewizorów widzów amerykańskich, którzy poprzez takie uczestnictwo w wojnie, mogli przekonać się o potędze Stanów Zjednoczonych. Bezpośrednie wsparcie finansowe dowódców opozycyjnych i wsparcie lotnictwa spowodowało, że siły Sojuszu Północnego wkroczyły do Kabulu 13 listopada 2001 roku. W wyniku działania sił specjalnych i lotnictwa wspierającego Sojusz Północny, do połowy stycznia 2002 roku siły talibów zostały rozbite, a wspierający je bojownicy Al-Kaidy przeszli do działań terrorystycznych i partyzanckich. Nie udało się schwytać przywódców, ponieważ w porę zbiegli.

Władze w Afganistanie objął Hamid Karzai najpierw desygnowany, a później wybrany na prezydenta w przeprowadzonych demokratycznych wyborach. W czerwcu 2002 przy-

[42] Zob., tamże, s. 183.

było do Afganistanu kilkadziesiąt tys. żołnierzy sił pokojowych pod dowództwem NATO. Do Afganistanu zaczęli wracać uchodźcy z Indii i Pakistanu. Mimo, że został obalony rząd talibów i wybrany nowy prezydent, nadal lokalni dowódcy prowadzą swoją politykę i nikt dotychczas nie potrafi nad nimi zapanować.

Inwazja na Afganistan trwała od 9 października 2001 do końca kwietnia 2002 roku[43]. Bezpośrednią przyczyną była odmowa wydania Osamy bin Ladena, który był inspiratorem ataków terrorystycznych na USA. Cel wojny nie został osiągnięty, ponieważ nie ukarano sprawców i inspiratorów ataków terrorystycznych na USA. Natomiast przedmiot wojny został osiągnięty połowicznie, ponieważ odsunięto od władzy tylko talibów, nie rozbijając siatki Al-Kaidy i nie schwytano Osamy bin Ladena. Analiza konfliktu wskazuje, że była to dziwna wojna, której trudno nadać jakikolwiek jednoznaczny przymiotnik. Działania militarne na lądzie były prowadzone pomiędzy zwolennikami talibów a siłami Sojuszu Północnego metodami z początku XX wieku, gdzie siły sojuszu wspierane były środkami walki XXI wieku. Od pierwszego dnia wojny nie istniał przeciwnik powietrzny. Lotnictwo wspierało siły Sojuszu Północnego skutkami ognia, a doradcy wspierali ich w podejmowaniu decyzji i wskazywaniu celów dla lotnictwa. Była to wojna prowadzona metodami zachęt finansowych dla Sojuszu Północnego, by prowadzić aktywne działania, a dla przeciwnika przekupstwa, by zaprzestać działań. W wyniku zachęt finansowych talibów opuszczały całe oddziały, przechodząc na stronę sojuszu[44]. Administracja amerykańska uznaje wojnę w Afganistanie za sukces, ponieważ w wyniku minimalnych własnych strat udało się rękoma Sojuszu Północnego odsunąć talibów od władzy. Koszty wojny w porównaniu do innych są minimalne. W wyniku przyjętej strategii unikano bezpośredniego używania lądowych wojsk amerykańskich, pomimo krytycznych głosów, że jedna amerykańska dywizja osiągnęłaby cel w znacznie krótszym czasie. Z militarnego punktu widzenia użycie dywizji powietrznodesantowej wyposażonej w śmigłowce i lekkie wozy opancerzone przyniosłoby w istocie być może szybciej oczekiwany efekt pokonania talibów, ale wówczas mogłaby nastąpić konsolidacja wielu ugrupowań przeciw najeźdźcy. Stąd rozważania o zasadności zastosowania danej strategii należy pozostawić na boku. W wojnie tej użyto bezzałogowych samolotów rozpoznawczo-uderzeniowych. Mimo, że 30% celów było zniszczonych przez broń precyzyjnego rażenia i naprowadzania, to

[43] Początek inwazji jest jednoznacznie określony atakiem lotnictwa, natomiast za koniec należy uznać powrót do kraju w kwietniu 2002 roku prawie po 30 latach spędzonych na emigracji króla Muhammada Zaher Szaha. Oznacza to, że powołany przez koalicję antytalibańską tymczasowy rząd w Petersbergu koło Bonn oraz powrót króla są początkiem oficjalnego odzyskiwania władzy i przejmowania odpowiedzialności za losy kraju.

[44] Po intensywnych bombardowaniach pod koniec października dotychczasowi zwolennicy talibów dezerterowali. Z Heratu zdezerterowało 6 tys. dotychczasowych zwolenników talibów. Na północ od Kabulu nagle zniknął front, ponieważ zwolennicy talibów rozjechali się do swych domów. Zob., S. Tanner, *Wojny* ..., s. 187.

jednak w wielu przypadkach precyzja zawiodła w stosunku do prymitywnego przeciwnika. *Czy operacja „Trwała wolność" może być traktowana jako operacja wojenna?* Kontrowersje budzi fakt, że tylko kilka państw uznało Afganistan pod rządami talibów. Pomimo to, należy uznać, że występował legalny rząd, który kierował obroną kraju przeciw opozycji i siłom amerykańskim.

3.5. Zmiany w operacji na przykładzie drugiej wojny w Zatoce Perskiej

Nierozwiązane problemy z pierwszej wojny w Zatoce Perskiej, naruszanie praw człowieka, a przede wszystkim niebezpieczeństwo powstania kolejnego ośrodka światowego terroryzmu było przyczyną kolejnego konfliktu. W odróżnieniu do pierwszej, drugą wojnę w Zatoce Perskiej rozpoczęto bez legitymizacji prawnej społeczności międzynarodowej. Działania zbrojne wymierzone przeciw Irakowi rozpoczęły się inwazją na jego terytorium 20 marca i trwały do 1 maja 2003 roku, tj. do czasu oficjalnego ogłoszenia przez prezydenta USA zakończenia działań wojennych. Mimo, że działania zbrojne nadal trwały, to jednak uznano, że nastąpił polityczny koniec wojny, ponieważ:

- przestał funkcjonować rząd iracki jako organ kierujący państwem;
- została rozbita armia iracka i nie była w stanie ponownie się zorganizować oraz przeciwstawić armii koalicyjnej;
- przestały funkcjonować dotychczasowe instytucje państwa;
- terytorium Iraku znalazło się pod kontrolą armii koalicyjnej.

Z prawnego punktu widzenia przestało funkcjonować państwo, przeciw któremu prowadzono działania zbrojne i nie posiadało reprezentacji, która w sposób jawny lub ukryty mogłaby kierować państwem i zorganizowanym oporem.

Politycznym celem konfliktu było: zlikwidowanie broni masowego rażenia, wsparcie opozycji kurdyjskiej, zakończenie naruszania praw człowieka, zakończenie wspierania terroryzmu na świecie przez Irak. W świetle późniejszych faktów teza o posiadaniu broni masowego rażenia oraz o wspieraniu przez państwo terroryzmu okazała się mało zasadna. Natomiast zaczęły pojawiać się sugestie ekonomiczne dotyczące rzeczywistego celu konfliktu. Niektórzy politolodzy twierdzą, że rzeczywistym celem było sprawowanie kontroli nad surowcami energetycznymi Iraku, by nie spowodować przerwy w ich dostarczaniu i nie uczynić z tego narzędzia szantażu politycznego na świecie. Podawane są również cele wynikające z sytuacji wewnętrznej w USA. Za przyczynę uważa się utrzymanie popularności Busha oraz

wspomaganie sektora zbrojeniowego. Refleksję budzi również powoływanie się na rezolucje, które w interpretacji sekretarza generalnego ONZ nie uzasadniały konfliktu[45].

Uogólniając, cele polityczne wojny, według prof. Bolesława Balcerowicza, można ująć w dwóch punktach:

- wyeliminowanie ogniwa tzw. „osi zła", głównego źródła zakłóceń stabilności kształtującego się ładu międzynarodowego;
- ustanowienie nowych warunków bezpieczeństwa, których gwarantem jest wzmocniona obecność USA w regionie.

Cele militarnego działania wynikają bezpośrednio z celów politycznych wojny i ich treścią jest to, co stoi na przeszkodzie do ich osiągnięcia. Za cele militarnego działania należy przyjąć:

- rozbicie (rozbrojenie) sił zbrojnych Iraku;
- ustanowienie kontroli nad terytorium;
- zapewnienie warunków do odbudowy (przebudowy) państwa.

Taka konstrukcja celów w istocie nie wnosi nic nowego do sztuki wojennej z wyjątkiem zapewnienia warunków do odbudowy państwa. Dotychczas w celach militarnego działania nie zakładano odbudowy państwa, a jego ubezwłasnowolnienie we wszystkich jego sferach życia społecznego, by osiągnąć pełnię zwycięstwa politycznego. Mimo, że taki cel przewidywano, to należy stwierdzić, że do jego osiągania Stany Zjednoczone nie przygotowały się należycie.

Według wstępnych ocen zakładano, że w tej wojnie będzie trudniej pokonać Irak niż w poprzedniej. Siły regularnej armii irackiej szacowane były na ok. 389 tys. żołnierzy; 2,6 tys. czołgów; 3,4 tys. wozów bojowych i transporterów; ponad 2 tys. środków artyleryjskich; ponad 300 samolotów różnego typu; ok. 160 śmigłowców i 14 okrętów[46]. Za najgroźniejsze uważano siły gwardii, w której służyli najlepiej wyszkoleni i uzbrojeni żołnierze. W opinii analityków cywilnych i oficerów cele obrony Iraku zdefiniowane były w trzech aspektach:

- w aspekcie politycznym chodziło o utrzymanie władzy wewnątrz kraju i w wyniku wojny doprowadzenie do konsolidacji świata arabskiego wokół Saddama Husajna;

[45] USA powołuje się na rezolucję ONZ nr 1205 z 1999 roku oraz nr 1441 z 2002 roku i jej pkt. 13. Natomiast RB ONZ w tym punkcie nie widzi podstawy prawnej do rozpoczęcia działań zbrojnych.

[46] Por., P. Luśnia, *Ocena koncepcji obrony Iraku w operacji „Iracka Wolność"* [w:] M. Krauze (red. nauk.), *Operacja „Iracka Wolność". Materiały z konferencji naukowej*, AON, Warszawa 2003, s. 28.

- w aspekcie rzeczowym zamierzano zadawać wysokie straty koalicji, by ich własne społeczeństwa zaczęły protestować przeciw wojnie, oraz dążono do niedopuszczenia do zniszczenia systemu obrony państwa;
- w aspekcie przestrzennym chodziło o długotrwałe utrzymywanie przygotowanego obszaru obrony wokół stolicy w oparciu o miejscowości: Altun Kupri, Halaba, Kut, Babilon i Samara, by zachować podmiotowość państwa do czasu zjednoczenia świata arabskiego lub zakończenia konfliktu[47].

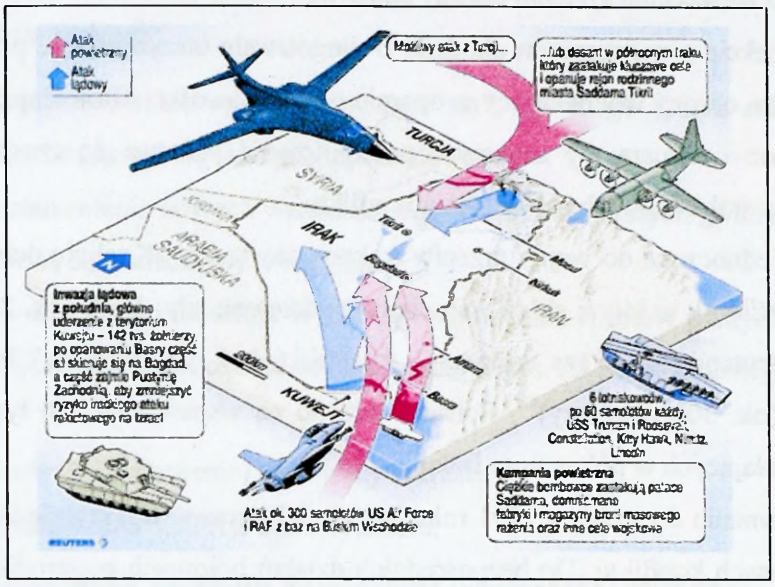
Stany Zjednoczone do wojny przeciw Irakowi zawiązały „Koalicję dobrej woli" *(Coalition of the Willing)*, w której skład wchodziły wydzielone siły: USA (ok. 225 tys. żołnierzy), Wielkiej Brytanii (ok. 45 tys. żołnierzy), Australii (ok. 2 tys. żołnierzy), Polski (194 żołnierzy), Danii (ok. 300 żołnierzy)[48]. Ponadto liczono na wsparcie ok. 50 tys. powstańców kurdyjskich działających w północnym Iraku.

W porównaniu do wojny z 1991 roku były to siły prawie trzykrotnie liczebnie mniejsze po obu stronach konfliktu. Do bezpośrednich działań bojowych po stronie koalicji przewidywano ok. 150 tys. żołnierzy, ale nawet z tej liczby należałoby wydzielić również co najmniej połowę zabezpieczających bezpośrednio walczących żołnierzy. W stosunku do minionego konfliktu nastąpiło w armii amerykańskiej upowszechnienie na skalę masową tych osiągnięć i rozwiązań, które były zapoczątkowane w pierwszej wojnie w Zatoce Perskiej. Jeżeli operacja „Pustynna burza" w 1991 roku postrzegana była jako przełomowa, to operację „Iracka wolność" z 2003 roku należy postrzegać jako rewolucję w użyciu na masowa skalę: systemów łączności cyfrowej; nowoczesnych bomb kasetowych, paliwowo-powietrznych, precyzyjnych pocisków samonaprowadzających do niszczenia bunkrów; systemów kierowania rażeniem w poszczególnych rodzajach broni. Sztuka wojenna na początku XXI wieku, odwrotnie niż to miało miejsce na początku XX wieku, nie dąży do zwiększania liczby środków, a do zmniejszania ich liczebności na korzyść jakości. Ilość jest transformowana w jakość opartą na nowoczesnych technologiach. Armia iracka również osiągnęła postęp, ale w kategoriach armii z minionego wieku, natomiast armia amerykańska zaczęła wyprzedzać powszechność stosowanych nowoczesnych urządzeń.

Plan operacji przeciw Irakowi został opracowany w trzy tygodnie przez sztab gen. Tommy Franka. Plan operacji „Iracka wolność" różnił się w dużym stopniu od planu działania w operacji „Pustynna burza". W wyniku działań w 1991 roku w sztuce wojennej utrwaliło się przekonanie, że nie można rozpocząć żadnej akcji lądowej lub morskiej, jeżeli nie będzie

[47] Por., P. Luśnia, *Ocena koncepcji obrony Iraku ...*, s. 34.
[48] Por., S. Tanner, *Wojny ...*, s. 242.

wywalczona przewaga w powietrzu. W planie operacji „Iracka wolność" przyjęto jednoczesne wykonanie uderzeń przez zgrupowania lądowe, powietrzne i morskie (szkic 3.5).

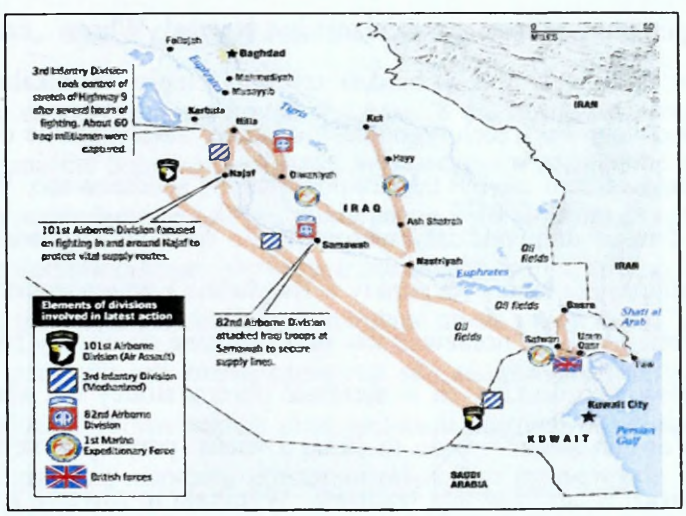


Szkic 3.5. Idea działania w drugiej wojnie w Zatoce Perskiej

Jest to pewnego rodzaju nawrót do założeń z końca lat 80. XX wieku, gdy zakładano, że najtrudniejszym scenariuszem jest jednoczesne uderzenie we wszystkich środowiskach prowadzenia walki. W istocie w 2003 roku lotnictwo i obrona powietrzna Iraku nie stanowiła tak wielkiego zagrożenia, ponieważ w strefach objętych zakazem rozmieszczania broni i środków rozpoznania radioelektronicznego lotnictwo amerykańskie od 1991 roku systematycznie przeprowadzało akcje bojowe na wykryte obiekty. Lotnictwo amerykańskie intensywnie kontrolowało przestrzeń powietrzną od początku 2002 roku (działania pod kryptonimem *Southern Focus)*, której istotą było patrolowanie stref zakazu dla sił Irackich i niszczenie w nich wykrytych urządzeń wojskowych w ramach kontroli przestrzegania określonych zakazów rezolucji ONZ. Intensywność nalotów od 2002 roku wzrastała, a po zatwierdzeniu planu wojny przez Kongres (w dniu 11 października 2002), w dniu 5 września osiągnęły szczyt, wykonując rajd 100 samolotów, których właściwym celem było zabezpieczenie wkroczenia specjalnych oddziałów z terytorium Jordanii do Iraku, by wesprzeć przygotowywane powstanie Kurdów. Stąd można wnioskować, że faza operacji zmierzająca do wywalczenia i dominacji w powietrzu w sposób niezamierzony realizowana była od 1991 roku, a w sposób zamierzony - od podjęcia decyzji przez Kongres o inwazji.

Zakładano, że wszystkie siły uderzą jednocześnie, a lotnictwo zapewni realizację zadań wywalczenia i utrzymania dominacji w powietrzu oraz zapewni bezpośrednią osłonę

zgrupowań lądowych i morskich[49]. Idea działania polegała na unikaniu długotrwałego wiązania się walkę o miejscowości lub obiekty utrzymywane przez Irakijczyków, jeżeli nie były one istotne z punktu osiąganego celu głównego. Działania zbrojne nabrały charakteru przestrzennego również w środowisku lądowym i chodziło o to, by jak najwięcej samodzielnych zgrupowań wyszło na tyły przeciwnika (szkic 3.6). Liczono, że w wyniku prowadzonych działań psychologicznych i wychodzenia na tyły dojdzie do powstania przeciw Husajnowi. Pierwszy etap operacji rozpoczęto jednoczesnym wykonaniem zmasowanego nalotu na wybrane obiekty, połączonego z wkroczeniem sił lądowych i morskich na terytorium Iraku. Szczególną uwagę zwrócono na zabezpieczenie pól roponośnych i infrastruktury wydobywczej i przesyłającej ropę naftową. Zabezpieczenie instalacji i pól roponośnych spowodowało, że powstały tylko niewielkie zniszczenia w porównaniu do 1991 roku, co pozwoliło uniknąć katastrofy ekologicznej i ekonomicznej. Zabezpieczono głównie instalacje na półwyspie Al-Faw, w porcie Umm Basr oraz pola roponośne Rumajla.



Szkic 3.6. Idea działania zgrupowań lądowych

Głównym zadaniem części sił inwazyjnych było rozpoczęcie rajdu na Bagdad, ale zrezygnowano przy tym ze zdobywania i utrzymywania miast na jego drodze. Rajd na Bagdad prowadzony był przez siły 3 dywizji przez pustynię z zachodu na północ oraz przez połączone siły amerykańskie z 1 dywizją brytyjską wzdłuż doliny Eufratu i Tygrysu ze wschodu na północ.

Do starć sił lądowych dochodziło tylko wtedy, gdy było to konieczne. Niespotykane dotąd tempo rajdu na Bagdad zostało zatrzymane w wyniku zbliżającej się burzy piaskowej. Eksperci wojskowi twierdzą, że była to konieczność wymuszona nie tylko warunkami atmos-

[49] Zob., S. Tanner, *Wojny* ..., s. 243.

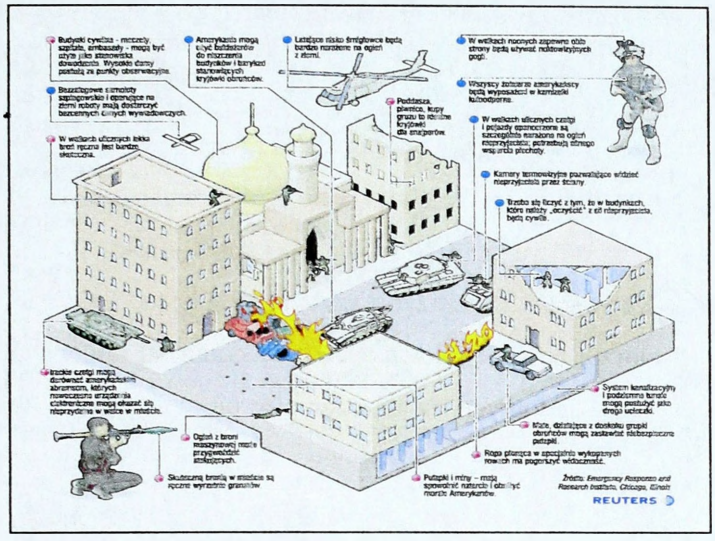
ferycznymi, ale również zbyt dużym wydłużeniem się linii komunikacyjnych zaopatrywania. W rejony kontrolowane przez Kurdów zostały zrzucone desanty w celu wsparcia organizowanego powstania. W początkowym okresie operacji został wykonany również atak amerykańskich sił specjalnych na siedzibę dowództwa armii irackiej w Sargat. Jednocześnie poprzez działania desantowe została opanowana największa baza lotnicza Iraku.

W pierwszym dniu wojny zostało wyeliminowane zagrożenie z dwóch środowisk działania i praktycznie wykonywanie zadań w powietrzu i na morzu nie było zagrożone przez przeciwnika. Działania wojsk lądowych prowadzone były metodą oddziałów wydzielonych wspieranych przez lotnictwo sił powietrznych i lotnictwo wojsk lądowych. Unikano zdobywania punktów oporu, pozostawiając wokół nich niewielkie siły do blokowania, które w wyniku negocjacji, wyczerpania się zapasów i woli walki żołnierzy irackich zajmowali je bez większych strat. Wyjątek od takiego działania nastąpił podczas zdobywania miasta Basra, gdzie działania toczyły się 14 dni.

Centralnym punktem militarnego działania był Bagdad. Wbrew „czarnym" scenariuszom wojska lądowe zajmowały Irak w bardzo szybkim tempie. Wynikało to z braku woli walki po stronie przeciwnej. Po trzech tygodniach oddziały amerykańskie dotarły do Bagdadu, który wbrew oczekiwaniom nie był tak broniony jak się spodziewano. W wyniku prowadzonych działań w drugim dniu oddziały wkroczyły do centrum Bagdadu, zajmując pałac Husajna. Do 9 kwietnia zajęto kluczowe punkty w Bagdadzie i stolica przeciwnika znajdowała się pod kontrolą amerykańską, ponieważ siły przeznaczone do obrony rozproszyły się. W wyniku ciągłych zmian wprowadzanych w systemie obrony stolicy ich własne wojska były zdezorientowane co do ich zadań[50]. Było to jedną z wielu przyczyną szybkiego zajęcia w stolicy głównych obiektów administracji rządowej. Wynikało to również z rozpoznania specjalnego i działań specjalnych, które naprowadzały lotnictwo i wojska lądowe na określone obiekty. W Bagdadzie, odwrotnie niż Rosjanie w Groznym, Amerykanie nie skupili się na zdobyciu miasta dom po domu, a tylko ważnych jego obiektów. Wojska amerykańskie do prowadzenia działań w terenie zurbanizowanym przygotowane były dobrze i spodziewano się, podobnie jak w terenie otwartym, większego oporu i determinacji obrońców (szkic 3.7). Działania zgrupowań tylko na najważniejsze obiekty, a nie na całość miasta, spowodowały dezorientację obrońców i większa ich część opuściła stanowiska obronne, udając się do swoich domów. Na północy kraju powstańcy kurdyjscy przy pomocy amerykańskich i brytyjskich sił specjalnych 10 kwietnia zdobyli Kirkut. Na całym obszarze kraju działania sił specjalnych

[50] Obroną stolicy dowodził syn Saddama Husajna - Udaj Husajn, który wprowadzając ciągłe zmiany spowodował dezorganizację poprzednich zadań i przygotowań obronnych.

i powietrznodesantowych skierowane były na opanowanie ważnych węzłów komunikacyjnych i baz lotniczych. Na północy najcięższe walki trwały o miasto Tikrit do 15 kwietnia.



Szkic 3.7. Założenia działania w terenie zurbanizowanym

W wyniku działań przestrzennych w ciągu 28 dni został opanowany Irak z jego największymi miastami. Do pokonania sił Iraku wystarczyło pięciokrotnie mniej sił niż w 1991 roku, ale do utrzymania bezpieczeństwa publicznego było to zdecydowanie za mało, zwłaszcza, że wszystkie dotychczasowe instytucje Iraku uległy dezorganizacji. Cel militarny wojny został osiągnięty, ponieważ przestała funkcjonować armia i rząd iracki[51]. Natomiast cel polityczny konfliktu osiągany jest nadal, ponieważ siły okupacyjne nie były przygotowane do realizacji jego założeń. W warunkach dezorganizacji systemu prawnego w państwie miały miejsce masowe grabieże instytucji państwowych i firm prywatnych. Okazało się, że siły, które wystarczyły do pokonania armii, są niewystarczające do utrzymania porządku publicznego. Rozpoczęto nową operację, której celem jest stabilizacja i przygotowanie Irakijczyków do przejęcia odpowiedzialności za los kraju.

Przyczyn szybkiego sukcesu w wojnie z 2003 roku jest wiele, ale do głównych należy zaliczyć: właściwe rozpoznanie satelitarne oraz osobowe, skupienie się na głównych obiektach, brak determinacji obrońców. Jednym z aspektów ułatwiających działanie było przekupstwo dowódców irackich na różnych poziomach. Szybkie zajęcie Iraku i destabilizacja wszystkich służb publicznych spowodowało, że wkradł się chaos, którego siły okupacyjne nie

[51] W dniu 22 lipca 2003 zostali zabici synowie Saddama Husajna – Udaj Husajn i Kusaj Husajn, a Saddam Husajn został aresztowany 13 grudnia 2003. Najważniejsze osoby w państwie, które narzuciły i sprawowały rządy dyktatorskie, zostały usunięte.

potrafiły opanować. Z wojskowego punktu widzenia konflikt w Iraku został zakończony sukcesem uwieńczonym rozbiciem armii irackiej i opanowaniem terytorium państwa. *Wydaje się też, że „mała" strategia: strategia militarna, sztuka operacyjna i taktyka bitewna – sztuka wygrywania bitew, przez jakiś czas przysłoniły kierownictwu „wielką" strategię – sztukę wygrywania wojny a następnie sztukę wygrywania pokoju*[52].

Armia iracka, która na Bliskim Wschodzie była postrzegana jako jedną z najgroźniejszych, okazała się niezdolna do walki. Brak woli walki spowodował, że sprzęt, którym dysponowali, nie został wykorzystany. Przyczyną szybkiego sukcesu była przytłaczająca przewaga w powietrzu i na morzu, co spowodowało, że cały potencjał lotniczy koalicji był użyty w działaniach na rzecz wojsk lądowych. Zniszczenie w pierwszym dniu lotnictwa i obrony powietrznej powoduje brak zagrożenia powietrznego dla lotnictwa i sił lądowych. Podobna sytuacja miała miejsce w konflikcie w byłej Jugosławii w 1999 roku, gdzie doszło tylko raz do podjęcia działań w powietrzu przez lotnictwo serbskie. Okazuje się, iż po stronie koalicji większe straty nastąpiły w wyniku tzw. „przyjacielskiego ognia". Do 1 maja 2003 roku straty po stronie koalicji były minimalne w porównaniu do innych konfliktów. Natomiast ich skala zaczęła wzrastać w kolejnym etapie konfliktu - tzw. operacji stabilizacyjnej. Wojna w Iraku pokazała zależność, że nie niszczymy tego, co możemy, ze względu na posiadane możliwości, a tylko to, co jest konieczne do osiągnięcia celu operacji. Takie podejście obniża determinację woli walki przeciwnika, ale staje się również jednym z powodów wzrastania strat w kolejnej fazie konfliktu.

Mimo, że działania wojenne skończyły się, to jednak nie doczekały się jeszcze obiektywnych opracowań. W większości przypadków działania wojenne zdeterminowane są aspektami politycznymi. Brak dostępu do ogólnych planów prowadzenia operacji „Iracka wolność" powoduje, że z wojskowego punktu widzenia brak jest rzeczywistych ocen, a te, które są, bardziej oddają aspekt polityczny niż militarny. Nie ulega wątpliwości, że zastosowanie nowoczesnych technologii przybliżyło koniec działań wojennych. Jednak za podstawowy paradygmat należy uznać myśl ludzką, która potrafiła wykorzystać osiągnięcia nauki na potrzeby wojny innej niż poprzednia. Operacja „Iracka wolność" w teorii zaczyna urastać do rangi wzorcowego lub modelowego działania. W historii sztuki wojennej zwycięstwo w wielu wypadkach dostarcza fałszywych refleksji. Pozbywamy się krytycznego spojrzenia na rzeczywistość. Czy w istocie może to być modelowa operacja?

---

[52] Zob., B. Balcerowicz, *Aspekty strategiczne wojny z Irakiem*, www. ism.edu.pl/strategia.doc/z dnia 18.12.2007.

Wbrew oczekiwaniom, oporu nie stawiały zorganizowane jednostki armii, lecz cywilna ludność miast[53]. Świadczy to o tym, że w istocie wielu dowódców zostało przekupionych i ich jednostki rozproszyły się na rozkaz. Wskazuje to na sukces walki psychologicznej, która była prowadzona przed rozpoczęciem operacji.

Jedną z głównych cech drugiej wojny w Zatoce Perskiej była asymetria, której relacje występują nie tylko pomiędzy stronami konfliktu, ale i wśród koalicjantów. Zjawisko asymetrii nie jest nowością w sztuce wojennej, ponieważ zawsze występowało. Największa płaszczyzna asymetrii wystąpiła w jakości środków i metod walki pomiędzy przeciwnikami, a nawet w łonie koalicji. Nie ulega wątpliwości, że główny ciężar działań (ponad 90%) ponosiły Stany Zjednoczone. Brak równowagi w łonie koalicji powoduje, że różne jest zaangażowanie jej uczestników. Asymetria nie jest zjawiskiem nowym w sztuce wojennej, ale tak duże zróżnicowanie jakości środków walki i rozpoznania, metod działania i osiąganych celów powodują, że staje się cechą współczesnych konfliktów.

Z wojskowego punktu widzenia najważniejsza jest asymetria w jakości i ilości środków walki, ponieważ wpływa ona w dużym stopniu na metody działania. Asymetria w układzie sił nie skazuje jednej strony na przegraną, wskazuje, że strona posiadająca słabszy potencjał powinna podjąć działania metodami gwarantującymi osiągalność jej celów. Irak nie oczekiwał, że pokona armię Stanów Zjednoczonych, a tylko tego, że doprowadzi ją do wyczerpania i spowoduje straty, które w społeczeństwie demokratycznym wyzwolą sprzeciw opinii publicznej wobec wojny. Podejmowane środki walki partyzanckiej lub metody działań terrorystycznych skierowane na siłę przeciwstawnej armii są w tym przypadku metodą zniechęcającą opinię publiczną do popierania wojny i wystąpienie przeciw jej zakończeniu, zwłaszcza w aspekcie zbliżających się wyborów w państwach demokratycznych. Irak zakładał, że poprzez opór w wydzielonym rejonie wokół stolicy zyska wsparcie świata arabskiego, na którym mu najbardziej zależało, by zbudować przeciwwagę do cywilizacji euroamerykańskiej. Istota asymetrii polega na tym, by stosować takie środki i metody, wobec których, pomimo przewagi technologicznej, przeciwnik jest bezsilny. Należy szukać takiego rozwiązania, w którym przeciwnik traci atrybuty swojej przewagi. Pomimo stosowania po wojnie środków i metod działań asymetrycznych, to jednak w trakcie wojny do takich działań armia iracka nie była przygotowana. Irakijczycy posiadali bezcenną przewagę, środowiska i klimatu, której nie potrafili wykorzystać.

[53] S. Tanner, *Wojny* ..., s. 245.

W drugiej wojnie w Zatoce Perskiej spotykają się dwie różne armie, jedna z epoki industrialnej (Irak), druga z epoki informatycznej (koalicja, a właściwie w głównym stopniu armia USA). Duża przewaga technologiczna daje podstawy do zapoczątkowania budowania sieciocentryzmu w działaniach zbrojnych, zwłaszcza w warunkach braku możliwości skutecznego zakłócania ich przez stronę przeciwną, która znajduje się na niższym poziomie rozwoju technologicznego. W koncepcjach wojny sieciocentrycznej wyszczególnia się cztery kluczowe poziomy:

- poziom zamiaru – na którym muszą być określone cele cząstkowe i ich efekty, które są niezbędne do osiągnięcia celu głównego;
- poziom działania człowieka – skupia się na sferze organizacyjnej człowieka, jego umiejętnościach synchronizacji i koordynacji działań ludzi i różnych systemów walki;
- poziom systemów – obejmuje narzędzia wspomagające podjęcie i opracowanie decyzji oraz monitorujące poziom realizowanych zadań;
- poziom materialny – na który składają się środki materialne niezbędne do wykonania danego zadania, są to wyniki i efekty działań sensorów, platform i uzbrojenia zespolonego w jeden system[54].

W porównaniu z poprzednią wojną należy przyznać, że tempo działań 30 km na dobę w środowisku lądowym było duże, ale nie było aż tak imponujące przy tak przytłaczającej przewadze i dominacji w powietrzu oraz stosunkowo niskiej woli walki po stronie przeciwnika. Również, to co uznaje się za nowatorstwo w sztuce wojennej, tj. jednoczesne działanie zgrupowań powietrznych, lądowych i morskich rozwijane było w teorii do końca latach 80. XX wieku.

Uogólniając, należy podkreślić, że na uwagę zasługuje masowość zastosowania środków precyzyjnego naprowadzania w porównaniu do innych konfliktów i wojen. *W tej operacji amunicja precyzyjnie naprowadzana na cel stanowiła 90% ogólnej liczby użytych pocisków. W pierwszej wojnie z Irakiem ich udział wyniósł ok. 7%, w wojnie w Jugosławii (1999) – 30%, w wojnie w Afganistanie (2001) – 70%. O skali zmian (postępu) w wyposażeniu sił amerykańskich niech też świadczy fakt, że w tej wojnie zastosowano 1000 razy więcej komputerów aniżeli w poprzedniej*[55].

Amerykanie zaczęli wprowadzać koncepcję walki sieciocentrycznej *(Network Centric*

---

[54] Por., B. Smólski, *Wpływ nowych technologii na wynik i przebieg operacji* [w:] M. Krauze (red. nauk.), *Operacja „Iracka Wolność". Materiały z konferencji naukowej*, AON, Warszawa 2003, s. 112-116.
[55] Tamże, s. 106 –119.

Warfare -NCW). Koncepcja sieciocentryzmu opiera się na uzyskaniu i wykorzystaniu przewagi informacyjnej w systemach łączności na najniższych poziomach współdziałania i działania. Sieciocentryzm oznacza możliwość pełnego współdziałania pomiędzy sobą tych podmiotów, których działanie jest w danej chwili istotne. To również umiejętność skorzystania z efektów działania innych, ale tyko wtedy, gdy posiada się wiedzę o uzyskanych efektach działania. Sieciocentryzm umożliwia rozpoczęcie działania środkami znajdującymi się w znacznym oddaleniu od obiektu w czasie rzeczywistego jego rozpoznania.

O skali i masowości zastosowania nowych systemów informatycznych w porównaniu do pierwszej wojny w Zatoce Perskiej świadczy liczba użytych satelitarnych systemów nawigacji GPS *(Global Positioning System).* W wojnie w 1991 roku jeden GPS przypadał na 1000 żołnierzy, w 2003 roku - na pięciu żołnierzy dwa GPS.

Ta wojna była niewątpliwie najbardziej nowoczesną z wojen. Nazywa się ją wojną ery informacyjnej, wojną XXI wieku. Pewnie na to miano zasługuje. I jakkolwiek można obdarowywać ją różnymi przymiotnikami wyrażającymi zadziwienie nowoczesnością, to w tej wojnie tak jak w wojnach przeszłych, sprawdziły się wszystkie stare, znane prawa, prawidłowości, reguły, zasady sztuki wojennej. Dokonująca się w siłach zbrojnych USA „rewolucja w wojskowości" bazująca na skokowym rozwoju technologii jednak niezupełnie spowodowała to, co uczeni nazywają „zmianą paradygmatu wojny"[56]. W istocie ów paradygmat wojny, to nie nowoczesność stosowanych metod i środków walki, a ewolucja celów wojny, z których odwiecznie wynikał cel militarnego działania. Paradygmatem wojny było dążenie do narzucenia stronie pokonanej w walce zbrojnej swej woli politycznej uwzględniającej interes zwycięzcy. We współczesnych celach wojny wskazuje się na inne cele. Celem nie jest pozbawienie danego podmiotu suwerenności, a wprowadzenie ograniczeń w jej założenia, by w okresie stosowanych i utrzymywanych siłą ograniczeń zbudować inną jakość suwerenności opartej na poszanowaniu praw człowieka i innych podmiotów prawnych na arenie międzynarodowej. W istocie powoduje to zmiany w stosowaniu narzędzi walki zbrojnej bez względu na ich nowoczesność. Nowe cele wojny wymagają innego stosowania jej metod osiągania celu. Stąd w konfliktach na przełomie XX i XXI wieku utrwala się w sztuce wojennej nowy paradygmat – osiągania celu przy powodowaniu minimalnych (koniecznych) strat po obu stronach konfliktu. Nie jest on wynikiem rozwoju nowoczesnych środków walki, ponieważ wynalezienie broni jądrowej i jej zastosowanie spowodowało masowe zniszczenia. Pojawienie się nowoczesnych środków walki na początku XX wieku nie służyło minimalizacji strat, a ich eskalacji po

[56] Zob., B. Balcerowicz, *Aspekty strategiczne wojny z Irakiem*, www. ism.edu.pl/strategia.doc/z dnia 18.12.2007.

stronie przeciwnika. Stąd wyznacznikiem współczesnej sztuki wojennej nie są nowoczesne środki walki, a myśl polityczna, która na przestrzeni dziejów uległa ewolucji i do swych nowych celów wymaga innego działania niż tradycyjne.

3.6. Operacja reagowania kryzysowego na przykładzie ISAF

Przykładem operacji reagowania kryzysowego jest operacja ISAF *(ang. International Security Assistance Force)* określana jako Międzynarodowe Siły Wspierające Bezpieczeństwo w Afganistanie. Podstawą planowania i rozpoczęcia operacji była decyzja NATO z grudnia 2001 roku w sprawie utrzymania pokoju w Afganistanie. Celem operacji było wsparcie rządu w Afganistanie oraz pomoc NATO w zapewnieniu bezpieczeństwa w Kabulu i jego okolicy oraz udział w tworzeniu i szkoleniu afgańskich struktur rządowych, sił bezpieczeństwa i pomoc w odbudowie infrastruktury cywilnej[57]. Obecne zadania sił NATO w Afganistanie są poszerzone i zakładają utrzymywanie kontroli w zakresie bezpieczeństwa na całym terytorium[58].

W aspekcie poszerzonego zadania operacja ISAF była podzielona na pięć faz:

- faza pierwsza – ocena i przygotowanie do rozmieszczenia sił;
- faz druga – rozszerzenie geograficzne rejonu operacji;
- faza trzecia – stabilizacja sytuacji;
- faza czwarta – przekazanie zadań odpowiedzialności za bezpieczeństwo państwa instytucjom rządowym;
- faza piąta – wycofanie sił z Afganistanu[59].

Celem w operacji ISAF jest stworzenie sprzyjających warunków do działania administracji rządowej na terytorium państwa oraz pomoc organizacjom międzynarodowym w rekonstrukcji kraju po kilkudziesięcioletnich wojnach.

---

[57] Por., Z. Śliwa, *Wojsko Polskie – udział w afgańskiej prewencji* [w:] *Afganistan. Militarny i pozamilitarny wymiar stabilizacji. Materiały z konferencji naukowej,* AON, Warszawa 2007, s. 74.

[58] Zadanie zostało rozszerzone na podstawie Rezolucji RB ONZ nr 1510 z dnia 13.10.2003.

[59] Por., M. Gocuł, *Użycie wielonarodowych sił połączonych w rozwiązywaniu problemu afgańskiego* [w:] *Afganistan. Militarny i pozamilitarny wymiar stabilizacji. Materiały z konferencji naukowej,* AON, Warszawa 2007, s. 55-58.

W operacji ISAF uczestniczy wiele państw, ale główną rolę spełniają państwa należące do NATO[60]. Miernikiem osiągnięcia celu będzie przygotowanie centralnej i lokalnej władzy oraz ich instrumentów do zapewnienia bezpieczeństwa. Jednocześnie konieczne jest utrzymywanie kontroli nad całością obszaru państwa i wspieranie lokalnej władzy w kształtowaniu bezpieczeństwa. Prowadzone działania, których celem była walka z ugrupowaniami partyzanckimi, nie powinny być mierzone liczbą schwytanych partyzantów, a powiększonym obszarem bezpieczeństwa, ponieważ daje to bezpośrednie wsparcie władzy lokalnej i pozwala utrwalać nowy porządek prawny w państwie.

Niewątpliwie działania pod kryptonimem „Meduza", rozpoczęte we wrześniu 2006 roku, przyczyniły się do zwiększenia obszarów bezpieczeństwa w południowym Afganistanie. Metodyka walki z partyzantami w Afganistanie polegała na poszukiwaniu zgrupowań partyzanckich, tworzeniu wokół nich kordonu, precyzyjnym określaniu ich położenia, wykonaniu uderzeń lotnictwem lub rakietami z jednoczesnym zacieśnianiu kordonu okrążenia. W istocie dochodzi do walki zbrojnej, w której straty bezpośrednie zadaje głównie lotnictwo i uderzenia rakietowe. Natomiast zgrupowania lądowe zajmują ważne obiekty, by poprzez panowanie nad nimi sprawować kontrolę w pozostałej części obszaru.

Jedną z większych akcji przeciw siłom talibów były działania pod kryptonimem „Achilles", rozpoczęte w lutym 2007 przez siły NATO w południowym Afganistanie. Celem było odzyskanie prowincji Helmand opanowanej przez siły talibów. Istota działania polegała na izolacji obszaru od strony Pakistanu, tropienie oddziałów talibów i po zlokalizowaniu - niszczenie ich ogniem śmigłowców i samolotów[61]. W działaniach przeciw siłom talibów brało udział ok. tysiąca żołnierzy afgańskich oraz ok. 4.5 tys. żołnierzy NATO (Amerykanie, Brytyjczycy, Kanadyjczycy, Holendrzy).

Współczesne konflikty, takie jak w Iraku i Afganistanie, wymagają oprócz obecności wojskowej, przede wszystkim oddziaływania na sferę społeczną konfliktu[62]. Jest to cechą konfliktów, w których nie chodzi o pozbawienie danej społeczności suwerenności, a dokonanie w niej zmian w zakresie współczesnych standardów bezpieczeństwa. Środki finansowe

---

[60] Liczba uczestników z poszczególnych państw jest zmienna. Państwa NATO uczestniczące w operacji według ocenianej skali zaangażowania: USA (15331), Wielka Brytania (3990), Niemcy (2715), Holandia (2273), Kanada (2093), Włochy (2053), Polska (1188), Francja (1044), Turcja (663), Hiszpania (652), Rumunia (564), Dania (544), Norwegia (393), Belgia (383), Węgry (195), Grecja (166), Czechy (152), Litwa (145), Bułgaria (87), Słowacja (57), Słowenia (46), Łotwa (36), Islandia (15), Luksemburg (9), Portugalia (6). Państwa nienależące do NATO: Finlandia (786), Szwecja (208), Nowa Zelandia (116), Chorwacja (107), Albania (35), Macedonia (28), Azerbejdżan (22), Austria (21), Irlandia (8), Szwajcaria (2).

[61] Zob., W. Jagielski, *„Achilles" nie przygwoździł talibów*, Gazeta Wyborcza z dnia 19.03.2007.

[62] Por., A. Jonas, *Afganistan – Zagrożenie dla międzynarodowego bezpieczeństwa* [w:] *Afganistan. Militarny i pozamilitarny wymiar stabilizacji. Materiały z konferencji naukowej*, AON, Warszawa 2007, s. 8-10.

niezbędne we współczesnych operacjach reagowania kryzysowego bezpośrednio wpływają na sferę społeczną konfliktu. Poprzez powodowanie realnych zmian w jakości życia danego społeczeństwa przeciwnik traci wsparcie moralne i zaplecze społeczne własnego narodu. Natomiast w przypadku tylko akcji wojskowych często powstają niezamierzone straty wśród ludności cywilnej, co przysparza przeciwników siłom NATO w Afganistanie i koalicji w Iraku. Nie oznacza to zaniechania akcji wymierzonych w przeciwnika, ale tylko to, że większy nacisk powinien być położony na ochronę ludności cywilnej przed zastraszaniem ich przez siły przeciwne wprowadzanym zmianom społecznym.

Operacja w Afganistanie trwa i wstępna ocena jej efektów pozwala sformułować wniosek, że jest realizowana jej trzecia faza – stabilizacja sytuacji. Należy mieć świadomość, że jednym z elementów stabilizacji jest wprowadzenie określonych standardów bezpieczeństwa, ale główny wysiłek w tym etapie należy skupić na sferze społecznej. Nie chodzi o dostarczanie dużej liczby doraźnych środków humanitarnych, a budowanie podstaw do zmian społecznych, gospodarczych i dopiero ich pozytywne efekty dokonają zmian mentalnych. Stad w etapie stabilizacji środek ciężkości powinien być przesunięty na sferę społeczną konfliktu. Podobnie jak i w Iraku osiągnięte cele i ich trwałość będzie można ocenić dopiero po latach od przekazania miejscowej społeczności odpowiedzialności za kraj.

Operacji w Afganistanie nie można ocenić w kategoriach cząstkowych efektów militarnego działania i ich wpływu na jej cel główny i cel polityczny. Żaden z celów w tego typu operacjach nie posiada ram czasowych ani przestrzennych. Ocena efektywności następuje w wyniku wzajemnego przenikania się cząstkowych celów i zadań, a ich negatywny lub pozytywny wynik w takim samym stopniu może wpływać zarówno na pogorszenie, tak jak i na polepszenie sytuacji. Czas zakończenia operacji nie jest definiowany datą, a osiągniętym efektem globalnym. Należy się zastanowić, czy takie zakończenie kryzysu jest możliwe? I w jakim zakresie w przyszłości środki oddziaływania wojskowego powinny wpływać na rozwiązywanie sytuacji kryzysowych i kryzysów?

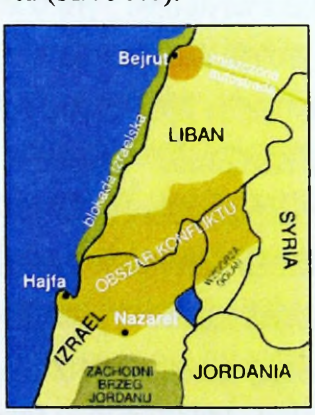
3.7. Operacja w konflikcie Izrael-Hezbollah w 2006 roku

Po wojnie libańskiej (1982-1985) w południowym Libanie utworzono strefę bezpieczeństwa, która była okupowana przez wojska izraelskie do 2000 roku. Pomimo wycofania się wojsk izraelskich, Hezbollah nadal dokonywał ostrzału północnego Izraela, co wywoływało częste akcje odwetowe. W wyniku zaistniałej sytuacji RB ONZ wydała rezolucję 1559 wzywającą do wycofania wszystkich wojsk z południowego Libanu z wyjątkiem sił pokojowych i rozbrojenia organizacji paramilitarnych. W głównym stopniu rezolucja skierowana była do Syrii, która nie uznawała suwerenności Libanu. W istocie wojska syryjskie opuściły terytorium Libanu, ale dopiero w 2005 roku, po wydaniu kolejnej rezolucji RB nr 1583, a właściwie w wyniku zamieszek związanych z zamordowaniem byłego premiera Libanu (14.02.2005).

W czerwcu, pod pretekstem uprowadzenia przez Hamas kaprala armii izraelskiej, Izrael wprowadził wojska do Strefy Gazy, którą opuścił w sierpniu 2005 roku. Wielu komentatorów politycznych wskazuje, że konflikt Izrael – Hezbollah jest inspirowany przez Iran i Syrię. Związane to było z próbą sprowokowania udziału Izraela w przyszłej interwencji w Iranie, co skłoniłoby państwa Ligi Arabskiej do potępienia interwencji.

Zaprzeczeniem tezy dotyczącej dążenia do minimalizacji strat jest kryzys izraelsko-libański, a właściwie powinien być on określany jako kryzys pomiędzy Izraelem a Hezbollahem. Pretekstem do kryzysu było uprowadzenie przez Hamas dwóch izraelskich żołnierzy, co spowodowało rozpoczęcie działań zbrojnych w południowym Libanie.

Za początek konfliktu przyjmuje się 12 lipca, gdy po ostrzale terytorium Izraela Hezbollah zabił trzech i wziął do niewoli dwóch żołnierzy izraelskich w Aitaa al-Chaab. Po nieudanej próbie odbicia wziętych do niewoli Izrael rozpoczął blokadę morską, powietrzną, lądową i informacyjną rejonu konfliktu (szkic 3.8).



Szkic 3.8. Rejon konfliktu Izrael-Hezbollah w 2007
Źródło: www. wikipedia. Org/Wiki/konflikt Izrael_Hezbillah/ z dnia 10. 09. 2006

Już 13 lipca izraelskie okręty wojenne wpłynęły na terytorialne wody Libanu, blokując dostęp do libańskich portów. Lotnictwo izraelskie zbombardowało lotnisko w Bejrucie. Kolejne uderzenia lotnicze skierowano na system komunikacji lądowej (bombowce zniszczyły drogi) oraz stację telewizyjną. W wyniku takiego działania uzyskano efekt blokady. W efekcie blokady przeciwnik został w rejonie spornym odcięty od źródeł zasilania oraz swobodnego posługiwania się informacją.

Każda ze stron konfliktu za jego przyczyny wini przeciwnika. Oficjalnie Liban, jako państwo, nie było stroną sporu, a tylko Hezbollah jako paramilitarna organizacja wspierana przez Syrię i Iran. Hezbollah rakietami zaatakował Hajfę po rozpoczętej blokadzie. W dniu 14 lipca Izrael zaatakował z powietrza główną bazę Hezbollahu, co spowodowało ogłoszenie przez Hezbollah wojny z Izraelem. W wyniku uderzeń rakietowych został uszkodzony okręt wojenny oraz przypadkowo zatopiony egipski statek handlowy. W dniu 15 lipca izraelskie okręty wojenne ostrzelały porty, a lotnictwo zniszczyło siedzibę Hezbollahu. Premier Libanu zaapelował o międzynarodową pomoc w złagodzeniu konfliktu i odzyskanie władzy w Południowym Libanie. W związku z sytuacją problemem zajęła się Liga Arabska, która wystosowała prośbę do ONZ o doprowadzenie do zakończenia konfliktu. Liga Arabska uznała (z wyjątkiem Syrii i Libanu), że działania Hezbollahu są nieodpowiedzialne i mogą doprowadzić do nieprzewidywalnej eskalacji kryzysu.

Wielu obserwatorów wskazuje, że Hezbollah otrzymywał wsparcie w sprzęcie wojskowym od Iranu, o czym świadczą ataki rakietowe na Nazaret, Aful i Hajfę.

Po atakach rakietowych Hezbollahu izraelskie siły lądowe wkroczyły na terytorium Libanu w celu zniszczenia wyrzutni rakiet, jednak po krótkich walkach wycofały się. Natomiast Syria zawiesiła politykę wizową i ogłosiła otwarte granice dla uchodźców z rejonu konfliktu. W wyniku eskalacji konfliktu państwa posiadające swych obywateli na terytorium Libanu rozpoczęły ich ewakuację przez terytorium Syrii. Zakłada się szacunkowo, że z terytorium Libanu wyewakuowano ok. 130 tys. osób różnej narodowości.

Izrael wezwał ludność cywilną do opuszczenia południowego Libanu, zapowiadając intensyfikację działań na obiekty Hezbollahu. W dniu 21 lipca Izrael ogłosił mobilizację i zapowiedział działania zaczepne, których celem było zlikwidowanie wyrzutni rakietowych i baz Hezbollahu. W wyniku interwencji politycznych Izrael odstępuje od pomysłu inwazji na Liban i decyduje się tylko na działania lądowe w południowej części, skierowane bezpośrednio na Hezbollah. W sytuacji eskalacji konfliktu ONZ zaapelowało o zawieszenie działań, a USA i Wielka Brytania zadeklarowały wysłanie sił pokojowych do strefy spornej po zawieszeniu broni.

Po licznych działaniach dyplomatycznych 31 lipca premier Izraela ogłosił warunki zakończenia konfliktu. Izrael domaga się: usunięcia Hezbollahu z pogranicza izraelsko-libańskiego, uwolnienia jeńców, powstrzymania ostrzału przez Hezbollah, zaprzestania wspierania przez Syrię i Iran dostarczania broni organizacjom paramilitarnym w Libanie, uwolnienie Libanu spod kontroli Hezbollahu. W zaistniałej sytuacji ONZ rozważyła propozycje Izraelskie i zajęła sie doprowadzeniem do zawieszenia broni. Pomimo ogłoszenia daty zakończenia konfliktu, obie strony do ostatniej minuty prowadziły działania zbrojne. W wyniku zawieszenia broni wojska izraelskie wycofały się a strefę południowego Libanu zajęły siły pokojowe ONZ.

Konflikt zakończył się po 34 dniach 14 sierpnia 2006 roku. W tak krótkim konflikcie zginęło ok. 1100 Libańczyków, ponad 100 izraelskich żołnierzy, ok. 40 cywilnych Izraelczyków. RB ONZ zapowiedziała wprowadzenie sił pokojowych w liczbie ok. 15 tys. żołnierzy. Strony konfliktu skoncentrowały się na atakach na środowisko społeczne konfliktu. Według obserwatorów na 7 tys. ataków izraelskich z powietrza i 2.5 tys. ataków z morza większość skierowana była na obiekty cywilne. Według raportów UNICEF *(ang. United Nations International Children's Emergency Fund)*[63] jedną trzecią ofiar konfliktu były dzieci.

Pomimo osiągnięcia sukcesu przez armię izraelską, należy stwierdzić, iż były to działania skierowane bezpośrednio na ludność cywilną, z naruszeniem prawa konfliktów międzynarodowych. Celem działania armii izraelskiej było takie spowodowanie zniszczeń w Południowym Libanie, by zmusić rząd libański do usunięcia z tego obszaru zwolenników Hezbollahu. Konflikt z punktu wojskowego należy podzielić na fazy. Faza I – izolacja lądowa, powietrzna i morska obszaru konfliktu i prowadzenie metodycznych akcji bojowych polegających na niszczeniu infrastruktury społecznej w rejonie konfliktu. Faza II – stabilizacja sytuacji po zakończeniu bezpośrednich akcji bojowych i wycofanie sił izraelskich po ogłoszeniu rezolucji ONZ i zawieszeniu działań zbrojnych. Faza III – wprowadzenie sił pokojowych.

Wnioski z analizy konfliktu wskazują jednoznacznie na ograniczony cel, którym było oczyszczenie południowego Libanu z sił Hezbollahu. Na uwagę zasługuje izolacja obszaru konfliktu, by nie nastąpił swobodny przepływ ludzi i środków bojowych w rejon kryzysu. Działania izraelskie skierowano bezpośrednio na obiekty, w których według rozpoznania powinien przebywać przywódca Hezbollahu oraz czołowi przedstawiciele wrogiej organizacji. Pomimo dobrego założenia, by zniszczyć przywódcę i wrogie elementy organizacji, działania

[63] Fundacja jest integralną częścią ONZ, powstała z inicjatywy Polaka dr. Ludwika Reichmana 11 grudnia 1946 w wyniku uchwały Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Głównym celem UNICEF jest pomoc dzieciom w zakresie wyżywienia, ochrony zdrowia, praca na rzecz ich dobra oraz rozwijanie oświaty.

przerodziły się w bezpośrednie uderzenia na ludność cywilną. Nastąpiło metodyczne niszczenie infrastruktury do ostatniej minuty konfliktu. Nawet w sytuacji podpisania rozejmu nie zaprzestano działań do jego daty ratyfikacji. Mimo, że celem nie było zajęcie obszaru konfliktu, wprowadzono wojska lądowe, by mogły zniszczyć te obiekty, których nie zniszczyło lotnictwo i uderzenia rakietami. W konflikcie tym, podobnie jak w Czeczenii, informowano ludność cywilną o dacie rozpoczęcia uderzeń, by zmusić ich do opuszczenia obszaru konfliktu, ale informowanie nie przyniosło oczekiwanych rezultatów i ludność w większości przypadków pozostawała w obszarze działań. Komunikaty o planowanym rozpoczęciu działań nie usprawiedliwiają bezpośrednich uderzeń na ludność cywilną. Izrael stosuje zamierzoną strategię zniszczenia, by poprzez spowodowane straty wyzwolić destrukcyjną wolę społeczeństwa wobec Hezbollahu. Analiza działań wskazuje na metodykę działań według modelu Wordena[64]. Należy podkreślić, że w modelu Wardena działanie na społeczeństwo nie jest preferowane jako działania bezpośrednie, a jako działania pośrednie, w wyniku powstałych strat w infrastrukturze, w kierownictwie państwa lub siłach zbrojnych. Przede wszystkim prowadzone są działania psychologiczne na społeczeństwo, by wyzwolić jego destrukcyjną siłę wobec własnych organów władzy.

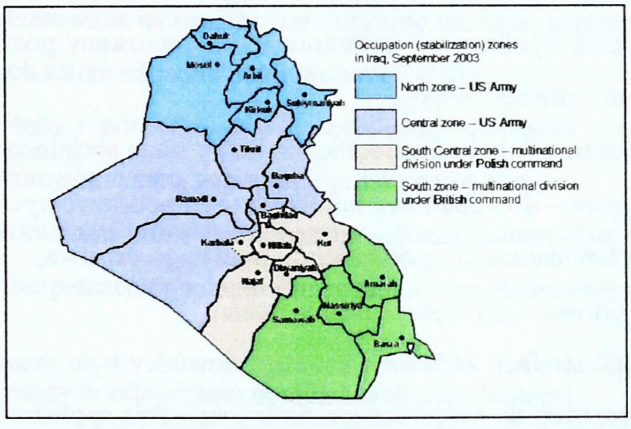
Mimo to, że w teorii i praktyce mówi się o minimalizacji strat, zastosowano strategię zniszczenia, która w takim wydaniu nie ma nic wspólnego ze sztuką wojenną. Jeżeli strategia zniszczenia skierowana byłaby na przedmiot wojny, którym były siły zbrojne, to takie działanie nawet w XXI wieku jest zasadne. Natomiast skierowanie strategii zniszczenia na społeczeństwo i infrastrukturę nie powinno być traktowane jako sztuka wojenna, a jako przestępstwo wojenne. Cel działań zbrojnych pozwolił zwiększyć strefę bezpieczeństwa wokół Izraela, ale metoda jego osiągnięcia daleka jest od prawnych metod dopuszczających takie działanie.

[64]Według modelu Wardena zakłada się działania skierowane w kolejności na: przywódców, istotne elementy wrogiej organizacji, infrastrukturę, społeczeństwo, siły zbrojne.

3.8. Ewolucja operacji reagowania kryzysowego w Iraku od 2003 roku

Spektakularnie ogłoszony koniec wojny przez Busha, 1 maja 2003 roku, otworzył nowy rozdział w organizowaniu i prowadzeniu operacji[65]. Po destrukcji władzy i porządku prawnego na terytorium Iraku należało doprowadzić do normalizacji i stworzenia podstaw do przejęcia władzy przez społeczeństwo irackie. Należy podkreślić, że USA nie posiadało planu zagospodarowania efektów zwycięstwa nad reżimem Husajna. Po latach doświadczeń okazało się, że trudniejsza jest stabilizacja, niż operacja wojenna.

Charakterystyczne do początku XXI wieku są operacje reagowania kryzysowego. Na podstawie rezolucji Rady Bezpieczeństwa nr 1483 z dnia 23.05.2003 roku Irak został podzielony na cztery sektory, w których odpowiedzialność za kształtowanie bezpieczeństwa przejęły państwa uczestniczące w koalicji. Sektor Północny i Centralny oddano pod kontrole USA, Południowo-Wschodni przejęły wojska brytyjskie, a Centralno-Południowy - siły koalicyjne, którym przewodzi Polska (szkic 3.9) . Podział i przypisanie odpowiedzialności w poszczególnych strefach określał z pozoru swobodę decydowania i działania, ponieważ nad całością kontrolę polityczną i wojskową sprawują Stany Zjednoczone.



Szkic 3.9. Podział Iraku na strefy odpowiedzialności
Źródło: wikipedia.org/Wiki/Iraq_occupation.png/z dnia 3.12.2007

Celem operacji sił stabilizacyjnych jest stworzenie warunków wybranemu w demokratycznych wyborach rządowi i jego instrumentom prawnym przejęcia odpowiedzialności za kraj. Należy podkreślić, że operacje wojenne na początku XXI wieku trwają krótko, natomiast procesy stabilizacyjne trwają latami i nawet po wycofaniu sił stabilizacyjnych nie ma pewności, czy nie odrodzi się lub nie powstanie nowy reżim. Istotą tego typu operacji jak w Iraku i

[65] Zakończenie wojny przeciw Irakowi, jako sprzymierzeńcy Al-Kaidy - i państwa rzekomo posiadającego broń masowego rażenia, zostało ogłoszone na pokładzie lotniskowca „Abraham Lincoln" u wybrzeży Ameryki. Zob., S., Tanner, *Wojny* ..., s. 250.

Afganistanie powinno być szybkie przygotowanie sił narodowych do sprawowania władzy i jednocześnie, poprzez programy socjalne, gospodarcze oraz inne, stworzenie warunków do normalnego funkcjonowania danego społeczeństwa. O ile pierwsza część celu jest możliwa do szybkiego zrealizowania, o tyle stworzenie warunków do normalnego funkcjonowania społeczeństwa wymaga dużych nakładów finansowych. Operacje w Iraku i Afganistanie pod względem celu są podobne.

Celem określanej przez Amerykanów operacji stabilizacyjnej jest:

- stworzenie podstaw do powołania nowych struktur administracji państwowej i lokalnej oraz ich organów wykonawczych;
- zapewnienie ładu i porządku publicznego;
- odbudowa zniszczonej infrastruktury przemysłowej, komunikacyjnej i komunalnej.

Uogólniając, efektem końcowym operacji powinno być przekazanie Irakijczykom odpowiedzialności za własny kraj, w którym zostały stworzone podstawy do rozwoju politycznego, społecznego i gospodarczego państwa i jego obywateli. Skala zadań z tym związanych wskazuje, że takiego celu nie można osiągnąć nawet w sprzyjających warunkach w krótkim czasie. Do realizacji zadań wynikających z celu wymagane były:

- środki wojskowe i policyjne – gwarantujące akceptowany poziom bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego;
- środki humanitarne – do bezpośredniej poprawy stanu socjalnego społeczeństwa;
- środki finansowe – do odbudowy infrastruktury i podstawowych dziedzin życia politycznego, gospodarczego, społecznego i prawnego państwa;
- instrumenty prawne – do wprowadzania zmian.

W wyznaczonych strefach zadaniem każdego dowódcy było stworzenie podstaw administracyjnych i społecznych do bezpiecznego funkcjonowania społeczeństwa. Zadania okazały się bardzo trudne, ponieważ wraz z rozbiciem głównych sił Husajna przestały funkcjonować wszystkie organy państwowe - od bezpieczeństwa wewnętrznego po społeczne. Powiększyło to obszary chaosu i spowodowało dopełnienie destrukcji powstałej w wyniku działań wojennych. Pierwsze dni wolności od Husajna cechowały się aktami przemocy Irakijczyków wobec siebie, dokonywano napadów i grabieży na wszystko, z czym kojarzyło się byłe państwo. Stąd podstawowym zadaniem na początku było zaprowadzenie bezpieczeństwa wewnętrznego i porządku społecznego.

Charakter zadań od maja 2003 roku do stycznia 2005 roku w rejonach mandatowych określano jako stabilizacyjne, skierowane w głównym stopniu na sferę bezpieczeństwa we-

wnętrznego. Głównym zadaniem było rozbrojenie pozostałości sił po byłej armii i organach bezpieczeństwa wewnętrznego, zabezpieczenie składów z bronią i amunicja, odbudowanie terenowych organów władzy, a przede wszystkim zapewnienie sprawnego systemu zaopatrzenia społeczeństwa w artykuły pierwszej potrzeby.

Podstawą zorganizowania administracji było powołanie 13 lipca Rady Zarządzającej[66] złożonej z przedstawicieli różnych ugrupowań etniczno-religijnych. Zadaniem Rady Zarządzającej było sprawowanie władzy i stworzenie podstaw do przeprowadzenia wolnych wyborów oraz podstaw prawnych funkcjonowania państwa. Została opracowana konstytucja, która obowiązywała od 1 lipca 2004 roku z założeniem, że właściwa konstytucja zostanie opracowana po wyborach i ukonstytuowaniu się władzy w Iraku w 2005 roku. Dało to podstawy do stopniowego przekazywania odpowiedzialności Irakijczykom za organizację życia społecznego.

W zakresie bezpieczeństwa chodzi o wyeliminowanie z życia społecznego aktów terroryzmu. Osiągnięcie tego celu nie powinno koncentrować się na akcjach przeciw wykrytym grupom przeciwników, ale poprzez odpowiednie działanie na rzecz społeczeństwa powinno nastąpić zdyskredytowanie w ich działania w opinii społeczeństwa. W innym przypadku wszelkie działania nieskierowane na umysły Irakijczyków nie będą przynosiły oczekiwanych rezultatów. Do głównych zadań sił stabilizacyjnych zalicza się:

- zapewnienie ładu i porządku publicznego, bezpieczeństwa wojskom koalicji, liniom komunikacyjnym oraz organizacjom humanitarnym;
- odbudowę zniszczonej infrastruktury przemysłowej, komunalnej i komunikacyjnej;
- zapewnienie bezpieczeństwa ludności cywilnej oraz dozorowanie osób zatrzymanych;
- udzielenie pomocy w odzyskaniu skradzionych dóbr kultury;
- tworzenie podstaw do powołania nowych struktur administracji centralnej i lokalnej;
- ochronę i kontrolę granic.

Wiele z tych zadań realizują siły irackie, ale jakość ich zadań w dużym stopniu odbiega od oczekiwań, stąd konieczność pozostania sił stabilizacyjnych do końca normalizacji sytuacji kryzysowej. W ramach operacji reagowania kryzysowego zadaniem sił stabilizacyjnych jest stworzenie warunków do pełnej kontroli nad państwem wybranej władzy centralnej i lokalnej oraz ich instrumentów prawnych. Z operacyjnego punktu widzenia chodzi o osiągnię-

[66] W skład tymczasowej rady powołano: 13 Arabów - szyitów, 5 Arabów - sunnitów, 5 Kurdów - sunnitów, 1 Turka, 1 Asyryjczyka – chrześcijanina.

cie efektu sprawności działania nowej władzy i jej organów prawnych oraz zapewnienie bezpieczeństwa wewnętrznego. Stąd główny wysiłek powinien być skierowany na ochronę tych instytucji władzy centralnej i lokalnej i ich przygotowanie do sprawowania władzy. Natomiast z taktycznego punktu widzenia celem jest udaremnienie ataków terrorystycznych na własne siły, osoby i instytucje rządowe i obywateli. Ze względu na osiągnięcie celu operacji w Iraku zasadne jest skupienie się sił stabilizacyjnych tylko na celu globalnym, natomiast cele taktyczne w dużym stopniu powinny przejmować siły irackie.

Analiza działań skierowanych w głównym stopniu na powołaniu tymczasowych organów władzy na wszystkich poziomach oraz dążenie do zaprowadzenia bezpieczeństwa wewnętrznego pozwala stwierdzić, że była to faza stabilizacji. Czy jej cel został osiągnięty, jest sprawą dyskusyjną, ponieważ poziom bezpieczeństwa nawet w 2008 budzi wątpliwości. Z pewnością nastąpiła odbudowa tymczasowych, a po wyborach konstytucyjnych organów władzy. Pozwala to sformułować tezę, że proces normalizacji rozwijał się dość poprawnie.

Przejmowanie odpowiedzialności przez konstytucyjne organy za państwo jest wyznacznikiem wkroczenia w etap wspierania ukonstytuowanej władzy w powiększaniu obszarów bezpieczeństwa. Stąd główny wysiłek sił stabilizacyjnych został skierowany na szkolenie i przygotowywanie organów władzy, sił zbrojnych i organów bezpieczeństwa do przejmowania pełnej odpowiedzialności. W literaturze określa się, że okres od początku 2005 do połowy 2006 roku posiadał charakter szkoleniowy i doradczy. W okresie tym główny wysiłek skierowany był na wyszkolenie administracji, sił zbrojnych i funkcjonariuszy państwowych do sprawowania swych funkcji w państwie. Powodowało to, że coraz więcej zadań zostało przekazanych w odpowiedzialność narodową. Nowa władza i jej organy opracowywali programy rozwoju Iraku, co wymagało innego zaangażowania sił stabilizacyjnych. Stąd od połowy 2006 roku zadania realizowane przez uczestników operacji mają w głównym stopniu charakter doradczy. Związane jest to z koniecznością uruchamiania programów gospodarczych i społecznych, których realizacja wymaga środków finansowych. Umowny etap operacji jako doradztwo nadal trwa i jego realizacja powinna być zakończona ewakuacją wojsk stabilizacyjnych z Iraku.

W analizowanych okresach zawsze priorytetowe znaczenie nadawano bezpieczeństwu uczestników operacji i społeczeństwa w rejonie mandatowym. Nadal prowadzone są akcje w zakresie przeciwdziałania aktom terroru oraz zwiększenia własnego bezpieczeństwa. Przez cały dotychczasowy okres trwania operacji reagowania kryzysowego w Iraku strona przeciwna wykonywała szereg zamachów oraz zasadzek na pododdziały i osoby funkcyjne sił stabilizacyjnych. Należy podkreślić, że wiele aktów terroru było skierowanych na tymczasowe i

konstytucyjne organy władzy. Działalność zbrojnego podziemia skierowana była w dużym stopniu na społeczeństwo, by odstraszyć je od podejmowania współpracy z siłami stabilizacyjnymi.

W tego typu operacjach bardzo duży wpływ na efektywność operacji mają Prowincjonalne Zespoły Odbudowy *(ang. PRT – Provincjal Reconstruction Team)*. Zakres realizowanych zadań - od wspierania centralnych i lokalnych władz poprzez realizację różnych programów gospodarczych i społecznych - posiada pierwszoplanowe znaczenie w osiąganiu celów operacji. Analiza operacji reagowania kryzysowego w Iraku od 2003 roku pozwala postawić wniosek, że podobnie jak i w operacji reagowania kryzysowego w Afganistanie wymagany jest większy zakres zadań PRT. Większy zakres zadań powoduje trwałe zmiany w środowisku społecznym operacji. Powoduje to bezpośrednie zmiany, których efekt wpływa na pozytywny odbiór globalnych zmian wprowadzanych w ramach operacji. Problem tworzenia PRT nie jest wyłącznie sprawą wojska, ponieważ wojsko sprawuje tylko kontrolę nad celowym inwestowaniem przewidzianych środków. Zwykle potrzeby w tym zakresie przerastają wielokrotnie możliwości posiadanych środków. Stąd, mając na uwadze obecne uczestnictwo w międzynarodowej operacji reagowania kryzysowego oraz przyszłe zaangażowanie w podobnych, zasadne jest, by organ polityczny kierujący taką operacją przed jej rozpoczęciem miał koncepcje wprowadzenia zmian wraz z możliwością pozyskania funduszy ONZ na jej realizację. Wymaga to mandatu, którego warunkiem wydania powinna być wstępna ocena wymaganych nakładów. Natomiast zadaniem sił stabilizacyjnych lub reagowania kryzysowego w tej sytuacji powinno być właściwe zagospodarowanie danych środków na rozwój społeczny i gospodarczy w rejonie mandatowym. Osiągnięte efekty z zaangażowania środków wpływają w większym stopniu na sferę mentalną miejscowej ludności niż demonstracja siły, która w istocie, w części społeczeństwa wyzwala niechęć. W ramach programów PRT nie chodzi o zaangażowanie firm zagranicznych, których koszty realizacji wielu inwestycji są niewspółmiernie wysokie do miejscowych, a o zaangażowanie kapitału do rozwoju lokalnej przedsiębiorczości. Poprzez stworzone miejsca pracy dla miejscowej ludności następuje jej włączenie w proces odbudowy. Natomiast dostarczenie im gotowych produktów czyni z nich tylko ich użytkowników tak długo, jak długo wystarcza środków.

Głównym problemem operacji reagowania kryzysowego w Iraku i Afganistanie nie jest sfera bezpieczeństwa budowanego poprzez organizowanie akcji bojowych, a poprzez nadzorowanie właściwego angażowania środków powodujących trwałe zmiany w środowisku społecznym operacji.

Analiza dotychczasowych działań prowadzonych w ramach operacji reagowania kryzysowego w Iraku potwierdza tezę, że USA nie miało planu wprowadzenia normalizacji w opanowanym państwie.

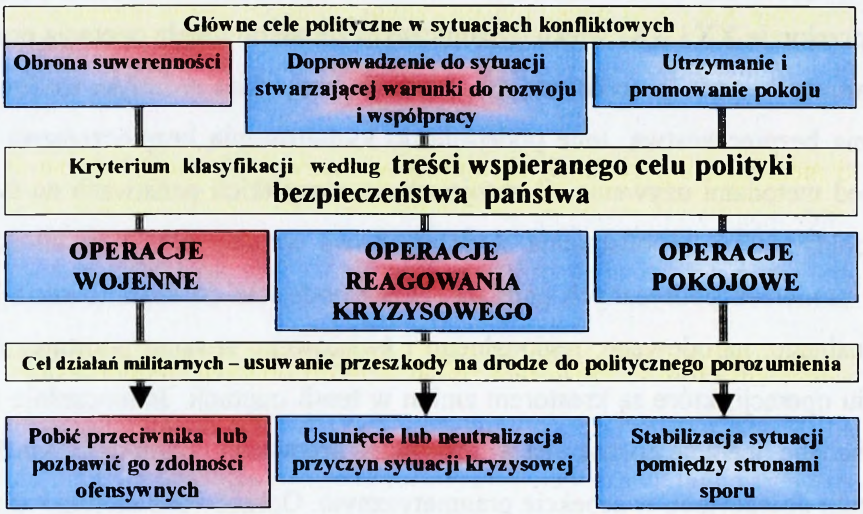
4. ZAŁOŻENIA TEORII WSPÓŁCZESNYCH OPERACJI

Postawą zmian w teorii stosowanej sztuki operacyjnej jest ewolucja w jej przedmiocie badań. Na przełomie XX i XXI wieku dynamicznym zmianom uległa operacja prowadzona w innych uwarunkowaniach geopolitycznych, a przede wszystkim w innym środowisku metod kształtowania bezpieczeństwa. Inne podejście do kształtowania bezpieczeństwa stawia wyzwania przed metodami używania sił zbrojnych we wszystkich państwach na świecie. Stąd założenia politycznego współistnienia stwarzają nowe warunki używania sił zbrojnych do wspierania zamierzeń politycznych państwa. Nowe podejście do kształtowania bezpieczeństwa personalnego, narodowego, regionalnego i światowego stwarza podstawy do zmian w prowadzeniu operacji, które są kreatorem zmian w teorii operacji. Jednocześnie należy podkreślić, że badane operacje dostarczają wniosków do kreowania nowej teorii sztuki wojennej, a w niej sztuki operacyjnej, w aspekcie pragmatycznym. Opracowane kierunki zmian w teorii wpływają na charakter prowadzenia przyszłych operacji. Wizja kierunków rozwoju operacji jest głównie wytworem analizy zmian w ostatnim dwudziestoleciu. Jest produktem analizy ewolucji operacji na przestrzeni jej rozwoju w aspekcie wspierania celów polityki państwa oraz myślenia operacyjnego. W wyniku myślenia operacyjnego powstaje nowa wiedza, która jest wtórna do już wytworzonej i doświadczeń z jej stosowania, a jednocześnie jest jakościowo inna - wzbogacona o wnioski z doświadczeń i kierunki rozwoju kształtowania bezpieczeństwa przy użyciu sił zbrojnych.

4.1. Podstawy teorii współczesnych operacji

Teoria operacji jest integralną częścią sztuki operacyjnej i dotyczy założeń przygotowania i prowadzenia operacji wojennych, operacji reagowania kryzysowego oraz operacji pokojowych. Każda z wyszczególnionych operacji wymaga odrębnych założeń ze względu na: osiągany cel, stosowane metody i środki, przedsięwzięcia organizacyjne, przeciwdziałanie przeciwnika, wpływanie środowiska na jej prowadzenie oraz inne, wynikające z celu i warunków jego osiągania. Jednocześnie w teorii poszczególnych operacji wyszczególnia się wspólne obszary dotyczące w swych założeniach wszystkich operacji. Stąd w strukturze teorii operacji wyróżnia się podstawy teorii operacji oraz teorie rodzajów operacji. Za kryterium klasyfikacji operacji przyjęto wspierany cel polityki bezpieczeństwa państwa, ponieważ siły zbroj-

ne i efekty ich działania są instrumentem polityki państwa (rys. 4.1). Wyodrębnione rodzaje operacji są podstawą struktury ich teorii.



Rys. 4.1. Klasyfikacja operacji wg kryterium wspieranego celu polityki państwa
Źródło: A. Czupryński (red. nauk.), Przedmiot badań ...., s. 26.

Podstawą określenia celu militarnego operacji jest wymagany efekt wsparcia zbrojnego celu politycznego osiąganego przez państwo. Wskazuje to na poszanowanie zasady supremacji polityki nad sztuką wojenną. Na podstawie analizy obecnych stosunków międzynarodowych pomiędzy różnymi podmiotami prawnymi można postawić tezę, że **w przyszłości operacje powinny posiadać charakter inny niż wojenne.** Oznacza to, iż będą to głównie operacje reagowania kryzysowego oraz pokojowe, ale taki stan jednoznacznie nie eliminuje operacji wojennych.

Dynamiczne zmiany we współczesnym świecie i preferowane sposoby rozwiązywania wszelkiego rodzaju konfliktów, sporów i sytuacji kryzysowych wymagają **nowego modelu operacji oraz metod użycia w niej sił zbrojnych, adekwatnie do zagrożeń oraz wymagań politycznej aktywności kraju na arenie międzynarodowej.** Konieczność zmian w sposobach i formach używania sił zbrojnych wynika z działalności politycznej kraju na arenie międzynarodowej oraz z innego charakteru zagrożeń bezpieczeństwa *suwerenności*[1]. W założeniach przyszłych operacji celowo jest uwzględnić:

- wymagania politycznej aktywności kraju na arenie międzynarodowej;

[1] *Cecha państwa pojmowana jako rzeczywista niezależność władzy publicznej na określonym terytorium. W odniesieniu do władzy suwerenność oznacza władzę najwyższą, niezawisłą, samodzielną. Cecha ta przysługuje państwu od momentu jego powstania. W świetle prawa międzynarodowego każde państwo ma przyznaną suwerenność. Może być ono jednakże ograniczone w korzystaniu z tego prawa.* Zob., *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, AON, Warszawa 2002.

- możliwość użycia sił zbrojnych w aspekcie różnych celów politycznych i metod ich osiągania, adekwatnie do zagrożeń i możliwości nowoczesnych środków walki oraz zróżnicowanego środowiska prowadzenia walki zbrojnej;
- legalność konfliktu oraz minimalizację strat po obu stronach konfliktu, z przewartościowaniem celu walki zbrojnej na cel precyzyjnie określonego celu działania.

Analiza konfliktów na początku XXI wieku pozwala postawić tezę, iż **zmienia się w nich cel militarny**. W działaniach militarnych wspierających aktywność polityczną kraju na arenie międzynarodowej nie jest wymagane działanie w formie operacji: opóźniającej, obronnej lub zaczepnej. Tego typu operacje były adekwatne do zagrożeń suwerenności terytorialnej, w której wyniku konieczna była obrona lub zaanektowanie terytorium przeciwnika. Współcześnie zadaniem działań militarnych nie jest wspieranie zachowań ekspansjonistycznych. Nowa rola sił zbrojnych w państwach demokratycznych polega na wspieraniu takich zachowań, które zmierzają do obniżania skali napięć. Ideą używania sił zbrojnych poza obszarem kraju nie jest zdobywanie terytorium, surowców lub rynków zbytu, a aktywne uczestnictwo w kreowaniu pokoju. Stąd wynika konieczność postrzegania operacji poza terytorium kraju w aspekcie ich legalności w świetle założeń Rozdziału I, VI i VII Karty Narodów Zjednoczonych. Wskazuje to jednoznacznie polityczny cel konfliktu, którym powinno być **wymuszenie oczekiwanych zachowań pokojowych na arenie międzynarodowej** i odpowiednio do określonego ogólnego celu powinny być planowane i prowadzone operacje.

W tak zdefiniowanym celu politycznym konfliktu nie mieszczą się operacje według założeń z końca lat 80. XX wieku. W konfliktach XXI wieku, w których cel polityczny ulega ewolucji, znajdują zastosowanie metody walki zbrojnej, ale w innym rozumieniu niż to miało miejsce w minionym wieku. Coraz większego znaczenia nabierają działania militarne, ale metodami innymi niż walka zbrojna. W operacjach, w których rzeczywistym celem jest pokój, znajdują zastosowanie formy i metody walki zbrojnej adekwatne do bezpośrednich zagrożeń bezpieczeństwa, personalnego, narodowego, regionalnego lub globalnego. Stąd przy takich założeniach przygotowanie i prowadzenie operacji należy postrzegać według kryterium wspieranego celu polityki bezpieczeństwa państwa. Zasadne jest zaprzestanie rozwijania teorii jednorodnych operacji w funkcjonalnych środowiskach rodzajów sił zbrojnych oraz postrzeganie ich przez pryzmat czynności.

W przyszłych konfliktach operacje należy postrzegać przez pryzmat innych celów militarnych i warunków ich osiągania. Clausewitzowskie założenia zwycięstwa określały konieczność rozbicia armii przeciwnika, pozbawienia jej woli walki oraz zajęcie terytorium,

które wówczas postrzegane było jako główny przedmiot sporu[2]. Spełnienie warunków zwycięstwa uzależnione było od celu politycznego konfliktu. W walce zbrojnej, której Clausewitz nie definiował, koniecznością było rozbicie armii przeciwnika lub zabranie jej woli walki. We współczesnych konfliktach, w których rzeczywistym celem jest pokój, a terytorium nie jest przedmiotem sporu, nie jest wymagany warunek jego zdobycia. Terytorium jest niezbędne w następnym etapie kształtowania bezpieczeństwa, w którym prowadzone są działania reagowania kryzysowego lub pokojowe. Podstawowym kryterium współczesnych operacji powinno być założenie odnoszące się do osiągnięcia celu operacji, bez krwawego wymiaru walki zbrojnej. Współcześnie powinniśmy szerzej postrzegać zalecenia Sun Tzu, wskazujące na konieczność osiągnięcia celu operacji bez stoczenia bitwy[3]. **Taka konieczność wynika z celu politycznego konfliktu, gdzie celem nie jest aneksja terytorium, a siły przeciwstawnej strony nie są celem, a przedmiotem konfliktu.** Armia przeciwstawnej strony sporu nie jest postrzegana jako kreator zagrożenia, a jako narzędzie w procedurach niedemokratycznego funkcjonowania państwa na arenie międzynarodowej. Armia nie jest przedmiotem głównego zainteresowania, a siły sprawcze kierujące jej użyciem. Dlatego też przedmiotem precyzyjnego oddziaływania w przyszłych operacjach w pierwszej kolejności powinni być przywódcy i istotne elementy organizacji, którą kierują, a w następnej kolejności ich narzędzia (siły zbrojne) militarnego oddziaływania. Takie postrzeganie przyszłych operacji powoduje konieczność przewartościowania ich dotychczasowych klasycznych celów militarnych. *Przyszła wojna będzie prowadzona w kontekście wielu zmian, jakie zajdą w polityce, kulturze, w życiu społeczeństw, jak też w technologii*[4]. Zwłaszcza zmiany w polityce i kulturze osób i narodów ją kreujących powodują, iż mało prawdopodobne są konflikty z okresu pierwszej połowy XX wieku. W przyszłych operacjach użycie nowoczesnych środków w połączeniu z informacją powinno szybko i sprawnie pozwolić osiągnąć jej cel militarny. Oznacza to, iż **informacja i nowoczesne środki zapewniają precyzję działania bez powodowania zniszczeń większych niż jest to konieczne.**

Innym aspektem współczesnych zagrożeń jest zanik dwubiegunowości w stosunkach międzynarodowych. Rozpad dwubiegunowości w stosunkach politycznych na wielobiegunowość[5], powoduje wielokierunkowe i wieloaspektowe pojawianie się celów politycznych kon-

---

[2] Por., C. Clausewitz ..., s. 27-43.

[3] *(...) najwyższą sztuką jest zwyciężyć armię wroga bez wydania bitwy. Zająć miasta wroga bez ich oblegania i zająć terytorium jego państwa bez inwazji.* Zob., Sun Tzu, *Sztuka* ..., s. 37.

[4] *Historia wojen*, Bellona, Warszawa 2004, s. 252.

[5] Zob., A. D. Rotfeld, *Przyszłość kontroli zbrojeń* [w:] A. D. Rotfeld (red.), *Kontrola zbrojeń. Rozbrojenie u progu XXI wieku*, wyd. Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2002.

fliktów. Wraz z zanikiem dwubiegunowości przestał zagrażać światu konflikt globalny, ale w miejsce tradycyjnego globalnego zagrożenia pojawiły się zagrożenia asymetryczne. Zagrożenia klasyczne były łatwe do zdefiniowania, ze względu na ich cechy. Do głównych czynników klasycznych zagrożeń możemy zaliczyć: **charakter polityki państwa, organizację i sposób mobilizacji armii przeciwnika, możliwości środków walki oraz możliwości gospodarcze kraju w zakresie prowadzenia wojny**. Wyszczególnione czynniki są możliwe do zdefiniowania w stosunku do każdego kraju. W przypadku zagrożeń asymetrycznych nie zawsze kreatorem zagrożeń jest podmiot prawny na arenie międzynarodowej. **Źródłem zagrożenia może być przestępcza lub nieakceptowana organizacja polityczna lub gospodarcza, której cele, metody, a głównie motywy działania, są nieprzewidywalne**.

W przyszłych konfliktach nadal podstawą osiągnięcia zwycięstwa będzie posiadanie przewagi. Istota współczesnego postrzegania przewagi determinowana jest innymi warunkami zwycięstwa, które wynikają z innych założeń politycznych konfliktu. Istotą współczesnego pojęcia przewagi jest górowanie nad przeciwnikiem w odpowiednim miejscu i czasie w takiej kategorii, która w istotny sposób wpływa na osiągnięcie celu. **Problem w postrzeganiu przewagi nie polega na jej zbudowaniu, a na identyfikacji jej czynników, które są istotne do osiągnięcia zwycięstwa.** Stąd w konfliktach asymetrycznych tak trudno jest zdefiniować kategorie, które decydują o zwycięstwie. Trudność polega na zdefiniowaniu przeciwnika, jego celu militarnego działania i pobudek, które nim kierują. W nowoczesnych operacjach problem polega na zidentyfikowaniu czynników decydujących o powodzeniu przeciwnika i działaniu precyzyjnym na te jego elementy, które są istotne w jego bliżej niezdefiniowanym systemie.

Poszukiwanie nowego modelu operacji wymaga udzielenia odpowiedzi na szereg pytań oraz wskazanie zależności pomiędzy przyczynami konfliktów i sposobami ich rozwiązywania. Udzielenie odpowiedzi na poniższe pytania powinno przybliżyć istotę współczesnych operacji. *Czy w kształtowaniu zbiorowego bezpieczeństwa i działania na przyczyny sytuacji kryzysowych można stosować założenia operacji militarnych minionego wieku? Czy do operacji, w których kształtowany jest pokój przystaje idea operacji zaczepnej lub obronnej? Czy ich klasyczne warunki zwycięstwa (rozbicie armii przeciwnika, zabranie jej woli walki i zajęcie lub utrzymanie terytorium) mogą być traktowane, jako kryteria osiągnięcia celu współczesnych operacji? Jakie czynniki kształtują charakter współczesnych operacji?*

Na podstawie analizy charakteru współczesnych konfliktów militarnych można postawić tezę, iż ich ***celem militarnym nie jest zniszczenie armii przeciwnika***. *Zniszczenie armii przeciwnika mogłoby doprowadzić do wielostronnych lub jednostronnych wielotysięcznych*

strat[6]. Przy wykorzystaniu współczesnych środków walki powodowanie wysokich strat jest bardzo łatwe i możliwe, *ale czy o takie zakończenie konfliktu chodzi?*

We współczesnych konfliktach celem nie jest zajęcie i utrzymanie terytorium. Jeżeli terytorium jest zajmowane, to w celu wprowadzenia na nim stabilizacji i normalizacji wszelkich stosunków społecznych. **Zajęcie terytorium może i powinno być postrzegane jako akt przejściowy operacji, niezbędny do przejścia do kolejnej fazy kształtowania bezpieczeństwa, w której nastąpi otworzenie instytucji państwa, zdolnych przejmować odpowiedzialność za własny kraj według założeń demokratycznego współistnienia we współczesnym świecie.** Zajmowanie i utrzymywanie terytorium powoduje duże straty. Stąd niecelowo jest dążyć do sytuacji, która jest przesłanką do powstawania strat. Oznacza to, że we współczesnych i przyszłych konfliktach należy unikać zdobywania lub zajmowania i utrzymywania terytorium strony przeciwnej. Zajęcie terytorium i jego utrzymywanie wymagane jest jako warunek konieczny w konfliktach, w których jest przedmiotem sporu. We współczesnych operacjach, gdzie rzeczywistym celem był pokój, nie było wymagane zajmowanie terytorium[7]. Natomiast jeśli terytorium było zajmowane, to tylko w tych konfliktach, w których chodziło między innymi o zmianę administracji, która będzie gwarantem demokratycznego współistnienia. Zajęcie terytorium we współczesnych konfliktach nie powodowało włączenia go do granic administracyjnych innego kraju[8]. Wyjątek stanowią wszystkie konflikty, gdzie przedmiotem sporu było terytorium postrzegane jako czynnik państwowotwórczy.

Do pierwotnych warunków zwycięstwa należy zabranie woli walki przeciwnikowi. Warunek ten nie musi być osiągany metodą zadania przeciwnikowi masowych strat. *Siły zbrojne należy zniszczyć, to znaczy doprowadzić je do stanu, w którym nie będą zdolne do dalszej walki*[9]. Zabranie przeciwnikowi woli walki polega na obniżeniu jego efektywności działania, a nie na powodowaniu totalnych zniszczeń. Zabranie woli walki polega na uświadomieniu stronie przeciwnej bezcelowości dalszego oporu. Stąd wyznacznikami przyszłych operacji powinny być (rys. 4.2):

- kryteria oceny stosunków międzynarodowych i ich rzeczywisty cel;

---

[6] Poziom strat bezpowrotnych w wybranych wojnach i konfliktach: I wojna światowa ok. 10 milionów ludzi; II wojna światowa ok. 55 milionów ludzi; wojna w Koreii 1950-1953 ok. 33 700 żołnierzy USA; wojna w Wietnamie 1964-1973 ok. 58 200 żołnierzy USA; wojna w Zatoce Perskiej 1991 r. ok. 300 żołnierzy USA; konflikt w Jugosławii w 1999 r. ok. 90 żołnierzy NATO; konflikt w Iraku 2003-2007 ok. 3600 żołnierzy koalicji antysaddamowskiej.

[7] Przykładem jest konflikt o Kosowo w 1999 roku, gdzie po 78 dniach bombardowania obiektów w Jugosławii rząd Miloszewicza przyjął demokratyczne metody rozwiązywania sytuacji kryzysowych wewnątrz kraju.

[8] Przykładem jest np. interwencja: w 1983 roku na Grenadzie, w Panamie w 1989 roku, w Zatoce Perskiej w 1991 i 2003 roku, w Afganistanie w 2002 roku.

[9] C. Clausewitz ..., s. 27.

- cel militarny operacji adekwatny do stanu stosunków międzynarodowych;
- wymagania wobec przyszłych operacji.



Rys. 4.2. Determinanty hipotetycznych operacji
Źródło: opracowanie własne.

Ocena określonych kryteriów pozwala wnioskować o ich nowoczesnych cechach. Przyszłe operacje determinowane powinny być stanem stosunków międzynarodowych i ich rzeczywistym celem. Jeżeli rzeczywistym celem stosunków międzynarodowych jest utrzymanie zbiorowego bezpieczeństwa, to ich paradygmatem jest poszukiwanie kompromisu. Stąd w rozwiązywaniu sytuacji spornych należy poszukiwać rozwiązań poza sferą militarną. Jeśli jednak takie działania zawiodą, wówczas **jedynym powodem, dla którego uzasadnione jest użycie sił zbrojnych do rozwiązania sytuacji spornej jest pokój, osiągany na warunkach prawa międzynarodowego.** Cel polityczny wspierany militarnie musi posiadać legitymizację usankcjonowaną przez społeczność międzynarodową. Oznacza to, iż poprzez działania militarne nie jest realizowany subiektywny cel grupy krajów, a cel społeczności międzynarodowej, której zagrażają nieodpowiedzialne zachowania innych podmiotów prawnych lub przestępczych organizacji.

Operacje powinny być planowane z uwzględnieniem współczesnych wymagań. Pod pojęciem współczesnych wymagań, rozumiane są warunki prawne, społeczne i organizacyjne. Jeśli paradygmatem stosunków międzynarodowych jest kompromis dążący do utrzymania

pokoju i deeskalacji napięć, to w przyszłych operacjach konieczne jest przestrzeganie ich wymagań. Do głównych warunków organizowania operacji należy zaliczyć: legalność, minimalizację strat, krótkotrwałość, integrację wysiłków, kompleksową osłonę działań militarnych, wszechstronne zabezpieczenie logistyczne, udział cywilnych instytucji rządowych i pozarządowych. Legalność operacji powinna być postrzegana przez pryzmat mandatu ONZ. W innych uzasadnionych przypadkach podstawą legitymizacji może być zaangażowanie się wielu państw w aktywne rozwiązywanie danej sytuacji. Wielość uczestników operacji z różnych krajów może wskazywać na słuszność stosowanych rozwiązań oraz przestrzeganie prawa międzynarodowego.

Jednym z wymagań nowoczesnych operacji jest minimalizacja strat postrzegana nie tylko przez pryzmat własnego potencjału. Współcześnie za sprawą możliwości nowoczesnych środków walki zbrojnej można dokonać masowych zniszczeń po stronie przeciwnej. Należy mieć świadomość, że takie działanie nie będzie akceptowane przez społeczność międzynarodową, a nawet przez własny naród. Stąd wymaganie konieczne dotyczące minimalizacji strat. Jest to konsekwencją ewoluowania podstawowego paradygmatu sztuki wojennej, którym było osiągnięcie zwycięstwa w wyniku zadawania maksymalnych strat przeciwnikowi. Współczesne założenia używania sił zbrojnych wskazują, że **dąży się do osiągnięcia celu, powodując minimalne (konieczne) straty po obu stronach konfliktu.** Powoduje to pewnego rodzaju rewolucję w sztuce wojennej, ponieważ wymaga precyzyjnego stosowania nowoczesnych środków walki na obiekty konieczne do zniszczenia lub neutralizacji. Analiza konfliktów na przełomie XX i XXI wieku pozwala postawić tezę, iż straty bezpowrotne po obu stronach konfliktu znacznie się obniżają. We współczesnych i przyszłych konfliktach nie jest dopuszczalne totalne niszczenie: infrastruktury, społeczeństwa oraz sił zbrojnych przeciwstawnego kraju. We współczesnych konfliktach rozwiązywanych narzędziami walki zbrojnej jest możliwa jednostronna eskalacja strat, ale nie to jest ich celem. Należy pamiętać, że **operacja jest aktem wspierającym działania polityczne, których celem powinno być osiąganie pokoju na warunkach prawa międzynarodowego.** Stąd niecelowo jest dokonywać masowych zniszczeń, które nie mają związku ze stanem końca politycznego konfliktu. Należy wykonywać zniszczenia tylko w tych sferach życia społecznego przeciwnej strony konfliktu, które są konieczne, ponieważ decydują o osiągnięciu celu militarnego operacji i politycznego - konfliktu.

Następnym wyznacznikiem nowoczesności jest krótkotrwałość konfliktu. Wymaganie to wynika z dwóch przyczyn:

- po pierwsze, podczas długotrwałych konfliktów zwiększają się koszty;
- po drugie, długotrwałość powoduje proporcjonalny wzrost strat w stosunku do czasu trwania konfliktu.

Czas zawsze odgrywał ważną rolę w działaniach militarnych. Współcześnie jego znaczenie wzrasta ze względu na możliwość działania w czasie rzeczywistego rozpoznania. Ewolucja czynnika czasu w operacjach wynika z możliwości nowoczesnych środków walki Zasadniczo uległ skróceniu czas reakcji i nadal jest skracany w stosunku do czasu zidentyfikowania obiektu.

Krótkotrwałość przyszłych operacji wynika z celu politycznego konfliktu. W przyszłych konfliktach rozwiązywanych metodami walki zbrojnej rzeczywistym celem jest wspieranie działań politycznych, które zmierzają do utrwalenia pokoju. Stąd należy oczekiwać, że po zakończonej operacji militarnej również część strony przeciwnej, dotychczas nastawionej wrogo, zaakceptuje jej cel. W przyszłych operacjach organizowanych według prawa międzynarodowego, w których zmniejsza się czas rozwiązywania sytuacji kryzysowej metodami walki zbrojnej, powstaną straty na poziomie minimalnym. Taki stan może zaistnieć pod warunkiem, że nastąpi integracja wysiłków uczestników operacji na rzecz celu głównego. Integracja wysiłków nie może być postrzegana tylko w sferze militarnej, ale również w innych sferach, które wpływają na prowadzenie operacji i budowanie jej medialnego wizerunku. Integracja wysiłków - to również budowanie wsparcia moralnego dla uczestników operacji.

Kompleksowa osłona działań militarnych wyraża się w konieczności wszechstronnego wsparcia walczących wojsk oraz ich ochrony przed, w trakcie i po działaniu. Charakter asymetrycznych zagrożeń powoduje, iż problem kompleksowej osłony jest o wiele szerszy niż ogólnie się sądzi. Problem osłony w pierwszej kolejności dotyczy informacji, a następnie potencjału i działania.

Udział w operacjach poza terytorium kraju powoduje, iż jeszcze większego znaczenia nabiera problem wszechstronnego zabezpieczenia logistycznego. W sytuacji pobytu i działania w odległości setek tysięcy kilometrów od kraju implikuje to większy poziom trudności w dostarczeniu odpowiedniego asortymentu zaopatrzenia. Stąd w przyszłych operacjach, zwłaszcza w ramach Sojuszu, zasadna staje się realizacja zadań wsparcia logistycznego centralnie przez dowództwo operacyjne i komponent logistyczny w operacji. Oznaczałoby to rezygnację z narodowego wsparcia logistycznego w określonych sytuacjach, ale wymaga to

wprowadzenia standaryzacji i unifikacji sprzętu i środków bojowych stosowanych przez wszystkich uczestników operacji. Zmniejszenie ramienia zaopatrywania powinno obniżyć koszty uczestnictwa w operacji. Takie założenia są możliwe do przyjęcia, po wprowadzeniu unifikacji i standaryzacji środków walki w Sojuszu, natomiast w każdej innej konfiguracji działania zaopatrywanie nadal powinno pozostawać w gestii narodowej ze względu na duże zróżnicowanie środków walki. Nie wyklucza to jednak poszukiwania wiarygodnych rynków zaopatrzenia w bezpośrednim sąsiedztwie teatru działań lub na nim, zwłaszcza w operacjach pokojowych i reagowania kryzysowego.

We współczesnych konfliktach coraz częściej wymagane jest zaangażowanie się cywilnych instytucji rządowych i pozarządowych. Ich udział powoduje wsparcie działań militarnych, a jednocześnie stanowi płaszczyznę współpracy z miejscową ludnością i różnymi organizacjami społecznymi[10]. Udział instytucji cywilnych obniża poziom napięć pomiędzy miejscową społecznością a siłami zbrojnymi realizującymi cel konfliktu. Ponadto w rozwiązanie sytuacji kryzysowej samoczynnie będą włączały się organizacje pozarządowe, by doprowadzić do szybkiego zakończenia konfliktu. Udział instytucji rządowych i pozarządowych w operacji należy traktować na zasadzie współdziałania z dowódcą operacyjnym w zakresie osiągania celu operacji na wszystkich poziomach działania. Powoduje to obustronną korzyść. Poprzez współdziałanie dowódca operacyjny może wpływać na sferę społeczną konfliktu i poprzez wspieranie programów rządowych pozyskiwać przyjazny klimat do realizacji zadań operacyjnych. Natomiast organizacje cywilne mogą oczekiwać wsparcia i ochrony w realizacji programów humanitarnych, społecznych i gospodarczych w rejonie konfliktu. Takie podejście wskazuje, że **nawet w operacjach wojennych celem nie jest zawłaszczenie suwerenności strony przeciwnej, a tylko dokonanie zmian w jej jakości.** Takie podejście do operacji wykluczają konflikty, w których celem jest tworzenie państwowości kosztem suwerennego terytorium innych podmiotów prawnych.

Wymagania przyszłych operacji wynikają głównie z hipotetycznych założeń rozwiązywania sytuacji kryzysowej. Analiza wymagań pozwala wyróżnić cechy przyszłych operacji, których źródła wynikają z ich współczesnego charakteru. Do cech współczesnych i przyszłych operacji można zaliczyć: cel - różny od klasycznego; działania połączone; wielonarodowość; wielowymiarowość; asymetrię; sieciocentryzm; precyzję rażenia; przestrzenny manewr; brak liniowości; prowadzenie różnych rodzajów działań; malejącą liczbę sił w stosunku

[10] Por., M. Cieślarczyk, M. Chojnacki, A. Radomyski, *Współpraca cywilno-wojskowa (CIMIC) w Siłach Zbrojnych RP*, AON, Warszawa 2003, s. 14-25.

do wzrastającego obszaru działania; rosnącą liczbę wspierających i zabezpieczających w stosunku do liczby żołnierzy bezpośrednio walczących; jednoczesność działań militarnych, humanitarnych i politycznych.

Charakter współczesnych operacji podlega tym samym zmianom, które kreują rozwój sztuki wojennej (rys. 4.3). Sztuka wojenna determinowana jest stanem stosunków międzynarodowych, które współcześnie mają większe znaczenie niż pierwotnie. Pozostałe czynniki, takie jak: zagrożenia, nowoczesne środki walki, organizacja wojsk oraz sztuka wojenna przeciwstawnych stron są czynnikami wtórnymi. Również współczesne operacje determinowane są celem politycznym konfliktu. Cel polityczny wynikający z założeń budowania bezpieczeństwa narodowego opartego na bezpieczeństwie światowym określa charakter operacji. Stąd siły zbrojne uczestniczą w trzech typach operacji, adekwatnie do stanu stosunków międzynarodowych i kreowanych celów: ***wojennych, reagowania kryzysowego i pokojowych.***



Rys. 4.3. Czynniki kreujące charakter współczesnych operacji
Źródło: opracowanie własne.

Współczesne operacje wojenne wynikają z założeń zachowania suwerenności i nienaruszalności terytorialnej kraju i zagrożeń bezpośrednich, warunkowane są przestrzeganiem prawa międzynarodowego (rys. 4.4). Operacje reagowania kryzysowego wynikają z zagrożeń pośrednich i założeń kreowania światowego bezpieczeństwa.

Skala zagrożeń bezpośrednich zmniejsza się w tradycyjnym ich rozumieniu, ale współczesna ich jakość stawia nowe wyzwania. Odwrotnie do skali zagrożeń, dynamicznie wzrasta skala zagrożeń pośrednich, które trudne są do zdefiniowania, a przede wszystkim do prognozowania ich wpływu na bezpieczeństwo.



Rys. 4.4. Klasyfikacja zagrożeń i ich wpływ na typ operacji
Źródło: opracowanie własne.

Operacje pokojowe dotyczą stabilizacji sytuacji pomiędzy stronami sporu i przestrzegania tych ustaleń, które doprowadzają do rozstrzygnięć pokojowych. Stąd cel polityczny implikuje inne cele militarne, które nie wspierają agresywnych zachowań państwa na arenie międzynarodowej.

Uogólniając można postawić tezę, iż **w niedalekiej przyszłości głównym zadaniem sił zbrojnych państw demokratycznych będzie uczestnictwo w operacjach przeciw zagrożeniom pośrednim.** Rzeczywistym celem takich operacji będzie kreowanie zbiorowego bezpieczeństwa. Nie oznacza to rezygnacji z założeń obrony terytorium kraju przed zagrożeniami bezpośrednimi. Oznacza to tylko konieczność przesunięcia środka ciężkości na neutralizację i likwidację zagrożeń pośrednich.

Działania połączone zaczynają właściwie kształtować się po rozpadzie dwubiegunowości w polityce. Wielobiegunowość wynikająca z wielopodmiotowości uczestników stosunków prawnych na arenie międzynarodowej powoduje zapotrzebowanie na inne rozwiązywanie sporów i zagrożeń współczesnego świata. Jednym z wyzwań współczesności jest umiejętne przeciwstawienie się globalnym zagrożeniom oraz ich eskalacji. Osiągnąć to można we wspólnym wielonarodowym zintegrowanym i połączonym[11] działaniu. Stąd wyznacznikiem obecnych operacji nie jest możliwość działania określonych rodzajów sił zbrojnych lub

[11] Według Stanisława Kozieja działania zintegrowane posiadają szerszy kontekst niż połączone, ponieważ integrują wysiłki międzynarodowe na poziomie wyższym niż tylko wojskowy. Zob., S. Koziej, *Między piekłem a rajem: szare bezpieczeństwo na progu XXI wieku*, Adam Marszałek, Toruń 2006, s, 23.

państw, a zdolności operacyjnego działania, wynikające z konieczności kształtowania bezpieczeństwa.

Zmiany w postrzeganiu kształtowania bezpieczeństwa na świecie wskazują, że podstawowym kryterium wyróżniającym rodzaje operacji powinien być wspierany w konflikcie cel polityczny. W każdym konflikcie istnieje cel polityczny i przedmiot konfliktu, ten ostatni często definiowany jest celem działań wojennych[12]. Jeżeli siły zbrojne są instrumentem polityki państwa, to wyznacznikiem ich działania jest wspierany poprzez ich działanie cel polityczny. Stąd nie jest zasadne definiowanie operacji poprzez przedmiot konfliktu, ponieważ jest on wtórny do jego celu. Przedmiot wojny, a współcześnie działań zbrojnych, nie powinien być podstawą klasyfikacji rodzajów operacji, ponieważ zależny jest od celu konfliktu. Stąd zasadne jest definiowanie operacji jako kategorii ogólnej, w której wspierane jest osiąganie celu polityki podmiotu prawnego na arenie międzynarodowej. Podmiotem prawnym może być państwo, uznana organizacja polityczna lub doraźna koalicja, która kreuje określony cel polityczny i ma możliwości prawnego wymuszenia jego osiągnięcia poprzez zastosowanie siły militarnej.

Analiza wspieranych celów politycznych i metod działania sił zbrojnych w wyszczególnionych operacjach pozwala postawić tezę, że we wszystkich rodzajach operacji występuje pewnego rodzaju połączoność. Stąd pytanie, czy zasadne jest definiowanie operacji poprzez jej immanentną cechę – połączoność. Wszystkie operacje są połączone ze względu na konieczność osiągania celu przy jak najmniejszych nakładach, a przede wszystkim ze względu na własne ograniczenia co do możliwości efektywnego działania rodzajów sił zbrojnych lub państw. Współczesne operacje już ze swej natury obejmują działania różnych rodzajów sił zbrojnych, stąd właściwe jest mówienie tylko o operacji, ponieważ ona w swej istocie nie jest nowym rodzajem czy dodatkową formą – połączoność jest wymogiem współczesnych działań. *To dookreślenie pojawiło się w pewnym okresie rozwoju operacji, aby podkreślić różnice między tym, co nazywano operacją jednego rodzaju sił zbrojnych, a działaniami, w których wspólny cel osiągały różne rodzaje sił zbrojnych. Operacja połączona to nienowy, dodatkowy rodzaj czy forma operacji, to wymóg współczesnych działań*[13]. Pomimo podkreślania, że połączoność jest immanentną cechą operacji, oraz że jednym rodzajem sił zbrojnych nie osiągnie się złożonego celu operacji, to jednak w doktrynach i potocznym rozumieniu nadal wyszczególnia się operacje połączoną jako odrębny jej rodzaj.

---

[12] Zob., C. Clausewitz ..., s. 3-43.
[13] M. Wiatr, *Operacje* ..., s. 25-26.

Uporczywe trzymanie się terminologii z poprzednich lat powoduje, że nadal nie posiadamy rozstrzygnięć w zakresie rodzajów operacji i podziału kompetencji dowodzenia w nich. Połączoności nie można dostrzegać tylko w aspekcie strukturalnym, personalnym czy mentalnym. Ewolucja działań połączonych rozwija się od koordynacji zróżnicowanych możliwości rodzajów sił zbrojnych i rodzajów wojsk poprzez ich synergię do spójności koherentnej[14]. Koherentność w działaniach połączonych oznacza spójność i pełną integrację wszystkich uczestników operacji ze względu na jej cel. Oznacza również, że poprzez spójność celów wszystkich uczestników operacji następuje asymilacja działań w różnych środowiskach przestrzeni, a nie tylko ich efektów. *Rozwój operacji (...) doprowadził do powstania koncepcji operacji rozstrzygających, w których dąży się nie tyle do fizycznego unicestwienia przeciwnika, co raczej do wyłączenia jego elementów decydujących o możliwości prowadzenia działań*[15]. **Nowoczesność we współczesnych operacjach przejawia się w myśleniu, planowaniu i takim działaniu, w którym cel osiągany jest przy minimalnych stratach po obu stronach konfliktu.** Wskazuje to na inną filozofię używania sił zbrojnych i inną jakość wspieranych celów politycznych. Współcześnie zakres zadań dla sił zbrojnych został zwielokrotniony i bardzo zróżnicowany, od działań służących kształtowaniu partnerstwa i kooperacji po pomoc humanitarną, z jednej strony, oraz od zadań przywracania i budowania pokoju po obronę własnego kraju i sojuszników - z drugiej strony[16]. Stan polityczny końca konfliktu, definiowany jako powrót do normalnych stosunków prawnych i politycznych oznacza, że po działaniach militarnych narzędziami i metodami walki zbrojnej należy stworzyć społeczności w obszarze konfliktu warunki do poprawnego i zgodnego ze standardami międzynarodowymi rozwoju i współpracy. Stąd nie jest celowe niszczenie tych obiektów, które nie doprowadzają bezpośrednio do zakończenia konfliktu. Nowoczesność środków walki, a głównie rażenia, pozwala dokonywać selekcji w tych obiektach i ich cechach, które są istotne. Stąd minimalizacja strat stała się wyznacznikiem nowoczesności i ucywilizowania sposobów rozwiązywania sporów przy użyciu przemocy zbrojnej. Ważną funkcję w tym zakresie spełnia wyznaczanie i planowanie obiektów do zniszczenia, ale tylko tych, które mają istotne znaczenie do osiąganego celu militarnego i politycznego. Działania kontyngentów SZ RP w Iraku i Afganistanie nie mają celu politycznego - podboju tych państw i pozbawienia ich suwerenności. Celem politycznego i militarnego działania była destrukcja podstaw poprzedniego porządku

[14] Zob., tamże, s. 20-21.
[15] Tamże, s. 18-19.
[16] Zob., J. *Pawłowski, Strategiczne problemy i dylematy we współczesnym świecie*, Adam Marszałek, Toruń 2004, s. 143.

prawnego i politycznego, by zbudować nową jakość prawną i polityczną tych państw oraz inną jakościowo w stosunku do poprzedniej ich suwerenność opartą na poszanowaniu podmiotowości wszystkich uczestników stosunków politycznych. Stąd każde niepotrzebne zniszczenie obiektu w przyszłości poszerzy zakres zadań w zakresie odbudowy danego kraju i powrotu do normalności. Konieczność powodowania minimalnych start po obu stronach konfliktu wynika nie tylko z wymogów demokratycznego świata, ale również z rachunku ekonomicznego i społecznego.

Analiza obecnych konfliktów na świecie pozwala postawić tezę, że połączoność działań zaczyna schodzić z poziomu operacyjnego na poziom taktyczny. Nie wynika to z tworzonych struktur komponentów w operacji, a z konieczności efektywnego działania. Stąd coraz bardziej zasadne staje się definiowanie działań połączonych, a nie operacji połączonej, ponieważ ona w swej naturze jest połączona. Co oznaczają współczesne działania połączone? Jeżeli operacja jest formą organizacyjną osiągania celu strategicznego, to działania połączone są pewnego rodzaju metodą efektywnego działania na jej cele cząstkowe, doprowadzające główny podmiot działania do osiągnięcia celu globalnego.

We współczesnych konfliktach, ze względu na wspólne oddziaływanie na cel operacji w różnych środowiskach działania we wszystkich operacjach występują działania połączone. Cecha, która zaczęła wyznaczać kolejny rodzaj operacji stała się nieodłącznym jej atrybutem. Współcześnie wszystkie operacje są połączone ze względu na konieczność osiągnięcia ich celu z różnych środowisk działania, przez różne rodzaje sił zbrojnych i wojsk z różnych państw oraz ze względu na efektywność wykorzystania posiadanego potencjału. Stąd między innymi podział na operacje połączone lub jednorodne traci rację bytu. *Z operacją mamy do czynienie tam, gdzie osiąga się cele strategiczne, a wiec wówczas, gdy w wyniku podejmowanych działań dochodzi do uzyskania rozstrzygnięcia*[17]. W tym rozumieniu rozstrzygnięciem jest osiągnięcie takiego stanu, który pozwala bezpośrednio osiągać cele polityczne. **Rozstrzygnięcie nie oznacza zniszczenia przeciwnika, a stworzenie warunków do zakończenia konfliktu w sferze politycznej.**

Komponenty sił połączonych nie prowadzą samodzielnych operacji, jak przyjmowano to w początkowym okresie rozwoju operacji połączonej, lecz realizują zadania mające doprowadzić do osiągnięcia wspólnego celu[18]. Stąd zasadne jest poruszanie problematyki działań połączonych w operacji. Jeżeli mówimy o działaniach w rozumieniu wojskowym, to ma-

[17] M. Wiatr, *Operacje ...*, s. 27.
[18] M. Wiatr, *Operacje ...*, s. 164.

my na myśli sposób osiągania celu. Udzielamy odpowiedzi na pytanie, jak osiągać cel. Nie może ono być postrzegane tylko przez możliwości jednego rodzaju sił zbrojnych czy wojsk, ale przez pryzmat efektywnego działania. Efektywność w tym rozumieniu należy postrzegać w aspekcie postulatu sprawnego, skutecznego i ekonomicznego działania.

Efektywność - to kategoria interdyscyplinarna, która nie może być ograniczana możliwościami lub zdolnościami jednego: państwa, rodzaju sił zbrojnych czy rodzaju wojsk. Ideą działań połączonych jest efektywne osiąganie celu i wyraża się ono w optymalnym wykorzystaniu posiadanego potencjału oraz zdolności operacyjnych uczestników operacji.

Analiza działań połączonych wskazuje, że do uwarunkowań ich powstania należy zaliczyć:

- konieczność pokonania własnych ograniczeń w osiąganiu celu;
- możliwość działania na cel z różnych środowisk jednocześnie;
- pełne wykorzystanie możliwości i efektów działania różnych uczestników operacji;
- konieczność osiągnięcia celu z jak najmniejszymi stratami po obu stronach konfliktu;
- uzyskanie efektu synergii;
- konieczność jednolitego kierownictwa.

Niezależne podmioty podejmują wspólne działanie tylko wtedy, gdy poprzez jego skutki mogą pokonać własne ograniczenia w efektywnym osiąganiu celu. Podstawą podjęcia wspólnego działania jest konieczność i szansa pokonania własnych ograniczeń. Działania połączone organizujemy wtedy, gdy poprzez zintegrowane działanie jest możliwe osiągnięcie celu. Konieczność pokonania ograniczeń własnych wynika ze stałych struktur organizacyjnych stworzonych pododdziałów, oddziałów i związków taktycznych rodzajów sił zbrojnych oraz wojsk. Struktury wojskowe tworzone były do wykonywania standardowych zadań. Ich potencjał mierzony możliwościami działania determinował ich zadania. Występowała pewna odwrotność, cele i zadania przydzielano wykonawcom według ich możliwości. Stąd podział celu głównego na cele cząstkowe i zadania determinowany był możliwościami potencjalnych wykonawców, a nie efektywnością jego osiągania. Stałe struktury zdefiniowane były stosownie do działania metodami z pierwszej połowy XX wieku. Jeżeli mało prawdopodobny jest konflikt globalny, to również współcześnie brygady ogólnowojskowe, jako oddziały przeznaczone do samodzielnego prowadzenia działań, zaczynają tracić swoje znaczenie. Realizacja zadań narzędziami walki zbrojnej we współczesnych konfliktach wskazuje, że w wielu przy-

padkach potencjał brygady ogólnowojskowej jest zbyt duży lub nieodpowiedni do danego działania. Stąd zasadne jest, by urzeczywistnić połączoność działań w modułowych strukturach. Oznacza to, że ze standardowych pododdziałów danego rodzaju sił zbrojnych i wojsk tworzymy strukturę do danego zadania. Moduły pozwalają się łączyć w dowolnej liczbie według potrzeb sprawnego osiągania celu.

Współcześnie należy myśleć o takich zgrupowaniach zadaniowych, które potrafią z różnych środowisk działać skutecznie na cel. Operacje w swej istocie, ze względu na prowadzenie ich w społecznym środowisku działania człowieka oraz ze względu na konieczność osiągnięcia celu, powodując minimalne straty po obu stronach konfliktu, z natury są połączone. Niekiedy sądzimy, że jest to operacja jednego rodzaju sił zbrojnych, ale często nie dostrzegamy, że na jego korzyść działają inne rodzaje sił zbrojnych lub rodzaje wojsk. Osiągnięcie celu w danej sytuacji nie byłoby możliwe, gdyby mniej widoczni inni uczestnicy operacji nie działali na korzyść głównego wykonawcy. Stąd w idei działań połączonych tak ważna jest umiejętność wykorzystania możliwości i efektów działania innych uczestników operacji. Połączoność działań uzyskujemy nie tylko poprzez stworzenie doraźnej struktury, ale przede wszystkim poprzez koherentne zespolenie wszystkich uczestników operacji wokół jej celu. Koherentność uzyskamy poprzez osiągnięcie spójności w ocenie i planowaniu działania oraz realizacji określonych zadań. Umiejętne wykorzystanie efektów działania innych uczestników operacji wymaga wzajemnego informowania się o planowaniu i osiąganiu jej celu. Zaletą jednorodnych oddziałów w danej specjalności jest to, że przygotowane są do działania w danym środowisku geograficznym. Pozwala to rozwijać je profesjonalnie w zakresie przewidywanego działania oraz nowoczesnego wyposażenia. Z drugiej strony powoduje to ograniczenie, ponieważ dany oddział nie może lub nie powinien działać w innym środowisku geograficznym, do którego nie był predysponowany. Możliwość działania na dany cel z różnych środowisk geograficznych pozwala wybrać optymalne rozwiązanie. W sytuacjach szczególnych pozwala to również na jednoczesne lub kolejne działanie na dany cel z różnych środowisk geograficznych przez rodzaje sił zbrojnych. Takie podejście wymaga w działaniach połączonych stworzenia odpowiednich sił zadaniowych do danego celu lub w ramach danej operacji wykorzystanie efektów działania innych jej uczestników.

Ideą działań połączonych jest pełne wykorzystanie efektów działania i możliwości wszystkich uczestników operacji do osiągnięcia jej celu głównego i celów cząstkowych. Jest to możliwe tylko wtedy, gdy całością działań dowodzi jeden dowódca i potrafi zintegrować wysiłki wszystkich uczestników na cel główny. W działaniach jednorodnych rodzajów sił

zbrojnych czy wojsk ze względu na brak lub niewłaściwy obieg informacji nie zawsze potrafiono w pełni wykorzystać efekty działania innych uczestników. Powodowało to zwiększanie nakładów. Stąd niekiedy działania różnych uczestników na dany cel powtarzały się. Nie następowało pełne wykorzystanie nie tylko możliwości, ale przede wszystkim efektów działania innych uczestników operacji. Powodowało to zwiększanie nakładów i zaangażowanie większej liczby żołnierzy i środków.

W działaniach połączonych poprzez synchronizację celów zadań i używanych sił i środków możemy osiągać dany cel, zmniejszając nakłady jednostkowe danego rodzaju sił zbrojnych lub wojsk, wykorzystując we właściwym czasie efekty działania innych uczestników operacji. W sytuacjach, w których mało efektywne jest użycie bezpośrednie wojsk lądowych, należy używać innych rodzajów sił zbrojnych, by osiągnąć cel przy obniżonych nakładach. Wymaga to wiedzy o możliwościach działania wszystkich uczestników operacji, by można było optymalnie wykorzystać posiadany potencjał. O pełnym połączeniu działań będzie można mówić, gdy inni uczestnicy, poprzez świadomość posiadanych możliwości, będą inspirowali własne działanie na korzyść innych. Podstawowym gwarantem wykorzystania efektów działania innych uczestników operacji jest właściwy obieg informacji i odpowiednia koordynacja działań przez dowódcę operacyjnego.

Współcześnie największym zagrożeniem są środki i metody działań asymetrycznych. By skutecznie przeciwstawić się współczesnym zagrożeniom, należy je zdefiniować i na podstawie wyróżnionych cech opracować model przeciwdziałania. Ostatnie lata wskazują, iż zagrożenia asymetryczne jednostronnie zaczynamy upatrywać tylko w działaniach terrorystycznych. *Czy działania asymetryczne powinniśmy łączyć tylko z zamachami terrorystycznymi? Czy w operacjach w: byłej Jugosławii (1999); Afganistanie (2002); Iraku (2003) lub Haiti (2004) można zaobserwować metody i narzędzia działań asymetrycznych?*

Asymetria[19] w szerokim rozumieniu zawsze była obecna w sztuce wojennej, bo w istocie poprzez niestandardowe działanie lub stosowanie niestandardowych środków można było przeciwnikowi narzucić swoją wolę walki. Za podstawę porównania działań asyme-

[19] Asymetria *to brak lub naruszenie symetrii*. Zob., *Słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 1993. Asymetria to cecha geometrii, logiki i organizmów biologicznych. Wyraża się w niemożliwości odwzorowania pierwowzoru w stosunku do jednej płaszczyzny i osi symetrii. W procesie zorganizowanego działania wyraża się w takim postępowaniu, które nie jest adekwatne do standardowego lub proceduralnego postępowania. W takim rozumieniu asymetrią są wszelkie działania, które są inne od oczekiwanych przez przeciwstawny podmiot. Problem definiowania zagrożeń i działań asymetrycznych może być postrzegany szeroko i wąsko. W szerokim rozumieniu, jako działanie, przejawia się w umiejętności niestandardowego rozwiązywania problemów. Oznacza to, że każde działanie jest inne. W wąskim postrzeganiu asymetria - to stosowanie nieprzewidywalnych metod działania przez nieprzewidywalne organizacje.

trycznych do klasycznych i współczesnych należałoby przyjąć następujące kryteria: podmiotu organizującego i realizującego działania, wspieranego lub osiąganego celu politycznego i militarnego oraz stosowanych metod działania *(tabela 4.1)*.

Tabela 4.1

Charakter działań / Kryteria	Działania klasyczne	Działania współcześnie	Działania asymetryczne
Podmiot organizujący działania militarne	Państwo, koalicja, podmioty prawne na arenie międzynarodowej	Doraźne koalicje różnych krajów złączone wspólnym celem	Nieakceptowana organizacja ponadnarodowa
Podmiot realizujący działania militarne	Armia narodowa	Wielonarodowe siły zadaniowe	Organizacje paramilitarne, grupy przestępcze, bojówki, partyzanci
Cel polityczny	Aneksja lub obrona narodowa suwerennego terytorium	Wymuszenie zachowań pokojowych, zgodnych z prawem międzynarodowym	Zastraszenie, wywołanie rozgłosu, zniechęcenie do aktywnego przeciwdziałania, niekiedy dążenie do wyzwolenia narodowego lub społecznego
Cel militarny	Rozbicie armii przeciwnika, pozbawienie jej woli walki, opanowanie spornego terytorium	Pozbawienie woli walki strony przeciwnej, stworzenie warunków do osiągania celu politycznego konfliktu	Powodowanie maksymalnych strat we wszelkich sferach życia społecznego przeciwstawnej strony, bez bezpośredniego związku z celem politycznym
Metoda działania	Walka zbrojna, której celem jest pobicie strony przeciwnej	Walka zbrojna oraz metody inne niż zbrojne, których celem jest stworzenie płaszczyzny do pokojowego zakończenia konfliktu	Inna niż oczekiwana przez stronę przeciwną, często metody działań partyzanckich i terrorystycznych

Porównanie cech charakteru współcześnie prowadzonych działań
Źródło: opracowanie własne.

W konfliktach, w których dochodziło do obustronnego stosowania tych samych metod i podobnych narzędzi o zwycięstwie decydowała ilość. We współczesnych konfliktach o powodzeniu nie decyduje ilość, a jakość użytych narzędzi, a przede wszystkim metody ich użycia. Ilości środków walki przeciwstawiana jest jakość oraz nowoczesne metody działania.

W nowoczesnych metodach prowadzenia operacji sieciocentryzm, jako wyznacznik jej nowoczesności służy głównie do zespolenia możliwości i efektów działania wszystkich uczestników wokół celu głównego. Idea sieciocentryzmu postrzegana jest na poziomie formułowania koncepcji działania, wynikającej z politycznego celu konfliktu. Uwzględnienie idei sieciocentryzmu w przyszłych operacjach pozwala minimalizować straty po obu stronach konfliktu oraz poprzez integrację i precyzję użycia środków walki doprowadzić do jej szybkiego rozstrzygnięcia. W koncepcjach wojny sieciocentrycznej wyszczególnia się cztery kluczowe poziomy:

- **poziom zamiaru** – *na którym muszą być określone cele cząstkowe i ich efekty, które są niezbędne do osiągnięcia celu głównego;*

- **poziom działania człowieka** – *skupia się na sferze organizacyjnej człowieka, jego umiejętnościach synchronizacji i koordynacji działań ludzi i różnych systemów walki;*
- **poziom systemów** – *obejmuje narzędzia wspomagające podjęcie i opracowanie decyzji oraz monitorujące poziom realizowanych zadań;*
- **poziom materialny** – *na który składają się środki materialne niezbędne do wykonania danego zadania, są to wyniki i efekty działań sensorów, platform i uzbrojenia zespolonego w jeden system*[20].

W operacji poziom zamiarów należy określić poprzez zdefiniowanie celu i stanu końca operacji, a następnie celów cząstkowych koniecznych do osiągnięcia celu głównego. Poziom działania człowieka przejawia się w synchronizacji celów cząstkowych i zadań. Ich właściwa organizacja pozwala wykorzystywać efekty osiągnięte przez innych uczestników operacji i skierować na cel główny. Poziom systemów - to między innymi symulacja decyzji i poprzez ich monitorowanie właściwe określenie zadań i relacji pomiędzy różnymi uczestnikami operacji. Natomiast poziom materialny - to działanie poprzez zastosowanie odpowiednich urządzeń, środków walki oraz wsparcia na wszelkich płaszczyznach działania i wykorzystanie efektów zastosowanych środków i metod. Umiejętność zespolenia wszystkich uczestników operacji wokół celu głównego jest gwarancją sukcesu.

Pojęcie sieciocentryzmu odnosi się nie tylko do technicznego postrzegania problemu, ale do wykorzystania przewagi informacyjnej w celu zwiększenia wydajności potencjału bojowego i skutecznego użycia go oraz wykorzystania efektów jego działania. Uwzględnienie idei sieciocentryzmu w przyszłych operacjach pozwala minimalizować straty po obu stronach konfliktu oraz poprzez integrację i precyzję użycia środków walki doprowadzić do jej szybkiego rozstrzygnięcia.

Przewartościowanie celów operacji wynika z charakteru zagrożeń. Współczesne siły zbrojne muszą postrzegać inne zagrożenia niż klasyczne i nauczyć się ich likwidacji lub neutralizacji. Klasyczne zagrożenia militarne wynikają z porównywalnych w stosunku do strony przeciwnej metod działania i angażowanych sił. Klasyka działań militarnych polega na stosowaniu przez strony walki zbrojnej porównywalnych środków i metod działania.

Charakter i zakres treściowy celu determinuje sposób działania i wymaga doboru odpowiednich środków. Do końca XX wieku w tradycyjnych konfliktach działania militarne

---

[20] Por., B. Smólski, *Wpływ nowych technologii na wynik i przebieg operacji* [w:] M. Krauze (red. nauk.), *Operacja „Iracka Wolność". Materiały z konferencji naukowej*, AON, Warszawa 2003, s. 112-116.

sprowadzały się do rozbicia przeciwnika oraz zdobycia i utrzymania spornego obszaru lub obiektu. Współcześnie, jeżeli przedmiotem sporu nie jest terytorium, to nie należy dążyć do jego zdobycia.

Współczesność wymaga od dowódców obniżania poziomu powodowanych start po obu stronach konfliktu. Dotychczas paradygmatem sztuki wojennej było osiąganie celu przy zadaniu przeciwnikowi maksymalnych strat. Obecnie wymaga się od dowódców, by poziom zadawanych strat był konieczny, a nie możliwy. Masowe zastosowanie nowoczesnych środków walki może spowodować masowe zniszczenia, jeżeli nowoczesnych środków będziemy używać według „starych" założeń. Nowoczesne środki powinny inspirować dowódców do osiągania celu poprzez zadawanie przeciwnikowi tylko strat koniecznych. Jeżeli nowoczesność będzie służyła do wykonywania precyzyjnych uderzeń, to można postawić tezę, że będzie to gwarantem obniżania poziomu strat po obu stronach konfliktu. Takie pojmowanie minimalizacji start powinno towarzyszyć wszystkim dowódcom na wszystkich poziomach działania. Należy mieć świadomość, że właściwe podejście do minimalizacji poziomu strat zaczyna się w okresie definiowania zadania głównego i zadań cząstkowych. W sposobie osiągnięcia celu należy poszukiwać takiego rozwiązania, które nie spowoduje nadmiernych zniszczeń. Wynika to nie tylko z założeń prowadzenia operacji reagowania kryzysowego, ale również wojennych.

Celem politycznym współczesnych operacji wojennych jest obrona własnej suwerenności, a celem militarnym - pozbawienie przeciwnika zdolności ofensywnego działania. Takie cele nawet w operacjach wojennych wymagają innego podejścia do organizowania i prowadzenia działań zbrojnych. Prowadzenie działań połączonych w operacji wojennej powinno być skierowane na pozbawienie przeciwnika sprawności działania, a nie potencjału. Jeżeli działania zbrojne skierujemy głównie na pozbawienie przeciwnika potencjału, to nastąpi zniszczenie jego siły i to nie zagwarantuje minimalizacji strat po obu stronach konfliktu. Takie podejście zmierza do zadawania strat możliwych, a nie koniecznych. Zadawanie strat możliwych powoduje również nadmierne zużywanie własnego potencjału oraz poprzez udział w wielu akcjach bojowych naraża na straty własne siły. W planowaniu wszelkich działań, w których cel osiągany jest poprzez powodowanie strat, powinna być stosowana idea precyzyjnego rażenia. Precyzję można osiągnąć, wykorzystując: właściwe rozpoznanie i identyfikację punktów decydujących przeciwnika, połączoność działań, sieciocentryzm w planowaniu i działaniu oraz nowoczesne środki rażenia zespolone ideą minimalizacji strat i efektywnym działaniem.

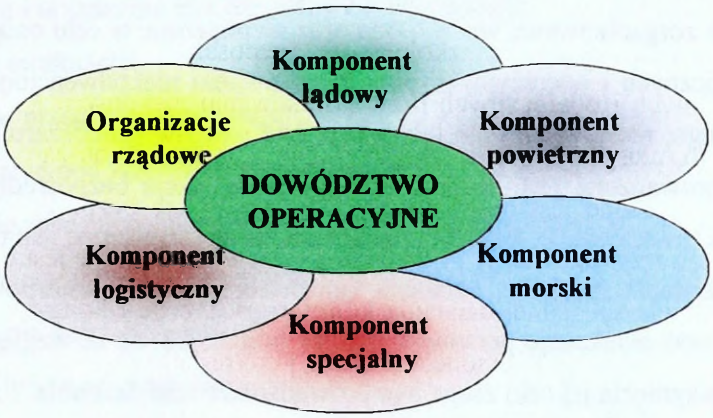
Kierowanie się w planowaniu i prowadzeniu działań połączonych powyższymi założeniami powoduje, że uzyskujemy efekt synergii. Efekt synergii uzyskuje się poprzez dobór takich czynników i metod, które gwarantują lepszy wynik niż efekt działania pojedynczych składników. W działaniach połączonych, poprzez umiejętne skoordynowanie działań różnych uczestników, możemy osiągnąć efekt synergii. Możliwość powstania takiej wartości wynika z właściwego operowania osiągniętym efektem działania innych uczestników w stosunku do czasu, nakładów i metod działania na dany cel w planowanym działaniu. Jeżeli działanie zostanie podjęte w niewłaściwym czasie, to może okazać się, że osiągnięty dotychczas efekt wcześniejszego działania innych podmiotów jest niewystarczający i należy zwiększyć własny potencjał. Natomiast jeżeli osiągnięty efekt i przyszłe działanie jest optymalnie skoordynowane, to należy oczekiwać efektu synergii. W działaniach zbrojnych istotne jest, by wykorzystać skutki wcześniejszych działań na przeciwnika, w takim czasie, by nie zdążył podjąć zorganizowanego przeciwdziałania. Można postawić tezę, iż przejawia się to w przejęciu i utrzymywaniu inicjatywy, której skutkiem jest posiadanie przewagi, a efektem - optymalne osiąganie celów własnych.

W działaniach połączonych konieczne jest, by osiąganiem danego celu dowodził jeden dowódca. Zapewnia to jedność dowodzenia oraz ciągłość przyjętego planu działania. Po stworzeniu zgrupowania zadaniowego zasadne jest, by dowódca otrzymał właściwe kompetencje w stosunku do otrzymanych sił na czas wykonania zadania. Podczas organizowania działań w układzie jednonarodowym nie stanowi to większego problemu. Trudności występują podczas organizowania działań w układzie wielonarodowym, gdzie kompetencje dowodzenia ograniczane są wcześniejszymi ustaleniami politycznymi. Dowódca zgrupowania zadaniowego stworzonego do osiągania danego celu powinien optymalnie wykorzystać efekty działania jego sił zintegrowanych w zgrupowanie zadaniowe.

Dotychczas, mówiąc o działaniach połączonych, mieliśmy zwykle na myśli układ połączonych sił w operacji, gdzie podstawą organizowania zgrupowania zadaniowego były trzy komponenty (lądowy, powietrzny, morski). Obecnie takie postrzeganie problemu jest niewystarczające. Połączone działania należy postrzegać na poziomie dowódcy operacyjnego, który do optymalnego wykonania zadania potrzebuje nie tylko trzech tradycyjnych komponentów (rys. 4.5), ale również innych sił, które muszą być zespolone w jedność. Połączoność staje się nieodłącznym elementem holistycznego postrzegania rzeczywistości. Osiągnięcie celu przy minimalnych stratach (koniecznych) po obu stronach konfliktu wymaga pełnej integracji celów cząstkowych, zaangażowanych sił i efektów ich działania.

Do głównych zadań komponentu lądowego w operacjach należy zaliczyć:

- zdobycie lub zajęcie spornego rejonu;
- utrzymywanie lub monitorowanie rejonu działań;
- usuwanie lub neutralizację źródeł przyczyn konfliktu;
- ochronę lub obronę ważnych obiektów lub osób;
- oddziaływanie na sferę społeczną konfliktu;
- ochronę lądowych linii komunikacyjnych pomiędzy bazą operacyjną a celem działania;
- wspieranie innych uczestników operacji.



Rys. 4.5. Skład sił we współczesnych operacjach
Źródło: opracowanie własne.

Do głównych zadań komponentu powietrznego w operacjach zalicza się:

- wywalczenie i utrzymanie przewagi w powietrzu;
- kontrolowanie przestrzeni powietrznej;
- wykonywanie uderzeń na wyznaczone obiekty;
- osłonę i obronę środowiska lądowego i morskiego przed atakami z powietrza;
- wsparcie bojowe innych uczestników operacji;
- transport powietrzny.

Do głównych zadań komponentu morskiego w operacji należy zaliczyć:

- wywalczenie i utrzymywanie panowania lub kontroli w akwenie morskim;
- powstrzymywanie lub niszczenie sił morskich i nabrzeżnych przeciwnika;
- zabezpieczenie działań desantowych;
- prowadzenie działań przeciwdesantowych;
- wspieranie innych uczestników operacji;

- ochronę morskich linii komunikacyjnych;
- blokady morskie;
- zabezpieczenie transportu morskiego na potrzeby innych uczestników operacji;
- ewakuację innych uczestników operacji drogą morską.

Komponent specjalny w operacji prowadzi działania specjalne, które definiowane są jako działania militarne prowadzone przez odpowiednio zorganizowane, wyszkolone i wyposażone siły, które używają niestandardowych technik operacyjnych i sposobów wykonywania zadań[21]. Definiowanie działań specjalnych znajduje źródła w postrzeganiu tego problemu przez NATO. W Sojuszu wyszczególnia się operacje specjalne, które prowadzone są przez siły specjalnie zorganizowane, wyszkolone oraz wyposażone w celu osiągnięcia wojskowych celów strategicznych i operacyjnych przy zastosowaniu niekonwencjonalnych środków wewnątrz wrogiego, niesprzyjającego lub politycznie wrażliwego obszaru[22]. W ramach działań specjalnych prowadzone jest: rozpoznanie specjalne, akcje bezpośrednie, pomoc militarna oraz działania towarzyszące. W NATO spektrum zadań poszerzone jest o: wsparcie militarne, powietrzne działania specjalne, działania kontrterrorystyczne i kontrpowstańcze, uwalnianie zakładników oraz ewakuację personelu. Należy podkreślić, że ze względu na cel i charakter operacji do osiągnięcia jej celu mogą być prowadzone różne działania. Ich istotą powinno być koncentrowanie się nie na własnych celach, a na celach istotnych służących osiągnięciu celu operacji. Wojska specjalne, poprzez stosowane metody i profesjonalne przygotowanie, mogą funkcjonować i prowadzić wyszczególnione działania na rzecz celu głównego operacji w głębi ugrupowania przeciwnika. Rozpoznanie specjalne stanowi uzupełnienie innych metod i środków zbierania danych o przeciwniku. Dla osiągania celu istotne są akcje bezpośrednie na te obiekty, których nie można zniszczyć lub zneutralizować innymi metodami lub tradycyjne metody są nieskuteczne. Zwłaszcza w dążeniu do zadawania przeciwnikowi strat tylko koniecznych użycie kontyngentu sił specjalnych powinno poprawić efektywność działania. Natomiast pomoc militarna ma bezpośredni związek z udzielaniem, w różnej formie, pomocy sojusznikom przez siły specjalne. W każdej z operacji mogą być prowadzone działania specjalne skierowane na poszukiwanie zaginionych nie tylko w akcjach bojowych, ale we wszelkich działaniach. W przypadku dostarczania pomocy humanitarnej w konfliktogenne rejony można używać sił specjalnych do osłony personelu i dostarczanych środków. Reasumując, działanie komponentu specjalnego w operacji powinno być skierowane na bezpośrednie

[21] Zob., *Doktryna prowadzenia operacji połączonych DD-3,* SG WP, Warszawa 2002.
[22] Zob., *MC-437/1 (2006) NATO Specjal Operations Policy.*

wsparcie osiągania celu głównego operacji lub innego, którego nie można osiągnąć konwencjonalnymi środkami i metodami.

Głównym zadaniem komponentu logistycznego w operacji jest zapewnienie ciągłości zasilania w środki niezbędne do prowadzenia danych działań. Swoje zadania wykonuje kompleksowo poprzez zasilanie wszystkich uczestników operacji w środki materiałowe oraz stwarzanie im warunków do funkcjonowania w środowisku lądowym. Do głównych zadań komponentu logistycznego w operacji należy zaliczyć:

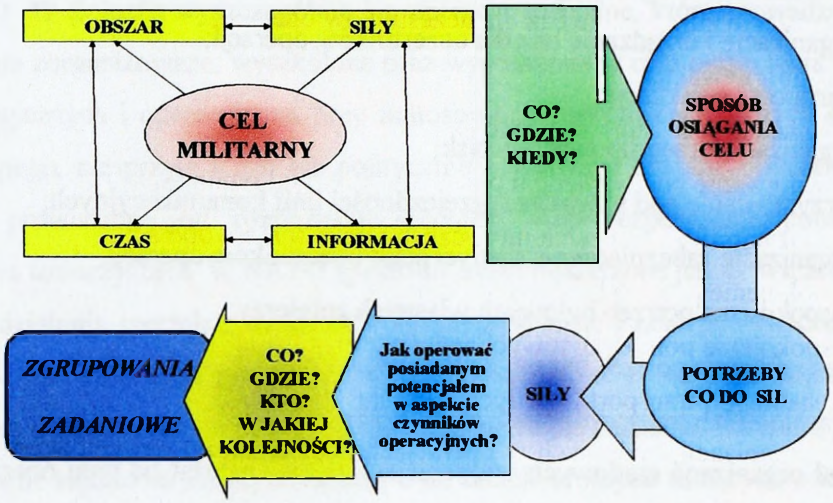
- zaopatrywanie uczestników operacji w niezbędne środki;
- świadczenie usług obsługowo-remontowych;
- organizację i urządzanie baz dla uczestników operacji;
- transport i ewakuację;
- organizację przegrupowania wojsk;
- utrzymywanie pod względem przejezdności linii komunikacyjnych;
- organizację zabezpieczenia medycznego uczestników operacji;
- zaspokojenie potrzeb bytowych własnych żołnierzy;
- zaspokojenie potrzeb bytowych jeńców;
- grzebanie lub transport poległych do kraju.

Udział organizacji rządowych w operacjach będzie zależał od typu operacji i osiąganego celu. Należy podkreślić, że coraz częściej w operacji będą uczestniczyć organizacje humanitarne (medyczne, dostarczające środki do przetrwania), których celem jest bezpośrednia odbudowa zniszczonych obiektów lub struktur organizacyjnych państwa bądź danej społeczności. Ich zadaniem jest łagodzenie efektu konfliktu. Jednocześnie w operacjach reagowania kryzysowego lub pokojowych stanowi to pomost łączący dowódcę operacyjnego ze społecznym środowiskiem konfliktu. Poprzez umiejętne oddziaływanie środkami organizacji rządowych i koordynowanie wysiłków organizacji pozarządowych można wywierać wpływ na sferę społeczną konfliktu i osiągać pozytywne efekty.

Należy podkreślić, że pozytywny efekt w operacji można osiągnąć poprzez umiejętne wykorzystanie zdolności i możliwości wszystkich uczestników operacji. Istota polega na wzajemnym wspieraniu się i czerpaniu korzyści z efektów wzajemnego działania.

Połączoność, która do niedawna była wyznacznikiem nowego typu operacji, stała się jej immanentną cechą, a idea takiego działania przeniosła się na poziom taktyczny. Swoboda decydowania i działania, która była wyznacznikiem operacyjnego działania, rozszerzyła swój zakres o poziom taktycznego osiągania celów. Wynika to nie tylko z przekazywanych kompe-

tencji w zakresie osiągania celu, ale przede wszystkim z konieczności podejmowania wyzwań samodzielnego działania przez taktyczne zgrupowania zadaniowe. Połączoność postrzegamy na poziomie dowódcy operacyjnego w aspekcie zespolenia sił i środków na cel operacji, ale również na poziomie dowódcy komponentu lądowego lub stworzonych przez niego grup bojowych. Wyraża się to w tworzeniu odpowiednich zgrupowań zadaniowych na każdym poziomie działania, by zadanie zostało zrealizowane przy jak najmniejszych nakładach z jak najlepszym efektem. Tworzenie zgrupowań zadaniowych determinowane jest celem i optymalnym sposobem jego osiągania w danym otoczeniu (rys. 4.6).



Rys. 4.6. Założenia tworzenia zgrupowań zadaniowych
Źródło: opracowanie własne.

Analiza celu i środowiska działania dostarcza wniosków dotyczących jego optymalnego osiągania. Wskazuje jednocześnie, które cele cząstkowe i w jakiej kolejności należy osiągać, by wykorzystać efekt synergii. Wymaga to pełnej integracji i zespolenia uczestników operacji w procesie planowania na wszystkich poziomach dowodzenia. Wymagana jest również ciągła synchronizacja, koordynacja oraz współdziałanie, by właściwie wykorzystać posiadany potencjał i efekty jego działania na wszystkich poziomach dowodzenia.

Idea działań połączonych w sztuce wojennej zawsze była realizowana, ale nigdy dotychczas nie dążono do tak pełnego zespolenia wszystkich uczestników działania na wszystkich ich poziomach. Działania połączone są koniecznością i sposobem na optymalne osiąganie celu.

Współczesne operacje będą skierowane na środek ciężkości przeciwnika. Głównym zadaniem dowódców i planistów operacyjnych jest, po pierwsze, stworzenie przesłanek, dzięki którym własny środek ciężkości będzie ochroniony i zabezpieczony przed atakiem prze-

ciwnika. Natomiast druga część ich zadania dotyczy zagrożenia, zniszczenia lub neutralizacji środka ciężkości przeciwnika. Takie postrzeganie istoty planowania i działania operacyjnego wymaga zdefiniowania pojęcia środka ciężkości. *Czym jest środek ciężkości?* Czy jest to stan lub rzecz od początku do końca operacji ta sama? Czy być może ulega on zmianie w trakcie operacji ze względu na rozwój sytuacji strategiczno-operacyjnej? Analiza sytuacji operacyjnych pozwala postawić tezę, iż **środek ciężkości to taki stan, sytuacja lub rzecz, której zniszczenie, obezwładnienie lub neutralizacja nie pozwala przeciwnikowi osiągać jego celu.** Podstawowa trudność polega na zidentyfikowaniu środka ciężkości. We współczesnych konfliktach ważną rolę spełniają polityczne i społeczne środki ciężkości. Ich rzeczowy wymiar, to: sojusze, administracja, instytucje ekonomiczne, organizacje polityczne, które sytuowane są w terenie zurbanizowanym. W przyszłych operacjach, bez względu na ich uwarunkowania polityczne, cele militarne sytuowane będą w terenie zurbanizowanym. W przeszłości teoretycy wojskowi na podstawie doświadczeń z drugiej wojny światowej zalecali unikanie zdobywania miast. Zdobywanie miasta kojarzone zawsze było z dużymi stratami. Współcześnie nie można omijać terenów zurbanizowanych, ponieważ spełniają one ogromną rolę w życiu społecznym, gospodarczym administracyjnym i politycznym strony przeciwnej. Działania w terenie zurbanizowanym nie mogą polegać na kompleksowym zdobywaniu domów i ulic. Istotą powinno być zdobywanie lub niszczenie tych obiektów, które decydują o „życiu" miasta. **Współczesne miasta bez energii, wody i innych usług socjalnych nie mogą funkcjonować.** Stąd nie należy ich zdobywać w całości, a tylko te obiekty, które są ważne. W przypadku konieczności zdobywania terenów zurbanizowanych należy w pierwszej kolejności unieruchomić obiekty wspierające możliwość funkcjonowania w nim ludności cywilnej i wojsk. Takie działanie może spowodować obniżenie wartości bojowej sił przeciwnika poprzez utratę wsparcia ze strony rodzimej ludności.

Współczesne konflikty, takie jak w Iraku i Afganistanie, wymagają oprócz obecności wojskowej przede wszystkim oddziaływania na sferę społeczną konfliktu[23]. Jest to cechą konfliktów asymetrycznych, w których nie chodzi o pozbawienie danej społeczności suwerenności, a dokonanie w niej zmian w zakresie współczesnych standardów bezpieczeństwa. Środki finansowe niezbędne we współczesnych operacjach reagowania kryzysowego bezpośrednio wpływają na sferę społeczną konfliktu. Poprzez powodowanie realnych zmian w jakości życia danego społeczeństwa przeciwnik traci wsparcie moralne i zaplecze społeczne własnego narodu. Natomiast w przypadku tylko akcji wojskowych często powstają niezamierzone straty

[23] Por., A. Jonas, *Afganistan – Zagrożenie* ..., s. 8-10.

wśród ludności cywilnej, co przysparza przeciwników siłom NATO w Afganistanie i koalicji w Iraku. Nie oznacza to zaniechania akcji, ale tylko to, że większy nacisk powinien być położony na ochronę ludności cywilnej przed zastraszaniem jej przez siły przeciwne wprowadzanym zmianom społecznym.

We współczesnych konfliktach stosownie siły militarnej jest jednym z wielu narzędzi kształtowania bezpieczeństwa. Na równi z siłami zbrojnymi, a w wielu przypadkach jako podstawowe narzędzia stabilizacji sytuacji powinny być traktowane środki ekonomiczne, dyplomatyczne, informatyczne, społeczne, a nawet kulturowe[24]. Nie ulega wątpliwości, że dużej ewolucji uległo rozwiązywanie sporów we współczesnym świecie, zwłaszcza po zakończeniu zimnej wojny. Jest to wynikiem postępującego rozwoju społecznego i kulturowego wielu narodów, a przede wszystkim jest to efekt swobodnego przepływu informacji. Używanie sił zbrojnych do wspierania zamierzeń politycznych państwa w XXI wieku wiąże się przede wszystkim z oddziaływaniem na skutki i przyczyny kryzysów politycznych, społecznych i destrukcyjnego działania sił natury. W kryzysach politycznych często dochodzi do używania sił zbrojnych metodami walki zbrojnej, ale o ograniczonych skutkach. Zwykle nie są to konflikty pozbawiające suwerenności inne podmioty, a tylko dokonujące zmian w ich jakości bezpieczeństwa. Wskazuje to na zmiany we współczesnej sztuce wojennej i założeniach używania sił zbrojnych. Do założeń używania sił zbrojnych we współczesnych sytuacjach kryzysowych należy zaliczyć:

- deeskalację a nie eskalację negatywnego zjawiska,
- działanie na przyczyny sytuacji kryzysowych i kryzysów zanim przerodzą się w wyższą formę konfliktu,
- poprzez użycie siły zbrojnej stworzenie warunków, do rozwiązywania problemów środkami politycznymi, ekonomicznymi lub społecznymi,
- ustanowienie podstaw do normalnych warunków po usunięciu skutków kryzysu.

Analiza współczesnych konfliktów wskazuje, że siły zbrojne w polityce międzynarodowej używane są w sytuacjach doraźnych, będących wynikiem politycznej lub społecznej potrzeby wykreowania działań podkreślających wiarygodność i obecność na arenie międzynarodowej, lub w sytuacjach zgodnych ze światowymi standardami rozwiązywania sporów, podyktowanych oceną sytuacji politycznej, społecznej, ekonomicznej oraz militarnej[25].

[24] Por., J. Gryz, *Ewolucja znaczenia siły* ..., s. 13.
[25] Por., J. Gryz, *Ewolucja znaczenia siły*..., s. 16.

Wskazuje to na inną jakość operacji reagowania kryzysowego sytuowanych w światowych procedurach rozwiązywania sporów.

Konflikty inne niż wojna, wpływające na poziom bezpieczeństwa, na początku XXI wieku nabierają wspólnych cech, a mianowicie:

- konieczności długotrwałego zaangażowania politycznego, militarnego, ekonomicznego i społecznego,
- utrzymywania w rejonie konfliktu sił zdolnych kontrolować obszar konfliktogenny,
- konieczność posiadania długotrwałej strategii zaangażowania w rozwiązanie sytuacji konfliktowej[26].

Zagrożenia i wyzwania bezpieczeństwa we współczesnym świecie wskazują, że społeczność międzynarodowa powinna posiadać instrument prawny wykonania uderzeń lub podejmowania działań uprzedzających realne zagrożenia bezpieczeństwa[27]. W strategiach wojskowego dziania, zwłaszcza Sojuszu i UE, pojawiają się siły zdolne podejmować działania prewencyjne (siły odpowiedzi NATO oraz grupy bojowe Unii Europejskiej). Jest to jednym z najważniejszych wyzwań używania siły militarnej do przeciwdziałania zagrożeniom bezpieczeństwa, ale powinno być usankcjonowane prawem międzynarodowym.

Przykładem operacji reagowania kryzysowego jest operacja ISAF *(ang. International Security Assistance Force*) określana jako Międzynarodowe Siły Wspierające Bezpieczeństwo w Afganistanie. Podstawą planowania i rozpoczęcia operacji była decyzja NATO z grudnia 2001 roku w sprawie utrzymania pokoju w Afganistanie. Celem operacji było wsparcie rządu w Afganistanie oraz pomoc NATO w zapewnieniu bezpieczeństwa w Kabulu i jego okolicy oraz udział w tworzeniu i szkoleniu afgańskich struktur rządowych, sił bezpieczeństwa i pomoc w odbudowie infrastruktury cywilnej[28]. Obecne zadania sił NATO w Afganistanie są poszerzone i zakładają utrzymywanie kontroli w zakresie bezpieczeństwa na całym terytorium[29].

W aspekcie poszerzonego zadania operacja ISAF była podzielono na pięć faz:

- faza pierwsza – ocena i przygotowanie do rozmieszczenia sił;
- faza druga – rozszerzenie geograficzne rejonu operacji;
- faza trzecia – stabilizacja sytuacji;

---

[26] Por., tamże, s. 26.
[27] Por., J. Pawłowski, *Koncepcja działań prewencyjnych w globalnej strategii bezpieczeństwa a problem afgański [w:] Afganistan. Militarny ...*, s. 28-35.
[28] Por., Z. Śliwa, *Wojsko Polskie – udział w afgańskiej prewencji [w:] Afganistan. Militarny ...*, s. 74.
[29] Zadanie zostało rozszerzone na podstawie Rezolucji RB ONZ nr 1510 z dnia 13.10.2003.

- faza czwarta – przekazanie zadań odpowiedzialności za bezpieczeństwo państwa instytucjom rządowym;
- faza piąta – wycofanie sił z Afganistanu[30].

Celem w operacji ISAF jest stworzenie sprzyjających warunków do działania administracji rządowej na terytorium państwa oraz pomoc organizacjom międzynarodowym w rekonstrukcji kraju po kilkudziesięcioletnich wojnach. W operacji ISAF uczestniczy wiele państw, ale główną rolę spełniają państwa należące do NATO[31].

Interpretacja współczesnych operacji jest różna, najczęściej używaną nazwą jest „stabilizacja" lub „rekonstrukcja". Wskazywałoby to na kolejny typ operacji nazywanej: stabilizacyjną, rekonstrukcyjną, prewencyjną, ekspedycyjną. Niektórzy teoretycy, a głównie praktycy, określają te operacje jako działania w ramach wojny. Należałoby się zastanowić, czy w ramach tych operacji prowadzone są działania przeciw legalnej władzy oraz narodowi, którego pozbawia się suwerenności, czy być może są to działania skierowane na dokonanie zmian w jakości suwerenności danego narodu, by mógł zagwarantować sam sobie bezpieczeństwo. Pojęcie stabilizacji w ujęciu semantycznym traktowane jest jako przywrócenie stanu trwałości, w tym szczególnym przypadku trwałości ładu i bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego narodu afgańskiego. Celem stabilizacji powinno być osiągnięcie trwałego efektu bezpieczeństwa lub co najmniej stworzenie warunków do jego osiągnięcia i utrzymywania w przyszłości. W interpretacji pojęcia stabilizacji szukamy często gotowych rozwiązań, których w istocie nie ma, zapominając o konieczności analizy sytuacji, przyczyn jej powstania oraz zdefiniowania przeszkód na drodze do jej osiągnięcia. Skupienie się tylko na zadaniach może spowodować utratę celu lub realizację zadań bez wymaganej elastyczności. Nie należy skupiać się na tym, co należy zrobić, ale na tym, co należy osiągnąć. Nie zadania są ważne, a cele i efekty pozwalające przechodzić na wyższy poziom osiągania bezpieczeństwa. Nie jest zasadne traktowanie przeciwników jako celu samego w sobie, ponieważ takie podejście nic nie zmienia w sztuce wojennej od tysięcy lat. Należy skupić się na celach i koniecznych efektach poprawiających jakość bezpieczeństwa.

---

[30] Por., M. Gocuł, *Użycie wielonarodowych sił* ..., s. 55-58.

[31] Liczba uczestników z poszczególnych państw jest zmienna. Państwa NATO uczestniczące w operacji według ocenianej skali zaangażowania: USA (15331), Wielka Brytania (3990), Niemcy (2715), Holandia (2273), Kanada (2093), Włochy (2053), Polska (1188), Francja (1044), Turcja (663), Hiszpania (652), Rumunia (564), Dania (544), Norwegia (393), Belgia (383), Węgry (195), Grecja (166), Czechy (152), Litwa (145), Bułgaria (87), Słowacja (57), Słowenia (46), Łotwa (36), Islandia (15), Luksemburg (9), Portugalia (6). Państwa nie należące do NATO: Finlandia (786), Szwecja (208), Nowa Zelandia (116), Chorwacja (107), Albania (35), Macedonia (28), Azerbejdżan (22), Austria (21), Irlandia (8), Szwajcaria (2).

Rekonstrukcja natomiast, z semantycznego punktu widzenia odnosi się do odtworzenia pewnych części lub całości zniszczonego przedmiotu lub systemu. W przypadku Afganistanu i Iraku powinna nastąpić rekonstrukcja władzy, bezpieczeństwa, jako stanu i procesu, sfery gospodarczej i społecznej obywateli. Rekonstrukcja stanu państwa i bezpieczeństwa powinna nastąpić według innych założeń niż z okresu przed zburzeniem poprzedniego systemu. *Czy te założenia rekonstrukcji mieszczą się w celach i zadaniach operacji z XX wieku?* Analiza celów i zadań operacji z początku XXI wieku wskazuje, że nie są to operacje, których celem jest obrona własnej suwerenności lub pozbawienie jej innego podmiotu. Są to operacje, których właściwe cele nie są lub nie powinny być definiowane liczbą pokonanych przeciwników. W operacjach innych niż wojenne, które należy określać nazwą reagowania kryzysowego celem jest kształtowanie szeroko rozumianego bezpieczeństwa. W przyjmowanej terminologii operacji stabilizacyjnych, ekspedycyjnych czy rekonstrukcyjnych nie można jednoznacznie ze względu na ich cel określić prawidłowości ich rozwoju ze względu na specyfikę sytuacji. Stąd należałoby określać tego typu działania, bez względu na to, czy prowadzone są w Iraku, Afganistanie, czy innym państwie, operacjami reagowania kryzysowego, ponieważ przedmiotem oddziaływania jest sytuacja, którą należy zmienić. Nie jest właściwe definiowanie i mnożenie liczby typów operacji, ponieważ nie jesteśmy w stanie przewidzieć i zdefiniować wszystkich możliwych sytuacji w przyszłości. Natomiast, używając nazwy „operacje reagowania kryzysowego", możemy je zdefiniować jako działanie na przyczyny, a w ostateczności na skutki sytuacji kryzysowych lub kryzysów. Szerokie postrzeganie operacji reagowania kryzysowego wymaga przygotowywania się nie do danego zadania, a do wyzwań, którym można przeciwstawić się poprzez budowanie zdolności operacyjnego działania.

Wyznacznikiem zmian w postrzeganiu operacji są ich założenia. We współczesnych operacjach konieczne jest centralne planowanie, z założeniem zdecentralizowanego działania. Optymalizacja osiągania celu wymaga centralnego planowania, natomiast charakter jego współczesnego osiągania wymaga działania w różnym czasie na decydujące punkty sytuowane w geoprzestrzeni. Stąd wymagane jest zdecentralizowane działanie w odpowiednim czasie i sytuacji na te obiekty, które są istotne ze względu na osiągany określony cel. Decentralizację działania wyznaczają samodzielne zgrupowania zadaniowe organizowane na potrzeby osiągania określonego celu optymalnymi metodami. Proces planowania operacji powinien być ukierunkowany na oczekiwany efekt, a nie na możliwości działania. Poprzez określenie celu i oczekiwanego efektu w wyniku jego osiągnięcia określamy metodę działania, która bazuje na celach i oczekiwanych efektach, a nie na możliwościach działania. Takie podejście powinno

być zastosowane do definiowania i osiągania celu głównego i celów cząstkowych operacji. W teorii problemu pojawiła się teoria EBO (*ang. Effects Based Aproach to Operations),* której istotą jest planowanie i osiąganie celu operacji w oparciu o oczekiwane efekty[32]. Istotą EBO jest zdefiniowanie, w wyniku prowadzonej analizy systemowej środowiska działania, celów i metod ich osiągania. W teorii zawsze właściwym podejściem było zdefiniowanie celu głównego i celów cząstkowych operacji na podstawie analizy środowiska, celu i warunków jego osiągania oraz określenie metod działania i potrzeb w zakresie środków walki. Jednak instrumentalne traktowanie operacji na przestrzeni ostatniego 50-lecia XX wieku spowodowało, że w strukturze kampanii operacja spełniała funkcje taktyczno-operacyjne. Poprzez wprowadzone ograniczenia, czasu, przestrzeni, a przede wszystkim sił i definiowanie zadań spowodowano, że dowódca operacyjny nie posiadał swobody decydowania i działania. Wypełniał zadania, ale nie kreował myśli operacyjnej. Współczesne uwarunkowania w sposób naturalny zaczynają przywracać funkcje operacyjne dowódcy ze względu na charakter prowadzonych operacji. We współczesnych operacjach koncepcja EBO zmierza do osiągania celów koniecznych, a nie możliwych ze względu na posiadane środki. Jest to również podstawą do formułowania założeń zmierzających do osiągania celu na podstawie uzyskanych efektów, a nie skali spowodowanych zniszczeń. Koncepcja EBO nie dotyczy działania, a wieloaspektowego postrzegania celów operacji i metod opracowania ich osiągania.

Jeżeli zasadna jest teza, że użycie sił zbrojnych zmierza do deeskalacji konfliktu, a nie jego eskalacji, to planowanie operacji powinno być skierowane na przyczyny zagrożeń i zamiary przeciwnika, a nie na ich skutki. W założeniach współczesnych operacji powinien być postrzegany priorytet wykorzystania informacji nad ogniem i manewrem, co pozwoli osiągać cele cząstkowe operacji, wykonując precyzyjne działania na istotne do osiągnięcia celu obiekty. Umiejętne wykorzystanie informacji w połączeniu z nowoczesnością powinno zagwarantować precyzję działania. Optymalne osiąganie celu wskazuje na konieczność izolacji obszaru działań, by odciąć zasilanie przeciwnikowi z zewnątrz oraz nie dopuścić do rozprzestrzeniania się konfliktu na inne podmioty.

Przystępując do organizowania operacji, musimy udzielić sobie odpowiedzi na podstawowe pytania: co stanowi istotę celu głównego operacji oraz jakie cele cząstkowe muszą być osiągnięte, by został osiągnięty cel główny. Należy zrozumieć, co jest celem operacji; czego podczas jej prowadzenia należy unikać, jak czynniki operacyjne wpływają na osiąganie

[32] Zob., *Commander's Handbook for an Effects-Based Approach to Joint Operations*, Joint Warfighting Center, February 2006.

celu i co stanowi źródło siły i swobody działania wojsk własnych. W analogicznym aspekcie dokonujemy analizy przeciwnika lub sytuacji, która wymaga rozwiązań w ramach różnych typów operacji. Takie podejście do organizowania operacji pozwala zdefiniować to, co w niej jest najważniejsze, co powinno być zrobione, czego nie wolno osiągać i co ochraniać, by zagwarantować sobie powodzenie w przyszłym działaniu. Jednocześnie pozwala to zdefiniować te obszary działania po stronie przeciwnika lub w danej sytuacji, na które powinno być skierowane działanie. Właściwa interpretacja celu pozwala zdefiniować stan końca operacji oraz określić jej cele cząstkowe. Określenie stanu końca operacji i celów cząstkowych wymaga ich opracowania w zadania dla wojsk. Związane jest to jednoznacznie z określeniem potrzeb co do sił i ich podziału do osiągania celów cząstkowych. Należy stworzyć koncepcję osiągania celu głównego. Powyższe założenia powinny być ukierunkowane na osiągane efekty i ich wpływ na przyszłe działanie różnych uczestników operacji. Wymaga to przeprowadzenia analizy czynników operacyjnych w aspekcie osiąganego celu. Analiza czynników operacyjnych, przestrzeń, czas, informacja oraz siły - w odniesieniu do celu własnego - nie są wystarczające. O istocie wpływu czynników operacyjnych na charakter i tok operacji decydują w głównym stopniu relacje pomiędzy nimi, a nie ich bezwzględna wartość. W sztuce operacyjnej istotne jest wyznaczenie relacji pomiędzy czynnikami operacyjnymi i określenie ich wartości. Przy czym należy podkreślić, że nie chodzi tu o przewidywanie bliżej nieokreślonej przyszłości, a o określenie wpływu przestrzeni i czasu na osiągany cel w stosunku do używanych sił własnych i przeciwnika w określonych uwarunkowaniach informacyjnych. Wartość relacji pomiędzy celem a czynnikami operacyjnymi wynika z odpowiedniej gry sił w czasie i przestrzeni. Związane jest to z umiejętnością konstruowania celu głównego i celów cząstkowych w oparciu o oczekiwane i uzyskiwane efekty, a nie możliwości działania w określonych warunkach.

Podczas planowania operacji nie należy skupiać się na koncentracji sił w czasie i przestrzeni, a na skumulowaniu ich wysiłków pod kątem celu głównego. Pozwoli to uzyskać większy efekt niż jednostkowe zaangażowanie potencjału. Mimo, że sztuce wojennej od jej zarania zawsze chodziło o działanie na źródła siły i możliwości działania strony przeciwnej, to w wielu konfliktach zapominano o tym i podstawowy atrybut walki – siła - był skierowywany przeciw sile. W teorii operacji, podobnie jak w sztuce wojennej, istotne jest odkrycie źródeł siły przeciwnika i skierowanie swego głównego wysiłku w kierunku ich likwidacji lub neutralizacji w określonym czasie. Poprzez takie podejście do rozwiązania problemu pozba-

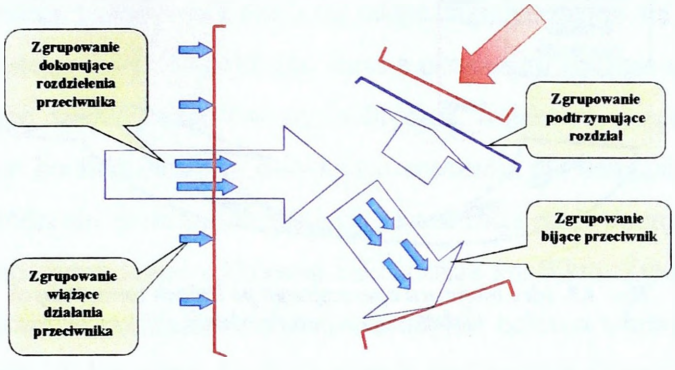
wiamy przeciwnika zdolności działania lub, działając bezpośrednio na jego zamiary, powodujemy, że jego działania są nieskuteczne.

Organizację i tok operacji należy postrzegać w pięciu etapach bez względu na jej typ. W etapach operacji wyszczególnia się: etap planowania i tworzenia sił; przegrupowanie w rejon lub na teatr działań operacyjnych; działanie, którego istotą jest osiąganie celu głównego operacji; wycofanie sił z obszaru sporu i przegrupowanie do miejsc pokojowego pobytu; odtworzenie zdolności i gotowości bojowej.

W etapie planowania i tworzenia sił należy opracować plan operacji oraz stworzyć operacyjne zgrupowanie zadaniowe, zgrać działanie jego najważniejszych podsystemów i przygotować je do przegrupowania. W procesie planowania należy poddać analizie cel i oczekiwane efekty jego osiągnięcia zdefiniowane stanem końca operacji. Proces planowania powinien być realizowany w myśl założeń wynikających ze scentralizowanego planowania, a zdecentralizowanego działania. Analizę warunków osiągania celu i czynników operacyjnych należy prowadzić w aspekcie założeń analizy systemowej, tak by jednostkowe wnioski odnosiły się do globalnego systemu działania. Podstawą prowadzenia analizy systemowej jest skupienie się na oczekiwanych efektach, a nie możliwościach działania. Wówczas zostanie udzielona odpowiedź na pytania, co, gdzie i dlaczego osiągać. Analizie poddawane są nie tylko czynniki operacyjne, ale przede wszystkim relacje pomiędzy nimi w aspekcie osiąganego celu. Efektem analizy powinny być wnioski dotyczące osiągania koniecznych celów cząstkowych w operacji; linii operacyjnych i bazy operacyjnej; zdefiniowanych źródeł sił własnych i przeciwnika, punktów decydujących i kulminacyjnych. Linie operacyjne określają zarys koncepcji prowadzenia operacji. Pod pojęciem linii operacyjnych Jomini rozumiał obszar, na którym przebywa i prowadzi działania armia od bazy operacyjnej do celu operacji. Współcześnie jest to przestrzeń łącząca bazę operacyjną z celem operacji poprzez wyznaczone punkty decydujące, usytuowane w czasie i przestrzeni, których połączenie określa kierunek i metodę zmierzania do osiągnięcia operacyjnej swobody działania i centrum siły przeciwnika.

Nierozdzielnie z liniami operacyjnymi i koncepcją operacji połączony jest manewr operacyjny. Inne znaczenie posiada manewr na poziomie operacyjnym niż na poziomie taktycznym. Manewr taktyczny - to zrelatywizowane działanie wobec przeciwnika, zakończone uderzeniem lub uniknięciem uderzenia ze strony przeciwnika. Jego istota wynika z metody rozegrania walki. Manewr jest zjawiskiem odnoszącym się do działania wojsk własnych wobec przeciwnika. Każdy inny ruch w obszarze działań powinien być definiowany przemieszczeniem lub przegrupowaniem. Często pod pojęciem manewru dostrzegamy tylko działanie

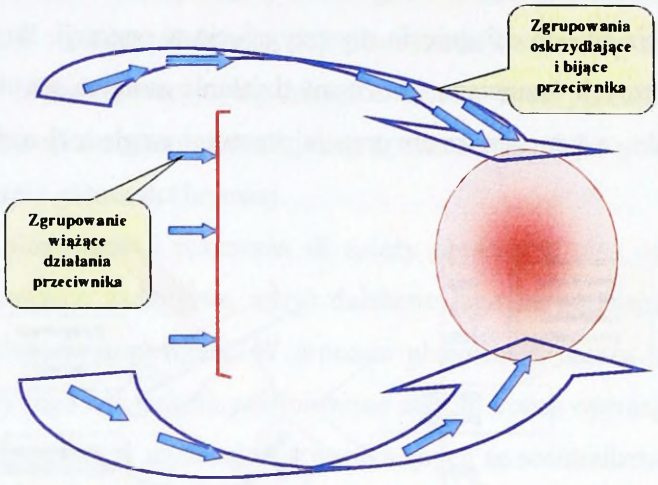
taktyczne związane ze zjawiskiem walki zbrojnej. Natomiast na poziomie operacyjnym wyróżniamy manewr operacyjny, którego istota wyraża się głównie w koncepcji prowadzenia operacji wojennej jako manewr po liniach wewnętrznych i zewnętrznych. Manewr operacyjny - to koncepcja użycia siły do osiągnięcia rozstrzygnięcia w operacji. Pod pojęciem manewru po liniach wewnętrznych rozumiana jest forma działania zmierzająca do rozdzielenia zgrupowania przeciwnika, a tym samym stworzenia przewagi względnej nad jego rozdzielonymi siłami (rys 4.7).



Rys. 4.7. Idea manewru operacyjnego po liniach wewnętrznych
Źródło: opracowanie własne.

Uzyskanie przewagi względnej jest warunkiem pomyślnego rozstrzygnięcia w operacji. Manewr taki pozwala stronie globalnie słabszej, poprzez wykorzystanie atutu położenia i mobilności operacyjnej, operować własnym środkiem ciężkości przeciw decydującym punktom przeciwnika w operacji. Manewr jest skuteczny do chwili, kiedy obszar i czas pozwalają na szybkie przemieszczenie własnych sił przeciw rozdzielonemu zgrupowaniu przeciwnika. Natomiast manewr po liniach zewnętrznych (4.8) to forma działania polegająca na uderzeniu na kierunkach zbieżnych (oskrzydlenie w skali operacyjnej). To najskuteczniejsza i najtrudniejsza jednocześnie forma manewru. Umożliwia jednoczesne prowadzenie działań z wielu kierunków i wymaga posiadania przewagi przed rozpoczęciem działań. W obu koncepcjach wymagane jest posiadanie zgrupowań wiążących przeciwnika. W manewrze po liniach wewnętrznych dodatkowo należy mieć zgrupowanie wykonujące rozłam w ugrupowaniu przeciwnika, zgrupowanie podtrzymujące rozłam oraz zgrupowanie bijące przeciwnika. Umiejętne operowanie posiadanymi siłami na poziomie wystarczalności do wykonania zadań wiążących i podtrzymujących rozdział pozwala zawsze uzyskać przewagę nad zgrupowaniem wojsk przeciwnika, które w pierwszej kolejności jest rozbijane. W manewrze po liniach ze-

wnętrznych wymagane są zgrupowania oskrzydlające. Istotne jest, by podczas wykonywania obejścia nie rozproszyć sił i zachować siłę uderzeniową do zaplanowanego rozstrzygnięcia.



Rys. 4.8. Idea manewru operacyjnego po liniach zewnętrznych
Źródło: opracowanie własne.

Pomimo różnych zadań i metod działania w poszczególnych rodzajach manewru, do jego nowoczesnych cech celowo jest zaliczyć: wielowymiarowość, bezpośrednie działanie z miejsc bazowych na cel, działanie własnym środkiem ciężkości na punkty decydujące przeciwnika lub jego źródła siły, odwrotne proporcje pomiędzy obszarem a siłami wykonującymi manewr, wszechstronne wsparcie i zabezpieczenie[33].

Pod pojęciem bazy operacyjnej rozumiany jest obszar lub miejsce, z którego siły zaangażowane w operacji czerpią zasilanie do prowadzenia działań. Baza operacyjna może być wysunięta i wówczas jest sytuowana na teatrze działań operacyjnych, może być traktowana jako obszar własnego państwa. Jeżeli jest tworzona wysunięta baza operacyjna, wówczas w niej składowane i utrzymywane są środki niezbędne do zapewnienia powodzenia operacji. Stworzenie wysuniętej bazy operacyjnej wymaga zorganizowania wielu przedsięwzięć od transportowych po ochronne w rejonie jej sytuowania. Rozmieszczenie wysuniętych baz operacyjnych zwykle jest spowodowane dużą odległością kraju własnego od teatru działań i koniecznością zgromadzenia zapasów logistycznych zapewniających ciągłość zasilania przez całą operację. Ponieważ zorganizowanie wysuniętej bazy operacyjnej wymaga czasu i odpowiedniej osłony, zakłada się możliwość jednoczesnego z jej rozwijaniem prowadzenia działań odstraszających, pozornych, psychologicznych i innych.

[33] Zob., A. Czupryński, *Przegrupowanie i manewr*, AON, Warszaw 2002, s. 59.

W procesie planowania istotne jest zdefiniowanie źródeł siły i zdolności działania własnych i przeciwnika. Źródłem siły może być sytuacja, położenie, jakość uzbrojenia, a nawet panowanie w danym fragmencie geoprzestrzeni. Źródła siły i zdolności działania mogą mieć charakter polityczny i militarny. Umiejętne wykorzystanie źródeł własnej siły wpływa korzystnie na osiąganie celu operacji. Natomiast poprzez działania na zamiary przeciwnika uniemożliwiamy mu wykorzystanie własnych źródeł siły i zdolności działania. Stąd w sztuce operacyjnej istotne jest planowanie działania na zamiary przeciwnika, a nie na rzeczywistą sytuację. Natomiast istota planowania i działania taktycznego przejawia się w planowaniu i działaniu w rzeczywistej sytuacji. Uogólniając, można przyjąć, że źródłem siły są określone zdolności operacyjnego działania i możliwości: polityczne, wojskowe, gospodarcze, geograficzne i moralne stron konfliktu, mające decydujące znaczenie dla osiągania celu. Znaczne obniżenie wartości źródła siły przeciwnika lub jego neutralizacja może doprowadzić jego siły do klęski, co powinno spowodować efektywne zakończenie konfliktu. Źródła siły powinny być definiowane na każdym poziomie działania, a istotą jest ochrona własnych źródeł siły i dążenie do zniszczenia ich lub neutralizacji po stronie przeciwnika. Dotarcie do źródeł siły przeciwnika ułatwia zdefiniowanie punktów decydujących, poprzez które następuje dostęp do wyeliminowania źródeł siły przeciwnika i pozyskanie operacyjnej swobody działania. W każdym działaniu należy określić takie sytuacje i zdarzenia, których należy unikać, ponieważ są przesłanką do poniesienia klęski. Stąd wymagane jest określenie punktów kulminacyjnych. Pod pojęciem punktu kulminacyjnego rozumiana jest: sytuacja, miejsce w czasie i przestrzeni lub stan, którego nie wolno osiągnąć, ponieważ straci się sprawność skutecznego wpływania na cel własny. W przypadku osiągnięcia punktu kulminacyjnego należy zorganizować przerwę operacyjną, której istotą jest odtworzenie zdolności bojowej. Przerwa operacyjna oznacza czasowe zatrzymanie działań w celu zregenerowania sił lub poprawy niekorzystnej sytuacji w położeniu. Przerwa operacyjna może być działaniem zamierzonym lub wymuszonym przez przeciwnika[34].

Powyższe założenia organizowania operacji powinny być rozważane nie tylko na poziomie planowania dowództwa operacyjnego, ale wszystkich uczestników operacji. Uwarunkowania opracowania optymalnego planu operacji powinny być sytuowane w środowisku działania, a ich analiza powinna odbywać się w aspekcie czynników operacyjnych. Czynniki operacyjne - to zespół w miarę stałych elementów, których aspekt pozytywny lub negatywny w sposób istotny wpływa na organizację i metody osiągania celu. Wnioski z analizy czynni-

[34] Por., J. Kręcikij, *Współczesne kierowanie wojskami*, AON, Warszawa 2002, s. 126.

ków operacyjnych pozwalają ocenić warunki osiągania celu, a relacje pomiędzy nimi dokonać wyboru odpowiedniej metody działania. Ocena czynników operacyjnych i relacji pomiędzy nimi jest podstawą planowania operacji. Współcześnie do czynników operacyjnych zalicza się: siły, obszar (geoprzestrzeń), czas i informację. Do atrybutów siły należy zaliczyć: wielkość sił zbrojnych własnych i przeciwnika oraz relacje pomiędzy nimi; współzależność rodzajów sił zbrojnych i rodzajów wojsk w osiąganiu celu; inicjatywę wynikającą ze zdolności operacyjnego działania sił; zdolność zdobycia i utrzymania przewagi; możliwość odtwarzania zdolności bojowej; zdolność użycia sił w czasie i przestrzeni. Podstawowe pytanie brzmi, *jakimi metodami, kiedy i jakich sił użyć, by osiągnąć cel działania?* Udzielenie odpowiedzi na pytania w aspekcie analizy systemowej pozwoli zaplanować ich optymalne działanie w oparciu o uzyskiwane i oczekiwane efekty działania. W rozumieniu Clausewitza najlepsza strategia użycia sił polega na tym, aby zawsze być dość silnym, przede wszystkim w ogóle, a następnie w punkcie decydującym[35].

Obszar (geoprzestrzeń) od zarania dziejów stanowił podstawowy czynnik operacyjny. Obszar do końca XIX wieku postrzegany był tylko jako płaszczyzna, początek XX wieku za sprawą zastosowania nowoczesnych środków walki uaktywnił jego wysokość i głębokość oraz przestrzeń informatyczną. Obszar był postrzegany jako: cel wojny; źródło siły przeciwnika; baza operacyjna; ukształtowanie i pokrycie terenu z jego właściwościami klimatycznymi; linie operacyjnego działania; przygotowanie operacyjne terenu. Obszar jest wyznacznikiem operacyjnej swobody działania lub stanowi jej ograniczenie. W konfliktach do końca lat 50. XX wieku w stosunku do zwiększającego się obszaru działania wzrastały proporcjonalnie siły. We współczesnych konfliktach wzrasta obszar działania przy zmniejszającej się liczbie sił.

Od geoprzestrzeni działania sił zbrojnych nie można oddzielić czwartego wymiaru, którym jest czas[36]. Czas wprowadza relatywizm w stosunku do punktu obserwowanego i określonego działania. Wszelkie działania wojskowe oceniane i planowane są w aspekcie czasu oraz celu, zmiennych środowiska działania i zaangażowanego potencjału, stąd czas w nich jest punktem odniesienia. Czas jest wartością nieodtwarzaną i w sztuce wojennej jego znaczenie nabiera szczególnego znaczenia. Czas w aspekcie rozpoznania, decydowania i działania lub prognozowania w odniesieniu do nowoczesnych środków rozpoznania i walki stał się jednym z czynni-

[35] Zob., C. Clausewitz, ..., s. 203.
[36] Czas był postrzegany, przez Hermana Minkowskiego (1864-1909), w połączeniu z przestrzenią, jako jej czwarty wymiar - czasoprzestrzeń.

ków operacyjnych. Zawsze było istotne, czy dane działania prowadzone są pod presją czasu, czy w warunkach swobodnego jego upływu.

Wśród czynników operacyjnych wyszczególnia się informację, która na początku XXI wieku nabiera szczególnego znaczenia. Informacja występuje jako relacja pomiędzy podstawowymi czynnikami oraz jako czynnik kreujący działanie. Informacja zawsze miała duże znaczenie, ale współczesna jej relacja w stosunku do czasu działania sił nabrała szczególnego znaczenia ze względu na możliwość używania sił z różnych części teatru w czasie rzeczywistego rozpoznania. Skrócenie czasu przekazywania informacji w stosunku do podjęcia skutecznego działania zwiększa jej znaczenie.

Uogólniając, należy stwierdzić, że do końca XIX wieku środowisko, oceniane pod katem potrzeb wojskowych, postrzegane była w dwóch wymiarach: jego szerokości i długości wraz z pokryciem terenu. Pojawienie się nowoczesnych środków walki i rozpoznania spowodowało, że w pierwszej połowie XX wieku środowisko walki nabrało znaczenia geoprzestrzeni. Środowisko walki z wymiaru lądowego i nawodnego poszerzyło się o przestrzeń powietrzną i obszary podwodnego działania. Ponadto w poszerzonym środowisku dostrzeżono przestrzeń informatyczną, która w drugiej połowie XX wieku nie tylko stała się nośnikiem informacji, ale stała się również polem walki. Stąd znaczenie informacji urosło do rangi czynnika operacyjnego. Informacja zawsze miała duże znaczenie, ale współczesne relacje między jej zidentyfikowania i czasem wykorzystania powodują, że jej znaczenie staje się pierwszoplanowe.

W procesie planowania niezbędne jest określenie celów cząstkowych, które osiągane są przez poszczególne komponenty indywidualnie lub wspólnie poprzez wykorzystanie efektów działania współuczestników operacji. Treścią działań operacyjnych w operacji są jej cele cząstkowe, których liczba i rodzaj wynika z metody osiągania celu. Dotychczas jednym z wyznaczników operacji był poziom zaangażowanych sił, określany strukturą korpusu, armii, grupy armii lub frontu. Współcześnie do każdej operacji powołuje się takie siły i środki, które są odpowiednie do metody osiąganego celu. Stąd nie jest zasadne określanie wydzielonych sił pod nazwą dotychczas określanych struktur organizacyjnych, ponieważ skład ich jest bardzo zróżnicowany. Siły wydzielone do osiągania celu operacji zasadne jest nazywać operacyjnym zgrupowaniem zadaniowym, ponieważ jego skład co do rodzaju wojsk i ich liczby determinowany jest celem i metodą jego osiągania w określonych uwarunkowaniach strategicznych. Rodzaje wojsk wydzielone do składu sił zadaniowych w operacji zwykle zorganizowane są w jednorodne komponenty, co nie oznacza, że w składzie operacyjnego zgrupowania zadanio-

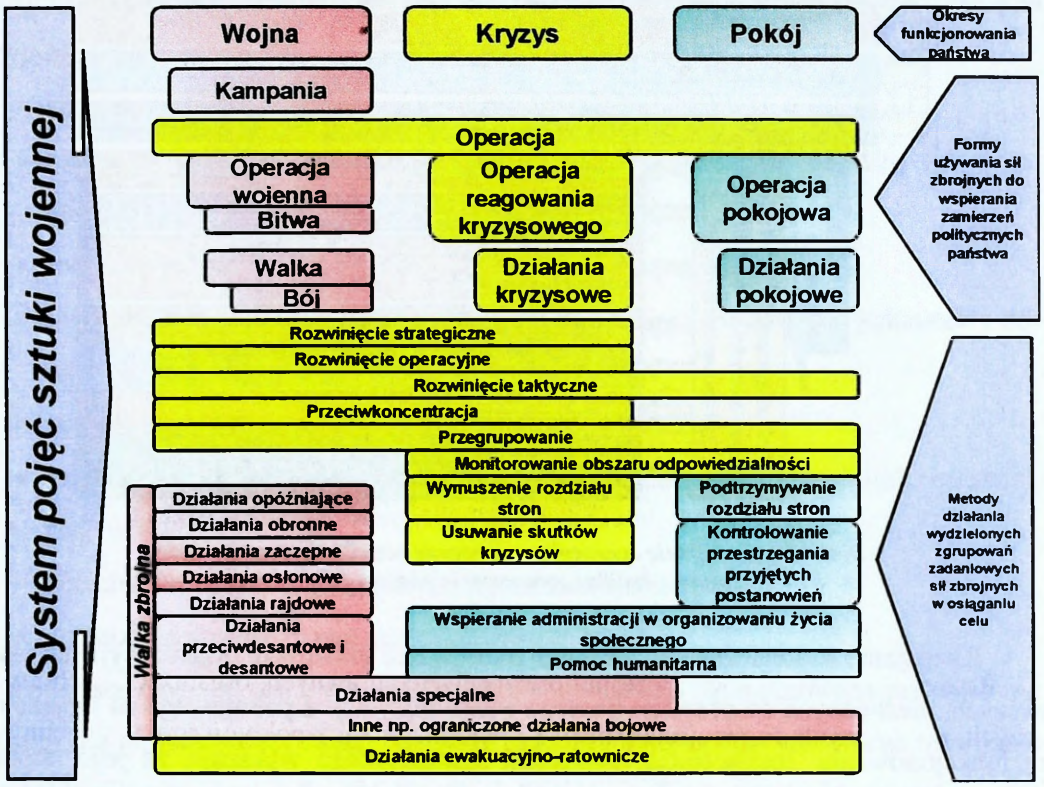
wego nie mogą być stworzone połączone zgrupowania sił komponentów, stworzone do wykonywania zadań autonomicznie na samodzielnych kierunkach.

Samodzielne zgrupowania rodzajów sił zbrojnych w składzie komponentu – to taktyczne zgrupowanie zadaniowe, którego skład determinowany jest zadaniami koniecznymi do wykonania w danym środowisku działania. Natomiast bezpośrednio do wykonania zadania przeznacza się związki taktyczne, oddziały i pododdziały, które mają określoną strukturę. Zadanie nie może przekraczać możliwości danej struktury organizacyjnej. Jeżeli stała struktura jest nieodpowiednia do metody realizacji zadania, wówczas należy stworzyć grupę taktyczną, której skład dostosowany jest do metody realizacji danego zadania. Oznacza to, że operacyjna zasada tworzenia sił do celów i zadań znajduje swoje zastosowanie również na poziomie taktycznym. Współcześnie dąży się do stworzenia założeń modułowej struktury zadaniowej, w której od składu dowództwa po skład sił tworzy się struktury odpowiednie do celu i metody jego osiągania. W strukturze modułowej liczba i rodzaj modułów rodzajów sił zbrojnych, wojsk i służb jest zmienny i zdeterminowany zadaniem i metodą jego realizacji. Do wspólnych cech tworzonych zgrupowań należy zaliczyć: niejednolitą strukturę, jednolite dowództwo, doraźność trwania struktury określaną czasem wykonania zadania.

W sztuce operacyjnej dowodzenie operacyjne postrzegane jest jako transformacja celu i wytycznych strategicznych w zadania dla wojsk oraz synchronizacja i koordynacja ich działania nastawiona na cel główny. Dowodzenie operacyjne kieruje całokształtem przedsięwzięć wojskowych poprzez ich synchronizowanie i koordynowanie w operacji. Pomimo tworzenia zgrupowań zadaniowych, których założeniem jest uniknięcie współdziałania na korzyść synchronizacji i koordynacji, to jednak należy podkreślić, że nie eliminuje to współdziałania. Poziom współdziałania pomiędzy niezależnymi podmiotami działania wymaga rozwijania, zwłaszcza w ujęciu sieciocentrycznego pola walki. Podstawą umiejętnego wykorzystania efektów działania innych uczestników walki jest wzajemne informowanie się i podejmowanie współdziałania w układzie wielopłaszczyznowym. Zadaniem dowodzenia operacyjnego w tym ujęciu jest przekazanie kompetencji decydowania i działania w ramach osiąganego celu bezpośrednio na poziom realizacji danego zadania.

Cel główny w operacji osiągany jest poprzez osiąganie celów pośrednich, które stanowią podstawę zadań taktycznych dla jej uczestników. Cele cząstkowe w operacji zostają osiągane w działaniach operacyjnych, których istotą jest usuwanie lub neutralizacja przeszkód na drodze do celu głównego. Można postawić tezę, że suma efektów działań operacyjnych wykorzystanych odpowiednio przez dowódcę operacyjnego pozwala osiągnąć cel operacji.

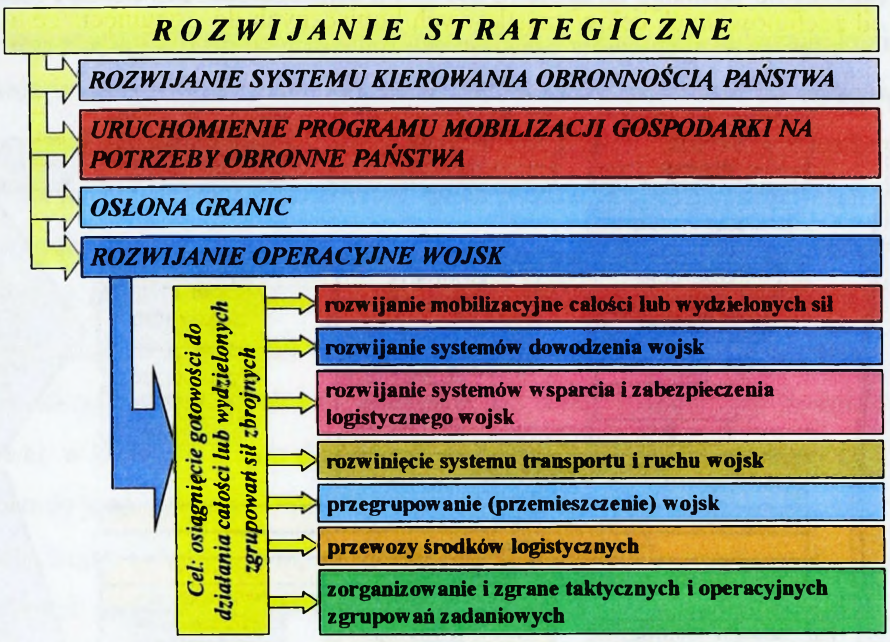
Treścią działań operacyjnych we współczesnych operacjach są ich cele cząstkowe osiągane przez doraźnie tworzone zgrupowania zadaniowe lub zgrupowania w etatowej strukturze. Działania operacyjne wynikają ze sposobu osiągania celu operacji. Ich liczba i rodzaj uzależniony jest od zdefiniowanych celów cząstkowych koniecznych do osiągnięcia celu głównego operacji (rys.4.9).



Rys. 4.9. Typowe działania w poszczególnych operacjach
Źródło: opracowanie własne.

Rodzaj działań w danej operacji wynika z jej celu ogólnego i celu rzeczywistego. Typowe działania prowadzone w celu stworzenia zgrupowania zadaniowego lub osiągnięcia gotowości do działania w danym obszarze prowadzone są w różnych typach operacji. Można również część działań zdefiniować jako typowo pokojowe lub wojenne. Współcześnie wiele z charakterystycznych typowych działań w poszczególnych operacjach staje się uniwersalną metodą działania, ze względu na cel, we wszystkich operacjach. Pomimo to niektóre z nich można jednoznacznie sklasyfikować jako typowe dla operacji wojennej, operacji reagowania kryzysowego lub operacji pokojowej.

Rozwinięcie operacyjne jest integralną częścią *rozwijania strategicznego*[37], którego przedsięwzięcia realizowane są w sytuacjach zagrożenia suwerenności państwa (rys. 4.10).



Rys. 4.10. Rozwijanie operacyjne w systemie rozwijania strategicznego
Źródło: opracowanie własne.

Rozwijanie strategiczne - to zespół przedsięwzięć prawnych, organizacyjnych i wykonawczych, niezbędnych do przejścia państwa i jego instytucji z pokojowego na wojenny system funkcjonowania. Interpretacja rozwijania strategicznego wskazuje, że jego istotą jest osiągnięcie gotowości obronnej przez państwo.

Rozwijanie operacyjne[38] wojsk jest częścią rozwijania strategicznego podnoszącego gotowość obronną państwa poprzez: rozwijanie mobilizacyjne wojsk; rozwijanie systemów: dowodzenia, wsparcia i zabezpieczenia logistycznego oraz transportu i ruchu wojsk; przegrupowanie (przemieszczenie) wojsk; przewozy środków logistycznych; zorganizowanie i zgranie taktycznych i operacyjnych zgrupowań zadaniowych. Celem jest osiągnięcie gotowości do działania całości sił zbrojnych lub wydzielonych sił do danej operacji. Istota celów w defi-

[37] *Strategiczne rozwijanie wojsk (sił zbrojnych) – zespół przedsięwzięć podnoszących gotowość obronną państwa, obejmujących: operacyjne rozwijanie wojsk; osłonę granic; uruchomienie programu mobilizacji gospodarki i wykorzystanie zasobów narodowych (sojuszniczych); osiągnięcie gotowości do działania przez całe siły zbrojne.* Zob., *Dyrektywa Szefa SG WP o gotowości bojowej i mobilizacyjnej SZ RP*, Warszawa 2005.

[38] *Rozwinięcie operacyjne - część strategicznego rozwijania wojsk realizowanego w ramach podnoszenia gotowości obronnej państwa obejmujące: mobilizacyjne rozwijanie wojsk; rozwijanie systemów: dowodzenia, wsparcia i zabezpieczenia; przegrupowanie (przemieszczenie) wojsk i przewozy środków logistycznych; zorganizowanie odpowiednich zgrupowań operacyjnych; osiąganie gotowości do działań bojowych wydzielonych komponentów sił zbrojnych.* Zob., tamże.

niowanych procesach rozwijania operacyjnego sprowadza się do osiągnięcia gotowości do działania.

Współcześnie rodzaje sił zbrojnych rozwijają swoje wybrane elementy lub całość wg założeń planu operacyjnego użycia sił w operacji. Dowodzenie w przyszłych operacjach wydzielonymi siłami będzie sprawowało Dowództwo Operacyjne, stąd rozwinięcie zakończone jest osiągnięciem gotowości do podjęcia działania wg ich dyrektyw. Na proces rozwinięcia operacyjnego wpływa wiele czynników, do których należy zaliczyć:

- charakter zagrożeń;
- rozwój sytuacji kryzysowej lub wojennej w aspekcie czasu (powolny lub dynamiczny);
- charakter przewidywanych zadań;
- skład osobowy i stopień zaopatrzenia materiałowego rozwijanych jednostek i dowództw;
- poziom wyszkolenia rozwijanych jednostek i dowództw;
- stopień przygotowanie rejonu oraz infrastruktury do potrzeb rozwinięcia operacyjnego wojsk;
- właściwości fizyczno-geograficzne rejonu rozwijania wojsk;
- organizację procesu rozwijania operacyjnego wojsk.

Powyższe czynniki wskazują, że rozwijanie operacyjne determinowane jest wieloma czynnikami. Za główny należy uznać charakter zagrożeń determinujących proces rozwijania sił oraz kategorię rozwijanej jednostki. Przedsięwzięcia rozwijania operacyjnego realizowane są przez wszystkie rodzaje sił zbrojnych[39]. Ich zadaniem jest wyszkolenie, wyposażenie i zgranie bojowe wydzielanych jednostek i przekazanie ich do dyspozycji Dowództwa Operacyjnego. Ulega przewartościowaniu wiele dotychczasowych zadań, które realizowały rodzaje sił zbrojnych. Dotyczy to między innymi zgrania systemu dowodzenia oraz rażenia wydzielonych sił wojsk lądowych z innymi uczestnikami operacji. Stąd w aspekcie nowych zadań i kompetencji *(force providr'a)* zasadne jest wyróżnienie rozwinięcia taktycznego. Istotą rozwijania taktycznego jest przygotowanie do potrzeb przyszłej operacji pododdziałów i oddziałów wg planu ich użycia. Każdy rodzaj sił zbrojnych odpowiada za wyposażenie i szkolenie wydzielonych sił na potrzeby Dowództwa Operacyjnego. Odpowiedzialność w tym zakresie dowództw rodzajów sił zbrojnych polega na:

---

[39] Por., M. Zieliński, *Sztuka operacyjna. Część 1. Operacje morskie*, AMW, Gdynia 2007, s. 107-111.

- wydzieleniu i skierowaniu do udziału w operacji odpowiednio wyszkolonego i wyposażonego komponentu;
- zorganizowaniu i przegrupowaniu wydzielonych sił do rejonu rozwinięcia operacyjnego lub rejonu koncentracji;
- zapewnieniu terminowości i bezpieczeństwa przemieszczanych sił;
- zapewnieniu i utrzymywaniu przez cały okres operacji wsparcia logistycznego;
- sprawowaniu kontroli nad stanem zapasów bieżących do czasu przekazania dowodzenia Dowództwu Operacyjnemu[40].

Przegrupowanie jest przedsięwzięciem, które dotyczy wszystkich komponentów w operacji. Może zaistnieć w okresie rozwijania operacyjnego lub w innych sytuacjach, gdy wojska dokonują zmiany ugrupowania bez styczności taktycznej z przeciwnikiem. Jego istota w operacji wyraża się w zmianie ugrupowania odpowiednio do przewidywanych zadań. Praktyczna realizacja przemieszczenia i przyjęcia odpowiedniego ugrupowania przez poszczególne komponenty realizowana jest oddzielnie w różnych środowiskach, ale lotnictwo w trakcie zmiany ugrupowania przez poszczególne komponenty może je osłaniać przed niespodziewanym napadem z powietrza. Zmiana ugrupowania przez siły powietrzne może wyrażać się zmianą rozmieszczenia poszczególnych zgrupowań statków powietrznych na lotniskach. W ujęciu sił morskich jest to zmiana rozmieszczenia sił w bazach morskich lub w akwenach morskich odpowiednio do przewidywanych zadań. Istotą przegrupowania jest przemieszczenie sił bez bezpośredniego oddziaływania przeciwnika i przyjęcie ugrupowanie odpowiednio do przewidywanych działań. Przegrupowanie jest przedsięwzięciem, które występuje w każdym typie operacji i może być realizowane wielokrotnie podczas jej trwania.

Działania wspierające polegają na świadczeniu sobie takich zadań, których wspierany samodzielnie nie może wykonać. W sferze tej postrzegane są zadania, które nie są w sposób zbrojny skierowane na przeciwnika. Do takich działań można zaliczyć: rozpoznanie, transport, ewakuację, ratownictwo oraz inne, wynikające z możliwości operacyjnego działania poszczególnych komponentów. Każde działanie wymaga właściwego rozpoznania sytuacji, a dowódca w operacji może korzystać z wielu jego źródeł. Zakres środków rozpoznania jest duży od rozpoznania kosmicznego po elektroniczne i osobowe oraz realizowane przez poszczególne komponenty. W sieciocentrycznym polu walki i działania istotne jest, by poziom dostępności do poszczególnych informacji był odpowiedni do skali realizowanego zadania.

[40] Zob. A. Czupryński (red. nauk.), *Rozwinięcie operacyjne. Materiały z konferencji*, AON, Warszawa 2006. s. 14.

Poszczególne komponenty uczestniczące w operacji powinny uzupełniać, uaktualniać i potwierdzać dane z rozpoznania, by ich wiarygodność była wysoka. Rozpoznanie jest procesem, który wszyscy w każdych warunkach prowadzą w sposób ciągły. Jednym z zadań wspierających mogą być usługi transportowe. Główne zadania w zakresie transportu w operacji spełnia komponent logistyczny, ale pozostali uczestnicy posiadają również środki transportu, które zwłaszcza w specyficznym środowisku działania, są traktowane jako pierwszoplanowe. W przypadku transportu w środowisku morskim główne zadania spełniają siły morskie, a w środowisku powietrznym - komponent powietrzny. Transport morski nabiera szczególnego znaczenia w uwarunkowaniach uczestnictwa w operacji poza europejskim teatrem działań, gdy wymagane jest dostarczenie dużej ilości środków logistycznych lub do przewozu środków walki. Podczas zakładania wysuniętej bazy operacyjnej poza obszarem europejskim na obrzeżach kontynentów może spełniać nie tylko funkcje transportowe, ale również ruchomej bazy operacyjnej na akwenie wód międzynarodowych. Ze względu na możliwość przetransportowania dużej liczby środków materiałowych transport morski jest bardzo efektywny. W aspekcie czasu transport powietrzny odgrywa pierwszoplanowa rolę. Ograniczeniem dla transportu powietrznego jest konieczność posiadania lub wyczarterowania odpowiednich statków powietrznych i konieczność występowania w danym rejonie infrastruktury lotniskowej mogącej przyjmować samoloty danej klasy[41]. Oznacza to, że w operacji wszyscy mogą świadczyć na korzyść innego uczestnika usługi transportowe w zależności od uwarunkowań prowadzonej operacji. Ważne zadanie w ramach transportu dotyczy zadań ewakuacyjno-ratowniczych, które w operacji w środowisku morskim i na pograniczu z lądowym realizuje komponent morski[42]. Akcje ratownicze i ewakuacyjne - to zespół różnorodnych przedsięwzięć podejmowanych przez zgrupowania zadaniowe, w celu udzielenia pomocy poszkodowanym w różnych sytuacjach, lub zapobieganie rozprzestrzenianiu się negatywnych skutków danego zjawiska. W środowisku morskim i lądowym ewakuacje może realizować komponent lądowy poprzez użycie własnego lotnictwa. Utrzymywanie w gotowości sił i środków do ewakuacji śmigłowcami odgrywa bardzo ważne znaczenie[43]. Ewakuacja może odbywać się również transportem lotnictwa sił powietrznych, ale wymaga to utrzymywania lotnisk w rejonie ewakuacji.

W sztuce operacyjnej ważnego znaczenia nabiera przeciwkoncentracja, której istota polega na demonstrowaniu zdolności i gotowości do działania, by poprzez demonstrowaną

---

[41] Por., R. Szpyra (red. nauk.), *Sztuka operacyjna sił powietrznych*, AON, Warszawa 2007, s. 66.
[42] Por., M. Zieliński, *Sztuka operacyjna* ..., s. 145-153.
[43] Stany Zjednoczone zawiesiły planowane naloty na Afganistan, ponieważ przed ich rozpoczęciem nie posiadały w pobliżu śmigłowców ratownictwa z pola walki. Zob., S. Tanner, *Wojny* ..., s. 181.

determinację odstraszyć przeciwnika. Przeciwkoncentracja[44] jest instrumentem odstraszania i może być realizowana w pierwszym lub trzecim etapie operacji w zależności od sytuacji. Przeciwkoncentracja polega na stworzeniu podstaw do osiągnięcia celu politycznego konfliktu poprzez demonstrowanie determinacji i gotowości użycia siły.

Rozpoczęcie operacji wojennej lub reagowania kryzysowego na zagrożenia militarne zwykle rozpoczyna się akcjami bojowymi lotnictwa na obiekty pozwalające osiągnąć przewagę w powietrzu (lub dominacje) na obiekty o znaczeniu strategicznym. Działania te są skierowane przeciwko ofensywnym i defensywnym środkom powietrznym przeciwnika w celu uzyskania i utrzymania pożądanego stopnia dominacji w przestrzeni powietrznej[45]. W ramach walki o panowanie w powietrzu niektóre zadania mogą być wykonywane przez komponent specjalny na rzecz komponentu lotniczego np. w zakresie naprowadzania na obiekty lub niszczenie stacji rozpoznania radiolokacyjnego. Efektem działania lotnictwa w ramach walki o przewagę może być uzyskany jeden ze stopni dominacji określanej jako: korzystna sytuacja, przewaga w powietrzu lub panowanie w powietrzu. W konfliktach w Afganistanie, Iraku, byłej Jugosławii zostało zdobyte panowanie w powietrzu. Efekt panowania w powietrzu powoduje ułatwienia w działaniach przeciw obiektom o znaczeniu strategicznym, a jednocześnie zwiększa swobodę działania pozostałych komponentów w operacji, ponieważ zostaje wyeliminowane zagrożenie z powietrza. Działania na obiekty o znaczeniu strategicznym skierowane są na punkty decydujące przeciwnika, by wyeliminować jego środek ciężkości. Obiektami ataku lotniczego mogą być systemy kierowania państwem i jego obronnością, obiekty infrastruktury przemysłowej o kluczowym znaczeniu. Celem działania na strategiczne obiekty jest wywarcie wpływu na wolę polityczną strony przeciwnej lub neutralizacja jej możliwości prowadzenia wojny lub innego konfliktu[46].

W operacjach wojennych prowadzone są działania zaczepne w wymiarze lądowym, powietrznym i morskim, a ich istota sprowadza się do spowodowania zniszczeń koniecznych po stronie przeciwnika i opanowania w środowisku lądowym określonego obiektu, a w środowisku morskim oznacza panowanie w danym akwenie morskim. Działania zaczepne to wielofunkcyjne i wielowymiarowe działania połączonych zgrupowań zadaniowych, których

---

[44] *Przeciwkoncentracja strategiczna –realizacja celu polityczno-militarnego NATO poprzez zgrupowanie w newralgicznym obszarze takiej ilości wyspecjalizowanych sił Sojuszu, które z powodzeniem przeciwstawią się skoncentrowanym siłom potencjalnego agresora lub spowodują, że przeciwnik zaniecha dalszych działań. Specyficzny rodzaj działań prewencyjno-stabilizacyjnych, realizowany w sytuacji kryzysu w przewidywaniu konfliktu zbrojnego.* Zob., *Słownik pojęć z zakresu bezpieczeństwa narodowego,* AON, Warszawa 2002.

[45] Por., R. Szpyra (red. nauk.), *Sztuka operacyjna sił* ..., s. 30.

[46] Por., R. Szpyra (red. nauk.), *Sztuka operacyjna sił* ..., s. 36.

zadaniem jest opanowanie punktów decydujących, wpływających pośrednio lub bezpośrednio na osiągnięcie celu operacji. Do celów szczegółowych działań zaczepnych zalicza się: wyprzedzenie przeciwnika w zdobyciu inicjatywy; odzyskanie części lub całości utraconej strefy odpowiedzialności; obniżenie możliwość prowadzenia działań zaczepnych przeciwnika w wyniku zadanych mu strat; umożliwienie koncentracji własnym wojskom w innym miejscu i czasie; związanie przeciwnika walką, aby zapobiec zmianie jego położenia; pozbawienie przeciwnika zdolności operacyjnych do prowadzenia działań zaczepnych. Należy mieć świadomość, że współczesne działania zaczepne w środowisku lądowym, morskim i powietrznym będą prowadzone inaczej niż w minionym wieku. Ich istotą będzie duża manewrowość, przestrzenny charakter, działania skierowane na punkty decydujące, by jak najszybciej i jak z najmniejszymi stratami wyeliminować środek ciężkości przeciwnika. Zaletą działań zaczepnych w operacji jest: wybór czasu i miejsca rozpoczęcia działań; wybór kierunku wykonania głównego uderzenia; posiadanie inicjatywy; narzucenie przeciwnikowi sposobu prowadzenia działań. Poprzez kompleksowe działania zaczepne można pokonać przeciwnika, jeżeli on jest celem głównym operacji. Po osiągnięciu celu działań zaczepnych wojska z zasady przechodzą do obrony osiągniętego stanu rzeczy, by stworzyć warunki do pokojowego zakończenia konfliktu. Treścią zadania obronnego może być również utrzymanie opanowanego obiektu lub zabezpieczenie wejścia do działań innych zgrupowań zadaniowych.

Działania obronne w operacji - to wielofunkcyjne i wielowymiarowe działanie zgrupowań, których celem jest udaremnienie osiągnięcia celów zaczepnych przeciwnika i stworzenie warunków do osiągania własnych celów w operacji. Istotą działań obronnych w środowisku lądowym jest utrzymywanie ważnych obiektów, w środowisku morskim - panowanie w danym akwenie, a w środowisku powietrznym - odpieranie ataków przeciwnika próbującego osiągnąć panowanie w powietrzu. Do celów szczegółowych zalicza się: utrzymanie decydującego fragmentu geoprzestrzeni gwarantującej realizację głównych zadań własnych; załamanie natarcia przeciwnika i niedopuszczenie do osiągnięcia jego celów; zyskanie czasu na przygotowanie głównych sił realizujących bezpośrednio cel strategii wojskowej; stworzenie warunków do realizacji zadań poprzez główne zgrupowania zadaniowe. Do działań obronnych w operacji przechodzi się: podczas osłony rozwijania strategicznego; po likwidacji lokalnego konfliktu; w wyniku niepomyślnie rozwijających się działań zaczepnych, w których może dojść do osiągnięcia punktu kulminacyjnego; w celu zabezpieczenia wejścia do działań zaczepnych głównych sił, przede wszystkim w środowisku lądowym; w drugim rzucie - w celu przejęcia odpowiedzialności prowadzenia operacji z przeciwnikiem; podczas lądo-

wej obrony wybrzeża; do osłony skrzydeł głównych zgrupowań zadaniowych. Działania obronne w środowisku lądowym mogą być prowadzone jako stała obrona, manewrowa lub przestrzenna, skierowana na utrzymanie ważnych obiektów zapewniających panowanie nad obszarem. W przypadku utraty ważnej części środowiska lądowego wykonywane jest przeciwuderzenie przez dowódcę komponentu lądowego wspieranego przez pozostałych uczestników operacji. Przeciwuderzenie - to zwrot zaczepny wykonywany w toku działań obronnych prowadzonych przez główne siły komponentu lądowego. Celem głównym jest rozbicie przeciwnika, który włamał się w głąb obrony i odzyskanie utraconego rejonu oraz odtworzenie w całości lub części poprzedniego położenia. Jednym z celów szczegółowych może być: poprawa położenia lub, poprzez przeciwuderzenie, zerwanie działań zaczepnych przeciwnika; zaangażowanie potencjału przeciwnika na kierunku mającym drugorzędne znaczenie w operacji. Przeciwuderzenie kończy się przejściem do obrony w opanowanym rejonie, a w sprzyjających warunkach może przerodzić się w przeciwnatarcie. By zapewnić skuteczność wykonania przeciwuderzenia przez wydzielone zgrupowanie komponentu lądowego, dowódca operacyjny i dowódca komponentu lądowego muszą spełnić szereg warunków. Istotne jest stworzenie warunków do zatrzymanie zgrupowania uderzeniowego przeciwnika na kierunku jego największego powodzenia. Stąd należy w środowisku lądowym określić linię koordynacyjną do zatrzymania, by zgrupowania przeznaczone do zatrzymania mogły zsynchronizować i skoordynować swoje działania. Warunek ten jest konieczny, ponieważ w przypadku przerwania obrony przeciwnik zyskałby operacyjną swobodę działania w środowisku lądowym. Z punktu operacyjnego i taktycznego należałoby stworzyć taką sytuacje, w której przeciwnik wprowadza odwody operacyjne, które uwikłają się w walkę, ale nie będą miały możliwości jej rozstrzygnięcia. Kolejnym warunkiem jest dezorganizacja dowodzenia; w jego spełnieniu uczestniczą: komponent powietrzny, specjalny, a nawet morski w szczególnym położeniu taktyczno-operacyjnym. Celem jest doprowadzenie do takiej sytuacji, by przeciwnik w czasie od rozpoczęcia manewru przeciwuderzenia do momentu nawiązania kontaktu bojowego nie podejmował decyzji do przeciwdziałania. Zadania te realizowane są poprzez uderzenia ogniowe i elektroniczne z lądu, powietrza i morza oraz działania specjalne na stanowiska dowodzenia. Podstawą wykonania manewru przeciwuderzenia przez zgrupowanie lądowe jest posiadanie miejscowego panowania w powietrzu. Zapewnia to swobodę wykonania uderzeń na stanowiska dowodzenia oraz swobodę wykonania manewru przeciwuderzenia oraz pozwala skutecznie prowadzić izolacje pola walki przed odwodami operacyjnymi przeciwnika. Izolację pola walki prowadzi się w celu niedopuszczenia lub zdezorganizowania dotarcia odwo-

dów operacyjnych przeciwnika, oraz w celu osłony powietrznej rejonu działań. W wyniku miejscowej przewagi w powietrzu, izolacji pola walki, dezorganizacji systemu dowodzenia przeciwnika oraz zapewnienia mobilności taktycznej zgrupowanie przeciwuderzające osiąga swobodę działania, co stanowi podstawę powodzenia przeciwuderzenia. Przeciwuderzenie powinno być zaplanowane i wykonane na najsłabsze elementy sytemu przeciwnika, by w krótkim czasie na dużej przestrzeni osiągnąć efekt zaskoczenia i poprzez to wyeliminować źródło siły działań zaczepnych przeciwnika w danej sytuacji taktyczno-operacyjnej.

Jedną z metod prowadzenia aktywnych działań, głównie w środowisku lądowym, są działania opóźniające. Działania opóźniające to szereg skoordynowanych czasowo i przestrzennie różnorodnych działań w formie obrony i natarcia, prowadzonych w różnym czasie i miejscu przez zgrupowanie zadaniowe. Istota działań opóźniających polega na zawiązaniu starcia i uchylaniu się od jego rozstrzygnięcia. Celem jest spowolnienie natarcia przeciwnika oraz rozpoznanie jego głównych kierunków działania lub skierowanie go w obszary przygotowane do obrony. Na korzyść lądowych zgrupowań prowadzących działania opóźniające mogą wykonywać zadania bezpośredniego wsparcia wydzielone siły komponentu powietrznego lub morskiego, jeżeli działania prowadzone są w pobliżu linii brzegowej.

W operacji działania osłonowe mogą prowadzić siły komponentu lądowego i morskiego w swoich obszarach odpowiedzialności. Działania osłonowe prowadzone są przez wydzielone zgrupowania zadaniowe na samodzielnych kierunkach w określonym czasie. Ich zadaniem jest niedopuszczenie do uderzenia przeciwnika z osłanianego kierunku na główne zgrupowanie osłanianych wojsk lub ważny obiekt.

Duże znaczenie, jako działanie na punkty decydujące przeciwnika, mają działania rajdowe. Mogą być prowadzone przez wydzielone siły komponentu lądowego, morskiego i specjalnego. Ich istotą jest wykonanie uderzenia na ważny obiekt i po wykonaniu zadania powrót do ugrupowania operacyjnego lub przejście do działań w rozproszeniu, głównie w środowisku lądowym.

Ważą rolę w operacjach odgrywają działania przeciwdesantowe i desantowe. Działania przeciwdesantowe prowadzone są przez połączone zgrupowanie morskie, powietrzne, lądowe i specjalne. Celem działań przeciwdesantowych jest rozbicie desantu morskiego lub powietrznego w miejscach załadowania na środki transportowe lub podczas transportu desantu, by nie dopuścić ich do zorganizowanego lądowania.

Działania desantowe są to połączone działania sił lądowych, morskich, powietrznych i specjalnych, których celem jest wysadzenie desantu w rejonie działania i osiągnięcie określonego celu.

We wszystkich działaniach ważne są działania lotnictwa przeciw siłom naziemnym i nawodnym przeciwnika, ponieważ obniża to ich potencjał, a jednocześnie poprzez to wspiera działania komponentu lądowego i morskiego. Efekty działań powietrznych wykorzystywane są do osiągnięcia zwycięstwa w środowisku lądowym i morskim.

W operacjach reagowania kryzysowego na zagrożenia polityczno-militarne mogą być prowadzone podobne działania jak w operacjach wojennych, ale ich skutek powinien być ograniczony ze względu na globalny cel tego typu operacji. Celem działań bojowych o ograniczonym skutku nie jest zniszczenie przeciwnika, a w sposób zbrojny oddziaływanie na przyczyny lub skutki sytuacji kryzysowych.

Monitorowanie obszaru - to śledzenie i dozorowanie jakościowych zmian przez zgrupowania wielofunkcyjne w rejonie mandatowym ustalonym postanowieniami międzynarodowymi lub narodowymi w zakresie bezpieczeństwa. Działanie te mogą być prowadzone przez wielofunkcyjne połączone zgrupowania zadaniowe na danym kierunku przez wszystkie rodzaje sił zbrojnych w ich funkcjonalnych środowiskach.

Podtrzymywanie rozdziału stron - to niedopuszczenie przez zgrupowania zadaniowe do ponownego nawiązania kontaktu bojowego przez zwaśnione strony. Działania te charakterystyczne są dla operacji pokojowych, w których strony wyraziły zgodę na zaangażowanie się sił pokojowych. Natomiast wymuszanie rozdziału stron polega na zastosowaniu przemocy zbrojnej przez zgrupowania zadaniowe lub groźby jej użycia w celu rozdzielenia stron konfliktu. Działania te są typowe dla operacji reagowania kryzysowego.

W wielu operacjach prowadzone są blokady rejonu sporu. Blokady - to zespół środków realizowanych przez zgrupowania zadaniowe do izolacji określonego obszaru. Zadaniem jest niedopuszczenie do niekontrolowanego przemieszczania się osób, sił i środków do lub z izolowanego obszaru. Poprzez skuteczne blokady można doprowadzić do wygaśnięcia źródła konfliktu.

Współcześnie we wszystkich typach operacji prowadzona jest pomoc humanitarna. Są to działanie podjęte przez zgrupowania zadaniowe dla dobra innych osób (społeczności) w celu udzielenia im wsparcia w ramach posiadanych kompetencji i środków. Pomoc humanitarna powinna być skierowana do osób znajdujących się w trudnej sytuacji. Należy dążyć, by pomoc humanitarna nie była źródłem podtrzymującym, ze społecznego i ekonomicznego

punktu widzenia, konflikt[47]. Takie niebezpieczeństwo występuje zwłaszcza w konfliktach prowadzonych pomiędzy grupami etnicznymi o niskim poziomie rozwoju cywilizacyjnego.

Wspieranie miejscowej ludności - to przedsięwzięcia zmierzające do normalizacji stosunków społecznych i prawnych w danym rejonie. Celem jest wspieranie miejscowej ludności lub organów konstytucyjnych w przejmowaniu odpowiedzialności za sferę życia społecznego w rejonie mandatowym. Takie działania mają miejsce obecnie w Afganistanie i Iraku, gdzie w wyniku działań wojennych nastąpił rozpad wszelkich struktur państwowych i wymaga to ich odbudowania, ale na zasadach innych niż przed konfliktem.

W operacjach mogą być organizowane i prowadzone działania przez zgrupowania zadaniowe różnymi metodami, a wynika to z istoty celu, warunków jego osiągania oraz zdolności operacyjnego działania.

Zawarte pojęcia znajdują swoje odzwierciedlenie w rzeczywistym organizowaniu działań połączonych zgrupowań zadaniowych w operacji. Rozumienie pojęć i ich istoty ułatwia nie tylko komunikację na poziomie języka pojęć danego działu wiedzy, ale przede wszystkim ułatwia organizowanie i prowadzenie współczesnych operacji.

4.2. Uwarunkowania teorii rodzajów operacji

Planowanie operacji wojennej, reagowania kryzysowego i pokojowej powinno uzmysławiać nam konieczność posiadania zdolności operacyjnego działania w tego typu zagrożeniach. Po osiągnięciu przez siły zbrojne zdolności do działania w uwarunkowaniach zagrożeń wojennych i kryzysowych jest możliwe opracowanie optymalnego planu do konkretnej sytuacji. Natomiast jeżeli będziemy przygotowywać się do takich sytuacji, to ich mnogość spowoduje, że zawsze do wielu z nich, ze względu na niemożliwość ich wcześniejszego zdefiniowania, nie będziemy przygotowani. Stąd zasadne jest budowanie zdolności operacyjnego działania do trzech typów operacji: wojennych, reagowania kryzysowego i pokojowych. Osiągnięcie zdolności działania w danej grupie charakterystycznych ogólnych zagrożeń pozwoli właściwie organizować i osiągać cele szczegółowe danej operacji. Natomiast jeżeli będziemy przygotowywać się do szczegółowych sytuacji, to zawsze będziemy niegotowi i niezdolni do działania ze względu na brak możliwości przewidzenia wszystkich przyszłych sytuacji.

[47] Zob., H. Münkler, *Wojny* ..., s. 113-115.

4.2.1. Uwarunkowania operacji wojennych

Operacje wojenne wynikają z zagrożeń bezpośrednich[48] lub ekspansjonistycznej polityki[49] wobec innych podmiotów prawnych na arenie międzynarodowej. Prowadzenie operacji wojennych wymaga głębokiej reformy ich koncepcji i nie można ich postrzegać wg założeń panujących w sztuce wojennej do końca lat 80. XX wieku. Dopuszczalność prowadzenia operacji wojennych warunkowana jest założeniami art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych. Do warunków zezwalających na ich prowadzenie można zaliczyć: bezpośrednią obronę suwerenności i nienaruszalności terytorialnej kraju; bezpośrednią obronę suwerenności i nienaruszalności terytorialnej państwa sojuszniczego; zagrożenie pośrednie suwerenności lub *bezpieczeństwa*[50] kraju lub państwa sojuszniczego. Operacje wojenne należy postrzegać jako działania zapobiegające zagrożeniom bezpośrednim lub pośrednim utraty suwerenności i nienaruszalności terytorialnej własnej lub kraju sojuszniczego lub działania skierowane na pozbawienie suwerenności i nienaruszalności terytorialnej innych państw. Istotą operacji wojennych jest pobicie przeciwnika oraz ochrona własnej suwerenności lub zabranie jej innym krajom.

Operacja wojenna - to skoordynowane czasowo i przestrzennie działania wydzielonych zgrupowań sił zbrojnych, zmierzające do osiągnięcia celu militarnego wojny. Celem jest obrona suwerenności i nienaruszalności terytorialnej kraju własnego lub sojuszniczego. Z założeń obronnych państw demokratycznych wynika, że nie kreują one polityki ekspansjonistycznej, której celem jest lub w najbliższej przyszłości mogłoby być dążenie do pozbawienia suwerenności innych podmiotów prawnych na arenie międzynarodowej. Stąd w założeniach operacji wojennych należy postrzegać tylko obronę suwerenności przed innymi podmiotami dążącymi do jej ograniczenia lub pozbawienia jej innego broniącego się państwa (rys. 4.11). Nie zabiera to jednak prawa wykonania uderzeń uprzedzających na realnego przeciwnika, który poprzez swoje poczynania polityczne i militarne demonstruje determinację agresji. W hipotetycznych konfliktach, gdzie potencjał stron jest zrównoważony, strona, która

---

[48] Zagrożenia bezpośrednie dotyczą zagrożenia naruszenia lub naruszenie jednego z czynników suwerenności kraju. Zagrożenia bezpośrednie są typowe dla konfliktów, w których przedmiotem sporu jest terytorium jako czynnik państwowotwórczy.

[49] *Ekspansjonizm – polityka imperialna, której celem jest rozszerzanie wpływu na politykę i gospodarkę innych krajów lub zagarnięcie terytorium innych państw; polityka mocarstwowa, neoimperializm.* Zob., *Słownik współczesnego języka polskiego*, wyd. Reader's Digest, Warszawa 1998.

[50] *Bezpieczeństwo jest definiowane jako wolność od zagrożeń stwarzających ryzyko dla przetrwania państwa. Bezpieczeństwo narodowe, czyli bezpieczeństwo państwa, dotyczy zapewnienia jego integralności terytorialnej, suwerenności, swobody wyboru drogi politycznej oraz warunków do dobrobytu i rozwoju.* Por., J. Czaputowicz, *Kryteria bezpieczeństwa międzynarodowego państwa –aspekty teoretyczne* [w:] *Kryteria bezpieczeństwa międzynarodowego państwa*, wyd., Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2003, s. 13.

wykona z powodzeniem pierwsze uderzenia, zwłaszcza powietrzne, posiada realne przesłanki do osiągnięcia dominacji w całym konflikcie.



Rys. 4.11. Uwarunkowania operacji wojennych
Źródło: opracowanie własne.

Celem uderzeń uprzedzających powinno być działanie skierowane na zamiary realnego przeciwnika. Poprzez uderzenia uprzedzające powinno pozbawić się przeciwnika jego zdolności zaczepnych, ale nie jego suwerenności.

Skala zagrożeń bezpośrednich na suwerenność państwa obniża się, co nie oznacza ich całkowitego zaniku. Tradycyjne rozumienie suwerenności jako samowładztwa narodu na własnym terytorium ulega ewolucji i współcześnie zagrożeniem suwerenności nie jest pozbawienie innego państwa jego obszaru, a warunków swobodnego rozwoju. Stąd użycie sił zbrojnych może nastąpić nie tylko w przypadku zagrożeń zbrojnych innych podmiotów prawnych, ale w przypadku ograniczania możliwości swobodnego rozwoju.

Wojna jest nierozłącznie związana z państwem i za stan wojny należy uważać okres, w którym poprzez działania zbrojne dąży się do ograniczenia lub pozbawienia strony przeciwnej możliwości wypełniania swych konstytucyjnych obowiązków na suwerennym terytorium.

Operacje wojenne związane są nie tylko z obroną własnej suwerenności. Współcześnie mogą być skierowane na czasowe pozbawienie suwerenności innych podmiotów prawnych, by poprzez działania zbrojne pozbawić wrogą organizację podmiotowości prawnej i w wyniku dokonanej destrukcji instytucji danego państwa zbudować w operacji reagowania kryzysowego nową jakość suwerenności i podmiotowości prawnej. W operacjach wojennych, w których efekcie zostają czasowo pozbawione suwerenności określone państwa, podstawą ich rozpoczęcia jest mandat światowej organizacji pokojowej, przekazany NATO, UE lub

państwu wiodącemu. Każde inne działanie powinno być traktowane jako nieuzasadniona agresja. Użycie sił zbrojnych poza terytorium kraju w operacjach wojennych nie wynika z agresywnej polityki państwa, a ze zobowiązań międzynarodowych w ramach zbiorowego kreowania bezpieczeństwa. Celem użycia sił zbrojnych w operacjach wojennych na i poza terytorium własnego kraju nie jest zajęcie obcego terytorium i pozbawienie innego podmiotu suwerenności poprzez włączenie jego terytorium do własnego państwa. Jeżeli terytorium przeciwnika zostaje zajmowane, to z zamiarem przejściowego sprawowania na nim władzy do czasu ukonstytuowania się nowej władzy gwarantującej przestrzeganie zasad demokratycznego współistnienia. Po osiągnięciu celu militarnego operacji wojennej i w wyniku jej efektów politycznych ustaje zasadność przebywania na obcym terytorium. Współczesne konflikty wzbudzają wiele kontrowersji ze względu na niejednoznaczność ich definiowania. Stan wojny pomiędzy danymi podmiotami istnieje tak długo, jak długo po przeciwnej stronie znajduje się organ konstytucyjny kierujący wojną. W przypadku Afganistanu i Iraku stan wojny istniał do czasu funkcjonowania legalnej władzy i funkcjonowania jej konstytucyjnych organów. Po zdezorganizowaniu życia społecznego i politycznego oraz upadku organów przeciwstawnego państwa następuje zwieszenie broni i podpisanie pokoju lub przejście do kolejnej operacji – reagowania kryzysowego, bez wstępnych uzgodnień z przedstawicielami pokonanego państwa. Jeżeli celem militarnym konfliktu była destabilizacja instytucji przeciwstawnego państwa, a następnie zbudowanie innej jakościowo suwerenności niż przed konfliktem, to zasadne jest postrzeganie takiego kształtowania bezpieczeństwa w ramach zaplanowanej i zorganizowanej kampanii, w której określono cel operacji wojennej, reagowania kryzysowego, a nawet pokojowej, zakładając długotrwałość odbudowy struktur państwa.

Uogólniając, należy podkreślić, że warunki prawne dopuszczają organizowanie i prowadzenie operacji wojennej w przypadku:

- bezpośredniej obrony suwerenności i nienaruszalności terytorium państwa oraz krajów sojuszniczych, wynikającej ze zobowiązań politycznych;
- zagrożenia bezpośrednim atakiem na suwerenność i bezpieczeństwo państwa lub krajów sojuszniczych.

Operacje wojenne w obronie własnej suwerenności mogą charakteryzować się niską lub wysoką intensywnością. W operacjach wojennych o niskiej intensywności obrona suwerenności realizowana jest własnym potencjałem obronnym. Narodowe siły zbrojne w jednej operacji powinny obronić suwerenność własnego kraju i pozbawić zdolności ofensywnych przeciwnika, by po tym przejść do pokojowego uregulowania sporu. Natomiast w operacjach

o wysokiej skali intensywności zadaniem sił zbrojnych jest utrzymanie strategicznie ważnych obszarów państwa i stworzenie warunków do militarnego i politycznego rozwiązania konfliktu. Zadaniem sił zbrojnych w ramach rozwinięcia strategicznego jest operacyjne rozwinięcie i przygotowanie obszarów ważnych pod względem operacyjnym, do obrony państwa. Ważnym zadaniem jest stworzenie warunków do przyjęcia na własnym terytorium sił wzmocnienia Sojuszu. Zadanie to znajduje się w głównym stopniu w kompetencjach Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych RP. Nie dotyczy to zadań dowódcy operacyjnego, którego głównym zadaniem jest stworzenie sytuacji operacyjnych pozwalających zatrzymać lub ograniczyć działanie przeciwnika. W przypadku operacji wojennej o niskiej skali intensywności dowodzenie wydzielonymi siłami sprawuje narodowe dowództwo operacyjne. Natomiast w operacjach wojennych o wysokiej skali intensywności dowodzenie do czasu podejścia sił wzmocnienia sprawuje narodowy dowódca operacyjny, a następnie organ dowodzenia operacyjnego NATO.

W celu obrony suwerenności, bez względu na skalę intensywności konfliktu, powinny być realizowane zadania:

- rozwijania strategicznego[51];
- ciągłej obrony ważnych obszarów zapewniających funkcjonowanie ogniw systemu obronnego państwa;
- przygotowania operacyjnego obszaru odpowiedzialności;
- przyjęcia ugrupowania operacyjnego;
- opóźniania działania przeciwnika;
- zatrzymania ofensywnego zgrupowania przeciwnika na ostatecznej linii obrony oraz dezorganizacji na morskich liniach operacyjnych i wywalczenia przewagi w powietrzu;
- przeciwuderzenia zgrupowań lądowych, utrzymywania przewagi w powietrzu i wsparcia działań zgrupowań przeciwuderzających, utrzymywania przerw na morskich liniach komunikacyjnych przeciwnika;
- pobicia przeciwnika w obszarze włamania lub zmuszenia do zaprzestania działań zbrojnych;
- pozbawienia agresora zdolności ofensywnych;
- stworzenia warunków do politycznego zakończenia konfliktu.

[51] Zob., A. Czupryński (red. nauk.), *Rozwinięcie* ... .

Powyższe zadania realizowane będą na teatrze wojny. Teatr wojny będzie obejmował geoprzestrzeń administracyjną państw zaangażowanych w konflikt. W konfliktach o dużej skali intensywności teatr wojny może zawierać w sobie jeden lub kilka teatrów działań wojennych. Za teatr działań wojennych należy postrzegać wydzieloną część geoprzestrzeni[52] z teatru wojny, gdzie mogą być osiągane cele militarne konfliktu. Teatr działań wojennych może zawierać w sobie jeden lub kilka teatrów działań operacyjnych. Teatr działań operacyjnych jest to wydzielona część geoprzestrzeni teatru działań wojennych, przeznaczona do osiągania celu militarnego operacji. W systemie określania obszarów odpowiedzialności w konfliktach o niskiej skali intensywności teatr wojny zwykle będzie bezpośrednio pokrywał się z teatrem działań wojennych, na którym będzie wyznaczony jeden teatr działań operacyjnych, rozumiany jako obszar odpowiedzialności przydzielony dowódcy wojskowemu, w którym ma on uprawnienia do planowania i prowadzenia oraz koordynacji działań. W zależności od specyfiki prowadzonych działań, w obszarze odpowiedzialności wyróżnia się strefę[53] działań: głębokich, bezpośrednich oraz tyłowych (rys. 4.12).



Rys. 4.12. Strefy działań w geoprzestrzeni odpowiedzialności dowódcy operacyjnego (wariant)
Źródło: opracowanie własne.

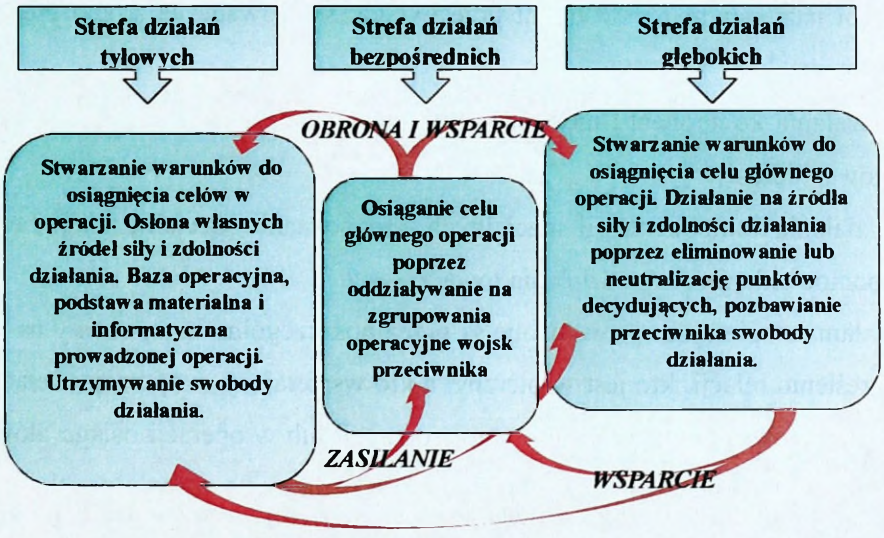
Wyszczególnianie stref działań bezpośrednich, głębokich i tyłowych jest zasadne i możliwe w operacjach wojennych. W operacjach reagowania kryzysowego oraz pokojowych, ze względu na przenikanie się różnych sytuacji operacyjno-taktycznych i osiąganie zróżnicowanych celów sytuowanych przestrzennie, nie jest możliwe jednoznaczne zdefiniowanie stref osiągania celów.

[52] Geoprzestrzeń odpowiedzialności dowódcy operacyjnego - to zintegrowany: lądowy, powietrzny i morski obszar oraz przestrzeń elektromagnetyczna, w których dowódca operacyjny organizuje i osiąga cele militarne operacji.
[53] Strefa – obszar lądowy, powietrzny, morski wyodrębniony z określonego obszaru odpowiedzialności.

Strefę działań bezpośrednich stanowi wyznaczona geograficznie część geoprzestrzeni odpowiedzialności, w której osiągany jest cel główny operacji. Położona jest pomiędzy strefa działań głębokich i tyłowych. Wyznaczenie strefy działań bezpośrednich następuje po zdefiniowaniu celów i metod ich osiągania. W strefie działań głębokich przeciwnik pozbawiany jest sprawności działania i wpływania na przebieg działań w strefie działań bezpośrednich.

Strefę działań głębokich stanowi część geoprzestrzeni rozciągająca się od przedniej granicy strefy działań bezpośrednich do przedniej granicy geoprzestrzeni odpowiedzialności dowódcy operacyjnego. Poprzez oddziaływanie na centra grawitacji siły przeciwnika pozbawiamy go zdolności ofensywnego działania. Zadania te w operacji w głównym stopniu wykonują siły powietrzne, siły specjalne oraz marynarka wojenna. Bardzo ważną część geoprzestrzeni odpowiedzialności dowódcy operacyjnego stanowi strefa działań tyłowych. Strefa działań tyłowych zawiera się pomiędzy tylną granicą strefy działań bezpośrednich a tylną granicą geoprzestrzeni odpowiedzialności dowódcy operacyjnego. W strefie działań tyłowych należy obronić własne centra grawitacji siły oraz stworzyć warunki od wykonywania zadań w strefie działań bezpośrednich i głębokich poprzez ciągłe zasilanie.

Poszczególne strefy funkcjonalne działania i osiągania celów operacji wzajemnie na siebie wpływają poprzez osiągane w nich efekty (rys. 4.13).



Rys. 4.13. Funkcje poszczególnych stref w systemie osiągania celu głównego operacji
Źródło: opracowanie własne.

W każdej z wyszczególnionych stref cele cząstkowe operacji osiągają zgrupowania zadaniowe, wzajemnie się wspierając poprzez osiągane indywidualnie efekty. Umiejętność wykorzystania efektów działania zgrupowań zadaniowych w poszczególnych strefach wpły-

wa na optymalne osiąganie celu głównego operacji. Ze względu na strukturę fizyczno-geograficzną w operacji wojennej zwykle będą uczestniczyły komponenty wszystkich rodzajów sił zbrojnych. Współcześnie przyjmuje się, że w operacji wojennej będą uczestniczyły komponenty: lądowy, powietrzny, morski (jeżeli występuje fragment środowiska morskiego na teatrze wojny), specjalny, logistyczny oraz organizacje rządowe podporządkowane dowódcy operacyjnemu lub tylko wspierające jego działania. Zadania uczestników operacji należy określać jako: bojowe, wspierające, zabezpieczające, ochronne, stabilizujące.

Zadania bojowe związane są bezpośrednio z osiąganiem celu walki zbrojnej, którym jest pobicie przeciwnika. Zdania te realizują wydzielone siły komponentu lądowego, powietrznego, morskiego i specjalnego. Ich istotą jest powodowanie strat po stronie przeciwnika i poprzez osłonę własnych elementów ugrupowania niedopuszczenie do powodowania strat przez przeciwnika. Zadania bojowe bezpośrednio wpływają na osiągnięcie celu militarnego operacji. Zadania bojowe realizują komponenty w aspekcie ich udziału w osiąganiu celu operacji. Do głównych zadań bojowych w operacji wojennej zalicza się:

- działania komponentu lądowego - opóźniające, obronne i zaczepne;
- działania komponentu powietrznego – walkę o przewagę w powietrzu, przeciw siłom naziemnym i nawodnym przeciwnika, skierowane na środki ciężkości przeciwnika[54];
- działania komponentu morskiego –obronne i zaczepne, desantowe, przeciwdesantowe, blokady[55];
- działania komponentu sił specjalnych – rozpoznanie specjalne, akcje bezpośrednie, pomoc militarną oraz działania towarzyszące.

Działania wspierające prowadzone są przez poszczególne komponenty na korzyść innych po określeniu relacji, kto jest wspierany, a kto wspierający w operacji. Relacja: wpierany – wspierający określa, kto w danym etapie operacji lub w operacji osiąga główny cel. W poszczególnych komponentach zadania wspierające realizują te rodzaje wojsk, które bezpośrednio nie uczestniczą w osiąganiu celu głównego. W stosunku do każdego komponentu, każdy z nich może wykonywać zadania wspierające.

Zadania zabezpieczające w całości realizuje komponent logistyczny w operacji, ale również pododdziały logistyczne w poszczególnych komponentach. Zadaniem zabezpieczenia

[54] Por., R. Szpyra (red. nauk.), *Sztuka operacyjna sił* ..., s. 24-52.
[55] Por., M. Zieliński, *Sztuka operacyjna* ..., s. 39-144.

jest dostarczenie takiego asortymentu środków i usług, który gwarantuje osiąganie celów operacji.

Jednym z zadań we współczesnych operacjach są zadania ochronne polegające na ochronie i zabezpieczeniu: baz, składów, linii operacyjnych, konwojów, a nawet osób i ludności cywilnej w rejonie konfliktu. Zadania ochronne mogą realizować wszyscy uczestnicy operacji na korzyść innych poprzez swoje działania bojowe lub poprzez wydzielone zgrupowania przeznaczone tylko do ochrony.

Pojęcie „stabilizacji" pojawiło się głównie w operacjach reagowania kryzysowego, ale znajduje zastosowanie również w operacjach wojennych. Istotą jest utrzymywanie określonego stanu bezpieczeństwa, a działania skierowane są w głównym stopniu na środowisko społeczne konfliktu i neutralizację bądź likwidację jego negatywnych skutków.

W operacji wojennej realizowane są przez poszczególne zgrupowania różne zadania, które oddają specyfikę zdolności operacyjnego działania poszczególnych komponentów. Istotne jest to, by dowódca operacyjny nie postrzegał osiągania celu operacji wojennej poprzez możliwości, a poprzez zdolności operacyjnego działania, umiejętnie wykorzystując efekty ich działania w określonym miejscu i czasie do osiągnięcia celu głównego operacji.

Wnioski z analizy założeń współczesnych operacji wojennych wskazują, że wyznacznikiem osiągnięcia jej celu nie jest poziom spowodowanych strat, a efektywność osiąganego celu. Należy przestrzegać paradygmatu współczesnej sztuki wojennej, którym staje się osiąganie celu przy powodowaniu minimalnych (konieczne) strat po obu stronach konfliktu. Bez względu na rodzaj konfliktu (o dużej czy małej skali intensywności) należy dążyć do zorganizowania działania skierowanego na osiągnięcie celu w jednej operacji wojennej. Jeżeli osiągnięcie celu nie jest możliwe w jednej operacji wojennej, wówczas osiąganie celu strategicznego należy zorganizować w ramach kampanii i następujących po sobie lub w równoległych operacjach. Do głównych założeń użycia sił zbrojnych w operacji wojennej należy przyjąć tezę, że użycie ich jest zasadne w przypadku zagrożenia lub naruszenia suwerenności kraju własnego lub sojuszniczego.

4.2.2. Podstawy operacji reagowania kryzysowego

Operacje reagowania kryzysowego wynikają z zagrożeń pośrednich. Charakter współczesnych zagrożeń pośrednich nie zawsze wymaga wsparcia militarnego rozwiązywania sytuacji kryzysowej metodami walki zbrojnej. W pierwszej kolejności stosowane są instrumenty polityczne i gospodarcze rozwiązywania sytuacji kryzysowej. W przypadku, kiedy one stają się nieskuteczne, wymagane jest zastosowanie militarnych narzędzi doprowadzających do oczekiwanych zachowań politycznych.

W operacjach reagowania kryzysowego siły interweniujące, podobnie jak w operacjach pokojowych, powinny kierować się bezstronnością, ponieważ nie są stroną w konflikcie. Stroną w konflikcie jest sytuacja, która może spowodować dalsze negatywne konsekwencje w wyniku jej rozwoju. W teorii problemu pod pojęciem operacji reagowania kryzysowego rozumiane są sojusznicze, wielonarodowe i wielofunkcyjne działania militarne i niemilitarne wychodzące w swych celach militarnych poza art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego. Celem operacji reagowania kryzysowego jest: wspieranie bezpieczeństwa zbiorowego; zapobieganie rozprzestrzenianiu się konfliktu na ościenne kraje oraz niesienie pomocy humanitarnej. *W ramach operacji reagowania kryzysowego prowadzone są akcje ratownicze i ewakuacyjne, akcje humanitarne, świadczenia pomocy w przypadkach katastrof lub klęsk żywiołowych, działania wspierające pokój oraz inne działania militarne o ograniczonym celu*[56]. Istotą operacji reagowania kryzysowego w pierwszej kolejności powinno być działanie na przyczyny sytuacji kryzysowych, a nie na ich skutki.

Zagrożenia bezpieczeństwa globalnego, regionalnego i narodowego oraz naruszanie praw człowieka wymaga prowadzenia takich operacji, które będą odpowiednie do osiąganego celu politycznego i skali zagrożeń. Stąd w praktyce sztuki operacyjnej pojawiają się operacje reagowania kryzysowego. Ich definiowanie posiada swoje uzasadnienie na przestrzeni dziejów, ale właściwe postrzeganie tego problemu zainicjowało NATO, składając propozycję użycia sił w sytuacjach innych niż wojna[57]. Termin „operacje militarne inne niż wojna" jest definiowany jako działania, podczas których możliwości militarne są wykorzystywane do celów innych niż działania bojowe na wielką skalę. Operacje reagowania kryzysowego są odpowiedzią na przyczyny i negatywne skutki wszelkiego rodzaju kryzysów, stąd by budować właściwe zdolności operacyjnego działania, należy dokonać klasyfikacji źródeł sytuacji kryzysowych i kryzysów.

---

[56] Por., *MC 327/2.*
[57] Zob., *MC 327/2.*

Analiza sytuacji kryzysowych i kryzysów pozwala postawić tezę, że mogą one posiadać charakter polityczno-militarny, fizyczno-geograficzny i społeczny. Sytuacje kryzysowe o charakterze polityczno-militarnym i społecznym wynikają z dążeń człowieka - jako sprawcy tych zdarzeń - do osiągania celów niezgodnych z oczekiwaniami innych ludzi. Sprawcą ich powstawania i likwidowania ich przyczyn oraz skutków jest człowiek jako podmiot i przedmiot działania. Natomiast sytuacje kryzysowe, których sprawcą jest natura, w wielu przypadkach wynikają z obiektywności morfologicznej wszechświata. Współcześnie w wielu przypadkach człowiek jest sprawcą sytuacji kryzysowych wynikających z sił natury. Człowiek, doprowadzając do negatywnych zmian w środowisku naturalnym, wywołuje sytuacje kryzysowe wynikające z braku zachowania równowagi w przyrodzie. Bez względu na to, jaki charakter będzie miała sytuacja kryzysowa oraz kryzys, zawsze jego uczestnikiem będzie człowiek. Stąd człowiek pojawia się w sytuacjach kryzysowych jako podmiot i przedmiot oddziaływania. Człowiek może być sprawcą zamierzonych i niezamierzonych sytuacji kryzysowych. Natomiast zawsze powinien być podmiotem zarządzającym tymi sytuacjami, ostatnim ogniwem usuwającym lub neutralizującym przyczyny i skutki sytuacji kryzysowych i kryzysów. Każda sytuacja kryzysowa lub kryzys wskazuje, że w tych przedsięwzięciach uczestniczy człowiek jako inspirator, sprawca lub ofiara zdarzenia. W operacjach reagowania kryzysowego działamy na sferę bezpieczeństwa człowieka, w której skala zagrożenia poprzez użycie siły militarnej powinna obniżać się, co powinno skutkować proporcjonalnym obniżaniem się skali zaangażowania. Wykryte w stadium rozwoju zagrożenia i ich likwidacja lub neutralizacja wymagają mniejszego zaangażowania niż działanie na skutki zagrożeń.

Uogólniając powyższe założenia, celowo jest przyczyn sytuacji kryzysowych i kryzysów poszukiwać w uwarunkowaniach:

- ***polityczno-militarnych***, gdzie sprzeczności polityczne powodują powstanie napiętych sytuacji doprowadzających w skrajnej formie do kryzysu militarnego w stosunkach międzynarodowych lub wewnętrznych;
- ***fizyczno-geograficznych***, w których warunki morfologiczne wszechświata lub nieodpowiedzialne działanie człowieka doprowadza do powstawania zagrożeń;
- ***społecznych***, gdzie niespełnienie podstawowych potrzeb człowieka jest przyczyną ich powstawania[58].

[58] A. Czupryński, *Komponent lądowy w sojuszniczych i koalicyjnych operacjach reagowania kryzysowego* [w:] *Użycie lotnictwa i naziemnych sił obrony powietrznej w operacjach reagowania kryzysowego. Materiały z sympozjum*, AON, Warszawa 2007, s. 50.

Przyjęte założenie powstawania sytuacji kryzysowych i kryzysów są podstawą do prognozowania i planowania ich neutralizacji lub likwidacji poprzez odpowiednie użycie sił wojskowych – ich formy, skali zaangażowania i zadań.

Operacja reagowania kryzysowego - to działania przy użyciu sił zbrojnych skierowane na usuwanie przyczyn sytuacji kryzysowych lub kryzysów zagrażających regionalnemu lub światowemu bezpieczeństwu oraz naruszeniu praw człowieka. W teorii problemu podobnie definiowany jest problem w wielu państwach na świecie. Istotą jest wspieranie celu politycznego społeczności w ujęciu światowym, regionalnym i narodowym. Wskazuje to na konieczność legitymizacji prawnej, by w tego typu operacjach nie reprezentować tylko interesu narodowego, a interes zbiorowego kształtowania bezpieczeństwa. Można postawić tezę, że operacje wielonarodowe stanowią wyraz integracji wspieranej polityki bezpieczeństwa wielu podmiotów prawnych. Im większa liczba państw akceptujących takie działanie, tym większa jest akceptacja społeczna sposobu rozwiązania konfliktu nawet metodami walki zbrojnej, ale w zgodzie z zaleceniami światowej lub regionalnej organizacji pokojowej. W operacjach reagowania kryzysowego używane są narzędzia walki zbrojnej i bardzo często ograniczone jej metody działania. Metody działania powinny być odpowiednie do poziomu zagrożenia i nie powinny być podstawą eskalacji napięć, a do ich deeskalacji. Nie zawsze w sytuacjach kryzysowych musi dochodzić do używania sił zbrojnych. W pierwszej kolejności powinny wystąpić środki polityczne i ekonomiczne, a jeżeli one nie przyniosą oczekiwanych rezultatów, to w ostateczności - militarne. W operacjach reagowania kryzysowego głównym zadaniem jest niedopuszczenie do rozprzestrzeniania się sytuacji konfliktowej. Ich istotą jest bezpośrednie działanie na przyczynę sytuacji kryzysowej, po której neutralizacji lub usunięciu ustaje zasadność działania militarnego. Zadaniem operacji reagowania kryzysowego w kraju lub w środowisku międzynarodowym jest niedopuszczenie do eskalacji sytuacji kryzysowych w wojnę, groźny konflikt lub inną eskalację zagrożeń bezpieczeństwa człowieka.

W operacjach reagowania kryzysowego występuje duża rozpiętość zadań. Powszechnie przyjmuje się, że ze względu na charakter czynnika doprowadzającego do sytuacji kryzysowej lub kryzysu mogą być prowadzone:

- działania ewakuacyjno-ratownicze;
- działania humanitarne,
- działania wspierające pokój,
- niesienie pomocy w przypadku klęsk i katastrof żywiołowych,

- działania militarne skierowane przeciw zagrożeniom bezpieczeństwa (walka z terroryzmem, przestępczością zorganizowaną o charakterze państwowym lub kryminalnym, inne).

Operacje kryzysowe stają się również podstawowym instrumentem regulacji zagrożeń bezpieczeństwa państwa. Obecnie niewspółmiernie do minionych lat wzrasta w operacjach reagowania kryzysowego znaczenie sił zbrojnych. Jeżeli teza, że sprawcą i ofiarą wszelkich zagrożeń jest człowiek, jest zasadna, to również największe znaczenie posiadają środki przeznaczone do neutralizacji lub likwidacji sytuacji kryzysowych i kryzysów, kierowane bezpośrednio na środowisko jego funkcjonowania. W operacjach reagowania kryzysowego mogą uczestniczyć komponenty wszystkich rodzajów sił zbrojnych odpowiednio do rodzaju, skali zagrożeń oraz metod ich neutralizacji lub likwidacji.

Celem działania militarnego w operacjach reagowania kryzysowego jest oddziaływanie na przyczyny sytuacji kryzysowej. Jeżeli sytuacja kryzysowa ma charakter polityczno-militarny, wówczas jej rozwój powoduje zagrożenie wybuchu wojny. Inną skalę niebezpieczeństwa stwarzają zagrożenia wynikające z negatywnych skutków działania sił natury. W tego typu działaniach używane są narzędzia walki zbrojnej, ale metody ich użycia nie polegają na dążeniu do zwycięstwa, ponieważ nie występuje przeciwnik. Jednym z wielu przykładów użycia sił zbrojnych w sytuacjach kataklizmów było użycie polskiego kontyngentu w Pakistanie[59].

W sytuacji powstania klęski żywiołowej na obszarze kraju, niesienie pomocy społeczeństwu jest jednym z zadań Sił Zbrojnych RP[60]. Zagrożenia dla środowiska naturalnego występują kilkakrotnie każdego roku, stąd w celu zapobieżenia skutkom klęsk żywiołowych na dużą skalę lub ich likwidacji może wystąpić konieczność użycia wydzielonych, specjalistycznych sił i środków, oddanych do dyspozycji lokalnej administracji rządowej[61]. W sytuacjach szczególnych, gdy występują zagrożenia ze strony sił natury na części lub całości terytorium kraju, może być ogłoszony stan klęski żywiołowej[62]. Zadania dla służb publicznych w okresie stanu klęski żywiołowej precyzuje *Ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 roku o stanie klęski żywiołowej*. Ustawa wyposaża organy administracji zespolonej i samorządowej w odpo-

---

[59] W dniu 19.10.2005 na posiedzeniu Rady Ministrów został zaakceptowany wniosek do Prezydenta RP o użyciu PKW w Pakistanie w ramach pomocy NATO w usuwaniu skutków trzęsienia ziemi. Przewidywany termin pobytu 25.10.2005 – 25.04.2006. Faktycznie misja została zakończona w lutym 2006 roku.

[60] *Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (tekst jednolity wg zmian z 06.07.2002)*, Dz. U. 2002 Nr 81. poz. 732.

[61] *Strategia wojskowa Rzeczypospolitej Polskiej*, MON, Warszawa 2004, s. 8.

[62] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 roku, art. 228.*

wiednie kompetencje w zakresie przeciwdziałania klęskom żywiołowym i usuwania ich skutków. Po wprowadzeniu stanu klęski żywiołowej na danym obszarze mogą być zastosowane zgodnie z ustawą odpowiednie ograniczenia[63]. Ideą wprowadzanych ograniczeń jest stworzenie warunków do przeciwstawienia się skutkom sytuacji kryzysowych lub kryzysu. Wprowadzone ograniczenia mogą dotyczyć obywateli, podmiotów gospodarczych, organów samorządowych, organizacji społecznych i wszelkich sfer życia społecznego, których utrzymanie na dotychczasowym poziomie utrudnia akcje ratownicze, zabezpieczające lub profilaktyczne.

W akcjach przeciw klęskom żywiołowym lub do usuwających ich skutków mają obowiązek uczestniczyć wszystkie służby publiczne, które ustawowo wykonują takie zadania[64]. W akcjach tych bardzo często biorą udział wolontariusze oraz zawsze samorzutnie włącza się społeczeństwo. Do zwalczania skutków katastrof żywiołowych powoływani są obywatele do obrony cywilnej. Jeżeli siły zaangażowane do danej akcji są niewystarczające, wówczas mogą być zaangażowane wydzielone pododdziały i oddziałasz SZ RP. Zadania dla Sił Zbrojnych RP w zakresie zwalczania klęsk żywiołowych sprecyzowane są w *Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 20 lutego 2003 roku w sprawie szczegółowych zasad udziału pododdziałów i oddziałów Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w zapobieganiu skutkom klęsk żywiołowych lub ich usuwaniu.* Zapisy prawne o używaniu pododdziałów i oddziałów do zwalczania klęsk żywiołowych nakładają na organ planistyczny obowiązek zaplanowania i wydzielenia odpowiednich sił do tych zadań. W czasie stanu klęski żywiołowej, jeżeli użycie innych sił i środków jest niemożliwe lub niewystarczające, minister obrony narodowej może przekazać do dyspozycji wojewody, na którego obszarze działania występuje klęska żywiołowa, pododdziały lub oddziały Sił Zbrojnych RP do wykonywania zadań związanych z zapobieżeniem skutkom klęski żywiołowej lub ich usunięciem. Wydzielone siły pozostają pod dowództwem wojskowym i wykonują zadania określone przez właściwego wojewodę. W rozporządzeniu Rady Ministrów do udziału Sił Zbrojnych w akcjach przeciw klęskom żywiołowym podane są zasady ich użycia. Rozporządzenie zawiera: rodzaj działań ratowniczych lub prewencyjnych; sposób dowodzenia i koordynowania działań oraz zabezpieczenie logistyczne. W planach operacyjnego użycia Sił Zbrojnych określa się: szczegółowe warunki ich użycia, skład, wyposażenie oraz zabezpieczenie logistyczne wymagane do realizacji przewidywanych zadań, narastanie sił ratowniczych adekwatnie do poziomu zagrożenia. **W planach użycia SZ RP w sytuacjach kryzysowych na obszarze kraju główne zadania wykonują wojska lądowe, ze**

[63] *Ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej*, Dz. U. 2002 Nr 62, poz. 558, art. 21.
[64] Tamże, art. 17.

względu na środowisko występowania zagrożeń oraz posiadane możliwości skutecznego przeciwdziałania sytuacjom kryzysowym lub usuwania ich skutków.

W przypadku sytuacji kryzysowych i kryzysów społecznych bardzo istotne jest określenie podstaw prawnych wspólnego działania policji i sił zbrojnych. Jeżeli organy porządkowe nie mogą przywrócić porządku konstytucyjnego i zagwarantować bezpieczeństwa obywateli, wówczas mogą być użyte zwarte pododdziały Sił Zbrojnych RP. *W czasie stanu wyjątkowego Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, na wniosek Prezesa Rady Ministrów, może postanowić o użyciu oddziałów i pododdziałów Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej do przywrócenia normalnego funkcjonowania państwa, jeżeli dotychczas zastosowane siły i środki zostały wyczerpane*[65]. Użycie pododdziałów nie może powodować obniżenia ich gotowości bojowej do realizacji zadań obronnych na terytorium kraju i poza nim. Ograniczenie to wynika z misji sił zbrojnych, którą jest zagwarantowanie nienaruszalności i integralności terytorialnej. Wydzielone pododdziały do użycia w stanie wyjątkowym pozostają pod dotychczasowym dowództwem. Realizacja zadań odbywa się na zasadzie uzgodnień pomiędzy ministrem obrony narodowej, a ministrem właściwym do spraw wewnętrznych. Żołnierze wykonujący zadania w stanie wyjątkowym posiadają kompetencje podobne do zakresu uprawnień policjantów[66]. Żołnierzom indywidualnie przysługuje również prawo użycia broni na zasadach określonych dla policjantów. Jednak zbiorowe użycie broni przez pododdział może nastąpić na rozkaz dowódcy. Użycie broni indywidualnie i na rozkaz powinno zmierzać do minimalnego wyrządzenia szkód.

Jednym z głównych zadań dla sił zbrojnych w okresie stanu wyjątkowego jest ochrona i obrona obiektów szczególnie ważnych. Za szczególnie ważne dla bezpieczeństwa i obronności państwa uznawane są takie obiekty, które wpływają na jego poziom bezpieczeństwa[67]. Obiekty kategorii pierwszej podlegają ochronie i obronie przez siły zbrojne.

Użycie pododdziałów policji i sił zbrojnych w sytuacjach zagrożeń nadzwyczajnych wymaga koordynacji ich działania. Organem koordynującym jest właściwy komendant wojewódzki policji w przypadku, gdy stan nadzwyczajny dotyczy tylko obszaru jednego woje-

---

[65] *Ustawa z dnia 21 czerwca 2002 r. o stanie wyjątkowym*, Dz. U. Nr 113 poz. 985.
[66] *Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, art. 15-17.*
[67] *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24 czerwca 2003 r. w sprawie obiektów szczególnie ważnych dla bezpieczeństwa i obronności państwa oraz ich szczególnej ochrony* (Dz. U. Nr 116, poz. 1090), par. 2.

wództwa. Natomiast w przypadku zagrożeń na obszarze większym niż jedno województwo kompetencje koordynacji należą do komendanta głównego policji[68].

Podstawą użycia sił zbrojnych w kryzysach społecznych są narodowe akty prawne, ponieważ takie działania w głównym stopniu będą miały miejsce na własnym terytorium. Pomimo występowania w tego typu konfliktach przeciwstawnej strony, to jednak nie należy traktować jej jak wroga. Celem użycia sił zbrojnych nie jest osiągnięcie zwycięstwa nad własnym społeczeństwem, a doprowadzenie do stabilizacji i umożliwienie sprawowania podstawowych funkcji przez organy państwowe. W tego typu operacji agresja społeczna może być skierowana na siły zbrojne jako instrument konstytucyjnego porządku. Stąd mogą być wykorzystywane w dużym stopniu metody walki zbrojnej, ale głównie do ochrony obiektów i własnych wojsk. Wydarzenia we Francji[69] wskazują, iż również siły zbrojne powinny przygotowywać się do konfliktów społecznych. W społeczeństwach demokratycznych konflikty pomiędzy grupami społecznymi, etnicznymi oraz subkulturami lub pomiędzy nimi a organami władzy nabierają realnego kształtu. Zarzewiem konfliktu zwykle bywa niewielki incydent, który wykorzystywany jest przez różne organizacje do osiągnięcia własnych celów. W tego typu działaniach użycie sił zbrojnych ma charakter policyjny i skierowane jest na doprowadzenie do przestrzegania stanu prawnego w państwie.

W sytuacjach kryzysowych i kryzysów społecznych znikome znaczenie posiada używanie komponentu marynarki wojennej i sił powietrznych na obszarze własnego państwa. Sfera zgorzeń i dopuszczalne metody ich likwidacji lub neutralizacji powodują, że użycie tych komponentów ma znaczenie podczas uczestnictwa w operacjach reagowania kryzysowego poza obszarem państwa. Wówczas komponent lotniczy i morski wykonują zadania transportowe na rzecz innych uczestników operacji.

W sytuacjach kryzysowych i kryzysów fizyczno-geograficznych użycie wydzielonych komponentów sił powietrznych i marynarki wojennej skupia się głównie na ewakuacji osób z zagrożonych rejonów. Główne zadanie spełnia komponent lądowy, wykonując zadania ewakuacji, ochrony, dostarczania środków humanitarnych, blokowania strefy kryzysu i uczestniczenia w usuwaniu i likwidacji skutków kryzysu.

---

[68] Por., *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lipca 2005 r. w sprawie szczegółowych warunków użycia pododdziałów i oddziałów Policji oraz Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w razie zagrożenia bezpieczeństwa publicznego lub zakłócenia porządku publicznego*, Dz. U. 2005 Nr 135, poz. 1133 i 1134, par. 2.

[69] W październiku 2005 roku doszło do zamieszek wewnętrznych wywołanych przez ludność napływową. Spalono ok. 600 samochodów oraz kilkadziesiąt budynków w tym szkoły i sklepy. Zatrzymano ponad 1550 osób, 860 umieszczono w areszcie, ponad 200 stanęło przed sadem, a ok. 30 osób zostało skazanych na kary więzienia. W akcjach przywracania porządku społecznego brało udział ok. 10 200 policjantów i żandarmów w całej Francji.

Podczas organizowania operacji reagowania kryzysowego na przyczyny lub skutki zagrożeń społecznych lub sił natury organem organizującym i koordynującym na terytorium państwa jest odpowiedni wydział reagowania kryzysowego na poziomie województwa lub kraju. Stąd siły zbrojne są uczestnikiem, a nie organizatorem operacji, w których osiągane są cele bezpieczeństwa wewnętrznego państwa.

W operacji reagowania kryzysowego mogą występować różne cele cząstkowe, różna też jest ich liczba i sposób ich osiągania. Niektóre działania mogą występować we wszystkich rodzajach operacji. Działania operacyjne we współczesnych operacjach reagowania kryzysowego przenikają się ze względu na cele cząstkowe i stosowane metody działania.

Do osiągnięcia celu głównego i celów cząstkowych w operacjach reagowania kryzowego stosowane są zróżnicowane, ze względu na oczekiwany efekt, metody działania. W warunkach zagrożeń wojennych i kryzysowych ważną rolę spełnia przeciwkoncentracja. *Przeciwkoncentracja strategiczna – realizacja celu polityczno-militarnego NATO poprzez zgrupowanie w newralgicznym obszarze takiej ilości wyspecjalizowanych sił Sojuszu, które z powodzeniem przeciwstawią się skoncentrowanym siłom potencjalnego agresora lub spowodują, że przeciwnik zaniecha dalszych działań. Specyficzny rodzaj działań prewencyjno-stabilizacyjnych, realizowany w sytuacji kryzysu w przewidywaniu konfliktu zbrojnego*[70]. Przeciwkoncentracja postrzegana jest jako zasada strategicznego odstraszania. Nie dotyczy tylko Sojuszu, ale każdego podmiotu prawnego na arenie międzynarodowej. **Przeciwkoncentracja - to stwarzanie podstaw do osiągnięcia celu politycznego konfliktu poprzez demonstrowanie determinacji i gotowości użycia sił zbrojnych.** Jeżeli w wyniku przeciwkoncentracji nie dojdzie do starcia zbrojnego, to można postawić tezę, iż takie działanie bezpośrednio wpłynęło na osiągnięcie celu politycznego w konflikcie. Osiąganie gotowości do działania oraz realizacja założeń przeciwkoncentracji wymaga przegrupowania sił w rejon kryzysu. Przegrupowanie to zmiana ugrupowania zakończona przyjęciem nowego w dotychczasowym obszarze pobytu lub innym, adekwatnie do przewidywanych działań. Pobyt sił zadaniowych w pobliżu lub bezpośrednio w rejonie kryzysu może być gwarancją jego zakończenia. Użycie sił zbrojnych może obejmować ich prewencyjne rozmieszczenie w rejonie konfliktu, by zapobiec jego eskalacji lub przywrócić pokój. Współcześnie użycie sił zbrojnych w ramach operacji reagowania kryzysowego powinno być instrumentem społeczności międzynarodowej do przeciwdziałania konfliktom poprzez prewencyjne użycie wielonarodowych zgrupowań zadaniowych na przyczyny sytuacji kryzysowych. Charakter przyszłych

[70] *Słownik pojęć z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, AON, Warszawa 2002.

operacji reagowania kryzysowego należy rozważać w aspekcie odpowiedzialności społeczeństwa międzynarodowego za światowy pokój[71]. Stąd działania prewencyjne trzeba postrzegać w aspekcie utrzymania i wymuszenia globalnego bezpieczeństwa. Pojęcie bezpieczeństwa[72] państwa, grupy państw i społeczności międzynarodowej na przestrzeni wieków uległo ewolucji. Pierwotnie pojęcie bezpieczeństwa utożsamiane było z zachowaniem wykształconych form państwa i możliwości jego rozwoju. Współcześnie bezpieczeństwo jest rozumiane jako dobro światowe – jest podmiotem w stosunkach międzynarodowych. Nie oznacza to, że wszyscy uczestnicy stosunków międzynarodowych wyrzekli się agresji. Każde państwo poziom własnego bezpieczeństwa odnosi do poziomu aspiracji wynikających z jego siły[73]. Wiąże się to z udaremnianiem zamiarów działania stron konfliktu, by nie przerodziły się w kryzys lub wojnę. Działania prewencyjne służą do przywracania pokoju poprzez rozwiązywanie lub zakończenie konfliktu, zanim ten zdąży ulec eskalacji w stan wojny. Działania prewencyjne mogłoby mieć również charakter pomocy przy odbudowie pokoju, by poprzez obecność sił prewencyjnych i realizację rządowych i pozarządowych programów społecznych lub ekonomicznych nie dopuścić do powrotu sytuacji kryzysowych lub wojny.

Jedną z metod działania sił zbrojnych jest blokada rejonu kryzysowego. *Blokada to zespół środków stosowanych przez zgrupowania zadaniowe do izolacji określonego rejonu. Zadaniem jest niedopuszczenie do niekontrolowanego przemieszczania osób, sił i środków walki zbrojnej oraz różnych artykułów przemysłowych do lub z izolowanego rejonu.* Jest jedną z najważniejszych metod działania. Metodyczne rozwiązywanie problemu nakazuje izolację, a następnie stosowanie tych środków, które są konieczne. Niekiedy związane jest to z koniecznością zachowania elementarnych warunków bezpieczeństwa, np. podczas usuwania skutków klęsk żywiołowych lub katastrof.

---

[71] Zob., J. Zieliński, A. Czupryński, B. Panek, *Operacje Wojsk Lądowych – kierunki ewolucji. OPERACJA*, AON, Warszawa 2003, s. 88-136.

[72] Bezpieczeństwo, pojęcie występujące na gruncie różnych nauk, trudne do zdefiniowania. Najogólniej – stan, w którym jednostka, grupa społeczna, organizacja, państwo nie odczuwa zagrożenia swego istnienia lub podstawowych interesów; sytuacja, w której istnieją formalne, instytucjonalne, praktyczne gwarancje ochrony. Stąd pojęcia: bezpieczeństwo psychiczne, osobiste, publiczne, finansowe, ekonomiczne, socjalne, międzynarodowe. Zob., *Słownik Encyklopedycznej Edukacji Obywatelskiej*, wyd. Europa, Warszawa 1999.

[73] *(...) państwa same decydują o swoich aspiracjach, jednakże inaczej jest postrzegany problem zapewnienia bezpieczeństwa przez te z nich, które dążą do utrzymania istniejącego status quo, a inaczej przez narody dążące do zagwarantowania sobie szczególnie uprzywilejowanej pozycji. Z tego wynika, że:*

1) potęga (siła) państwa jest czynnikiem warunkującym skalę preferowanych wartości (bezpieczeństwa);

2) potęga stanowi podstawowy zespół szans na realizację jego interesów bezpieczeństwa (racji stanu); zakres wartości podlegających obronie (ochronie) w związku z potęga podlega prawu rozszerzenia. Zob., A. Dawidczyk, *Nowe wyzwania, zagrożenia i szanse dla bezpieczeństwa Polski u progu XXI wieku*, AON, Warszawa 2001, s. 12.

Pobyt sił zbrojnych w rejonie kryzysogennym i monitorowanie sytuacji może powodować stabilizację zagrożeń i ich powolną deeskalację. Monitorowanie obszaru - to śledzenie i dozorowanie jakościowych zmian przez zgrupowania wielofunkcyjne w rejonie mandatowym ustalonym postanowieniami międzynarodowymi lub narodowymi w zakresie bezpieczeństwa. Operacyjnie i taktycznie użycia zgrupowań zadaniowych realizowane jest poprzez patrolowanie lub utrzymywanie sieci posterunków. Podobnie może być realizowane podtrzymywanie rozdziału stron sporu. *Podtrzymywanie rozdziału stron - to niedopuszczenie przez zgrupowania zadaniowe do ponownego nawiązania przez zwaśnione strony kontaktu bojowego.* Wymuszenia rozdziału stron sporu znajduje zastosowanie głównie w operacjach reagowania kryzysowego o przyczynach polityczno-militarnych konfliktu. W tego typu działaniach stosowane są metody walki zbrojnej. Jednak nie chodzi w nich o zwycięstwo jednej ze stron w tradycyjnym rozumieniu walki zbrojnej, a o spowodowanie sytuacji, w której może być rozwiązywany konflikt z poszanowaniem prawa.

Wspieranie miejscowej ludności i administracji w organizowaniu życia społecznego - to przedsięwzięcia zmierzające do normalizacji stosunków społecznych i prawnych w danym rejonie. **Celem jest wspieranie miejscowej ludności lub organów konstytucyjnych w przejmowaniu odpowiedzialności za sferę życia społecznego w rejonie mandatowym.** Tego rodzaju działania mogą występować we wszystkich rodzajach operacji. Jednak ich istota związana jest głównie z operacjami pokojowymi i reagowania kryzysowego.

W operacjach reagowania kryzysowego prowadzone są przez wszystkich jej uczestników akcje ratownicze i ewakuacyjne. *Akcje ratownicze i ewakuacyjne to zespół różnorodnych przedsięwzięć podejmowanych przez zgrupowania zadaniowe w celu udzielenia pomocy poszkodowanym w różnych sytuacjach lub zapobieganie rozprzestrzenianiu się negatywnych skutków danego zjawiska.* Coraz częściej prowadzone są akcje ratowniczo-poszukiwawcze polegające na ewakuacji z terytorium przeciwnika osób zaginionych w wyniku uszkodzeń, katastrof lub zestrzeleń środków walki lub transportu.

W operacjach reagowania kryzysowego mogą wystąpić akcje bojowe o ograniczonych celach i skutkach. *Działania bojowe - to akcje prowadzone przez zgrupowania zadaniowe metodami i narzędziami walki zbrojnej o ograniczonym zasięgu i skutku.* Celem nie jest zniszczenie przeciwnika, a w sposób zbrojny oddziaływanie na przyczyny lub skutki sytuacji kryzysowych o podłożu polityczno-militarnym.

Należy podkreślić, że zbiór rodzajów działań w operacjach reagowania kryzysowego nie jest pełny i zamknięty. Uogólniając założenia dotyczące użycia wydzielonych kontyngen-

tów sił zbrojnych w operacjach reagowania kryzysowego należy podkreślić, że działania wynikają ze sposobu osiągania celu operacji. Ich liczba i rodzaj uzależniony jest od zdefiniowanych celów cząstkowych koniecznych do osiągnięcia celu głównego.

Działania w operacjach reagowania kryzysowego mają szeroki zakres - od działania narzędziami i metodami walki zbrojnej w sytuacjach kryzysów polityczno-militarnych poprzez niesienie pomocy i usuwanie skutków kataklizmów lub wspieranie organów władzy w utrzymaniu porządku społecznego. W przypadku sytuacji kryzysowych i kryzysów społecznych i za sprawą sił natury siły zbrojne spełniają funkcje wspierające organy konstytucyjne. Jeżeli organy powołane do zapewnienia porządku ze względu na skalę zjawiska nie mogą wykonywać swych zadań, wówczas wspierane są przez siły zbrojne. Natomiast w sytuacjach kryzysów polityczno-militarnych siły zbrojne spełniają główne funkcje, ponieważ wynika to z ich misji zapewnienia nienaruszalności i suwerenności terytorialnej. Zasadniczym zadaniem sił zbrojnych jest zdolność do działania w zakresie ochrony i zapewnienia bezpieczeństwa państwa oraz udzielenie władzom cywilnym niezbędnej pomocy wojskowej, głównie w wypadku ewentualnych zagrożeń niemilitarnych (np. klęski żywiołowe i katastrofy, spory przygraniczne, problemy mniejszości narodowych). Fundamentalną rolą sił zbrojnych jest zapobieganie występowaniu kryzysu lub jego eskalacji. Mogą one ją realizować poprzez:

- odstraszanie militarne poprzez demonstrowanie gotowości (na poziomie adekwatnym do sytuacji) do skutecznego działania w razie potrzeby (zagrożenia);
- kształtowanie środowiska bezpieczeństwa poprzez rozwój współpracy wojskowej z innymi państwami (między innymi wspólne jednostki wielonarodowe) i budowanie wzajemnego zaufania w dziedzinie militarnej;
- prowadzenie ciągłej oceny potencjalnych zagrożeń;
- świadczenie pomocy w wypadku zaistnienia katastrof lub klęsk żywiołowych, w tym przede wszystkim prowadzenie działań o charakterze ratowniczym, ewakuacyjnym oraz likwidację ich skutków;
- ochronę najważniejszych obiektów o znaczeniu administracyjnym, militarnym i gospodarczym;
- zapobieganie i zwalczanie aktów terrorystycznych.

Operacje reagowania kryzysowego mają na celu powstrzymanie rozwoju kryzysu w jego początkowym stadium, a w wypadku zaistnienia przesłanek konfliktu zbrojnego - przywrócenie pokoju i ustanowienie stabilnej sytuacji. Do zrealizowania tego celu niezbędne jest

przeprowadzenie ograniczonej interwencji przez siły zbrojne. Działania wojsk w operacjach reagowania kryzysowego mogą mieć różny charakter.

W przypadku sytuacji kryzysowych na terytorium państwa siły zbrojne zwykle będą wspierały organy konstytucyjne w neutralizacji i likwidacji negatywnych skutków kryzysu. Natomiast poza granicami kraju będą uczestniczyły w ramach wielonarodowych lub sojuszniczych zgrupowań zadaniowych w operacjach reagowania kryzysowego kierowanych przez organ wojskowy. W aspekcie celu działań w operacji reagowania kryzysowego w ramach wielonarodowych lub sojuszniczych zgrupowań zadaniowych będą osiągały zwykle cele taktyczne. Natomiast w aspekcie narodowym w zakresie wspierania polityki państwa mogą to być cele operacyjne, a niekiedy strategiczne.

4.2.3. Założenia operacji pokojowych

W literaturze przedmiotu do definiowania działań o charakterze pokojowym stosowane są dwa pojęcia: **operacje pokojowe** i **operacje wsparcia pokoju**. Zasadnicza różnica w tych pojęciach nie wynika ze stanu końcowego wyszczególnionych operacji pokojowych, a z podstawy prawnej ich prowadzenia, organizacji, warunków i sposobów osiągania jej celu. Za operacje pokojowe w literaturze przedmiotu uważane są wszelkie działania o charakterze pokojowym, których podstaw prawnych należy upatrywać w rezolucjach ONZ. Kierownictwo polityczne i militarne pozostaje w kompetencjach ONZ. Natomiast operacje wsparcia pokoju - to działania militarne prowadzone metodami i narzędziami walki zbrojnej, często z mandatu ONZ przekazanego organizacji militarnej (np. NATO) lub państwu kierunkowemu, zgłaszającemu przewodnictwo w takiej operacji. Takie organizowanie i prowadzenie operacji mieści się w warunkach organizowania i prowadzenia operacji reagowania kryzysowego. Przekazanie mandatu organizacji militarnej lub innemu podmiotowi prawnemu wynika z przewidywanych metod działania, do których kierowania ONZ nie posiada odpowiednich organów dowodzenia.

Pomimo lat doświadczeń, społeczność międzynarodowa nie wypracowała jednolitego definiowania zjawiska operacji pokojowych. Być może jest to zasadne, ze względu na różne warunki i specyfikę każdej operacji. Każde państwo posiada swoją interpretację i klasyfikację operacji o charakterze pokojowym. Interpretacja determinowana jest różnymi definicjami. *Operacje pokojowe – zapobieganie, ograniczanie, łagodzenie i zakończenie działań wojennych między państwami lub wewnątrz państwa za pośrednictwem pokojowej interwencji trze-*

ciej strony zorganizowanej i kierowanej przez organizację międzynarodową przy użyciu personelu wojskowego, policyjnego i cywilnego do przywrócenia i utrzymania pokoju[74]. Z analizy zjawiska kształtowania pokoju przy użyciu sił zbrojnych wynikają dwa kierunki definiowania. Jeden, w oparciu o założenia i klasyfikację przyjętą przez ONZ. Drugi, determinowany jest założeniami i klasyfikacją przyjętą przez NATO. W ujęciu narodowym wyróżnia się operacje wg ONZ - **pokojowe** i wg NATO – jako **wsparcia pokoju**.

Operacje pokojowe – działania z ograniczonym użyciem sił zbrojnych podejmowane przez społeczność międzynarodową, w celu utrzymania lub przywrócenia pokoju w rejonie konfliktu[75]. W definicjach, istotny jest zapis dotyczący celu operacji oraz jej legitymizacji prawnej. Są to elementy łączące różne interpretacje zjawiska operacji pokojowych. Operacją pokojową jest ograniczone użycie sił zbrojnych z mandatu organizacji międzynarodowych w celu utrzymania lub przywrócenia pokoju. Za organizacje kształtujące pokój uznaje się: ONZ, OBWE, OJA. Największą rolę w kształtowaniu pokoju odgrywa ONZ. Natomiast pozostałe traktowane są jako regionalne organizacje pokojowe.

Operacje pokojowe definiowane są jako *użycie wielonarodowych sił wojskowych i cywilnych pod nadzorem ONZ do rozwiązania konfliktów wewnętrznych lub międzynarodowych. Decyzję o uruchomieniu operacji pokojowych mogą podejmować: Zgromadzenie Ogólne, Rada Bezpieczeństwa lub Sekretarz Generalny. Rozróżnia się dwa rodzaje operacji pokojowych: misje obserwacyjne oraz operacje z użyciem kontyngentu wojskowego – sił zbrojnych NZ (UNEF)*[76]. W tej interpretacji operacje pokojowe mogą być prowadzone tylko z mandatu ONZ. Tym, co łączy interpretacje zjawiska operacji pokojowych, jest:

- **cel**, którym jest kształtowanie pokoju na świecie;
- **warunki angażowania kontyngentu sił pokojowych,** które determinowane są mandatem międzynarodowej organizacji pokojowej,
- **zgoda stron konfliktu** na wprowadzenie sił pokojowych.

Cel nie budzi większych kontrowersji w postrzeganiu operacji pokojowych i jest tym czynnikiem, który wyróżnia je od innych operacji. Natomiast angażowane siły kontyngentu pokojowego nie zawsze są jednoznaczne. Jak interpretować operacje prowadzone na obszarach postradzieckich? Czy udział Wspólnych Sił Wsparcia Pokoju WNP na tym obszarze

---

[74] W.E. Gilman, D.E. Herold, *Peacckeeping to Euro-Atlantic Security*, NATO Defence College, Roma 1994, s. 21.

[75] F. Gągor, K. Paszkowski, *Międzynarodowe operacje pokojowe w doktrynie obronnej RP*, Warszawa 1998, s. 52.

[76] *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa, AON 2002.

spełnia kryteria i wymagania ONZ? Również kontrowersje budzi wszelkie działanie koalicyjne, a zwłaszcza określanie tych działań operacjami pokojowymi.

W interpretacji NATO zjawisko kształtowania pokoju przy użyciu sił zbrojnych definiowane jest jako operacje wsparcia pokoju. *Operacje wsparcia pokoju – wielofunkcyjne operacje pokojowe prowadzone na zasadzie bezstronności, na podstawie mandatu ONZ/OBWE, z zaangażowaniem: sił wojskowych, działań dyplomatycznych i humanitarnych w celu osiągnięcia długotrwałego porozumienia politycznego pomiędzy stronami konfliktu lub innych warunków sprecyzowanych w mandacie*[77]. Ogólne założenia są podobne jak w definiowanych operacjach pokojowych ONZ. Wymagany jest mandat organizacji międzynarodowej ze wskazaniem na ONZ i OBWE. **Celem jest pokój, warunkiem uczestnictwa dobrowolność i bezstronność.** W teorii problemu wskazuje się, iż operacje wsparcia pokoju prowadzone są według określonych warunków. Operacją wsparcia pokoju powinna kierować uznana organizacja międzynarodowa, np.: ONZ, OBWE. Organizacja ta, zwracając się do NATO, powinna opracować jednoznaczny mandat oraz wyznaczyć osobę kierującą operacją w jej imieniu. Wymagane jest kierownictwo polityczne operacji, które będzie gwarantowało osiąganie celów pokojowych organizacji, która mandat wydała. Wszystkie strony konfliktu powinny posiadać wolę do jego politycznego rozwiązania.

- Strony konfliktu, a także państwo na terenie, którego będą rozlokowane siły NATO powinno wyrazić zgodę na rozmieszczenie sił pokojowych.
- Wszystkie państwa Sojuszu muszą wyrazić zgodę na zaangażowanie NATO w danej operacji, a także dobrowolnie zgłosić udział swoich sił.

Według założeń *Programu dla Pokoju*[78] wyróżnia się różne rodzaje działań pokojowych. Podstawowym działaniem pokojowym nie tylko o randze odrębnego działania jest **dyplomacja prewencyjna.** Są to przedsięwzięcia, w których nie przewiduje się użycia sił pokojowych ONZ. Sposoby rozwiązania sytuacji kryzysowej określone są w art. 33 KNZ. Można je porównać z wcześniej wyszczególnionym działaniem o nazwie *misja dobrych usług.*

Utrzymanie pokoju - to działania z użyciem sił pokojowych ONZ. Zasady użycia sił pokojowych ONZ do każdej operacji zawsze określane są szczegółowo w mandacie. Rola sił pokojowych zazwyczaj polega na podtrzymywaniu rozdziału zwaśnionych stron za ich zgodą. W działaniach na rzecz utrzymania pokoju siły pokojowe w większości przypadków spełniają funkcje policyjne. Natomiast **budowanie pokoju** polega na wspieraniu i ochronie instytucji

---

[77] *The Military Concept for NATO Peace Support Operations MC-327/1.* Tłumaczenie: J. Trębecki.
[78] Źródło: *Załącznik do „Programu dla Pokoju"*, New York, 1995.

międzynarodowych promujących pokój. **Wymuszenie pokoju** to działanie, w którym uczestniczą również siły pokojowe ONZ. Ich uprawnienia do stosowania broni wynikają z bezpośredniego zagrożenia. W tego rodzaju działaniach pokojowych mieszczą się operacje autoryzowane przez ONZ, ale kierowane przez organy narodowe lub sojusznicze. **W operacjach autoryzowanych przez ONZ siły pokojowe mogą uczestniczyć w zjawisku walki zbrojnej. Cel operacji pokojowej może być osiągany ograniczonymi metodami walki zbrojnej.** Stąd zasadne jest, by takie działania mieściły się w operacjach reagowania kryzysowego.

Następnym instrumentem ONZ są **sankcje.** Mogą to być sankcje gospodarcze, polityczne i militarne. Ich skutki społeczność międzynarodowa kieruje przeciwko podmiotom naruszającym prawo międzynarodowe. Wymaga to wspólnego działania wszystkich członków ONZ w sferze nałożonych ograniczeń. Siły zbrojne w ramach sankcji gospodarczych lub militarnych mogą blokować lub nadzorować obszar wokół państwa obłożonego tego typu ograniczeniami. Do przestrzegania sankcji nie wystarczy określenie rezolucji, wymagany jest organ nadzorujący i kontrolujący przestrzeganie ograniczeń. Stąd w tego typu działaniach siły pokojowe mogą prowadzić kontrolę przestrzeni powietrznej, morskiej i lądowej, nie dopuszczając do jej bezprawnego naruszenia.

Działaniami o szerszej skali, zapobiegającymi eskalacji napięć, jest **rozbrojenie.** Głównym założeniem jest ograniczenie liczebności sił zbrojnych, zniszczenie pewnych rodzajów broni, likwidacja umocnień i niektórych baz na podstawie umowy międzynarodowej. W operacjach pokojowych siły pokojowe ONZ uczestniczą w nadzorowaniu lub przeprowadzaniu rozbrojenia stron konfliktu. Ograniczenie zbrojeń w idei ONZ polega na zahamowaniu wyścigu zbrojeń, co nie powoduje zmniejszenia lub likwidacji istniejącego potencjału wojskowego. Ostatecznym celem, zgodnie z rezolucjami Zgromadzenia Ogólnego ONZ, jest rozbrojenie powszechne i całkowite, mające doprowadzić do tzw. opcji zerowej. Organem zajmującym się całością spraw związanych z rozbrojeniem był *Genewski Komitet Rozbrojeniowy*[79], powołany do życia przez dziesięć państw w 1959 na genewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych. W 1978 roku nastąpiła zmiana nazwy na Komitet do spraw Rozbrojenia (ratyfikowało go 40 państw członkowskich). Następnie w 1984 roku komitet został przekształcony w Konferencję Rozbrojeniową.

Analiza działań w ramach operacji o charakterze pokojowym pozwala postawić tezę, że **ich klasyfikacja nie wynika z odrębności celu, lecz zadań, które realizują**. Stąd pytanie, czy mandaty do następnych operacji będą redagowane według ich dotychczasowej klasyfika-

[79] Por., *Popularna Encyklopedia Powszechna,* wyd. FOGRA, Kraków 1996, tom 15, s. 260.

cji? Do każdej operacji, której cel polityczny definiuje organizacja pokojowa, będą określone zadania mandatowe. Zadania nie będą standardowe w całej swej rozciągłości. Wątpliwości budzi samo postrzeganie i klasyfikowanie operacji pokojowych na rodzaje. Ich klasyfikacja powstała na podstawie dotychczasowych zadań. Podstawą operacji pokojowych jest mandat organizacji pokojowej. Celem ogólnym każdej operacji jest stabilizacja sytuacji pomiędzy stronami sporu i jego pokojowe rozstrzygnięcie. Stąd bardziej zasadne jest mówienie o operacji pokojowej, jako formie organizacyjnej wspierającej pokojowe rozstrzyganie sporów. Natomiast wnętrze operacji stanowią działania jej uczestników.

Klasyfikacja i interpretacja operacji wsparcia pokoju w wielu przypadkach jest podobna do interpretacji ONZ. Wynika to z celu i charakteru operacji pokojowych. W operacjach wsparcia pokoju wyróżnia się również sześć ich rodzajów.

Zapobieganie konfliktom postrzegane jest jako działanie według założeń rozdziału VI KNZ. Obejmuje szerokie spektrum działań dyplomatycznych, ekonomicznych i militarnych, włącznie z użyciem siły. W tego typu działaniach użycie sił pokojowych polega na prewencyjnym rozmieszczeniu ich w obszarze konfliktu. Siły pokojowe powinny manifestować swoją gotowość nawet do zbrojnego zahamowania sytuacji kryzysowej. Poprzez taką determinację, realizowana jest zasada odstraszania militarnego określana w walce zbrojnej przeciwkoncentracją. Dopuszczalne spektrum metod działania porównywane jest do działań określanych wg ONZ jako: *dyplomacja prewencyjna i tworzenie pokoju oraz sankcje.* **Idea zapobiegania konfliktom wyraża się w działaniach na przyczyny powstawania sytuacji kryzysowych.**

Tworzenie pokoju ukierunkowane jest na przerwanie istniejącego konfliktu. Rola sił pokojowych polega na uczestnictwie w mediacjach, pracach sztabowych pomiędzy stronami konfliktu w celu zaprzestania agresji. W tworzeniu pokoju wymagana jest zgoda stron sporu na zaangażowanie doradców wojskowych. Rola sił zbrojnych może wyrażać się również w realizacji innych działań na rzecz tworzenia pokoju, np. realizacji założeń zapobiegania konfliktom.

Budowanie pokoju zawiera w sobie działania dyplomatyczne, gospodarcze oraz militarne sił pokojowych. Można ich założenia porównać do obecnie prowadzonych działań w Iraku i Afganistanie. Celem tych działań jest utrwalenie pokoju po zakończonym konflikcie. Takie same założenia teoretyczne zakładają działania budowania pokoju prowadzone przez ONZ.

Utrzymanie pokoju polega na uczestnictwie wielonarodowych sił pokojowych w celu nadzorowania zawartych porozumień. Kieruje się takimi samymi założeniami jak dziania utrzymania pokoju wg ONZ.

Działania wymuszające pokój prowadzone są wg założeń rozdziału VII KNZ. W tych działaniach strony konfliktu nie wyrażają zgody na zaangażowanie sił pokojowych. Siły pokojowe mogą realizować zadania operacji wsparcia pokoju metodami walki zbrojnej. Należy mieć świadomość, że nawet przy takim założeniu celem nie jest pobicie przeciwnika, a stworzenie podstaw do budowania pokoju. *Działania z takimi uprawnieniami do stosowania siły muszą być realizowane z mandatu ONZ*[80].

Działania humanitarne polegają na niesieniu pomocy ludności cywilnej poszkodowanej w wyniku różnych zdarzeń: wojen, klęsk żywiołowych, niestabilnych systemów państwowych, zagrożeń epidemiologicznych.

Porównanie ogólnych założeń realizowanych zadań przez siły pokojowe w różnych operacjach ONZ i NATO wskazuje, iż pomimo różnic w nazewnictwie istota ich jest taka sama. Wynika to ze wspólnych założeń, którymi kierują się przy organizowaniu i prowadzeniu operacji pokojowych i wsparcia pokoju. Ideą jest kształtowanie pokoju na zasadzie bezstronności. Celem nie jest pobicie jednej ze stron lub stron zwaśnionych (chociaż niekiedy może to być warunkiem koniecznym), a zmuszenie ich do zaprzestania działań konfliktogennych.

Wnioski z analizy dotychczas przeprowadzonych operacji wsparcia pokoju wskazują na ich charakter polityczny, wynikający z sytuacji pomiędzy podmiotami prawnymi na arenie międzynarodowej, a także z ich wewnętrznych sytuacji kryzysowych. Istotne w operacjach wsparcia pokoju jest określenie ich celu politycznego i zdefiniowanie przeszkody na drodze do jego osiągnięcia. Zwykle przeszkoda ta jest treścią zadania działań militarnych.

Angażowanie się NATO do rozwiązywania sytuacji kryzysowych wynikało z możliwości operacyjnego używania sił zbrojnych na przyczynę sytuacji kryzysowej. Takich możliwości w zakresie dowodzenia operacyjnego nie posiada ONZ, stąd NATO jest ważnym instrumentem w kształtowaniu pokoju na świecie. Wobec powyższego powinno nastąpić porozumienie, w którego założeniach **ONZ powinna realizować operacje pokojowe, w których strony konfliktu podejmują szeroką współpracę na rzecz pokojowego zakończenia sporu**. Natomiast w przypadku sytuacji kryzysowych, w których wymagana jest szybka inter-

[80] W tym aspekcie wielkie zagrożenie stanowią działania WNP na obszarach postradzieckich, ponieważ Wspólnota Niepodległych Państw nie przestrzega tych zasad.

wencja zbrojna o ograniczonym celu, powinno partycypować NATO. Podstawą prawną do jednych i drugich działań powinna być rezolucja ONZ.

Z analizy przebiegu konfliktów w ostatnich latach można wnioskować, że w wielu przypadkach ONZ zabrakło instrumentów politycznych i prawnych do podejmowania takich decyzji. Spóźnione decyzje powodują eskalację sytuacji kryzysowej na poziom zbliżony do wojny.

Sojusz w wyniku reformy zapoczątkowanej na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku posiada wypracowane założenia reagowania na sytuacje kryzysowe. Założenia te sprawdziły się na Bałkanach w formie wielonarodowych sił połączonych *(ang. Combined Joint Task Forces – CJTF)*, w których brały udział na zasadzie dobrowolności państwa spoza Sojuszu. Takie założenia potwierdzają tezę o konieczności podziału zadań pokojowych pomiędzy siły pokojowe ONZ i NATO. Podstawą podziału zadań powinien być rozwój sytuacji kryzysowej. **Jeżeli strony konfliktu zmierzają do pokojowego zakończenia sporu, wówczas bezpośredniego wsparcia powinna im udzielić ONZ, kierując tam swych przedstawicieli lub siły pokojowe. Natomiast, jeżeli sytuacja kryzysowa zmierza do eskalacji napięć, wówczas zadania do stabilizacji i zmuszenia stron konfliktu do jego pokojowego zakończenia powinno otrzymać NATO.**

Powyższe uogólnienia wskazują, iż zadania militarne w sytuacjach kryzysowych powinien otrzymywać do realizacji Sojusz. Natomiast sytuacje sporne na pograniczu kryzys – pokój powinno stabilizować bezpośrednio ONZ.

Tym, co wyróżnia w głównym stopniu operacje reagowania kryzysowego od pokojowych, jest brak zgody stron konfliktu na wprowadzenie sił pokojowych. Osiągniecie takiej zgody ze względu na strony sporu we współczesnych sytuacjach kryzysowych często jest niemożliwe. Coraz częściej występują konflikty asymetryczne, w których trudno jest jednoznacznie zdefiniować przeciwstawne siły, a niekiedy występuje ich kilka. Stąd w tych operacjach wspieranie pokoju powinny realizować siły zbrojne uznanej organizacji militarnej lub siły koalicji pod dowództwem państwa kierunkowego w ramach operacji reagowania kryzysowego.

Celem operacji pokojowych jest stabilizacja i umacnianie zachowań w pokojowym rozwiązywaniu sporu. Współcześnie do warunków prowadzenia operacji pokojowych należy zaliczyć między innymi **cel**, którego rzeczywistym przedmiotem oddziaływania jest pokój osiągany na warunkach prawa międzynarodowego. Wymagany jest również **mandat społeczności międzynarodowej** na prowadzenie operacji. Świadczy to o tym, iż są to działania

podjęte w zgodzie z prawem międzynarodowym. Jednym z najważniejszych warunków odróżniającym je od operacji reagowania kryzysowego jest **zgoda stron konfliktu na wprowadzenie sił pokojowych**. Taki warunek jest możliwy do osiągnięcia zwłaszcza w sytuacjach konfliktowych pomiędzy podmiotami prawnymi. O wiele trudniej osiągnąć porozumienie stron o zaprzestaniu działań w sytuacjach konfliktów wewnętrznych, w których jedną ze stron jest uznany podmiot prawny, a drugą - często siły społeczne walczące o ustanowienie nowej władzy. Stąd takie sytuacje powinny być rozwiązywane w ramach operacji reagowania kryzysowego. W każdym rodzaju operacji siły pokojowe muszą zawsze być **bezstronne.** Oznacza to, że naczelną zasadą jest rozwiązanie problemu, a nie działanie przeciw komuś.

W operacjach pokojowych prowadzone są działania, których treścią są zadania wymagające neutralizacji lub likwidacji przyczyny sytuacji kryzysowej. Do działań operacyjnych należy zaliczyć wszelkie działania realizowane w operacji, które w sposób bezpośredni lub pośredni przyczyniają się do osiągnięcia jej celu. Jest to zespół wielofunkcyjnych działań wzajemnie się przenikających, do których należy zaliczyć: przeciwkoncentrację, blokady, podtrzymywanie rozdziału stron konfliktu, dozorowanie obszaru kryzysu, wspieranie miejscowej ludności i administracji w utrwalaniu procesów pokojowych, incydentalne akcje bojowe o ograniczonym celu. Powyższe działania stanowią treść głównych zadań w operacji. Operacje pokojowe realizowane są na podstawie mandatu światowej lub regionalnej organizacji pokojowej. W operacjach tych uczestniczą siły zbrojne, ale ich celem działania nie jest pobicie przeciwnika, ponieważ siły pokojowe nie są stroną w konflikcie. **Operacje pokojowe - to działania z ograniczonym użyciem sił zbrojnych, podejmowane przez społeczność międzynarodową z zamiarem utrzymania lub przywrócenia pokoju w rejonie konfliktu**. Są formą organizowania i prowadzenia wielofunkcyjnych działań zmierzających do deeskalacji lub usuwania napięć militarnych i utrwalania zachowań pokojowych w rejonie konfliktu pod auspicjami światowej lub regionalnej organizacji pokojowej. Celem jest utrzymanie pokoju oraz nakłonienie stron konfliktu do przestrzegania pokojowych zachowań w rozwiązywaniu sporu.

Operacje pokojowe zdeterminowane są jednoznacznie założeniami światowej organizacji pokojowej, a siły pokojowe wprowadzane są w obszar konfliktu za zgodą stron sporu. Według ONZ do działań pokojowych zalicza się: dyplomację prewencyjną, tworzenie pokoju, utrzymanie pokoju, budowanie pokoju. Inna klasyfikacja działań pokojowych, w których zadania realizują siły pokojowe wynika z przyjętego kryterium celu. Wg kryterium celu wyróżniono trzy kategorie działań: zapobieganie konfliktom, przywracanie pokoju oraz budowa-

nie pokoju. Można postawić tezę, że do operacji pokojowych dochodzi wtedy, kiedy fiasko poniosą przedsięwzięcia dyplomacji prewencyjnej. Może to być traktowane jako fiasko polityczne, ale również jako sukces, ponieważ strony poddały się pokojowej procedurze rozwiązywania sporów. Do cechy operacji o charakterze pokojowym należy zaliczyć:

- cele działania, którym jest utrzymanie pokoju na warunkach prawa międzynarodowego i rozwiązywane wszelkiego rodzaju sporów metodami pokojowymi;
- konieczność określenia mandatu organizacji pokojowej do wydzielanych sił;
- zgodę stron konfliktu na wprowadzenie sił pokojowych;
- bezstronność.

Jeżeli takie warunki nie zostaną spełnione, to obecnie nie jest zasadne mówienie o operacjach pokojowych, a raczej o operacjach reagowania kryzysowego, w ramach których dochodzi do regulacji zachowań pokojowych, w warunkach zbliżonych do wojennych.

Operacja w wyniku jej ewolucji stała się formą, w której wspierane są zamierzenia polityczne państwa. Jeżeli organem prawnym do wszczęcia i prowadzenia operacji pokojowej jest ONZ, to czy zasadne w ujęciu narodowym jest mówienie o operacji pokojowej, skoro państwo jako podmiot prawny nie jest jej organizatorem, a uczestnikiem wspierającym militarnie cel pokojowy ONZ. W przypadku operacji pokojowych podmiotem działania w osiąganiu celu politycznego jest ONZ. Stąd wsparcie militarne kierownictwa politycznego osiągane jest poprzez uczestnictwo w tych operacjach sił zbrojnych państw członkowskich. W przypadku przekazania mandatu organizacji militarnej cel polityczny i militarny nie jest postrzegany jako cel podmiotu prowadzącego działanie. Celem głównym jest cel polityczny organizacji, która mandat przekazała. Nie należy takiego rozumowania postrzegać, jako zaangażowanie się do uczestnictwa w operacji bez możliwości osiągania własnych celów. Podstawą podjęcia współpracy i kooperacji we współczesnym świecie jest dostrzeżenie możliwości osiągania własnych celów w ramach celu globalnego głównego podmiotu działania. Globalnym podmiotem działania we współczesnych operacjach pokojowych powinna być światowa organizacja pokojowa. W przypadku realizacji zadań pokojowych wynikających z mandatu regionalnych organizacji pokojowych podmiotem kreującym cel polityczny jest organizacja regionalna, ale takie działania wymagają również akceptacji Rady Bezpieczeństwa ONZ. Stąd z prawnego punktu widzenia podmiotem akceptującym dane działanie i określającym jego warunki jest organizacja pokojowa.

Idea używania sił pokojowych polega na sytuowaniu ich za zgodą stron konfliktu pomiędzy nimi. Główną zasadą sił pokojowych była i jest **bezstronność**, która stwarza warunki

do łagodzenia sytuacji kryzysowej. Szczególne znaczenie operacji pokojowych wynika z połączenia wzajemnie uzupełniających się różnych przedsięwzięć: dyplomatycznych, ekonomicznych, humanitarnych, militarnych i innych. Pomimo celu pokojowego podstawą jego utrzymania jest angażowanie środków militarnych, których celem poprzez swą obecność w rejonie mandatowym jest nadzorowanie postanowień pokojowego zakończenia konfliktu.

Misją ONZ jest utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa wg zasady sprawiedliwości i prawa międzynarodowego. Podstawowym dokumentem normującym warunki użycia różnych instrumentów nacisku dla zachowania pokoju jest Karta Narodów Zjednoczonych. Jeżeli Rada Bezpieczeństwa stwierdzi istnienie zagrożenia pokoju światowego w wyniku agresji pomiędzy stronami konfliktu, może podjąć środki przewidziane w Karcie Narodów Zjednoczonych. Na podstawie artykułu 41 Karty NZ w stosunku do stron konfliktu mogą zostać zarządzone sankcje. W przypadku niezastosowania się do wprowadzonych sankcji, na mocy artykułu 42 Rada Bezpieczeństwa może zarządzić przeprowadzenie akcji przy użyciu siły w takiej skali, jaka jest wymagana do zachowania światowego pokoju. Środki przewidziane w artykule 41 i 42 Karty Narodów Zjednoczonych stanowią istotę zbiorowego bezpieczeństwa, popartego koniecznością wyrażenia zgody przez stałych członków Rady Bezpieczeństwa (Chiny, Francja, Federacja Rosyjska, USA, Wielka Brytania). Siły pokojowe do rozwiązania sytuacji konfliktowych mogą być użyte przy pełnym poparciu stałych członków Rady oraz aktywnym uczestnictwie w planowaniu ich użycia przez państwo je asygnujące. Takie podejście jest gwarancją, iż wymuszanie pokoju jest realizowane wg założeń prawa międzynarodowego. Czy w takich operacjach, gdzie dochodzi do wymuszania pokoju można zachować bezstronność? Wymuszanie pokoju wymaga, by wydzielonymi siłami zbrojnymi kierował organ dowodzenia operacyjnego, którego ONZ nie posiada. Stąd zasadne jest, by wszelkie działania ONZ skierowane na wymuszanie siłą pokoju znajdowały się w sferze reagowania kryzysowego. Przekazany mandat ONZ wypełnia organizacja militarna, która po osiągnięciu celu militarnego stwarza warunki do rzeczywistego prowadzenia operacji pokojowej przez inne siły niebiorące udziału w wymuszaniu pokoju w ramach operacji reagowania kryzysowego.

Inicjowanie operacji pokojowych wystąpić może na wniosek sekretarza generalnego, Rady Bezpieczeństwa, kraju lub grupy krajów członkowskich ONZ. W przypadku zgłoszenia wniosku przez kraj lub kraje członkowskie wymagana jest zgoda stron konfliktu na wprowadzenie sił pokojowych. Warunkowane jest to zasadą, iż operacje pokojowe nie mogą być instrumentem wtrącania się w wewnętrzne sprawy innego uczestnika stosunków międzynaro-

dowych. Taki wniosek musi pozyskać szeroką akceptację społeczną oraz musi być zaakceptowany przez stałych członków Rady Bezpieczeństwa. Ponadto państwa zgłaszające lub popierające wniosek powinny złożyć deklaracje o wydzieleniu sił do realizacji takiego zadania. Ostateczna akceptacja operacji pokojowej następuje w wyniku decyzji Rady Bezpieczeństwa składającej się z 15 członków. Decyzja o użyciu sił zbrojnych zapada w wyniku głosowania członków Rady. Wymagane jest 9 głosów za użyciem z ogólnej liczby 15, w tym żaden głos sprzeciwu nie może być głosem jednego ze stałych członków Rady.

W przyszłości ONZ coraz częściej powinno przejmować pełną odpowiedzialność za światowy pokój. Wymagało to będzie odpowiedniego przygotowania się do nowych wyzwań. Coraz nowsze i mało przewidywalne sytuacje stawiają przed Siłami Pokojowymi ONZ coraz inne zadania. Zmienność sytuacji społecznej i politycznej na świecie jest podstawowym czynnikiem wpływającym na charakter ewolucji operacji pokojowych. Na podstawie dotychczasowego angażowania się ONZ w proces normalizacji stosunków międzynarodowych i utrzymania pokoju, można wnioskować, że ONZ:

- będzie łagodziło sytuacje kryzysowe pomiędzy uczestnikami stosunków międzynarodowych wg zasad określonych przez Rozdział VI Karty NZ;
- w przypadku narastania sytuacji kryzysowych na poziomie wojny lub agresji na progu poniżej poziomu wojny, zagrażających zbiorowemu bezpieczeństwu podejmie środki w myśl rozdziału VII Karty NZ w celu deeskalacji konfliktu;
- coraz częściej będzie podejmowało środki do regulacji sporów i konfliktów dotychczas postrzeganych jako wewnętrzna sprawa państwa, w sytuacjach nieprzestrzegania praw człowieka, dążności do wyzwolenia się i samostanowienia narodu nieposiadającego państwa lub powstawania sytuacji zagrażających zbiorowemu bezpieczeństwu;
- podejmie próbę ratowania podupadających państw, których upadek może doprowadzić do destabilizacji sytuacji pokojowej w regionie;
- coraz więcej zadań w operacjach pokojowych będzie realizowało siłami pokojowymi stworzonymi z funkcjonariuszy policji lub jednostek wojskowych, działających metodami policji, oraz instytucji humanitarnych, zwłaszcza podczas regulacji stosunków wewnątrz państwa;
- w przypadku działań wymuszenia pokoju zadanie ich realizacji narzędziami i metodami walki zbrojnej ONZ powierzy uznanym światowym organizacją militarnym realizującym politykę zbiorowego bezpieczeństwa, np. NATO (w wyniku

takiej sytuacji organizacja militarna, regionalna lub kraj wiodący prowadzą operację reagowania kryzysowego, działając na przyczyny lub skutki kryzysu):

- realizację zadań militarnych ONZ może również powierzyć deklarującemu swoją gotowość państwu kierunkowemu do zorganizowania wielonarodowych sił pokojowych.

W celu zapobiegania konfliktom przewiduje się wprowadzanie w rejon mandatowy prewencyjnych sił pokojowych. Wskazuje to na aktywne kształtowanie pokoju na świecie przez ONZ. Oznacza to również, że **coraz częściej pokój postrzegany jest przez społeczność międzynarodową, jako najwyższa wartość**. Współcześnie bezpieczeństwo światowe staje się prymatem w polityce przed bezpieczeństwem narodowym. Oznacza to, że relacje odwracają się, gwarantem bezpieczeństwa narodowego jest bezpieczeństwo światowe, a nie odwrotnie. Pierwsza połowa XX wieku dostarczyła negatywnych doświadczeń, gdzie pokój warunkowany był bezpieczeństwem narodowym na subiektywnych warunkach. Druga połowa XX wieku wskazywała, że podstawą bezpieczeństwa międzynarodowego[81] był pokój warunkowany równowagą sił, z którego wynikało bezpieczeństwo narodowe. Obecnie możliwość kształtowania bezpieczeństwa zbiorowego postrzegana jest wielobiegunowo. **W wielobiegunowości następuje przesuwanie się środka ciężkości zawsze w tym kierunku, w którym zabezpieczone są interesy wielu uczestników stosunków międzynarodowych**. Oznacza to, że problemy kształtowania pokoju nie należą tylko do supermocarstw, a do wszystkich uczestników stosunków międzynarodowych.

Na bezpieczeństwo składają się środki i instytucje bezpieczeństwa: **wojskowego** (środki kontroli zbrojeń, rozbrojenia, budowy zaufania, samoobrony itd.); **politycznego** (środki pokojowego rozstrzygania sporów, *„rozbrojenia moralnego"*, pokojowego współistnienia, układy regionalne, sankcje, środki kontroli przez ujawnianie itd.); **ekonomicznego** (środki i instytucje nowego międzynarodowego ładu ekonomicznego, eliminacji barier, wzmocnienia wymiany handlowej, budowy zaufania ekonomicznego, walki z protekcjonizmem itd.); **kulturowo-cywilizacyjnego** (środki i instytucje rozwijania tożsamości narodowej, dziedzictwa kulturowego, koncepcji wspólnego dziedzictwa ludzkości, prawa człowieka, pacyfistyczna działalność organizacji, ludzi dobrej woli, religii, wyznań, środki i instytucje budowy pokojowej świadomości itd.)[82]. Wszystkie z wyszczególnionych czynników i relacje

---

[81] Bezpieczeństwo międzynarodowe – *(...) układ stosunków międzynarodowych, który zapewnia wspólne bezpieczeństwo państw danego systemu międzynarodowego.* Zob., *Leksykon pokoju*, Warszawa 1987.

[82] Por., Z. Berent, *Pokój międzynarodowy i bezpieczeństwo – próba definicji*. [w:] *Sprawy międzynarodowe*, Warszawa 1980.

pomiędzy nimi są podstawą kształtowania bezpieczeństwa międzynarodowego (rys. 4.14). **Za główny warunek przyjmuje się jednak odpowiedni poziom uświadomienia i uzgodnienia interesów uczestników stosunków międzynarodowych.**



Rys. 4.14. Uwarunkowania hipotetycznych operacji pokojowych

Źródło: opracowanie własne.

Jednym z instrumentów sprawnego działania organizacji pokojowej na sytuacje kryzysowe jest zapobieganie oraz prognozowanie rozwoju wydarzeń w regionie lub na świecie. Prognozowanie rozwoju wydarzeń pozwala podejmować środki prewencyjne, uniemożliwiające przekształcanie się sporów w konflikt zbrojny.

Analiza przebiegu sytuacji konfliktowych, rozwiązywanych metodami walki zbrojnej pozwala postawić tezę, że organizacja pokojowa powinna posiadać instrumenty prawne, natomiast uczestnictwo sił prewencyjnych powinno być powierzone organizacji militarnej (np. NATO) lub państwu zgłaszającemu taki akces. Światowa organizacja pokojowa powinna posiadać możliwość szybkiego użycia sił w sytuacjach łagodzenia lub zapobiegania sytuacjom kryzysowym wewnątrz państw o niestabilnych systemach polityczno-prawnych. Takie zadania mogłyby w zależności od sytuacji spełniać siły policyjne i organizacje humanitarne. W sytuacjach rozwiązywania sytuacji kryzysowych narzędziami i metodami walki zbrojnej celowo jest takie zadanie powierzyć organizacji militarnej. Stąd wynika, że **organizacja pokojowa powinna posiadać szersze kompetencje prawne w zakresie szybkiego inicjowania operacji pokojowej na źródła kryzysu.** Natomiast uznane **organizacje militarne zbiorowego bezpieczeństwa powinny złożyć zobowiązanie gotowości do sprawnej likwidacji źródeł kryzysu metodami walki zbrojnej**. Taki podział ról w operacjach o charakterze pokojowym wynika z faktu posiadania przez organizację militarną, dowództw i procedur działania metodami walki zbrojnej. Natomiast na działania militarne zezwala mandat organizacji

pokojowej, który determinowany jest kształtowaniem pokoju na warunkach prawa międzynarodowego. Takie postrzeganie wymuszania zachowań pokojowych wskazuje na wielobiegunowość współuczestników wielonarodowej operacji pokojowej. Nakłada również odpowiedzialność za kształtowanie pokoju na wszystkich uczestników stosunków międzynarodowych, a nie tylko na supermocarstwa.

Współcześnie i w przyszłości będzie rosła rola wielonarodowych sił w utrzymywaniu pokoju na świecie. W takim rozumieniu siły pokojowe powinny być utrzymywane w odpowiednim stopniu gotowości bojowej. Stąd można przewidywać, że w przyszłości **główną funkcją zewnętrzną narodowych sił zbrojnych będzie zapewnienie funkcjonowania systemu bezpieczeństwa międzynarodowego w ramach wielonarodowych sił pokojowych**. Wskazuje na to coraz szerszy udział wydzielonych sił zbrojnych z różnych państw w operacjach pokojowych. Wyniki badań wskazują, że zakres użycia sił zbrojnych w operacjach pokojowych ulega stałemu zwiększeniu, co związane jest z coraz bardziej złożonym charakterem sytuacji. Sytuacje te rodzą zagrożenia o różnorodnym stopniu trudności rozwiązania ich środkami politycznymi, co z kolei wymusza użycie wielonarodowych sił pokojowych.

Współczesność wskazuje, iż ONZ posiada instrumenty do prowadzenia działań pokojowych, w których strony wyraziły na to zgodę. Jednak coraz więcej będzie sytuacji, w których strony nie wyrażają gotowości do współpracy. Czy w takich sytuacjach należy rezygnować z działania na przyczyny bądź skutki sytuacji kryzysowych? Można postawić tezę, iż **wszelkie działania pokojowe, w których strony konfliktu wyraziły zgodę na prowadzenie działań pokojowych celowo jest definiować jako operacje pokojowe, organizowane i kierowane przez ONZ lub regionalną organizację pokojową. Natomiast w przypadku, gdy strony konfliktu nie wyrażają gotowości do współpracy w zakończeniu konfliktu, celowo jest definiować je jako operacje reagowania kryzysowego.** Podstawą prowadzenia operacji reagowania kryzysowego powinien być mandat Rady Bezpieczeństwa ONZ wydany organizacji militarnej lub regionalnej organizacji, która posiada możliwości skutecznego usunięcia lub neutralizacji przyczyny militarnej konfliktu. Uogólniając operacje pokojowe powinny być prowadzone w sytuacjach: zagrożenia dla światowego pokoju; zwiększenia efektywności działania na rzecz likwidacji zaistniałych zagrożeń; podejmowania kroków do budowania trwałego pokoju pomiędzy dotychczasowymi przeciwnikami.

ZAKOŃCZENIE

Świat zawsze był systemem, ale w dobie informatyzacji, globalizacji i zbiorowego kształtowania bezpieczeństwa holistyczne postrzeganie rzeczywistości stało się jego wyznacznikiem. W świecie połączonym relacjami bezpieczeństwa za jego kształtowanie nie ponoszą odpowiedzialności tylko globalne mocarstwa, a każdy podmiot uczestniczący w ich kreowaniu. Bezpieczeństwo stało się wartością samą w sobie, której należy strzec bez względu na to, czy zagraża nam bezpośrednio obniżenie jego standardów, czy nie. Stad we współczesnym świecie w sferze kształtowania bezpieczeństwa zachodzą istotne zmiany. Bezpieczeństwo nie jest postrzegane przez pryzmat własnych możliwości, a przez pryzmat zdolności zbiorowego przeciwstawienia się jego utracie lub pośrednim zagrożeniom. Takie podejście wymaga innego organizowania środowiska bezpieczeństwa i metod jego kształtowania. W globalnym podejściu do kształtowania bezpieczeństwa nadal zasadne jest używanie sił zbrojnych, ale z innymi założeniami niż do końca zimnej wojny. Paradygmatem sztuki wojennej w kształtowaniu bezpieczeństwa prawie przez 6 tys. lat było osiąganie zwycięstwa nad przeciwnikiem, powodując po jego stronie maksymalne straty. Jakość zwycięstwa oceniana była przez stosunek strat spowodowanych po stronie przeciwnika do strat własnych. Zdolność do zachowania bezpieczeństwa postrzegana była przez możliwości zadawania strat przeciwnikowi. Współcześnie zwycięstwo w walce zbrojnej oceniane jest przez pryzmat osiągniętych efektów, a nie liczbę zniszczonych sił i środków walki zbrojnej. Paradygmatem sztuki wojennej początku XXI wieku jest powodowanie minimalnych (tylko koniecznych) strat po obu stronach konfliktu. Stąd praktyka używania sił zbrojnych do wspierania zamierzeń politycznych państwa uległa dużym przeobrażeniom. Zmiany w praktyce wymagają zmian w teorii dotyczącej opisu, wyjaśnienia przyczyn, zdiagnozowania stanu obecnego i określenia kierunków rozwoju używania sił zbrojnych do wspierania zamierzeń politycznych państwa. Wymaga to szeroko pojętych zmian w teorii sztuki wojennej, a w niej - w teorii operacji. Przewartościowaniu powinny ulec treści wewnętrzne zasad sztuki wojennej, formy używania sił zbrojnych, a przede wszystkim metody osiągania celu w aspekcie informatyzacji i nowoczesnych środków walki. Stąd ze zmian w rzeczywistości używania sił zbrojnych wynikały problemy rozważane w niniejszej pracy.

Problem dotyczył określenia poziomu koniecznych zmian w sztuce operacyjnej w aspekcie je głównego przedmiotu badań. W rozwiązaniu problemu nie wystarcza określenie poziomu koniecznych zmian, ale ich zdefiniowanie w postaci teorii mogącej poprzez jej

pragmatyczne stosowanie wpływać na charakter przyszłych operacji. Ze względu na zmiany w celach i metodach prowadzenia operacji wymagane są zmiany w jej teorii. W wyniku krytycznego postrzegania założeń organizowania i prowadzenia operacji do końca lat 80. XX wieku oraz jej ewolucji na przełomie XX i XXI wieku sformułowano ich podstawowe założenia. Operacje w wyniku ich rozwoju i bezpośredniego wpływu na cel polityki państwa stały się samodzielną formą używania sił zbrojnych. Osiągane cele militarne i powodowane efekty w środowisku bezpieczeństwa wskazują, że operacja uległa dużym przeobrażeniom. Wymagało to z punktu sztuki operacyjnej ponownego jej zdefiniowania w kategoriach ontologicznych, epistemologicznych i metodologicznych, by określić podstawy teorii operacji.

W wyniku badań rozwoju i ewolucji operacji w aspekcie osiąganego w nich celu stwierdzono, że ich cele militarne bezpośrednio wpływają na zamierzenia polityki państwa. Jednocześnie należy podkreślić, że wynikają one bezpośrednio z celu polityki. Stąd wniosek, że podstawą ich klasyfikacji powinien być wspierany cel polityki bezpieczeństwa państwa, a nie sposób działania. Za kryterium wyróżniające rodzaje operacji przyjęto wspierany cel polityki bezpieczeństwa państwa w kategoriach celu wojny, kryzysu i pokoju.

Wyniki z badań współczesnych operacji wskazują, że optymalne osiąganie celu militarnego wymaga połączonego działania wszystkich jej uczestników. Wskazuje to, że operacje wojenne, operacje reagowania kryzysowego i operacje pokojowe posiadają cechę połączonego działania. Połączoność jest koniecznością optymalnego osiągania celu przez wydzielone zgrupowania zadaniowe. Połączoność, na podstawie kryterium wyróżniającego rodzaj operacji, stała się jej immamentną cechą. Stąd operacja w swej formie i metodzie działania skupia niezbędne siły wymagane do osiągania celu w danym środowisku. Spowodowało to, że jednorodne operacje rodzajów sił zbrojnych uległy scaleniu w jedność. Z naukowego punktu widzenia, przedmiot badań sztuki operacyjnej uległ unifikacji i zasadne jest budowanie teorii operacji odpowiednio do jego ewolucji. Zasadne jest także scalenie teorii operacji lądowych, powietrznych, morskich i specjalnych. Wynika to z konieczności zachowania zgodności teorii z przedmiotem badań. Konsekwencją takiego postrzegania operacji i ich teorii jest dokonanie unifikacji sztuki operacyjnej rodzajów sił zbrojnych. Wymaga to dokonania zmian w strukturze sztuki operacyjnej postrzeganej dotychczas jako podstawy sztuki operacyjnej i sztuka operacyjna rodzajów sił zbrojnych. Taka struktura teorii była zasadna w aspekcie samodzielnych operacji rodzajów sił zbrojnych. Natomiast w wyniku unifikacji przedmiotu badań w teorii sztuki operacyjnej należy wyszczególniać podstawy sztuki operacyjnej oraz teorie operacji. Podstawy sztuki operacyjnej dotyczą naukowych warunków organizowania i prowadzenia

badań operacji. Natomiast teoria operacji jest finalnym produktem działalności naukowej, określonej ramami podstaw sztuki operacyjnej. W teorii operacji należy wyszczególnić podstawy operacji, których zakres przedmiotowego zainteresowania jest taki sam dla wszystkich ich rodzajów oraz teorię rodzajów operacji wynikających ze specyfiki ich celów i warunków ich osiągania.

Przyjmując za podstawę poznawczy i utylitarny charakter podejmowanej problematyki, został określony obszar poznawczy badanej teorii i zidentyfikowany jej obecny stan rozwoju. Na podstawie wniosków z analizy zmian w przedmiocie badań sztuki operacyjnej i jej teorii zostały określone hipotetycznie założenia podstaw teorii operacji i podstaw sztuki operacyjnej jako dyscypliny naukowej. Przedmiotem badań współczesnej sztuki operacyjnej powinna być operacja postrzegana holistycznie, a nie przez pryzmat rodzajów sił zbrojnych lub środowiska geograficznego jej prowadzenia. Przedmiotem zainteresowania współczesnej sztuki operacyjnej powinno być organizowanie i prowadzenie operacji w aspekcie jej funkcji w kształtowaniu bezpieczeństwa oraz założeń prowadzenia operacji wojennej, reagowania kryzysowego i pokojowej. Celem poznawczym sztuki operacyjnej powinno być wyjaśnienie zjawiska operacji, jej ewolucja w aspekcie praw kierujących jej rozwojem, oraz prognozowanie kierunków jej rozwoju. Natomiast celem utylitarnym powinno być stworzenie wiedzy dotyczącej operacji, systemu pojęć i metodologii prowadzenia jej badań.

Konsekwencją tak rozumianej sztuki operacyjnej jest unifikacja dotychczasowych podstaw organizowania i prowadzenia operacji oraz założeń używania zgrupowań zadaniowych w operacji. Dotychczasowa wiedza z zakresu sztuki operacyjnej rodzajów sił zbrojnych powinna wzbogacać teorię używania zgrupowań zadaniowych w operacji na różnych poziomach osiągania jej celów. Wyznacznikiem współczesnych operacji powinien być wpływ osiąganego celu militarnego na cel polityki bezpieczeństwa państwa. Współczesna sztuka operacyjna w osiągania celu operacji powinna kierować się założeniem powodowania minimalnych strat (tylko koniecznych) po obu stronach konfliktu.

Założenia współczesnej sztuki operacyjnej zawarte na łamach niniejszej pracy są zasadne, jeżeli przesłanki do ich powstania były i będą prawdziwe. Podstawowym paradygmatem powinno być dążenie do deeskalacji napięć, poprzez używanie wydzielonych zgrupowań sił zbrojnych w uwarunkowaniach i z poszanowaniem podmiotowości innych uczestników konfliktu. Zmiany w środowisku kształtowania bezpieczeństwa i w używaniu sił zbrojnych do wspierania zamierzeń politycznych państwa spowodowały, że uległy przewartościowaniu formy i metody ich działania. W wyniku przeobrażeń w praktycznym używaniu i działaniu sił

zbrojnych uległo przewartościowaniu wiele dotychczasowych pojęć z zakresu sztuki wojennej.

Wnioski zawarte w niniejszej pracy porządkują podstawy teorii sztuki operacyjnej i wytyczają założenia teorii przyszłych operacji. Rozwiązań zawartych w teorii operacji nie należy postrzegać jako doktryny działania, ale jako uzasadnienia wynikającego z ewolucji i kierunków rozwoju operacji. Poprzez określanie założeń teorii współczesnych operacji w sposób pragmatyczny wpływamy na badane zjawisko w przyszłości, co powoduje, że w sposób pośredni następuje ingerencja badacza w rozwój przedmiotu badań.

Niniejsza praca stanowi syntetyczny opis badań przeprowadzonych w latach 2003-2007 dotyczących ewolucji operacji i zmian w jej teorii. Zawarte w pracy treści są wynikiem prowadzonej działalności naukowej, w której uczestniczyła kadra naukowa i naukowo-dydaktyczna Akademii Obrony Narodowej, Akademii Marynarki Wojennej, Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych oraz specjaliści ze Sztabu Generalnego WP i rodzajów sił zbrojnych. Krytyczne uwagi uczestników spotkań naukowych pozwoliły weryfikować uzyskane wyniki badań i jednocześnie stały się podstawą założeń sformułowanych w niniejszej pracy, za co autor składa podziękowanie wszystkim uczestnikom badań.

BIBLIOGRAFIA

Afganistan. Militarny i pozamilitarny wymiar stabilizacji. Materiały z konferencji naukowej, AON, Warszawa 2007.

Alberts D., Hayes R., *Command Arrangements for Peace Operations*, National Defense University, Waszyngton 1995.

Apanowicz J., *Metodologia nauk*, Toruń 2003.

Balcerowicz B., *Czynniki geograficzne w strategii wojennej RP*, AON, Warszawa 1991.

Balcerowicz B., *Pokój i nie-pokój na progu XXI wieku*, Bellona, Warszawa 2002.

Bauer P. Polak B., *Armia Poznań w wojnie obronnej 1939*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1982.

Beaufre A., *Wstęp do strategii. Odstraszanie i strategia*, MON, Warszawa 1968.

Benoist Méchin, *Niemcy i armia niemiecka 1918-1938. Tom I*, wyd. Towarzystwo Wydawnicze „Rój", Warszawa 1938.

Biziewski J., *Pustynna Burza. Część I*, AON, Warszawa 1994.

Biziewski J., *Pustynna Burza. Część II*, AON, Warszawa 1994.

Bloch J., *Przyszła wojna*, wyd. Gebethner i Wolff, Kraków 1899.

Carl von Clausewitz, *O wojnie*, wyd. TEST, Lublin 1995.

Chocha B., *Rozważania o sztuce operacyjnej*, MON, Warszawa 1984.

Ciupiński A., *Umiędzynarodowiony konflikt wewnętrzny*, AON, Warszawa 2001.

Czaputowicz J. (red. nauk), *Kryteria bezpieczeństwa międzynarodowego państwa*, wyd., Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2003.

Czarnota Z., Moszumański Z., *Czeczenia 94-95*, wyd., Altair Ltd, Warszawa 1995.

Czupryński A. (red.), *Kształcenie myślenia operacyjnego. Materiały z konferencji naukowej*, AON, Warszawa 2005.

Czupryński A., *Myślenie operacyjne w sztuce wojennej*, AON, Warszawa 2006.

Czupryński A. (red. nauk.), *Przedmiot badań i system pojęć współczesnej sztuki wojennej. Materiały z konferencji naukowej*, AON, Warszawa 2006.

Czupryński A. (red. nauk.), *Rozwinięcie operacyjne. Materiały z konferencji naukowej*, AON, Warszawa 2006.

Dawidczyk A., *Nowe wyzwania, zagrożenia i szanse dla bezpieczeństwa Polski u progu XXI wieku*, AON, Warszawa 2001.

Dęga Cz., *Uzbrojenie i pole walki wojsk lądowych 2020*, Bellona, Warszawa 1995.

Dictionary of Military and Associated Terms, Washington 1987.

Doktryna prowadzenia operacji połączonych. DD/3. SG WP, Warszawa 2004.

Douhet G., *Panowanie w powietrzu*, BWW, Warszawa 1965.

Dzieszyński R., *Sadowa 1866*, Bellona, Warszawa 2007.

Encyklopedia II wojny światowej, wyd. AMBER, Warszawa 1997.

Encyklopedia Wojskowa, Warszawa 1932.

Feret S., *Zarys wojen i sztuki wojennej na przełomie XIX i XX wieku*, ASG WP, Warszawa 1960.

Feret S., *Polska sztuka wojenna 1918-1939*, MON, Warszawa 1972.

Foch F., *O prowadzeniu wojny*, Wojskowy Instytut Naukowo – Wydawniczy, Warszawa 1925.

Gawliczek P., Pawłowski J., *Zagrożenia asymetryczne*, AON, Warszawa 2003.

Gągor F., Paszkowski K., *Międzynarodowe operacje pokojowe w doktrynie obronnej RP*, Warszawa 1998.

Gilman W.E., Herold D.E., *Peacckeeping to Euro-Atlantic Security*, NATO Defence College, Roma 1994.

Gotowała J. (red. nauk.), *Irak 2006 – osłona młodej demokracji. Materiały z konferencji naukowej*, AON, Warszawa 2006.

Görlitz W., *Niemiecki sztab generalny. Historia i struktura 1657-1945*, Warszawa 1963.

Groble A., *Prawda i racjonalność naukowa*, wyd. Inter Esse, Kraków 1993.

Grotius H., *O prawie wojny i pokoju*, PWN, Warszawa 1957.

Heller M., Urbaniec J. (red.), *Otwarta nauka i jej zwolennicy*, wyd. Biblos, Tarnów 1996.

Herman H., *Geneza sztuki operacyjnej*, Warszawa 1992.

Herman H., Chrzanowski W., Strasburger D., *Sztuka wojenna Wojska Polskiego w latach 1945-1990*, AON, Warszawa 1996.

Hermann H., *Operacyjny wymiar walki zbrojnej*, wyd. Adam Marszałek, Toruń 2004.

Heuser B., *Czytając Clausewitza*, wyd. PISM, Warszawa 2008.

Historia wojen, Bellona, Warszawa 2004.

Hittle J. D., *Sztab wojskowy. Zarys historii*, MON, Warszawa 1961.

Howard M., *Wojna w dziejach Europy*, Ossolineum, Wrocław 1990.

Jastrzębski P., Stamenković V., *Humanitarna wojna*, Instytut Wydawniczy „Książka i prasa", Kielce 1999.

James A.F. Stoner, R. Edward Freeman, Daniel R. Gilbert Jr, *Kierowanie*, PWN, Warszawa 2001.

Joffre J., *1914 -1915 przygotowanie wojny i prowadzenie operacji*, Wojskowy Instytut Naukowo – Wydawniczy, Warszawa 1928.

Jomini H., *Obraz rozbiorowy przedniejszych kombinacji wojny*, wyd. Leclercq 1835.

Jomini H., *Zarys sztuki wojennej*, MON, Warszawa 1966.

Kaczmarek W. (kier. nauk.), Czupryński A., Joniak J., *Wojska lądowe w systemie reagowania kryzysowego na obszarze kraju. „Przesilenie"*, AON, Warszawa 2005.

Kaczmarek W. (kier. nauk.), Czupryński A., Polak A., *Obrona wybrzeża morskiego w Polsce. Materiały z konferencji naukowej*, AON, Warszawa 2004.

Kaczmarek W. (kier. nauk.), Czupryński A., Polak A., *Wojska lądowe w operacjach obronnych w pasie przygranicznym. „Osłony"*, AON, Warszawa 2004.

Kaczmarek W., *Geneza oraz kierunki ewolucji sztuki operacyjnej*, AON, Warszawa 2003.

Kaczmarek W., *Główne założenia walki zbrojnej w ujęciu operacyjnym*, AON. Warszawa 2003.

Knetki J., *Operacje połączone*, AON, Warszawa 1996.

Kotarbiński T., *Hasło dobrej roboty*, WP, Warszawa 1975.

Kotarbiński T., *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*, Wyd. De Agostini, Warszawa 2003.

Koziej S., *Między piekłem a rajem: szare bezpieczeństwo na progu XXI wieku*, Adam Marszałek, Toruń 2006.

Koziej S., *Podstawy i zasady sztuki wojennej*, AON, Warszawa 1993.

Krauze M. (red. nauk.), *Irak 2004 – ku normalności. Materiały z konferencji naukowej*, AON, Warszawa 2004.

Krauze M. (red. nauk.) *Operacja „Iracka Wolność". Materiały z konferencji naukowej*, AON, Warszawa 2003.

Krauze M. (red. nauk.), *Trudna stabilizacja. Materiały z konferencji naukowej*, AON, Warszawa 2004.

Krauze M., Szulc B. (red. nauk.), *Sztuka wojenna. Kontekst teoretyczny i praktyczny*, Adam Marszałek, Toruń 2000.

Krajeński W., *Prawa nauki*, wyd. Książka i Wiedza, Warszawa 1982.

Kubiak K., *Wojny, konflikty zbrojne i punkty zapalne na świecie*, wyd. TRIO, Warszawa 2007.

Kuleba M., *Imperium na kolanach*, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa 1998.

Kutrzeba T., Mossor S., *Studium planu strategicznego Polski przeciw Niemcom*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1987.

Kutrzeba T., *Wojna bez walnej bitwy*, Bellona, Warszawa 1998.

Laskowski O. (red), *Encyklopedia wojskowa*, Warszawa 1937.

Leksykon wiedzy wojskowej, MON, Warszawa 1979.

Liddell Hart B. H., *Strategia, działania pośrednie*, MON, Warszawa 1959.

Livesey A., *Wielcy dowódcy i ich bitwy*, Warszawa 1998.

Ludendorff E., *Wojna totalna*, Warszawa 1959.

Łepkowski W., *Podstawy strategii wojskowej*, AON, Warszawa 1993.

Łukomski G., Polak B., Wrzosek M., *Wojna polsko-bolszewicka 1919-1920.Tom 1*, Koszalin 1990.

Madej M., *Zagrożenia asymetryczne bezpieczeństwa państw obszaru transatlantyckiego*, wyd. PISM, Warszawa 2007.

Madejski A., *Nauka wojenna*, Warszawa 1981.

Mała Encyklopedia Wojskowa, MON, Warszawa 1967.

Matuszak Z., *Obrona operacyjna w europejskiej myśli wojskowej 1918-1939*, Piotrków Trybunalski 2001.

Marczak J., Pawłowski J., *O obronie militarnej Polski przełomu XX-XXI wieku*, Bellona, Warszawa 1995.

Michalak W., *Siły powietrzne w operacji połączonej*, AON, Warszaw 2002.

Miecznikowski R., *Sztuka operacyjna marynarki wojennej. Zasady ogólne*, wyd. WSMW, Gdynia 1977.

Mossor S., *Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny*, MON, Warszawa 1986.

Mucha L., *Prawa wojny i walki zbrojnej*, ASG WP, Warszawa 1978.

Münkler H., *Wojny naszych czasów*, Wyd. WAM. Kraków 2004.

NATO Glossary of Terms and Definitions - AAP-6(U), May 1996.

Nożko K., *Zagadnienia współczesnej sztuki wojennej*, Warszawa 1973.

Omyła M., *Zarys logiki*, WSiP, Warszawa 1995.

Pawłowski J., Ciupiński A., *Umiędzynarodowiony konflikt wewnętrzny*, AON, Warszawa 2001.

Pawłowski J., *Strategiczne problemy i dylematy we współczesnym świecie*, Adam Marszałek, Toruń 2004.

Położyński A., *Marszałek Józef Piłsudski odbrązowiony*, Warszawa 2005.

Popow M., *Istota praw walki zbrojnej*, Moskwa 1964.

Popularna Encyklopedia Powszechna, wyd. FOGRA, Kraków 1996.

Porwit M., *Komentarze do historii polskich działań obronnych w 1939 roku*, wyd. Czytelnik, Warszawa 1969.

Posobiec J., (red. nauk.) *System pojęć sztuki operacyjnej i taktyki wojsk lądowych*, AON, Warszawa 2007.

Ratajewski J., *Elementy naukoznawstwa i główne kierunki rozwoju nauki europejskiej*, wyd. Uniwersytet Śląski, Katowice 1993.

Razin E., *Historia sztuki wojennej. Tom I*, MON, Warszawa 1958.

Razin E., *Historia sztuki wojennej. Tom II*, MON, Warszawa 1960.

Razin E., *Historia sztuki wojennej. Tom III*, MON, Warszawa 1964.

Raźnikiewicz Z., *Powstanie i zaczątki rozwoju sztuki wojennej w starożytnych państwach Bliskiego i Dalekiego Wschodu (od ich powstania do V w.n.e.)*, ASG WP, Warszawa 1957.

Raźnikiewicz Z., *Sztuka wojenna Wielkiej Burżuazyjnej Rewolucji Francuskiej i w okresie wojen napoleońskich (1796-1815)*, ASG, Warszawa 1958.

Raźnikiewicz Z., *Sztuka wojenna w starożytnym Rzymie okresu Rzeczypospolitej i Cesarstwa (V w.p.n.e – V w.n.e.)*, ASG WP, Warszawa 1958.

Rola-Arciszewski S., *Sztuka dowodzenia na Zachodzie Europy*, wyd. Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa 1934.

Rotfeld A. D. (red.), *Kontrola zbrojeń. Rozbrojenie u progu XXI wieku*, wyd. Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2002.

Showalter D. E., *Tannenberg 1914. Zderzenie imperiów*, wyd. KiW, Warszawa 2005.

Skawin W., *Podstawowe zasady sztuki operacyjnej i taktyki*, MON, Warszawa 1972.

Siemionow W., *Radziecka sztuka operacyjna*, MON, Warszawa 1961.

Sikorki W., *Przyszła wojna*, MON, Warszawa 1984.

Skibiński F. *O sztuce wojennej na północno-zachodnim teatrze działań wojennych*, MON, Warszawa 1977.

Skibiński F., *Rozważania o sztuce wojennej*, WIH, Warszawa 1990.

Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, AON, Warszawa 2002.

Strategia Bezpieczeństwa Narodowego RP, BBN, Warszawa 2007.

Strategia wojskowa Rzeczypospolitej Polskiej, MON, Warszawa 2004.

Studia *z wojny światowej 1914-1918. Tom I. Kampania jesienna w Prusach Wschodnich*, WIN-W, Warszawa 1924.

Sułkowski Ł., *Epistemologia w naukach o zarządzaniu*, PWE, Warszawa 2005.

Sun Tzu, Sun Pin, *Sztuka wojny*, wyd. HELION, Gliwice 2004.

Sun Tzu, *Sztuka wojny*, wyd. Przedświt, Warszawa 1994.

Sun Zi, *Sztuka wojenna*, wyd. vis-á-vis, Kraków 2004.

Szaniawski K., *O nauce, rozumowaniu i wartościach*, PWN, Warszawa 1994.

Szpyra R. (red. nauk.), *Sztuka operacyjna sił powietrznych*, AON, Warszawa 2007.

Sztumski J., *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, wyd. „Śląsk", Katowice 2005.

Szulc B., Zieliński J., Sadowski S., *Prawa i reguły walki zbrojnej*, AON, Warszawa 1997.

Tanner S., *Wojny Bushów*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2007.

Targowski A. (red.), *Obrona Polski dziś i jutro*, Bellona, Warszawa 1993.

Tatarkiewicz W., *Historia filozofii. Tom pierwszy. Filozofia starożytna i średniowieczna*, PWN, Warszawa 1997.

The Military Concept for NATO Peace Support Operations MC-327/1.

Toffler A. i H., *Wojna i antywojna*, wyd. MUZA S.A., Warszaw 1997.

Toffler A., *Trzecia fala*, PIW, Warszawa 1997.

Ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej, Dz. U. 2002 Nr 62.

Ustawa z dnia 21 czerwca 2002 r. o stanie wyjątkowym, Dz. U. Nr 113.

Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (tekst jednolity wg zmian z 06.07.2002), Dz. U. 2002 Nr 81.

Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji.

Użycie lotnictwa i naziemnych sił obrony powietrznej w operacjach reagowania kryzysowego. Materiały z sympozjum, AON, Warszawa 2007.

Wiatr M., *Między strategią a taktyką*, wyd. Marszałek S-ka, Toruń 1999.

Wiatr M., *Operacje połączone*, Adam Marszałek, Toruń 2006.

Wiatr M. (red.), *Myślenie i działanie operacyjne jako przedmiot kształcenia. IDEA-1,* AON, Warszawa 2000.

Wiatr M., *Sztuka operacyjna państw NATO,* AON, Warszawa 1998.

Wiatr M., *Zasady i procedury przygotowania oraz prowadzenia kampanii (operacji) wielonarodowych połączonych sił sojuszu,* AON, Warszawa 2000.

Wyszczelski L., *Niemen 1920,* Bellona, Warszawa 1991.

Zasady planowania operacyjnego w Siłach Zbrojnych RP. DD/3.5, ASG WP, Warszawa 2003.

Zawadzki S., *Teoretyczna myśl wojskowa w starożytności. Charakterystyka ważniejszych dzieł wojskowo-teoretycznych,* ASG WP, Warszawa 1958.

Zieliński M., *Sztuka operacyjna. Część I. Operacje morskie,* AMW, Gdynia 2007.

Zieliński J., Czupryński A., Panek B., *Operacje wojsk lądowych – kierunki ewolucji. OPERACJA,* AON, Warszawa 2003.

Zieliński J. (red.), *Podstawowe założenia dydaktyki sztuki operacyjnej,* AON, Warszawa 2002.

Zieliński J. (red.), *Podstawowe założenia operacji połączonych,* AON, Warszawa 2000.

Zieliński J., *Teoretyczne podstawy walki zbrojnej,* AON, Warszawa 1995.

Zieliński J., *Teoria walki zbrojnej,* AON, Warszawa 1993.

Zieliński J., *Sztuka operacyjna wojsk lądowych, jako specjalność sztuki wojennej. SZTUKA,* AON, Warszawa 2002.

Zieliński J., *Zarys teorii sztuki operacyjnej Wojsk Lądowych RP,* Adam Marszałek, Toruń 1998.

WYKAZ SZKICÓW, TABEL I RYSUNKÓW

L.p.	Nazwa	Rozdział, numer	Strona
-1-	-2-	-3-	-4-
	Szkice		
1	Typowe ugrupowanie na przykładzie bitwy pod Breitenfeld	2.1	91
2	Bitwa na Białej Górze w 1620 roku	2.2	112
3	Kampania szwedzka	2.3	113
4	Etapy bitwy pod Breitenfeld	2.4	114
5	Bitwa pod Lützen 1632	2.5	117
6	Wyprawa armii francusko-szwedzkiej 1648	2.6	119
7	Bitwa pod Małujowicami	2.7	123
8	Działania armii pruskiej w wojnie siedmioletniej	2.8	126
9	Bitwa pod Rossbach	2.9	128
10	Bitwa pod Lutynią	2.10	129
11	Bitwa pod Marengo 14.06.1800	2.11	134
12	Bitwa pod Ulm 8-15.10.1805	2.12.	135
13	Bitwa pod Austerlitz 2.12.1805	2.13	136
14	Kampania pruska 1806	2.14	138
15	Działania armii francuskiej do zajęcia Moskwy w 1812 roku	2.15	140
16	Działania odwrotowe armii francuskiej z Moskwy w 1812 roku	2.16	141
17	Bitwa pod Shiloh	2.17	147
18	Bitwa nad Antietam pod Sharpsburgiem	2.18	149
19	Fazy bitwy pod Gettysburgiem	2.19	153
20	Końcowy etap wojny secesyjnej	2.20	155
21	Bitwa pod Słobodzieją 1811	2.21	158
22	Wojna austriacko-pruska1866 roku	2.22	161
23	Wojna francusko-pruska 1870-1871	2.23	163
24	Teatr działań w wojnie rosyjsko-japońskiej	2.24	186
25	Lądowa obrona Port Artur	2.25	189
26	Bitwa pod Mukden	2.26	190
27	Założenia działań zbrojnych według planu francuskiego	2.27	199
28	Pierwsza bitwa nad Marną 5-9.09.1914	2.28	205
29	Operacja przełamania frontu rosyjskiego w wyniku bitwy pod Gorlicami i Tarnowem	2.29	207
30	Fazy bitwy pod Verdun	2.30	209
31	Niemieckie ofensywy na froncie zachodnim w 1918 roku	2.31	210
32	Ofensywy na froncie francuskim doprowadzające do zakończenia wojny	2.32	211
33	Odwrót armii polskiej w 1920 roku	2.33	214
34	Położenie wojsk do bitwy warszawskiej	2.34	215
35	Bitwa nad Niemnem	2.35	217
36	Plan ataku na Polskę	2.36	220
37	Zamiary stron w kampanii francuskiej 1940 roku	2.37	225
38	Operacja grupy frontów pod Moskwą w 1941 roku	2.38	227
39	Operacja grupy frontów pod Stalingradem w listopadzie 1942 roku	2.39	229
40	Koncepcja działania w operacji „Pustynna burza"	3.1	280
41	Drugi etap operacji „Pustynna burza" – „Pustynny miecz"	3.2	281
42	Kierunki uderzeń rosyjskich wojsk federalnych na Czeczenię w 1994	3.3	288
43	Koncentracja wojsk federalnych przed szturmem na Grozny i kierunki głównego uderzenia	3.4	289

-1-	-2-	-3-	-4-
44	Idea działania w drugiej wojnie w Zatoce Perskie	3.5	304
45	Idea działania zgrupowań lądowych	3.6	305
46	Założenia działania w terenie zurbanizowanym	3.7	307
47	Rejon konfliktu Izrael-Hezbollah w 2007	3.8	315
48	Podział Iraku na strefy odpowiedzialności	3.9	319
Tabele			
49	Charakterystyka wybranych bitew w wojnie secesyjnej 1861-1864	2.1	156
50	Porównanie cech działań klasycznych i asymetrycznych w aspekcie współczesności	4.1	343
Rysunki			
51	Teoria sztuki operacyjnej	1	6
52	Zasadnicze etapy i elementy procedury badawczej	2	12
53	Struktura sztuki operacyjnej	3	14
54	Sztuka wojenna i jej specjalności w naukach wojskowych	1.1	42
55	Założenia sztuki operacyjnej	1.2	47
56	Kryteria wyróżniające operacje	1.3	48
57	Istota podejścia operacyjnego i taktycznego do planowania osiągania celów	1.4	50
58	Główny i szczegółowe przedmioty badań sztuki operacyjnej	1.5	56
59	Funkcje przedmiotowe sztuki wojennej	1.6	58
60	Funkcja praktyczna sztuki operacyjnej	1.7	65
61	Funkcja teoretyczna sztuki operacyjnej	1.8	70
62	Zależności pomiędzy funkcją teoretyczną i praktyczną sztuki wojennej i ich wpływ na sztukę operacyjną	1.9	74
63	Funkcja dydaktyczna sztuki operacyjnej	1.10	76
64	Klasyfikacja operacji wg kryterium wspieranego celu polityki państwa	4.1	326
65	Determinanty hipotetycznych operacji	4.2	331
66	Czynniki kreujące charakter współczesnych operacji	4.3	335
67	Klasyfikacja zagrożeń i ich wpływ na typ operacji	4.4	336
68	Skład sił we współczesnych operacjach	4.5	347
69	Założenia tworzenia zgrupowań zadaniowych	4.6	350
70	Idea manewru operacyjnego po liniach wewnętrznych	4.7	359
71	Idea manewru operacyjnego po liniach zewnętrznych	4.8	360
72	Typowe działania w operacjach w systemie pojęć sztuki wojennej	4.9	365
73	Rozwijanie operacyjne w systemie rozwijania strategicznego	4.10	366
74	Uwarunkowania operacji wojennych	4.11	377
75	Strefy działań w geoprzestrzeni odpowiedzialności dowódcy operacyjnego (wariant)	4.12	380
76	Funkcje poszczególnych stref w systemie osiągania celu głównego operacji	4.13	381
77	Uwarunkowania hipotetycznych operacji pokojowych	4.14	407